

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 8



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2015

PRZEGLĄD ARCHIWALNY
INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 8



WARSZAWA 2015

Recenzenci

Waldemar Chorążyczewski

Mirosław Golon

Bohdan Ryszewski

Zespół Redakcyjny

Tomasz Balbus, Jerzy Bednarek (redaktor naczelny), Rafał Dyrzc,
Rafał Leśkiewicz, Bartłomiej Noszczak, Paweł Perzyna (sekretarz redakcji)

Współpraca z Redakcją

Mirosław Filipiak

Wojciech Kujawa

Skład i łamanie

Agencja Poligraficzna Sławomir Zych

Tłumaczenie streszczeń na język angielski

Summa Linguae S.A.

Druk i oprawa

Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o.

ul. Forteczna 20A, 32-086 Węgrzce

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2015

ISSN 1899–1254

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
Instytutu Pamięci Narodowej
02-675 Warszawa, ul. Wołoska 7
tel. (0 22) 581 89 04, faks (0 22) 581 86 37, e-mail: buiad@ipn.gov.pl

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi
91-479 Łódź, ul. E. Orzeszkowej 31/35
tel. (0 42) 616 27 10, faks (0 42) 616 27 20, e-mail: oddzial.lodz@ipn.gov.pl

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ TOM 8



SPIS TREŚCI

I. ARCHIWUM

Hanna Staszewska

**Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) w archiwach państwowych.
Informacje wstępne** 9

Stanisław Koller

**Znaczenie wykazu akt w procesie brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej
Służby Bezpieczeństwa w latach 1956–1989. Zarys problematyki** 23

II. ARCHIWA NA ŚWIECIE

Oleksandr Jakubiec

**Wołodymyr Szerbyćkyj i źródła archiwalne
do opracowania jego biografii politycznej** 79

Ivane Dżachua, Władimer Łuarsabiszwili, Omar Tuszuraszwili

Archiwum MSW Gruzji – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość 91

Bertram Nickolay, Jan Schneider, Henry Zoberbier

**Technologie i możliwe zastosowania zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji
podartych akt Stasi (ePuzzler)** 109

III. HISTORIA I USTRÓJ

Sylwia Wilczewska

Charakterystyka szefów WUBP/WUdsBP w Białymstoku w latach 1944–1956 137

Dariusz Burczyk

Obsada personalna Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku (1946–1955) 157

Piotr Rybarczyk

**„Strajk głodowy” studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
w dniach 8–9 listopada 1957 r. w świetle dokumentacji SB** 177

Wojciech Kunicki

**Cena wolności. Agentura SB w Instytucie Germanistyki
Uniwersytetu Warszawskiego. Przypadek Karola Sauerlanda** 209

IV. DOKUMENTY

Bartłomiej Noszczak

**Likwidacja getta w Otwocku (19 sierpnia 1942 r.)
w relacji ks. pplk. Jana Wojciechowskiego SJ** 225

Łukasz Grabowski

**Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP
plk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP
w pierwszym półroczu 1955 r.** 247

Piotr Byszewski

**Sprawa kryptonim „Prospekt” – inwigilacja Mariana Gołębiewskiego
przez Departament III MSW (styczeń 1957 r. – czerwiec 1970 r.)** 269

V. ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

**Stanisław Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”. Wspomnienia,
Gdańsk 2014, ss. 504 + wkł. ilustr.**

(Joanna Dardzińska) 313

VI. KRONIKA

**Międzynarodowa konferencja „Uratowana historia. Wykorzystanie technologii
informatycznej w procesie rekonstrukcji zniszczonych materiałów archiwalnych”.
Katowice, 19 lutego 2014 r.**

(Anna Badura, Karolina Wieczorek)..... 319

**Symposium naukowe „Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach”.
Olsztyn, 27–28 października 2014 r.**

(Michał Kopczyński)..... 323

WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH 332

INFORMACJA O AUTORACH 333

ARCHIVAL REVIEW OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE
VOLUME 8



I. ARCHIVE

Hanna Staszewska

**The Integrated Archive Information System (ZoSIA).
The preliminary information** 9

Stanisław Koller

**The importance of the list of files in the process of sorting and destruction
of the operational documentation of the Security Services
in the years from 1956 to 1989. An outline of the issues** 23

II. ARCHIVES IN THE WORLD

Oleksandr Jakubiec

**Wołodymyr Szczerbyćkyj and archival sources
to prepare his political biography** 79

Ivane Dżachua, Władimir Łuarsabiszwili, Omar Tuszuraszwili

**The archive of the Ministry of Internal Affairs of Georgia
– past, presence and future** 91

Bertram Nickolay, Jan Schneider, Henry Zoberbier

**Technology and possible applications of Automated Virtual Reconstruction
of Ripped Stasi Files (ePuzzler)** 109

III. HISTORY AND THE SYSTEM

Sylvia Wilczewska

**Characterization of heads of the Voivodeship Office of Public Security
in Białystok in the years from 1944 to 1956** 137

Dariusz Burczyk

Staffing of the District Military Prosecutor's Office in Gdańsk (1946–1955) 157

Piotr Rybarczyk

**‘Hunger strike’ of the students of the Mikołaj Kopernik University in Toruń
during the time period from 8 November 1957 to 9 November 1957
in the light of the documentation of the Security Services** 177

Wojciech Kunicki The price of freedom. The Secret Services Agency at the Institute of German Philology of the Warsaw University. The case of Karol Sauerland	209
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

IV. DOCUMENTS

Bartłomiej Noszczak The liquidation of the ghetto in Otwock (19 August 1942) in the account of Rev. Jan Wojciechowski, Lieutenant Colonel, Jesuit	225
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

Łukasz Grabowski Report of the Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command of the Frontier Guards, Stefan Sobczak, Colonel evaluating the situation in the division of reconnaissance forces of the Frontier Guards in the first half of 1955	247
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

Piotr Byszewski The case: Cryptonym ‘Prospect’ – surveillance of Marian Gołębiewski by the Third Department of the Ministry of Internal Affairs (January 1957 – June 1970)	269
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

V. BOOK REVIEWS

Stanisław Salmonowicz, <i>‘Life escapes like a donkey...’</i> . Memories, Gdańsk 2014, pages: 504 + illustrated interleaf (Joanna Dardzińska)	313
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

VI. CHRONICLE

The international conference ‘Saved History. The Application of Information Technology in the Process of Reconstruction of Destroyed Archival Materials’. Katowice, 19 February 2014 (Anna Badura, Karolina Wiczorek)	319
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

Scientific symposium ‘Computerisation and Digitisation in the Archives’. Olsztyn, 27–28 October 2014 (Michał Kopczyński)	323
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----

THE LIST OF ABBREVIATIONS	332
---------------------------------	-----

ABOUT AUTHORS	333
---------------------	-----

Hanna Staszewska

(Archiwum Państwowe w Poznaniu)

ZINTEGROWANY SYSTEM INFORMACJI ARCHIWALNEJ (ZOSIA) W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH. INFORMACJE WSTĘPNE

Inwentaryzowanie i opracowywanie materiałów archiwalnych oraz opisywanie zasobu należą do najważniejszych zadań archiwów państwowych. Realizowane są one m.in. za pomocą systemu informatycznego, który przede wszystkim w zakresie ewidencji zasobu na poziomie zespołu archiwalnego (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego – SEZAM) jest w archiwach obowiązkowy od 2000 r.¹ Baza ta gromadzi dane o zespołach archiwalnych czy ruchu archiwaliów, czyli nabytkach, ubytkach oraz przesunięciach międzyzespołowych, i – zgodnie z przepisami metodycznymi – służy do generowania wydruków raportów: karty zespołu/zbioru, spisu zespołu, księgi nabytków/ubytków/przesunięć itd. Zbudowana została w programie MS Access i wypełniana jest przez archiwa w zainstalowanej lokalnie aplikacji, zatem każde archiwum prowadzi lub prowadzi odrębną bazę. Dane są corocznie przesyłane do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i tam scalane. Od 2001 r. część z nich jest zamieszczana w archiwalnym serwisie internetowym: www.archiwa.gov.pl².

W 1997 r. wprowadzono do archiwów narzędzie informatyczne, również oparte o MS Access, czyli aplikację do inwentaryzacji materiałów archiwalnych, którą nazwano „Inwentarze Zespołów Archiwalnych” (IZA)³. W wersji 6.0 pozwala ona na inwentaryzację dokumentacji aktowej, ulotnej, kartograficznej i technicznej. IZA nie jest jednak bazą

¹ Zarządzenie nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 9 III 1999 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych w latach 1952–2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 616–630.

² Zob. A. Laszuk, *Stan informatyzacji archiwów państwowych*, „Archeion” 2004, t. 107, s. 171–204.

³ *Ibidem*, s. 182.

obowiązkową, lecz jedynie zalecaną; z tego też powodu niektóre archiwa jej nie używają. Komputeryzacja archiwów spowodowała, że archiwa samodzielnie i na wewnętrzny użytek tworzyły własne bazy, co w rezultacie doprowadziło do nadmiernego rozproszenia danych i utrudnia zarządzanie zasobem i informacją archiwalną⁴. Dodatkową wadą jest przesyłanie danych do NDAP i ich centralne scalanie⁵.

Wielokrotnie wskazywano na niedogodność powyższych rozwiązań, podnoszono też potrzebę zbudowania – na podstawie istniejących baz – systemu zintegrowanego obejmującego zarówno wszystkie archiwa, jak i różnorodne ich funkcje⁶.

W lipcu 2007 r. naczelny dyrektor archiwów państwowych Sławomir Radoń powołał zespół naukowy do opracowania, przygotowania i wdrożenia w archiwach państwowych

Strona główna

1. Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) - informacje ogólne

- 1.1. Czym jest Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA)?
- 1.2. Wymagania techniczne dla pracy w ZoSIA
- 1.3. Zastosowane technologie
- 1.4. Założenia metodyczne
- 1.5. Składniki systemu
 - 1.5.1. Narzędzia opisu materiałów archiwalnych i tworzenia pomocy archiwalnych
 - 1.5.2. Narzędzia tworzenia środków ewidencyjnych
 - 1.5.3. Wyszukiwarka
 - 1.5.4. Raporty
 - 1.5.5. Uprawnienia w systemie – system ról
 - 1.5.5.1. Łączenie ról.
- 1.6. Sposoby pracy
 - 1.6.1. Operacje masowe
 - 1.6.1.1. Masowe przesyłanie
 - 1.6.1.2. Masowe edytowanie/przeglądanie
 - 1.6.1.3. Masowe usuwanie
 - 1.6.1.4. Masowe przypisywanie jednostek do serii
 - 1.6.2. Menu kontekstowe
- 1.7. Narzędzia administracyjne

Fragment podręcznika użytkownika ZoSIA

⁴ Według wyliczeń W. Woźniaka pod koniec 2007 r. w archiwach państwowych funkcjonowało ponad 800 baz danych. W. Woźniak, *Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) jako przyszłość systemów informatycznych w archiwach państwowych* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 478.

⁵ Zob. M. Zdunek, *Administrowanie systemem ZoSIA na przykładzie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, „Archiwista Polski” 2012, nr 3, s. 75–81.

⁶ Zob. A. Laszuk, *op. cit.*, s. 197–200.

Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZoŚIA)⁷. Członkowie zespołu oraz zaproszeni konsultanci i eksperci pracowali pod kierunkiem Rafała Magryśia, ówczesnego pracownika Archiwum Państwowego w Lublinie⁸. Koordynację prac zespołu powierzono Nikodemowi Bończy-Tomaszewskiemu, dyrektorowi Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (później Narodowe Archiwum Cyfrowe)⁹.

System zaprojektowano w oparciu o komponenty *open source* i tworzony jest on przez programistów zatrudnionych w NAC. Nie zastosowano więc modelu zamawiania systemu w firmie zewnętrznej, co stanowiło dość nowatorskie rozwiązanie w administracji publicznej. Pozwala to na elastyczne podejście oraz na dowolną rozbudowę i przebudowę systemu bez ograniczeń związanych z licencją, gdyż wszystkie prawa autorskie, w tym autorskie prawa majątkowe, należą do NAC¹⁰. Od 2013 r. system opracowywany jest według metodyki zarządzania projektami opartej na PRINCE2¹¹.

ZoŚIA działa jako aplikacja webowa w Internecie, nie wymaga więc nakładów finansowych na dodatkowy sprzęt czy oprogramowanie. Dane wprowadzane do systemu są automatycznie gromadzone i przechowywane w Narodowym Archiwum Cyfrowym, a dokładnie – w Centralnym Repozytorium Cyfrowym Archiwów Państwowych. Właśnie NAC dba o ich bezpieczeństwo¹².

System w grudniu 2008 r. został na próbę wprowadzony w dwóch archiwach państwowych: w Poznaniu i Lublinie¹³. Według stanu na marzec 2015 r. ZoŚIA działała w archiwach państwowych (wraz z ich oddziałami) w: Poznaniu, Lublinie, Lesznie, Gorzowie Wielkopolskim, Radomiu, Opolu i Krakowie¹⁴. Planowane są wdrożenia w kolejnych archiwach, co jest zgodne z rekomendacją raportu końcowego, będącego rezultatem audytu z 2013 r. zleconego firmie zewnętrznej przez naczelnego dyrektora archiwów państwowych¹⁵.

⁷ Zarządzenie nr 7 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 13 VII 2007 r. w sprawie powołania zespołu naukowego do opracowania, przygotowania i wdrożenia w archiwach państwowych Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej.

⁸ Od lutego 2012 r. kierownikiem projektu ZoŚIA jest Maciej Zdunek, kierownik Oddziału Informacji i Zasobów Cyfrowych NAC.

⁹ NAC powstało na mocy Rozporządzenia ministra kultury i dziedzictwa narodowego z 6 II 2008 r. w sprawie zmiany nazwy i zakresu działania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie (DzU, 2008, nr 29, poz. 167). Zob. W. Woźniak, *Zadania Narodowego Archiwum Cyfrowego w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich...*, s. 463–474; *idem*, *Misja Narodowego Archiwum Cyfrowego – spojrzenie w przyszłość*, „Archeion” 2012, t. 113, s. 87–100.

¹⁰ *Idem*, *Zintegrowany System Informacji Archiwalnej...*, s. 479.

¹¹ A. Świątek, M. Zdunek, „Architektura systemów teleinformatycznych dla sieci archiwów państwowych w Polsce”, praca dyplomowa napisana na Uniwersytecie Warszawskim, na Podyplomowych studiach dla kadry zarządzającej komórek odpowiedzialnych za teleinformatykę w jednostkach centralnej administracji rządowej, Warszawa 2015, s. 9.

¹² W. Woźniak, *Zintegrowany System Informacji Archiwalnej...*, s. 480.

¹³ Decyzje nr 37 i 38 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 22 XII 2008 r. w sprawie wprowadzenia Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoŚIA do testowego stosowania w archiwach państwowych w Poznaniu i Lublinie.

¹⁴ Zob. www.nac.gov.pl, *Roczne sprawozdanie opisowe z działalności Narodowego Archiwum Cyfrowego w 2014 r.*, s. 30–31 (dostęp 26 III 2015 r.). Ogółem sieć archiwalna podległa NDAP liczy 33 archiwa.

¹⁵ A. Świątek, M. Zdunek, *op. cit.*, s. 8. Zob. też Zarządzenie nr 12 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 3 VII 2014 r. w sprawie zasad wdrożenia Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej ZoŚIA w archiwach państwowych.

Edytor: Edytujesz zespół: 82/1447/0

Informacje podstawowe | Informacje dodatkowe | Edytorzy jednostek | Usługi techniczne | Jednostki (1) | Historia zmian | Dane dodatkowe

PODSTAWOWE DANE

Rodzaj karty: Symbol grupy:

Nazwa zespołu (zbioru):

Nazwa dawnia:

Nazwa obwojewódzka:

Nazwa kolejny:

DATY

Daty skrajne dokumentacji archiwalnej:

Daty: -

Daty skrajne dokumentacji niearchiwalnej:

ROZMIARY

DOKUMENTACJA TRADYCYJNA

MATERIAŁY ARCHIWALNE

Ogółem j.a.: Ogółem m.b.:

Ogółem opracowanych j.a.: Ogółem opracowanych m.b.:

Fragment formularza edycji opisu zespołu archiwalnego w ZoSIA

Dane gromadzone w dotychczas użytkowanych bazach (SEZAM i IZA), są przenoszone do ZoSIA, a ich poprawność jest sprawdzana za pomocą funkcjonalności pozwalających na wykonywanie walidacji danych w bazach MS Access¹⁶. W marcu 2015 r. w omawianym systemie znajdowały się opisy 30 969 zespołów/zbiorów archiwalnych oraz 2 934 391 j.a.¹⁷

¹⁶ A. Świątek, M. Zdunek, *op. cit.*, s. 30.

¹⁷ Dane uzyskane od M. Zdunka z NAC dotyczą tylko archiwów państwowych. Według sprawozdania NDAP za 2013 r. archiwa państwowe przechowują 93 224 zespoły archiwalne, składające się z 43 452 982 j.a. Zob. www.archiwa.gov.pl, Sprawozdanie KN-1 za 2013 r. (dostęp 30 III 2015 r.).

Edytor: Edycja dokumentacji aktowej

Informacje podstawowe | Dokumenty powiązane | Uwagi techniczne | Obiekty | Indeksy | Historia zmian | Dane dodatkowe | Skany

INFORMACJE OGÓLNE

Zespół: 53 / 1447 / 0 Nazwa: Klasztor bernardynów w Grodzisku

Signatura: 5 Pobierz wolną signaturę

Beria: - / -

DANE PODSTAWOWE

Tytuł: Księga przychodów i rozchodów klasztoru bernardynów w Grodzisku

Tytuł Numeryczny:

Zawartość:

Znak łozki:

Signatura dawna: C 12

DATY

Daty skrajne: 1786-1824

Daty: 1786 - 1824 Uleń Dodaj datę

STAN I FORMA

Forma zewnętrzna: poszyt księga luzy wiązane

Stan fizyczny: dobry do konserwacji po konserwacji

Forma wewnętrzna: druk maszynopis wydruk komputerowy rękopis fotokopia kserokopia światłokopia woskówka fotografia

Język: polski isołtski niemiecki rosyjski angielski albański arabski

Liczba stron: 26

Liczba kart:

Format:

Fragment formularza edycji opisu jednostki archiwalnej w ZoŚIA

System jest też wdrażany w instytucjach spoza sieci archiwalnej, ale przechowujących archiwalia: Państwowym Muzeum na Majdanku, Muzeum Narodowym w Krakowie, Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Zamku

Królewskim w Warszawie, Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli, Instytucie im. Jerzego Grotowskiego, Fundacji Archeologia Fotografii, Muzeum Dwory Karwacjanów i Gładyszów w Gorlicach, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego¹⁸.

Ponadto na potrzeby dydaktyczne, przede wszystkim studentów archiwistyki, przygotowano wersję edukacyjną systemu. Używa się jej m.in. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz uniwersytetach: Warszawskim, Szczecińskim i Opolskim¹⁹.

System pozwala na opis zasobu archiwum na poziomach zespołu, jednostki archiwalnej, serii, podserii, dokumentu (obiektu), odpowiada więc zasadzie hierarchicznego opisu zgodnego ze standardem międzynarodowym ISAD(G)²⁰. Kolejne wersje programu są uzupełniane o nowe funkcjonalności, a także udoskonalany jest interfejs użytkownika. Wersja omawiana w niniejszym tekście została wprowadzona w marcu 2014 r. i oznaczona numerem 1.4.

W celu ułatwienia pracy w aplikacji opracowano dostępny *on-line* podręcznik użytkownika, wykorzystujący mechanizm Wiki i opisujący w przystępny sposób (m.in. dzięki zamieszczaniu zrzutów ekranu i konkretnych przykładów) poszczególne czynności i operacje przewidziane do wykonania w systemie.

Praca w ZoSIA opiera się na *workflow*, czyli przepływie pracy w archiwum, a jej podstawą są role przydzielone użytkownikom. Na każdą z nich składa się zestaw uprawnień oraz zadań, które użytkownik powinien wykonać w systemie, aby wypełnić swoje obowiązki w archiwum. Wyróżnić zatem można następujące role: „Księga nabytków i ubytków” (do prowadzenia ewidencji syntetycznej), „Redaktor” (osoba czuwająca nad opracowaniem zespołu: może inwentaryzować, nadawać serie/podserie, kontrolować poprawność opisów), „Edytor” (inwentaryzuje archiwalia), „Kierownik” (kontroluje opisy, organizuje pracę, czyli przydziela zespoły do edycji, może zmieniać kadre do poszczególnych zespołów, czuwa nad procesem modyfikacji opisów).

Zarządzanie systemem na szczeblu archiwum to zadanie administratorów lokalnych, którzy zakładają i likwidują konta użytkownikom, a za pomocą webowego narzędzia Mantis zgłaszają ewentualne błędy i propozycje zmian²¹.

Czynności wykonywane w systemie są rejestrowane, dlatego z wielu poziomów można w każdej chwili sprawdzić, kto i co do systemu wprowadził, zmodyfikował lub usunął – ułatwia to szybkie wykrycie pomyłki.

Opis zasobu archiwum

Opis zasobu na poziomie zespołu/zbioru archiwalnego jest oparty na przepisach NDAP z 4 listopada 2013 r. o ewidencji zasobu²². Formularz dotyczący zespołu przewiduje następujące dane:

¹⁸ A. Świątek, M. Zdunek, *op. cit.*, s. 9.

¹⁹ *Roczne sprawozdanie opisowe z działalności Narodowego Archiwum...*, s. 31.

²⁰ *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD(G), Wersja 2*, oprac. i tłum. H. Wajs, Warszawa 2005.

²¹ Zob. M. Zdunek, *op. cit.*, s. 75–81.

²² Zarządzenie nr 11 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 4 XI 2013 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach państwowych. Wcześniej obowiązywały Decyzja nr 3 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 30 I 2004 r. w sprawie ewidencji zasobu archiwalnego w archiwach

- nr zespołu (unikalny w skali zasobu archiwum),
- stan opracowania, czyli oznaczenie zespołu symbolem A (w całości opracowany), B (nieopracowany) oraz A i B (częściowo opracowany),
- przynależność zespołu do grupy opracowania A1, A2, A3²³,
- nazwa zespołu (główna, dawna, obcojęzyczna, nazwa twórcy),
- daty skrajne,
- liczba j.a. i metraż w przypadku dokumentacji tradycyjnej oraz MB i liczba plików/dokumentów w dokumentacji elektronicznej (z podziałem na: ogółem, opracowanych, bez ewidencji),
- klasyfikacja ustrojowa aktotwórcy (np. urzędy stanu cywilnego, akta metrykalne, akta sądów itp.),
- rodzaj dokumentacji w zespole (aktowa, ulotna, kartograficzna, fotograficzna, techniczna, filmy, nagrania, pieczęcie, dokumenty pergaminowe i papierowe, inne),
- opis techniczny (forma zewnętrzna i stan fizyczny),
- pomoce archiwalne i środki ewidencyjne (np. inwentarz archiwalny, spis zdawczo-odbiorczy itp.),
- dzieje aktotwórcy,
- zawartość zespołu,
- dostępność,
- status zespołu (otwarty/zamknięty),
- język dokumentacji,
- bibliografia,
- dane o nabytkach/ubytkach/przesunięciach międzypołożowych.

Operacje ewidencyjne wykonywane w obrębie zespołu obejmują także prowadzenie w odpowiednich formularzach:

- księgi nabytków, czyli rejestracji tego, co do zespołu przybyło spoza archiwum w drodze przejęcia (np. z urzędu czy instytucji), zakupu, daru lub depozytu;
- księgi ubytków, czyli rejestracji tego, co z zespołu ubyło, np. poprzez wybrakowanie lub przekazanie do innego archiwum;
- księgi przesunięć międzypołożowych, czyli rejestracji materiałów, które są z różnych względów przesuwane między zespołami.

Powyższe czynności, składające się w rezultacie na ewidencję syntetyczną zasobu, są niezwykle istotne z punktu widzenia skarbowego, gdyż wiedza o stanie liczbowym

państwowych oraz Decyzja nr 18 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 30 X 2002 r. w sprawie gromadzenia, przechowywania i aktualizacji ewidencji zasobu archiwów państwowych.

²³ Od 2003 r. każde archiwum państwowe obowiązkowo dzieli swój zasób na trzy grupy opracowania, m.in. według kryterium chronologicznego i hierarchii aktotwórcy. Zespoły z grupy A2 i A3 mogą podlegać uproszczonym metodom opracowania: wymogi są obniżone, za opracowane mogą być uznane zespoły mające prawidłowo sporządzone spisy zdawczo-odbiorcze (czyli nie muszą to być inwentarze), akta wewnątrz teczek mogą być niespajinowane i nieuporządkowane chronologicznie, skrócone mogą być wstępy do inwentarzy i notatki informacyjne. Zob. Decyzję nr 20 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 10 XII 2002 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących uproszczonego opracowania zasobu archiwalnego przechowywanego w archiwach państwowych. Decyzja ta wzbudziła kontrowersje w środowisku archiwistów. Zob. H. Staszewska, *Uproszczone metody opracowania w archiwach państwowych – eksperyment metodyczny czy statystyczny?*, „Archiwista Polski” 2010, nr 1, s. 37–53.

zasobu oraz właściwe rozpoznanie i opisanie jego struktury (rodzaje dokumentacji, stan fizyczny, stan opracowania itp.) są niezbędne do właściwego zarządzania zasobem, w tym m.in. do planowania prac oraz do celów sprawozdawczych.

System wyposażono w odrębne moduły do inwentaryzacji materiałów archiwalnych na poziomie jednostki archiwalnej następujących rodzajów dokumentacji: aktowej, ulotnej, kartograficznej, fotograficznej, technicznej, filmów, nagrań oraz (dodatkowo) muzealiów. Przepisy metodyczne stosowane podczas opisu fotografii²⁴, kartografii²⁵ i materiałów ulotnych²⁶ są stosunkowo nowe, więc formularze do inwentaryzacji tych rodzajów dokumentacji są do nich dostosowane. W pozostałych przypadkach ścisłe trzymanie się przepisów – z uwagi na ich anachroniczność – jest niemożliwe. Odnosi się to przede wszystkim do regulacji z lat 1960²⁷ i 1984²⁸ na temat sporządzania inwentarzy oraz do przepisów o opracowaniu nagrań z 1972 r.²⁹ ZoSIA nie ma do tej pory modułu do inwentaryzacji dokumentów pergaminowych i papierowych (prace nad nim są w toku), a także – do opisu pieczęci³⁰.

Wymogi stawiane inwentaryzacji odmiennych rodzajów dokumentacji w archiwach państwowych różnią się od siebie w sposób znaczący, tak więc i poszczególne moduły w systemie mają odrębne zestawy elementów opisu. Dla wszystkich rodzajów zaproponowano jednak wspólny zestaw pól, które należy wypełnić. Są to:

- sygnatura,
- tytuł jednostki (oryginalny oraz tłumaczony),
- daty skrajne.

W systemie zintegrowanym edycję danych ułatwia ich automatyczne pobieranie z niższych poziomów opisu, np. liczba j.a. lub rodzaje dokumentacji do opisu zespołu są pozyskiwane z inwentarza. Niektóre czynności wykonuje się w sposób masowy. Przykładowo za pomocą jednej operacji można przydzielić opisy poszczególnych jednostek archiwalnych do serii/podserii (w bazie IZA każdą j.a. należało przydzielić osobno, co przy in-

²⁴ Decyzja nr 8 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 24 IV 2006 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad opracowania fotografii w archiwach państwowych.

²⁵ Decyzja nr 11 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 23 X 2002 r. w sprawie porządkowania i ewidencjonowania dokumentacji kartograficznej w archiwach państwowych.

²⁶ Decyzja nr 12 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 9 III 2007 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych dotyczących zasad gromadzenia i opracowania materiałów ulotnych w archiwach państwowych.

²⁷ *Wytyczne naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 19 III 1960 r. w sprawie sporządzania inwentarzy książkowych dla zespołów (zbiorów) przechowywanych w archiwach państwowych* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 275–279.

²⁸ *Pismo okólne nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 28 V 1984 r. w sprawie wprowadzenia wskazówek metodycznych do sporządzania inwentarzy archiwalnych zespołów (zbiorów) akt wytworzonych w okresie kancelarii akt spraw (XIX–XX w.)* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 502–545.

²⁹ *Zarządzenie nr 27 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 10 VIII 1972 r. w sprawie opracowywania nagrań w archiwach państwowych* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 387–395.

³⁰ Obecnie obowiązujące przepisy pochodzą z 1961 r. Zob. *Zarządzenie naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 22 V 1961 r. w sprawie wytycznych do opracowania zbiorów pieczęci przechowywanych w archiwach państwowych* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 301–310. Od kilku lat trwają prace nad projektem nowych przepisów. Zob. omówienie projektu: A. Baniecki, D. Bednarek, D. Żygadło, R. Forysiak-Wójciński, P. Gut, J. Leśniewska, M. Hlebionek, *Materiały do polskiego słownika sfra-gistycznego*, „Archiwista Polski” 2010, nr 3, s. 43–56.

wentarzu składającym się z wielu opisów było bardzo uciążliwe i czasochłonne) lub między poszczególnymi etapami opracowania przysyłać opisy do kontroli itd.

Dodatkowo opisy jednostek archiwalnych oraz obiektów (dokumentów) można wzbogacić o indeksy: rzeczowe, osobowe, geograficzne.

Poziom opisu niższy niż jednostka archiwalna, czyli obiekt (dokument), mimo teoretycznie i metodycznie słabego rozpoznania przez archiwa jest zaimplementowany w ZoSIA. Zgodnie z zaleceniem ISAD takie materiały można opisać, podobnie jak jednostkę archiwalną, za pomocą identycznego zestawu danych, np. mapę lub ulotkę wszystką w jednostkę opisuje się analogicznie jak odrębną jednostkę.

System ZoSIA umożliwia więc opis zasobu na wszystkich poziomach, jest on ze sobą powiązany hierarchicznie, a zintegrowanie i zautomatyzowanie wielu czynności pozwala na uniknięcie ich dublowania.

Raporty i wyszukiwarka

System ZoSIA wyposażono w rozbudowany moduł raportów, zarówno dla archiwum, jak i zespołu. Sporządzanie niektórych z nich jest obowiązkowe, co wynika z odpowiednich przepisów naczelnego dyrektora archiwów państwowych³¹. Są to przede wszystkim wydruki środków ewidencyjnych, których systematyczne, ewentualnie coroczne, przygotowywanie zalecają przepisy o ewidencji (karta zespołu będąca zbiorczym raportem danych o zespole, drukowana za każdym razem, gdy dane o zespole się zmieniają, np. w przypadku dopływu), a także wydruki sporządzane za każdy rok: księga nabytków /ubytków/przesunięć zespołowych, spis zespołów i zbiorów, spis aktualnych skarbowych środków ewidencyjnych do zespołów (zbiorów). Raporty są przechowywane przez archiwa i stanowią jego ewidencję. Obowiązujące przepisy nie przewidują bowiem ewidencji w formie elektronicznej, wszystkie ww. środki ewidencyjne muszą być drukowane i przechowywane w postaci papierowej.

Duża część raportów dotyczy statystyki zasobu według wybranych dowolnych kryteriów. Można wygenerować np. zestawienie: stanu ilościowego zasobu, liczby j.a. i metrażu, rodzajów dokumentacji, zespołów według grup A1, A2, A3 i stanu opracowania, nabytków za dany okres według rodzajów dokumentacji czy formy pozyskania (czyli np. liczba zakupów, darów czy przejęć). Opcja sporządzania zestawień i raportów jest szczególnie przydatna do celów sprawozdawczych oraz do planowania, a więc do zarządzania zasobem. Z punktu widzenia kontrolnego istotny wydaje się raport „Statystyka czynności ewidencyjnych i inwentaryzacyjnych”, charakteryzujący pracę poszczególnych użytkowników systemu, a zatem kto, ile i w jakim czasie wprowadził nowe lub zmodyfikował istniejące rekordy opisów zespołów, jednostek archiwalnych, nabytków, ubytków, indeksów, obiektów.







Zgodnie z obowiązującymi zaleceniami NDAP pomoce archiwalne (inwentarze) również należy drukować. Do tego celu służy raport pozwalający na wydruk inwentarza dla każdego zespołu. Program zbiera w układzie ustrukturyzowanym według serii/podserii opisy jednostek archiwalnych. Układ inwentarza można kształtować dowolnie – stosownie do wybranych kryteriów: w obrębie serii/podserii jednostki mogą być ułożone np.

³¹ Zob. przypis nr 22.

RAPORTY DLA ARCHIWUM

-  Księga nabytków
-  Nabytki za dany okres według formy nabytku
-  Nabytki po podmiotach państwowych i samorządowych za dany okres
-  Nabytki za dany okres według rodzaju dokumentacji
-  Księga ubytków
-  Ubytki za dany okres
-  Księga przesunięć międzyzespołowych
-  Spis zespołów i zbiorów
-  Wykaz zespołów (zbiorów) według wybranych kryteriów
-  Dostępność zespołów (zbiorów)
-  Ogólna statystyka zasobu
-  Statystyka zasobu według kart i grup
-  Statystyka zasobu według klasyfikacji
-  Spis aktualnych skarbowych środków ewidencyjnych do zespołów (zbiorów)
-  Statystyka środków ewidencyjnych i pomocy archiwalnych
-  Wykaz jednostek nieudostępnianych
-  Wykaz jednostek do konserwacji
-  Wykaz nośników
-  Statystyka czynności ewidencyjnych i inwentaryzacyjnych
-  Wykaz skanów

RAPORTY DLA ZESPOŁU

-  Inwentarz książkowy
-  Inwentarz skarbowy
-  Karta zespołu (zbioru)
-  Wykaz serii/podserii zespołu (zbioru)
-  Indeksy osobowe, rzeczowe i geograficzne
-  Konkordancja sygnatur

Wykaz raportów w ZoSIA

Menu

Zarządzaj
Wyszukiwarka

Wyszukiwarka wewnętrzna

szukaj
czyść

Rozwiń wszystkie

- Rozszerzone

Pełna sygnatura:

Tytuł/nazwa zespołu, jednostki, obiektu:

Tytuł tłumaczony/nazwa obcojęzyczna:

Nazwa serii:

+ Daty

- Zakres wyszukiwania

Numery zespołów:

Zakres numeru zespołu

 -

Ciąg dalszy numeru zespołu:

Zespoły

Zespoły

Jednostki

Aktowe Ulotne Foto.

Kartogr. Techn. Nagrania

**Fragment opcjonalnych ustawień
wyszukiwarki w ZoŚIA**

sygnaturami, chronologicznie, alfabetycznie (według tytułów) czy dawną sygnaturą. Częścią inwentarza są też indeksy, tak więc odpowiednie zestawienie indeksów również jest dostępne. Tak przygotowany inwentarz jest zgodnie z przepisami NDAP opiniowany i zatwierdzany przez komisję metodyczną, czyli kolegialny organ działający w archiwach³², a następnie udostępniany w pracowniach naukowych.

Do celów skarbowych, dokumentujących stan ilościowy zewidencjonowanej dokumentacji w zespole, archiwa muszą drukować dodatkowe egzemplarze skarbowe inwentarzy. ZoŚIA umożliwia takie wydruki.

System wyposażono także w rozbudowany moduł wyszukiwania danych, składający się z wyszukiwania prostego i zaawansowanego.

Wyszukiwanie proste polega na przeszukiwaniu przez wszystkie pola wprowadzonych opisów na poziomie zespołu, serii, podserii, jednostki, obiektu oraz indeksu. W zaawansowanym natomiast można wybrać zakres kwerendy (np. zespół, jednostki według rodzajów dokumentacji), kryterium chronologiczne lub materiały z określonego działu aktotwórcy (np. akta urzędów stanu cywilnego). Według szczegółowych, wybranych kryteriów można przeszukać też same zespoły, tylko jednostki archiwalne lub też wpisy indeksowe (osobowe, geograficzne, rzeczowe).

ZoŚIA w Internecie

Internetową wersję systemu ZoŚIA stanowi uruchomiony w 2009 r. serwis www.szukajwarchiwach.gov.pl (administrowany przez NAC), który udostępnia zarówno opisy

³² Decyzja nr 2 naczelnego dyrektora archiwów państwowych z 8 II 2006 r. w sprawie utworzenia w archiwach państwowych komisji metodycznych oraz określenia zakresu i trybu ich działania (z późn. zm.).

archiwalne (zespołów i jednostek), jak i skany zdigitalizowanych materiałów. Są tu więc przede wszystkim dane o zasobach archiwów, w których ZoSIA jest wdrożona. Serwis ma rozbudowaną wyszukiwarkę, która w wariantach prostym i zaawansowanym dzięki rozmaitym filtrom oraz ustawieniom ułatwia przeprowadzenie kwerendy.

Na koniec 2014 r. serwis udostępnił także 14 mln skanów. Sporządzono je m.in. w pracowniach digitalizacji archiwów państwowych i w ramach Programu Wieloletniego Kultura +, a część uzyskano dzięki digitalizacji mikrofilmów przechowywanych w NAC (głównie akt metrykalnych i urzędów stanu cywilnego). W rezultacie strona zawiera kopie cyfrowe materiałów z zasobu Archiwum Akt Nowych oraz archiwów w Lublinie, Poznaniu, Przemyślu, Krakowie, Lesznie, Suwałkach, Szczecinie, Łodzi, Białymstoku, Częstochowie, Elblągu, Bydgoszczy, Piotrkowie Trybunalskim, Kaliszu, Radomiu, Katowicach, Rzeszowie, Warszawie, Opolu, Zielonej Górze, Kielcach, Gorzowie Wielkopolskim i Płocku³³. Kopie cyfrowe są prezentowane w trzech rozmiarach: najmniejszym, czyli podglądu, średnim oraz największym. Skany można pobierać na dysk lokalny, co jest istotne z punktu widzenia dowolnego wykorzystania. W 2014 r. liczba użytkowników serwisu przekroczyła milion, a liczba odwiedzin – ponad 2 mln.

W 2015 r. planowana jest modernizacja portalu, m.in. poprzez dołączenie strefy społecznościowej umożliwiającej interakcję między użytkownikami³⁴.

Docelowo portal ma być centralnym miejscem publikacji skanów całej sieci archiwów państwowych, a także stanowić główną platformę udostępniania danych o zasobach placówek.

Podsumowanie

Archiwa państwowe potrzebują systemu informatycznego, który będzie wspomagał wypełnianie ich najważniejszych zadań: gromadzenia, ewidencji, przechowywania, opracowania, zabezpieczania i udostępniania materiałów archiwalnych. System ZoSIA w obecnej wersji 1.4 wypełnia tę rolę tylko częściowo, przede wszystkim w zakresie ewidencji i opracowania zasobu. Konieczne jest więc dołączanie kolejnych modułów. Niezbędna wydaje się także zmiana przepisów wewnętrznych, która umożliwi odejście od papierowej ewidencji zasobu na rzecz jej formy elektronicznej.

Docelowo ZoSIA ma stanowić wspólną platformę informatyczną dla archiwów państwowych, która będzie służyć zarówno do opisu zasobu, jak i do zarządzania różnymi zadaniami archiwów.

STRESZCZENIE

Artykuł zawiera podstawowe dane na temat Zintegrowanego Systemu Informacji Archiwalnej (ZoSIA), który od 2007 r. jest wdrażany w archiwach państwowych (do marca 2015 r. działał w siedmiu archiwach). Zastępuje on dotychczasowe bazy SEZAM (System Ewidencji Zasobu Archiwalnego) i IZA (Inwentarze Zespołów Archiwalnych), łącząc ich funkcje i pozwalając na rejestrację zasobu archiwum (prowadzenie księgi nabytków, ubytków i przesunięć międzypołowych

³³ *Roczne sprawozdanie opisowe z działalności Narodowego Archiwum...*, s. 25.

³⁴ *Ibidem*.

oraz kartoteki zespołów), a także na inwentaryzację i opracowanie dokumentacji aktowej, fotograficznej, technicznej, ulotnej, kartografii, nagrań i filmów. ZoŚIA posiada także rozbudowany moduł raportów (szczególnie przydatny do celów sprawozdawczości) oraz wyszukiwarke. System działa jako aplikacja w sieci Internet, nie wymaga więc nakładów finansowych na dodatkowy sprzęt czy oprogramowanie. Dane wprowadzane do systemu są automatycznie gromadzone i przechowywane w repozytorium Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

Słowa kluczowe: archiwa państwowe, metodyka archiwalna, informatyzacja archiwów, bazy danych, Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoŚIA).

SUMMARY

The article includes the basic data regarding the Integrated Archive Information System (ZoŚIA) that has been implemented since 2007 in the state archives (up to March 2015 it functioned in seven archives). It replaces the current SEZAM (Evidence System of Archival Resources) and IZA (Inventories of Archival Fonds) bases combining their functions and allowing for registration of the archival resource (keeping accession and de-accession registers, registers of dislocation of the fonds and team inventory) as well as the inventory and preparation of the archival, photographic, technical, volatile documentation and cartography, recordings and films. ZoŚIA also possesses the extended reporting module (particularly useful for reporting purposes) as well as the search engine. The system acts as the application in the Internet, thus it does not require financial resources for additional equipment or software. The data introduced into the system is automatically gathered and stored in the repository of the National Digital Archive in Warsaw.

Key words: state archives, archival methodology, computerisation of the archives, databases, the Integrated Archive Information System (ZoŚIA).

Stanisław Koller

(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

ZNACZENIE WYKAZU AKT W PROCESIE BRAKOWANIA I NISZCZENIA DOKUMENTACJI OPERACYJNEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1956–1989. ZARYS PROBLEMATYKI

Problem brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa ma wiele aspektów. Wydarzeniem najbardziej interesującym opinię publiczną w tej kwestii był proces niekontrolowanego i masowego niszczenia archiwaliów „bezpieki” w latach 1989–1990, czyli już po ustaleniach Okrągłego Stołu. Te bezprawne działania sprowokowały społeczeństwo, środowiska opozycyjne i dziennikarskie do wyrażenia głośnego protestu. Pod naciskiem zmasowanej kampanii prasowej 31 stycznia 1990 r. ukazała się Decyzja nr 1 ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza-ka, podpisana w zastępstwie przez gen. Henryka Dankowskiego, w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych. Zabraniała ona aż do odwołania niszczenia wszelkich dokumentów: roboczych, operacyjnych, a także archiwalnych¹. Wspomniane wydarzenia spowodowały pojawienie się wielu publikacji poświęconych przypadkom niszczenia akt w poszczególnych archiwach, rodzajowi niszczonych materiałów, rozmiarom i skutkom tego proceduru, osobom odpowiedzialnym za ten proces, aspektem prawnym wydawanych decyzji. Tymczasem nie należy zapominać, że niszczenie materiałów operacyjnych odbywało się w całym okresie funkcjonowania archiwów SB w PRL. W tym czasie miało ono charakter wewnętrzny, określony merytorycznie odpowiednimi przepisami i całkowicie niedostępny dla opinii publicznej. Jaki był stosunek

¹ AIPN, 01100/22, Decyzja ministra spraw wewnętrznych z 31 I 1990 r. w sprawie zakazu niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych, k. 2.

resortu do wytworzonych akt operacyjnych? Jakie materiały operacyjne podlegały przechowaniu, a jakie – zniszczeniu? Jakimi kryteriami operowało kierownictwo resortu podczas ustalania kategorii okresu przechowywania dokumentów operacyjnych? Dlaczego je niszczone i czym się kierowano? Czy brakowanie i niszczenie materiałów wytworzonych przez SB miało w PRL charakter polityczny? Niniejszy artykuł ukazuje jeden z głównych czynników procesów brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej/Biurze „C” MSW w latach 1956–1989, jakim był wykaz akt. Równocześnie podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy polityka Polski Ludowej miała w tym okresie wpływ na proces nowelizacji wykazu akt w kwestii brakowania i niszczenia akt operacyjnych².

Brakowanie i niszczenie materiałów operacyjnych zarówno Służby Bezpieczeństwa, jak i Milicji Obywatelskiej regulowały odpowiednie zarządzenia archiwalne ministra spraw wewnętrznych, które wprowadzały w życie instrukcje o pracy archiwum ewidencji operacyjnej. Normatywy te wspólnie szczegółowo określały sposób postępowania z dokumentacją złożoną w archiwach, w tym także proces brakowania i niszczenia akt. Zarządzenia wprowadzały instrukcję i wykaz akt, który precyzował okres przechowywania dokumentacji archiwalnej poszczególnych rodzajów, po którym należało ją zniszczyć. Na proces brakowania i niszczenia dokumentów wpływ miały także czynniki pozanormatywne, np. praktyczne (potrzeba znalezienia wolnego miejsca na nowe jednostki archiwalne) lub polityczne (zacieranie śladów w celu ukrycia informacji kompromitujących określone działania czy osoby)³.

² Problematykę brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych po byłej SB omawiali (w układzie chronologicznym): R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; *idem*, *Rozkaz zniszczyć*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2, s. 112–115; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...*”. *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 133–151; E. Długajczyk, *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 156–169; S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 53–107; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 179–234; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 235–250; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 251–270; R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 271–282; S. Koller, *Procedura brakowania materiałów Biura „W” w latach 1972–1989*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 247–265; *idem*, *Normatywne zasady brakowania i niszczenia materiałów Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 331–358; *idem*, *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 227–258; *idem*, *Bezpieczeństwo interesów totalitarnego państwa i jego funkcjonariuszy motywem brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW (1956–1989)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 40, s. 155–182.

³ Zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 187–194, 197.

Podstawowe znaczenie w procesie wyznaczania terminu brakowania i niszczenia dokumentacji miał wykaz akt. Dzielił on wszystkie materiały złożone w archiwach MSW na poszczególne rodzaje akt (zgodnie z ich treścią) oraz ustalał okres ich przechowywania, czyli tzw. kategorie⁴. Po terminie wyznaczonym przez ustawodawcę jednostki archiwalne miały zostać wybrakowane i zniszczone. Zdarzały się także doraźne zmiany kategorii niektórych rodzajów akt operacyjnych. Decyzje w tej materii podejmował dyrektor Biura „C”⁵. Niezależnie od wyznaczenia okresu przechowywania poszczególnych rodzajów akt wydawano specjalne zarządzenia i wytyczne, w których typowano określony rodzaj dokumentów do zniszczenia⁶. W artykule poddano analizie wykazy akt, które nowelizowano całościowo przez kolejne normatywy.

W latach 1956–1989 ukazało się pięć ministerialnych zarządzeń archiwalnych regulujących postępowanie z materiałami powstałymi w jednostkach operacyjnych „bezpieki”, kwalifikującymi się do trwałego lub czasowego przechowywania w placówkach resortowych MSW: Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW/Biurze „C” MSW⁷, archiwach wydziałów BEO/„C” komend wojewódzkich (równorzędnych) Milicji Obywatelskiej, składnicach akt komend powiatowych (równorzędnych) MO, a także jedno zarządzenie dyrektora Biura „C”:

– Zarządzenie nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera⁸;

⁴ W archiwistyce kategoria archiwalna to oznaczenie ważności i wartości dokumentu dokonane na podstawie kwalifikacji materiałów. Dokumentację ze względu na wartość archiwalną dzieli się na: archiwalną – oznaczoną literą „A”, i niearchiwalną – oznaczoną literą „B”. Materiały opatrzone literą „B” z dodaniem cyfr arabskich, np. 5, 10, 25, mają czasowe znaczenie praktyczne. Po upływie obowiązującego dla akt okresu przechowywania podlegają one brakowaniu. Dokumentacja o symbolu „BC” ma krótkotrwale znaczenie praktyczne. Po wykorzystaniu jest przekazywana na makulaturę. Dokumentacja o symbolu „BE” z dodaniem cyfry arabskiej, np. 10, po okresie przechowywania jest poddawana ekspertyzie przez uprawnionego pracownika archiwum państwowego. Może on dokonać zmiany kategorii tych materiałów, włącznie z uznaniem ich za archiwalne. Zob. H. Robótka, *Wprowadzenie do archiwistyki*, Toruń 2003.

⁵ Takie doraźne zmiany miały miejsce np. w 1982 r., kiedy dyrektor Biura „C” wprowadził 18 zmian w wykazie akt. Zob. AIPN, 0544/5, Pismo dyrektora Biura „C” płk. Kazimierza Piotrowskiego do naczelnika Wydziału VIII Biura „C” MSW z 5 VI 1982 r. w sprawie wprowadzenia zmian w wykazie akt, k. 61–61v.

⁶ Przykładem specjalnych zarządzeń i wytycznych, w których określano rodzaj niszczonego materiału, były: Zarządzenie nr 0018/58 z 7 II 1958 r. i Wytyczne nr AZ-04033/64 z 9 VI 1964 r. Zarządzenie nr 0018/58 płk. Jana Zabawskiego dotyczyło zniszczenia materiałów archiwalnych niemających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w Archiwum BEO MSW (wydziałach ewidencji operacyjnej KW MO). Wytyczne nr AZ-04033/64 dotyczyły brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych pozbawionych znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego, znajdujących się w archiwum Biura „C” MSW i wydziałach „C” KW MO, złożonych do archiwum do 1960 r. włącznie. Obydwa akty prawne nie zawierały jako załącznika wykazu akt. Zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 194–197.

⁷ Biuro „C” MSW gromadziło akta archiwalne wytworzone w MSW i podległych mu jednostkach. Zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=2033&id_pz=9808&id_s=10366&id_ps=17864 (dostęp 17 VII 2015 r.).

⁸ Równoległe do tego normatywu ukazało się Zarządzenie nr 0127/57 z 1 VII 1957 r. o wprowadzeniu do użytku Instrukcji o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, do której załączono wykaz akt. Zarządzenie to obowiązywało do 1965 r. w: Centralnym Archiwum MSW, archiwach KG MO, KBW, WOP, KG Straży Pożarnych, Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii oraz w składnicach

- Zarządzenie nr 0107/68 z 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Świtaty;
- Zarządzenie nr 08/71 z 15 grudnia 1971 r. dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego;
- Zarządzenie nr 034/74 z 10 maja 1974 r. ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka;
- Zarządzenie nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. wiceministra spraw wewnętrznych Mirosława Milewskiego;
- Zarządzenie nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka.

Do zarządzeń dołączano instrukcje i wykazy akt precyzujące czas przechowywania materiałów złożonych do archiwum. Uprawnienia do modyfikacji okresów ich przechowywania miał dyrektor Archiwum BEO/Biura „C” MSW⁹. Szczegółowa analiza zmian zachodzących w procesie nadawania poszczególnym rodzajom akt operacyjnych kategorii określających okres ich przechowywania pozwala opisać stosunek resortu do dokumentacji operacyjnej gromadzonej w Biurze „C” i wydziałach „C”.

W celu zbadania tendencji, jakie występowały w latach 1956–1989 podczas nowelizowania kategorii materiałów operacyjnych, wszystkie rodzaje i „podrodzaje” akt operacyjnych podzielono na cztery grupy:

- akta o wiecznym okresie przechowywania – bezterminowo, kategoria „A”;
- akta o długim okresie przechowywania – kategorie od B-20 w górę;
- akta o krótkim okresie przechowywania – kategoria od B-15 w dół;
- akta o kategorii „według danego rodzaju spraw”.

Taki podział wynika ze specyfiki wykazów akt z tego okresu. Nie wyznaczono górnej granicy długiego okresu przechowywania spraw, uznając, że wieczystość przechowywania akt stanowi granicę najwyższą, a zarazem osobną kategorię. Ponieważ w badanym okresie żadnym dokumentom operacyjnym nie nadano kategorii pomiędzy B-15 a B-20, założono, że ten przedział stanowi wyraźną granicę oddzielającą akta o długim okresie od tych o krótkim okresie przechowywania. Przedział ten zarysował się najwyraźniej w wykazie akt z 1957 r., w którym wśród rodzajów materiałów operacyjnych nie było akt o kategorii B-15, ale najbliższą dla B-20 „w dół” była dopiero kategoria B-10. Nie przeszkodziło to w zaszeregowaniu akt odpowiednio do wymienionych grup. Dokumentacja o kategorii „według danego rodzaju spraw” wystąpiła w wykazach akt nowelizowanych od 1968 r. Ten rodzaj materiałów potraktowano jako osobną grupę, ponieważ nie było wiadomo, jakie kategorie te akta otrzymały. W stosunku do wszystkich rodzajów akt była to grupa nieliczna i nie miała istotnego wpływu na tendencje zach-

jednostek terenowych. W tym bowiem roku CA MSW włączono do Biura „C” MSW. Nie dotyczyło natomiast Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej i składnic wydziałów ewidencji operacyjnej wojewódzkich komend MO, obejmujących akta operacyjne SB MSW.

⁹ Kategorię aktom składanym do archiwum nadawała ta jednostka operacyjna, która je wytworzyła. Kierowała się przy tym wykazem akt (Zarządzenie nr 00123/57, § 3, pkt 5). W poszczególnych przypadkach jednostka mogła określić dłuższy okres przechowywania niż podany w wykazie akt (Zarządzenie nr 00123/57, wykaz akt, rozdz. XV). Zarządzenie nr 0107/68, § 5 upoważniało dyrektora Biura „C” MSW do dokonywania zmian w wykazie akt SB i MO, z podziałem na okresy przechowywania. Zarządzenia, które omówiono w artykule, nie precyzują, czy dyrektor mógł pozbawiać akta kategorii „A”. Praktyka potwierdziła jednak, że dokonywał takich zmian.

dzące w procesie nadawania kategorii. Wartości opisujące poszczególne grupy wyrażono w procentach. Następnie porównano ze sobą te same grupy akt występujące w kolejnych nowelizowanych wykazach. W rezultacie otrzymano zbiory danych, które opisują zmiany zachodzące w procesie nowelizacji okresu przechowywania tej samej grupy akt w poszczególnych zarządzeniach. Informacje te wyrażają stosunek kierownictwa resortu do akt operacyjnych.

Przy okazji kwalifikacji akt operacyjnych do poszczególnych grup określających okres ich przechowywania należy wspomnieć o powszechnej, szczególnie w okresie późniejszym, praktyce mikrofilmowania akt, w efekcie której duża część materiałów została sfilmowana. Wykazy akt z kategoriami wyznaczały tylko okres przechowywania akt. Zasady i reguły postępowania dotyczące mikrofilmowania dokumentów, ewidencjonowania i przechowywania mikrofilmów, a także ich niszczenia określały odrębne przepisy. W artykule pominięto kwestie czasu przechowywania mikrofilmów, ponieważ nie zebrano na ten temat danych pozwalających na rzetelne badania. Nie znaleziono także informacji, które by wskazywały, że praktyka mikrofilmowania miała wpływ na przyznawanie aktom kategorii¹⁰.

Porównywanie poszczególnych rodzajów akt operacyjnych oraz okresów ich przechowywania w kolejno nowelizowanych wykazach akt jest niezwykle żmudne i trudne do prezentacji. Składają się na to trzy przyczyny: duża liczba rodzajów akt operacyjnych, liczne zmiany spowodowane wprowadzaniem nowych rodzajów materiałów operacyjnych oraz nadawanie niektórym rodzajom dokumentacji operacyjnych dwóch kategorii jednocześnie. Większość modyfikacji wprowadzanych w wykazach akt, także w nazewnictwie, spowodowana była zmianami zachodzącymi w instrukcjach o pracy operacyjnej¹¹. Z tego powodu analizę porównawczą podzielono na dwie części. W pierwszej omówiono oddzielnie każdy wykaz akt, stanowiący załącznik do poszczególnych zarządzeń i instrukcji, a dokładnie – ten jego rozdział, który dotyczył akt operacyjnych. W drugiej natomiast, aby lepiej zilustrować zmiany zachodzące w procesie nowelizacji, w tabelce zbiorczej przedstawiono najważniejsze rodzaje akt operacyjnych oraz okres ich przechowywania, zawarte w kolejnych wykazach akt. W podsumowaniu posłużono się wykresem prezentującym kierunki i rezultat zachodzących zmian, poczynawszy od 1968 r., czyli od zarządzenia nr 0107/68, które obejmowało w wykazie akt zarówno materiały archiwalne Służby Bezpieczeństwa, jak i Milicji Obywatelskiej.

W analizie porównawczej posłużono się metodą statystyki opisowej z wykorzystaniem opisu tabelarycznego i graficznej prezentacji wyników. W celu przeprowadzenia miar-

¹⁰ Zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 203–206.

¹¹ W omawianym okresie były to: Zarządzenie nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa; Instrukcja nr 03/60 z 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa; Zarządzenie nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych; Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (Załącznik do Zarządzenia nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 II 1970 r.); Zarządzenie nr 00102 ministra spraw wewnętrznych z 9 XII 1989 r. w sprawie zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa; Instrukcja w sprawie szczegółowych zasad działalności operacyjnej Służby Bezpieczeństwa (Załącznik do Zarządzenia nr 00102 ministra spraw wewnętrznych z 9 XII 1989 r.). Zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

dajnych studiów wprowadzono określone założenia dotyczące elementów, które należało ze sobą porównać. Przedmiotem badania był rodzaj akt operacyjnych oraz ich kategoria. W większości przypadków jeden rodzaj dokumentacji operacyjnej otrzymywał jedną kategorię, np. teczki personalne właścicieli LK i MK – B-5. Zdarzało się jednak, że pewne rodzaje akt posiadały podpunkty a i b, którym nadawano osobne kategorie. W kilkunastu przypadkach jeden rodzaj dokumentacji otrzymywał dwie różne kategorie, np. teczki pracy OZI – B-5 i „A” (dlatego w każdym z wykazów akt suma wszystkich kategorii nadanych aktom operacyjnym była wyższa od sumy rodzajów akt operacyjnych)¹². Jeśli ustawodawca przewidział dla nich różne kategorie, to dzielił główny rodzaj akt na dwa podrodzaje¹³. Dlatego podczas analizy do liczby rodzajów akt operacyjnych, wyszczególnionych zgodnie z zapisem administracyjnym w danym wykazie akt, dodano jeszcze wszystkie „podrodzaje”, do których zaliczono materiały ujęte zarówno w podpunktach, jak i z podwójną kategorią. W ten sposób uzyskano rzeczywistą liczbę rodzajów akt operacyjnych z ich kategoriami. Przedmiotem zainteresowania autora były akta operacyjne wytwarzane tylko przez Służbę Bezpieczeństwa. Jako jednostkę pomiarową w czasie porównywania ze sobą poszczególnych grup akt zastosowano wielkości procentowe.

1. Rodzaje akt operacyjnych i ich kategorie w poszczególnych wykazach akt

W latach 1956–1989 wykaz akt wprowadzony zarządzeniem nr 00123/57, dotyczący okresu przechowywania dokumentacji archiwalnej, nowelizowano w sposób całościowy pięciokrotnie. Czterokrotnie zmian dokonano w ramach nowych zarządzeń archiwalnych wydanych przez ministra spraw wewnętrznych. W jednym przypadku było to zarządzenie nr 08/71 wydane przez dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego. Jak wspomniano, zdarzały się także doraźne przypadki zmian w kategorii niektórych akt operacyjnych.

a) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 00123/57

Zarządzenie nr 00123/57 dotyczyło zasad postępowania z dokumentacją powstałą w pracy operacyjnej i śledczej jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum BEO. Wykaz akt stanowiący załącznik do tego aktu prawnego oraz do instrukcji o pracy Archiwum BEO odnosił się do czasu przechowywania akt, po którym powinny one zostać wybrakowane i zniszczone. Wyszczególniono w nim tematycznie 14 rozdziałów, zawierających łącznie 47 rodzajów akt, którym nadano ogółem 54 kategorie. Wśród wzorów druków znaj-

¹² W każdym wykazie akt były nietypowe przypadki, kiedy jednemu rodzajowi akt operacyjnych nadano dwie kategorie do wyboru. Decydowała o niej albo jednostka kierująca materiałami do archiwum, albo później archiwista czy komisja, np. w procesie opracowywania akt lub podczas selekcjonowania ich do zniszczenia. Możliwość taka wynikała z potrzeb operacyjnych lub z wyjątkowej wartości dokumentacji. Wspomniane teczki osobowych źródeł informacji, posiadające w zarządzeniu nr 049/85 kategorie B-5 i „A”, są doskonałym przykładem sposobu myślenia kierownictwa „bezpieki”. Teczki OZI miały być poddane likwidacji w celu zapewnienia zarówno funkcjonariuszom resortu, jak i ich tajnym współpracownikom całkowitego bezpieczeństwa. Jeśli jednak zawierały wyjątkowo cenne informacje lub stanowiły materiał do dalszych działań operacyjnych, można było im nadać kategorię „A”.

¹³ Przyczyną występujących rozbieżności było to, że podział na rodzaje akt operacyjnych w wykazach akt wynikał z zarządzeń administracyjnych i instrukcji operacyjnych, natomiast nadawanie im okresów przechowywania opierało się na potrzebach operacyjnych resortu i zasadach archiwalnych.

dowały się karty udostępniania i wypożyczenia akt, protokoły zaginięcia lub uszkodzenia dokumentacji oraz protokoły brakowania¹⁴.

Do typowych akt operacyjnych i śledczych ustawodawca zaliczał:

- a) teczki personalne i pracy wyeliminowanej sieci agenturalnej, teczki wyeliminowanych lokali kontaktowych i konspiracyjnych oraz materiały niedoszłych werbunków;
- b) zakończone (zaniechane) sprawy ewidencji operacyjnej;
- c) akta kontrolno-śledcze i dochodzeniowe osób aresztowanych;
- d) teczki kontrolne spraw ewidencji operacyjnej;
- e) teczki obiektowe i zagadnieniowe;
- f) materiały, które są podstawą rejestracji w ewidencji ogólnoinformacyjnej;
- h) karty rejestracyjne wycofane z ewidencji operacyjnej, w wypadku gdy nie zostały zakwalifikowane do zniszczenia;
- h) sprawozdawczość i korespondencja jednostek operacyjnych¹⁵.

Wykaz akt zarządzenia nr 00123/57 nadawał materiałom operacyjnym duże znaczenie. Stanowiły one 40 proc. zawartości całego wykazu i umieszczono je na początku. Typowe dokumenty operacyjne zebrano w 7 działach, zawierających ogółem 22 rodzajów i „podrodzajów akt”. Kolejne wykazy akt obejmowały kilkadziesiąt rodzajów materiałów operacyjnych, co utrudniło ich porównanie z pierwszym wykazem.

Wszystkie rodzaje akt operacyjnych oraz okresy przechowywania ich w archiwum według wykazu akt stanowiącego załącznik do zarządzenia nr 00123/57 przedstawia tabela nr 1.

Ustawodawca podzielił wszystkie akta operacyjne na siedem działów: wyeliminowana sieć agenturalna, sprawy ewidencji operacyjnej, sprawy kontrolno-śledcze i dochodzeniowe, teczki obiektowe i zagadnieniowe, teczki kontrolne, materiały luźne, teczki spraw deszyfrowych. Najkrótszy czas przechowywania akt operacyjnych określono na 10 lat, a maksymalny – bezterminowo. Materiały operacyjne podzielone były na 22 (100 proc.) rodzaje i „podrodzaje akt”.

Najbardziej przydatne operacyjnie akta przechowywano bezterminowo. Zaliczano do nich: teczki osobowe i pracy wyeliminowanych agentów, informatorów i rezydentów, jeżeli brali udział w rozpracowaniach, a także gdy w jednostkach archiwalnych znajdowały się materiały mające znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe (I.1); sprawy prowadzone z uwagi na przestępstwa antypaństwowe, np. wywiad, dywersja, sabotaż, oraz dotyczące wszystkich cudzoziemców, a także sprawy grupowe (odnosi się to również do spraw przekazanych w związku ze śmiercią rozpracowywanego) – mające wartość operacyjno-historyczną, naukową i szkoleniową (II.1); sprawy mające wartość historyczną oraz na osoby zasądzone za działalność antypaństwową, m.in. udział w nielegalnych organizacjach, wywiad, terror, sabotaż (III.1); teczki obiektowe i zagadnieniowe mające wartość historyczno-operacyjną, np. dotyczące reakcyjnego kleru¹⁶,

¹⁴ AIPN, 0333/53, t. 1, Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 00123/57 z 1 VII 1957 r. Wykaz dotyczący czasokresu przechowywania akt w archiwum (wzory druków), k. 42–54.

¹⁵ *Ibidem*, k. 43.

¹⁶ Sformułowaniem „reakcyjny kler” Służba Bezpieczeństwa nazywała tę część duchowieństwa, która miała wrogi stosunek do systemu komunistycznego i wyrażała to w swoich działaniach, np. uchylanie się od współpracy, krytyka systemu, patriotyczne kazania, a nawet przypomnianie faktów historycznych niewygodnych dla systemu totalitarnego, jak mord polskich oficerów w Katyniu.

Tabela nr 1. Wykaz okresu przechowywania akt operacyjnych w archiwum stanowiący załącznik do zarządzenia nr 00123/57

Rodzaj akt operacyjnych	Lp.	Wyszczególnienie rodzajów akt	Okres przechowywania akt (kategoria)
I. Wyclimowana sieć agenturalna	1.	Teczki osobowe i teczki pracy wyclimowanych agentów, informatorów i rezydentów, jeżeli brali udział w rozpracowaniach, a także gdy w teczkach znajdują się akta mające znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe.	bezterminowo
	2.	Inne teczki osobowe i teczki pracy agentów, informatorów i rezydentów.	20 lat
	3.	Teczki osobowe właścicieli LK.	20 lat
	4.	Teczki niedokonanych werbunków.	10 lat
II. Sprawy ewidencji operacyjnej	1.	Sprawy mające wartość operacyjno-historyczną, naukową i szkoleniową, prowadzone z uwagi na przestępstwa antypaństwowe, jak: wywiad, dywersja, sabotaż itp., oraz na wszystkich cudzoziemców, a także sprawy grupowe (dot. to również spraw przekazanych w związku ze śmiercią rozpracowywanego).	bezterminowo
	2.	Sprawy zaniechane z powodu: – ucieczki za granicę, śmierci itp.; – niepotwierdzenia materiałów.	20 lat 10 lat
	3.	Sprawy mało wartościowe pod względem operacyjnym.	10 lat
	4.	Sprawy ewidencyjno-obszaryjne.	do 80. roku życia lub śmierci figuranta
	5.	Sprawy poszukiwawcze na osobę po jej ustaleniu i w wypadku stwierdzenia braku cech przestępczych.	10 lat
III. Sprawy kontrolno-śledcze i dochodzeniowe	1.	Sprawy mające wartość historyczną oraz na osoby zasądzone za działalność antypaństwową, jak: udział w nielegalnych organizacjach, wywiad, terror, sabotaż itp.	bezterminowo
	2.	Sprawy na osoby, które za przestępstwa antypaństwowe otrzymały wyrok poniżej 3 lat więzienia.	30 lat

	3.	Sprawy na osoby, które za przestępstwa antypaństwowe otrzymały wyrok w zawieszeniu.	20 lat od daty upływu kary
	4.	Sprawy zakończone: umorzone lub z wyrokiem niewinniającym – w zależności od charakteru sprawy.	20 lat
IV. Teczki obiektowe i zagadnieniowe	1.	Teczki mające wartość historyczno-operacyjną, np. dot. reakcyjnego kleru, b. organizacji nielegalnych i legalnych (reakcyjnych).	bezterminowo
	2.	Pozostałe teczki.	20 lat
V. Teczki kontrolne	1.	W zależności od charakteru sprawy.	10 lat, bezterminowo
VI. Materiały luźne	1.	Materiały luźne, które służyły za podstawę rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej zgodnie z zarządzeniem nr 051/55.	do 70. roku życia
VII. Teczki spraw deszyfrowych	1.	Teczki mające wartość historyczno-operacyjną, np. dot. reakcyjnego kleru, b. organizacji nielegalnych i legalnych (reakcyjnych).	bezterminowo
	2.	Sprawy deszyfrowe małowartościowe pod względem operacyjnym.	10 lat

Źródło: AIPN, 0333/53, t. 1, k. 49–50.

b. organizacji nielegalnych i legalnych (reakcyjnych) (IV.1); teczki kontrolne o bardzo ważnym charakterze (V.1); teczki spraw deszyfrowych mające historyczno-operacyjną wartość, np. dotyczące reakcyjnego kleru, b. organizacji nielegalnych i legalnych (reakcyjnych) (VII.1). Ogółem było 6 (27,3 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych przechowywanych bezterminowo.

Drugą grupę stanowią akta o długim okresie przechowywania – przynajmniej dwudziestoletnim. Były to: inne teczki osobowe i teczki pracy agentów, informatorów i rezydentów (I.2 – 20 lat); teczki osobowe właścicieli LK (I.3 – 20 lat); sprawy zaniechane z powodu ucieczki za granicę, śmierci itp. (II.2.a – 20 lat); sprawy na osoby, które za przestępstwa antypaństwowe otrzymały wyrok poniżej 3 lat więzienia (III.2 – 30 lat); sprawy na osoby, które za przestępstwa antypaństwowe otrzymały wyrok w zawieszeniu (III.3 – 20 lat od daty upływu kary); sprawy zakończone: umorzone lub z wyrokiem niewinniającym – w zależności od charakteru sprawy (III.4 – 20 lat); teczki obiektowe i zagadnieniowe niemające wartości historyczno-operacyjnej (IV.2 – 20 lat). Łącznie akt o długim okresie przechowywania było 7 (31,8 proc.) rodzajów.

Trzecią grupą są akta o krótkim okresie przechowywania. W tym wykazie akt zaliczano do niej materiały przechowywane do 10 lat lub niszczone w związku z podeszłym wiekiem figuranta, względnie jego śmiercią. Były to: teczki niedokonanych werbunków wyeliminowane

wanej sieci agenturalnej (I.4 – 10 lat); sprawy zaniechane z powodu niepotwierdzenia materiałów (II.2.b – 10 lat); sprawy małowartościowe pod względem operacyjnym (II.3 – 10 lat); sprawy ewidencyjno-obszaryjne (II.4 – do 80. roku życia); sprawy ewidencyjno-obszaryjne (II.4 – do śmierci figuranta); sprawy poszukiwawcze na osobę po jej ustaleniu i w razie stwierdzenia braku cech przestępczych (II.5 – 10 lat); teczki kontrolne w zależności od charakteru sprawy, aczkolwiek mniej istotne (V – 10 lat); materiały luźne, które służyły za podstawę do rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej zgodnie z zarządzeniem nr 051/55 (VI – do 70. roku życia); sprawy deszyfrowe małowartościowe pod względem operacyjnym (VII.2 – 10 lat). Razem do grupy akt operacyjnych o krótkim okresie przechowywania zaliczono 9 (40,9 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt. Kwestią dyskusyjną pozostaje włączenie do grupy akt o tym okresie przechowywania kategorii: „do śmierci figuranta”, „do 70. roku życia” i „do 80. roku życia”. Uznano jednak, że były to kryteria techniczne, zależne od przypadku losowego, niezwiązane z treścią akt i ich wartością archiwalną.

W zarządzeniu nr 00123/57 i wykazie akt stanowiącym do niego załącznik warto jeszcze zwrócić uwagę na kilka szczegółów. Po pierwsze, w kilku przypadkach charakterystyczna jest ogólnikowość formułowania zasad oceny okresu przechowywania materiałów, np. ze spraw ewidencji operacyjnej czy spraw ewidencyjno-obszaryjnych (II.4). Nasuwa się pytanie, czy przypadek losowy, jakim jest zgon, może stanowić warunek wystarczający do zniszczenia akt. A gdyby figurantem był Bolesław Bierut lub ksiądz Adam Stefan kardynał Sapięha? Czy sam fakt śmierci wystarczył, aby założoną na nich sprawę zniszczyć? Jeszcze bardziej niedostateczność kategorii wyrażała kwalifikacja teczek kontrolnych: w zależności od charakteru sprawy (V.1). W praktyce ocena, co zrobić z aktami, zależała bardziej od nastawienia funkcjonariusza niż od charakteru sprawy. Nie do końca jasno sprecyzowane kategorie określające czas przechowywania akt otwierały możliwości łatwego kwalifikowania ich do zniszczenia.

Po drugie, w zarządzeniu nr 00123/57 brakuje wyraźnie sprecyzowanej zasady pozostawiania niewielkiej procentowo próbki z grupy akt przeznaczonych do brakowania (tendencje takie pojawiły się dopiero w zarządzeniu nr 0107/68, § 67, pkt 2). W konsekwencji w przypadku np. spraw zakończonych umorzeniem lub wyrokiem uniewinniającym (III.4) po 20 latach mogło nie być śladu po bezprawnych – w wielu przypadkach – działaniach Urzędu Bezpieczeństwa.

Po trzecie, brakuje zapisu dotyczącego pozostawiania materiałów o wartości historycznej przy niektórych rodzajach akt, np. wyeliminowanej sieci agenturalnej (I.2–4). Liczni agenci, informatorzy, rezydenci czy właściciele LK (a także wiele osób, których nie udało się zwerbować) byli postaciami znanymi, jeśli nie w momencie prowadzenia pracy operacyjnej, to później. Przykładowo Stanisław Kania (I sekretarz KC PZPR w latach 1980–1981) od 1954 do 1956 r. był właścicielem lokalu kontaktowego SB. Pozostawienie choćby podstawowych informacji na ten temat miało sens operacyjny i mogło posiadać wartość historyczną¹⁷.

¹⁷ Zob. Katalogi Biura Lustracyjnego IPN, kierownicze stanowiska partyjne i państwowe b. PRL, hasło: Stanisław Kania, ur. 8 III 1927 r., Wrocanka, wpisy ewidencyjne: Karta EO-4-B: „S[ekcja] I Wyd[ziału] III Dep[artamentu] VIII [MBP], nr rejestracyjny: 1653, data werbunku: 26 IV 1954 r., kategoria: I[okal] kontakt[owy] [kryptonim] «Warka», podstawa werbunku: uczucia patriotyczne [...]. Wyeliminowany z sieci dnia 18 XII [19]56 r. z powodu: nie nadaje się z uwagi, że w lokalu tym zamieszkuje większa ilość osób; nr archiwalny: 55111/I”. Zob. <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 10 II 2015 r.).

Zarówno zarządzenie nr 00123/57, jak i wykaz akt stanowiący do niego załącznik były normatywami niedostatecznie sformułowanymi. Okresy przechowywania materiałów były w nich wyznaczone szacunkowo i można je podzielić na trzy podstawowe grupy: około 30 proc. akt przechowywano bezterminowo (kat. „A”), około 30 proc. przechowywano długo (kat. B-20, B-30), a około 40 proc. niszczone po krótkim okresie przechowywania (10 lat i mniej). Bezterminowy okres przechowywania dokumentów motywowano ich wartością operacyjno-historyczną, naukową i szkoleniową. Jednostka operacyjna mogła wyznaczyć dłuższy czas przechowywania niż podany w wykazie. Zniszczenie materiałów przed upływem przewidzianego terminu mogło nastąpić wyłącznie za zgodą kierownictwa ministerstwa. Materiały operacyjne wyszczególnione w wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 00123/57 dotyczyły głównie działalności stanowiącej zagrożenie dla systemu politycznego PRL¹⁸.

b) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 0127/57

Równoległe do zarządzenia nr 00123/57 wiceminister Antoni Alster 1 lipca 1957 r. wydał zarządzenie nr 0127/57 i wprowadził do użytku instrukcję o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Określała ona zasady i tryb przekazywania i przyjmowania akt do składnic i archiwów oraz zasady porządkowania, zabezpieczania, brakowania, ewidencjonowania i udostępniania materiałów zgromadzonych w Centralnym Archiwum MSW (CA MSW), w archiwach Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (KG MO), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), Komendy Głównej Straży Pożarnej (KG SP), Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii (GUGiK) oraz w składnicach jednostek terenowych. Instrukcja nie dotyczyła Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej i składnic wydziałów ewidencji operacyjnej wojewódzkich komend MO, obejmujących akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa. W przypadkach postępowania z dokumentacją KBW i WOP, których nie wymieniono w instrukcji, obowiązywały przepisy MON o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi¹⁹.

Chociaż instrukcja nie dotyczyła akt wytwarzanych przez SB, to z przyczyn metodologicznych jej krótki opis jest niezbędny. Od początku istnienia resortu spraw wewnętrznych funkcjonowały w nim dwa archiwa: Centralne Archiwum MSW, w którym przechowywano materiały administracyjne MSW, KG MO, KBW, WOP, KG SP, GUGiK, MO, oraz Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej/Biuro „C”, do którego składano akta operacyjne wytwarzane przez „bezpiekę”. Pomiędzy archiwami trwała nieustanna rywalizacja, które z nich powinno być główne i przejąć to drugie. Zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych nr 098/Org. z 1 października 1965 r. CA MSW zostało połączone z Biurem „C”. W praktyce oznaczało to podporządkowanie archiwum ministerialnego kierownictwu i normatywom obowiązującym w archiwum operacyjnym. Tym samym w 1965 r.

¹⁸ AIPN, 0333/53, t. 1, Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 00123/57 z 1 VII 1957 r. Instrukcja o pracy Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW (Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO), k. 44–47v.

¹⁹ W archiwach jednostek wojskowych podległych MSW obowiązywały w tym okresie: Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi ministra obrony narodowej Konstantego Rokossowskiego z 1 II 1956 r.; Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi ministra obrony narodowej Mariana Spychalskiego z 7 VI 1966 r.; Instrukcja o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej wiceministra obrony narodowej Józefa Użyckiego z 13 X 1988 r.

wygasła moc zarządzenia nr 0127/57, a jako jedynym obowiązującym pozostało zarządzenie nr 00123/57 (aż do wprowadzonego w 1968 r. zarządzenia nr 0107/68). W korespondencji na zewnątrz Biuro „C” posługiwało się nazwą CA MSW. W ten sposób poprzez stosowanie maskującego nazewnictwa ukrywano przed społeczeństwem zarówno istnienie, jak i faktyczną rolę Biura „C”. Zabieg ten potwierdził praktykę charakterystyczną dla państwa totalitarnego podporządkowywania wszystkiego Służbie Bezpieczeństwa. W tym przypadku prawodawca oddał pod kierownictwo SB archiwum, które gromadziło istotną część akt wytworzonych w organach podległych MSW²⁰.

Rezultatem włączenia CA MSW do Biura „C” MSW było przejście przez nie akt operacyjnych MO. Spowodowało to, że następny wykaz akt, wprowadzony zarządzeniem nr 0107/68, określał okres przechowywania akt operacyjnych zarówno MO, jak i SB. Okazało się to bardzo istotną zmianą, mającą wpływ na metodologię prowadzonej analizy. Należało bowiem ustalić, jakie skutki dla badań autora spowodowało włączenie wykazu kategorii akt operacyjnych wytworzonych przez milicję do takiego wykazu odnoszącego się do dokumentacji SB.

Zarządzenie nr 0127/57 wprowadzało w życie instrukcję, orientacyjny wykaz akt i wzory druków dla ww. jednostek organizacyjnych MSW. Instrukcja zawierała 11 rozdziałów, które określały następujące zagadnienia: postanowienia ogólne, podział akt na kategorie, składnice akt, przekazywanie akt do składnicy, przechowywanie i ewidencjonowanie akt w składnicy, korzystanie z akt w składnicach i archiwach, przekazywanie akt do archiwum, brakowanie akt, inwentaryzację akt w archiwum, kontrolę archiwów i składnic, przepisy końcowe. Wykaz akt miał charakter orientacyjny i nie obejmował całości zagadnień występujących w poszczególnych jednostkach MSW. Nie był pełnym i szczegółowym podziałem akt na kategorie. Miał obowiązywać do czasu opracowania przez CA szczegółowego klasyfikatora akt dla wszystkich jednostek organizacyjnych MSW²¹.

Orientacyjny wykaz akt dzielił się na dwie części:

- akta podstawowe – naczelných organów administracji państwowej, dotyczące MSW oraz kierowników jednostek organizacyjnych MSW;
- akta typowe dla poszczególných jednostek organizacyjnych MSW.

Akta podstawowe podzielono na trzy działy: przepisy; organizacja; planowanie, sprawozdawczość, statystyka.

Akta typowe dla poszczególných jednostek organizacyjnych MSW zawierały 19 działów: kadry i szkolenie, finanse, inwestycje, zaopatrzenie, transport, łączność, służba zdrowia, sprawy społeczno-administracyjne, sprawy socjalne i kultury, paszporty zagraniczne, sprawy administracyjno-gospodarcze, orzecznictwo karno-administracyjne, kontrola i inspekcje, geodezja i kartografia, Komenda Główna Straży Pożarnych, Terenowa Obrona Przeciwlotnicza, Biuro Głównego Komitetu Przeciwpowodziowego, akta archiwistyki, akta Milicji Obywatelskiej²².

²⁰ Zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 181; *idem*, *Normatywne zasady brakowania...*, s. 341, 356.

²¹ AIPN, 01258/14, Instrukcja o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zarządzenie nr 0127/57 z 1 VII 1957 r., k. 189, 203.

²² *Ibidem*, Instrukcja o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zarządzenie nr 0127/57 z 1 VII 1957 r., Orientacyjny wykaz akt, k. 204. Więcej o aktach administracyjnych wytworzonych w MSW zob. http://inwentarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=2033&id_pz=9808&id_s=10366 (dostęp 17 VII 2015 r.).

Akta Milicji Obywatelskiej stanowiły ostatni rozdział i podzielono je na 17 rodzajów akt: etaty jednostek MO – kat. „A”; książki rejestracji i pieczęci – kat. „A”; dyslokacja jednostek MO – kat. „A”; wykazy statystyczne przestępczości kryminalnej – kat. „A”; sprawozdania z działalności izb zatrzymań – kat. „A”; plany zabezpieczenia uroczystości i imprez – kat. „A”; analizy polityki karno-administracyjnej, wypadków utonięć, wypadków na drogach publicznych, wypadków spowodowanych niewypałami oraz wypadków użycia broni – kat. „A”; pisma okólne regulujące zagadnienia służby – kat. „A”; odpisy akt śledczych i dochodzeniowych – kat. B-20; odpisy wytycznych przesłanych w teren – kat. B-5; analiza przestępczości na odcinku rozbojów, włamań kasowych, fałszerstw i oszustw oraz kradzieży – kat. „A”; sprawozdania roczne z pracy jednostek Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych – kat. „A”; statystyka ludności – kat. B-25; rejestry wydanych dowodów osobistych – kat. „A”; sprawozdania z pracy Zakładu Kryminalistycznego oraz Sekcji Techniki Dochodzeń KW MO dotyczące ilości i rodzaju wykonywanych ekspertyz – kat. „A”; odpisy wykonanych ekspertyz przez Zakład Kryminalistyczny KG MO – kat. „A”; akta osób zaginionych i nierozpoznanych zwłok – kat. B-50. Ogółem 13 rodzajów akt miało kategorię wieczystego okresu przechowywania (kat. „A”), 3 rodzaje akt miały kategorię długiego okresu przechowywania (od B-20 do B-50) i 1 rodzaj akt miał kategorię krótkiego okresu przechowywania (B-5)²³.

Chociaż ustawodawca zastrzegł na początku, że wykaz akt jest tylko orientacyjny, można zauważyć, że grupa wyszczególnionych rodzajów akt milicyjnych była wyjątkowo nieliczna. Zarządzenie nie definiowało ani nie wyszczególniało rodzajów akt operacyjnych. Z typowego rodzaju akt operacyjnych występują w wykazie tylko odpisy akt śledczych i dochodzeniowych (poz. 228) – z kategorią B-20²⁴. To wyjątkowo mało. Odnosi się nawet wrażenie, że dokumentów pracy operacyjnej nie przesyłano do archiwum²⁵. Taki układ wykazu akt dla jednostek MO wskazuje, że znowelizowany wykaz akt operacyjnych i śledczych dla SB i MO zawarty w zarządzeniu nr 0107/68 był w istocie rozwinięciem wykazu akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa.

c) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 0107/68²⁶

Minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świtała 24 października 1968 r. wydał Zarządzenie nr 0107/68 w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi SB i MO zgromadzonymi w archiwach Biura „C” MSW, archiwach wydziałów „C” komend wojewódzkich (równorzędnych) MO i składnicach akt komend powiatowych (równorzędnych) MO. Zarządzenie wprowadzało w życie instrukcję o postępowaniu z aktami archiwalnymi SB i MO oraz wykaz akt SB i MO z podziałem na okresy przechowywania. Wykaz podzielono na 26 działów i wyszczególniono w nim 495 rodzajów akt kategorii „A” i „B”, a także zawarto w nim wzory druków. Protokół brakowania akt był

²³ AIPN, 01258/14, Instrukcja o postępowaniu z aktami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zarządzenie nr 0127/57, Orientacyjny wykaz akt, k. 216.

²⁴ Interesujące jest zagadnienie, dlaczego wykaz akt wyszczególniał tylko odpisy? A gdzie oryginały? Ustawodawca nie określił, kiedy należy je wybrakować i zniszczyć.

²⁵ Więcej o materiałach operacyjnych wytwarzanych w resorcie spraw wewnętrznych zob. http://inventarz.ipn.gov.pl/archivalCollection?id_a=2033&id_pz=9808&id_s=10367 (dostęp 17 VII 2015 r.).

²⁶ W przeciwieństwie do zarządzenia nr 00123/57, które dotyczyło tylko akt Służby Bezpieczeństwa, zarządzenie nr 0107/68 odnosiło się do postępowania z materiałami zarówno Służby Bezpieczeństwa, jak i Milicji Obywatelskiej.

powieleniem jego odpowiednika z instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia nr 0127/57, aczkolwiek bez części: „Postanowienie CA MSW”. Protokół akt zniszczonych pozostał taki sam jak w tejże instrukcji – tyle że bez nazwy: „CA MSW”²⁷.

Z uwagi na to, że w zarządzeniu nr 0107/68: a) ustawodawca wyszczególnił materiały SB i MO w jednym dziale akt operacyjnych i śledczych, nie widząc między nimi zasadniczej różnicy w sensie archiwalnym; b) rozwinięty wykaz akt operacyjnych SB i MO był w istocie rozszerzeniem wykazu akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa; c) rodzaj dokumentów operacyjnych wytwarzanych przez SB i MO w podobnych sprawach był niemal taki sam (różnił się tylko przedmiotem zainteresowań i podstawą ideologiczną); d) wprowadzone nowe rodzaje akt operacyjnych odzwierciedlały poszerzony zakres środków używanych w pracy operacyjnej zarówno SB, jak i MO; e) kategorie tych samych rodzajów akt operacyjnych wytwarzanych przez MO i SB były jednakowe; f) ustawodawca wykorzystał fakt wspólnego występowania materiałów operacyjnych MO i SB w wykazie akt w celu maskowania istoty działań SB – uznano, że kategorie określające okres przechowywania akt operacyjnych i śledczych, wytworzonych przez SB i MO, znolizowane zarządzeniem nr 0107/68 są w pełni reprezentatywne dla jednostek organizacyjnych SB postrzeganej oddzielnie. Wspólne potraktowanie w przepisach archiwalnych akt operacyjnych SB i MO nie powodowało deformacji tendencji zachodzących w nadawaniu aktom wytworzonym przez jednostki SB właściwego okresu przechowywania.

Wykaz akt do zarządzenia nr 0107/68 przygotowano bardziej szczegółowo, uwzględniono nazewnictwo stosowane w państwowej służbie archiwalnej i materiałom wytworzonym w MSW przydzielono poszczególne kategorie. W pierwszej kolejności akta podzielono na działy: zarządzanie; organizacja; kancelaria; planowanie, sprawozdawczość, statystyka; kadry; szkolenie; akta operacyjne i śledcze; akta techniki i obserwacji operacyjnej – „T”; szyfry i deszyfry; kontrola ruchu granicznego; dokumenty mobilizacyjne; prewencja ogólna; finanse; transport; zaopatrzenie; inwestycje; służba zdrowia; ochrona przemysłu; zagadnienia społeczno-administracyjne; orzecznictwo karno-administracyjne; łączność; paszporty, przepustki graniczne i dowody osobiste; archiwistyka; służba ruchu drogowego; akta opiniodawcze; ewidencja ludności²⁸.

Przez akta operacyjne ustawodawca rozumiał:

- wytworzoną przez SB i MO dokumentację wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, dochodzeniowo-śledczych, kontrolnych i nadzorczych, teczki personalne i pracy tajnych współpracowników, teczki osób opiniowanych, dokumentację sprawozdawczą i korespondencję operacyjną;
- wszystkie przepisy: zarządzenia, rozkazy, okólniki, instrukcje i wytyczne, dotyczące pracy operacyjnej;
- akta mobilizacyjne²⁹.

²⁷ AIPN, 0549/2, egz. 1, Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 0107/68, 24 X 1968 r., § 61–70, k. 8v–9; *ibidem*, Wykaz akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji z podziałem na okresy przechowywania, k. 12–23; *ibidem*, Wzory, k. 25–36.

²⁸ *Ibidem*, Wykaz akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji z podziałem na okresy przechowywania, k. 12–23.

²⁹ *Ibidem*, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, § 3, pkt 1, k. 3.

W wykazie akt do zarządzenia nr 0107/68 materiały operacyjne podzielono na trzy działy: akta operacyjne i śledcze, akta techniki i obserwacji operacyjnej „T” i dokumenty mobilizacyjne. Pierwszy dział gromadził rezultaty działań operacyjnych funkcjonariuszy i stanowił rozszerzoną wersję wykazu typowych akt operacyjnych zawartych w zarządzeniu nr 00123/57. W rozwiniętym wykazie akt operacyjnych i śledczych znajdowało się ogółem 57 (100 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt³⁰. Oprócz nich utworzono osobny dział: akta techniki i obserwacji operacyjnej „T”, który zawierał 42 rodzaje akt³¹. Były wprawdzie związane z pracą operacyjną, ale dokumentowały technikę organizowania i prowadzenia inwigilacji. Dlatego jako niezwiązane tematycznie nie zostały włączone do analizy. Podobnie nie zostały uwzględnione zarządzenia, rozkazy, okólniki, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej, ponieważ nie zostały one wyszczególnione przez ustawodawcę w dziale akt operacyjnych i śledczych. Dział dokumenty mobilizacyjne, chociaż został przez ustawodawcę zaliczony do akt operacyjnych, także nie został wzięty przez autora pod uwagę – ze względu na brak znamion typowej pracy operacyjnej. Przedmiotem rozważań zostały zatem objęte materiały zebrane w dziale akt operacyjnych i śledczych.

Do akt przechowywanych wiecześnie (wcześniej bezterminowo) zaliczono: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw charakteru politycznego mających znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe (poz. 86); akta spraw operacyjnych, obiektowych, zagadnieniowych i środowiskowych posiadające wartość operacyjno-historyczną lub naukowo-szkoleniową – przestępstw szczególnej wagi (nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowania placówek dyplomatycznych itp.) (poz. 87); akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach o: szpiegostwo, nielegalne organizacje, udział w bandach zbrojnych, terror polityczny, sabotaż i dywersję (poz. 94); akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych dotyczących innych przestępstw antypaństwowych, niewymienionych w poz. 94 – B-30, chyba że względy historyczne lub naukowe przemawiają za zaliczeniem ich do kategorii „A” (poz. 95); rejestry śledztw i dochodzeń (poz. 99); akta dotyczące specjalnych akcji i wydarzeń (poz. 101); kopie orzeczeń ekspertyz pozytywnych do spraw karnych i operacyjnych mających znaczenie identyfikacyjne dotyczące konkretnych osób, wydanych przez Zakład Kryminalistyki i wojewódzkie laboratoria kryminalistyczne (poz. 117); materiał negatywow filmów niezwiązanych ze sprawami karnymi i wykonanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK (poz. 122); materiał negatywow fotograficzny do spraw karnych i operacyjnych wg klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju spraw (poz. 123); akta organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji hitlerowskiej i nielegalnych organizacji i band z okresu po wyzwoleniu (poz. 126); dokumentacja zgłoszeń przyjazdu do PRL osób niepożądanych (poz. 127); Poufny Przegląd Inwigilacyjny – 2 komplety (poz. 128); dokumentacja związana z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym (kat. „A” w zależności od rodzaju sprawy) (poz. 128a). Ogółem było 13 (22,8 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt o wieczystym okresie przechowywania³².

³⁰ *Ibidem*, Wykaz akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji z podziałem na okresy przechowywania, k. 14v–16.

³¹ *Ibidem*, k. 16–16v.

³² *Ibidem*, k. 28–31.

Na uwagę zasługuje zaliczenie materiałów dotyczących organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji niemieckiej do grupy akt operacyjnych. Komuniści obawiali się – i słusznie – że członkowie tych organizacji, zdobywszy podczas wojny doświadczenie w stawianiu oporu, podejmą w nowej rzeczywistości walkę z władzą reżimową. Dla każdego człowieka, którego nazwisko znalazło się w takich materiałach, oznaczało to śmierć, więzienie lub w najlepszym wypadku inwigilację i marginalizację społeczną.

Wśród akt o długim okresie przechowywania (20–50 lat) były: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw innego charakteru niż wymienione w pkt 86 – B-50 (poz. 88); akta werbunkowe (zobowiązania, charakterystyka itp.) wyeliminowanych tajnych współpracowników, których teczki personalne i pracy zostały wybrakowane i zniszczone – B-50 (poz. 90); teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK nadających się do powtórnego wykorzystania – B-30 (poz. 91a); teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK nienadających się do powtórnego wykorzystania – B-30 (poz. 91b)³³; teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników nadających się w przyszłości do powtórnego opracowania, a następnie pozyskania – B-30 (poz. 92a); teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników nienadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania – B-30 (poz. 92b); teczki kontaktów informacyjnych (w przypadku zgonu B-1) – B-30 (poz. 93); akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych o inne przestępstwa antypaństwowe niewymienione w poz. 94 – B-30, chyba że względy historyczne lub naukowe przemawiają za zaliczeniem ich do kategorii „A” (poz. 95); akta kontrolne śledztw i dochodzeń o przestępstwa kryminalne zagrożone karą więzienia powyżej lat 5 – B-30 (poz. 96a); plany operacji ochronnych – B-50 (poz. 102); teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających i kandydatów na wyjazd – do końca życia (poz. 103); akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, o dopuszczenie do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp., których sprawy załatwiono negatywnie – B-30 (poz. 104b); akta dotyczące współdziałania z organami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej (poszukiwania przestępców, korespondencja dotycząca zagadnień operacyjnych, korespondencja prywatna cudzoziemców) – B-30 (poz. 105); rejestr dowodów rzeczowych – B-30 (poz. 109); akta osób zaginionych i nierozpoznanych zwłok – B-30 (poz. 116); kopie innych orzeczeń i ekspertyz pozytywnych (grupowych) lub uprawdopodobniających do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-30 (poz. 118); negatywy zdjęć sygnalitycznych – B-20 (poz. 124); ewidencja i albumy fotograficzne przestępców – B-50 (poz. 130); akta dotyczące osób uprawiających nierząd oraz sutenerów i kuplerów³⁴ – B-20 (poz. 131); akta wraz z ewidencją dotyczące personelu lokali nocnych i kawiarni, a także skorowidze – B-20 (poz. 132). Łącznie było 20 (35,1 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych o długim okresie przechowywania³⁵.

³³ Jeśli obydwie grupy akt miały kategorię B-30, to z punktu widzenia archiwalnego nie było potrzeby rozbijania wymienionego rodzaju akt na podpunkty a i b. Ustawodawca liczył się jednak z tym, że w pewnym momencie może zaistnieć potrzeba dokonania istotnego rozróżnienia, co potem miało własne miejsce.

³⁴ Sutener był osobą czerpiącą zyski z cudzego nierządu, kupler ułatwiał innej osobie uprawianie prostytucji (udostępnianie lokalu, ułatwianie kontaktu klientów z prostytutkami, doprowadzanie, wskazywanie adresu).

³⁵ *Ibidem*.

W grupie akt o niskim okresie przechowywania znajdowały się: teczki personalne i teczki pracy tajnych współpracowników pozyskanych do różnych doraźnych ustaleń i rozpracowań niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w pkt 86 i 88, którzy zostali wyeliminowani z powodu zgonu – B-5 od daty śmierci (poz. 89); akta kontrolne śledztw i dochodzeń o przestępstwa kryminalne zagrożone karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu – B-10 (poz. 96b); dokumentacja związana z odmową ścigania – B-5 (poz. 98); akta postępowań przygotowawczych umorzonych z braku cech przestępstwa – B-10 (poz. 100a); akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, o dopuszczenie do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp., których sprawy załatwiono pozytywnie – B-5 (poz. 104a); materiały Biura „W”, jeśli nie stanowią dowodu rzeczowego do sprawy ani nie przedstawiają wartości operacyjnej – B-2 (poz. 106); dokumentacja rozliczeń funduszu operacyjnego, sprawy materiałowe pod względem operacyjnym – B-10 (poz. 107); rejestr pomocy prawnych i czynności zleconych w trybie art. 241 kpk – B-10 (poz. 108); kwity depozytowe – B-15 (poz. 110); książki kontroli osób zatrzymanych i protokoły zatrzymania – B-15 (poz. 111); rejestr osób zatrzymanych i daktyloskopowanych – B-10 (poz. 112); grzbiety bloczków nakazów rewizji – B-10 (poz. 113); telefonogramy i meldunki do jednostek zwierzchnich o wszczęciu dochodzeń – B-5 (poz. 114); książki wyjazdów techników dochodzeniowych na miejsce zdarzeń – B-5 (poz. 115); kopie orzeczeń i ekspertyz negatywnych do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-10 (poz. 119); kopie orzeczeń i ekspertyz eliminacyjnych do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-5 (poz. 120); kopie orzeczeń i ekspertyz krwi na zawartość alkoholu oraz negatywne dotyczące broni z akcji rozbrojenia wydane przez Zakład Kryminalistyki – B-2 (poz. 121); korespondencja związana z zagadnieniami pracy operacyjnej – B-10 (poz. 125); Poufny Przegląd Inwigilacyjny – B-2 (tylko 2 komplety – „A”) (poz. 128); dokumentacja związana z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym – B-10 (lub „A”) (poz. 128a); dokumentacja dotycząca poszukiwań osób, przedmiotów i pojazdów mechanicznych (wzór EW-53, EW-54) (od daty odwołania) – B-5 (poz. 129). Ogółem grupa akt oznaczona kategoriami od B-15 do B-2 obejmowała 21 (36,8 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt³⁶.

Tylko 3 (5,3 proc.) rodzaje akt miały kategorie, które zależały od okresu przewidzianego dla danego rodzaju sprawy (akt kontrolnych lub akt głównych)³⁷. Były to: akta nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń (poz. 97); akta zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy – zależnie od charakteru przestępstwa – według podziału przyjętego w poz. 94, 95, 96 (poz. 100); materiał negatywny fotograficzny do spraw karnych i operacyjnych wg klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju sprawy (poz. 123).

Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia i instrukcji nr 0107/68, podzielony według okresu przechowywania, zawierał: 13 (22,8 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Ustawodawca nie określał z góry wartości zebranego materiału, ale podporządkowywał go potrzebom operacyjnym i praktycznym wymaganym w danej sprawie. Materiały te uzyskiwały te same kategorie, jakie otrzymywała cała prowadzona sprawa. Teoretycznie mogły otrzymać zarówno kategorię „A”, jak i odpowiednią kategorię „B”.

operacyjnych przechowywanych bezterminowo (kat. „A”), 20 (35,1 proc.) rodzajów akt przechowywanych długo (kat. od B-20 do B-50), 21 (36,8 proc.) rodzajów akt niszczo-nych po krótkim okresie przechowywania (15 lat i mniej) i 3 (5,3 proc.) rodzaje akt przechowywanych według „danego rodzaju sprawy”. Akta sklasyfikowano bardziej szczegółowo i zwiększono liczbę rodzajów akt. Na uwagę zasługuje fakt, że wykaz sporządzono wspólnie dla SB i MO, przez co zatarto polityczne zabarwienie akt operacyjnych. Oddzielono materiały operacyjne od dokumentów techniki i obserwacji operacyjnej „T”, dla których utworzono osobne działy. Do akt operacyjnych włączono niektóre rodzaje dokumentów, wspólne dla spraw o charakterze kryminalnym (np. ekspertyzy do spraw karnych i operacyjnych wydawane przez Zakład Kryminalistyki i WLK, poszukiwania osób, rozpoznawanie zwłok, ekspertyzy krwi na zawartość alkoholu). Z punktu widzenia działań operacyjnych milicji był to zabieg naturalny. W praktyce mogło to mieć dodatkowe znaczenie. Sprawiało, że sprawy mające podłoże polityczne mogły być traktowane przez organa bezpieczeństwa na równi z działaniami kryminalnymi. Takie zaszerogowanie spraw uprawniało funkcjonariuszy – zarówno SB, jak i MO – do traktowania postawy wynikającej z odpowiedzialności obywatelskiej jako zachowania przestępczego. Zamazywanie granic pomiędzy tym, co jest w danej sprawie polityczne, a co kryminalne, było charakterystyczne dla ideologii komunistycznej³⁸.

d) Zarządzenie nr 08/71

Dyrektor Biura „C” MSW płk Jan Zabawski 15 grudnia 1971 r., powołując się na § 5 Zarządzenia nr 0107/68 z 24 października 1968 r. ministra spraw wewnętrznych, który upoważniał go do dokonywania zmian w wykazie akt SB i MO, wydał zarządzenie nr 08/71 w sprawie zmian w wykazie akt SB i MO. W tytule i wstępie płk Zabawski nie podał żadnych informacji o przyczynach nowelizacji wykazu akt. Z narad resortowych pracowników wydziałów „C” wynika, że główną przyczyną zmian był wydłużony termin przechowywania materiałów, co powodowało powiększanie się zasobów uznanych przez SB za bezwartościowe. Łącznie wszystkich spraw typu operacyjnego SB i MO było w kraju aż 4 miliony, co z aktami administracyjno-gospodarczymi stanowiło prawie 40 km akt. Brakowało miejsca w archiwach i komendy wnioskowoły o skrócenie okresu przechowywania akt³⁹. Nowelizacja była także podyktowana wydarzeniami grudniowymi 1970 r. i zmianami w polityce wewnętrznej.

Zarządzenie modyfikowało w wykazie akt czas przechowywania 235 rodzajów materiałów, które miały 255 możliwych kategorii okresu przechowywania. W dziale akt operacyjnych dodano jedną pozycję: teczki pracy wyeliminowanych TW – B-10, B-5 (poz. 90a). W okresie przechowywania akt operacyjnych dokonano zmian w 37 przypad-

³⁸ W PRL opozycjoniści, którzy rozrzucali ulotki, byli często zatrzymywani pod zarzutem zaśmiecania miejsc publicznych. Protestujący na ulicach byli traktowani jako uczestnicy burd i nielegalnych zgromadzeń. Strajkujących robotników oskarżano o sabotowanie produkcji itp. Dla władz komunistycznych przypisywanie inicjatywom politycznym charakteru kryminalnego było wygodną formą uwalniania się od zarzutów o prześladowania polityczne.

³⁹ AIPN, 0529/6, Referat naczelnika Wydziału II Biura „C” na krajowej naradzie naczelników wydziałów „C” w dniu 25 I 1972 r., k. 137; *ibidem*, Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki pracy archiwalnej ze szczególnym uwzględnieniem zasad ewidencjonowania i porządkowania akt administracyjno-gospodarczych, k. 155.

kach. Ogólna liczba rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych po nowelizacji wzrosła do 64 (100 proc.). Wszystkie zmiany polegały na obniżeniu okresu przechowywania dokumentacji⁴⁰.

W nowym wykazie akt w grupie dokumentów mających kategorię „A” pozostały: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw charakteru politycznego mających znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe (poz. 86)⁴¹; akta spraw operacyjnych, obiektowych, zagadnieniowych i środowiskowych, posiadające wartość operacyjno-historyczną lub naukowo-szkoleniową – przestępstw szczególnej wagi (nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowanie placówek dyplomatycznych itp.) (poz. 87); akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach o szpiegostwo, nielegalne organizacje, udział w bandach zbrojnych, terror polityczny, sabotaż i dywersję (poz. 94); kopie orzeczeń ekspertyz pozytywnych do spraw karnych i operacyjnych mających znaczenie identyfikacyjne dotyczące konkretnych osób, wydane przez Zakład Kryminalistyki i WLK (poz. 117); materiał negatywowy filmów niezwiązanych ze sprawami karnymi i wykonanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK (poz. 122); materiał negatywowy fotograficzny do spraw karnych i operacyjnych wg klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju spraw (poz. 123); akta organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji hitlerowskiej i nielegalnych organizacji i band z okresu po wyzwoleniu (poz. 126); Poufny Przegląd Inwigilacyjny – 2 komplety (poz. 128); dokumentacja związana z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym (kat. „A” w zależności od rodzaju sprawy) (poz. 128a)⁴². Łącznie grupa akt zaliczonych do kategorii „A” objęła 9 rodzajów i „podrodzajów” materiałów, co stanowiło 14,1 proc. kategorii akt operacyjnych. To o 8,7 proc. mniej niż w poprzednim wykazie.

W drugiej grupie dokumentów o długim okresie przechowywania (od 20 do 50 lat) znalazły się: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw innego charakteru niż wymienione w pkt 86 – B-30 lub daty zgonu (poz. 88); akta werbunkowe (zobowiązania, charakterystyka itp.) wyeliminowanych tajnych współpracowników, których teczki personalne i pracy zostały wybrakowane i zniszczone – B-50 (poz. 90); teczki pracy wyeliminowanych właścicieli LK i MK nienadających się do powtórnego wykorzystania – B-20 (poz. 91); teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników nadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania – B-20 (poz. 92a); akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych o inne przestępstwa antypaństwowe niewymienione w poz. 94 – B-30, chyba że względy historyczne lub naukowe przemawiają za zaliczeniem ich do kategorii „A” – B-20 (poz. 95)⁴³; akta kontrolne śledztw

⁴⁰ AIPN, 02525/7, Zarządzenie nr 08/71 dyrektora Biura „C” MSW z 15 XII 1971 r. w sprawie zmian w wykazie akt Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, k. 1–5.

⁴¹ Podczas dokonywania na podstawie zarządzenia nr 08/71 zmian w wykazie akt SB i MO dla poszczególnych rodzajów akt operacyjnych zachowano te same numery pozycji jak w wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 0107/68.

⁴² *Ibidem*, k. 2–2a.

⁴³ Pozycję nr 95: „Akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych o inne przestępstwa antypaństwowe niewymienione w poz. 94 – B-30, chyba że względy historyczne lub naukowe przemawiają za zaliczeniem ich do kategorii «A»”, zarządzenie nowelizuje zdaniem: „W poz. 95

i dochodzeń o przestępstwa kryminalne zagrożone karą więzienia powyżej lat 5 – B-20 (poz. 96a); rejestry śledztw i dochodzeń – B-50 (poz. 99); akta dotyczące specjalnych akcji i wydarzeń – B-50 lub B-10 (poz. 101); teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających i kandydatów na wyjazd – do końca życia (poz. 103); akta dotyczące współdziałania z organami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej (poszukiwania przestępców, korespondencja dotycząca zagadnień operacyjnych, korespondencja prywatna cudzoziemców) – B-20 (poz. 105); rejestr dowodów rzeczowych – B-30 (poz. 109); akta osób zaginionych i nierozpoznanych zwłok – B-30 (poz. 116); kopie innych orzeczeń i ekspertyz pozytywnych (grupowych) lub uprawdopodobniających do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-20 (poz. 118); negatywy zdjęć sygnalitycznych – B-20 (poz. 124); dokumentacja zgłoszeń w sprawach przyjazdu do PRL osób niepożądanych – B-30 (poz. 127); ewidencja i albumy fotograficzne przestępców – B-25 (poz. 130)⁴⁴. Łącznie grupa akt o okresie przechowywania od 20 do 50 lat obejmowała 17 (26,5 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych. To o 7,6 proc. mniej niż w poprzednim wykazie.

W trzeciej grupie akt o niskim okresie przechowywania (od kilku do 15 lat) znalazły się: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw innego charakteru niż wymienione w pkt 86 – data zgonu lub B-30 (poz. 88); teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników pozyskanych do różnych doraźnych ustaleń i rozpracowań niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w pkt 86 i 88, wyeliminowanych z powodu zgonu – B-5 od daty zgonu (poz. 89); teczki pracy wyeliminowanych TW – B-10 lub B-5 (poz. 90a); teczki pracy wyeliminowanych właścicieli LK i MK nienadających się do powtórnego wykorzystania – B-5 (poz. 91a); teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników nienadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania – B-5 (poz. 92b); teczki kontaktów informacyjnych (w przypadku zgonu B-1) – B-10 lub data zgonu (poz. 93); akta kontrolne śledztw i dochodzeń o przestępstwa kryminalne zagrożone karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu – B-10 (poz. 96b); akta nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń – do kategorii „właściwe dla danej sprawy” dodano B-10 (poz. 97)⁴⁵; dokumentacja związana z odmową

wyrazy «A» zastępuje się wyrazami «B-20». Nie określono jednoznacznie, czy odnosi się to także do kategorii B-30 dotyczącej „innych przestępstw antypaństwowych”. Formalnie można rozumieć, że ten rodzaj akt wcześniej miał dwie kategorie: B-30 i „A”, a po nowelizacji także ma dwie kategorie: B-30 i B-20. Z drugiej strony, jeśli w procesie nowelizacji kategorię „A” zmniejszono do B-20, to czy można uznać, że dotyczy to także kategorii B-30? W celu zachowania przejrzystości przyjęto, że ustawodawca mógł utrzymać obydwie kategorie, kierując się oceną zawartości akt. Dlatego ten rodzaj akt został potraktowany jako mający kategorię podwójną.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 2–2a.

⁴⁵ Zarządzenie nowelizuje tę pozycję zdaniem: „W poz. 97 dodaje się wyrazy «B-10». Jednocześnie nie zmienia zapisu, że „o okresie przechowywania akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń decyduje okres przechowywania akt kontrolnych lub akt głównych danej sprawy”. Dopisanie kategorii B-10 byłoby teoretycznie wydłużeniem czasu przechowywania materiałów jeszcze o 10 lat po upływie okresu przechowywania akt kontrolnych lub akt głównych danej sprawy. Z drugiej strony nie ma sensu przechowywanie akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń, kiedy akta główne danych spraw zostały zniszczone. Istnieje podejrzenie, że ustawodawca otwierał sobie w ten sposób furtkę do specjalnego traktowania tego rodzaju spraw. Ta dwuznaczność spowodowała, że pozycję tę włączono do grupy akt o niskim okresie przechowywania – ze względu na wyraźny zapis nowelizacyjny. Równocześnie

ścigania – B-5 (poz. 98); akta postępowań przygotowawczych umorzonych z braku cech przestępstwa – B-5 (poz. 100a); akta dotyczące specjalnych akcji i wydarzeń – B-10 lub B-50 (poz. 101); plany operacji ochronnych – B-10 (poz. 102); akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, o dopuszczenie do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp., których sprawy załatwiono pozytywnie – B-5 (poz. 104a); akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, o dopuszczenie do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp., których sprawy załatwiono negatywnie – B-15 (poz. 104b); dokumenty Biura „W” – jeśli nie stanowią dowodu rzeczowego do sprawy ani nie przedstawiają wartości operacyjnej – B-2 (poz. 106); dokumentacja rozliczeń funduszu operacyjnego, sprawy materiałowe pod względem operacyjnym – B-5 (poz. 107); rejestr pomocy prawnych i czynności zleconych w trybie art. 241 kpk – B-5 (poz. 106); kwity depozytowe – B-10 (poz. 110); książki kontroli osób zatrzymanych i protokoły zatrzymania – B-10 (poz. 111); rejestr osób zatrzymanych i daktyloskopowanych – B-10 (poz. 112); grzbiety bloczków nakazów rewizji – B-5 (poz. 113); telefonogramy i meldunki do jednostek zwierzchnich o wszczęciu dochodzeń – B-2 (poz. 114); książki wyjazdów techników dochodzeniowych na miejsca zdarzeń – B-2 (poz. 115); kopie orzeczeń i ekspertyz negatywnych do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-10 (dodano B-2) (poz. 119); kopie orzeczeń i ekspertyz eliminacyjnych do spraw karnych i operacyjnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i WLK – B-2 (poz. 120); kopie orzeczeń i ekspertyz krwi na zawartość alkoholu oraz negatywne dotyczące broni z akcji rozbrowienia wydane przez Zakład Kryminalistyki – B-2 (poz. 121); korespondencja związana z zagadnieniami pracy operacyjnej – B-2 (poz. 125); Poufny Przegląd Inwigilacyjny – B-2 (2 komplety – „A”) (poz. 128); dokumentacja związana z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym – B-10 (lub „A” w zależności od rodzaju sprawy) (poz. 128a); dokumentacja dotycząca poszukiwań osób, przedmiotów i pojazdów mechanicznych (wzór EW-53, EW-54) (od daty odwołania) – B-2 (poz. 129); akta dotyczące osób uprawiających nierząd oraz sutenerów i kuplerów – B-10 (poz. 131); akta wraz z ewidencją dotyczące personelu lokali nocnych i kawiarni, a także skorowidze – B-5 (poz. 132)⁴⁶. Łącznie grupa akt przechowywanych od kilku do 15 lat obejmowała 35 (54,7 proc.) rodzajów i „podrodzajów” materiałów. To o 17,9 proc. więcej niż w poprzednim wykazie.

Dodatkowo 3 (4,7 proc.) rodzaje i „podrodzaje” akt miały kategorię zależną od okresu przewidzianego „dla danego rodzaju sprawy” (akt kontrolnych lub akt głównych). Były to: akta nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń (poz. 97)⁴⁷; akta zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy – zależnie od charakteru przestępstwa – według podziału przyjętego w poz. 94, 95, 96 (poz. 100); materiał negatywny fotograficzny do spraw karnych i operacyjnych wg klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju sprawy (poz. 123).

pozostawiono tę pozycję w grupie akt o kategorii: „zależne od okresu przewidzianego dla danego rodzaju sprawy”, ponieważ treść zapisu nie została zmieniona – czyli potraktowano ten rodzaj akt jako mający podwójny charakter.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 2–2a.

⁴⁷ Zob. wyjaśnienie dotyczące poz. 97 w przypisie nr 45.

Zarządzenie nr 08/71 dyrektora Biura „C” zmniejszyło liczbę akt operacyjnych przechowywanych wieczyście o 8,7 proc., liczba akt przechowywanych od 20 do 50 lat skurczyła się 7,6 proc., natomiast liczba akt o krótkim okresie przechowywania zwiększyła się 17,9 proc. Stan akt, które miały kategorię zależną od okresu przewidzianego „dla danego rodzaju sprawy”, pozostał niezmienny. W wyniku nowelizacji nastąpiło przyspieszenie procesów brakowania i niszczenia akt operacyjnych. Mimo to w latach siedemdziesiątych resortowi zależało na zachowaniu jak największej liczby materiałów, które w każdej chwili umożliwiałyby podjęcie nowych zadań operacyjnych. Świadczy o tym wypowiedź płk. J. Zabawskiego z narady szkoleniowej archiwistów Biura „C”:

„W związku z zarządzeniem 08/71 z 15 grudnia 1971 r. o skróceniu okresu przechowywania akt tow. dyrektor zwrócił uwagę na konieczność wnikliwej analizy przy ocenie ich wartości celem zapobieżenia zbyt pochopnego zniszczenia znajdujących się częstokroć wartościowych dokumentów. Zadanie to wymaga indywidualnego podejścia do każdej sprawy, np. wskazane jest przechowanie obok życiorysu i charakterystyki wyeliminowanych TW jednego z najbardziej wartościowych doniesień, ponieważ dokument taki może być w przyszłości wykorzystany w pracy operacyjnej przy ponownym podjęciu TW na kontakt⁴⁸. Zmiany wykazu akt SB i MO wprowadzone zarządzeniem nr 08/71 miały na celu lepsze wykorzystanie pracy archiwum w realizacji zadań operacyjnych i zabezpieczenie agentury, która była w nie zaangażowana.

e) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 034/74

W celu ujednoczenia i uproszczenia postępowania z dokumentami gromadzonymi w archiwach i składnicach resortu spraw wewnętrznych minister Stanisław Kowalczyk 10 maja 1974 r. wprowadził zarządzenie nr 034/74 w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi MSW. Unieważniło ono zarazem poprzednie zarządzenie w tej sprawie – nr 0107/68, znowelizowane zarządzeniem nr 08/71.

W porównaniu z poprzednim nowy wykaz akt, stanowiący załącznik do instrukcji będącej z kolei załącznikiem do zarządzenia nr 034/74, obejmował zarówno rozszerzony wykaz akt kategorii „A” i „B” (podzielony na 28 działów i zawierający 896 rodzajów akt) oraz wzory druków⁴⁹.

Przez akta operacyjne ustawodawca rozumiał wytworzoną przez SB i MO dokumentację wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, teczek personalnych i teczek pracy tajnych współpracowników, teczek osób opiniowanych, dokumentację sprawozdawczą i korespondencję operacyjną, dokumenty wytworzone w wyniku pracy z tajnymi współpracownikami i stosowania techniki operacyjnej oraz wszelkie przepisy, jak: zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. Do grup akt operacyjnych zaliczano również materiały dotyczące obronności kraju⁵⁰. Podobnie jak wcześniej przedmiotem analizy były wyłącznie materiały

⁴⁸ AIPN, 0529/6, Protokół narady szkoleniowej naczelników wydziałów „C” z 25 I 1972 r., k. 168.

⁴⁹ AIPN, 0549/10, Załącznik do instrukcji w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych będącej załącznikiem do zarządzenia nr 034/74 z 10 V 1974 r. Wykaz akt, k. 33–107.

⁵⁰ *Ibidem*, Załącznik do zarządzenia nr 034/74 ministra spraw wewnętrznych z 10 V 1974 r. Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 3, pkt 1, k. 6.

ściśle operacyjne wymienione w dziale akta operacyjne i śledcze, z wykluczeniem dokumentacji techniki i obserwacji operacyjnej oraz akt dotyczących obronności kraju.

W nowym wykazie akta operacyjne i śledcze zgromadzono w rozdziale siódmym i wyszczególniono w nim 57 (100 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt.

W wykazie akt operacyjnych dokonano następujących zmian:

- dodano trzy rodzaje akt: teczki pracy tajnego współpracownika (poz. 85), materiały ankietowe i wstępne dotyczące spraw operacyjnych (poz. 95) i TEOK⁵¹ (poz. 130);

- akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, dopuszczenia do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp., których sprawy załatwiono zarówno pozytywnie, jak i negatywnie, zostały przeniesione do działu akt opiniodawczych (poz. 471–481);

- akta werbunkowe (zobowiązania, charakterystyka itp.) wyeliminowanych tajnych współpracowników, których teczki personalne i pracy zostały wybrakowane i zniszczone, rozdzielono odpowiednio do pozycji zawierających akta personalne TW (poz. 82, 84 lub 86);

- w grupie wyeliminowanych TW, jeżeli brali udział w sprawach innego charakteru niż wymienione w poz. 82 (czyli politycznego), pozostawiono tylko teczki personalne (poz. 84);

- teczki pracy wyeliminowanych TW przeniesiono odpowiednio do grupy teczek pracy wyeliminowanych TW, jeżeli uczestniczyli w sprawach charakteru politycznego (poz. 82) lub jeżeli brali udział w sprawach innego charakteru niż wymienione w poz. 82 (poz. 86);

- razem zebrano teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK, zarówno nadających się, jak i nienadających się do powtórnego wykorzystania (poz. 87);

- aktom kontrolnym śledztw i dochodzeń o przestępstwa kryminalne zagrożone a) karą więzienia powyżej lat 5, b) karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu – nadano w poz. 92 pełniejszy zakres i rozszerzono je o teczki rozpracowań operacyjnych, zmieniło jednocześnie nazwę na „teczki rozpracowań operacyjnych (akta spraw operacyjnych) oraz akta kontrolne śledztwa i dochodzeń Służby Milicji”;

- w grupie akt zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy, zależnie od charakteru przestępstwa, według podziału przyjętego w poz. 90, 91, 92, podpunktowi a) akta zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z braku cech przestępstwa – nadano status osobnej pozycji (poz. 98) i dodano słowa „lub niewykrycia sprawcy”;

- kategorie okresu przechowywania zostały zmienione w przypadku 7 rodzajów akt: teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK – z B-20 do B-15 (poz. 87); teczki kandydatów na TW nienadających się do powtórnego pozyskania – z B-5 do B-10

⁵¹ Teczki ewidencji operacyjnej na księdza (TEOK) wprowadzono w latach sześćdziesiątych na podstawie Zarządzenia nr 00114/63 z 6 VII 1963 r. ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego. Interesujące, że TEOK nie zostały wymienione w wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 0107/68. Niewątpliwie było to albo zaniedbaniem, albo pomyłką, ewentualnie nie przewidywano, że w najbliższym czasie akta te zostaną skierowane do archiwum. Więcej o tym rodzaju akt zob.: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 336–337; R. Dyrzc, J. Laska, J. Rażny, E. Zając, *Teczka ewidencji operacyjnej na księdza. Teoria i praktyka pracy operacyjnej SB*, Kraków 2009.

(poz. 88)⁵²; akta nadzoru śledztw i dochodzeń – z B-10 do czasu przechowywania zależnego od akt głównych sprawy (poz. 93); teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających i kandydatów na wyjazd – z kategorii „do końca życia” na B-20 (poz. 101); akta dotyczące współdziałania z organami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej (poszukiwania przestępców, korespondencja dotycząca zagadnień operacyjnych, korespondencja prywatna cudzoziemców) – z B-20 na B-30 (poz. 102)⁵³; dokumentacja rozliczeń funduszu operacyjnego, sprawy materiałowe pod względem operacyjnym – z B-5 do B-2 (poz. 104); książki kontroli osób zatrzymanych i protokoły zatrzymania – z B-15 do B-10 (poz. 108).

Po zmianach dokonanych w wykazie akt stanowiącym załącznik do instrukcji i zarządzenia nr 034/74 stan rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych był następujący: 10 (17,5 proc.) posiadało kat. „A”, 15 (26,3 proc.) miało długi okres przechowywania (kat. od B-20 do B-50), 29 (50,9 proc.) przechowywano krótko (od B-1 do B-15). Tylko 3 (5,3 proc.) rodzaje akt brakowano według klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju spraw.

Modyfikacje przeprowadzone w okresie przechowywania dokumentów operacyjnych miały charakter merytoryczny, ale nie były rewolucyjne. Zmieniono 7 kategorii (12,3 proc.) rodzajów akt, 3 – dodano, 1 – przeniesiono, a w 6 przypadkach rodzaj gromadzonych materiałów rozdzielono w inny sposób. Na skutek zmian liczba rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych zmniejszyła się z 64 w zarządzeniu nr 08/71 do 57 w zarządzeniu nr 034/74. Wprowadzono natomiast zasadę, że jednostki niszczą we własnym zakresie dokumentację nieprzedstawiającą wartości użytkowej i niemającą trwałego znaczenia, której okres przechowywania nie przekracza 5 lat (B-5), z wyjątkiem, gdy materiały zostały zarejestrowane w ewidencji aktualnych zainteresowań (§ 26, pkt 1 i 2; § 69). Na uwagę zasługuje wydzielenie osobnych rodzajów akt dla materiałów dotyczących duchownych.

Interesujący jest przypadek wprowadzenia w poz. 85 teczek pracy TW, które opatrzone kategorią B-15. Do tej pory w archiwum składano tylko teczki pracy wyeliminowanych TW – w zarządzeniu nr 08/71 były to: poz. 86, 88 i 90a. W zarządzeniu nr 034/74 pozostały one nadal w poz. 82 i 86. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z teczkami wciąż czynnych współpracowników „bezpieki”. Tylko wtedy nie powinny mieć ustalonej z góry niskiej kategorii przechowywania. Niewykluczone, że teczek pracy było tak dużo, iż zalegały w składnicach terenowych. Dlatego tymczasowo chciano pozbyć się materiałów nieprzydatnych operacyjnie, jednocześnie nie chciano eliminować tajnego współpracownika. W tym przypadku zapisy archiwalne doskonale ilustrują problemy praktyki operacyjnej.

Przy okazji analizy zarządzenia nr 034/74 natrafiono na interesujący przykład ukrywania przez SB swojej działalności. Okazuje się, że „bezpieka” konspirowała swoje działania nie tylko przed społeczeństwem, lecz także przed milicją. W celu utrzymania

⁵² Przypadki podwyższania kategorii akt były w omawianym okresie nieliczne. Znamienne, że w latach siedemdziesiątych kategorię „teczki kandydatów na TW nienadających się do powtórnego pozyskania” podwyższono do B-10. Potwierdza to tezę o priorytecie „przydatności operacyjnej” (zależnej od sytuacji politycznej) podczas nadawania aktom określonych kategorii.

⁵³ Drugi przypadek podwyższenia kategorii: „akta dotyczące współdziałania z organami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej” – do B-30.

tajemnicy wytwarzania określonych rodzajów dokumentów operacyjnych praktyką resortu było przesyłanie do składnic akt milicji niepełnego tekstu zarządzenia oraz niekompletnego wykazu akt (kompletnych dla archiwów SB). Część paragrafów z zarządzenia i niektóre pozycje z wykazu akt, dotyczące określonych rodzajów akt operacyjnych wytwarzanych przez SB, były usuwane z egzemplarzy zarządzeń ministerialnych przesyłanych do użytku MO. Praktyka konspirowania wewnątrz MSW pełnej treści wykazu akt jest wyraźnym dowodem staranności w zacieraniu śladów po wytwarzanej dokumentacji⁵⁴.

f) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 030/79

Zarządzenie wiceministra spraw wewnętrznych Mirosława Milewskiego nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. wprowadziło niewielkie modyfikacje w zarządzeniu nr 034/74 i instrukcji stanowiącej jego integralną część. Zmiany związane były z przeprowadzoną w 1975 r. reformą administracyjną państwa, która zlikwidowała powiaty. Z normatywu usunięto fragmenty mówiące o powiatach i wprowadzono odpowiednie zapisy o podporządkowaniu wydziałów „C” wojewódzkim organom resortu spraw wewnętrznych. Przy okazji dokonano korekty wykazu akt⁵⁵.

W nowym wykazie akt, stanowiącym załącznik do instrukcji będącej z kolei załącznikiem do zarządzenia nr 030/79, zwiększono liczbę działów z 28 do 30, aczkolwiek zredukowano liczbę rodzajów akt z 896 do 742 pozycji. Aktami operacyjnymi według zarządzenia nr 030/79 była wytworzona przez SB i MO dokumentacja wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, teczek personalnych i pracy tajnych współpracowników, teczek osób opiniowanych, dokumentacja sprawozdawcza i korespondencja operacyjna, dokumenty wytworzone w wyniku pracy z tajnymi współpracownikami i stosowania techniki operacyjnej oraz wszelkie przepisy, jak: zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. Do grup akt operacyjnych zaliczano także materiały odnoszące się do obronności kraju⁵⁶. Podobnie jak wcześniej przedmiotem analizy były wyłącznie materiały ściśle operacyjne wymienione w dziale akta operacyjne i śledcze, z wykluczeniem akt techniki i obserwacji operacyjnej oraz akt dotyczących obronności kraju.

Liczba rodzajów akt operacyjnych i śledczych pozostała bez zmian: zachowano 57 (100 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych⁵⁷. Okres przechowywania poszczególnych rodzajów materiałów również nie uległ zmianie. Jedyna nowelizacja dotyczyła miejsca zajmowanego w wykazie akt. We wcześniejszych zarządzeniach akta operacyjne i śledcze znajdowały się raczej na początku wykazu: w zarządzeniu

⁵⁴ Zob. AIPN, 0549/10, Zarządzenie nr 034/74 (egz. nr 1581) oraz AIPN, 1585/5196, Zarządzenie nr 034/74 (egz. nr 0025).

⁵⁵ AIPN, 01179/322, Zarządzenie nr 030/79 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1979 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, k. 5–7; *ibidem*, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, k. 9–27; *ibidem*, Wykaz akt, k. 29–58.

⁵⁶ *Ibidem*, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 3, pkt 1, k. 9.

⁵⁷ W poz. 603 nastąpiła prawdopodobnie pomyłka redakcyjna. W tekście znalazło się zdanie: „Materiały ankietowe i wstępne dot. opracowań”, a powinno być: „Materiały ankietowe i wstępne dot. spraw operacyjnych”.

nr 00123/57 były to rozdziały od I do VII, w zarządzeniach nr 0107/68 oraz nr 034/74 był to rozdział VII. W zarządzeniu nr 030/79 akta operacyjne i śledcze znalazły się natomiast dopiero w rozdziale XXVII⁵⁸.

Brak nowelizacji okresu przechowywania akt operacyjnych i śledczych w wykazie akt, stanowiącym załącznik do nowego zarządzenia w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, wskazuje, że wprowadzone wcześniej założenia odpowiadały władzom resortu i sprawdziły się w praktyce.

g) Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 049/85

Minister Czesław Kiszczyk 8 lipca 1985 r. wydał zarządzenie nr 049/85 w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Jak już wspomniano, w porównaniu do poprzednich zarządzeń było ono bardzo nowatorskie. Zasadnicze zmiany przynosił wykaz akt podzielony na 32 działy, wyszczególniający 865 rodzajów akt (to o 123 rodzaje więcej niż w wykazie z wcześniejszego aktu prawnego)⁵⁹.

W zarządzeniu nr 049/85 przez materiały operacyjne rozumiano dokumentację wytworzoną przez Służbę Bezpieczeństwa, Milicję Obywatelską, organy Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza, Nadwiślańskie Jednostki MSW oraz Zarząd Wojskowej Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych podległych ministrowi spraw wewnętrznych. Zaliczano do niej akta wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych,teczki personalne i pracy osobowych źródeł informacji,teczki osób opiniowanych, sprawozdawczość i korespondencję operacyjną oraz zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. W zarządzeniu nr 049/85 do materiałów operacyjnych nie zaliczono akt techniki i obserwacji operacyjnej oraz dokumentów dotyczących obronności kraju⁶⁰. Podobnie jak przy poprzednich wykazach akt przedmiotem analizy były wyłącznie materiały ściśle operacyjne wymienione w dziale akta operacyjne.

Zarządzeniem nr 049/85 wprowadzono daleko idące modyfikacje okresu przechowywania akt oraz nową rubrykę określającą kategorię akt na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Przewidziano w niej trzy warianty: pozostawienie, ewakuację lub zniszczenie akt. Spośród 865 rodzajów akt 55 pozycji należało pozostawić, 292 – ewakuować, a 581 – zniszczyć⁶¹. Ewakuacji podlegały materiały kategorii „A” oraz większość akt o wysokiej kategorii „B”. Jedynym wyjątkiem byłyteczki pracy osobowych źródeł informacji. Chociaż dopuszczano, że część z nich może mieć kategorię „A”, wszystkie przeznaczono do likwidacji. Było to niezgodne z Ustawą z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, która zakazywała niszczenia materiałów archiwalnych opatrzonych kategorią wieczystego przechowywania (rozdz. 1, art. 3;

⁵⁸ *Ibidem*, Wykaz akt stanowiący załącznik do instrukcji w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych i zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 030/79 z 2 VII 1979 r. zmieniającego zarządzenie nr 034/74, k. 29–58.

⁵⁹ AIPN, 01290/4, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, k. 36–87.

⁶⁰ *Ibidem*, § 3, pkt 1–4.

⁶¹ Ogólna suma kategorii przewyższa liczbę pozycji w wykazie akt, ponieważ niektóre pozycje zawierały podpunkty o innym okresie przechowywania akt.

rozdz. 1, art. 5, pkt 1). Na uwagę zasługuje także zmiana kwalifikacji protokołów brakowania i niszczenia akt oraz księgi protokołów akt zniszczonych. Zawsze miały one kategorię „A”, teraz nowe zarządzenie nadawało im kategorię B-60. Wprowadzono także kategorię BC⁶².

W nowym wykazie materiały operacyjne znalazły się w spisie na drugim miejscu, tuż po aktach normatywnych, co podkreśla ich znaczenie. Po wprowadzeniu zmian stan akt operacyjnych uległ zwiększeniu do 67 (100 proc.) rodzajów i „podrodzajów” akt.

W wykazie akt operacyjnych dokonano następujących zmian:

– dotychczasowe źródła informacji, takie jak: kontakt służbowy, kontakt operacyjny, konsultanci, rezydenci, TW, objęto jednym terminem: „osobowe źródła informacji” (poz. 9, 10 i 13);

– teczki personalne wyeliminowanych TW rozpracowań doraźnych i innych niż polityczne zostały zebrane w jednej pozycji: teczki personalne wyeliminowanych OZI (poz. 9);

– teczki pracy wszystkich OZI zostały zebrane w jednej pozycji: teczki pracy osobowych źródeł informacji (poz. 11);

– wydzielono pozycję: teczki personalne OZI, jeżeli brały udział w rozpracowaniu spraw charakteru politycznego szpiegostwa (poz. 10);

– teczki kontaktów informacyjnych przeniesiono do grupy: teczki pracy OZI (poz. 11);

– teczki rozpracowań operacyjnych (akta spraw operacyjnych) przeniesiono odpowiednio do grupy akt rozpracowań operacyjnych i akt obiektowo-zagadnieniowych (poz. 14 i 15), natomiast akta kontrolne śledztw i dochodzeń Służby Milicji dołączono do grupy takich samych akt SB (poz. 18);

– plany operacji ochronnych włączono do dokumentacji dotyczącej różnych akcji operacyjno-zabezpieczających (poz. 24);

– dokumenty Biura „W” usunięto, jeśli nie stanowiły dowodu rzeczowego do sprawy ani nie przedstawiały wartości operacyjnej;

– dokumentację zgłoszeń w sprawach zastrzeżeń przyjazdu osób niepożądanych do PRL przeniesiono w całości do działu dokumentacji paszportowej i ruchu granicznego (poz. 132);

– w jedną pozycję połączono rejestr dowodów rzeczowych i kwity depozytowe (poz. 27);

– w jedną pozycję połączono rejestr pomocy prawnych i czynności zleconych w trybie art. 241 kpk, a także dokumenty związane z odmową ścigania (poz. 23);

– wprowadzono 11 nowych rodzajów akt operacyjnych: problemy stosunków Polska–Watykan (poz. 50); dokumentację dotyczącą Kościoła rzymskokatolickiego oraz związków wyznaniowych i stowarzyszeń katolickich (poz. 51); materiały z opracowań okresowych dotyczące biskupów, komisji episkopatu, organizacji katolików świeckich i innych wyznań nierzymskokatolickich (poz. 52); informacje dotyczące obywateli polskich zatrzymanych na terytorium innych państw (poz. 53); teczki inwigilacji szczegól-

⁶² AIPN, 01290/4, Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 32, k. 17; *ibidem*, Wykaz akt określający kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny stanowiący załącznik do zarządzenia nr 049/85, poz. 1–865, k. 36–87; *ibidem*, poz. 11, k. 37; *ibidem*, poz. 113, k. 43; *ibidem*, poz. 116, k. 43.

nej (poz. 54); indeks biograficzno-operacyjny na osoby prowadzące zorganizowaną działalność antypaństwową (poz. 56); opracowania i informacje dotyczące podstawowych przestępstw kryminalnych i czynników kryminogennych (poz. 57); korespondencję z jednostkami MSW i innymi jednostkami i instytucjami (poz. 58)⁶³; kartotekę recydywistów (poz. 59); karty operacyjne (poz. 60); kartę osobową tajnego współpracownika (poz. 61)⁶⁴.

Po tych zmianach podział rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych na okresy przechowywania przedstawiał się następująco: 5 (7,5 proc.) przechowywano bezterminowo (kat. „A”), 20 (29,8 proc.) – długo (kat. od B-20 do B-50), 41 (61,2 proc.) – krótko, a tylko 1 (1,5 proc.) posiadał okres według „czasokresu przewidywanego dla danego rodzaju spraw”.

Bardzo interesująca jest analiza akt pod kątem ich niszczenia i ewakuacji w razie, gdyby archiwum miało wpaść w niepowołane ręce. Na wypadek zagrożenia państwa i wojny wykaz przewidywał, że 45 rodzajów akt operacyjnych należy zniszczyć, a 22 rodzaje ewakuować. W przypadku kwalifikacji ze względu na okres zagrożenia warto zwrócić uwagę na dwa wyjątki. Pierwszy dotyczy poz. 14: „Akta rozpracowań operacyjnych, obiektowo-zagadnieniowych dot. przestępstw szczególnej wagi, jak: nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowania placówek dyplomatycznych itp.”. Postawiono przy niej jednocześnie dwa znaki: „E”, „Z”, i nie wyjaśniono, czym się kierować podczas kwalifikowania tych samych dokumentów do ewakuacji lub zniszczenia. Drugi dotyczy poz. 39: „Materiał negatywowo fotograficzny do spraw karnych i operacyjnych wg klasyfikacji okresu przewidzianego dla danego rodzaju spraw”. Przy tej pozycji nie ma żadnej kwalifikacji. Formalnie nie wiadomo, co w przypadku zagrożenia należało zrobić z tymi aktami.

Materiały kat. „A” i akta o długim okresie przechowywania najczęściej podlegały ewakuacji, aczkolwiek nie wszystkie. Do zniszczenia przeznaczono: teczki personalne OZI, jeżeli brały udział w rozpracowaniu spraw charakteru politycznego szpiegostwa (poz. 10, kat. B-50); niektóre akta rozpracowań operacyjnych, obiektowo-zagadnieniowych dotyczących przestępstw szczególnej wagi, jak: nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowania placówek dyplomatycznych itp. (poz. 14, kat. B-50); akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących szpiegostwa, nielegalnych organizacji, udziału w bandach zbrojnych, terroru politycznego, sabotażu i dywersji (poz. 16, kat. B-50); akta umorzonych postępowań przygotowawczych z powodu niewykrycia sprawcy lub braku dostatecznych dowodów winy – w zależności od okresu przedawnienia ścigania (poz. 20, kat. B-20); rejestry śledztw i dochodzeń (poz. 22, kat. B-50); niektóre rejestry dowodów rzeczowych i kwitów depozytowych (poz. 27, kat. B-20); problemy stosunków Polska–Watykan (poz. 50, kat. B-25)⁶⁵.

⁶³ Korespondencja nie powinna stanowić odrębnej grupy akt mających swoją kategorię. Lepiej, gdyby była podzielona wg tematyki, której dotyczyła. Wydzielenie korespondencji jako osobnej grupy akt wydaje się krokiem wstecz, ponieważ stanowiło „uchylenie” furty dla wycieku niepożądanych informacji. Z drugiej strony, nadanie jej kategorii BC otwierało możliwości natychmiastowego „zacierania śladów”. Z tego powodu zamiary ustawodawcy w tym względzie nie są do końca przejrzyste.

⁶⁴ AIPN, 01290/4, Wykaz akt określający kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny stanowiący załącznik do zarządzenia nr 049/85, poz. 9–61, k. 37–40; *ibidem*, poz. 89, k. 42; *ibidem*, poz. 132, k. 44.

⁶⁵ *Ibidem*, poz. 9–61, k. 37–40.

Analiza zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w razie zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny wskazuje, że większość akt operacyjnych podlegała zniszczeniu. Materiały o długim okresie przechowywania najczęściej należało ewakuować (22 rodzaje dokumentów), ale 7 rodzajów akt operacyjnych z tej grupy (wymienionych powyżej), mających wyraźny charakter polityczny, nakazywano zniszczyć – bez względu na wartość i kategorię materiałów. Zarówno zamiar ewakuacji w celu ukrycia najważniejszych akt operacyjnych, jak i rodzaj tych dokumentów, które miały zostać poddane likwidacji, wyraźnie wskazują, że motywem zniszczenia było zabezpieczenie tajemnicy prowadzonych działań operacyjnych. Polityczne motywy wprowadzania takich oznaczeń potwierdza również późniejsza praktyka wyszczególnienia dokumentów, które podlegały ewakuacji, ze spraw pozostających bezpośrednio w wydziałach (niezłożonych jeszcze do archiwum ze względu na zainteresowanie operacyjne). Przykładowo 24 czerwca 1987 r. dyrektor Departamentu II MSW płk Janusz Sereda wydał zarządzenie nr 02/87, w którym symbol ewakuacji „E” został nadany 14 rodzajom dokumentów; wśród nich znalazły się m.in.: kwestionariusze osób pozyskanych do współpracy; raporty na pozyskanie; raporty z pozyskania; charakterystyki osobowych źródeł; zobowiązania do współpracy lub własnoręcznie napisane doniesienie, wiążące pozyskanego z „bezpieką”; pokwitowanie odebranego przez OZI wynagrodzenia za współpracę; inne szczególnie istotne dokumenty, w tym materiały wskazane przez naczelnika wydziału, m.in. dotyczące rozpracowywanych figurantów i kontrolowanych obiektów, o wartości dowodowej lub rzutujące na kontrwywiadowcze zabezpieczenie rozpoznawanych osób i obiektów. Należy zaznaczyć, że wymienione dokumenty znajdowały się wewnątrz teczek. Wybranie ich mogło okazać się niezwykle czasochłonne, niemożliwe zatem do natychmiastowego wykonania w sytuacji wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Dlatego też selekcję należało przeprowadzać wcześniej. Przewidywał to § 2 zarządzenia, nakazujący znakować dokumenty na bieżąco, ewentualnie okresowo, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał. W ten sposób wydziały MSW były przygotowane na każdy scenariusz wydarzeń politycznych. W praktyce dążono do oddzielenia najważniejszych operacyjnie dokumentów, aby zawsze pozostawały „pod ręką”. W 1989 r., po obradach Okrągłego Stołu, były one już przygotowane do wyniesienia przez funkcjonariuszy do domu. Fakt wydania takiego zarządzenia przez dyrektora Departamentu II nasuwa pytanie, czy podobne decyzje zapadały także w innych departamentach⁶⁶.

Dynamikę zmian okresu przechowywania akt operacyjnych według podziałów na kategorie, wyrażoną w procentach, przedstawia zbiorczo tabela nr 2.

W poszczególnych zarządzeniach archiwalnych, które zawierały wykaz akt ustalający okres przechowywania materiałów w archiwum, można zauważyć trzy zasadnicze tendencje:

1. Dążenie do zmniejszenia liczby materiałów operacyjnych z kategorią wieczystego przechowywania. Została ona przez ustawodawcę obniżona z 27,3 proc. akt w 1957 r. do 7,5 proc. akt w 1985 r. Różnica wyniosła 19,8 proc. Ten zakładany ustawowo wyraż-

⁶⁶ Zob. AIPN, 0731/80, Zarządzenie wewnętrzne nr 02/87 dyrektora Departamentu II MSW z 24 VI 1987 r. w sprawie klasyfikacji dokumentów, materiałów i urządzeń podlegających ewakuacji, zniszczeniu i pozostawieniu na miejscu w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, k. 6–8.

Tabela nr 2. Kategorie okresu przechowywania akt operacyjnych SB w poszczególnych wykazach akt zarządzeń archiwalnych resortu spraw wewnętrznych w latach 1956–1989. Tabela zbiorcza⁶⁷

Lp.	Nr zarządzenia	Kategorie okresu przechowywania akt operacyjnych w poszczególnych wykazach akt			
		Kategoria „A”	Kategorie od B-20 do B-50	Kategorie od B-2 do B-15 oraz (BC)	Kategoria „wg danego rodzaju spraw”
1.	00123/57	27,3 proc.	31,8 proc.	40,9 proc.	–
2.	0107/68	22,8 proc.	35,1 proc.	36,8 proc.	5,3 proc.
3.	08/71	14,1 proc.	26,5 proc.	54,7 proc.	4,7 proc.
4.	034/74	17,5 proc.	26,3 proc.	50,9 proc.	5,3 proc.
5.	030/79	17,5 proc.	26,3 proc.	50,9 proc.	5,3 proc.
6.	049/85	7,5 proc.	29,8 proc.	61,2 proc.	1,5 proc.

Źródło: Opracowanie własne.

ny spadek liczby akt kategorii „A” świadczy, że kierownictwo resortu dążyło do minimalizacji liczby materiałów uznawanych za wyjątkowo wartościowe⁶⁸;

2. Stałe klasyfikowanie około jednej trzeciej akt operacyjnych jako materiałów o długim okresie przechowywania (kategorie od B-20 do B-50). Było to 31,8 proc. akt w 1957 r. oraz 29,8 proc. w 1985 r. Różnica wynosi tylko 2 proc. Ta wielkość została utrzymana kosztem przeklasyfikowania dokumentacji o kategorii „A” do materiałów o długim okresie przechowywania;

3. Zwiększenie liczby akt operacyjnych klasyfikowanych do szybkiego zniszczenia z 40,9 proc. w 1957 r. do 61,2 proc. w 1985 r. Ten duży wzrost, o 20,3 proc., wskazuje, że kierownictwo resortu prawie dwie trzecie materiałów operacyjnych kwalifikowało w rezultacie zmian do szybkiego zniszczenia.

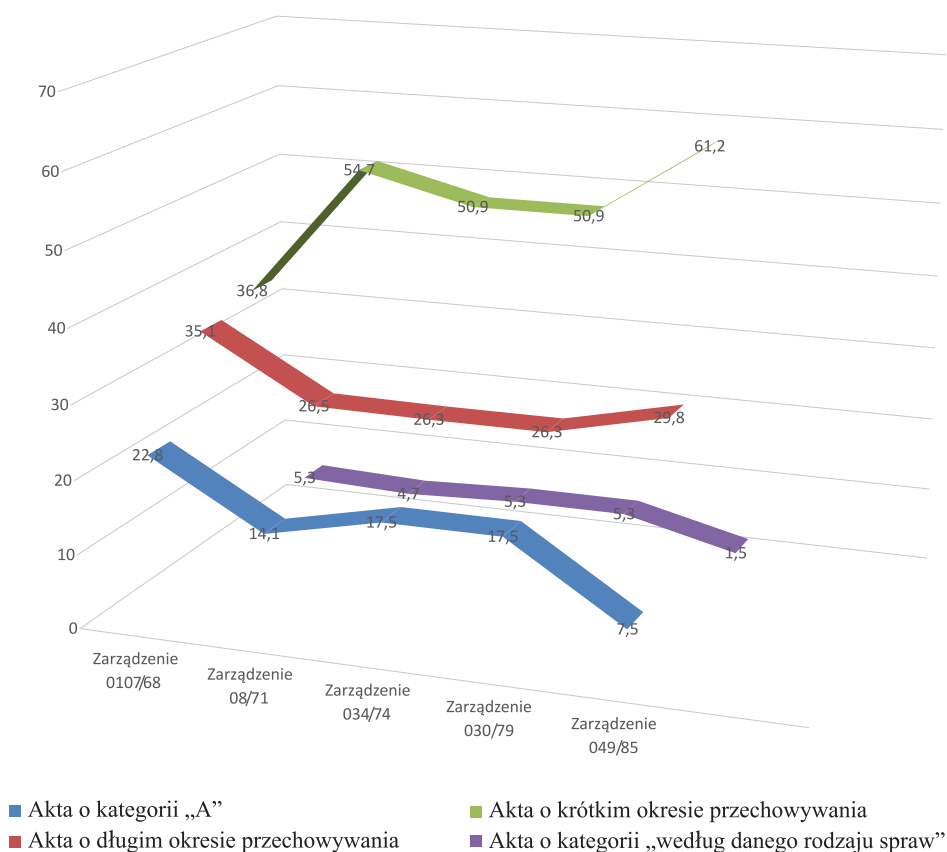
Zmiany zachodzące w nadawaniu poszczególnym grupom akt operacyjnych nowych okresów przechowywania, omówione szczegółowo w tekście i zaprezentowane w tabeli nr 2, przedstawia graficznie wykres nr 1 (z wyłączeniem zarządzenia nr 00123/57).

⁶⁷ Zastosowanie metody statystycznej w celu opisanego i porównania zmian, jakie zachodziły w procesie nowelizacji kategorii nadawanych aktom operacyjnym, wymagało zastosowania odpowiedniej jednostki obliczeniowej. Najprostszym były procenty. Dla danego wykazu akt wartość 100 proc. stanowiła suma wszystkich rodzajów akt operacyjnych powiększona odpowiednio o „podrodzaje” powstałe z podziału rodzajów na podpunkty lub kiedy jeden rodzaj miał dwie kategorie, np. jeśli „teczki pracy OZI” miały kategorie B-5 lub „A”, to ten rodzaj akt operacyjnych ze względu na dwa warianty kategorii liczone podwójnie.

⁶⁸ Kategoria wieczystego przechowywania akt w resorcie spraw wewnętrznych posiadała nieco inne znaczenie niż w archiwach państwowych. Wartość „A” danych materiałów zależała głównie od przydatności operacyjnej oraz szkoleniowej (rzadziej historycznej) i miała znaczenie tylko dla resortu SB.

Na jego osi pionowej zawarto okresy przechowywania poszczególnych grup akt operacyjnych wyrażone w procentach. Na osi poziomej zaznaczono kolejne zarządzenia archiwalne, którymi nowelizowano wykaz akt. Krzywa koloru zielonego pokazuje zmiany w grupie akt, którym nadano kategorie niskiego okresu przechowywania. Krzywa koloru bordowego opisuje modyfikacje w grupie akt o długim okresie przechowywania. Krzywa koloru niebieskiego prezentuje zmiany zachodzące w grupie akt, którym przyporządkowano kategorię „A”. Krzywa koloru fioletowego dotyczy grupy akt o kategorii „według danego rodzaju spraw”.

Wykres nr 1. Dynamika zmian okresów przechowywania akt operacyjnych określonych w wykazach akt nowelizowanych kolejnymi zarządzeniami archiwalnymi resortu spraw wewnętrznych w latach 1968–1989⁶⁹



Źródło: Opracowanie własne.

⁶⁹ Zgodnie z uwagami poczynionymi do zarządzenia nr 00123/57 i zarządzenia nr 0127/57 oraz faktu, że w 1965 r. połączono archiwa MSW i tym samym w wykazie akt nr 0107/68 zebrano razem akta operacyjne MO i SB, punktem wyjścia dla prezentacji graficznej badania był wykaz akt z 1968 r.

Wykres graficzny wyraźnie ilustruje wskazane wcześniej trzy tendencje: zwiększenie liczby akt zaliczanych do szybkiego zniszczenia (linia zielona); stałe klasyfikowanie jednej trzeciej akt operacyjnych jako materiałów o długim okresie przechowywania (linia bordowa); zmniejszenie liczby materiałów operacyjnych przechowywanych w archiwum wieczyście (linia niebieska). Akta mające kategorię wg „danego rodzaju spraw” dotyczyły niewielkiej grupy materiałów i były rozwiązaniem doraźnym (linia fioletowa).

W podsumowaniu należy podkreślić, że tylko 7,5 proc. j.a. spośród wszystkich akt operacyjnych wytwarzanych w latach osiemdziesiątych stanowiło dla resortu – i tylko dla niego – wartość nieprzemijającą (w sensie operacyjnym i szkoleniowym). Kierownictwo aparatu represji założyło, że z upływem czasu w archiwum ma pozostać niewiele materiałów.

2. Analiza porównawcza najważniejszych rodzajów akt operacyjnych i okresów ich przechowywania określonych w kolejnych wykazach akt

Przeprowadzona szczegółowa analiza modyfikacji okresów przechowywania akt operacyjnych jest mało przejrzysta w prezentacji. Dlatego – w celu czytelnego przedstawienia rodzajów i kierunków nowelizacji – przygotowano tabelę nr 3. Omawia ona poszczególne etapy zmian w okresach przechowywania najważniejszych rodzajów akt operacyjnych w wykazach akt wprowadzanych kolejnymi zarządzeniami archiwalnymi. Nie miało sensu prezentowanie wszystkich rodzajów akt w tabeli, zwłaszcza jeśli były to różnego typu orzeczenia i ekspertyzy, telefonogramy, korespondencja itp. Kryterium do wydzielenia najważniejszych rodzajów materiałów operacyjnych stanowiły trzy czynniki: a) występowanie danych rodzajów akt w pierwszym wykazie akt wprowadzonym zarządzeniem nr 00123/57; b) ciągłość określonego rodzaju akt w kolejnych wykazach; c) wprowadzenie nowych rodzajów akt ściśle operacyjnych. Punktem odniesienia w analizie porównawczej okresu przechowywania najważniejszych akt operacyjnych był wykaz akt wprowadzony zarządzeniem nr 0107/68. Stanowił on pierwszy rozwinięty wykaz akt, w którym wyraźnie rysuje się zarówno doświadczenie (ponad 20 lat praktycznych działań operacyjnych), jak i dostosowanie do aktualnych potrzeb i zainteresowań Służby Bezpieczeństwa.

W tabeli zamieszczono nazwę rodzaju akt, jego numer porządkowy w danym wykazie oraz kategorię okresu przechowywania (w wykazie akt z zarządzenia nr 049/85 podano także kwalifikację na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny). Wszystkie zmiany zachodzące w podziale akt, takie jak: zmiana nazwy rodzaju akt, nowe przyporządkowanie, wydzielenie nowych rodzajów i modyfikacja okresu przechowywania – zostały w tabeli odnotowane. Dzięki temu w jednym wierszu tabeli można prześledzić stosunek SB do danego rodzaju akt operacyjnych w latach 1968–1989. Pogrubioną czcionką zaznaczono okres przechowywania akt, rodzaj zmian i kwalifikację na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny. Kursywą oznakowano te rodzaje akt operacyjnych, dla których nie można było w tym samym wierszu wskazać wszystkich wcześniejszych odpowiedników.

Tabela nr 3. Zmiany okresów przechowywania najważniejszych rodzajów akt operacyjnych w nowelizowanych wykazach akt, kolejnych zarządzeniach i instrukcjach archiwalnych. Zestawienie zbiorcze

Lp.	Najważniejsze rodzaje akt operacyjnych i okres ich przechowywania według wykazów akt kolejnych zarządzeń i instrukcji archiwalnych				
	Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 0107/68	Wykaz akt po zmianach dokonanych zarządzeniem nr 08/71	Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 034/74	Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 030/79	Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 049/85
1.	<p>poz. 86 A</p> <p>Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw charakteru politycznego, mających znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe.</p>	<p>poz. 86 A</p>	<p>poz. 82 A</p> <p>Zmiany: usunięto wiersz: „mających znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe”.</p>	<p>poz. 590 A</p>	<p>Zmiany:</p> <p>1) zmieniono wyrazy: „tajnych współpracowników” na „osobowych źródeł informacji”, pod którymi rozumiano: kontakty służbowe, kontakty operacyjne, konsultantów, rezydentów, tajnych współpracowników;</p> <p>2) wydzielono osobno „Teczki pracy OZI” i osobno „Teczki personalne OZI”.</p> <p><i>Wskutek nowelizacji wprowadzono następujące grupy akt:</i></p> <p>poz. 9 B-5 (Z)⁷⁰ B-30 (E)</p> <p><i>Teczki personalne wyeliminowanych osobowych źródeł informacji...⁷¹;</i></p>

⁷⁰ W wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 049/85, określającym kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, drukowane litery stojące przy kategoriach oznaczają: P – pozostawić; E – ewakuować; Z – zniszczyć.

⁷¹ Pełne rozwinięcie: „Teczki personalne wyeliminowanych osobowych źródeł informacji (kontakt służbowy, operacyjny, konsultanci, rezydenci, tajni współpracownicy). W skład teczki winny wchodzić następujące dokumenty: raport na pozyskanie i fotografia; zobowiązanie; charakterystyka; wniosek o eliminację; przynajmniej dwa dowolnie wybrane doniesienia, własnoręcznie napisane”.

					<p>poz. 10 B-50 (Z) Teczki personalne OZI, jeżeli brały udział w rozpracowaniu spraw charakteru politycznego szpiegostwa;</p> <p>poz. 11 B-5 (Z), A (Z) Teczki pracy OZI</p>
2	<p>poz. 87 A Akta spraw operacyjnych, obiektowych, zagadnieniowych i środowiskowych posiadające wartość operacyjno-historyczną lub naukowo-szkoleniową – przeświadczeń szczególnej wagi (nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowania placówek dyplomatycznych itp.)</p>	<p>poz. 87 A</p>	<p>poz. 83 A Zmiany: 1) usunięto wiersz: „posiadające wartość operacyjno-historyczną lub naukowo-szkoleniową”.</p>	<p>poz. 591 A</p>	<p>poz. 14 B-50 (E, Z)</p>
3	<p>poz. 88 B-50 Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw innego charakteru niż wymienione w pkt 86.</p>	<p>poz. 88 B-30 lub data zgonu</p>	<p>poz. 84 B-30 Zmiany: 1) usunięto wyrazy: „teczki pracy”, które włączono do poz. 86. 2) zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...innego charakteru niż wymienione w p. 82”. 3) dołączono wiersz: „W skład teczki wchodzi dokumenty: raport na pozyskanie i fotografia TW; zobowiązanie TW; charakterystyka”.</p>	<p>poz. 592 B-30</p>	<p>Zmiany: Teczki personalne włączono do poz. 9, do grupy akt: „Teczki personalne wyeliminowanych OZI”.</p> <p>poz. 9 B-5 (Z), B-30 (E)</p>

			<p>styka TW; wniosek o eliminację; przynajmniej dwa dowolnie wybrane doniesienia własnoręcznie napisane. Pozostałe dokumenty znajdujące się w teczce przy przekazaniu do archiwum wybrakować”.</p> <p>Zmiany: wprowadzono: „Teczki pracy tajnego współpracownika”.</p> <p>poz. 85 B-15</p>	<p>poz. 593 B-15 Teczki pracy tajnego współpracownika.</p>	<p>Zmiany: <i>włączono do grupy akt: „Teczki pracy OZI”.</i></p> <p>poz. 11 B-5 (Z), A (Z)</p>
4	<p>poz. 89 B-5 (od daty zgonu) Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników pozyskanych do różnych doraźnych ustaleń i pracowań niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w poz. 86 i 88, wyeliminowanych z powodu zgonu.</p>	<p>poz. 89 B-5</p>	<p>poz. 86 B-5 Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w poz. 82 i 84, wyeliminowanych z powodu zgonu”.</p>	<p>poz. 594 B-5 Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w poz. 590 i 592, wyeliminowanych z powodu zgonu”.</p>	<p>Zmiany: 1) <i>teczki personalne wyeliminowanych TW włączono do grupy akt: „Teczki personalne wyeliminowanych OZI”.</i></p> <p>poz. 9 B-5 (Z), B-30 (E)</p> <p>2) <i>teczki pracy wyeliminowanych TW włączono do grupy akt: „Teczki pracy OZI”.</i></p> <p>poz. 11 B-5 (Z), A (Z)</p>
5	<p>poz. 90 B-50 Akta werbunkowe (zobowiązanie, charakterystyka itp.) wyeliminowanych tajnych współpracowników, których teczki personalne i pracy zostały wybrakowane i zniszczone.</p>	<p>poz. 90 B-50</p>	<p>Zmiany: 1) włączono odpowiednio do: „Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozprawieniach spraw charakteru politycznego”.</p> <p>poz. 82 A</p>	<p>Akta werbunkowe pozostały odpowiednio w:</p> <p>poz. 590 A</p>	<p>Zmiany: <i>akta werbunkowe włączono odpowiednio do: „Teczki personalne wyeliminowanych osobowych źródeł informacji...”.</i></p> <p>poz. 9 B-5 (Z), B-30 (E)</p>

			<p>2) włączono odpowiednio do: „Teczki personalne wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw innego charakteru niż wymienione w pkt 82...”.</p> <p>poz. 84 B-30</p> <p>3) włączono odpowiednio do: „Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników pozyskanych do różnych doróżnych ustaleń i rozpracowań niekwalifikujących się do zaliczenia w kategoriach wymienionych w pkt 82 i 84, wyeliminowanych z powodu zgonu”.</p> <p>poz. 86 B-5</p>	<p>lub odpowiednio w:</p> <p>poz. 592 B-30</p> <p>lub odpowiednio w:</p> <p>poz. 594 B-5</p>	
		<p>Zmiany: dodano poz. 90a B-10 B-5 „Teczki pracy wyeliminowanych TW”.</p>	<p>Zmiany: włączono odpowiednio do „teczek pracy wyeliminowanych TW...”.</p> <p>poz. 82 A lub poz. 86 B-5</p>	<p>Teczki pracy wyeliminowanych TW pozostały odpowiednio w:</p> <p>poz. 590 A lub poz. 594 B-5</p>	<p>Zmiany: włączono do: „Teczki pracy osobowych źródeł informacji”.</p> <p>poz. 11 B-5 (Z), A (Z)</p>
6	<p>poz. 91a B-30 Teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK: a) nadających się do powtórnego wykorzystania;</p>	<p>poz. 91a B-20</p>	<p>poz. 87 B-15 Zmiany: 1) zniesiono podział na grupy a i b oraz wprowadzono jedną grupę akt: „Teczki personalne</p>	<p>poz. 595 B-15 Zmiany: 1) Zmieniono odpowiednio treść wiersza: „postępowanie z dokumentami jak w poz. 592”.</p>	<p>poz. 12 B-5 (Z) Zmiany: 1) Usunięto wyraz: „wyeliminowanych”, pozostawiono: „Teczki personalne właścicieli</p>

ZNACZENIE WYKAZU AKT W PROCESIE BRAKOWANIA I NISZCZENIA DOKUMENTACJI...

6	<p>poz. 91b B-30 b) nienadających się do powtórnego wykorzystania.</p>	<p>poz. 91b B-5</p>	<p>wyeliminowanych właścicieli LK i MK”. 2) dodano wiersz: „postępowanie z dokumentami jak w poz. 84”.</p>		<p>LK i MK”. 2) Zmieniono odpowiednio treść wiersza: „postępowanie z dokumentami jak w poz. 9”.</p>
7	<p>poz. 92a B-30 Teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników: a) nadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania;</p> <p>poz. 92b B-30 b) nienadających się do powtórnego opracowania i pozyskania.</p>	<p>poz. 92a B-20</p> <p>poz. 92b B-5</p>	<p>poz. 88a B-20</p> <p>poz. 88b B-10 Zmiany: dodano wiersz: „Po zniszczeniu teczki personalnej kandydata na TW – pozostawić notatkę z podaniem przyczyn zrezygnowania z pozyskania”.</p>	<p>poz. 596a B-20</p> <p>poz. 596b B-10</p>	<p>poz. 13a B-10 (Z) Zmiany: włączono do grupy akt: „Teczki personalne kandydatów na OZI, właścicieli LK i MK”.</p> <p>poz. 13b B-5 (Z) Zmiany: 1) włączono do grupy akt: „Teczki personalne kandydatów na OZI, właścicieli LK i MK”. 2) wprowadzono poz. 13c B-2 (Z) „Teczki personalne kandydatów na OZI, właścicieli LK i MK wyeliminowanych z powodu zgonu”.</p>
8	<p>poz. 93 B-30 Teczki kontaktów informacyjnych (w przypadku zgonu B-1).</p>	<p>poz. 93 B-10 lub data zgonu Zmiany: usunięto wyrazy: „w przypadku zgonu B-1”.</p>	<p>poz. 89 B-10 Zmiany: usunięto wyrazy: „lub data zgonu”.</p>	<p>poz. 597 B-10</p>	<p>Zmiany: włączono do grupy akt: „Teczki pracy OZI” poz. 11 B-5 [Z], A [Z]</p>
9	<p>poz. 94 A Akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach o szpiegostwo, nielegalne organizacje, udział w bandach zbrojnych, terror polityczny, sabotaż i dywersję.</p>	<p>poz. 94 A</p>	<p>poz. 90 A</p>	<p>poz. 598 A</p>	<p>poz. 16 B-50 (Z)</p>

10.	<p>poz. 95 B-30 A</p> <p>Akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych o inne przestępstwa antypaństwowe niewymienione w poz. 94 – B-30, chyba że względy historyczne lub naukowe przemawiają za zaliczeniem ich do kategorii „A”.</p>	<p>poz. 95 B-30 B-20</p>	<p>poz. 91⁷² B-20 A</p> <p>Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...niewymienione w poz. 90”.</p>	<p>poz. 599 B-20 A</p> <p>Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...niewymienione w poz. 598”.</p>	<p>poz. 15 B-10 (Z) A (Z)</p> <p>Zmiany: 1) usunięto wyrazy: „akta kontrolne postępowań przygotowawczych...” (prawdopodobnie włączono je do poz. 17 (B-5 [Z]) – „Akta postępowań sprawdzających przed odmową wszczęcia lub wszczęciem postępowania przygotowawczego”. 2) dodano wyrazy: „obiektyw-zagadnieniowych”; 3) zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...niewymienionych w poz. 14...”.</p>
11.	<p>poz. 96a B-30</p> <p>Akta kontrolne śledztw i dochodzeń o przestępstwa kryminalne: a) zagrożone karą więzienia powyżej lat 5;</p> <p>poz. 96b B-10</p> <p>b) zagrożone karą więzienia do lat 5 lub karą aresztu.</p>	<p>poz. 96a B-20</p> <p>poz. 96b B-10</p>	<p>poz. 92 B-20</p> <p>Zmiany: 1) zniesiono podział na: poz. a i poz. b; 2) uogólniono jako: „...akta kontrolne śledztwa i dochodzeń Służby Milicji”; 3) rozszerzono o: „Teczki rozpracowań operacyjnych (akta spraw operacyjnych Służby Milicji)”.</p>	<p>poz. 600 B-20</p>	<p>Zmiany: 1) rozdzielono odpowiednio „teczki rozpracowań operacyjnych (akta spraw operacyjnych)” do: poz. 14 B-5 (Z), B-20 (E) lub odpowiednio do poz. 15 B-10, A (Z) 2) resztę pozostawiono i rozszerzono o: „akta kontrolne śledztw i dochodzeń SB” poz. 18 B-10 [Z]</p>

⁷² Rzadki przypadek w procesie nowelizacji wykazu akt, kiedy podwyższono kategorię akt (w tym przypadku także przywrócono) do wieczystego przechowywania.

ZNACZENIE WYKAZU AKT W PROCESIE BRAKOWANIA I NISZCZENIA DOKUMENTACJI...

12.	<p>poz. 97 Bez kategorii [dotyczy] akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń, z adnotacją: „O okresie przechowywania akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń decyduje okres przechowywania akt kontrolnych lub akt głównych danej sprawy”.</p>	<p>poz. 97 B-10</p>	<p>poz. 93 Bez kategorii [dotyczy] akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń, z adnotacją: „O okresie przechowywania tych akt decyduje okres przechowywania akt kontrolnych lub akt głównych danej sprawy”.</p>	<p>poz. 601 Bez kategorii [dotyczy] akt nadzoru szczególnego śledztw i dochodzeń, z adnotacją: „O okresie przechowywania tych akt decyduje okres przechowywania akt kontrolnych lub akt głównych danej sprawy”.</p>	<p>poz. 19 B-5 (Z) Zmiany: 1) <i>rozszerzono o: „Akta nadzoru ogólnego”;</i> 2) nadano jedną kategorię: B-5 (Z).</p>
13.	<p>poz. 99 A Rejestry śledztw i dochodzeń.</p>	<p>poz. 99 B-50</p>	<p>poz. 96 B-50</p>	<p>poz. 604 B-50</p>	<p>poz. 22 B-50 (Z)</p>
14.	<p>poz. 100 [dotyczy] akt zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy.</p> <p>Akta zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy – zależnie od charakteru przestępstwa – według podziału przyjętego w poz. 94, 95, 96.</p> <p>poz. 100a B-10 akta postępowań przygotowawczych umorzonych z braku cech przestępstwa</p>	<p>poz. 100 [dotyczy] akt zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy.</p> <p>Akta zawieszonych postępowań przygotowawczych, umorzonych z powodu niewykrycia sprawcy lub z braku dostatecznych dowodów winy – zależnie od charakteru przestępstwa – według podziału przyjętego w poz. 94, 95, 96.</p> <p>poz. 100a B-5</p>	<p>poz. 97 Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...według podziału przyjętego w poz. 90, 91, 92”.</p> <p>poz. 98 B-5 Zmiany: dodano wyrazy: „lub niewykrycia sprawcy”.</p>	<p>poz. 605 Zmiany: zmieniono odpowiednio treść wiersza: „...według podziału przyjętego w poz. 598, 599, 600”.</p> <p>poz. 606 B-5</p>	<p>poz. 20 B-5 (Z) B-20 (Z) Zmiany: 1) wyrazy: „akta zawieszonych” zmieniono na „akta umorzonych”; 2) wiersz: „zależnie od charakteru przestępstwa” zmieniono na: „w zależności od okresu przedawnienia ścigania”; 3) nadano dwie kategorie: B-5 (Z) i B-20 (Z).</p> <p>poz. 21 B-5 (Z) Zmiany: usunięto wyrazy: „lub niewykrycia sprawcy”.</p>

15.	poz. 101 A Akta dotyczące specjalnych akcji i wydarzeń.	poz. 101 B-50 B-10	poz. 99 B-50 B-10	poz. 607 B-50 B-10	poz. 24 B-50 (E) Zmiany: opisano jako: „Dokumentacja dot. różnych akcji operacyjno-zabezpieczających”.
16.	poz. 102 B-50 Plany operacji ochronnych.	poz. 102 B-10	poz. 100 B-10	poz. 608 B-10	poz. 24 B-50 (E) Zmiany: prawdopodobnie włączono do poz. 24 jako: „Dokumentacja dot. różnych akcji operacyjno-zabezpieczających”.
17.	poz. 103 do końca życia Teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających i kandydatów na wyjazd.	poz. 103 do końca życia	poz. 101 B-20	poz. 609 B-20 Zmiany: dodano wyrazy: „za granicę”.	poz. 25 B-5 (Z) B-20 (E) Zmiany: opisano jako: „Teczki osób wyjeżdżających za granicę oraz kandydatów na wyjazd”.
18.	poz. 104a B-5 Akta dotyczące opiniowania osób w sprawach wojskowo-mobilizacyjnych, o dopuszczenie do prac tajnych, ubiegających się o zezwolenie na posiadanie broni, karty żeglarskiej i rybackiej itp.: a) sprawy załatwione pozytywnie. poz. 104b B-30 b) sprawy załatwione negatywnie.	poz. 104a B-5 poz. 104b B-15	Zmiany: 1) wyłączono z akt operacyjnych i utworzono nowy rozdział: „Akta opiniodawcze”; 2) rozszerzono akta opiniodawcze do 11 kategorii (poz. 471–481); 3) zlikwidowano podział na akta załatwione pozytywnie i negatywnie.	Nadal w rozdziale: „Akta opiniodawcze”. (poz. 728–742).	Nadal w rozdziale: „Akta opiniodawcze”. (poz. 62–71).

19.	poz. 105 B-30 Akta dot. współdziałania z organami bezpieczeństwa państw demokracji ludowej (poszukiwania przestępców, korespondencja dot. zagadnień operacyjnych, korespondencja prywatna cudzoziemców).	poz. 105 B-20	poz. 102 B-30	poz. 610 B-30	poz. 41 B-30 (E) Zmiany: zmieniono wyrazy: „państw demokracji ludowej” na: „państw socjalistycznych”.
20.	poz. 106 B-2 Dokumenty Biura „W” – jeśli nie stanowią dowodu rzeczowego do sprawy ani nie przedstawiają wartości operacyjnej.	poz. 106 B-2	poz. 103 B-2	poz. 611 B-2	Zmiany: ten rodzaj akt zlikwidowano
21.	poz. 107 B-10 Dokumentacja rozliczeń funduszu operacyjnego, sprawy materiałowe pod względem operacyjnym.	poz. 107 B-5	poz. 104 B-2	poz. 612 B-2	poz. 55 BC (Z) Zmiany: 1) opisano jako: „Dokumentacja funduszu operacyjnego”; 2) usunięto wyrazy: „sprawy materiałowe pod względem operacyjnym” ⁷³ .
22.	poz. 125 B-10 Korespondencja związana z zagadnieniami pracy operacyjnej.	poz. 125 B-2	poz. 122 B-2	poz. 630 B-2	poz. 42 BC (Z)

⁷³ Pod sformulowaniem „sprawy materiałowe pod względem operacyjnym” rozumiano wydatki związane z wyposażeniem lokali kontaktowych, punktów nasłuchowych, materiały nabywane na potrzeby operacji tajnych, wyposażenie szatni operacyjnych itp. Wprowadzenie ogólnego sformułowania: „dokumentacja funduszu operacyjnego” otwierało drogę do nadużyć w kwestii klasyfikowania wydatków operacyjnych.

23	poz. 126 A Akta organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji hitlerowskiej i nielegalnych organizacji i band z okresu po wyzwoleniu.	poz. 126 A	poz. 123 A	poz. 631 A	poz. 43 A (E) Zmiany: wyrazy: „z okresu” zmieniono na „działających”.
24.	poz. 127 A Dokumentacja zgłoszeń w sprawach zastrzeżeń przyjazdu osób niepożądanych do PRL.	poz. 127 B-30	poz. 124 B-30	poz. 632 B-30	Zmiany: <i>wylączono z akt operacyjnych i przesunięto do rozdziału: „Dokumentacja paszportowa i ruch graniczny”, i opisano jako: „Teczki osobowe cudzoziemców niepożądanych w PRL oraz indeksy”, poz. 132, B-30 (E).</i>
25.	Brak	Brak	poz. 130 B-30 Zmiany: wprowadzono: „Teczki ewidencji operacyjnej na księdza” (TEOK) ⁷⁴ .	poz. 638 B-30	poz. 49 B-10 (Z) (tylko TEOK) Zmiany: 1) wprowadzono: „Problemy stosunków Polska–Watykan”. poz. 50 B-25 (Z) 2) wprowadzono: „Dokumentacja dotycząca Kościoła rzymskokatolickiego oraz związków wyznaniowych i stowarzyszeń katolickich”. poz. 51 B-15 (E)

⁷⁴ Teczki ewidencji operacyjnej na księdza, parafię i biskupa zostały wprowadzone przez ministra spraw wewnętrznych zarządzeniem nr 00114/63 z 6 VII 1963 r. Teoretycznie powinny się one znaleźć już w wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 0107/68. Tak się jednak nie stało. Prawdopodobnie do tego czasu żadna z nich nie trafiła jeszcze do archiwum; możliwe także, że problem przeliczono. Warto nadmienić, że część dokumentacji archiwalnej dotyczącej Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych (bez teczek operacyjnych) znajdowała się w wykazie akt z 1968 r., w dziale o nazwie: „Zagadnienia społeczno-administracyjne”, w kategorii „Stowarzyszenia wyznaniowe i stowarzyszenia narodowościowe” (poz. 378, A).

					3) wprowadzono: „Materiały z opracowań okresowych dot. biskupów, komisji episkopatu, organizacji katolików świeckich i innych wyznań nierzymskokatolickich” poz. 52 B-20 (E)
26.	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Wydzielono osobno: „Teczki inwigilacji szczególnej” ⁷⁵ . poz. 54 B-20 (E)
27.	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Wprowadzono osobno: „Karty operacyjne” ⁷⁶ . poz. 60 B-10 (E)
28.	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Brak osobnego rodzaju	Wprowadzono osobno: „Karta osobowa tajnego współpracownika” ⁷⁷ . poz. 61 B-2 (Z), B-30 (E)

Źródło: Opracowanie własne.

⁷⁵ Nie udało się ustalić, z jakiego rodzaju akt zostały wydzielone „Teczki inwigilacji szczególnej”.

⁷⁶ Prawdopodobnie chodzi o kategorię sprawy operacyjnej WSW. Według Instrukcji WSW 1984 (§ 68) kartę operacyjną zakładano osobom, „które ze względu na zajmowane stanowisko służbowe bądź charakter wykonywanych obowiązków służbowych wymagają kontrwywiadowczej ochrony przed próbami nawiązywania z nimi kontaktów przez obce wywiady lub oddziaływaniem na nie ze strony sił antysocjalistycznych”. Zob. Karta operacyjna [WSW], <http://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=K> (dostęp 17 VII 2015 r.).

⁷⁷ Prawdopodobnie chodzi o kartę ewidencyjną TW WSW. Karta osobowa TW WSW była zakładana w przypadku tzw. pozyskania do współpracy w trybie uproszczonym (zwykle dotyczyło to żołnierzy służby zasadniczej, tj. poborowych) i zastępowała teczkę personalną i pracy TW WSW. Sama karta po zwolnieniu TW (żołnierza zawodowego lub służby zasadniczej) do rezerwy bądź zwolnieniu TW (pracownika cywilnego wojska) z pracy mogła być na wniosek odpowiedniej jednostki MSW przekazana jej do dyspozycji w celu podjęcia z byłym TW WSW współpracy przez zainteresowaną jednostkę operacyjną SB. Przekazaniu do MSW nie podlegały karty zastrzeżone przez jednostki operacyjne WSW. Zob. Karta osobowa tajnego współpracownika WSW, <http://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik?znak=K> (dostęp 17 VII 2015 r.).

Podczas analizy przedstawionych w tabeli danych dotyczących okresu przechowywania akt operacyjnych w archiwum należy zwrócić uwagę na kilka głównych tendencji zachodzących w procesie nowelizacji wykazów akt, stanowiących załączniki do zarządzeń i instrukcji archiwalnych:

- zmniejszenie liczby materiałów operacyjnych z kategorią „A”;
- zwiększenie liczby akt kwalifikujących się do krótkiego okresu przechowywania;
- zwiększanie liczby rodzajów akt operacyjnych i zmniejszanie okresu ich przechowywania;
- wprowadzenie w wykazie akt, stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 049/85, kwalifikacji kategorii akt na czas pokoju oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny;
- polityczny charakter zmian.

a) Zmniejszenie liczby materiałów operacyjnych z kategorią „A”

W latach 1968–1985 kierownictwo resortu bezpieczeństwa, dokonując w wykazach akt (stanowiących załączniki do zarządzeń i instrukcji archiwalnych) nowelizacji kategorii okresu przechowywania poszczególnych rodzajów akt, pozbawiło najwyższej archiwalnej klauzuli ważności (kategorii „A”) następujące materiały operacyjne:

1. Teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, jeżeli brali udział w rozpracowaniach spraw charakteru politycznego, mających znaczenie operacyjne, historyczne lub naukowe – a według ostatniej nowelizacji: teczki personalne wyeliminowanych osobowych źródeł informacji; teczki personalne wyeliminowanych OZI niemających związku ze sprawami o charakterze politycznym; teczki pracy wyeliminowanych TW; teczki personalne OZI, jeżeli brały udział w rozpracowaniu spraw charakteru politycznego szpiegostwa. Czas ich przechowywania obniżono odpowiednio do kat. B-50, B-30, B-5. Tylko nielicznym teczkom pracy wyeliminowanych TW oraz niektórym teczkom OZI pozostawiono kat. „A” (pkt 1 i pkt 3 tabeli);

2. Akta spraw operacyjnych, obiektowych, zagadnieniowych i środowiskowych posiadających wartość operacyjno-historyczną lub naukowo-szkoleniową – przestępstw szczególnej wagi (nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowania placówek dyplomatycznych itp.). Okres ich przechowywania obniżono do kat. B-50 (pkt 2 tabeli);

3. Akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach o szpiegostwo, akta nielegalnych organizacji, akta dotyczące udziału w bandach zbrojnych, terrorze politycznym, sabotażu i dywersji. W ich przypadku kategorię przechowywania obniżono do kat. B-50 (pkt 9 tabeli);

4. Rejestry śledztw i dochodzeń. Tutaj również kategorię przechowywania obniżono do kat. B-50 (pkt 13 tabeli);

5. Akta dotyczące specjalnych akcji i wydarzeń, a według ostatniej nowelizacji: dokumentację dotyczącą różnych akcji operacyjno-zabezpieczających. Okres ich przechowywania obniżono do kat. B-50 (pkt 15 tabeli);

6. Dokumentację zgłoszeń w sprawach zastrzeżeń przyjazdu osób niepożądanych do PRL. Zgodnie z ostatnią nowelizacją przesunięto ją do rozdziału: „Dokumentacja paszportowa i ruch graniczny”, do kategorii: „Teczki osobowe cudzoziemców niepożądanych w PRL oraz indeksy”, i z kat. „A” obniżono do kat. B-30 (pkt 24 tabeli);

7. Materiały dotyczące związków wyznaniowych (opisywane wcześniej tytułem: „Stowarzyszenia wyznaniowe i stowarzyszenia narodowościowe”), od nowelizacji w 1974 r. gromadzone w TEOK, otrzymały kat. B-10. Jednocześnie wydzielono w tej grupie materiałów trzy nowe zagadnienia: „Problemy stosunków Polska–Watykan” (poz. 50) – w kat. B-25; „Dokumentację dotyczącą Kościoła rzymskokatolickiego oraz związków wyznaniowych i stowarzyszeń katolickich” (poz. 51) – w kat. B-15; „Materiały z opracowań okresowych dotyczące biskupów, komisji episkopatu, organizacji katolików świeckich i innych wyznań nierzymskokatolickich” (poz. 52) – w kat. B-20 (pkt 25 tabeli).

Wszystkie wyżej wymienione materiały archiwalne zostały pozbawione klasyfikacji wieczystego przechowywania. Które zatem rodzaje akt operacyjnych zdecydowano się przechowywać wieczyście? W ostatnim zarządzeniu (nr 049/85) było to pięć rodzajów akt:

1. Teczki pracy OZI z kategorią „A” (poz. 11, Z);
2. Akta rozpracowań operacyjnych, obiektowo-zagadnieniowych dotyczące przestępstw antypaństwowych niewymienionych w poz. 14, jeżeli względy historyczne lub naukowe przemawiają za tym, by zaliczyć je do kategorii „A” (poz. 15, Z);
3. Akta organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji hitlerowskiej i nielegalnych organizacji i band działających po wyzwoleniu (poz. 43, E);
4. Poufny Przegląd Inwigilacyjny – dwa komplety z danego roku (poz. 44, E);
5. Wybrana dokumentacja związana z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym (poz. 44, E).

W zarządzeniu nr 049/85 w aktach operacyjnych opatrzonych kategorią „A” zawarł końcowy rezultat nowelizacji, który oddaje stosunek resortu bezpieczeństwa do dokumentacji operacyjnej wytworzonej i przechowywanej w archiwum SB. Najwyraźniej wyraża go decyzja pozostawienia na wieczyste przechowanie właściwie tylko trzech grup akt: wybranych teczek (pracy OZI, obiektowo-zagadnieniowych, teczek szczególnych rodzajów działań antypaństwowych), akt organizacji konspiracyjnych (z natury były to materiały historyczne) oraz archiwalnych kompletów Poufnego Przeglądu Inwigilacyjnego – 2 egzemplarze z każdego roku. Taka nowelizacja wykazu akt była perfekcyjną realizacją zamierzeń naczelnika Wydziału II Biura „C” Zdzisława Bilskiego, który dążył do ograniczenia stanu posiadania akt operacyjnych. Na naradach zespołu archiwalnego Biura „C” w 1983 r. wyrażał opinię, że w przypadku akt zdeponowanych do 1970 r. w archiwum nie powinno pozostać więcej niż 500 teczek⁷⁸. Natomiast w 1984 r., na naradzie tego samego zespołu, wypowiedział się w sprawie aktualnych teczek TW: „Pełnowartościowych TW, których pozostawiono materiały (teczkę personalną) i film, nie powinno być jednak więcej jak 2000, gdyż taką mniej więcej liczbę można będzie w każdej chwili zniszczyć”⁷⁹. Obydwie wypowiedzi potwierdzają, że kierownictwo Biura „C” – nie bez wiedzy wyższych przełożonych w MSW – zakładało zniszczenie we właściwym momencie istotnej części zasobu akt operacyjnych. Interesujące, że wykaz akt nie przewidywał pozostawienia wieczyście żadnej teczki personalnej OZI. Wszystkie źródła informacji (tajni współpracownicy, kontakty służbowe, kontakty operacyjne, konsultanci, rezydenci) miały na zawsze pozostać nieznanne poza resortem. Taki stosunek do materiałów archiwalnych ma wyraźny charakter polityczny.

⁷⁸ Zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 205.

⁷⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 206.

b) Zwiększenie liczby akt kwalifikujących się do krótkiego okresu przechowywania

W procesie nowelizacji wykazów akt miało miejsce wyraźne zwiększenie liczby materiałów operacyjnych kwalifikujących się do krótkiego okresu przechowywania. Z ważniejszych kategorii materiałów operacyjnych były to:

1. Teczki personalne wyeliminowanych osobowych źródeł informacji (OZI), które zostały uznane za mniej ważne, otrzymały kategorię B-5, Z (pkt 1 tabeli); do grupy akt personalnych OZI włączono kilka rodzajów grup aktowych, które posiadały wcześniej kategorie od B-30 do B-5;

2. Teczki pracy OZI, które zostały uznane za mniej ważne, otrzymały kategorię B-5, Z (pkt 3, 4, 5 tabeli); do grupy teczek pracy OZI włączono kilka rodzajów grup aktowych, które posiadały wcześniej kategorie od B-15 do B-5;

3. Teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK, zarówno nadających się, jak i nienadających się do powtórnego wykorzystania (pkt 6 tabeli); ich kategorie z B-30 zmniejszono do B-5, Z;

4. Teczki personalne kandydatów na tajnych współpracowników, zarówno nadających się, jak i nienadających się do powtórnego opracowania i pozyskania, po przekształceniach otrzymały kategorie: B-10, Z; B-5, Z; B-2, Z (pkt 7 tabeli), wcześniej było to B-30;

5. Teczki kontaktów informacyjnych (wcześniej B-30, w przypadku zgonu B-1) włączono do grupy akt teczek pracy OZI i nadano im kategorie B-5, Z lub „A”, Z (pkt 8 tabeli);

6. Wcześniejsze akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań przygotowawczych o przestępstwa antypaństwowe mniejszej wagi z kategorią B-30 (pkt 10 tabeli) po nowelizacjach jako akta postępowań sprawdzających przed odmową wszczęcia lub wszczęciem postępowania przygotowawczego otrzymały kategorię B-10, Z;

7. Teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających i kandydatów na wyjazd za granicę (dotyczących tzw. szarych obywateli), które posiadały kategorię „do końca życia” lub B-20, przekwalifikowano na B-5, Z (pkt 17 tabeli);

8. Teczki ewidencji operacyjnej na księdza (TEOK) z kategorii B-30 przekwalifikowano na B-10, Z; wyodrębniono także grupę dokumentacji dotyczącą Kościoła rzymskokatolickiego oraz związków wyznaniowych i stowarzyszeń katolickich, którą z kategorii „A” przekwalifikowano na B-15, E (pkt 25 tabeli);

9. Wprowadzono osobno karty operacyjne o kategorii B-10, E (pkt 27 tabeli);

10. Wprowadzono osobno karty osobowe tajnego współpracownika; jeśli dotyczyły mniej ważnych współpracowników, to otrzymały kategorię B-2, Z (pkt 28 tabeli).

W podsumowaniu wymieniono tylko te rodzaje akt, które w procesie nowelizacji zmieniły swoje kategorie z akt o wieczystym („A”) i długim okresie przechowywania (od B-20 do B-50) na akta o krótkim okresie przechowywania (od BC do B-15). Liczba akt operacyjnych o krótkim okresie przechowywania zwiększyła się po kolejnych nowelizacjach o 20,3 proc. i wzrosła z 40,9 proc. w 1957 r. do 61,2 proc. w 1985 r. Oznaczało to, że prawie dwie trzecie akt operacyjnych miało zostać w krótkim czasie (maksimum 15 lat) ustawowo wybrakowanych i zniszczonych. Celem, do którego zmierzano, była możliwie jak największa likwidacja stanu posiadania.

c) Zwiększanie liczby rodzajów akt operacyjnych i zmniejszanie okresu ich przechowywania

W procesie nowelizacji wykazu akt podział materiałów operacyjnych uległ zmianie. Wykaz akt stanowiący załącznik do zarządzenia nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. miał 22 rodzaje i „podrodzaje” akt operacyjnych.

W rozwiniętym wykazie akt operacyjnych i śledczych zawartym w zarządzeniu nr 0107/68 z 24 października 1968 r. akta operacyjne podzielono na 57 rodzajów i „podrodzajów”. Był to przeszło stu pięćdziesięcioprocentowy wzrost liczby rodzajów akt.

W zarządzeniu nr 08/71 z 15 grudnia 1971 r. w sprawie zmian w wykazie akt SB i MO wydzielono dodatkowy rodzaj akt. Zarządzenie wprowadziło natomiast 32 zmiany, obniżając za każdym razem okres przechowywania akt, przez co liczba rodzajów i „podrodzajów” akt zwiększyła się do 64.

Nowy wykaz akt, stanowiący załącznik do instrukcji będącej z kolei załącznikiem do zarządzenia nr 034/74 z 10 maja 1974 r., powiększył się o dwa nowe rodzaje akt. Po zmianach i poprawkach dział akt operacyjnych i śledczych zawierał 57 rodzajów i „podrodzajów”.

W wykazie akt, stanowiącym załącznik do instrukcji będącej z kolei załącznikiem do zarządzenia nr 030/79 z 2 lipca 1979 r., stan akt operacyjnych i śledczych pozostał bez zmian. Okres przechowywania poszczególnych pozycji również nie uległ zmianie.

Zarządzenie nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych było bardzo nowatorskie. Wprowadzono zasadę, że nie odsyłało do archiwum materiałów, których okres przechowywania nie przekraczał pięciu lat (B-5) (z wyjątkiem, kiedy zostały zarejestrowane w ewidencji operacyjnej – § 28, pkt 2 zarządzenia nr 049/85). Część materiałów operacyjnych została pogrupowana w nowe rodzaje akt. Liczbę rodzajów i „podrodzajów” akt zwiększono do 67.

Modyfikacje podziału akt operacyjnych i zwiększenie ich rodzajów świadczą o rozwoju i modernizacji pracy operacyjnej, zgodnie zresztą z kolejnymi instrukcjami o pracy operacyjnej. Systematyczne obniżanie kategorii okresu ich przechowywania wskazuje na stosowanie zasady „doraźności” i „użyteczności” wobec akt operacyjnych.

d) Wprowadzenie w wykazie akt, stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 049/85, kwalifikacji kategorii akt na czas pokoju oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny

Wprowadzenie w wykazie akt kwalifikacji kategorii akt na czas pokoju oraz zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny świadczy o tym, że władze komunistyczne liczyły się z potencjalnymi zagrożeniami dla funkcjonującego systemu komunistycznego w PRL. Wcześniej takiego niebezpieczeństwa nie było. Jak daleko ono sięgało, ukazują konkretne decyzje przyznające poszczególnym rodzajom akt operacyjnych kwalifikacje na okres zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny. Ogółem 67 rodzajom i „podrodzajom” akt przydzielono 68 kwalifikacji (P, Z, E) na okres zagrożenia państwa i wojny, w tym: grupę 45 rodzajów akt należało zniszczyć, a grupę 22 rodzajów akt ewakuować (stosunek wielkości to w przybliżeniu dwie trzecie zniszczyć i jedną trzecią zachować).

Interesy totalitarnego państwa i ekipy rządzącej wyrażały najpełniej dokumenty, które chciano zachować. Do ewakuacji wytypowano następujące rodzaje akt (według kolej-

ności porządkowej wykazu akt): teczki personalne wyeliminowanych OZI o kat. B-30 (poz. 9); wybrane akta rozpracowań operacyjnych dotyczące przestępstw szczególnej wagi o kat. B-50 (poz. 14); akta kontrolne śledztw i dochodzeń SB i MO o kat. B-20 (poz. 18); dokumentację dotyczącą różnych akcji operacyjno-zabezpieczających, kat. B-50, (poz. 24); teczki osób wyjeżdżających za granicę oraz kandydatów na wyjazd o kat. B-20 (poz. 25); wybrane rejestry dowodów rzeczowych i wybrane kwity depozytowe, kat. B-20 (poz. 27); akta osób zaginionych i nierozpoznanych zwłok, kat. B-30 (poz. 32); kopie orzeczeń i ekspertyz pozytywnych wydanych przez Zakład Kryminalistyki i wydziały kryminalistyki WUSW do spraw karnych i operacyjnych, mających znaczenie identyfikacyjne dotyczące konkretnych osób, kat. B-10, B-25 (poz. 33); materiał negatywowy filmów niezwiązanych ze sprawami karnymi, wykonanych przez Zakład Kryminalistyki i wydziały kryminalistyki WUSW, kat. B-15 (poz. 38); akta dotyczące współdziałania z organami bezpieczeństwa państw socjalistycznych (poszukiwania przestępców, korespondencja dotycząca zagadnień operacyjnych, korespondencja prywatna cudzoziemców), kat. B-30 (poz. 41); akta organizacji konspiracyjnych z okresu okupacji hitlerowskiej i nielegalnych organizacji i band działających po wyzwoleniu, kat. „A” (poz. 43); Poufny Przegląd Inwigilacyjny – dwa komplety z danego roku, kat. „A” (poz. 44); wybraną dokumentację związaną z ogłaszaniem i odwołaniem poszukiwań ogłoszonych w Poufnym Przeglądzie Inwigilacyjnym, kat. „A” (poz. 44); ewidencję i albumy fotograficzne przestępców, kat. B-25 (poz. 46); dokumentację dotyczącą Kościoła rzymskokatolickiego oraz związków wyznaniowych i stowarzyszeń katolickich, kat. B-15 (poz. 51); materiały z opracowań okresowych dotyczące biskupów, komisji episkopatu, organizacji katolików świeckich i innych wyznań nierzymskokatolickich, kat. B-20 (poz. 52); teczki inwigilacji szczególnej, kat. B-20 (poz. 54); indeks biograficzno-operacyjny na osoby prowadzące zorganizowaną działalność antypaństwową, kat. B-15 (poz. 56); opracowania i informacje dotyczące podstawowych przestępstw kryminalnych i czynników kryminogennych, kat. B-30 (poz. 57); kartoteka recydywistów, kat. B-50 (poz. 59); karty operacyjne, kat. B-10 (poz. 60); karty osobowe tajnego współpracownika, kat. B-30 (poz. 61).

Większość akt podlegających ewakuacji miała wysokie kategorie okresu przechowywania. Zdarzały się jednak akta o niskiej kategorii, jak np. karty operacyjne o kategorii B-10 czy kopie orzeczeń i ekspertyz pozytywnych wydanych do spraw karnych i operacyjnych, mających znaczenie identyfikacyjne dotyczące konkretnych osób – o kategorii B-10. Kluczem do wydzielenia akt podlegających ewakuacji była ich przydatność do podjęcia działań operacyjnych w sytuacji wystąpienia zagrożenia dla systemu totalitarnego. Chroniono interesy służb własnych i bratnich krajów socjalistycznych. Zachowywano wszystkie akta stanowiące podstawę do podjęcia działań operacyjnych w nowej sytuacji. Fakt wydzielenia do ewakuacji akt dotyczących najcenniejszej agentury, Kościoła katolickiego, osób wyjeżdżających za granicę czy niektórych akt kryminalnych świadczy o szerokim spektrum zainteresowania, a także o wykorzystywaniu przez Służbę Bezpieczeństwa określonych kategorii osób do swoich celów.

Interesy grupy rządzącej były zawarte również w dokumentach, które nakazywano zniszczyć. W tym przypadku chodziło o ukrycie kontaktów osobowych, zdobytych informacji oraz zatarcie śladów przestępczej działalności SB. Były to wszystkie pozostałe akta operacyjne (45 rodzajów). Ani jeden rodzaj akt operacyjnych nie podlegał kwalifi-

kacji pozostawienia ze względu na posiadaną wartość. Spośród najcenniejszych materiałów operacyjnych podlegających zniszczeniu można wyróżnić (według kolejności porządkowej wykazu akt): teczki personalne wyeliminowanych OZI o kat. B-5 (poz. 9); teczki personalne OZI, jeśli brały udział w rozpracowywaniu spraw charakteru politycznego szpiegostwa, kat. B-50 (poz. 10); teczki pracy OZI o kat. B-5 i „A” (poz. 11); teczki personalne właścicieli LK i MK, kat. B-5 (poz. 12); teczki personalne kandydatów na OZI, LK, MK, zarówno nadających się, jak i nienadających się do powtórnego wykorzystania oraz zmarłych, o kat. B-10, B-5, B-2 (poz. 13); wybrane rozpracowania operacyjne, obiektowo-zagadnieniowe dotyczące przestępstw szczególnej wagi, np. nielegalne organizacje, zbrojne podziemie antypaństwowe, wywiad, sabotaż, dywersja, rozpracowywanie placówek dyplomatycznych, z kat. B-50 (poz. 14); akta rozpracowań operacyjnych, obiektowo-zagadnieniowych, dotyczące przestępstw antypaństwowych niewymienionych w poz. 14 (nawet wtedy, jeśli względy historyczne lub naukowe przemawiały za tym, aby je zaliczyć do kat. „A”), o kat. B-10, „A” (poz. 15); akta kontrolne postępowań przygotowawczych w sprawach dotyczących szpiegostwa, nielegalnych organizacji, udziału w bandach zbrojnych, terroru politycznego, sabotażu i dywersji, kat. B-50 (poz. 16); akta kontrolne śledztw i dochodzeń SB i MO o kat. B-5 (poz. 18); rejestry śledztw i dochodzeń, kat. B-50 (poz. 22); teczki ewidencji operacyjnej na księży, kat. B-10 (poz. 49); problemy stosunków Polska–Watykan, kat. B-25 (poz. 50); karty osobowe tajnych współpracowników niepodlegające ewakuacji, kat. B-2 (poz. 61).

Wśród niszczonego materiału znajdowały się zarówno akta o wysokim, jak i niskim okresie przechowywania – od kat. „A” do BC. Niszczenie akt operacyjnych opatrzonego kategorią wieczystego przechowywania było niezgodne z Ustawą z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (rozdz. 1, art. 3; rozdz. 1, art. 5, pkt 1). Dla „bezpieki” nie miało to wielkiego znaczenia. Co więcej, materiały oznaczone niskimi kategoriami także mogły mieć dla osób postronnych ogromną wartość, np. dokumentacja funduszu operacyjnego o kat. BC. Na podstawie pokwitowań wydatków operacyjnych można było odtworzyć całą siatkę kontaktową. Wśród dokumentów operacyjnych nie było akt mniej lub bardziej „ważnych”. Były natomiast akta mniej lub bardziej cenne operacyjnie, zgodnie z potrzebami resortu. Na uwagę zasługuje fakt, że zniszczeniu podlegały wszystkie teczki pracy OZI, zarówno o kat. B-5, jak i kat. „A”. Wśród likwidowanych materiałów mogły znajdować się także dokumenty o znaczeniu historycznym.

W przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny wykaz akt przewidywał zniszczenie dwóch trzecich akt operacyjnych i ewakuację pozostałych. W ten sposób zarządzenie nr 049/85 zabezpieczało prawną możliwość zniszczenia większej części stanu posiadania i ukrycia dowodów pracy operacyjnej SB.

e) Polityczny charakter procesu nowelizacji wykazu akt

Chociaż proces nowelizacji wykazu akt, który ustalał okres przechowywania materiałów w archiwum, dotyczył przepisów ściśle archiwalnych, to nie ma wątpliwości, że nadając materiałom operacyjnym kategorii okresu przechowywania, kierowano się motywami politycznymi.

Podstawowym dowodem upolitycznienia procesu nowelizacji wykazu akt jest związek, jaki zachodził pomiędzy wydarzeniami politycznymi a okresem wydania zarządzenia archiwalnego oraz charakterystycznym zakresem wdrażanych zmian.

Pierwsze zarządzenie, nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r., wprowadzono w ramach zmiany kursu polityki wewnętrznej, zaraz po tzw. odwilży gomułkowskiej w 1956 r. Zarządzenie precyzowało zasady postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych SB MSW. Tym samym było odzwierciedleniem politycznego zakresu zainteresowań resortu, który po „wydarzeniach październikowych” budował system inwigilacji i kontroli społeczeństwa. W wykazie akt stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 00123/57 akta operacyjne zebrano w 7 rozdziałach, które miały razem 22 rodzaje i „podrodzaje” akt operacyjnych. Treść materiałów archiwalnych zawartych w wykazie akt dotyczyła głównie przestępstw antypaństwowych i postaw reakcyjnych oraz sposobów pozyskiwania poufnych informacji. Wykaz akt zakładał długi okres przechowywania większości materiałów: około 30 proc. akt przechowywano bezterminowo (kat. „A”), około 30 proc. akt – długo (kat. B-20, B-30), a około 40 proc. akt niszczone po krótkim okresie przechowywania (10 lat i mniej).

Pod koniec rządów Władysława Gomułki zasady postępowania z dokumentacją operacyjną znowelizowano zarządzeniem nr 0107/68 z 24 października 1968 r. Była to konieczność, ponieważ stary podział akt nie oddawał nowej rzeczywistości operacyjnej, którą ukształtowało wprowadzenie w życie Instrukcji nr 03/60 z 2 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Ta ostatnia została natomiast wdrożona w ramach zmian politycznych, które nastąpiły w latach sześćdziesiątych. Doprowadziło to do wprowadzenia wielu nowych rodzajów dokumentów, które ułożono w określone grupy tematyczne. W zreformowanym wykazie akt, który miał 26 działów i 495 rodzajów akt, materiały operacyjne zebrano w jednym dziale, jako akta operacyjne i śledcze, a następnie podzielono na 57 rodzajów i „podrodzajów” akt. W nowym wykazie nastąpił przeszło stu pięćdziesięcioprocentowy wzrost liczby rodzajów akt operacyjnych. Zracjonalizowano także okres przechowywania materiałów: około 23 proc. akt przechowywano bezterminowo (kat. „A”), około 35 proc. akt – długo (kat. od B-20 do B-50), około 36 proc. akt niszczone po krótkim okresie przechowywania (15 lat i mniej), około 5 proc. akt stanowiły akta o kategorii dostosowanej do „danego rodzaju spraw”.

Na zmiany wprowadzone w dziedzinie archiwizacji materiałów operacyjnych zarządzeniem nr 08/71 dyrektora Biura „C” z 15 grudnia 1971 r. złożyły się dwa czynniki. Pierwszym było wprowadzenie w życie nowej instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (załącznik do zarządzenia nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z 1 lutego 1970 r.). Drugim była zmiana ekipy rządzącej w grudniu 1970 r. i rozpoczęcie tzw. dekady gierkowskiej. Zarządzenie nr 08/71 zwiększyło do 64 liczbę rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych. Wprowadziło 37 zmian w kategoriach, obniżając za każdym razem okres przechowywania akt w archiwum. Jednocześnie nastąpiła zmiana w traktowaniu całości zasobu akt operacyjnych: około 14 proc. akt otrzymało kategorię bezterminowego przechowywania (kat. „A”), około 27 proc. akt otrzymało kategorię długiego okresu przechowywania (kat. od B-20 do B-50), około 54 proc. akt otrzymało kategorię krótkiego okresu przechowywania (15 lat i mniej), około 4 proc. stanowiły akta o kategorii wg „danego rodzaju spraw”. Kierownictwo rozumiało funkcjonowanie archiwum głównie w kategoriach operacyjnych i szkoleniowych, służących usprawnieniu i udoskonaleniu pracy SB i MO. Potwierdza to wypowiedź naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW Jana Starzyckiego na krajowej naradzie naczeln-

ków wydziałów „C” w 1972 r.: „Chcę jeszcze przypomnieć, że przy porządkowaniu tezek pracy należałoby pozostawić na przechowanie na okres bezterminowy takie, które mogą mieć znaczenie szkoleniowe i historyczne. Co prawda na podstawie doniesień nikt historii pisać nie będzie, ponieważ chyba nigdy do tych celów nie będą udostępnione, ale do szkolenia mogą się przydać”⁸⁰. W rezultacie zmian, choć zdawano sobie sprawę z możliwości występowania wartości historycznej niektórych akt, okres przechowywania materiałów złożonych do archiwum podporządkowano dwóm kryteriom: użytkowemu i szkoleniowemu.

Zmiany wprowadzone „na szybko” zarządzeniem nr 08/71 skorygowano przemyślanym zarządzeniem nr 034/74 z 10 maja 1974 r. w sprawie postępowania z aktami archiwalnymi MSW. Zawierało ono rozszerzony wykaz akt, podzielony na 28 działów i obejmujący 896 rodzajów akt. Chociaż nowy wykaz powiększono o dwa nowe rodzaje akt operacyjnych, to ostatecznie dział akt operacyjnych i śledczych zawierał po zmianach 57 rodzajów i „podrodzajów” akt. Nowością tego wykazu było znaczne zwiększenie rodzajów akt wytwarzanych w ogóle przez resort spraw wewnętrznych. Stosunek kierownictwa archiwum do okresu archiwizacji akt operacyjnych pozostał względnie stały: około 18 proc. akt miano przechowywać bezterminowo (kat. „A”), około 26 proc. – długo (kat. od B-20 do B-50), około 50 proc. akt miano niszczyć po krótkim okresie przechowywania (15 lat i mniej), około 5 proc. stanowiły akta o kategorii wg „danego rodzaju spraw”.

Zarządzeniem nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. zredukowano w wykazie liczbę rodzajów akt z 896 do 742 pozycji, ale liczba materiałów operacyjnych i śledczych pozostała niezmienną. Okres przechowywania poszczególnych akt również nie uległ przekształceniom. Zarządzenie wprowadzało natomiast zmiany formalne związane z reformą administracyjną państwa, która dokonała jego podziału na 49 nowych województw i gminy.

Trzy zarządzenia wydane w dekadzie lat siedemdziesiątych spowodowały znaczne obniżenie kategorii przechowywania materiałów operacyjnych. Instrumentalne potraktowanie akt operacyjnych i podporządkowanie ich zawartości kryterium użyteczności operacyjnej świadczy o intensywnej pracy resortu oraz przygotowywaniu gruntu pod likwidację zasobu.

Wpływ wydarzeń politycznych, a konkretnie powstania „Solidarności” i wprowadzenia stanu wojennego, na obniżenie okresu przechowywania akt operacyjnych potwierdza pismo dyrektora Biura „C” płk. Kazimierza Piotrowskiego skierowane w czerwcu 1982 r. do naczelników poszczególnych wydziałów Biura „C”. Nakazuje w nim zmienić kategorie okresów przechowywania 18 rodzajów akt operacyjnych w następujący sposób:

- poz. 592 (teczki personalne wyeliminowanych TW...) z B-30 na B-10;
- poz. 593 (teczki pracy TW) z B-15 na B-5;
- poz. 594 (teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanych TW w sprawach do-
różnych ustaleń i rozpracowań...) z B-5 na B-2;
- poz. 595 (teczki personalne wyeliminowanych właścicieli LK i MK) z B-15 na B-5;
- poz. 596 otrzymała nowe brzmienie – „Teczki personalne kandydatów na TW, właścicieli LK i MK”:

⁸⁰ AIPN, 0529/6, Referat naczelnika Wydziału II Biura „C” na krajowej naradzie naczelników wydziałów „C” z 25 I 1972 r., k. 138.

a) nadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania przeklasyfikowano z B-20 na B-10;

b) nienadających się w przyszłości do powtórnego opracowania i pozyskania (po zniszczeniu teczki personalnej kandydata na TW należało pozostawić notatkę z podaniem przyczyn zrezygnowania z pozyskania) zmieniono z B-10 na B-5;

c) wyeliminowanych z powodu zgonu ustalono na B-2;

– poz. 597 (teczki kontaktów informacyjnych) z B-10 na B-5;

– poz. 599 (akta spraw operacyjnych i akta kontrolne postępowań...) z B-20 na B-10;

– poz. 600 (teczki rozpracowań operacyjnych...) z B-20 na B-10;

– poz. 609 (teczki wyjazdowe osób wyjeżdżających za granicę...) z B-20 na B-10;

– poz. 614 (rejestr dowodów rzeczowych) z B-30 na B-10;

– poz. 621 (akta osób zaginionych i nierozpoznanych zwłok) z B-30 na B-10;

– poz. 623 (kopie innych orzeczeń i ekspertyz pozytywnych...) z B-20 na B-10;

– poz. 624 (kopie orzeczeń i ekspertyz negatywnych...) z B-2 i B-10 na B-5;

– poz. 629 (negatywy zdjęć sygnalitycznych) z B-20 na B-10;

– poz. 638 (teczki TEOK) z B-30 na B-10;

– poz. 652 (teczki ekspertyz) z B-20 na B-10⁸¹.

Wszystkie zmiany dotyczyły obniżenia kategorii i zostały w późniejszym zarządzeniu ministerialnym nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. powtórzone i utrwalone. Praktyka pokazała, że od decyzji „na dole” był dyrektor Biura „C”. Zasadniczo to on podejmował decyzje, co robić z materiałami archiwalnymi⁸². Wpływ aktualnej sytuacji politycznej na postępowanie z aktami operacyjnymi potwierdzają notatki z odprawy służbowej zespołu brakującego akta w Biurze „C”, która odbyła się w styczniu 1983 r. w związku z brakowaniem teczek personalnych i pracy wyeliminowanych TW: „Tow. A. Opaliński stwierdził, że analizując powyższe materiały, należy kierować się zdrowym rozsądkiem, gdyż nie wszystko da się przewidzieć w obecnej chwili. A. Olborska zaznaczyła, że dopóki sytuacja w kraju nie ustabilizuje się, to należałoby mikrofilmy pozostawić, bo nie wiadomo, czy nie będą potrzebne”⁸³.

Zarządzenie nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych miało (w porównaniu z poprzednimi zarządzeniami) w kwestii przechowywania akt operacyjnych wyraźny charakter „schyłku epoki komunizmu”. Po powstaniu „Solidarności”, po wprowadzeniu i zniesieniu stanu wojennego, czyli po tzw. zwycięskim boju, komuniści przygotowywali się do odwrotu na z góry upatrzone pozycje, co znalazło swoje odbicie również w przepisach archiwalnych. Zarządzenie wprowadziło zasadę nieodsyłania do archiwum materiałów, których okres przechowywania nie przekraczał pięciu lat (B-5) (z wyjątkiem, kiedy zostały zarejestrowane w ewidencji operacyjnej). Oznaczało to, że będą przechowywane i niszczone w jednostkach operacyjnych. Część akt operacyjnych została pogru-

⁸¹ AIPN, 0544/5, Pismo dyrektora Biura „C” płk. Kazimierza Piotrowskiego do naczelnika Wydziału VIII Biura „C” MSW z 5 VI 1982 r. w sprawie wprowadzenia zmian w wykazie akt, k. 61–61v.

⁸² O niszczeniu dokumentów operacyjnych w Wydziale II Biura „C” w latach osiemdziesiątych zob. S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 223–227.

⁸³ AIPN, 0355/93, Protokół odprawy służbowej aktywu służbowego i zespołu brakującego materiały odbytej 19 I 1983 r., k. 3.

powana w nowe rodzaje akt. Stan materiałów operacyjnych uległ zwiększeniu do 67 rodzajów i „podrodzajów” akt. Liczbę akt operacyjnych przechowywanych wiecześnie zredukowano do 7,5 proc. stanu posiadania, liczbę akt o długim okresie przechowywania ustalono na poziomie 29,8 proc., a liczba akt niszczonech po krótkim okresie przechowywania wynosiła 61,2 proc. stanu akt operacyjnych. Zarządzenie nadało poszczególnym rodzajom dokumentacji kwalifikacje na okres zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny: w przypadku akt operacyjnych 45 rodzajów akt należało zniszczyć, a 22 rodzaje akt ewakuować. Informacje zawarte w ewakuowanych materiałach miały umożliwić dalsze prowadzenie ukrytych działań operacyjnych. Treść dokumentacji przeznaczonej do zniszczenia dotyczyła osób, wydarzeń i działań, które z obawy o własne bezpieczeństwo należało utajnić. Zarządzenie stwarzało warunki umożliwiające w wyjątkowej sytuacji całkowitą likwidację zasobu.

Zakończenie

Brakowanie i niszczenie materiałów archiwalnych złożonych w Archiwum BEO/Biura „C” MSW dokonywało się w latach 1956–1989 na podstawie odpowiednich zarządzeń i instrukcji ministra spraw wewnętrznych lub dyrektora Biura „C”. Jednym z podstawowych czynników w procesie brakowania i niszczenia akt był wykaz akt. Dzielił on wszystkie materiały archiwalne wytworzone w resorcie MSW na poszczególne rodzaje oraz ustalał okres ich przechowywania w archiwum, czyli tzw. kategorie, po którym akta miały zostać wybrakowane i zniszczone. Wśród nich znajdowały się akta operacyjne SB.

W latach 1956–1989 ukazało się pięć ministerialnych zarządzeń archiwalnych regulujących postępowanie z dokumentacją powstałą w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz jedno zarządzenie dyrektora Biura „C” w sprawie zmian w wykazie akt SB i MO. Były to: zarządzenie nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r., zarządzenie nr 0107/68 z 24 października 1968 r., zarządzenie nr 08/71 z 15 grudnia 1971 r., zarządzenie nr 034/74 z 10 października 1974 r., zarządzenie nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. i zarządzenie nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. Normatywy te wprowadzały w życie instrukcje i wykazy akt określające okres przechowywania materiałów archiwalnych złożonych do archiwum. Oprócz ogólnych zarządzeń ministerialnych dyrektor Archiwum BEO/Biura „C” decydował o zmianach w wykazie akt, podejmując wobec określonego rodzaju akt operacyjnych doraźne decyzje o charakterze politycznym.

Analiza porównawcza kolejnych wykazów akt dowiodła, że w procesie ich nowelizacji dokonywano systematycznego obniżania kategorii przechowywania akt operacyjnych. O ile w 1957 r. 27,3 proc. rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych zaliczano do kategorii „A”, to w 1985 r. kwalifikowano ich o 20 proc. mniej – tylko 7,5 proc. Liczba rodzajów akt operacyjnych o długim okresie przechowywania pozostawała w całym okresie mniej więcej stała – ok. 30 proc. O ponad 20 proc. zwiększyła się liczba rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych klasyfikowanych do szybkiego zniszczenia z 40,9 proc. rodzajów w 1957 r. do 61,2 proc. rodzajów w 1985 r. Wprowadzanie nowych rodzajów akt związane było z wdrażaniem nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Przyczyny przekwalifikowywania rodzajów akt operacyjnych na coraz niższe kategorie okresu przechowywania miały charakter polityczny. Kierownictwo resortu prowadziło politykę znacznego ograniczania sta-

nu posiadania zasobu archiwalnego akt operacyjnych oraz stworzyło warunki do jego szybkiej i całkowitej likwidacji.

W omawianym okresie liczba rodzajów i „podrodzajów” akt operacyjnych uległa prawie potrojeniu – z 22 rodzajów i „podrodzajów” w 1957 r. do 67 rodzajów i „podrodzajów” w 1985 r. Świadczy to o znacznej rozbudowie działań operacyjnych SB i starannym dokumentowaniu pracy operacyjnej. Wykaz akt z 1985 r. charakteryzował się dodatkową kwalifikacją akt na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub wojny. W przypadku takiego zagrożenia przewidywano zniszczenie prawie dwóch trzecich rodzajów akt operacyjnych, a ewakuację jednej trzeciej. Podlegały jej akta operacyjne, których zawartość stanowiła podstawę do podjęcia działań w nowej sytuacji politycznej. Likwidacji miały ulec akta, których zawartość kompromitowała SB, ujawniała agenturę, dokumentowała prowadzone działania operacyjne.

Nowelizacja wykazów akt podyktowana była określonymi potrzebami SB oraz zmianami zachodzącymi w polityce wewnętrznej. Świadczy o instrumentalnym traktowaniu materiałów archiwalnych oraz podporządkowaniu zasad postępowania z dokumentacją archiwalną potrzebom funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

Analiza zmian zachodzących w okresie przechowywania akt operacyjnych SB została przeprowadzona wyłącznie na podstawie zapisów znajdujących się w nowelizowanych zarządzeniach wykazach akt. Należy wziąć pod uwagę, że praktyka mogła od tych zasad odstępować. Jeśli jednak odstępowała, to w kierunku swobody w niszczeniu, a nawet w przywłaszczaniu sobie akt przez funkcjonariuszy.

W celach porównawczych należy zbadać zmiany okresu przechowywania innych ważnych rodzajów dokumentów, jak np. akt normatywnych czy też akt techniki i obserwacji operacyjnej. Interesującą kwestią pozostaje porównanie zasad stosowanych w nowelizacjach okresu przechowywania akt wytworzonych przez SB z normami obowiązującymi w tym samym czasie w archiwach państwowych.

STRESZCZENIE

Masowe niszczenie archiwaliów przez Służbę Bezpieczeństwa w latach 1989–1990, czyli już po ustaleniu Okrągłego Stołu, spowodowało społeczeństwo, środowiska opozycyjne i dziennikarskie do wyrażenia głośnego protestu. Pod naciskiem zmasowanej kampanii prasowej 31 stycznia 1990 r. minister spraw wewnętrznych zakazał niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych, w tym materiałów archiwalnych, których starano się pozbyć niezgodnie nawet z przepisami MSW. Autor omawia zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z lat 1956–1989 regulujące sposób postępowania z materiałami powstałymi w jednostkach operacyjnych SB. Celem artykułu jest próba udzielenia odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące sposobów i przyczyn niszczenia dokumentów przez SB, m.in.: jaki był stosunek resortu do wytworzonych akt operacyjnych, jakie materiały operacyjne podlegały przechowaniu, a jakie zniszczeniu, jakimi kryteriami operowało kierownictwo resortu podczas ustalania kategorii okresu przechowywania dokumentów operacyjnych, dlaczego je niszczone i czym się przy tym kierowano, a także czy brakowanie i niszczenie materiałów wytworzonych przez SB miało w PRL charakter polityczny.

Słowa kluczowe: brakowanie dokumentów SB, niszczenie dokumentów archiwalnych SB, instrukcja archiwalna MSW, rzeczowy wykaz akt MSW, zarządzanie archiwami MSW, Okrągły Stół.

SUMMARY

The mass destruction of the archival materials by the Security Services in the years from 1989 to 1990, i.e. after the Round Table Arrangements provoked the society, opposition and journalistic circles to express their loud objection. Under the pressure of the mass press campaign on 31 January 1990 the Minister of Internal Affairs forbade to destroy the documents in the Ministry of Internal Affairs, including the archival documents that were attempted to get rid of contrary to the regulations of the Ministry of Internal Affairs. The author discusses the ordinance of the Minister of Internal Affairs from the years from 1956 to 1989 regulating the procedures with the materials created in the operational units of the Security Services. The objective of the article is an attempt to answer the basic questions regarding the ways and causes of destroying the documents by the Security Services, among others: what the attitude of the ministry to created operational files was, which operational materials were subject to storage and which ones were the subject to destruction, which were the criteria that the Ministry had during establishing the category of period of storing the operational documents, why they were destroyed and what were the grounds as well as the question whether sorting and destruction of the materials prepared by the Security Services was of the political nature in the People's Republic of Poland.

Key words: sorting of the documents of the Security Services, destruction of the archival documents of the Security Services, archival instruction of the Ministry of Internal Affairs, factual list of the files of the Ministry of Internal Affairs, management of the archives of the Ministry of Internal Affairs, the Round Table.

Oleksandr Jakubiec

(Wydawnictwo Encyklopedyczne w Kijowie)

WOŁODYMYR SZCZERBYĆKYJ I ŹRÓDŁA ARCHIWALNE DO OPRACOWANIA JEGO BIOGRAFII POLITYCZNEJ*

Pierwszy sekretarz KC KPU w latach 1972–1989 Wołodymyr Szczerbyćkyj (1918–1990) należał do tej grupy działaczy Związku Sowieckiego, których w post-sowieckiej historiografii i literaturze popularnonaukowej zwykle przyjęło się nazywać „breżniewowską drużyną” – od nazwiska sekretarza generalnego KC KPZS Leonida Breżniewa, lub „klanem dnepropietrowskim” – ponieważ trzon sowieckiej nomenklatury w latach 1970–1980 stanowili działacze pochodzący z Dniepropietrowska. Jego kariera polityczna trwała niemal równo 43 lata. Zaczęła się w sierpniu 1946 r., kiedy zdemobilizowany kapitan wojsk chemicznych Armii Czerwonej – z wykształcenia inżynier chemik i technolog – został organizatorem partyjnym Dnieprodzierżyńskiego Zakładu Koksochemicznego (Dniepropietrowska *oblast*)¹. Zakończyła się natomiast we wrześniu 1990 r., w którym jako pierwszy sekretarz KC KPU złożył podanie o przejście na emeryturę „ze względu na wiek i stan zdrowia”. Zostało ono przyjęte na plenum KC².

Pomiędzy tymi dwiema datami jego kariera po szczeblach partyjnej drabiny przebiegała następująco:

- 1946–1948 – organizator partyjny Dnieprodzierżyńskiego Zakładu Koksochemicznego;
- 1948 – kierownik Oddziału Organizacyjno-Instruktorskiego Dnieprodzierżyńskiego Komitetu Miejskiego (*miśkkom*) KP(b)U;

* Tłumaczenie z języka ukraińskiego Joanna Karbarz-Wilińska.

¹ P.T. Trońko, *W.W. Szczerbyćkyj (1918–1990)*, „Ukraiński Istorycznyj Żurnał” 2003, nr 1, s. 110.

² *Zajawlenije pierwogo siekrietaria CK KPU W.W. Szczerbyckogo ob uchodie na piensiju* [w:] *Politiczeskoje rukowodstwo Ukrainy 1938–1989*, oprac. W.J. Wasiljew, R.J. Podkur, H. Kuromiya, J.I. Szapował, A. Wajner, Moskwa 2006, s. 468; *Postanowlenije Politbiuro CK KP Ukrainy o pierwom siekrietarie CK KPU W.W. Szczerbickom* [w:] *Politiczeskoje rukowodstwo...*, s. 468.

- 1948–1951 – drugi sekretarz Dnieprodzierżyńskiego Komitetu Miejskiego (*mišskom*) KP(b)U;
- 1951–1952 – organizator partyjny KC WKP(b) w Dnieprowskim Kombinacie Metalurgicznym im. Dzierżyńskiego (Dniepropietrowsk);
- 1952–1954 – pierwszy sekretarz Dnieprodzierżyńskiego Komitetu Miejskiego (*mišskom*) KPU;
- 1954–1955 – drugi sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego (*obkom*) KPU;
- 1955–1957 – pierwszy sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego (*obkom*) KPU;
- 1957–1961 – sekretarz KC KPU do spraw przemysłu i budownictwa;
- 1963–1965 – pierwszy sekretarz Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego (*obkom*) KPU (to jedyny epizod, kiedy Szczerbyckij „potknął się”, co wynikało z jego konfliktu z pierwszym sekretarzem KC KPZS Nikitą Chruszczowem);
- 1965–1972 – przewodniczący Rady Ministrów USRS;
- 1972–1989 – pierwszy sekretarz KC KPU³.

Z jednej strony jest to cała epoka. Z drugiej – w wymiarze historycznym – bardzo krótki okres od momentu, gdy Szczerbyckij oraz ludzie z jego pokolenia zeszli ze sceny politycznej (to tylko dwadzieścia lat). Dlatego też temat ten wymaga odpowiednich badań, szczególnie opracowania biografii osób z tego okresu. Ten proces na Ukrainie dopiero się zaczyna.

Najważniejszą bazę źródłową dla historyka stanowią archiwa, zwłaszcza te, które za czasów sowieckich pozostawały w dyspozycji Komunistycznej Partii Ukrainy, tzw. archiwa partyjne (*partarchiwa*) – zarówno obwodowe, jak i centralne, działające przy Instytucie Historii Partii przy KC KPU. Ich zasób na początku lat dziewięćdziesiątych został zgromadzony w Centralnym Państwowym Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy (CDAHOU), które funkcjonuje do dzisiaj⁴.

W badaniach nad biografią polityczną Wołodymyra Szczerbyckiego, a także innych przedstawicieli nomenklatury USRS, którzy należeli do jego najbliższego otoczenia czy środowiska zawodowego, najważniejszy jest zespół 1: „Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy w latach 1917–1991”. Szczególne znaczenie mają tutaj dokumenty wykazane w następujących inwentarzach:

- inwentarz 1: „Materiały zjazdów, konferencji i plenum KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy w latach 1917–1972” (Szczerbyckij był wybierany na delegata zjazdów Komunistycznej Partii Ukrainy począwszy od XVIII Zjazdu, który odbył się w 1952 r.);
- inwentarz 2: „Materiały zjazdów, plenum, zgromadzeń aktywu partyjnego, narad i posiedzeń KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy za lata 1972–1991”;

³ P.T. Trońko, *op. cit.*, s. 109–117; J.I. Szapował, *W. Szczerbyckij: osoba polityka sered obstawy czasu*, „Ukrajinśkyj Istorycznyj Żurnał” 2003, nr 1, s. 118–129; *Szczerbyckij Władymyr Wasyljewicz* [w:] *Bolszaja Sowietśkaja Encykłopedija: W 30-ti rr.*, t. 29, red. Ł.M. Prochorow, Moskwa 1978, s. 537; *Szczerbyckij Władimir Wasiljewicz*, „Izwiestija CK PSS” 1989, nr 1, s. 20; *Szczerbyckij Wołodymyr Wasyljowycz* [w:] *Encykłopedija istoriji Ukrainy*, t. 10, red. W.A. Smolij i in., Kyjiw 2013, s. 685.

⁴ *Centralnyj derżawnyj archiw hromadśkich objednań Ukrainy: Putiwnyk*, red. B. Iwanenko, O. Bażan, A. Kentij, N. Makowska, A. Sołowjowa, Kyjiw 2001, s. 5; oficjalna strona archiwum: <http://www.cdago.gov.ua>.

– inwentarz 6: „Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy i materiały do nich za lata 1919–1967” (Szczerbyćkyj został członkiem wyższego kierownictwa Komunistycznej Partii Ukrainy w 1957 r., kiedy początkowo mianowano go członkiem Prezydium KC KPU, przekształconego w 1966 r. w Politbiuro [Biuro Polityczne]);

– inwentarz 8: „Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC KPU i materiały do nich za lata 1938–1967” (Szczerbyćkyj wchodził w skład Sekretariatu KC KPU w latach 1957–1961 i 1972–1989 zarówno jako sekretarz, jak i pierwszy sekretarz);

– inwentarz 10: „Protokoły posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy i materiały do nich za lata 1968–1980”;

– inwentarz 11: „Protokoły posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy i materiały do nich za lata 1981–1991”;

– inwentarz 16: „Protokoły posiedzeń Politbiura, Orgbiura [Biura Organizacyjnego] i Sekretariatu KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy i materiały do nich. Oddzielnateczka za lata 1923–1990” (pod osobną teczką rozumie się decyzje, które miały charakter podwyższonej tajności);

– inwentarz 17: „Protokoły posiedzeń Politbiura, Orgbiura i Sekretariatu KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy i materiały do nich. Osobna teczka za lata 1944–1991” (materiały, które wchodzi do tego inwentarza, przechowywane są jako tajne, zgodnie z bieżącym prawodawstwem Ukrainy);

– inwentarz 52: „Dokumenty konferencji, plenum i biur *obkomów* nadesłanych do KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy za lata 1949–1955” (tutaj istotne są dokumenty za lata 1954–1955, które dotyczą działalności Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KPU z okresu zajmowania przez Szczerbyćkyiego stanowisk drugiego oraz pierwszego sekretarza komitetu obwodowego);

– inwentarz 53: „Dokumenty konferencji, plenum i biur *obkomów* nadesłanych do KC Kom[unistycznej] Partii Ukrainy za lata 1956–1967” (do badań przydatne są dokumenty Dniepropietrowskiego Komitetu Obwodowego KPU za lata 1956–1957 i 1963–1965, kiedy Szczerbyćkyj był pierwszym sekretarzem komitetu obwodowego).

Drugi ogromny zbiór dokumentów dotyczących funkcjonowania systemu władzy Ukrainy z okresu sowieckiego znajduje się w Centralnym Archiwum Państwowym Wyższych Organów Władzy i Zarządu Ukrainy (CDAWOU; do 1992 r. – Centralne Archiwum Państwowe Rewolucji Październikowej, Wyższych Organów Władzy Państwowej



**Wołodymyr Szczerbyćkyj,
(lata osiemdziesiąte XX w.)**



Od lewej: P. Szelest, L. Breżniew i W. Szerbykyj (lata sześćdziesiąte XX w.)



W. Szerbykyj (drugi z lewej) podczas akcji żniwnej w rejonie Połtawy (sierpień 1973 r.)



L. Breżniew i W. Szčerbyčkyj podczas polowania pod Kijowem (1976 r.)



Spotkanie R. Reagana i W. Szčerbyčkiego (Waszyngton, 1985 r.)

i Organów Zarządu Państwowego Ukraińskiej SRS)⁵. Tutaj istotne są materiały odnoszące się przede wszystkim do organów władzy wykonawczej. Działalność Wołodymyra Szczerbyckiego jako przewodniczącego Rady Ministrów USRS można prześledzić na podstawie zespołu 2: „Gabinet Ministrów Ukrainy w latach 1918–1995”.

Baza archiwalno-źródłowa do podjęcia badań nad podanym wyżej problemem jest bardzo duża. Tak liczna dokumentacja sprawia również pewne kłopoty. Na przykład nie wszystkie dokumenty, które wydawałoby się, że są obecnie jawne, znajdują się w odpowiednich sprawach. Z problemem tym można zetknąć się chociażby podczas poszukiwania pisma Wołodymyra Szczerbyckiego do KC KPZS z 25 czerwca 1972 r., które faktycznie było donosem politycznym na jego poprzednika na stanowisku pierwszego sekretarza KC KPU – Petra Szełesta. Dokument ten w całości znajduje się we wspomnieniach ówczesnego kierownika oddziału pracy organizacyjno-partyjnej KC KPU (1972–1985) Giorgija Kriuczkowa⁶. Brak natomiast jego uwierzytelnionej kopii w miejscu, w którym powinna się ona znajdować, czyli w CDAHOU (zespół 1, inwentarz 25, sprawa 642 – „Kopie pism oraz informacji do KC KPZS podpisanych przez pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Ukrainy, 7 czerwca 1972 – 25 grudnia 1972”)⁷. Oryginał oczywiście znajdował się tam, gdzie został przesłany, czyli w Moskwie.

Należy zaznaczyć, że część zespołu 1 CDAHOU zawiera niejawną dokumentację jednostki Oddziału Generalnego KC KPU za lata 1968–1988⁸. Niewykluczone, że niektóre z tych archiwaliów nadal będą pozostawać niedostępne dla badaczy, mimo iż przeczy to publicznym deklaracjom, że „obecnie dostęp ograniczono tylko do niektórych materiałów zawierających tajemnicę państwową, a także do tych dotyczących osobistych interesów obywateli, które są chronione prawem”⁹. Na przykład do grupy dokumentów, które „dotyczą osobistych interesów obywateli”, zaliczana jest w dalszym ciągu „sprawa osobowa” Wołodymyra Szczerbyckiego. W tym przypadku administracja CDAHOU bez żadnego uzasadnienia konsekwentnie odmawia jej udostępnienia.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku znaczna część dokumentów archiwalnych dotyczących historii politycznej Ukrainy z okresu sowieckiego została opublikowana w licznych wydawnictwach, które publikowano zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji. Szczególną uwagę zwracają te, które dotyczą lat 1950–1960. Wtedy Wołodymyr Szczerbyckij (początkowo jako członek Centralnej Komisji Rewizyjnej KC KPZS – od 1956 r., a następnie jako członek KC KPZS i Prezydium KC KPZS – od 1961 r.) zaczął być kojarzony ze sprawami wielkiej polityki – zarówno tej wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Są to przede wszystkim zbiory materiałów archiwalnych:

– „Giorgij Żukow. Stenogram październikowego plenum KC KPZS i inne dokumenty (1957 r.)”¹⁰;

⁵ Oficjalna strona CDAWOU: <http://tsdavo.gov.ua>.

⁶ G.K. Krjuczkow, *Trudnye uroki. Razdumja bywszego partijnogo robotnika*, Kyjiw 2004, s. 61–69.

⁷ CDAHOU, f. 1, *Centralnyj Komitet Komunistycznoji Partiji Ukrainy 1917–1991 rr.*, op. 25, spr. 642. *Kopiji lystiw ta informacij do CK KPRS za pidpysom perszoho sekretarja CK Kompartiji Ukrainy 07.06.1972 r. – 25.12.1972 r.*, kart 188.

⁸ *Centralnyj derżawnyj archiw hromadśkich objednań Ukrainy...*, s. 45, 440.

⁹ *Ibidem*, s. 10.

¹⁰ *Giorgij Żukow. Stienogramma oktjabrskogo (1957 g.) plenum CK PSS i drugije dokumenty*, red. A.N. Jakowlew, oprac. W. Naumow i in., Moskwa 2001, ss. 820.

- „Nikita Chruszczow, 1964 r. Stenogramy plenum KC KPZS i inne materiały”¹¹;
- „Mołotow, Malenkow, Kaganowicz. 1957: Stenogram czerwcowego plenum KC KPZS i inne dokumenty”¹²;
- „Stosunki narodowe na Ukrainie w XX w[ieku]”¹³;
- „Kierownictwo polityczne Ukrainy 1938–1989”¹⁴.
- „Prezydium KC KPZS 1954–1964. Protokoły posiedzeń. Stenogramy. Decyzje” (w 3 tomach)¹⁵.

Niedoceniane we współczesnych studiach historycznych i politycznych są materiały i stenogramy komunistycznych zjazdów partyjnych i plenów, szczególnie KPZS. Źródła te świadczą o pewnym duchu epoki, mogą być punktem wyjścia do analizy porównawczej zmian poglądów tego czy innego polityka (pod warunkiem oczywiście, że występował na tych forach), a także być niezbędne do określenia jego miejsca w społecznej hierarchii na pewnym etapie kariery. Szčerbyćkyj został wybrany na delegata dziewięciu zjazdów KPZS – od XIX do XXVII włącznie (1952–1986). Jest to z tego względu partia materiałów, które także powinny zostać wykorzystane podczas opracowywania jego biografii politycznej¹⁶.

Do bazy źródłowej można również zaliczyć artykuły i książki drukowane pod nazwiskiem Szčerbyćkiego, choć zgodnie z praktyką sowiecką były one zapewne jedynie przez niego redagowane. W takim wypadku podstawę materiału tworzyli pomocnicy pierwszego sekretarza i inni pracownicy, którzy byli zaliczani do najbliższych współpracowników wysoko postawionego komunistycznego funkcjonariusza partyjnego¹⁷. Jednakże wspomniane teksty nie dają całościowej wiedzy zarówno na temat Szčerbyćkiego jako polityka, jak i o jego osobowości, choć ich chronologia wskazuje pewne ideologiczne i ekonomiczne priorytety, odpowiadające ówczesnej koniunkturze politycznej Ukrainy w składzie ZSRS.

Wołodmyr Szčerbyćkyj w 1974 r., po dwóch latach od objęcia stanowiska pierwszego sekretarza KC KPU, wydał stuśsześćdziesięciostronicową książkę *Wychowuwaty*

¹¹ Nikita Chruszczow. 1964 g. Stienogrammy Plenumow CK KPSS PSS i drugije materijaly, oprac. A.N. Artizow i in., Moskwa 2007, ss. 576.

¹² Molotow, Malenkow, Kaganowicz. 1957: Stienogramma ijuńskiego plenum CK KPSS PSS i drugije dokumenty, red. A.N. Jakowlew, Moskwa 1998, ss. 848.

¹³ Nacionalni widnosyny w Ukraini u XX st.: Zbirnyk dokumentiw i materialiw, red. M.I. Panczuk i in., Kyjiw 1994, ss. 560.

¹⁴ Politiczeskoje rukowodstwo..., ss. 544.

¹⁵ Prezydium CK KPSS 1954–1964. Czernowyye protokolnyje zapisi zasiedanij. Stienogrammy. Postanowlennja: W 3-ch tt., red. A.A. Fursienko, t. 1: Czernowyye protokolnyje zapisi zasiedanij, Moskwa 2004, ss. 1360; t. 2: Postanowlennja. 1954–1958, Moskwa 2006, ss. 1120; t. 3: Postanowlennja. 1959–1964, Moskwa 2008, ss. 1272.

¹⁶ Wnieoczerednoj XXI Sjezd Kommunistycznej Partii Sowietского Sojuza. 27 janwarja – 5 fiewrala 1959 goda: W 2-ch tt., t. 1, Moskwa 1959, ss. 592; t. 2, Moskwa 1959, ss. 616; XX Sjezd Kommunistycznej Partii Sowietского Sojuza. 14–25 fiewrala 1956 goda: Stienograficzeskij otczet: W 2-ch tt., t. 1, Moskwa 1956, ss. 640; t. 2, Moskwa 1956, ss. 560; XXII Sjezd Kommunistycznej Partii Sowietского Sojuza. 17–31 oktiabreja 1961 goda: Stienograficzeskij otczet: W 3-ch tt., t. 1, Moskwa 1962, ss. 608; t. 2, Moskwa 1962, ss. 608; t. 3, Moskwa 1962, ss. 592; XXIII Sjezd Kommunistycznej Partii Sowietского Sojuza. 29 marta – 8 apriela 1966 goda: Stienograficzeskij otczet: W 2-ch tt., t. 1, Moskwa 1966, ss. 640; t. 2, Moskwa 1966, ss. 672; XXIV Sjezd Kommunistycznej Partii Sowietского Sojuza. 30 marta – 9 apriela 1971 goda: Stienograficzeskij otczet: W 2-ch tt., t. 1, Moskwa 1971, ss. 600; t. 2, Moskwa 1971, ss. 594.

¹⁷ A.N. Jakowlew, *Omut pamiaty*, Moskwa 2001, s. 172.



**Od lewej na pierwszym planie: W. Szczerbyćkyj i M. Gorbaczow
(lata osiemdziesiąte XX w.)**

widomych, aktywnych budiwnykyw komunizmu¹⁸. Miała ona za zadanie krytyczne omówienie ideologicznych zmian w USRS, które proponowali jego poprzednicy, m.in. P. Szelest, którego Moskwa *de facto* oskarżyła o narodowy komunizm. Kilka lat później, bo w 1977 r., Szczerbyćkyj postanowił nie tylko przeanalizować XXV Zjazd KPZS¹⁹, który odbył się rok wcześniej (od 24 lutego do 5 marca), ale zademonstrował też swój stosunek do byłego pierwszego sekretarza KC KPU – Petra Szelesta. Wydał bowiem książkę *Radianska Ukrajina*²⁰, będącą wprost komentarzem do pracy Szelesta z 1970 r. – *Ukrajino nasza Radianska*²¹.

W 1978 r. Szczerbyćkyj zdecydował, że jego dorobek twórczy w całości zasługuje na oddzielne wydanie. Opublikowano wówczas *Wybranyje promowy ta stateji*²² o obje-

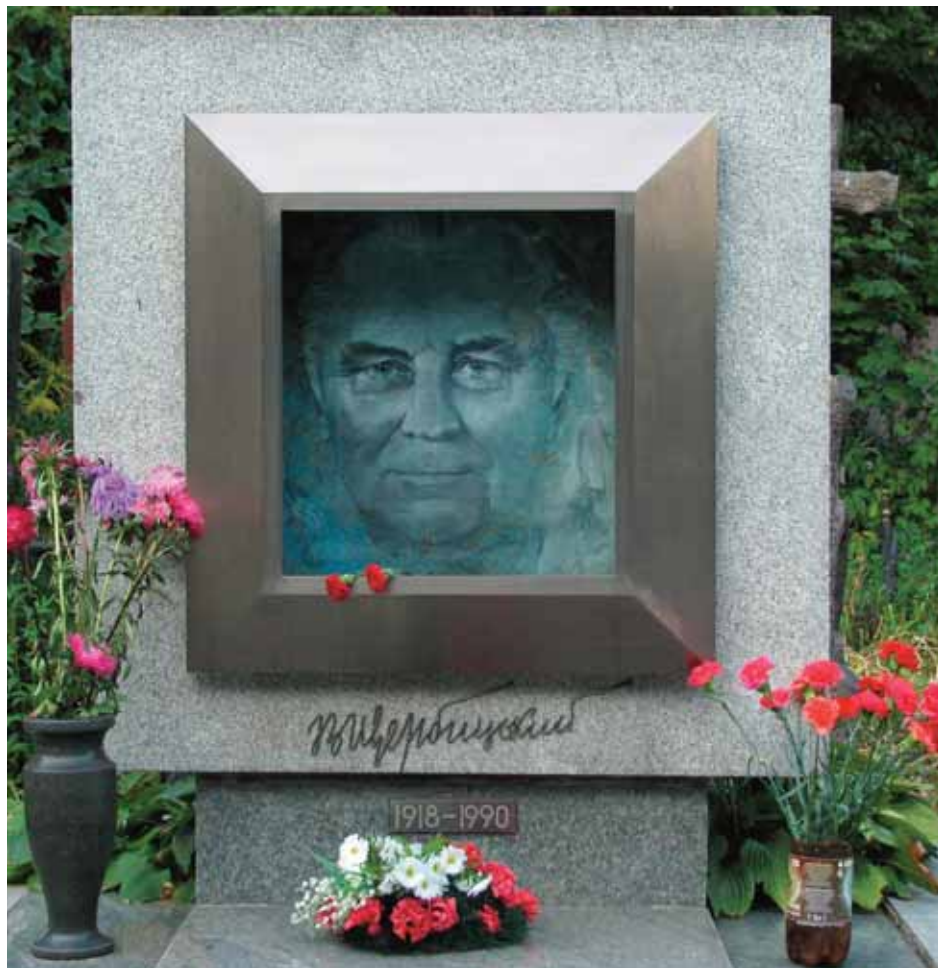
¹⁸ W.W. Szczerbicki, *Wospitywat' soznatielnych, aktywnych stroitielej kommunizma*, Kijew 1974, ss. 160.

¹⁹ *Idem*, *Dwadcat' Piatyj Sjezd KPSS o sowierszenstwowanii socialisticzeskogo obraza żyzni i formirowanii nowego czelowieka*, Kyjiw 1977, ss. 253.

²⁰ *Idem*, *Sowietskaja Ukraina*, Kyjiw 1977, ss. 144.

²¹ P.J. Szelest, *Ukrajino nasza Radianska*, Kyjiw 1970, ss. 280.

²² W.W. Szczerbicki, *Izbrannyje rieczy i statii*, Kijew 1978, ss. 624.



Nagrobek W. Szerbyčkyj na kijowskiej nekropolii (fot. współczesna)

tości ponad 600 stron. Równoległe opublikował też pracę *Owołodiwaty lenińskim stylem roboty*²³. W ciągu następnych pięciu lat wyszła ostatnia wielka książka Szerbyčkyjkiego *Naukowo-techniczny proGRES – turбота partijnaja*²⁴, która według prezesa Narodowej Akademii Nauk Ukrainy Borysa Patona „odegrała nie byle jaką rolę w zasadniczych kwestiach udoskonalenia fabryk, opracowania i zastosowania nowych technologii”²⁵. Rzeczywistość ekonomicznego rozwoju USRS w drugiej połowie lat osiemdziesiątych nie zawsze jednak potwierdza tę opinię. Charakterystyczne jest to, że wszystkie wyżej

²³ *Idem*, *Owładiawat’ lenińskim stilem raboty*, Kyjiw 1978, ss. 296.

²⁴ *Idem*, *Nauczno-tiechniczeskij progres – zabota partijnaja: iz opytas raboty partijnych organizacii Ukrainy po osuszczestwleniju rieszenij XXVI Sjezda KPSS*, Kyjiw 1983, ss. 398.

²⁵ B. Paton, *Znakowa figura. Wołodymyr Szerbyčkyj: spohady suchasnykiw*, red. W.F. Wozianow, W.K. Wróblewskyj, J.N. Jelezenek, B.W. Iwanenko, Kyjiw 2003, ss. 27.

wymienione książki politycznego lidera sowieckiej Ukrainy zostały opublikowane w języku rosyjskim.

W tym wypadku biurokratyczna specyfika stylu oficjalnych dokumentów z okresu sowieckiego (szczególnie jego ostatniego, nazywanego „breżniewowskim”), m.in. dokumentów archiwalnych, materiałów zjazdów, tekstów podpisanych przez komunistycznych funkcjonariuszy partyjnych, jest taka, że z pewnością lepiej można zrozumieć „literę”, a nie „ducha” epoki.

Warto również dodać, że oprócz protokołów posiedzeń Biura Politycznego i pozostałych organów partyjnych czy administracyjnych oficjalnymi dokumentami, które można wykorzystać, są materiały o charakterze wspomnieniowym. Do poznania historii Ukrainy późnego okresu sowieckiego (1970–1980), a w szczególności postaci Szczerbyckiego, istotnego znaczenia nabierają źródła specjalnego pochodzenia, przede wszystkim wspomnienia i liczne wywiady. Na szczęście są one dzisiaj już w większości opracowane. O ile według badaczy wspomnienia w kreśleniu szerokich socjalno-ekonomicznych obrazów i opisywaniu masowych ruchów społecznych mogą służyć jako drugo- i trzeciorzędne źródła, to do napisania biografii i odtworzenia politycznej historii kraju w wielu przypadkach można je uznać za materiały o charakterze podstawowym. Jednak to już temat na oddzielną publikację²⁶.

STRESZCZENIE

Autor omawia źródła archiwalne, edycje dokumentów i wspomnień dotyczące biografii i kariery politycznej I sekretarza KC KPU w latach 1972–1989 Wołodymyra Szczerbyckiego (1918–1990). Należał on do tej grupy działaczy Związku Sowieckiego, których w postsowieckiej historiografii i literaturze popularnonaukowej zwykle przyjęło się nazywać „breżniewowską drużyną/zespołem” – od nazwiska sekretarza generalnego KC KPZS Leonida Breżniewa, lub „klanem dniepropietrowskim” – ponieważ trzon sowieckiej nomenklatury w latach 1970–1980 stanowili działacze pochodzący z Dniepropietrowska. Jego kariera polityczna trwała niemal równo 43 lata. Autor szczegółowo omawia zbiory Centralnego Państwowego Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy (CDAHOU), Centralnego Archiwum Państwowego Wyższych Organów Władzy i Zarządu Ukrainy (CDAWOU), edycje dokumentów, materiały i stenogramy ze zjazdów partyjnych i posiedzeń Biura Politycznego dotyczące Szczerbyckiego. Do bazy źródłowej dotyczącej ww. tematu zalicza także artykuły i książki drukowane pod nazwiskiem Szczerbyckiego.

Słowa kluczowe: Wołodymyr Szczerbyckij, Leonid Breżniew, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy, Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy i Zarządu Ukrainy, Dniepropietrowsk.

²⁶ O.A. Jakubeć, *Memuary ta interwju jak dżerela wywczennja biohrafiji W.W. Szczerbyckoho*, „Naukowyj Czasopys Nacionalnoho Pedahohicznoho Uniwersytetu im. M. Drahomanowa”, Seria 6. Historyczni nauky: Zbirnyk naukowych prac, Wypust 11, Kyjiw 2014, s. 270–281.

SUMMARY


An author discusses the archival sources, editions of the documents and memories concerning the biography and political career of Wołodymyr Szczerbyćkyj, the First Secretary of the Central Committee of the Polish United Workers' Party during the period from 1972 to 1989. He belonged to the group of the Soviet Union activities that used to be referred to in the post-Soviet historiography and popular scientific literature as 'the Brezhnev team' – after the name of Leonid Brezhnev, the General Secretary of the Central Committee of the Communist Party of Soviet Union or 'the Dnipropetrovsk clan' – as the activists coming from Dnipropetrovsk constituted the core of the Soviet nomenclature. His political career lasted exactly for 43 years. The author discusses the collections of the Central State Archive of Public Organizations of Ukraine (CDAHOU), Central State Archive of the Higher Organs of Government and Administration of Ukraine (CDAWOU), editions of the documents, materials and transcripts from the party congresses and sessions of the Political Committee regarding Szczerbyćkyj. He also qualifies articles and books published under the name of Szczerbyćkyj to the source database concerning the above-mentioned subject.

Key words: Wołodymyr Szczerbyćkyj, Leonid Brezhnev, Central Committee of the Communist Party of Ukraine, Central Committee of the Communist Party of Soviet Union, Central State Archive of Public Organizations of Ukraine, Central State Archive of the Higher Organs of Government and Administration of Ukraine, Dnipropetrovsk.

Ivane Dżachua, Władimir Łuarsabiszwili, Omar Tuszuraszwili

(Archiwum MSW Gruzji)

ARCHIWUM MSW GRUZJI – PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ*



Komisję Nadzwyczajną (Czeka) Gruzji, której tymczasowym przewodniczącym został Georgij Elisabedaszwili, utworzono 26 lutego 1921 r. na polecenie Rewkomu. W marcu 1921 r. postanowieniem Prezydium Komisji Nadzwyczajnej Gruzińskiej SRS został powołany Oddział Rejestracyjno-Archiwistyczny, który miał za zadanie zbieranie i przechowywanie materiałów kompromitujących „element niebezpieczny” i licznych „wrogów” wykrytych przez specjalną komisję. Oddział ten zatrudniał 30 etatowych pracowników¹. W latach 1921–1990 w magazynach 10. Wydziału byłego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji znajdowało się 230 000 jednostek archiwalnych.

1. Archiwum byłego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB)

W Archiwum KGB Gruzji jest przechowywanych wiele ważnych i interesujących dokumentów, m.in. dotyczących powstania w okresie 1922–1924 Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, wydarzeń tbiliskich w dniu 9 marca 1956 r., tzw. sprawy mingreńskiej, ruchu dysydenckiego, zimnej wojny i innych. Z zespołów Archiwum KGB Gruzji warto szczególnie zwrócić uwagę na zespoły nr.: 1, 6, 8 i 12. W zasobie archiwum znajdują się również akta postępowań karnych wszczynanych w większości przypadków z przyczyn politycznych. Zarzuty były stawiane głównie w oparciu o artykuły 58.10 (agitacja antysowiecka i propaganda) i 58.11 (przestępczość zorganizowana). Sądono

* W tłumaczeniu tekstu użyto pojęcia „zespół”, które nie odpowiada ściśle polskiemu terminowi „zespół archiwalny” w rozumieniu całości organicznie powiązanych materiałów archiwalnych ustrojowo odrębnego twórcy, lecz stosowanemu w archiwistyce sowieckiej terminowi „fond”, pamiętając, że fond mógł być wyodrębniony według różnych kryteriów.

¹ Jednymi z pierwszych zarejestrowanych materiałów archiwalnych są dokumenty postępowania karnego wszczętego przeciwko Rażdenowi Mirianaszwilemu i innym, oskarżonym o ukrywanie żywności. Z siedmiu oskarżonych trzech skazano na najwyższy wymiar kary – rozstrzelanie. Wyrok wykonano następnego dnia.

także za zdradę ojczyzny, szpiegostwo, bezprawne przekraczanie granicy, kontrabandę, nielegalne transakcje walutowe, fałszowanie dokumentów itp.

2. Archiwum Milicji Sowieckiej

Zgromadzone są tu przede wszystkim akta postępowań o charakterze niepolitycznym oraz akty normatywne MSZ, spisy eszelonów przesiedleńców lat 1941–1951, akta specjalnych przesiedleńców itp.

3. Archiwum Partyjne (Komunistycznej Partii Gruzjińskiej SRS)

Uchwałą Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Gruzji z 24 czerwca 1922 r. powołano Komisję Historii Partii, której zadaniem było zbieranie, opracowywanie, przechowywanie i publikowanie dokumentów dotyczących historii organizacji komunistycznych w Gruzji². Na pierwszym posiedzeniu tego gremium, 14 stycznia 1923 r., podjęto decyzję o rozpoczęciu wydawania miesięcznika historycznego „Rewolucyjna Letopis” („Kronika Rewolucyjna”). Komisja zwróciła się do starych rewolucjonistów i robotników z prośbą o zebranie i przekazanie jej wszystkich posiadanych dokumentów historycznych. Na końcu każdego numeru czasopisma, w rubryce „Partarchiw” („Archiwum partii”), publikowano dokumenty dotyczące historii organizacji partyjnych w Gruzji. Komisja utrzymywała również kontakty z lokalnymi organizacjami i poszczególnymi rewolucjonistami, od których otrzymywała materiały dotyczące historii ruchu rewolucyjnego i organizacji partyjnych w Gruzji. Część tych dokumentów była publikowana w miesięczniku, pozostałe przechowywano w archiwum komisji.

W styczniu 1928 r. z inicjatywy Komisji Historii Partii została w Tbilisi otwarta filia Stowarzyszenia Starych Bolszewików. Od połowy 1929 r., na polecenie Instytutu im. Lenina przy KC Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Instytut Historii Partii przy KC KP(b)G zgodnie ze statutem i instrukcjami zatwierdzonymi przez KC WKP(b) prowadził prace organizacyjne w celu stworzenia jednego archiwum partyjnego. W 1933 r. w alei Szoty Rustawelego w Tbilisi został wmurowany kamień węgielny pod budynek Instytutu „Imieli” (Instytut Marksizmu-Leninizmu), którego budowę ukończono cztery lata później. Od tego czasu aż do 2007 r. w tym budynku znajdowało się Archiwum Partyjne.

Zgodnie z rozporządzeniem Biura Organizacyjnego KC WKP(b) z 2 grudnia 1939 r. i na podstawie uchwały Biura Politycznego KC KP(b)G (protokół nr 150, pkt 42) Obwodowy Komitet Partyjny Abchazji, Adżarii i Południowej Osetii zaproponował utworzenie obwodowych archiwów partyjnych z zespołami archiwistów. Ważną częścią wspomnianej uchwały było zalecenie ustalania z Instytutem Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina przy KC Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego kwestii związanych z publikacją wyników badań i edycji dokumentów dotyczących historii partii.

Archiwum Partyjne, którego zbiory były stale uzupełniane, nie było dostępne dla szerokiego kręgu badaczy i tylko nieliczni naukowcy mogli korzystać ze ściśle określonych materiałów. W czasie prezydentury M. Gorbaczowa sytuacja się zmieniła i na całym obszarze Związku Sowieckiego zaczęto powszechnie udostępniać badaczom dokumenty. W wyniku walk prowadzonych w czasie wojny domowej w latach 1991–1992 Archiwum

² Archiwum MSW Gruzji (II), z. 14, opis 1, akta nr 192, s. 607.

Partyjne Gruzji było zagrożone zniszczeniem. W jego uratowaniu pomogły śmiałe działania pracowników, którzy stawiali opór w trakcie ataków zbrojnych. Trudna sytuacja gospodarcza spowodowała, że wkrótce budżet archiwum został zajęty, placówka straciła pracowników, a dokumentom groziło zniszczenie. W tym samym czasie został zlikwidowany także Instytut Marksizmu-Leninizmu.

Uchwałą Prezydium Rady Najwyższej Republiki Gruzji z 11 czerwca 1991 r.³ spełniono jednak żądanie pracowników byłego „Imieli” dotyczące wydzielenia archiwum z KC KP Gruzji. Przy Radzie Najwyższej powołano Centrum Ludowej Historii i Teorii Politycznej, które rok później przyjęło nazwę: „Instytut Budowy Demokracji i Politologii” (uchwała Rady Państwa Republiki Gruzji z 22 czerwca 1992 r.)⁴. Instytut, w którego skład wchodziły archiwum i biblioteka naukowa, przetrwał tylko cztery lata. Zlikwidowano go Uchwałą nr 223-11S Parlamentu Gruzji z 15 maja 1996 r. i Rozporządzeniem nr 558/1 przewodniczącego Parlamentu Gruzji z 17 maja 1996 r.⁵ Archiwum, biblioteka i wyposażenie likwidowanej placówki zostały przekazane do Archiwum Prezydenckiego na mocy Postanowienia nr 673 prezydenta Gruzji z 14 października 1996 r. i Uchwałą nr 461-I Parlamentu Gruzji z 29 października 1996 r.

Ostatecznie w oparciu o Rozporządzenie nr 150 prezydenta Gruzji z 5 kwietnia 2007 r. Archiwum Partyjne zostało przekazane do Zarządu Archiwów MSW. Trzy lata później jego zasób archiwalny został uzupełniony o:

- 670 książek z biblioteki „Imieli”,
- 198 pakietów gazet z Biblioteki Publicznej m. Tbilisi,
- 361 j.a., na które złożyły się protokoły posiedzeń Biura Lenteckiego Komitetu Rejonowego.

Obecnie Archiwum Partyjne jest jednym z największych w Gruzji. Znajduje się w nim 8300 zespołów archiwalnych, które stanowią bezcenny materiał do badania historii partii i życia w komunistycznym kraju. W 2007 r. pracownicy Archiwum MSW opracowali ponad 2 mln jednostek przechowywanych w jednym z budynków ministerialnej sieci archiwów w dzielnicy Tbilisi – Muchiani. W magazynie Archiwum Partyjnego zostały przeprowadzone mikrobiologiczne badania laboratoryjne, regularnie dokonywane są też dezynfekcje pomieszczeń. Akta są przechowywane zgodnie z aktualnymi wymaganiami, a uszkodzone materiały podlegają konserwacji i restauracji.

W czasie wydarzeń tbiliskich w latach 1991–1992 duża część archiwów KGB i MSW Gruzji została zniszczona. Budynek zarówno administracji MSW, jak i KGB (znajdowały się obok siebie) całkowicie spłonęły, a zagładzie uległo wiele zespołów archiwalnych.

Wśród zniszczonych materiałów archiwalnych można wyróżnić (lista niepełna):

- dokumentację personalną byłych pracowników KGB Gruzji – ponad 22 000 tomów;
- akta spraw tajnych – ponad 7000 tomów;
- notatki podsumowujące, karty, raporty i inne dokumenty otrzymane z KGB ZSRS w latach 1921–1990 – ponad 70 tomów;
- protokoły przesłuchań świadków, rejonowych sekretarzy partii komunistycznej i osób odpowiedzialnych, dotyczących tzw. sprawy mingrelskiej – 20 tomów;

³ *Ibidem*, z. 8, opis 24, akta nr 1, s. 1.

⁴ *Ibidem*, z. 8, opis 24, akta nr 6, s. 1.

⁵ *Ibidem*, z. 8, opis 24, akta nr 67, s. 1–2.

- materiały dotyczące organizacji mienszewików działających w Gruzji w latach 1921–1937;
- dokumentację dotyczącą organizacji trockistów działających w Gruzji w latach 1921–1939;
- materiały i akta z państwowej kontroli i filtracji jeńców wojennych okresu II wojny światowej – 45 000 tomów;
- materiały przechwycone (zarekwirowane), listy i teczki osobowe – ponad 40 000 tomów;
- dokumentację zawieszonych spraw karnych osób zrehabilitowanych – ponad 48 000 j.a.;
- akta spraw karnych – ponad 17 000 j.a.;
- materiały z kontroli i akta repatriantów – ponad 2000 j.a.;
- akta dotyczące rejestracji operacyjnej, przedstawiające wartość operacyjno-historyczną – ponad 1300 j.a.;
- materiały specjalne – ponad 3000 j.a.;
- materiały odnoszące się do wydarzeń z 9 marca 1956 r. – 12 tomów;
- akta dotyczące powstania gruzińskich jeńców przeciwko Niemcom na wyspie Texel w czasie II wojny światowej.

W styczniu 1992 r. ocalałe akta z Archiwum KGB zostały czasowo umieszczone w budynku Państwowego Archiwum Gruzji. Na potrzeby przechowywania tych materiałów kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na przełomie kwietnia i maja 1995 r. wydzieliło powierzchnię w budynku naukowo-technicznym „Moduli”. Po połączeniu MBP z MSW w 2005 r. zabezpieczono (analogicznie do materiałów KGB) uratowane z pożaru akta z Archiwum MSW, w tym m.in. spisy eszelonów przesiedleńców z lat 1941–1951, akta specjalnych przesiedleńców i akty normatywne MSW oraz akta dochodzeń. W tym samym roku prokuratura Gruzji przekazała 3324 akta nadzoru prokuratorskiego, w tym te odnoszące się do dochodzeń z lat trzydziestych XX w.

W 2005 r. rozpoczął się proces odbudowy i wstępnej restauracji materiałów archiwalnych znajdujących się w szczególnie złym stanie. Te niezwykle trudne, żmudne i czasochłonne prace zostały przeprowadzone przez pracowników archiwum i zaproszonych ekspertów. Rok później rozpoczęto proces komputeryzacji systemu wyszukiwania materiałów archiwalnych.

Struktura archiwum

Obecnie Archiwum MSW Gruzji składa się z trzech wydziałów i dwóch grup roboczych:

Wydział I – archiwum bezpieczeństwa państwowego i sowieckiej milicji. Przechowywane są w nim akta byłych archiwów Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji i Milicji Sowieckiej.

Zespół nr 1. Zgromadzone są w nim akty normatywne: rozkazy, instrukcje, postanowienia (protokoły posiedzeń), wydane przez przywódców Komisji Nadzwyczajnej (CzeKa) ZSRS, Państwowego Zarządu Politycznego (GPU), Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) i ministra spraw wewnętrznych (MSW). Zespół zawiera 1134 tomy z klauzulami: ściśle tajne, tajne, nietajne. Akty normatywne z lat

1917–1990 (dokumenty z 1921 r. nie zachowały się) dotyczą wielu zagadnień i zawierają informacje o:

- składach osobowych;
- walce ze szpiegostwem, bandytyzmem, grabieżami, spekulacjami, kontrabandą, alkoholizmem i in.;
- agenturze, transporcie, przechowywaniu broni i kosztowności;
- dyscyplinie wewnętrznej, wypełnianiu rozkazów i postanowień, rozpatrywaniu spraw przez sąd wojenny, konfiskacie i rekwirowaniu, obronie granic państwowych, cenzurze w państwowych i prywatnych teatrach, wyjazdach za granicę, własności dyplomatycznej i poczcie, służbie kurierskiej, tajnym prowadzeniu dokumentacji, wydawaniu gazet, zatrudnieniu i konspiracji, kontaktach z cudzoziemcami, działalności Państwowego Zarządu Politycznego (GPU), udzielaniu kredytów, wysyłce tajnej korespondencji, rozpatrywaniu wniosków, statystyce więźniów, wydawaniu wiz dyplomatycznych i tranzytowych, organizacji wydarzeń sportowych, rozmieszczeniu osób w obozach koncentracyjnych, wydawaniu ocen finansowych, zakazie fotografowania w jednostkach wojskowych, ustawie o służbie wojskowej, przechowywaniu literatury, prawach urzędów konsularnych, statucie inspekcji sanitarnej, sprzedaży koni, zawartości specjalnej szkółki, wjeździe i wyjeździe cudzoziemców z ZSRS, odciskach palców elementu przestępczego, regułach filtrowania osób, chronieniu tajemnicy państwowej, wykonywaniu zadań operacyjnych i innych.

Zespół nr 6 (akta z dochodzeń). Znajdują się w nim akta spraw karnych wszczętych w latach 1919–1989 przez przywódców Komisji Nadzwyczajnej (CzeKa) ZSRS, Państwowego Zarządu Politycznego (GPU), Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) i ministra spraw wewnętrznych (MSW). Zespół zawiera 20 000 tomów. Ponad połowa rozpatrywanych spraw została wszczęta z przyczyn politycznych, a podejrzanym przedstawiano zarzuty na podstawie artykułów 58.10 (agitacja i propaganda zawierające wezwanie do obalenia władzy sowieckiej) i 58.11 (działalność skierowana na przygotowanie lub popełnienie przestępstwa). Osoby podlegające postępowaniom karnym były również sądzone za:

Nazwa	Numer artykułu kodeksu karnego
zdrada ojczyzny	58.1 (a i b)
szpiegostwo	58.6
szkodnictwo	58.7
akty terrorystyczne	58.8
bezprawne przekroczenie granicy	84
kontrabanda	58.24
bezprawne operacje walutowe	58.27
falszowanie dokumentów	58.22
spekulacje	142



List z miejsca przesiedlenia (Archiwum MSW Gruzji)



List z frontu II wojny światowej (Archiwum MSW Gruzji)

W zespole spraw karnych zgromadzono także materiały sprzed okresu sowietyzacji Gruzji, sprawy wszczęte jeszcze przez 9. i 11. Armię Rosji. Są to unikatowe dokumenty zarówno pod względem treści, jak i załączonych fotografii czy osobistej korespondencji. W zespole są przechowywane także akta dotyczące powstania z 1924 r. (zwanego „przygodą 1924 roku”). Informacje o nim są rozsiiane w materiałach z lat 1925–1927 i zawiera je około 4100 j.a.

Jeden z największych działów Archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego stanowią materiały dotyczące represji w latach 1937–1938 – w przybliżeniu 4180 j.a. Licznie reprezentowane są także akta postępowań karnych wszczętych w czasie II wojny światowej, przede wszystkim z art. 58.1 (zdrada ojczyzny) Kodeksu karnego, w wyniku których wydawano wyroki pozbawienia wolności aż do 25 lat. Jak wynika z informacji otrzymanej od członka rodziny osoby oskarżonej o zdradę, w takich przypadkach postępowaniem sądowym obejmowano również krewnych przestępcy. Do tego okresu odnoszą się też tzw. sprawy emigranckie, które toczyły się po reemigracji do ZSRS (1951–1956) członków rządu niepodległej Gruzji i ich zwolenników.

Z postępowań karnych lat siedemdziesiątych XX w. należy zwrócić uwagę na sprawy dotyczące ruchu dysydenckiego i stworzenia Związku Helsińskiego. Dają one wyraźny obraz sytuacji społeczno-politycznej kraju. Z lat osiemdziesiątych szczególnie interesująco przedstawia się z kolei sprawa nr 8309 (22 tomy) dotycząca uprowadzenia samolotu.

Zespół nr 8 (protokoły posiedzenia Zakaukaskiej CzK, Zakaukaskiego GPU, CzK, GPU, NKWD, Zakaukaskiego NKWD). Ponieważ w Tbilisi ulokowało się centrum zakaukaskich organów politycznych i prawnych, w zespole znalazły się protokoły posiedzeń Komisji Nadzwyczajnej Zakaukaskiej SRS (Zakaukaska CzK, w tym protokoły CzK Armeńskiej SRS i Azerbejdżańskiej SRS), Zakaukaskiego Państwowego Zarządu Politycznego (Zakaukaski GPU), Komisji Nadzwyczajnej Gruzińskiej SRS (CzK), Państwowego Zarządu Politycznego Gruzińskiej SRS (GPU), Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), a także listy wysiedlonych i osiedlonych, protokoły posiedzeń republikańskiej Komisji ds. Walki z Kontrewolucją.

Zespół zawiera 491 j.a. z lat 1921–1955, w tym materiały:

- Komisji Nadzwyczajnej Gruzińskiej SRS (CzK, 1921–1926) – razem 13 j.a. zawierających protokoły posiedzeń komisji, prezydium, kolegium sądowego;
- Państwowego Zarządu Politycznego Gruzińskiej SRS (Gruzińskiego GPU, 1927–1934) – razem 116 j.a.: protokoły posiedzeń, protokoły posiedzeń specjalnych, materiały i spisy wysiedlonych kułaków;
- Zakaukaskiego Głównego Zarządu Politycznego (Zakaukaskiego GPU) – razem 164 j.a.: protokoły posiedzeń i wyciągi, protokoły posiedzeń kolegiów, kolegium sądowego;
- Zakaukaskiego Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (Zakaukaskiego NKWD, 1934–1938) – razem 133 protokoły (każdy o objętości około 460–500 stron) posiedzeń trójki, protokoły posiedzeń milicyjnej trójki;
- Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Gruzińskiej SRS (Gruzińskiego NKWD, 1937–1938) – 122 protokoły z 1937 r. (osądzonych 21 108 osób, z czego rozstrzelano 10 564) oraz 52 protokoły posiedzeń ludowej trójki z 1938 r. (osądzono 44 osoby).

W latach 1934–1938 rząd sowiecki rozpoczął w Gruzji masowe represje. O losach ludzi decydowały tzw. trójki (kułackie, ludowe i milicyjne). Osobom „podejrzany” najczęściej stawiano zarzuty polityczne, oskarżano je o agitację antysowiecką, przestępstwa



ARCHIWA NA ŚWIECIE

Materiały b. Archiwum Partyjnego (Archiwum MSW Gruzji)

kontrewolucyjne itd. Skazywano na rozstrzelanie lub 10 lat pozbawienia wolności w obozach koncentracyjnych ZSRS.

W zespole nr 8 przechowywane są również spisy wysiedlonych i osiedlonych (z 1929 r., 2 j.a.), protokoły posiedzeń republikańskiej Komisji ds. Walki z Kontrewolucją (1954–1955, 18 j.a.), a także protokoły posiedzeń specjalnej trójki w sprawach prowadzonych przeciwko znanym gruzińskim działaczom społecznym, w tym Tycjanowi Tabidze, Jewienijowi Mikieladze, Georgijowi Mazniaszwilemu, Wachtangdze Kotetiszwilemu i innym.

Zespół nr 9 (kontrola państwowa i materiały filtracji). Zebrano w nim dokumentację z lat 1946–1951, w przybliżeniu 1303 j.a. Przed pożarem w Archiwum KGB w zespole przechowywano 45 000 akt – niestety, prawie w całości spłonęły. Warto w tym miejscu przypomnieć, że osoby, które w czasie II wojny światowej znajdowały się w niewoli, były represjonowane na podstawie oskarżenia o współpracę z armią niemiecką. Najpierw podlegały specjalnej kontroli i reedukacji, a następnie były wysyłane do tzw. obozów filtracyjnych i wykorzystywane do prac przymusowych.

Zespół nr 12. W zespole są przechowywane akta i korespondencja o wykonaniu najwyższej kary (rozstrzelanie) wobec osób osądzonych w latach 1921–1952 (razem 92 sprawy). Na podstawie zachowanych dokumentów wiadomo, że na rozstrzelanie skazano i następnie zamordowano 1693 osoby.

W zespole są także przechowywane:

- listy osób osądzonych na sesji wyjazdowej Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS;
- protokoły (kopie) posiedzeń sądowego Kolegium Specjalnego NKWD ZSRS;
- wykaz spraw sądowych i kasacyjnych rozpatrzonych przez Trybunał Wojskowy i informacje o ich rejestracji w archiwum;
- lista osądzonych w latach 1937–1938 przez NKWD i prokuraturę (dwójka).

Zespół nr 13 odnosi się do materiałów przesiedleńców specjalnych. Są tutaj spisy eszelonów i akta przesiedleńców specjalnych od 1941 r. do 1951 r. W wykazach tych znajdują się informacje zarówno o przesiedleńcach, jak i tych, którzy wrócili z przesiedleń. Wymienione są tu dane osobowe głów rodzin i liczba przesiedlonych razem z nimi członków rodzin, w niektórych przypadkach podawane są imiona i nazwiska pełnoletnich członków rodzin, a przy niepełnoletnich odnotowana jest tylko ich liczba. Podane są również numery wagonów i eszelonów, którymi ich transportowano.

Należy pamiętać, że przesiedleniom podlegali: emigranci, tzw. zdrajcy narodu i ojczyzny, byli jeńcy wojenni (należący do narodowych formacji armii niemieckiej), podejrzani o kontakt z wywiadem tureckim i członkowie ich rodzin, osoby o różnej przynależności etnicznej (Grecy, irańscy i tureccy poddani oraz Niemcy, Kurdowie, Homshetsi i in.), osoby niezdolne do pracy i niepełnoletnie. Transporty przesiedleńców były kierowane najczęściej do Azji Środkowej (Uzbecka SRS, Kazachska SRS, Kirgiska SRS) i na Syberię. Masowe przesiedlenia rozpoczęły się w 1941 r., po tym jak NKWD ZSRS 8 października 1941 r. wydał Rozkaz nr 744, na podstawie którego zostały przesiedlone osoby narodowości niemieckiej.

Zespół nr 14. Znajdują się w nim listy zmarłych, więzionych i zaginionych bez wieści w czasie II wojny światowej. W 150 tomach zgromadzono informacje o 120 000 osób. W każdym z nich można odnaleźć dane dotyczące 1200–1800 osób.



ARCHIWA NA ŚWIECIE

Materiały b. Archiwum Partyjnego (Archiwum MSW Gruzji)

W spisach podano, z jakiego rejonu Gruzji byli powoływani rezerwiści i poborowi do służby wojskowej oraz ich ranga i funkcja. W wykazach wymieniono żołnierzy zaginionych bez wieści, poległych na froncie, więzionych, a także zmarłych od ran (ze wskazaniem miejsc ich pochówku). Nazwiska, imiona żołnierzy i nazwy geograficzne są często zniekształcone, co utrudnia identyfikację osób. Oryginały materiałów są przechowywane w Podolsku – na terenie Federacji Rosyjskiej.

Zespół nr 21 obejmuje materiały odnoszące się do rehabilitacji. Zebrane są w nim postanowienia prokuratora i spisy zrehabilitowanych przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego Gruzińskiej SRS, zawierające informacje dotyczące około 18 000 osób. Powyższa dokumentacja jest wynikiem pracy Prokuratury Gruzińskiej SRS, która na podstawie dekretu Prezydium Rady Najwyższej z 16 stycznia 1989 r. podjęła decyzję o rehabilitacji osób represjonowanych przez Państwowy Zarząd Polityczny i Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych.

W zespole zgromadzono także przekazane przez Narodowe Archiwum Gruzji spisy skazanych za przestępstwa polityczne, którzy zostali zrehabilitowani w latach 1955–1960 przez Sądowe Kolegium Sądu Najwyższego Gruzińskiej SRS. Łącznie w 6 tomach znajduje się ponad 10 768 notatek o rehabilitacji.

Wydział II – Archiwum Partyjne (Komunistycznej Partii Gruzińskiej SRS).

W wydziale tym znajduje się obecnie 6225 zespołów, liczących 505 000 j.a. i podzielonych na 3 kategorie:

1. Główne zespoły – w nich przechowywane są dokumenty archiwalne KC KP Gruzji, Komitetu Centralnego Komsomołu Gruzji, Obwodowego Komitetu Zakaukazia, teczki specjalne, wspomnienia gruzińskich bolszewików, materiały partyjnej czystki;
2. Zespoły archiwalne obwodowych, miejskich i rejonowych komitetów partyjnych i komsomolskich;
3. Dokumenty archiwalne podstawowych organizacji partyjnych funkcjonujących w ministerstwach, urzędach i organizacjach państwowych, przedsiębiorstwach, fabrykach i instytucjach, szkolnictwie wyższym, szkołach, instytutach naukowo-badawczych, kolchozach i sowchozach Gruzińskiej SRS.

Zespół nr 1. Zgromadzono w nim uchwały biura Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Gruzji z klauzulą „Teczka specjalna”, a także dokumenty dotyczące trockistów, represji w latach 1937–1938, gruzińskiego Legionu Narodowego w Niemczech w czasie II wojny światowej i wydarzeń w Tbilisi w dniu 9 marca 1956 r.

Zespół nr 8. Składają się na niego wspomnienia znanych gruzińskich bolszewików o wydarzeniach mających miejsce w Gruzji w latach 1890–1930, w tym o formowaniu organizacji socjaldemokratycznej, jej rozpadzie i podziale na bolszewików i mienszewików, walce przeciwko kaukaskiej administracji carskiej Rosji; materiały o taktyce bolszewickiej w czasie pierwszej i drugiej rewolucji w Imperium Rosyjskim (1905–1907 i 1917), o działaniach bolszewików i organizowanych przez nich powstaniach przeciwko Demokratycznej Republice Gruzji oraz o jej upadku w rezultacie wkroczenia Armii Czerwonej. W zespole przechowywane są także relacje o poszczególnych liderach bolszewickich. Szczególne tutaj miejsce zajmują informacje o działalności rewolucyjnej Józefa Stalina oraz o wojnie domowej.

Zespół nr 10. Zawiera spisy osób wykluczonych z szeregów partii komunistycznej (wszystkich miast i rejonów łącznie z autonomicznymi sowieckimi socjalistycznymi

republikami Abchazji i Adżarii oraz Południowoosetyjskim Obwodem Autonomicznym), oświadczenia wykluczonych z partii, ich autobiografie i dokumenty osobiste.

Zespół nr 13. Wśród zgromadzonych w nim materiałów można wyróżnić protokoły posiedzeń Biura i Sekretariatu, Plenum, Prezydium Obwodowego Komitetu KP Zakaukaskiej Federacyjnej Sowieckiej Socjalistycznej Republiki, a także stenogramy ze zjazdów organizacji komunistycznych. Na szczególną uwagę zasługują archiwalia dotyczące walki bolszewików zakaukaskich z partiami antykomunistycznymi i ugrupowaniami mieniszewików (Gruzja), dasznakowców (Armenia) i musawatystów (Azerbejdżan).

Zespół nr 14. Jest to największy i najbardziej znaczący zespół, w którym są przechowywane:

- protokoły posiedzeń Biura, Sekretariatu i plenów KC KP Gruzji;
- stenogramy ze zjazdów KP Gruzji;
- przemówienia dotyczące różnych zagadnień (z miasta i rejonów Gruzji);
- korespondencja między różnymi urzędami;
- pisma z KC KPZR;
- materiały dotyczące pracy komitetów partyjnych autonomicznych republik: Abchaskiej i Adżarskiej oraz Południowoosetyjskiego Obwodu Autonomicznego.

Szczególne miejsce wśród archiwaliów zajmują materiały dotyczące: powstania Gruzińskiej SRS (lata dwudzieste XX w.), antysowieckiego ruchu narodowego w latach 1921–1924 i powstania sierpniowego w 1924 r., walki z religią, powstania Komisji Nadzwyczajnej (CzK) i jej działań, emigracji gruzińskiej, wysiedlenia kułaków i kniaziów, czystki w szeregach partii komunistycznej Gruzji w latach 1935–1936, represji w latach 1937–1938 i podczas II wojny światowej.

W zespole można znaleźć także dokumenty o masowych przesiedleniach w latach 1941–1951 (w tym obywateli narodowości niemieckiej i greckiej) oraz materiały dotyczące wydarzeń w Tbilisi w dniu 9 marca 1956 r. Wiele materiałów odnosi się do indoktrynacji komunistycznej, starć personalnych między przywódcami i walki wewnątrzpartyjnej, rehabilitacji ofiar represji, zimnej wojny i powstania bloku państw Układu Warszawskiego przeciwko NATO, akcji antysowieckich i działalności organizacji dysydenckich, wydarzeń z 9 kwietnia 1989 r., sytuacji w Abchaskiej Republice Autonomicznej i Południowoosetyjskim Obwodzie Autonomicznym. Na szczególną uwagę zasługują dokumenty odzwierciedlające działalność poszczególnych oddziałów KC KP Gruzji w obszarach: praca organizacyjno-partyjna, agitacja i propaganda, przemysł i transport, nauka i instytucje szkolnictwa, budownictwo i gospodarka miejska, przemysł lekki i spożywczy, rolnictwo, instytucje finansowe i planistyczne, instytucje administracji i kultury.

Zespół nr 16. Przechowywane są w nim materiały dotyczące czystek przeprowadzonych przez komisję kontrolną w 1929 r. w organizacjach partyjnych w Abchaskiej SRS, Adżarskiej SRS i Południowoosetyjskim Obwodzie Autonomicznym, w regionach: tbiliskim, kutajskim, achalkalakiskim, gorijskim i kachetyńskim, w GPU Zakaukazia i Gruzji, w organizacjach partyjnych Armii Czerwonej.

Zespół nr 96 zawiera protokoły posiedzeń Biura, Sekretariatu, Plenum i Prezydium KC Komsomołu Gruzji, stenogramy ze zjazdów partii komunistycznej i Komsomołu, wykłady odnoszące się do różnych zagadnień ze wszystkich miast i rejonów Gruzji, informacje o przyjęciu i wykluczeniu z Komsomołu i in.

Zespół nr 29. W tym zespole zebrano protokoły posiedzeń Biura i Sekretariatu Kutajskiego Obwodowego Komitetu, stenogramy obwodowych konferencji partyjnych, dokumenty dotyczące powstania sierpniowego w 1924 r. oraz wysiedlenia kułaków i kniaziów w 1928 r.

Zespół nr 17 jest jednym z najbardziej interesujących i ważnych zespołów Archiwum Partyjnego. Zawiera materiały dotyczące działalności tbiliskiego Miejskiego Komitetu Partii, w tym protokoły posiedzeń Biura, Sekretariatu, Plenum i Prezydium Miejskiego Komitetu, stenogramy z miejskich konferencji partyjnych, różne pisma, teksty wykładów, korespondencję z lat 1921–1991.

Zespoły niestandardowe (fototespoły, książki, gazety):

Zespół nr 3 (fototespół) zawiera do 8000 fotografii od lat siedemdziesiątych XIX w. do XX w. Zebrano w nim zdjęcia W.I. Lenina, L.D. Trockiego, znanych bolszewików, w tym J. Stalina, S. Ordżonikidze, F. Macharadze, I sekretarza KC KP Gruzji E. SzeWARDnadze, oraz fotografie dotyczące różnych wydarzeń historycznych, m.in. z powstania w 1924 r. i II wojny światowej.

Zespół nr 138 stanowią mikrofilmy (negatywy i pozytywy) dokumentów z lat dwudziestych XX w. zarchiwizowanych w zespole nr 14, w tym protokoły posiedzeń Sekretariatu i Biura Komitetu Centralnego KP Gruzji.

Zespół nr 5 (biblioteczny). Składa się na niego 700 książek i zbiorów dokumentów, w tym:

- KPZS w rezolucjach i uchwałach zjazdów, konferencji i plenów KC (14 tomów, 1898–1981);
- dokumenty dotyczące polityki zagranicznej ZSRS (1917–1938);
- Wojska Pograniczne ZSRS (6 tomów, 1918–1950);
- posiedzenia Rady Najwyższej ZSRS (stenogramy, 1938–1990);
- książki dotyczące stosunków ZSRS z innymi krajami.

Zespół nr 4 (gazety). Tworzą go komplety rosyjskich i gruzińskich czasopism (do 40 tytułów) z różnych okresów, w tym: „Kommunist”, „Mołodoj Kommunist”, „Tbilisi”, „Industrialnyj Kutaisi”, „Gruzinskaja Respublika”, „Bakinskij Raboczij”, „Prawda”, „Izwestia”, „Sowietskaja Kultura”, „Komsomolskaja Prawda”, „Lieninskoje Znamia”, „Mołodioż Gruzji”, „Zoria Wostoka”, „Biezbożnik”, „Raboczaja Moskwa”, „Raboczaja Gazieta”, „Pionierskaja Prawda”, „Wieczernaja Gazieta”, „Tbiliskij Raboczij”, „Włast Truda”, „Krasnyj Woin”, „W Pomoszcz Partyjnoj Uczobie”, „Trud”, „Patriot Rodiny”, „Družba”, „Sowietskaja Abchazja”, „Mołodoj Staliniec”, „Gudok”, „Batumskij Raboczij”, „Wiedomosti Wierchnowo Sowietu SSR” i in.

Wydział III – twórczy. Od 2008 r. pracownicy archiwum wydają czasopismo „Archiwnyj Wiestnik” (w językach gruzińskim i angielskim). Ukazało się już 15 numerów, w tym numery specjalne:

Nr 1. Opublikowano w nim artykuły o bohaterach narodowych Gruzji – Kakuce Czołokaszwili i Kote Abchazi, sprawie reżysera Aleksandra Achmietelego, zamknięciu cerkwi i wydaleniu z nich duchownych, a także pismo patriarchy Ambrożego Chelaja i in.

Nr 2. Ukazały się tu teksty o walce przeciwko Cerkwi, szowinistyczno-nacjonalistycznej partii dasznaków oraz wspomnienia o Ilii Czawczawadze i in.

Nr 3. Materiały dotyczące: sporu gruzińsko-abchaskiego, wojny gruzińsko-rosyjskiej z 2008 r., rosyjskiej okupacji Gruzji i 11. Armii Sowieckiej, osiedlenia Osetyńców

na ziemiach gruzińskich, ugrupowania Dianoza Dżochojewa, bitwy o Kaukaz w latach 1942–1943 i in.

Nr 4. Zawiera m.in. zeznania pisarzy represjonowanych w 1937 r., dysydenckie dzieło Zwiada Gamsachurdii i Miraba Kostawy, wspomnienia rosyjskiego żołnierza, materiały dotyczące przesiedleń narodów w latach 1949–1950 i ugrupowania Iwana Kracaszwili.

Nr 5. Znalazły się w nim artykuły o propagandowych tradycjach polityki zagranicznej Związku Sowieckiego, wymuszonej emigracji Spirydona Kiedia, ugrupowaniu Dariaszwili-Goczitaszwili i in.

Nr 6. Składają się na niego m.in.: publikacje o Abchazji, rosyjskiej polityce kolonialnej w Abchazji, list Ł. Berii do J. Stalina i in.

Nr 7. Opublikowano w nim materiały dotyczące polityki w „Osetii Południowej”, o rozstrzelaniu Tycjana Tabidze, artykuł o archimandrycie Pimienie Daszniani, wspomnienia córki Niko Łomourego i in.

Nr 8. Zawiera m.in. biografie patriarchów, artykuł o walce z Cerkwią, memorandum patriarchy Ambrożego Chelaja i odpowiedź Ławrentija Berii na memorandum, listy Kalistrata Cincadze.

Nr 9. Zamieszczono w nim wyroki wydane na kapłanów aresztowanych w 1942 r., mapę powstania w 1924 r., materiały dotyczące procesu Konstantyna Andronikaszwili i in.

Nr 10. Opublikowano w tym numerze artykuły o tłumaczeniu *Rycerza w tygrysiej skórze* na język rosyjski oraz o represjach po wystąpieniu Ł. Berii, w tym wobec przedstawicieli inteligencji i in.

Nr 11. Poświęcony represjonowanym kobietom, wobec których tzw. trójka NKWD wydała najwyższy wyrok – rozstrzelanie. Zawiera m.in. informacje o metodach i formach tortur i nadużyć w więzieniach. Na podstawie materiałów archiwalnych został nakręcony film dokumentalny „Prikaz nr 00486” („Rozkaz nr 00486”).

Nr 12. Dotyczy ruchu dysydenckiego w Gruzji. Opublikowano w nim teksty o narodzinach ruchu ludowego, o wykluczeniu Zwiada Gamsachurdii ze Związku Literatów Gruzji i in.

Nr 13. Zamieszczono w nim wspomnienia gruzińskiego czerwonoarmisty, artykuły o sowieckiej okupacji i 11. Armii, historii Akakija Mikeladze i „amnestii” mienszewików i in.

Nr 14. Zawiera materiały z postępowania karnego wszczętego przeciwko mordercom Ilii Czawczawadze (znanego gruzińskiego pisarza i działacza społecznego).

Nr 15. Opublikowano tu materiały dotyczące tragicznych wydarzeń z 9 marca 1956 r.

Warto podkreślić, że archiwum bierze udział w produkcji filmów dokumentalnych, przygotowywaniu programów edukacyjnych i publikacji. Jego pracownicy aktywnie biorą udział w audycjach telewizyjnych dotyczących najnowszej historii Gruzji, szeroko wykorzystują w nich materiały archiwalne. Oprócz uczestniczenia w zdjęciach do dokumentalnych filmów historycznych archiwum od 2008 r. samodzielnie je produkuje. Wśród najciekawszych można wymienić film o „Operacji polskiej”, rozkazie nr 00486, sowietyzacji Gruzji i gruzińskich dysydentach. Na szczególną uwagę zasługuje jednak film o zabójstwie Ilii Czawczawadze. Obraz jest w całości oparty na przechowywanych w archiwum materiałach z postępowania karnego prowadzonego przeciwko mordercom.

W dniu 22 października 2010 r. archiwum zorganizowało wystawę fotograficzną pod tytułem „Czerwona historia”, a od 22 do 26 października 2010 r. miała miejsce gruzińsko-amerykańska konferencja „Naucz się przeszłości dla przyszłości”. Co roku archiwum wydaje kalendarze, w których są zamieszczane informacje o wydarzeniach z najnowszej historii Gruzji, dokumenty archiwalne, listy i materiały dochodzeniowe.

Grupa digitalizacji.

Kopie uzyskane dzięki skanowaniu zasilają archiwum cyfrowe i pozwalają zabezpieczyć oryginały przed ich fizycznym zniszczeniem w wyniku wielokrotnego udostępniania. Tworzone są także elektroniczne bazy danych, które umożliwiają odszukiwanie interesujących archiwaliów. Obecnie zdigitalizowanych zostało ok. 8000 fotografii przechowywanych w archiwum. Należy podkreślić, że zakończenie wymienionych prac doprowadziło do wzrostu zainteresowania zasobem archiwum.

Grupa restauracji i konserwacji.

Członkowie grupy, którzy przeszli specjalny kurs w Narodowym Archiwum Gruzji i Narodowej Bibliotece Gruzji, restaurują i konserwują stare dokumenty archiwalne mające dużą wartość historyczną i naukową. Ich zachowanie jest bowiem sprawą szczególnej wagi państwowej, a podjęte działania prowadzą do szerokiego udostępniania najstarszych dokumentów naukowcom i innym osobom zainteresowanym.

Przy Archiwum MSW Gruzji działa Rada Naukowa, której członkowie uczestniczą w jego pracy, konsultują realizowane projekty, w tym dotyczące wydawania magazynu „Archiwnyj Wiestnik”, planują spotkania redakcyjne i tematykę badań naukowych prowadzonych przez placówkę. W skład rady wchodzi wybitni specjaliści z instytucji naukowych z różnych krajów:

- Thomas Blanton – dyrektor Archiwum Bezpieczeństwa Narodowego przy Uniwersytecie Jerzego Waszyngtona (USA);
- Ronald Grigor Suny – profesor Uniwersytetu Michigan i Uniwersytetu w Chicago (USA);
- Arsenij Roginskij – przewodniczący Stowarzyszenia „Memoriał” (Rosja);
- Mark Jung – profesor asystent Uniwersytetu Ruhr (Niemcy);
- Jeff Rossman – profesor Uniwersytetu Virginia, dyrektor Centrum Badań Euroazjatyckich (USA);
- Erick Scott – profesor asystent Uniwersytetu w Kansas (USA);
- Timothy Blauvelt – dyrektor Amerykańskiej Rady Edukacji Międzynarodowej (USA, Gruzja);
- Oliver Reisner – przedstawiciel Unii Europejskiej w Gruzji (Gruzja);
- Grigorij Mamulija – doktor Wyższej Szkoły Badań Społecznych we Francji (Francja).

Archiwum współpracuje z różnymi organizacjami krajowymi, wśród których warto wymienić: Instytut Rozwoju Swobody Informacji (IDFI), Laboratorium Studiów nad Sowiecką Przeszłością (SOVLAB), Gruzjińskie Archiwum Narodowe i Narodową Bibliotekę Parlamentarną.

Współpraca międzynarodowa

Za pośrednictwem Fundacji Heinricha Bölla dyrektor Archiwum MSW Gruzji i przedstawiciele organizacji pozarządowych złożyli wizyty robocze w Niemczech i Estonii w celu wymiany doświadczeń.

Archiwum podpisało memoranda o współpracy z różnymi międzynarodowymi organizacjami i muzeami, wśród których należy wymienić:

- Instytut Hoovera, Uniwersytet Stanforda (USA);
- Muzeum Pamięci Genocydu (USA);
- Instytut Pamięci Narodowej (Polska);
- Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (Czechy);
- Uniwersytet Ruhr (Niemcy);
- Uniwersytet Zachodniej Finlandii (Finlandia);
- Stowarzyszenie „Memoriał” (Rosja).

Kooperacja z wymienionymi instytucjami jest prowadzona w następującym zakresie:

– z Archiwum Instytutu Hoovera – zbieranie, digitalizacja i tworzenie bazy danych dotyczących historii Gruzji XX w.

– z Archiwum Muzeum Holokaustu – zabezpieczenie dostępu do dokumentów oraz dostarczenie ich kopii do muzeum.

– z Uniwersytetem Zachodniej Finlandii – realizacja projektu „Gruzińska narodowość i sowiecka władza: wydarzenia z 9 marca 1956 r.”, połączonego z wyszukiwaniem i rozpowszechnianiem dokumentów archiwalnych.

– z Uniwersytetem Ruhr w Bochum – prowadzenie wspólnych badań i projektów edukacyjnych połączonych z zapewnieniem dostępu do dokumentów archiwalnych. W ciągu ostatnich czterech lat w oparciu o zasób Archiwum MSW Gruzji prowadzono badania dotyczące Wielkiego Terroru w Gruzji, których efektem ma być wydanie dwóch tomów monografii.

– z Instytutem Pamięci Narodowej – wymiana dokumentów. W oparciu o doświadczenie IPN Archiwum MSW planuje wzięcie udziału w projekcie dotyczącym poszukiwania miejsc pochówku ofiar czerwonego terroru.

– z praskim Instytutem Badania Reżimów Totalitarnych – wydano zbiór dokumentów (w językach gruzińskim, czeskim i angielskim) poświęcony ruchowi dysydenckiemu w Czechosłowacji i Gruzji. Pracownicy archiwum opublikowali w magazynie praskiego instytutu artykuł naukowy o gruzińskim dysydencie Rewaze Cincadze. W przyszłości planuje się pogłębienie prac naukowych i badawczych między archiwum i instytutem.

Oprócz sformalizowanej umowami współpracy międzynarodowej archiwum zaangażowało się w następujące inicjatywy:

– razem z francuskim magazynem „Wojna i Pokój” – badanie przestępstw i wykroczeń Armii Czerwonej w czasie II wojny światowej.

– wspólnie z Instytutem Rozwoju Swobody Informacji (IDFI), Ambasadą Szwajcarii w Gruzji i Południowokaukaskim Regionalnym Biurem Fundacji Heinricha Bölla – zrealizowanie projektu pod nazwą „Stalinowskie spisy w Gruzji, 1937–1938”.

– wraz z Tbiliskim Uniwersytetem Państwowym, Uniwersytetem Ruhr, Instytutem Historii Niemieckiej w Moskwie i Archiwum Fundacji Volkswagena – realizacja projektu pod nazwą „Bolszewicki porządek: masowe represje w Gruzji w latach 1937–1938”.

Działalność naukowa

Pracownicy archiwum prowadzą badania naukowe w czterech kierunkach:

Pierwszy poświęcony jest studiowaniu historii ruchu dysydenckiego w Gruzji. Po zakończeniu dwuletniego projektu planowane jest wydanie monografii, w której zostanie

opisana cała historia ruchu, a następnie na jej podstawie dokonana będzie analiza periodyzacji najnowszej historii Gruzji. Podstawę źródłową książki stanowią materiały Archiwum MSW Gruzji (byłe Archiwum KGB, zespoły archiwalne KC Komunistycznej Partii Gruzji oraz MSW). W Archiwum MSW Gruzji są przechowywane akta postępowań karnych wszczętych przeciwko gruzińskim dysydentom, które pozwalają szczegółowo odtworzyć konkretne wydarzenia, ich przebieg, metody walki z opozycją i uzasadnienia wydanych wyroków. Autorom monografii postawiono też dodatkowy cel – maksymalne wykorzystanie zgromadzonych archiwaliów.

Drugi kierunek – studia nad historią przesiedleń specjalnych, których zwieńczeniem ma być wydanie monografii o historii wysiedlenia obywateli Gruzji różnych narodowości w czasie rządów sowieckich.

Trzecim kierunkiem badań naukowych, realizowanym wspólnie z Instytutem Rozwoju Swobody Informacji, jest projekt dotyczący poszukiwań miejsc pochówku ofiar represji lat trzydziestych XX w. w Gruzji. Opiera się on na doświadczeniach polskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

Czwartym kierunkiem badań naukowych jest projekt stworzenia specjalnego zbioru dokumentacji dotyczącego byłych pracowników KGB Gruzji. Pracownicy archiwum rejestrują wywiady z byłymi funkcjonariuszami w celu uzupełnienia i zachowania dla potomnych wiedzy o metodach działania Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

* * *

Archiwum przyjmuje interesantów, udziela im porad w zakresie poszukiwania dokumentów i sporządza informacje archiwalne o rehabilitacji, karalności, przesiedleniach specjalnych (przesiedlenia, wysiedlenia), przebywaniu w niewoli i „kontrolu filtracyjnej”. W ostatnich latach, po zdigitalizowaniu zbiorów i przygotowaniu elektronicznych baz danych odnoszących się do zasobu, zainteresowanie archiwum wzrosło zarówno w społeczeństwie gruzińskim, jak i wśród krajowych i zagranicznych naukowców. Z bazami danych archiwum zapoznało się ponad 2000 naukowców i 3000 osób prywatnych oraz dziennikarze różnych stacji telewizyjnych i radiowych. Archiwum posiada stronę internetową: <http://archive.security.gov.ge/index.html>, e-mail: archive@mia.gov.ge. Jest też dostępne na Facebooku: https://www.facebook.com/archive.mia/app_174225559282949 i YouTube: www.youtube.com/channel/UCekzjffKuWUdHeHGtqCTRw.

STRESZCZENIE

Zasób obecnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji stanowią materiały wchodzące wcześniej w skład trzech odrębnych archiwów historycznych: Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji, Milicji Sowieckiej w Gruzji oraz Komunistycznej Partii Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Autorzy przedstawili genezę powstania tych archiwów, ich zasób, scharakteryzowali zawartość najciekawszych zespołów archiwalnych oraz strukturę organizacyjną Archiwum MSW. W artykule zostały omówione również zagadnienia związane z popularyzacją zasobu archiwalnego, która dokonuje się m.in. poprzez wydawane przez archiwum czasopismo „Archiwnyj Wiestnik” w językach gruzińskim i angielskim oraz uczestnictwo w produkcji filmów dokumentalnych. Poruszono także kwestie dotyczące współpracy międzynarodowej

Archiwum MSW Gruzji z zagranicznymi organizacjami, uczelniami i muzeami oraz projektów badawczych realizowanych przez jego pracowników.

Słowa kluczowe: Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji, Archiwum Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji, Archiwum Milicji Sowieckiej w Gruzji, Archiwum Komunistycznej Partii Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

SUMMARY

The fonds that previously comprised three separate historical archives: Committee of the State Security of Georgia, Soviet Police in Georgia and the Communist Party of the Georgian Soviet Socialist Republic constitute the resources of the present Archives of the Ministry of Internal Affairs of Georgia. The authors presented origins of creation of those archives, their fonds, described the content of the most interesting archival fonds and organizational structure of the archives of the Ministry of Internal Affairs. The issues related to popularizing of the archival fonds that is conducted, among others, by publishing the magazine entitled 'Archival Herald' in the Georgian and English languages and participation in the production of documentaries have also been discussed in the article. Furthermore, the aspects concerning the international cooperation of the Archives of the Ministry of Internal Affairs of Georgia with foreign organizations, universities and museums as well as research projects conducted by employees have been considered.

Key words: Archives of the Ministry of Internal Affairs of Georgia, Archives of the State Security of Georgia, Archives of the Soviet Police of Georgia, Archives of the Communist Party of the Georgian Soviet Socialist Republic.



Fotografia pracowników NKWD (Archiwum MSW Gruzji)

Bertram Nickolay, Jan Schneider, Henry Zoberbier*

(Instytut Fraunhofera w Berlinie)

TECHNOLOGIA I MOŻLIWE ZASTOSOWANIA ZAUTOMATYZOWANEJ WIRTUALNEJ REKONSTRUKCJI PODARTYCH AKT STASI (ePUZZLER)

Jesienią 1989 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Ministerium für Staatssicherheit, MfS lub Stasi) usiłowało w trakcie tajnej operacji pozbyć się ogromnej liczby akt. Pracownicy Stasi podarli ok. 40 mln kartek papieru – na 4 do 30 fragmentów, a niektóre strony nawet drobniej – na 60 i więcej. W ciągu zaledwie kilku tygodni porwano w ten sposób co najmniej 6 kmb akt na ok. 600 mln skrawków, które do dziś są przechowywane w 16 tys. dużych papierowych worków w Urzędzie Pełnomocnika Federalnego do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD (Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU).

* W Oddziale IPN w Katowicach 19 II 2014 r. odbyła się konferencja pod tytułem „«Uratowana historia» – wykorzystanie technologii informatycznej w procesie rekonstrukcji zniszczonych materiałów archiwalnych”. Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie rekonstrukcji zniszczonych dokumentów oraz nowe możliwości i korzyści ich zastosowania w archiwach zaprezentowali przedstawiciele: Instytutu Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie (Fraunhofer Institut für Produktionsanlagen und Konstruktionstechnik; Fraunhofer IPK Berlin) – realizującego projekt wirtualnej rekonstrukcji akt Stasi, oraz firma MFB MusterFabrik Berlin GmbH, która zajmowała się m.in. restauracją zasobu archiwalnego zniszczonego Miejskiego Archiwum Historycznego w Kolonii (Das Historische Archiv der Stadt Köln). Niniejszy artykuł powstał na bazie trzech referatów wygłoszonych na konferencji: dr. Bertrama Nickolaya (Fraunhofer IPK) „Potencjał technologii rekonstrukcji”, Jana Schneidera (Fraunhofer IPK) „«ePuzzler» – technologia i zastosowania systemu wirtualnej rekonstrukcji” oraz dr. Marca von der Lindena (MusterFabrik Berlin) „Digitalizacja na skalę masową oraz zabezpieczenie informacji na nośnikach cyfrowych (na przykładach aktualnych projektów)”.

Ręczne scalenie tak ogromnej liczby podartych stron możliwe jest tylko częściowo, co więcej, trwałoby niezwykle długo. Dlatego też Instytut Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie (Fraunhofer Institut für Produktionsanlagen und Konstruktionstechnik; Fraunhofer IPK) w 2007 r. otrzymał od rządu federalnego zadanie kompleksowego opracowania systemu umożliwiającego zautomatyzowaną wirtualną rekonstrukcję podartych dokumentów Stasi. W ramach tzw. fazy pilotażowej za pomocą tego systemu w pierwszej kolejności wirtualnie zrekonstruowanych zostanie ok. 15 mln skrawków stanowiących w przybliżeniu zawartość 400 worków.

W celu realizacji przedsięwzięcia w Instytucie Fraunhofera zaimplementowano program ePuzzler – całkowicie nowy, stworzony do rekonstrukcji, który potrafi połączyć zeskanowane papierowe fragmenty o różnej charakterystyce w kompletne strony. Ponadto oprogramowanie umożliwia ręczną weryfikację i ewentualną korektę wątpliwych lub niejednoznacznych wyników pracy ePuzzlera.

W przeciwieństwie do czysto manualnego sposobu pracy ePuzzler pozwala na obszerną i do tego znacznie szybszą rekonstrukcję zniszczonych dokumentów Stasi. Za pomocą złożonych algorytmów opracowywania obrazu i rozpoznawania wzorów oprogramowanie analizuje dane zdigitalizowanych skrawków. Pasujące elementy odszukiwane są na podstawie takich cech jak kształt, kolor, tekstura, liniowanie i krój czcionki skrawków, a następnie łączone.

1. Wyzwania związane z projektem rekonstrukcji dokumentów Stasi

Podstawowa zasada wirtualnej rekonstrukcji odpowiada metodyce pracy człowieka układającego puzzle. Na podstawie wielu cech podejmuje on decyzję, czy dwie części pasują do siebie, czy też nie. W przypadku większych fragmentów grupuje najpierw podzbiory elementów, które prawdopodobnie pasują do siebie – eliminuje więc przypadek. Analogicznie do sposobu postępowania człowieka ePuzzler analizuje najpierw różne cechy skrawków, takie jak: kontury, kolor papieru, pismo czy liniowanie. Cechy te wykorzystuje się m.in., aby otrzymać liczbę ewentualnych dopasowań na możliwie niskim poziomie poprzez zebranie podobnych skrawków za pomocą zawężenia obszaru poszukiwań w podzbiórach w tak zwane klastry. Właściwa rekonstrukcja odbywa się dopiero w ramach tych klastrów. Jeżeli dwa elementy pasują do siebie, zostają komputerowo połączone, a w dalszej rekonstrukcji uwzględnia się je jako jeden większy fragment. Proces ten określany jest jako *match and merge*. W przypadku dopasowania (*match*) oblicza się stopień zgodności dwóch elementów układanki, a w kolejnym etapie (*merge*) cyfrowo zostają scalone dwa pasujące człony w jedną większą część rekonstrukcji.

Już dzięki uwzględnieniu podczas dopasowywania jedynie przebiegu konturów krawędzi rozdarć – jako cech zgodności – łatwo można z setek skrawków zrekonstruować nieduże części, z których powstanie nawet kilkaset stron. Spełnione jednak muszą zostać następujące warunki:

– przebieg konturów krawędzi rozdarć pasujących par jest w odniesieniu do łącznej liczby opracowywanych skrawków „dostatecznie unikatowy”. Tylko wtedy przebieg konturów – porównywalnie do biometrycznego szablonu – może być zastosowany jako selektywne kryterium dopasowania;

– dystrybucja cech, np. koloru skrawków, pisma czy liniowania, wykazuje w odniesieniu do łącznej liczby podlegających opracowaniu skrawków „wystarczającą” liczbę minimów i maksimów. Tylko wówczas można uzyskać efektywne zawężenie obszaru poszukiwań, które jest decydujące dla efektu dopasowania.

Oba warunki w realnych okolicznościach rzadko zostają spełnione, a w przypadku „układanki akt Stasi” – w ogóle. Oznacza to, że system polegający wyłącznie na takich założeniach byłby w praktyce bezużyteczny. Dowodzą tego następujące kwestie:

1. Rozrywanie jest formą niszczenia.

W zależności od rodzaju papieru rozrywanie może prowadzić do trwałego zniszczenia struktur włókien papieru w obszarze krawędzi rozdarcia. Kilka rodzajów papieru w czasie jego wykorzystywania, transportu oraz rozrywania wykazuje tendencję do „strzępienia się”. Dochodzi tutaj do utraty materiału, skutkiem czego są „naturalne” luki w parach krawędzi rozdarcia podlegających rekonstrukcji.

2. Rozdarty papier bardzo rzadko można idealnie dopasować.

Już w przypadku przeciętnie grubego papieru (od ok. 70g/m²) na krawędziach rozdarcia pojawia się tzw. ścinanie. W jego obszarach pasujące skrawki nie dają się złożyć *per se* na styk, lecz muszą zostać nałożone miejscowo.

3. Pary krawędzi ścierania rzadko są unikatowe.

Dokumenty często rozrywa się w całości. W celu przyspieszenia ręcznego procesu darcia poszczególnych kart są one układane w stos (niekiedy kilka kart danego dokumentu zostało spiętych) i dopiero wówczas rozrywane jako całość. W efekcie powstaje bardzo wiele podobnych brzegów rozdarcia, które podczas stosowania konturu jako kryterium dopasowania dają niejednoznaczne wyniki (por. też ilustrację nr 1).

4. Rzeczywiste dokumenty mogą w zależności od danej karty mieć bardzo różną charakterystykę.

W praktyce poszczególne dokumenty w przypadku zarówno karty, jak i strony (przedniej i tylnej) mogą wykazywać duże zróżnicowanie w obrębie ich cech. Teksty napisane na maszynie mogą np. mieć odręczne notatki sporządzone przez kilka osób, ponadto jedna kartka może być częściowo poślizgnięta lub wyblakła. Powoduje to, że poszczególne pasujące skrawki mogą wykazywać odmienne tekstury, kolory pisma czy barwy papieru. Generalnie: różnorodność cech skrawków nie może być zatem stosowana jako kryterium wyłączające przy zawężaniu obszaru poszukiwań.

5. Wszystkie karty rzeczywistego dokumentu mogą mieć bardzo jednolitą charakterystykę.

Często (w przeciwieństwie do poprzedniego punktu) różnorodność ogólnych cech wielu tysięcy skrawków może być niewielka, np. gdy podarty został kilkusetstronicowy dokument napisany na maszynie. Rozrywanie dotyczy z reguły kilku-, kilkunastu stron jednocześnie. Dla takiej liczby skrawków nie jest możliwe zawężenie obszaru poszukiwań. Rezultatem są maksymalnie „opisane” i „puste” skrawki w obu klastrach.

Powyższy stan rzeczy, występujący niemalże we wszystkich tego typu przedsięwzięciach, należy w kontekście dokumentów Stasi dodatkowo uzupełnić o następujące punkty:

6. Wariancja liczby wszystkich skrawków jest niezwykle duża.

Akta zakładano w zasadzie od utworzenia Stasi w 1950 r. aż do jej rozwiązania w 1990 r. Część dokumentów dotyczy jeszcze okresu III Rzeszy, a nawet wcześniejszego. Tworzyło je wiele tysięcy osób, Stasi bowiem przez cały czas swojego funkcjonowa-

nia zatrudniała około 250 tys. etatowych i więcej niż 600 tys. nieoficjalnych pracowników. Podarte zostały zatem akta wszelkiego typu i różnej charakterystyki.

7. Układanka jest niekompletna.

Ze względu na okoliczności przekazania jest wysoce prawdopodobne, że w workach brakuje części poszczególnych stron. Nie jest niczym dziwnym, że w zawirowaniach panujących w czasie zmian ustrojowych nie zważano na to, aby wszystkie skrawki podartych dokumentów trafiły do właściwych pojemników. Niekompletność przekazanych worków znacznie podnosi złożoność procesu rekonstrukcji.

8. Krawędzie rozdarć poszczególnych zestawień par skrawków pasują tylko częściowo.

Podczas jednoczesnego rozrywania całych dokumentów liczących wiele stron – tak jak opisano to w punkcie trzecim – często powstają, w szczególności w przypadku stron znajdujących się wewnątrz pliku, niewielkie skrawki o średnicy kilku milimetrów. Nawet jeżeli te najdrobniejsze kawałki nie zaginęły, zgodnie z punktem siódmym można je zdigitalizować i zrekonstruować tylko przy użyciu niewspółmiernie dużych nakładów. Dlatego też elementy te są odkładane na bok i ewentualnie przekazane do osobnego opracowania. Powoduje to, że krawędzie rozdarcia pasujących skrawków mogą wykazywać znacznie większe braki, niż opisano to w punkcie pierwszym.

9. Kombinatoryczny wkład pracy w rekonstrukcję jest niezmiernie duży.

Biorąc pod uwagę okoliczności przekazania, wiadomo (na szczęście), że nie chodzi jedynie o układankę składającą się z 600 mln części. Chociaż podarte dokumenty zabezpieczono w różnych miejscach – w kontekście archiwalnym określanych jako proveniencja – nie należy zakładać, że skrawki tych samych materiałów można odnaleźć w workach różnej proveniencji. Próby losowe pokazały, że w ramach proveniencji dokumenty rozdzierano i umieszczano celowo w różnych workach. Tak więc podczas procesu odtwarzania należy skupić się nie na zawartości poszczególnych worków jako początkowej liczbie elementów do ułożenia, ale na zawartości wszystkich worków danej proveniencji. W najgorszym przypadku jedna proveniencja obejmuje kilkaset worków.

10. Błędne kroki rekonstrukcyjne multiplikują się poprzez proces, zwiększając nakład kombinatoryczny, a od pewnego rzędu wielkości skrawków są niemożliwe do opracowania.

W trakcie opracowywania i implementacji programu ePuzler uwzględniono warunki ramowe i okoliczności określone w punktach od 1 do 10. Ze względu na czas i wysokie koszty uwagę objęto także wytyczne dotyczące przydatności w praktyce oraz wydajności.

W wielu specjalistycznych artykułach (niezbyt licznych na ten temat) czyni się idealne założenia i opisuje sposoby rozwiązań, które w określonych warunkach dają nadzwyczaj dobre wyniki w rozpoznawaniu, a także nie najgorsze wskaźniki rekonstrukcji. Wymienia się np. następujące – często domyślnie założone – warunki „brzegowe”: kompletność skrawka – puzzla; rekonstrukcja niewielu stron; wykluczające krawędzie rozdarć (częściowo wygenerowane tylko syntetycznie); biały papier z czarnym pismem (np. nowoczesny wydruk laserowy); wiedza *a priori* o *layoucie* lub o formacie dokumentów; wiedza *a priori* o orientacji skrawków. Teorie te są interesujące z akademickiego punktu widzenia, ale niestety nieprzydatne do rozwiązania realnych zadań (od pewnego rzędu wielkości). Dlatego też przy rekonstrukcji dokumentów Stasi można je było wziąć pod uwagę wyłącznie warunkowo. Podczas opracowywania całościowej logiki ePuzlera,



Ilustracja nr 1. Przykład dokumentów rozdartych w całości z bardzo podobnymi krawędziami rozdarcia. Kilka stron dokumentu rozerwanego za jednym razem prowadzi z reguły do wieloznacznych propozycji rekonstrukcyjnych. Z lewej strony i w środku: propozycje dopasowania skrawka z tekstem DDR jest niewłaściwe. Z prawej strony: połączenie skrawka z tekstem DDR jest poprawne

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

w szczególności przygotowywania różnorodnych modułów badania obrazu i rozpoznawania wzorów, na których bazuje ePuzzler-workflow, od początku stosowano się do poniższych zasad:

1. Nie istnieje *a priori* żadna wiedza dotycząca formatu stron podlegających rekonstrukcji.
2. Nie istnieje *a priori* żadna wiedza dotycząca zawartości stron podlegających scaleniu.
3. Nie istnieje algorytmika, która sprawia, że dowolne teksty stają się czytelne dla komputera.
4. Nie istnieje żadna ogólnie obowiązująca ilość obrazowych cech pozwalająca na podjęcie jednoznacznej decyzji, czy „dopasowanie jest poprawne/nie jest poprawne”.
5. Nie może istnieć górna granica systemowa do jednocześnie opracowywanych skrawków.
6. Liczbę elementów układanki należy utrzymywać na możliwie niskim poziomie.

Dzięki implementacji inteligentnych technik opracowania obrazu oraz metod filtracji przebiegu pracy (*workflow*) stało się możliwe opracowywanie pofragmentowanych dokumentów Stasi. Nie poczyniono przy tym żadnych założeń *a priori* dalekich od praktyki. Dostępne cechy ekstrahuje się raczej każdorazowo w odniesieniu do skrawka. To znaczy, że zasadniczo nie szuka się określonych cech, lecz bez uprzedniej znajomości charakterystyki danego kawałka odszukiwane są możliwie wszystkie cechy danego elementu. Stawia to wyraźnie wyższe wymagania algorytmiczne oraz wymaga mocnych

i czasowo efektywnych metod przetwarzania obrazu i rozpoznawania wzorów. Moduły opracowane w ramach projektu pracują w trybie Puzzle-workflow, do tego sukcesywnie wg zasady „najpierw *low-level* (np. kolor papieru), potem *high-level* (np. frekwencja wierszy)”, aż do wyselekcjonowania coraz bardziej prawdopodobnych fragmentów do połączenia. Dopiero to ciągle wykluczanie wątpliwych elementów prowadzi do znacznej redukcji liczby skrawków w całości układanki, tj. do zachowania szóstej zasady, i umożliwia złożenie pofragmentowanych dokumentów Stasi. Właściwy tryb pracy jest realizowany dzięki wrażliwemu na kontekst oprogramowaniu strukturalnemu, które zostało ostatnio opracowane przez Instytut Fraunhofera i ukierunkowane na maksymalny stopień paralelizacji.

2. Sposób funkcjonowania ePuzzlera

Opracowany przez Instytut Fraunhofera system ePuzzler stanowi szkielet zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji pofragmentowanych dokumentów Stasi. Zautomatyzowany oznacza w tym przypadku, że odbywa się ona we współpracy z jednym lub kilkoma operatorami. Proces rekonstrukcji nie jest więc przeprowadzany w pełni automatycznie, bez ingerencji człowieka. Jednakże wszystkie kroki procesu wymagające manualnego działania są przygotowywane automatycznie przez ePuzzlera. A więc operator, oszczędzając czas, może wykonywać po kolei odpowiednie czynności, zgodnie z określonym schematem. Zastosowane przy tym narzędzia są ściśle zintegrowane z ePuzzlerem i stanowią istotny element całego systemu, wykraczający poza właściwe „składanie puzzli”.

Poniżej krótko opisano etapy procesu zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji.

1. Wprowadzenie do systemu śledzenia skanera informacji przekazanych przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi.

Przed digitalizacją skrawki w trakcie tzw. wstępnego sortowania są ręcznie przygotowywane przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi. Podczas tych czynności kawałki są sortowane według transportu i jednostki opracowania (*TVe – Transport und Verarbeitungseinheit*), zgodnie z kryteriami obowiązującymi w Urzędzie Pełnomocnika Federalnego, oraz pakowane do kartonów. W czasie tego procesu usuwane są np. spinacze, przyporządkowane zostają koperty z oddzielnym materiałem, a elementy, które nie podlegają wirtualnej rekonstrukcji, są pakowane do osobnych kartonów. Wszystkie koperty, kartony itp. otrzymują numer odpowiadający właściwemu transportowi i jednostce opracowania *TVe* (numer transportu i opracowania), tj. *TVN (TVN – Transport- und Verarbeitungsnummer)*, po czym zostaje on na nich umieszczony.

Ponadto wszystkie skrawki są dzielone przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi na różne kategorie i odpowiednio oznaczane, m.in. jako towar A i towar B, a także znacznik K i znacznik S. Oznaczenia „towar A i B” to efekt oceny zawartości dokonanej przez Urząd Pełnomocnika Federalnego, gdzie towar B zawiera najprawdopodobniej treści nieistotne, które zapewne po rekonstrukcji będzie można usunąć. Znacznik K otrzymują małe fragmenty, a znacznik S – skrawki należące do akt tej samej sprawy (ewentualnie spięte razem). Wszystkie oznaczenia muszą zostać uwzględnione w trakcie digitalizacji, a także w następującym po niej procesie rekonstrukcji.

2. Digitalizacja.

Podczas digitalizacji odbywa się przeniesienie fizycznych elementów do świata wirtualnej rekonstrukcji. Poza właściwym utworzeniem obrazu skrawka przeniesione także zostają – w formie metadanych jako jeden fragment układanki – wszystkie znane informacje niezbędne do dalszego opracowania.

Każdy fragment skanowany jest w tym celu z obu stron, w wyniku czego ma on w systemie dwa obrazy. Powstała w taki sposób para skrawków otrzymuje bieżące oznaczenie, które zawiera numer transportu i opracowania TVN, dane kartonu oraz zapisane wcześniej cechy kategorii.

3. Import zdigitalizowanych skrawków.

Obrazy skrawków danej jednostki opracowania, tj. z reguły wszystkie skrawki z jednego numeru transportu i opracowania TVN, przed przystąpieniem do układania (puzzlowania) muszą zostać wgrane do systemu ePuzzler. W celu przeprowadzenia importu należy w odpowiedniej kolejności wykonać następujące etapy procesu:

a) zapewnienie jakości zdigitalizowanych obrazów skrawków, ewentualnie wraz z przygotowaniem błędnych kopii cyfrowych oraz wysortowaniem małych skrawków nieprzydatnych do opracowania;

b) automatyczne zapisanie obrazów skrawków w bazie danych;

c) ewentualne ręczne dzielenie obrazów skrawków danej jednostki opracowania na podzbiory, które charakteryzują się różnym priorytetem przy układaniu fragmentów, np. niski mają niewypełnione druki formalne, niezapisane karty kalendarzy na biurko itp.¹

4. Układanie (*puzzle*).

Obrazy skrawków danej jednostki opracowania układane są wg strategii drzewa binarnego, zgodnie z zasadą „każdy przeciw każdemu”. Program automatycznie oblicza prawdopodobne dopasowania elementów i/lub częściowe rekonstrukcje („kandydaci”). Wszystkie fragmenty wykazujące dostatecznie wiele cech wspólnych (np. przebieg konturów, pismo, liniowanie itp.) są automatycznie składane. „Kandydaci” wykazujący słabe lub wzajemnie wykluczające się cechy (np. przebieg konturów pasuje, ale nie ma kontynuacji pisma) zostają wyświetleni na monitorach komputerów operatorów Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi („propozycje”). Wszystkie propozycje przyjęte przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego zostają razem poskładane, natomiast pozostałe – odrzucone. Tym samym opracowanie danej jednostki przypomina grę w ping-ponga, wg automatycznych kroków ePuzzlera i z odręcznymi działaniami operatora.

5. Zapewnienie jakości (QS) (*QS – Qualitätssicherung*).

Na koniec opracowania danej jednostki wszystkie rekonstrukcje przeprowadzone w poprzednim etapie procesu muszą zostać poddane manualnemu procesowi zapewnienia jakości. Pracownicy Urzędu Pełnomocnika Federalnego w dowolnej kolejności na swoich komputerach przeprowadzają następujące kroki procesu:

a) potwierdzenie poprawnej całkowitej rekonstrukcji;

b) usunięcie błędnie ułożonych skrawków w częściowej lub całkowitej rekonstrukcji;

¹ Całkowicie puste skrawki mogą zostać wysortowane przez ePuzzlera automatycznie, ewentualnie – otrzymać niski priorytet. Ponieważ niewypełnione druki w sensie obrazowym nie są puste, ustalenie priorytetu tego typu musi odbywać się ręcznie.

- c) zmiana statusu częściowej rekonstrukcji na całkowitą²;
- d) ewentualne drobne ustawienia skrawków zarówno w rekonstrukcjach całkowitych, jak i w częściowych zmienionych na całkowite.

6. Przygotowanie wyników rekonstrukcji (PDF/A i wydruk).

Po zakończeniu etapu zapewnienia jakości wszystkie rekonstrukcje całkowite oraz częściowe zmienione na całkowite danej jednostki opracowania konwertowane są automatycznie przez ePuzzlera do formatu archiwizacji PDF/A. Dla każdej rekonstrukcji generowane są dwa pliki PDF/A: jeden dla awersu, drugi dla rewersu. Wszystkie pliki PDF/A oraz pozostałe parametry danej jednostki opracowania przekazywane są Urzędowi Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi w formie zapisu liniowego na taśmach LTO lub na DVD.

Wszystkie pliki PDF/A, które nie są puste, zostają ponadto wydrukowane, a następnie przekazane do Urzędu. Wydruk zostaje wykonany za pomocą narzędzi zintegrowanych z systemem ePuzzler.

W następnej części artykułu opisano szczegółowo trzy etapy procesu: digitalizację, układanie (wraz z zapewnieniem jakości) oraz przygotowanie wyników rekonstrukcji.

2.1. Digitalizacja

Cały przebieg digitalizacji składa się z czterech uzależnionych od siebie faz, z których każda może zostać przeprowadzona w odrębnym czasie (por. ilustracja nr 2). Taki sposób postępowania umożliwi efektywny przebieg całego procesu.



Ilustracja nr 2. Etapy całego przebiegu digitalizacji

Źródło: arvato AG³

Fragmety dokumentów Urzędu Pełnomocnika Federalnego różnią się w kilku istotnych punktach od tych opracowywanych w ramach tradycyjnej digitalizacji dokumentów. Z reguły dotyczy to skrawków pochodzących ze zwykłego papieru. W pojedynczych przypadkach fragmety są z papieru o większej gramaturze (np. kartonowe karty map) lub z bardzo cienkiego papieru (kalka do maszyny do pisania). W związku z celowym i gwałtownym niszczeniem dokumentów przez Stasi zachowane fragmety są skrawkami niemającymi określonego formatu czy konturu. W zależności od stopnia zniszczenia

² Pełnomocnikowi federalnemu przekazywane są jedynie rekonstrukcje całkowite oraz częściowe zmienione na całkowite. Jeżeli rekonstrukcja częściowa, w której najprawdopodobniej brakuje jedynie pustych skrawków, nie może przejść na poziom statusu rekonstrukcji całkowitej, Urząd Pełnomocnika Federalnego nie uzyska dostępu do jej zawartości.

³ Arvato AG to spółka powstała 1 VII 1999 r. w Niemczech, która zajmuje się outsourcingiem i stanowi dział międzynarodowego koncernu Bertelsmann SE & Co.KGaA. Jej nazwa to akronim od słów: Ars für Variation für Technik und für Organisation.

możliwy jest zarówno wszelki kształt i w przybliżeniu każda wielkość oraz dowolna kolejność elementów – od mniejszych niż 2×2 cm do formatu A3. Dodatkowe wymieszanie fragmentów doprowadziło do tego, że w workach, w których przechowywane są skrawki, panuje tylko częściowy porządek – tak więc obok bardzo małego kawałka może pojawić się element rozmiaru A5.



Ilustracja nr 3. Fragmenty dokumentów Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi

Źródło: Urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi

Kawałki przekazane przez Urząd Pełnomocnika Federalnego ze względu na ich przeznaczenie (zniszczenie) oraz skutek przechowywania w papierowych workach mogą znajdować się w różnym stanie – być pozaginane, naderwane, postrzępione, poobcinane lub uszkodzone w inny sposób. Pierwotny stan fizyczny fragmentów stanowi tym samym duże wyzwanie w zakresie przygotowania i dalszej digitalizacji.

W ramach projektu dotyczącego materiałów Stasi obecnie do digitalizacji stosuje się wielkoformatowy skaner duplex, który jest w stanie skopiować dokumenty zadrukowane z obu stron, o szerokości do 36 cali (915 mm). Urządzenie, pierwotnie przeznaczone do digitalizacji obu stron gazet, zostało zmodyfikowane na podstawie specjalnych wymagań w zakresie digitalizacji fragmentów dokumentów. W celu digitalizacji skrawków papieru kierowano się m.in. zasadą nośników obiektów. Postępowanie to odpowiada znanej metodzie z mikroskopii, polegającej na umieszczeniu małych obiektów na przezroczystych nośnikach o znanej wielkości w celu lepszego posługiwania się nimi. Chodzi tutaj o opakowania foliowe o wymiarach 660×597 mm, w których umieszcza się skrawki przeznaczone do digitalizacji. Folia wprowadzana jest do skanera, który ją pobiera, blokuje, a następnie automatycznie przeciąga i wyrzuca z tyłu. Poszczególne warstwy folii mają grubość ok. $165 \mu\text{m}$, są antystatyczne z obu stron i minimalnie odbijają światło, wykazują znikome zużycie abrazyjne i wszystkie są odporne na zgięcia.

Ze skanerem zintegrowane są dwa aparaty fotograficzne. Taka budowa umożliwia digitalizację zgodną z orientacją i jednakowym pokryciem zarówno awersu, jak i rewersu skrawków znajdujących się w trakcie kopiowania w foliach.

Dzięki zastosowaniu folii kurz i zanieczyszczenia, które znajdują się jeszcze na skrawkach, pozostają wewnątrz i nie brudzą części urządzenia, np. delikatnych elementów optyki. Folię w razie konieczności można wyczyścić, a w ostateczności – wymienić. Ponadto ułożenie w nich skrawków zapobiega ich bezpośredniemu obciążeniu w trakcie procesu.

Tym samym chodzi o wyjątkowo ostrożny sposób digitalizacji, za pomocą którego można skanować także bardzo podarte i łamliwe fragmenty. Ścieranie papieru praktycznie nie występuje, ponieważ skrawki przekładane są jedynie z kartonu archiwizacyjnego do folii i ponownie do kartonu.

2.1.1. Przygotowanie

Fragmenty przeznaczone do skanowania przekazywane są przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego w kartonach przeznaczonych do archiwizacji, wykonanych z tektury mikrofalistej, bezkwasowej i odpornej na starzenie. Każdy z przygotowanych kartonów ma w momencie przekazania widoczną etykietę i zostaje zarejestrowany w systemie śledzenia skanera.



**Ilustracja nr 4. Przykład wypełnionych kartonów archiwizacyjnych.
Z prawej strony seria skrawków spiętych razem w jednej kopercie**

Źródło: arvato AG

W ramach przygotowań karton ze skrawkami przeznaczonymi do zeskanowania zostaje pobrany z magazynu tymczasowego. Skaner odczytuje z etykiety z kodem paskowym proveniencję i numer kartonu, a system śledzenia zapisuje status „Przygotowanie”.

W pierwszej kolejności każdy fragment układa się osobno, a te mocno pofalowane poddaje na wstępie delikatnemu wygładzeniu. Ostrożnie usuwane są również obce ciała (spinacze, zszywki, materiał, który nie jest papierowy, jak np. taśmy filmowe⁴) oraz zagięcia, tak aby można było włożyć do folii same skrawki. Ponadto między poszczególnymi fragmentami musi pozostać odpowiednia ilość wolnego miejsca, żeby w trakcie digitalizacji nie zostały omyłkowo rozpoznane jako pojedynczy element.

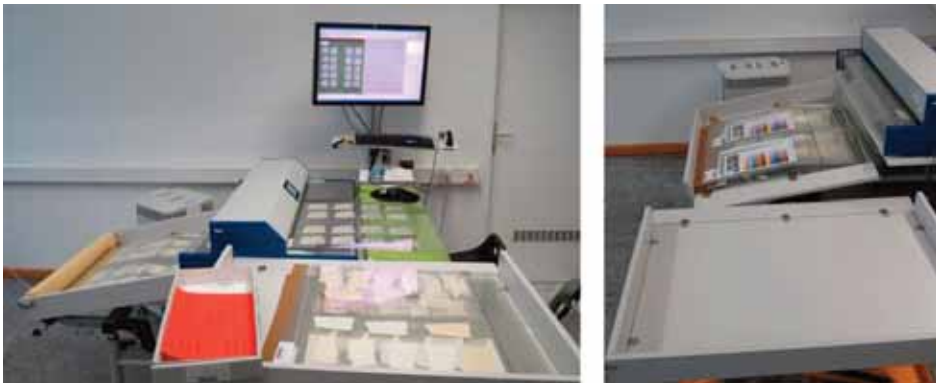
Aby w procesie rekonstrukcji można było zastosować wszystkie oznaczenia materiałów, jakie zostały nadane im przez pracowników Urzędu Pełnomocnika Federalnego, stosuje się kody paskowe do znakowania skrawków. W czasie przygotowań kody paskowe wkładane są do folii i odczytywane przez skaner w trakcie digitalizacji. W zależności od treści zapisanej pod danym kodem paskowym odpowiednie informacje są systematycznie rejestrowane i łączone z właściwym skrawkiem.

⁴ Materiał nienadający się do zeskanowania jest zwracany Urzędowi Pełnomocnika Federalnego wraz z informacją o kartonie archiwalnym, z którego został pobrany.



Ilustracja nr 5. Przygotowanie folii. Od lewej do prawej: miejsce przygotowań, oczyszczanie folii, układanie skrawków, przykrywanie folią

Źródło: arvato AG



Ilustracja nr 6. Stanowisko pracy w procesie skanowania. Z lewej: w trakcie skanowania; z prawej: pakowanie już zdigitalizowanych folii

Źródło: arvato AG



Ilustracja nr 7. Moduł skanowania – własny projekt Instytutu Fraunhofera

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Ilustracja pokazuje proces umieszczania elementów w folii. Najpierw czyści się ją od wewnątrz. Następnie z kartonu poszczególne fragmenty są wyjmowane, oceniane, a następnie przygotowywane tak, aby nadawały się do zeskanowania, dopiero po tych czynnościach układane są na folii. Po kompletnym wypełnieniu folii zostaje ona wyczyszczona od zewnętrznej strony i odłożona wraz z pozostałymi.

Ponieważ przedmiotem przygotowań jest papier, w trakcie tych czynności powstaje dużo kurzu. W celu utrzymania czystości folii na jak najwyższym poziomie, a przede wszystkim uniknięcia błędnych kopii cyfrowych w wyniku obecności obcych cząsteczek zarówno wewnątrz, jak i na folii (kurz z papieru, włókna, włosy, brud itp.), pracownicy w trakcie procesu noszą rękawiczki oraz fartuchy robocze, które zapobiegają przenoszeniu odcisków palców oraz włókien z odzieży na folie. Ponadto zainstalowano filtry oczyszczające powietrze.

2.1.2. Skanowanie

Dla każdego zdigitalizowanego kartonu w systemie śledzenia generowane jest własne zadanie skanowania, które oznaczane jest wg proveniencji i numeru kartonu. Kod paskowy kartonu przeznaczonego do skopiowania zostaje odczytany i w systemie śledzenia pojawia się status „Skanowanie”. Wszystkie folie danego kartonu archiwizacyjnego są digitalizowane po kolei. Przeciągane są pojedynczo przez skaner, digitalizowane z obu stron, a następnie wyrzucane do specjalnego pojemnika przechwytyjącego.

Ilustracja ukazuje stanowisko pracy w czasie skanowania. Na pierwszym planie widoczny jest wózek transportowy z foliami przeznaczonymi do skanowania oraz kartonem archiwizacyjnym, na drugim planie – skaner. Na monitorze przy ścianie można dostrzec pierwszy obraz prezentujący zdigitalizowaną folię.

Po wykonaniu digitalizacji wszystkich folii z danego kartonu „zadanie skanowania zostaje zakończone”. Każdy obraz skrawka otrzymuje unikatową (z kolejnym numerem) nazwę pliku, w którym zakodowane są m.in. numer worka i kartonu, a także rodzaj materiału i pozostałe cechy. Numeracja fragmentów znajdujących się w folii odbywa się w kolejności, według wierszy, od lewej górnej strony do prawej dolnej. Obrazy skrawków z zakończonego zadania skanowania zostają ułożone wg tymczasowego spisu w celu wykonania kontroli jakości.

2.1.3. Zapewnienie jakości

W celu zagwarantowania prawidłowego przebiegu czynności został zdefiniowany wieloetapowy proces zapewnienia jakości. Każda kopia cyfrowa musi zostać uważnie oceniona, aby do etapu rekonstrukcji nie przekazano mylnych obrazów. Za potencjalne błędy uważa się na przykład „ośle uszy” (zagięte rogi kartek), obce cząsteczki, jak brud czy włókna na obrazach, a także zakłócenia obrazu, np. cienie i barwne zniekształcenia. Ponadto bezpośrednio po digitalizacji folii operator skanera ma za zadanie skontrolować, czy uzyskane obrazy są kompletne. Sprawdzane jest, czy wszystkie umieszczone w folii skrawki zostały poprawnie odseparowane oraz czy można wygenerować odpowiednie pojedyncze obrazy.

Ponieważ proces rekonstrukcji uzależniony jest w znacznej mierze od jak najwierniejszego odwzorowania, tj. od najwyższej jakości i braku błędów w obrazach, w celu zapewnienia jego odpowiedniej jakości stworzono specjalne stanowisko pracy. Dodatkowa osoba przed ostateczną akceptacją uzyskanych skanów ponownie kontroluje każdy pojedynczy obraz. Ta dodatkowa weryfikacja chroni przed zwykłymi ludzkimi błędami.

2.1.4. *Postprocessing*

W ramach *postprocessingu* fragmenty dokumentów zostają usunięte z zeskanowanych folii i ponownie schowane w kartonach archiwizacyjnych. Dzięki ułożeniu wszystkich skrawków ze znacznikami w odpowiednich kopertach zostaje w kartonach przywrócony poprzedni układ. Zarówno stanowiska pracy przygotowania, jak i *postprocessingu* są tak samo wyposażone i praca na nich przebiega wg tej samej systematyki.

Wykorzystana folia jest sprawdzana, czy nadaje się do ponownego użytku. Ponieważ na skrawki negatywnie oddziałują głębokie zarysowania folii, można do skanowania używać ich tylko ograniczoną liczbę razy. Folie z widocznymi brakami jakościowymi zostają wycofane. Ponadto każda z nich ma własny kod paskowy, dzięki któremu można ustalić liczbę skanowań. Po osiągnięciu maksymalnej liczby użyć automatycznie wyświetlany jest komunikat, że folię należy usunąć.

2.1.5. *Perspektywy*

Zastosowanie folii w procesie skanowania okazało się efektywne. Zarówno uszkodzone i rozdarte fragmenty, jak i bardzo małe kawałki po umieszczeniu ich w folii doskonale nadają się do digitalizacji. Utrudnieniem jest fakt, że trzeba to robić ręcznie. Otwieranie i zamykanie oraz układanie w nich fragmentów jest niestety bardzo czasochłonne. Pozytywnym aspektem jest jednak to, że użycie folii umożliwiło oddzielenie etapu przygotowań fragmentów dokumentów od właściwego procesu skanowania. Na osobnych stanowiskach pracy można zapierać folie, a po ich digitalizacji opróżniać, a w tym czasie digitalizować kolejny karton. To samo dotyczy stanowiska *postprocessingu*. Dzięki usystematyzowaniu przebiegu pracy zaoszczędzono cenny czas.

Przebieg procesu digitalizacji opracowany w ramach projektu pilotażowego umożliwia zeskanowanie skrawków dokumentów Stasi zgodnie z minimalnymi wymogami. Wysokie wymagania jakościowe są spełnione w wystarczającym stopniu dzięki wieloetapowemu zapewnieniu jakości. Jednakże zastosowane rozwiązania są niezwykle czasochłonne. Z tego też względu z inicjatywy Instytutu Fraunhofera rozpoczęto prace nad koncepcją i prototypowym opracowaniem nowej technologii skanowania, która nadawałaby się do masowych zastosowań oraz odpowiadałaby wysokim wymaganiom zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji. Celem jest możliwie jak najkrótsza droga digitalizacji.

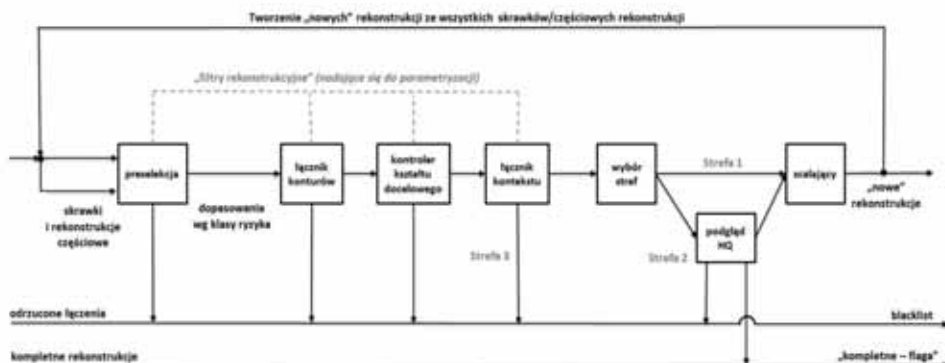
Moduł skanowania, „serce” drogi digitalizacji, został już zakupiony ze środków Instytutu Fraunhofera, niezależnych od projektu pilotażowego, a także zmontowany (ilustracja nr 7). Funkcjonalność tego prototypu obejmuje obustronny zapis obrazu z miejscowymi wahaniami rozdzielczości w niskich zakresach (w promiłach) oraz wahania barw poniżej poziomu dostrzegalnego przez człowieka.

W przyszłości planowane jest innowacyjne opracowanie poszczególnych komponentów i modułów, które umożliwiłyby jak najbardziej zautomatyzowane wprowadzanie skrawków do nośników skanera. Konieczne będzie zastosowanie stabilnych nośników skanera mających optyczne właściwości przystosowane do opracowywania obrazów.

2.2. *Układanie (puzzling) i zapewnienie jakości*

Wszystkie skrawki, jak już wspomniano, oraz rekonstrukcje częściowe poddawane są określonemu przebiegowi pracy (RECO-workflow), realizowanemu przez oprogramowanie strukturalne wrażliwe na kontekst. Jednym z głównych zadań RECO-workflow

jest utrzymanie kombinatorycznych nakładów zasadniczego układania (dopasowanie 1:1) na tak niskim poziomie, jak to możliwe. W tym celu dla wszystkich skrawków i częściowych rekonstrukcji danej liczby opracowań stosuje się wiele filtrów (RECO-filter).



Ilustracja nr 8. Przebieg pracy (workflow) – wycinek: filtry RECO i klasyfikacja strefowa

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

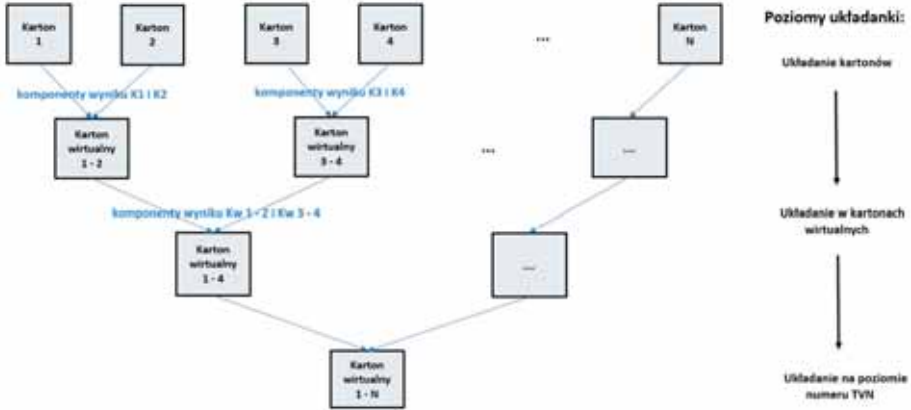
Ilustracja nr 8 prezentuje wycinek RECO-workflow. Przy preselekcji zestawiane są ilości i dopasowania skrawków i częściowych rekonstrukcji, które w oparciu o cechy ogólne i geometryczne są obiecującymi „kandydatami” do ułożenia. Łącznik konturów odpowiada za zgodność przebiegu krawędzi rozdarć wszystkich par fragmentów utworzonych w preselekcji. Części z niepasującymi konturami zostają odrzucone, wszystkie pozostałe są poddawane dalszej kontroli pod kątem „docelowego kształtu” i „łącznika kontekstu”.

W dalszej części artykułu opisano przedstawione na ilustracji nr 8 etapy procesu RECO-workflow.

2.2.1. Model poziomy dla opracowania numeru TVN

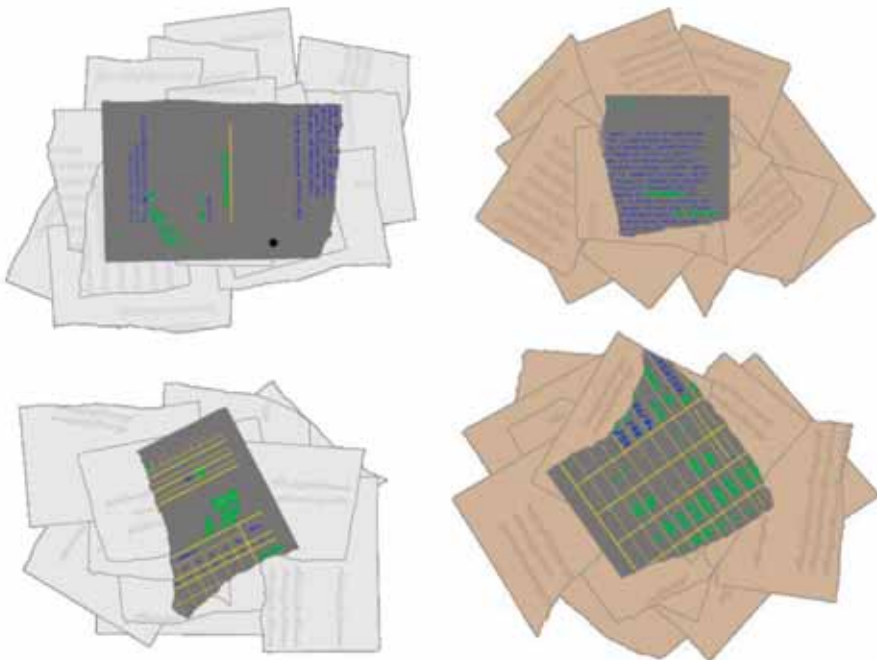
W trakcie wstępnego sortowania pracownicy Urzędu Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi z jednostek opracowania (TVe) wyjmują po kolei każdą warstwę skrawków i przenoszą je do kartonów w celu digitalizacji i archiwizacji. Przedstawiony na ilustracji nr 9 model poziomy dowodzi, że z większym prawdopodobieństwem będą do siebie pasować skrawki leżące obok siebie w jednostkach opracowania, niż fragmenty znajdujące się w różnych miejscach danej jednostki.

W związku z zasadą drzewa binarnego modelu poziomego wszystkie skrawki z poszczególnych kartonów są układane w pierwszej kolejności („układanie kartonów”). Utworzone częściowe rekonstrukcje oraz pozostałe nieulożone skrawki (czyli komponenty wyniku) zostają zebrane w tzw. wirtualnych kartonach, przy czym każdy z nich jest wypełniany komponentami wyników z dwóch sąsiednich kartonów. Następnie układane są elementy znajdujące się w tych wirtualnych kartonach (obrazowo: „jeden poziom wyżej”, na ilustracji nr 9 wzdłuż czarnej strzałki). Powstałe w ten sposób komponenty wyniku zostają ponownie zebrane w wirtualnych kartonach. Zgodnie z tą zasadą zeskanowane skrawki grupuje się „na coraz to wyższym poziomie”, aż wszystkie pozostałe komponenty układanki znajdą się w jednym kartonie („karton wirtualny 1-N” na ilustracji nr 9).



Ilustracja nr 9. Model poziomy dla opracowania numeru TVN (prezentacja uproszczona)

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014



Ilustracja nr 10. Zawężenie przeszukiwanego obszaru na podstawie cech koloru, tekstury i kontekstu

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

2.2.2. Zawężenie przeszukiwanego obszaru/Zbiory przeszukiwanych obszarów (SRM)

Dzięki odpowiedniej redukcji przeszukiwanego obszaru skrawki mające podobne właściwości obrazu zostają automatycznie zebrane w podzbiory, w tzw. zbiory przeszukiwanych obszarów. Na owe właściwości obrazu składają się np. kolor papieru lub rodzaj pisma na wszystkich komponentach układanki z jednego opracowywanego zbioru. W wyniku zawężenia przeszukiwanego obszaru mogłyby np. powstać zbiory z białymi, żółtymi, zielonymi i brązowymi elementami. Takie zbiory mogłyby zostać podzielone – zależnie od tego, jakie skrawki zawierają – jeszcze bardziej, chociażby na „białe pismo”, „brak białego pisma”, „żółte pismo”, „brak żółtego pisma” itp.

Skrawki np. w jednym kolorze z większym prawdopodobieństwem będą do siebie pasować niż różnobarwne. Ponieważ tej ostatniej możliwości oczywiście nie można wykluczyć, sporządzanie zbiorów jest tylko pierwszym etapem opracowania, w którym liczy się na wysoką skuteczność w wyniku zestawiania prawdopodobnie pasujących fragmentów. W „ostatnim wirtualnym kartonie” w modelu poziomym kryteria redukcji obszaru poszukiwań zostają stopniowo złagodzone, aby w odpowiednich fazach procesu można było we wzajemnych porównaniach uwzględnić także różnokolorowe skrawki.

Zawężenie przeszukiwanego obszaru jest uruchamiane przed każdym opracowaniem wszystkich zbiorów. To znaczy, że odbywa się przed opracowaniem zarówno skrawków danego kartonu, jak i wirtualnych kartonów. Tym samym zbiór (SRM) składa się początkowo z najmniejszej liczby skrawków/częściowych rekonstrukcji, które są układane.

2.2.3. Preselekcja

Zadaniem preselekcji jest sprawdzenie, czy dwa skrawki i/lub dwie częściowe rekonstrukcje pasują do siebie geometrycznie, czy nie. Tym samym preselekcja służy w trakcie przebiegu pracy RECO-workflow jako filtr (filtr RECO), który automatycznie blokuje nieuzasadnione próby łączenia skrawków w trybie układania Puzzle-workflow (por. ilustracja nr 11). Zasadniczo preselekcję skonstruowano jako względnie tolerancyjny filtr.



Ilustracja nr 11. Preselekcja, odrzucenie niepasujących geometrycznie elementów układanki. Czerwony skrawek nie pasuje pod względem geometrii do niebieskiego fragmentu rekonstrukcji częściowej, niezależnie od tego, jak się go obraca lub przesuwa; natomiast zielony skrawek pasuje

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

2.2.4. Filtr RECO

W każdej dotychczasowej próbie dopasowania skrawków i/lub częściowych rekonstrukcji zastosowano następujące etapy procesu:

1. Dopasowywanie konturów.

Łącznik konturów weryfikuje, na ile pasują do siebie krawędzie dwóch komponentów. Wszystkie pary, które pasują do siebie, zostają poddane w następnych etapach dokładniejszym badaniom. Pary skrawków, których kontury nie przystają do siebie zbyt dobrze, zostają odrzucone i chwilowo nie są uwzględniane w trybie RECO-workflow.

Tym samym także łącznik konturów można postrzegać jako filtr RECO. W trybie RECO-workflow sprawdzane są bowiem wyłącznie fragmenty, których kontury dobrze pasują. Wszystkie pozostałe są natomiast odsiewane przez filtr RECO.

2. Kontrola kształtu docelowego.

W filtrze RECO-kontroler kształtu docelowego weryfikowane są wszystkie dopasowania, które przeszły przez filtr łącznika konturów. Badane jest, czy powstały wcześniej kształt jest dopuszczalny, czy też nie. Części o niemożliwych do zaakceptowania formach zostają chwilowo odrzucone, natomiast pozostałe poddaje się dalszym badaniom.

3. Dopasowanie kontekstu.

W filtrze RECO-łącznik kontekstu weryfikowane są wszystkie dopasowania, które przeszły przez filtr łącznika konturów oraz kontrolera kształtu docelowego. Sprawdzane jest, na ile obrazowe treści pasują do poszczególnych scaleń. Łącznik kontekstu weryfikuje także, czy treści obrazowe jednego komponentu układanki, jak wiersze, linie, kolory itp., kontynuowane są w następnym.

Wszystkie dopasowania dobrze dobrane pod względem treści obrazowych uznaje się za „kandydatów do celnych trafień” i poddaje ostatniemu badaniu – klasyfikacji strefowej – przeprowadzanemu w kolejnym etapie. Pozostałe elementy uznaje się za odrzucone i na razie nie poddaje filtrowaniu w trybie RECO-workflow.



Ilustracja nr 12. Interakcja pomiędzy dopasowaniem konturów i kontekstu. Dopasowanie konturów wszystkich trzech „kandydatów” (po 4 skrawki). Łącznik kontekstu zapobiega jednak scaleniu fałszywych „kandydatów” przedstawionych z lewej i prawej strony

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

2.2.5. Klasyfikacja strefowa

„Automatyczne scalenie dopasowania czy propozycja dla operatora?”

We wcześniejszych etapach procesu filtr RECO automatycznie określił wszystkie dopasowania jako „pasujące” lub „niepasujące”, przy czym decyzja o poprawnym scaleniu została podjęta każdorazowo wyłącznie z poziomu danego filtra. W klasyfikacji strefowej jest określone, na ile dane dopasowanie jest odpowiednie dla wszystkich cech sprawdzonych w oparciu o poprzednie filtry.

Fragmenty określone przez klasyfikację strefową jako „łącznie dobrze pasujące” mogą zostać następnie scalone automatycznie, natomiast elementy ocenione jako „łącznie pasujące tylko częściowo” muszą przed ewentualnym scaleniem zostać zweryfikowane przez operatora.

Częściowa zgodność może wynikać stąd, że wprowadzie zarówno geometria, jak i kontury fragmentów znakomicie do siebie pasują, jednak obrazowa treść wykazuje niedopasowanie, np. nie ma kontynuacji między komponentami wierszy tekstu (por. ilustracja nr 12, z lewej i prawej strony). W tym przypadku łącznik kontekstu wprowadzie nie odrzuciłby całkowicie takiego zestawienia, ale i nie uznałby je za idealne, tak że klasyfikacja strefowa wydałaby łączną ocenę: „pasujące tylko częściowo”.

Podsumowując, istnieją trzy grupy, do których przyporządkowany zostaje wynik dopasowania:

- grupa 1 – fragmenty pasują i mogą zostać scalone automatycznie;
- grupa 2 – fragmenty pasują tylko częściowo i przed scaleniem musi zostać poinformowany operator;
- grupa 3 – fragmenty nie pasują i dlatego zostają odrzucone.

2.2.6. Interaktywne stanowiska pracy z komputerem

Wszystkie propozycje drugiej grupy, a więc pasujące jedynie częściowo, są wyświetlane na stanowiskach pracy operatorów w tzw. podglądzie HQ (jest to element oprogramowania ePuzzlera). Do ich najważniejszych zadań należy zaakceptowanie lub odrzucenie propozycji scalenia drugiej grupy. Te same stanowiska pracy służą kontroli jakości, przy której wszystkie rekonstrukcje stworzone w jednej jednostce opracowania są sprawdzane pod względem poprawności oraz ewentualnie korygowane. Poniższe ilustracje przedstawiają przykłady „typowych sytuacji w podglądzie HQ”.



**Ilustracja nr 13. Interaktywne stanowiska pracy z komputerem
– sprawdzanie wątpliwych dopasowań**

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Fragmenty przedstawione na ilustracji nr 13 (pięciofragmentowa rekonstrukcja na górze w zestawieniu z trzyfragmentową rekonstrukcją na dole; z prawej – łączenie dwóch skrawków) nie mogą zostać scalone automatycznie, ponieważ łącznik kontekstu nie ma wystarczających informacji (cech), aby podjąć bezbłędną decyzję. Na ilustracji zaprezentowanej z lewej strony całkowicie brakuje cech wzdłuż krawędzi rozdarcia zaznaczonej zieloną linią (puste skrawki). Na ilustracji przedstawionej z prawej strony dostępne są ogólne cechy (rodzaj pisma i kolor, *layout* akapitów itp.), jednak wzdłuż krawędzi rozdarcia oznaczonej zieloną linią brak jest dla łącznika kontekstu „dowodu”, że oba skrawki faktycznie pochodzą z tej samej strony. Może chodzić tutaj także o kilka podobnych do siebie formularzy podartych w całości, tak że dolny skrawek mógłby np. zostać przyporządkowany innej karcie. Dlatego ePuzzler kwalifikuje tego typu łączenia jako propozycję grupy drugiej, a następnie informuje o nich operatora.



Ilustracja nr 14. Interaktywne stanowiska pracy z komputerem – zapewnienie jakości

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Ilustracja nr 14 przedstawia przykładowe rekonstrukcje wykonane (przynajmniej częściowo) automatycznie przez ePuzzlera. Muszą one zostać jeszcze skontrolowane przez operatorów i ewentualnie skorygowane, np. przez „oderwanie” pojedynczych skrawków i/lub częściowych rekonstrukcji od przesłanych prób połączeń. Ponadto, aby zrekonstruowane karty były bardziej czytelne, można dokonać dokładnych korekt pojedynczych elementów lub grup skrawków.



Ilustracja nr 15. Interaktywne stanowiska pracy z komputerem – zmiana klasyfikacji z częściowej rekonstrukcji na pełną

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Ponieważ zgodnie z zasadą częściowe rekonstrukcje i nieużyte skrawki nie są przekazywane Urzędowi Pełnomocnika Federalnego (i tym samym nie będzie miał on dostępu do ich treści), wszystkie nieukończone odtworzenia w ramach jednego zbioru opracowania muszą zostać sprawdzone pod kątem kompletności treści. Jeżeli w częściowych rekonstrukcjach nie ma jedynie drobnych fragmentów lub brakujące części najprawdopodobniej nie zawierają żadnych treści, ich status może zostać podniesiony przez operatorów do rekonstrukcji pełnej. Ilustracja nr 15 przedstawia z prawej strony dwie tego typu nieukończone rekonstrukcje. We fragmencie zamieszczonym z lewej strony (beżowo-brązowy) decyzja o podniesieniu klasyfikacji jest relatywnie łatwa, ponieważ brakujący skrawek jest najprawdopodobniej pusty i tym samym nieistotny z punktu widzenia treści. Jeżeli chodzi o częściową rekonstrukcję znajdującą się z prawej strony (biały), decyzja nie jest tak jednoznaczna. Tutaj w brakującym miejscu pośrodku rekonstrukcji może znajdować się podpis, a więc jej klasyfikacja powinna zostać podniesiona – jeżeli w ogóle – dopiero po gruntownej archiwalnej ocenie. W czasie podejmowania tej decyzji należy zawsze pamiętać, że w związku z okolicznościami, w jakich doszło do przekazania (por. punkt 7: Układanka nie jest kompletna), nie jest możliwe do przewidzenia, czy brakujące części w ogóle istnieją. Nie wiadomo tym samym, czy pasujące fragmenty będzie można odnaleźć i dopasować. Jeżeli częściowa rekonstrukcja już zawiera istotne miejsca z tekstem, należy ją prawdopodobnie przenieść do analizy treści. W takim przypadku specjalista Urzędu Pełnomocnika Federalnego musi dokonać odpowiedniego „ciącięcia” i usunąć częściową rekonstrukcję z bieżącego procesu składania poprzez podniesienie klasyfikacji.

2.2.7. Granice automatycznej rekonstrukcji

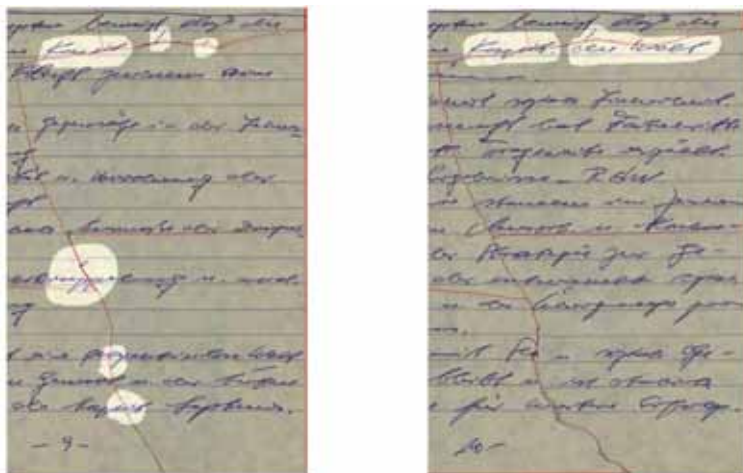
Filtry RECO zaimplementowane w systemie ePuzzler osiągają granice swoich możliwości przede wszystkim w przypadku rękopisów, które zostały podarte w całości.



Ilustracja nr 16. Granice automatycznej rekonstrukcji. Dopasowanie konturów wszystkich trzech „kandydatów” (po 8 skrawków). Ponieważ łącznik kontekstu nie dysponuje jednoznacznymi cechami, żaden z „kandydatów” nie zostałby odrzucony automatycznie

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Na ilustracji nr 16 można dostrzec dwie fałszywe i jedną poprawną propozycję łączenia fragmentów. Na pierwszy rzut oka wszystkie projekty wydają się poprawne, ponieważ na brzegach nie ma jakichkolwiek istotnych złamań kontekstu. Dopiero zrozumienie tekstu identyfikuje obie lewe propozycje jako fałszywe, a prawą – jako właściwą. Na niepoprawne dopasowanie elementów wskazuje błędna numeracja stron (u góry i na dole) na obu kartkach po lewej stronie. Częściowe powiększenie fragmentu z ilustracji nr 16, znajdującego się pośrodku i z prawej strony, pokazuje dalsze – także wymagające zrozumienia treści – cechy kontekstu (por. ilustracja nr 17). Wynika z nich, że kontynuacja tekstu wzdłuż krawędzi rozdarcia środkowego jest niepoprawna, natomiast wzdłuż krawędzi rozdarcia prawego – właściwa.



Ilustracja nr 17. Granice automatycznej rekonstrukcji. Identyfikowanie fałszywej (z lewej) i poprawnej (z prawej) kontynuacji kontekstu wzdłuż krawędzi rozdarcia wymaga zrozumienia tekstu

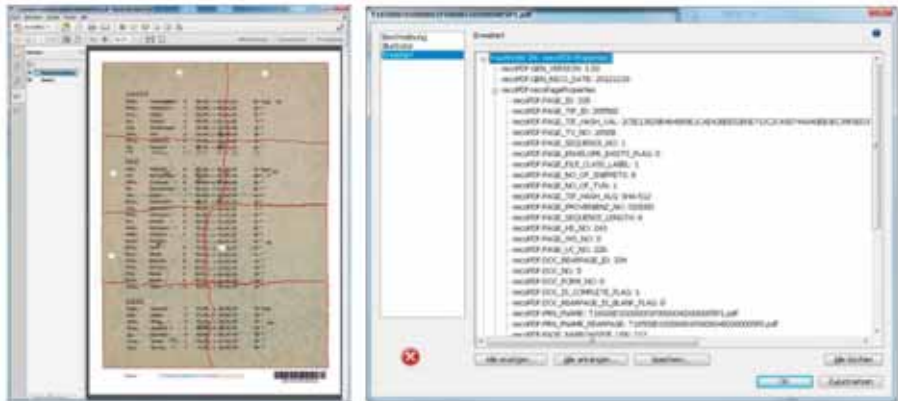
Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

W związku z brakiem algorytmiki, która sprawia, że dowolne teksty stają się czytelne dla komputera, do systemu ePuzzler nie zaimplementowano żadnej aplikacji służącej rozpoznawaniu tekstu. Wszystkie bowiem fragmenty przedstawione na powyższych ilustracjach zostałyby automatycznie scalone. Jeżeli „kandydat” umiejscowiony z prawej strony na ilustracji nr 16 zostałby (przypadkowo) opracowany jako pierwszy w trybie RECO-workflow, powstała rekonstrukcja byłaby poprawna. W innych kombinacjach utworzone odtworzenia okazałyby się niewłaściwe.

2.3. Przygotowanie wyników rekonstrukcji

Wyniki odtworzeń przekazywane są Urzędowi Pełnomocnika Federalnego ds. Materiałów Stasi w formie wielowarstwowych plików Multi-Layer-PDF/A na taśmach magnetycznych LTO. Obrazy rekonstrukcji zapisywane są w dokumentach PDF/A jako pliki

JPEG2000. Opcjonalnie na obrazach rekonstrukcji można uwidocznic krawędzie rozdarc i numery skrawków. Poza obrazami pliki PDF/A zawierają obszerne rekordy metadanych w formacie XMP, z których można skorzystać przy cyfrowym formatowaniu odtworzonych stron⁵. Każda zrekonstruowana karta ma wygenerowane dwa pliki PDF/A: jeden dla awersu, drugi dla rewersu. Poza obrazem rekonstrukcji (ewentualnie nieznacznie zmniejszonym) każdy plik PDF/A zawiera z prawej dolnej strony kod z oznaczeniem przypisanym dla każdego obrazu (por. ilustracja nr 18).



Ilustracja nr 18. Multi-Layer-PDF/A i przynależne metadane

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Wszystkie pliki PDF/A z rekonstrukcją automatycznie oznaczoną przez ePuzzler jako zapełnioną są drukowane (por. ilustracja nr 19). Jeżeli rewers rekonstrukcji jest pusty, jego plik PDF/A nie zostaje wydrukowany, a PDF/A awersu odpowiednio się oznacza.



Ilustracja nr 19. Wydruk „małej” jednostki TVN (niemalże 3600 stron wydruku)

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

⁵ Formatowanie komputerowe nie jest elementem funkcjonalności systemu ePuzzler.

Analogicznie do PDF/A każda wydrukowana strona – poza obrazem rekonstrukcji (ewentualnie nieznacznie zmniejszonym) – zawiera na dole z prawej strony kod paskowy z oznaczeniem unikatowym dla każdego wydruku. Dzięki temu oznaczeniu każda wydrukowana strona może zostać przyporządkowana plikowi w systemie informatycznym Urzędu Pełnomocnika Federalnego, tak aby można było m.in. ustanowić jednoznaczne połączenie pomiędzy (analogicznym) wydrukiem a (elektronicznymi) metadanymi danej rekonstrukcji.

3. Pozostałe scenariusze zastosowania

Zautomatyzowana wirtualna rekonstrukcja jest wszechstronnym narzędziem, którego możliwości zastosowania wykraczają poza odtworzenie akt Stasi. Może być ono np. stosowane do efektywnego zachowywania i restauracji dokumentów i obiektów ważnych zarówno w aspekcie kulturowym, jak i ogólnospołecznym. Istotny element stanowią tutaj systemy wymagające asysty operatora, wykorzystujące wiedzę ekspertów w procesie odtwarzania i umożliwiające ponadto fizyczną rekonstrukcję dóbr kultury.

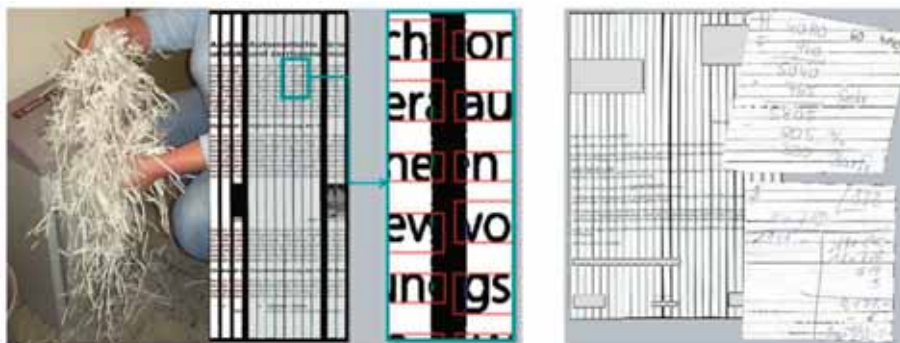
W przypadku systemów rekonstrukcji bazujących na asyście rozróżnia się dwa podejścia. Pierwszym z nich jest koncepcja wirtualnej rekonstrukcji bazującej na asyście. Celem – podobnie jak w zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji – jest cyfrowe odtworzenie treści. Fizyczne fragmenty po przeprowadzeniu digitalizacji nie są z reguły potrzebne i zostają zarchiwizowane. System ten jest ukierunkowany na fragmenty, których całkowite automatyczne odtworzenie nie jest technicznie możliwe i dlatego też rekonstrukcja wymaga współpracy ze strony człowieka. Jako przykład służy odtwarzanie pociętych w niszczarce dokumentów lub odczytywanie zniszczonych samochodowych tablic rejestracyjnych.

Systemy wspierające fizyczne rekonstrukcje znajdują się obecnie w opracowaniu. Tutaj wynik wirtualnego odtworzenia ma służyć jako podstawa do dalszej manualnej rekonstrukcji lub restauracji. Systemy tego typu stawiają wysokie wymagania przebiegowi pracy zarówno przed digitalizacją, jak i po wirtualnej rekonstrukcji. Ponieważ celem tego założenia jest fizyczne odtworzenie uprzednio zdigitalizowanych obiektów, konieczne jest posiadanie wydajnego i przystosowanego do zadania systemu śledzenia. Niezależnie od założonego celu w wielu przypadkach fizycznej rekonstrukcji nieodzowna jest analiza ekspertów. Z jednej strony może chodzić o specjalistyczne umiejętności archiwisty lub konserwatora, np. wiedza na temat miejsca znaleziska, wieku lub ówczesnych okoliczności, która *a priori* jest wprowadzana do wirtualnej rekonstrukcji jako metainformacje. Z drugiej zaś strony może chodzić o wnioski i spostrzeżenia, które pojawiają się dopiero w trakcie procesu cyfrowej rekonstrukcji. Mogą one dotyczyć np. niewidocznych na małych elementach treści, które są dostrzegalne dopiero na częściowych rekonstrukcjach złożonych z kilku fragmentów. Komputer wciąż nie jest w stanie dorównać wiedzy eksperta bazującej na wieloletnim doświadczeniu, jest ona zatem nieodzowna do uzyskania wysokich współczynników rekonstrukcji w procesie odtwarzania.

Założenie to wpływa obecnie na rozwój dwóch systemów wspierających fizyczną rekonstrukcję, które zostały opisane w części artykułu „Systemy wspierające fizyczną rekonstrukcję”.

3.1. Wspierana wirtualna rekonstrukcja dokumentów pociętych w niszczarce

Odtworzenie dokumentów pociętych w niszczarce stanowi przypadek szczególnie trudny. Proces wyselekcjonowania cech i dopasowania poddany jest tutaj drobiazgowym wymogom – jednolitość konturów fragmentów, tak więc rekonstrukcja może opierać się wyłącznie na cechach treści i przebiegu kolorów. Ponadto fragmenty mają szerokość i długość wynoszącą jedynie kilka milimetrów, zatem cechy odnoszące się do treści można wyodrębnić tylko na podstawie zaledwie kilku pikseli (por. ilustracja nr 20).



Ilustracja nr 20. Rekonstrukcja dokumentów pociętych w niszczarce. Od lewej do prawej: przygotowanie materiałów dowodowych, dopasowanie kontekstu, wirtualna rekonstrukcja

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

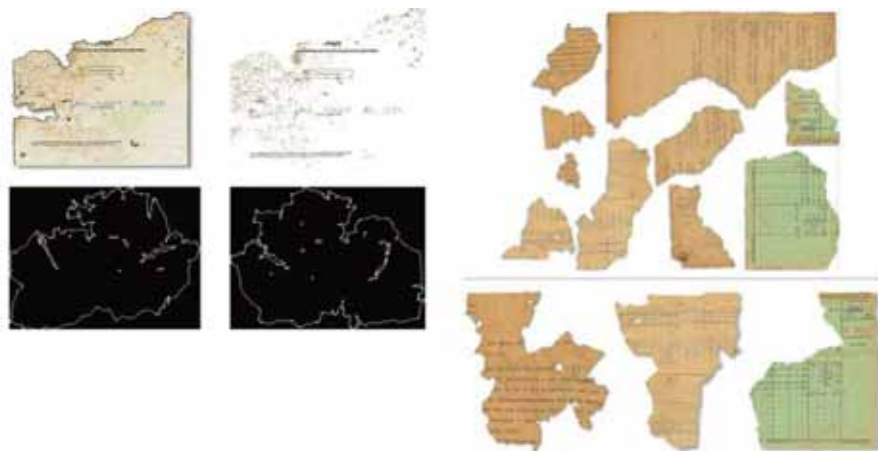
W czasie rekonstrukcji dokumentów pociętych w niszczarce rezygnuje się z przyporządkowywania treści do klas takich jak „pismo” czy „liniowanie”. Zamiast tego wszystkie elementy na jednym paśmie pociętym w niszczarce traktowane są – łącznie z kolorem papieru – jako obiekty geometryczne, których rozproszenie jest ustalane matematycznie według reguł binarnego dopasowania *Stringmatching* i prawdopodobieństwa. Stąd wynik jest geometrycznie możliwy, ale niekoniecznie właściwy, jeżeli chodzi o treść. Dlatego rekonstrukcja dokumentów z niszczarki wymaga stałej kontroli człowieka.

3.2. Systemy wspierające fizyczną rekonstrukcję

3.2.1. Rekonstrukcja zniszczonych zbiorów archiwalnych z Miejskiego Archiwum Historycznego w Kolonii

Gmach Miejskiego Archiwum Historycznego w Kolonii oraz dwa sąsiednie budynki mieszkalne runęły 3 marca 2009 r. Około 90 proc. materiałów archiwalnych zostało zasypanych, z czego do dzisiaj udało się uratować ponad 85 proc. Od tego czasu Miejskie Archiwum Historyczne w Kolonii stoi przed wyzwaniem polegającym na oczyszczeniu i odrestaurowaniu milionów fragmentów, a także przywróceniu dokumentów archiwalnych do stanu pierwotnego. Liczba oraz stopień uszkodzeń materiałów, a także brak kry-

teriów ograniczających poszukiwania nie pozwalają w tym przypadku na czysto manualną rekonstrukcję. System wspierający oparty na technice ePuzzlera mógłby znacznie przyczynić się do odtworzenia i zabezpieczenia dużych części materiałów archiwalnych, które są ważne ze względów historycznych, lecz zostały poważnie uszkodzone w wyniku działania sił mechanicznych w trakcie zawalenia się budynków.



Ilustracja nr 21. Zanieczyszczony i uszkodzony fragment Miejskiego Archiwum Historycznego w Kolonii. Z lewej: zanieczyszczony fragment (u góry), analiza konturów (na dole). Z prawej: fragmenty (u góry), wirtualna rekonstrukcja (na dole)

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Możliwość stosowania procesu wirtualnej rekonstrukcji została dowiedziona na zlecenie Kolonii już na początku 2010 r. Wykorzystano wtedy reprezentatywną próbę losową obejmującą 1000 elementów. Obecnie Instytut Fraunhofera wraz z firmą MusterFabrik z Berlina, na zlecenie Kolonii i przy specjalistycznej współpracy z Miejskim Archiwum Historycznym, opracowuje prototypowe rozwiązanie do wirtualnej rekonstrukcji wybranych materiałów archiwalnych. Jednocześnie powstaje koncepcja dotycząca oczyszczania, digitalizacji i rekonstrukcji wszystkich fragmentów, które udało się uratować w Kolonii. Projekt ten jest finansowany ze środków Unii Europejskiej (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego).

3.2.2. Odtworzenie fragmentów szklanej mozaiki w kaplicy

Pola, na których można stosować zautomatyzowaną wirtualną rekonstrukcję, nie są ograniczone wyłącznie do materiałów dwuwymiarowych, np. jak papier. W przeszłości były prowadzone już prace w Instytucie Fraunhofera nad koncepcją zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji trójwymiarowych obiektów z płaską powierzchnią. Nadają się one do pierwszych prób w tym zakresie, ponieważ kompleksowy trójwymiarowy zapis fragmentów nie jest konieczny. Zamiast tego dąży się do rekonstrukcji za pomocą infor-

macji dotyczących powierzchni. Dane uzyskuje się dzięki analizie konturów i tekstury analogicznie do zakresów 2D. Dodatkowo – i to wykracza już poza podejście charakterystyczne dla rekonstrukcji 2D – uwzględnia się grubość krawędzi złamań, aby wspomóc poszukiwanie zgodności poszczególnych fragmentów. Ten sposób postępowania jest pierwszym krokiem do „prawdziwej” rekonstrukcji 3D: analizowane jest zdjęcie 2D jednej strony obiektu i uzupełniane o informacje dotyczące głębi. Dlatego też można ten proces interpretować jako rekonstrukcję 2,5D. Z wielu zdjęć 2,5D, które odwzorowują wszystkie obszary powierzchni fragmentów, można w kolejnym kroku utworzyć pełne obiekty 3D. Największe wyzwanie polega na tym, aby właściwie odseparować od siebie powierzchnie zarówno obiektów, jak i złamań, a następnie wygenerować ich odpowiednie widoki.

Warunkiem dla każdej formy przestrzennej wirtualnej rekonstrukcji są urządzenia rejestrujące z wystarczająco dobrą jakością odzwierciedlenia, które nadają się do zastosowania do poszczególnych materiałów przeznaczonych do rekonstrukcji. Ponadto etap procesu polegający na rejestracji obrazu dodatkowo wydłuża czas opracowywania obiektów trójwymiarowych. Z tego powodu konieczne jest każdorazowe opracowywanie koncepcji dostosowanej do danego zadania, która taki etap na tyle zautomatyzuje i skutecznie przeprowadzi, na ile jest to oczywiście możliwe.

Obecnie dzieje się tak przy projekcie cyfrowej rekonstrukcji dóbr kultury w 2,5D, nad którym pracują Instytut Fraunhofera i firma MusterFabrik. Celem przedsięwzięcia jest techniczne badanie i prototypowa realizacja algorytmów rekonstrukcyjnych 2,5D oraz niezbędnych urządzeń peryferyjnych (skanery 2,5D, Viewer Appliance itp.) przeznaczonych do rekonstrukcji i repozycji fragmentów dóbr kultury w 2,5D. Za materiały referencyjne dla pierwszych testów prototypowych narzędzi służą fragmenty mozaiki szklanej z byłej kaplicy pochówkowej w miejscu Buchholz w Bredereiche, Fürstenberg nad Hawelą.



Ilustracja nr 22. Fizyczna rekonstrukcja fragmentów mozaiki szklanej. Z lewej: uszkodzony fresk ścienny w kaplicy; z prawej: odnalezione fragmenty

Źródło: Fraunhofer IPK, 2014

Z lewej strony na ilustracji nr 22 nad trzema oknami jest widoczna część zachowanego fresku ściennego. Pierwotnie rozpościerał się on pomiędzy oknami oraz okalał je na wewnątrz, niemalże do podłogi kaplicy. Z prawej strony można dostrzec niewielką część

odnalezionej mozaiki szklanej. Poza dość dużymi fragmentami jest też wiele małych kawałków (por. z monetą 1 euro), które sprawiają, że manualna rekonstrukcja – o ile w ogóle jest możliwa – okazuje się wyjątkowo czasochłonna.

Jednym z celów projektu jest w pierwszej kolejności opracowanie techniki digitalizacji 2,5D nadającej się do masowego wykorzystania, a także budowa prototypu. Poza zapisywaniem informacji o głębiach wyzwaniem jest elektroniczna rejestracja szklanych powierzchni mozaiki z zachowaniem wiernego odzwierciedlenia kolorystyki i geometrii. W kolejnym etapie ma zostać zaimplementowany prototypowy system wspierający, który będzie proponował restauratorowi pasujące do siebie fragmenty mozaiki. Dzięki wsparciu inteligentnego systemu śledzenia, który jest opracowywany równoległe do właściwej digitalizacji, restaurator może zweryfikować za pomocą „prawdziwych” (fizycznych) kawałków, które z propozycji systemu wspierającego są poprawne, a następnie je skompletować, choć obecnie tylko wirtualnie. Jeżeli zachowała się wystarczająca liczba pasujących elementów, wirtualny fresk może być sukcesywnie odwzorowywany. Ponieważ nie będzie miał przy oknach odpowiednich dopasowań, system wspierający utworzy w ten sposób cały obraz rekonstrukcji, który umożliwi jednoznaczne i wierne oryginalowi pozycjonowanie kawałków na ścianie. Restaurator może także pobrać z systemu wspierającego odpowiedni „plan budowy”, ponieważ sposób połączenia poszczególnych kawałków z sąsiednimi jest zapisany w formie elektronicznej.

STRESZCZENIE

Pełnomocnik Federalny do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD przejął dużo zniszczonych materiałów archiwalnych Stasi (podarte, pocięte w niszczarce) i szukał rozwiązań, które umożliwiają szybszą rekonstrukcję ww. dokumentów. W 2007 r. podjął współpracę z Instytutem Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie, który opracował kompleksowy system umożliwiający zautomatyzowaną wirtualną rekonstrukcję zniszczonych dokumentów. Proces obejmuje digitalizację, układanie oraz opracowanie wyników. Program „ePuzzler” analizuje różne cechy skrawków (kontury, kolor papieru, pismo, liniowanie) i składa zeskanowane fragmenty dokumentów w strony, a następnie w jednostki archiwalne. Podczas digitalizacji tworzony jest obraz skrawka i przeniesione zostają wszystkie rozpoznane informacje przydatne do dalszego opracowania. Obrazy skrawków danej jednostki opracowania zostają wgrane do systemu ePuzzler, a następnie są układane według strategii drzewa binarnego. Skrawki mogą wykazywać duże zróżnicowanie w obrębie ich cech, dlatego wariancja liczby wszystkich skrawków jest niezwykle duża. Rekonstrukcje są kontrolowane pod względem poprawności i korygowane. Na koniec opracowania danej jednostki wszystkie rekonstrukcje są poddane manualnemu procesowi zapewnienia jakości. Po jego zakończeniu wszystkie rekonstrukcje są automatycznie konwertowane przez ePuzzlera do formatu archiwizacji PDF/A.

Słowa kluczowe: ePuzzler, digitalizacja, wirtualna rekonstrukcja dokumentów, cyfrowa rekonstrukcja dóbr kultury, odtwarzanie zniszczonych materiałów archiwalnych, rekonstrukcja dokumentów Stasi, Instytut Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych, Urząd Pełnomocnika Federalnego do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD, MusterFabrik Berlin; Miejskie Archiwum Historyczne w Kolonii.

SUMMARY

Federal Attorney for the issues of the Materials of the State Security Service of the former German Democratic Republic undertook numerous destroyed archival materials of Stasi (torn, shredded) and searched for solutions that allowed for faster reconstruction of the above-mentioned documents. In 2007 he started cooperation with the Fraunhofer Institute for Production Systems and Design Technology in Berlin that prepared the complex system allowing for automated virtual reconstruction of the destroyed documents. The process includes digitisation, arrangement and preparation of the results. 'ePuzzler' software analyzes various features of the fragments (contours, colour of the paper, handwriting, linearization) and arranges the scanned fragments of the documents into the pages and, subsequently, into the archival units. During digitisation the image of the fragments is created and all recognized information useful for further preparation is transferred. The images of the fragments of a specific unit of the preparation are uploaded to ePuzzler software and afterwards they are arranged according to the strategy of the binary tree. The fragments may display a significant diversification within their features, consequently the variance of the number of all fragments is extremely huge. Reconstructions are checked taking into account accuracy and corrected. At the end of preparation of a particular unit all reconstructions are subject to the manual process of quality assurance. After its completion all reconstructions are automatically converted to the PDF/A archivization format by ePuzzler.

Key words: ePuzzler, digitisation, virtual reconstruction of documents, digital reconstruction of cultural objects, restoration of destroyed archival materials, reconstruction of Stasi documents, the Fraunhofer Institute for Production Systems and Design Technology, the Office of Federal Attorney for the issues of the Materials of the State Security Service of the former German Democratic Republic, MusterFabrik Berlin; Historical Archive of the City in Cologne.

Sylvia Wilczewska

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku)

CHARAKTERYSTYKA SZEFÓW WUBP/WUDS BP W BIAŁYMSTOKU W LATACH 1944–1956

Materiały, które zostały przekazane do archiwów Instytutu Pamięci Narodowej, w znaczny sposób przyczyniły się do wzrostu zainteresowania historyków zagadnieniami związanymi zarówno z kadrami, jak i działalnością komunistycznego aparatu władzy. Ważne miejsce w historiografii zajmuje opracowanie Antoniego Dudka i Andrzeja Paczkowskiego¹. Równie istotne znaczenie ma praca zbiorowa historyków z IPN, którzy starali się odtworzyć obsadę kierowniczych stanowisk aparatu bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944–1956². Kwestiami przynależności narodowościowej w UB zajął się m.in. Krzysztof Szwagrzyk³. Przygotowaniu polskich kadr na terenie ZSRS dla przyszłego aparatu represji poświęcił swój artykuł Maciej Korkuć⁴. Warto zapoznać się również z pracą Konrada Rokickiego na temat kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955⁵. Kazimierz Krajewski i Tomasz Łabuszewski omówili pierwsze lata działalności „bezpieki”, zagadnienia związane z doborem kadr, wrogim stosunkiem społeczeństwa do władz komunistycznych oraz pełną zależnością resortu od sowieckich mocodawców⁶. W celu przybliżenia sytuacji, jaka panowała na ziemiach Białostoczczyzny pod koniec II wojny światowej, warto odnieść się do pozycji Jerzego

¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000.

² *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

³ K. Szwagrzyk, *Żydzi w kierownictwie UB. Stereotyp czy rzeczywistość*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 11.

⁴ M. Korkuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arkana” 2002, nr 46–47.

⁵ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1955* [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

⁶ „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa...*

Kułaka⁷. Problematyką aparatu bezpieczeństwa w Małopolsce zajęli się Filip Musiał i Michał Wenklar⁸. Leszek Piłat skoncentrował się z kolei na WUBP w Lublinie⁹, a Zbigniew Nawrocki w swojej monografii omówił działalność UB na Rzeszowszczyźnie¹⁰. Pod redakcją Roberta Klementowskiego i Krzysztofa Szwagrzyka powstała książka o działalności UB na Dolnym Śląsku¹¹. Warto też wspomnieć o obszernej publikacji IPN zawierającej dokumenty ukazujące metody działania komunistycznego aparatu represji w Polsce¹². Jej główną zaletą jest słownik biograficzny ofiar represji oraz „utrwalaczy władzy ludowej”. Z opracowań o charakterze biograficznym należałoby wymienić książkę Krzysztofa Lesiakowskiego¹³, a także artykuł recenzyjny zamieszczony w pracy Antoniego Dudka *Ślady Peerelu: ludzie, wydarzenia, mechanizmy*¹⁴. Marcin Kasprzycki sporządził natomiast ponad sto notatek biograficznych funkcjonariuszy UB/KdsBP z powiatu nowosądeckiego w latach 1945–1956¹⁵. Niezwykle ciekawe są też pozycje o Józefie Światle, wicedyrektorze Departamentu X MBP w latach 1951–1953, który 5 grudnia 1953 r. zbiegł na Zachód¹⁶, oraz publikacja Zbigniewa Błażyńskiego zawierająca zapis rozmów autora z tym byłym funkcjonariuszem UB¹⁷.

W latach 1944–1956 Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego/Wojewódzkim Urzędem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku kierowali kolejno Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Daniel Kubajewski, Stanisław Mrozek oraz Bolesław Krzywiński. Ich akta osobowe stanowią cenne źródło wiedzy o funkcjonariuszach. Wspólne cechy pracowników resortu wyłaniające się podczas analizy akt składają się na obraz tego środowiska. Istotne jest, że znajdują się w nich dokumenty wytworzone zarówno przez samych funkcjonariuszy (życiorysy, podania), jak i ich zwierzchników (charakterystyki, opinie), a także przez organy kontroli wewnętrznej (postępowanie sprawdzające przed przyjęciem do służby czy w czasie jej trwania). Największe trudności podczas badania ww. materiałów archiwalnych wynikały z ich niekompletności i niedoskonałości, co miało związek z brakiem profesjonalizmu Wydziału Personalnego i złożonością obowiązujących wówczas procedur. Pojawiające się nieścisłości, np. w zapisach dat awansów czy pełnionych funkcji, zostały zweryfikowane na podstawie wydanej przez IPN publikacji *Twarze*

⁷ J. Kułak, *Pierwszy rok sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, Białystok 1996.

⁸ *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1991*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.

⁹ L. Piłat, *Struktura organizacyjna i działalność Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie 1944–1954*, „Studia Podlaskie” 1996, t. 6.

¹⁰ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności – UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

¹¹ *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

¹² *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego 1944–1956*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.

¹³ K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.

¹⁴ A. Dudek, *K. Lesiakowskiego zmagania z Moczarem [w:] Ślady Peerelu: ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, red. A. Dudek, Kraków 2001.

¹⁵ M. Kasprzycki, *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz*, Kraków 2009.

¹⁶ A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły*, „Rzeczpospolita. Plus i Minus”, cz. 1, 20–21 XII 2003; cz. 2, 27–28 XII 2003; *idem*, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.

¹⁷ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2012.

*białostockiej bezpieki*¹⁸. Zachowanie się tylko pierwszej z trzech części teczek osobowej Stanisława Mrożka uniemożliwiło głębszą analizę jego osoby. Podobnie było w przypadku akt osobowych Daniela Kubajewskiego pochodzących ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego.

Szefowie WUBP/WUdsBP w Białymstoku

Organizatorem WUBP w Białymstoku był Faustyn Grzybowski, syn Filipa i Wincetyny, urodzony 16 sierpnia 1913 r. we wsi Mikołajewska, w obwodzie dnepropietrowskim w Rosji. Pochodził z polskiej rodziny chłopskiej, ukończył osiem klas szkoły powszechnej¹⁹. Po śmierci rodziców w 1927 r. podjął pracę w kołchozie jako rachmistrz, a następnie jako sekretarz w urzędzie gminnym Carowodar w powiecie chersońskim. W 1935 r. został członkiem Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży (Komsomoł)²⁰, w którym pełnił funkcje sekretarza i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej²¹.

W dniu 30 października 1935 r. jako elew szkoły podoficerskiej powołano go do służby w Armii Czerwonej, w 64. pułku kolejowym Wojsk NKWD. Już jako podoficer tej szkoły służył w mieście Czadzuj w Republice Turkmeńskiej. Do rezerwy został przeniesiony w stopniu podporucznika; w cywilu objął obowiązki przewodniczącego kołchozu im. Stalina w powiecie chersońskim. Ponownie zmobilizowano go 13 sierpnia 1941 r. Otrzymał wtedy stanowisko dowódcy batalionu saperów najpierw w 9., a następnie w 51. Armii. W dniu 5 maja 1942 r. został odwołany do Wydziału Personalnego Armii Przymorskiej miasta Sewastopola. Po przekazaniu go do dyspozycji Południowouralskiego Okręgu Wojskowego został mianowany dowódcą kompanii przeciwpancernej 365. pułku piechoty XIII Brygady Zapasowej. Latem 1943 r. w ZSRS zaczęto organizować Wojsko Polskie. F. Grzybowski ze względu na polskie korzenie został skierowany do tworzących się oddziałów. Otrzymał dowództwo kompanii rusznic przeciwpancernych 1. pp 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, z którą brał udział m.in. w bitwie pod Lenino²². W kwietniu 1944 r. odkomenderowano go do szkoły oficerskiej w Kujbyszewie, a po jej ukończeniu – jako jeden z wyróżniających się absolwentów – został oddany do dyspozycji Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. W połowie sierpnia 1944 r. przyjechał do Białegostoku z rozkazem utworzenia struktur WUBP²³. W tym samym roku wstąpił do PPR. Po kilku miesiącach już jako major otrzymał przeniesienie do Lublina, a następnie do Wrocławia.

Faustyn Grzybowski był postrzegany jako człowiek z tzw. klikki lubelskiej. Stosował „sowiecki model” pracy operacyjnej i śledczej, polegający m.in. na zmuszeniu podejrz-

¹⁸ *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.

¹⁹ AIPN Bi, 337/1, Akta osobowe Faustyna Grzybowskiego, k. 14.

²⁰ Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży (WLKZM – Komsomoł) – komunistyczna organizacja młodzieży w Związku Sowieckim utworzona w 1918 r. Komsomoł był młodzieżowym zapleczem partii komunistycznej, a jego celem była sowietyzacja młodzieży.

²¹ *Ibidem*, k. 12.

²² *Ibidem*, k. 17.

²³ AIPN Bi, 045/479, Rozkazy i zarządzenia szefa WUBP w Białymstoku za okres 1944–1945, k. 4.

nego – przy użyciu brutalnych metod – do przyznania się do zarzucanych mu przestępstw. W związku z panującą powszechnie złą opinią na jego temat został oddany do dyspozycji MBP, a „oddziaływanie kolektywu partyjnego miało mu pomóc wyzbyć się negatywnych cech charakteru i złych nawyków w pracy”²⁴. Rozkazem personalnym z czerwca 1948 r. został mianowany na stanowisko naczelnika Wydziału Ochrony Rządu. Po przekształceniu tego wydziału w Departament VIII KdsBP w 1950 r. awansował na wicedyrektora, a następnie dyrektora departamentu²⁵. W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych 4 lipca 1955 r. oddelegowano go do NRD na szkolenie w dziedzinie wykorzystania środków technicznych w pracy operacyjnej²⁶.

W połowie 1951 r. Grzybowski zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRS z prośbą o przyznanie obywatelstwa sowieckiego jego żonie Stanisławie z domu Wojdakowskiej. Władze zmuszone były wydać decyzję odmowną, ponieważ we wsi Carowodar odnaleziono jego pierwszą żonę. MBP nie zweryfikowało tego faktu, a sprawą zajęto się dopiero po interwencji władz sowieckich, które po zwolnieniu Grzybowskiego z organów bezpieczeństwa upomniały się o swojego oficera²⁷. Dzięki wstawiennictwu oraz protekcji ministra Stanisława Radkiewicza w 1951 r. uzyskał zgodę na dalszy pobyt w Polsce i powrócił do Białegostoku. W pierwszych latach po odejściu z resortu pracował jako ślusarz, natomiast w 1959 r. zatrudnił się w Białostockim Przedsiębiorstwie Remontowym Materiałów Budowlanych (po reorganizacji – w Białostockich Zakładach Ceramiki Budowlanej) na stanowisku dyrektora Oddziału Mechaniczno-Transportowego. Zmarł 9 kwietnia 1999 r. w Białymstoku²⁸.

Był wielokrotnie odznaczany i nagradzany, otrzymał m.in.: Order Sztandaru Pracy II klasy, Krzyż Grunwaldu III klasy, Order Odrodzenia Polski V klasy, Krzyż Walecznych, Srebrny Medal Zasłużonych na Polu Chwały, Srebrny oraz Złoty Krzyż Zasługi²⁹. W uzasadnieniu pisano: „Za liczne zasługi w walkach z Niemcami oraz w walkach z reakcyjnym podziemiem niepodległościowym, w utrwalaniu władzy ludowej w Polsce”³⁰. Awansował kolejno na lejtnanta (w styczniu 1942), starszego lejtnanta/porucznika (5 marca 1943), kapitana (b.d.), majora (27 grudnia 1944), podpułkownika (4 czerwca 1945), pułkownika (10 lipca 1947).

Następcą Faustyna Grzybowskiego na czele białostockiego UB był Tadeusz Piątkowski. Urodził się 30 grudnia 1910 r. w Kijowie³¹. Ojciec Piotr, z zawodu ślusarz, pracował na kolei, a następnie w organach bezpieczeństwa państwa, należał do WKP(b)³². Po ukończeniu siedmiu klas szkoły powszechnej T. Piątkowski rozpoczął pracę w zakładzie ślusarskim w Humaniu³³. Przez krótki okres był również instruktorem sportu w Rejonowej

²⁴ AIPN Bi, 337/1, Akta osobowe Faustyna Grzybowskiego, k. 86.

²⁵ *Ibidem*, k. 65, 83.

²⁶ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra...*, t. 1, s. 22.

²⁷ AIPN Bi, 337/1, Akta osobowe Faustyna Grzybowskiego, k. 37.

²⁸ *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 121.

²⁹ AIPN Bi, 337/1, Akta osobowe Faustyna Grzybowskiego, k. 102.

³⁰ *Ibidem*, k. 38.

³¹ AIPN Bi, 337/2, Akta osobowe Tadeusza Piątkowskiego, k. 32.

³² WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), partia bolszewicka rządząca od 1917 r. w Rosji i ZSRS. Partia powstała pod nazwą Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji (bolszewików) jako odłam socjaldemokracji rosyjskiej.

³³ Humań – miasto w środkowej części Ukrainy, w obwodzie czerkaskim.

Radzie Wychowania Fizycznego w Bohusławiu. Podobnie jak jego dwaj młodsi bracia Wacław i Włodzimierz w 1927 r. wstąpił do WLKZM. Znał biegle języki rosyjski i ukraiński, za to słabo mówił po polsku. W wieku dwudziestu dwóch lat został powołany do Armii Czerwonej. Służbę odbył we Flocie Oceanu Spokojnego w charakterze radiotelegrafisty, dowódcy drużyny i bosmana³⁴. Po wybuchu II wojny światowej został przeniesiony do 42. Dywizji Floty Czarnomorskiej na stanowisko dowódcy plutonu i dowódcy kompanii, a następnie do LXXVI Brygady Strzeleckiej III Gwardyjskiego Korpusu Armii Czerwonej. W 1943 r. wstąpił do formującej się w ZSRS 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Następnie został odesłany do szkoły oficerskiej w Kostromie³⁵. Po jej ukończeniu przydzielono go do I Korpusu Polskich Sił Zbrojnych pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga, gdzie służył w Brygadzie Czołgów im. Bohaterów Westerplatte. Podobnie jak wielu oficerów pochodzenia polskiego oddelegowano go do odbycia kursu w ośrodku NKWD w Kujbyszewie, po ukończeniu którego przybył do Lublina i wraz z F. Grzybowskiem przystąpił do organizacji WUBP na Białostocczyźnie³⁶.

Do organów bezpieczeństwa państwa został przyjęty 15 sierpnia 1944 r. na stanowisko kierownika Kontrwywiadu. Po wyjeździe Grzybowskiego przejął po nim obowiązki kierownika/szefa WUBP w Białymstoku. W lipcu 1946 r. oddano go do dyspozycji MBP. Przyczyną zaistniałej sytuacji był jego związek z Heleną Kulęgowską³⁷. Podczas okupacji Kulęgowska należała do podziemia jako zaufany członek AK. Dzięki informacjom udzielanym Faustynowi Grzybowskiemu miała rzekomo pomóc w rozpracowaniu i zatrzymaniu inspektora AK ps. „Mak”³⁸. Jednakże w wyniku dochodzenia przeprowadzonego przez Departament III MBP ustalono, że współpraca kochanki Piątkowskiego z „bezpieką” nie miała miejsca, istniały natomiast dowody na działalność w podziemiu jej męża Zygmunta Kulęgowskiego ps. „Hel”³⁹. W późniejszym okresie służby Piątkowski przedstawiał Kulęgowską jako swoją żonę i pobierał zasiłek rodzinny na jej syna. Podobnie jak w przypadku swojego poprzednika pozostawił w ZSRS najbliższą rodzinę, z którą podczas wojny stracił kontakt⁴⁰. Niewyjaśniona sprawa Kulęgowskiej spowodowała, że w lipcu 1946 r. został przeniesiony do KG MO. W początkowym okresie zajmował tam stanowisko szefa Wydziału Informacji, a następnie szefa Wydziału

³⁴ *Ibidem*, k. 36.

³⁵ *Ibidem*, k. 63.

³⁶ AIPN Bi, 045/2045/2, Organizacja i struktura Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w latach 1944–1945, k. 1.

³⁷ AIPN Bi, 337/2, Akta osobowe Tadeusza Piątkowskiego, k. 93.

³⁸ Zygryd Weiss ps. „Mak”, sierż. rez./ppor. armii austriackiej. Według wykazu obsady stanowisk z 3 VII 1944 r. pełnił funkcję II zastępcy komendanta Obwodu AK Sokółka; 9 XII 1944 r. został aresztowany w Białymstoku. W grypsie z 5 I 1945 r. przesłanym do Komendy Okręgu Białostockiego pisał: „W czasie 8-krotnych badań, które trwały kilkanaście godzin każda, przy zastosowaniu tortur i bicia, udowodniono mi nazwisko i pseudonim. Nikogo nie wsypałem, biorąc wszystko na siebie. Z badań wnioskowałem, że ktoś wsypał mnie i sztab Obwodu nr 22”. Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944–VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 520.

³⁹ Zygmunt Kulęgowski ps. „Hel”, por. rez. piechoty. Według wykazu obsady stanowisk z 25 IV 1944 r. pełnił funkcję II zastępcy komendanta Obwodu AK Białostok-miasto. Fala aresztowań dokonanych przez NKWD i UB (uwiecziono m.in. komendanta Obwodu rtm. Czesława Hakkego ps. „Bór”) spowodowała, że żołnierze AK z obawy przed dekonspiracją opuścili miasto. W tej grupie znalazł się najprawdopodobniej Zygmunt Kulęgowski. Zob. *ibidem*, s. 510, 522.

⁴⁰ AIPN Bi, 337/2, Akta osobowe Tadeusza Piątkowskiego, k. 38.

Specjalnego. Z czasem awansował na naczelnika Wydziału VI KG MO. O szybkim końcu jego kariery zdecydowały ponownie względy obyczajowe, ponieważ podczas pracy w Wydziale Specjalnym miał romans ze swoją sekretarką Marią Kuntaras, która – jak się później okazało – była związana z WiN. Jego przełożeni określili tę sytuację jako „przytępienie czujności politycznej”⁴¹. W konsekwencji pod koniec grudnia 1951 r. został zwolniony z organów bezpieczeństwa, a na początku następnego roku odkomenderowany do ZSRS⁴².

Podczas ośmiu lat pracy w MBP szybko awansował na podporucznika (5 marca 1944), porucznika (27 grudnia 1944), kapitana (2 maja 1945), majora (16 listopada 1945), podpułkownika (20 lipca 1946) i pułkownika (16 lipca 1948)⁴³. W 1944 r. wstąpił do PPR, a następnie – do PZPR.

Trzecim zwierzchnikiem WUBP w Białymstoku był Józef Pluta, urodzony 1 grudnia 1911 r. w Łodzi. Pochodził z polskiej rodziny robotniczej. Po ukończeniu sześciu klas szkoły powszechnej otrzymał pracę w Widzewskiej Manufakturze. Jednocześnie rozpoczął naukę w gimnazjum wieczorowym. W 1930 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Polski (KPP) oraz Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR), w której pełnił funkcję sekretarza. Równolegle pracował jako administrator i korektor w „Miesięczniku Technicznym”⁴⁴.

W kwietniu 1933 r. został powołany do 44. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych. Szkołę podoficerską ukończył w stopniu starszego strzelca⁴⁵. W latach 1935–1936 pracował w zakładzie elektrotechnicznym w rodzinnym mieście. Na początku lutego 1936 r., podczas jednego z posiedzeń łódzkiego komitetu MOPR, został aresztowany za przynależność do partii komunistycznej. Po odbyciu rocznej kary w łęczyckim więzieniu powrócił do Łodzi i ponownie podjął działalność komunistyczną. Po wybuchu wojny wyjechał na krótko do Lwowa, gdzie wstąpił do Związku Byłych Więźniów Politycznych. Trudna sytuacja bytowa skłoniła go do powrotu. W Generalnym Gubernatorstwie zajmował się drobnym handlem. W 1944 r. został sekretarzem PPR i wstąpił do Armii Ludowej, w której pełnił funkcje oficera propagandowego i zastępcy komendanta. Na terenie Budkowa w gminie Brzeziny działał w partyzantce pod dowództwem „Boruty” – komendanta III Brygady im. gen. Bema⁴⁶. W tym okresie posługiwał się trzema pseudonimami: „Pepi”, „Kuba” i „Borsuk”⁴⁷.

W styczniu 1945 r. złożył podanie o przyjęcie do łódzkiego WUBP, w którym od 1 lutego 1945 r. rozpoczął pracę jako starszy referent Wydziału Personalnego. W sierpniu tego roku zawarł związek małżeński z Zofią Romanowicz⁴⁸. W 1946 r. urodził im się syn Jerzy, a dwa lata później córka Jadwiga. Na wychowaniu miał jeszcze dwóch synów siostry żony – Tadeusza i Zygmunta. Wśród przełożonych cieszył się dobrą opinią, dlatego też kierowano go do placówek UB wymagających reorganizacji. W kwietniu

⁴¹ *Ibidem*, k. 149.

⁴² *Ibidem*, k. 72.

⁴³ *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 194.

⁴⁴ AIPN Bi, 337/2, Akta osobowe Tadeusza Piątkowskiego, k. 9.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 33.

⁴⁶ AIPN Bi, 337/3, Akta osobowe Józefa Pluty, k. 20.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 40.

1945 r. został kierownikiem PUBP w Końskich, następnie awansował kolejno na zastępcę kierownika WUBP w Łodzi, Katowicach i Białymstoku. W dniu 6 marca 1946 r. powierzono mu funkcję szefa WUBP w Białymstoku, a już w lipcu tego roku przeniesiono go do WUBP w Kielcach⁴⁹. O nastrojach, jakie panowały w tamtejszym urzędzie, świadczy pismo Antoniego Zarembiuka⁵⁰ do dyrektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP płk. Jerzego Siedleckiego⁵¹: „Nadużywając swego stanowiska służbowego, pobiera większą ilość przydziałów ze sklepów i przekazuje je rodzinie, która sprzedaje towar we własnym sklepie. Ponadto nie interesuje się pracą zawodową i nie udziela wskazówek naczelnikom wydziałów. Poziom jego pracy operacyjnej znajduje się na niskim poziomie i nie przynosi żadnych zadowalających wyników. Brak też mu kompetencji w zakresie pracy z agentami”⁵². Zarzuty te przyczyniły się do skierowania go 5 lutego 1950 r. do dyspozycji Radkiewicza. W trudnej sytuacji pomogła mu rekomendacja Mieczysława Moczara. Za jego wstawiennictwem Plutę przeniesiono na stanowisko naczelnika Wydziału II Departamentu III MBP, w którym „mógł pogłębić swoje umiejętności zawodowe i być pod silniejszą kontrolą partyjno-administracyjną”⁵³. Trzy miesiące później został przesunięty do Wydziału III. Poziom merytoryczny jego pracy w departamencie nie zadowalał przełożonych. Skutkowało to skierowaniem Pluty na sześciomiesięczną naukę do Centrum Szkolenia MBP w Warszawie. Od 20 lutego 1951 r. pracował jako inspektor przy ministrze bezpieczeństwa publicznego. W tym okresie rozpoczął także studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego⁵⁴. Należał do dwóch organizacji społecznych: Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej⁵⁵. Ze względu na redukcje, które nastąpiły w aparacie bezpieczeństwa, w 1954 r. zwolniono go ze służby. W sierpniu tego roku otrzymał stanowisko wicedyrektora, a następnie dyrektora Państwowych Torów Wyścigów Konnych na warszawskim Służewcu⁵⁶. Zmarł w 1955 r. Awansował kolejno na porucznika (16 listopada 1945), kapitana (22 grudnia 1945), majora (22 lipca 1946), podpułkownika (10 lipca 1947). Został odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski, Medalem „Zwycięstwa”, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Czeskim Krzyżem Walecznych⁵⁷.

Władysław Szysz, następny szef WUBP w Białymstoku, urodził się 26 września 1919 r. we wsi Dalekie, w powiecie Lida⁵⁸. Pochodził z biednej rodziny chłopskiej⁵⁹. W latach 1926–1936 uczęszczał do szkoły powszechnej w Wilnie, a następnie – do gimnazjum w Lidzie. Trudna sytuacja rodzinna zmusiła go do przerwania nauki i podjęcia

⁴⁹ *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 198.

⁵⁰ Antoni Zarembiuk – absolwent szkoły oficerskiej w Kujbyszewie, naczelnik Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie (1945), naczelnik Wydziału ds. Funkcjonariuszy (1946–1948). Zmarł w marcu 1978 r. w Warszawie. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 268, 272.

⁵¹ Jerzy Siedlecki – w latach 1946–1954 kierował pracami Wydziału/Biura ds. Funkcjonariuszy MBP, początkowo jako p.o., a następnie jako dyrektor. Zmarł w marcu 1998 r. w Warszawie. Zob. *ibidem*, s. 71.

⁵² AIPN Bi, 337/3, Akta osobowe Józefa Pluty, k. 80.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 91.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 34.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 96.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 34.

⁵⁸ AIPN Bi, 310/1, Akta osobowe Władysława Szysza, k. 2–6.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 17.

pracy fizycznej na kolei. Po ukończeniu rocznego kursu technicznego awansował na stanowisko kolejarza, a wkrótce – zastępcy naczelnika drogowego w Lidzie⁶⁰. W październiku 1940 r. został skierowany do szkoły podoficerskiej Armii Czerwonej, w której uzyskał stopień sierżanta⁶¹. Następnie wstąpił do szkoły oficerskiej przy 8. pułku kolejowym w Miczuryńsku⁶². W 1942 r. został zdemobilizowany, przeniesiony do batalionu roboczego i wysłany do pracy przy budowie fabryki w Czelabińsku. We wrześniu 1943 r. wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego organizowanego w ZSRS. Dowodził plutonem pułku pancernego w 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki⁶³. Następnie wysłano go do szkoły oficerskiej w Kujbyszewie⁶⁴. Po przyjeździe do Polski został skierowany do Białegostoku.

Karierę w aparacie bezpieczeństwa W. Szysz rozpoczął jako wywiadowca Sekcji I kontrwywiadu w Białymstoku, zajmującej się sprawami związanymi z wywiadem niemieckim. W tym czasie wstąpił do PPR. W dniu 28 grudnia 1944 r. został komendantem gmachu WUBP, a już 15 stycznia następnego roku awansował na kierownika grupy operacyjnej UB na powiat łaski/kierownika PUBP w Łasku. Po niespełna pół roku został szefem MUBP w Łodzi, jednak jego praca na tym stanowisku nie była dobrze oceniana. W lutym 1946 r. Szysza skierowano do dyspozycji kierownika WUBP w Białymstoku, a następnie przeniesiono do Suwałk. Podczas jego pracy w PUBP nastąpiło nasilenie represji wobec rodzin partyzantów oddziału niepodległościowego Jana Sadowskiego ps. „Błady”, „Komar”⁶⁵. O okrucieństwie W. Szysza świadczy fragment relacji Romualda Bartnika z przybycia funkcjonariuszy UB do jego domu rodzinnego: „Moją najstarszą siostrę kapitan Szysz tak zbił, że jej szczeka pękła, i od tego czasu ona się ukrywała u obcych ludzi, bo się bała”⁶⁶. W maju 1947 r. awansował na zastępcę, a wkrótce – szefa WUBP w Białymstoku. We wrześniu 1948 r. dyrektor Departamentu Szkolenia MBP skierował go na kurs doszkalający, co miało podnieść poziom jego wiedzy ogólnej. W marcu 1949 r. został zastępcą szefa WUBP w Szczecinie. Zmarł 26 grudnia 1949 r. na skutek wypadku podczas polowania.

W charakterystykach służbowych W. Szysza pozytywnie oceniano jego zaangażowanie w walkę z „reakcją”, pracę z agenturą, szybkość w podejmowaniu decyzji, a także jego wrogi stosunek wobec „przejawów jakiegokolwiek odcienia nacjonalizmu”⁶⁷. Awansował na starszego sierżanta (b.d.), chorążego (27 grudnia 1944), podporucznika (b.d.), porucznika (2 maja 1945), kapitana (22 lipca 1946), majora (22 grudnia 1947).

⁶⁰ *Ibidem*, k. 21–24.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² Miczuryńsk – miasto w południowej Rosji, w obwodzie tambowskim.

⁶³ *Ibidem*, k. 38–39.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 30.

⁶⁵ Jan Sadowski ps. „Błady”, „Komar” (1922–1952), zam. we wsi Andrzejewo, pow. Suwałki. W 1941 r. wstąpił do ZWZ-AK. W 1944 r. zasilił szeregi MO w Szypliszkach. W połowie grudnia zdezerterował i ponownie wstąpił do AK. Od września 1945 r. należał do WiN, do wiosny 1946 r. był w oddziale Romualda Zabłockiego ps. „Błotnik”, a następnie w oddziale Kazimierza Bartnika ps. „Młotek”. Później należał do patrolu Józefa Milucia ps. „Wróbel”, który działał na terenie gminy Zaborszki. Ujawnił się 29 IV 1947 r. W lipcu 1949 r. nawiązał kontakt z Piotrem Burdynem ps. „Edward”, z którym utworzył oddział działający w pow.: suwalskim, augustowskim, gołdapskim i węgorzewskim. AIPN Bi, 019/5/2, Charakterystyka bandy terrorystyczno-rabunkowej „Błatego”, „Poręby”, k. 2–3.

⁶⁶ B. Rychlewski, *Ubeckie metody*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2, s. 64.

⁶⁷ AIPN Bi, 310/1, Akta osobowe Władysława Szysza, k. 81–83.

Następcą Władysława Szysza został Teodor Mikuś, pochodzący z polskiej rodziny robotniczej. Urodził się 3 września 1910 r. w Łodzi jako syn Władysława i Marii. W 1926 r. ukończył miejską szkołę powszechną, a rok później rozpoczął pracę w firmie „Scheibler i Grohmann” na stanowisku tkacza⁶⁸. W tym czasie za namową brata Wacława wstąpił do KPP, w której otrzymał pseudonim „Mały”⁶⁹. Z początkiem 1929 r. został aresztowany za działalność komunistyczną i osadzony w więzieniu w Łodzi. Z powodu braku dowodów zwolniono go z aresztu, po czym ponownie przystąpił do pracy partyjnej⁷⁰. W 1933 r. został powołany do wojska i skierowany do 28. Pułku Strzelców Kaniowskich w Łodzi. Następnie odesłano go do szkoły podoficerskiej, której nie udało mu się skończyć. Przez kilka kolejnych lat pozostawał bez pracy, mimo że miał na utrzymaniu żonę Zofię oraz dwoje dzieci⁷¹. W 1937 r. po raz drugi podjął pracę w firmie „Scheibler”. W styczniu 1942 r. Mikuś wraz z kilkoma współpracownikami wstąpił do PPR. Po wkroczeniu wojsk sowieckich do Łodzi jako jeden z pierwszych przystąpił do ponownego uruchomienia fabryki i wkrótce awansował na dyrektora administracyjno-gospodarczego.

W marcu 1946 r. Mikuś został przez PPR skierowany do pracy w WUBP w Łodzi. Początkowo zajmował stanowisko zastępcy kierownika Sekcji 4 Wydziału IV, a następnie – zastępcy naczelnika tego wydziału. Alojzy Józwiak, członek łódzkiego komitetu PPR, oceniał go jako oddanego ideom demokracji ludowej. W sierpniu 1948 r. awansował na zastępcę szefa WUBP w Łodzi. Rozkazem personalnym z lutego 1949 r. przeniesiono go do Białegostoku na stanowisko szefa WUBP. Po dwóch latach pracy został ukarany naganą i dyscyplinarnie usunięty z funkcji: „Podległy mu aparat operacyjny stosował w pracy niedopuszczalne, kompromitujące organa b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] metody walki z bandytyzmem, co powodowało niezadowolenie ludności i demoralizację części aparatu bezpieczeństwa”⁷². Podczas służby Mikusia w Białymstoku doszło do wielu zaniedbań w pracy operacyjnej, m.in. źle przeprowadzono śledztwo w PUBP w Bielsku Podlaskim przeciwko jednej z agentek UB podejrzewanej o współpracę z „bandą «Bladego»”⁷³ oraz w sprawie agenta UB o ps. „Król”⁷⁴. W konsekwencji tego Wydział Kadr KC PZPR zaakceptował wniosek ministra Radkiewicza o usunięcie Mikusia z Białegostoku⁷⁵. W maju 1951 r. przekazano go do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MBP, a wkrótce przeniesiono na stanowisko kierownika Sekcji I Wydziału II Departamentu IV MBP. Rozkazem personalnym z września 1952 r. mianowano go na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MBP. W czerwcu 1954 r. awansował na naczelnika Wydziału VII Departamentu IV MBP. Kilka miesięcy później wrócił do Łodzi, gdzie kierował miejscowym urzędem. W styczniu 1957 r. został usunięty ze Służby Bezpieczeństwa i przeniesiony do MO, w której objął funkcję komendanta głównego. Rok później otrzymał stanowisko dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW⁷⁶. Ze służby został zwolniony 18 marca 1973 r. Uchwałą z 5 paździer-

⁶⁸ AIPN Bi, 337/5, Akta osobowe Teodora Mikusia, k. 17–23.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 42.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 33.

⁷¹ *Ibidem*, k. 135.

⁷² *Ibidem*, k. 99.

⁷³ *Ibidem*, k. 111–121.

⁷⁴ Brak danych dotyczących agenta.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 100.

⁷⁶ *Ibidem*, k. 106, 132.

nika 1971 r. Rada Państwa mianowała Teodora Mikusia generałem brygady Milicji Obywatelskiej⁷⁷. Awansował kolejno na chorążego (1 stycznia 1947), porucznika (1 stycznia 1948), kapitana (16 lipca 1948), majora (18 lipca 1949), podpułkownika (21 lipca 1954), podpułkownika MO (29 grudnia 1956), pułkownika MO (3 lipca 1958), generała brygady MO (5 października 1971). Zmarł 8 czerwca 1986 r.

Szóstym z kolei szefem UB w Białymstoku był Daniel Kubajewski, urodzony 23 grudnia 1923 r. w Orli, pow. Bielsk Podlaski, syn Antoniego i Marii. Ojciec początkowo pracował w fabryce kafli jako robotnik, a następnie zajmował się uprawą roli. W latach 1914–1918 należał do Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady⁷⁸. W latach 1930–1937 Kubajewski uczył się w szkole powszechnej w Orli, a po jej ukończeniu – na Wydziale Stolarskim Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Hajnówce⁷⁹. W latach 1939–1941 kontynuował edukację w szkole średniej w Bielsku Podlaskim, jednocześnie pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa. W 1942 r. został wywieziony na roboty przymusowe do Prus Wschodnich. Po powrocie do rodzinnej miejscowości wstąpił do MO. Karierę w UB rozpoczął w listopadzie 1944 r. jako młodszy referent WUBP w Białymstoku. W grudniu tego roku został słuchaczem CS MBP w Lublinie. W styczniu 1945 r. wszedł w skład grupy operacyjnej UB na powiat Włocławek, a następnie przeniesiono go do PUBP w Grudziądzu. Od 1948 r. pracował na stanowiskach inspektora przy kierownictwie i jednocześnie naczelnika Wydziału IV WUBP w Bydgoszczy. W latach 1950–1951 pełnił obowiązki szefa WUBP w Opolu, skąd w czerwcu 1951 r. awansował na szefa WUBP w Białymstoku, a dwa lata później przeniesiono go na równorzędne stanowisko w WUBP we Wrocławiu. Następnie został zastępcą kierownika Inspektoratu Wiejskiego MBP, a od lutego 1955 r. – wicedyrektorem. W czerwcu tego roku mianowano go dyrektorem Departamentu VIII KdsBP. W listopadzie 1956 r. został zwolniony ze służby⁸⁰.

W trakcie pracy w resorcie Kubajewski uzupełnił swoje wykształcenie. W 1948 r. ukończył liceum ogólnokształcące w Bydgoszczy i otrzymał świadectwo dojrzałości. W latach 1957–1960 studiował w Akademii Sztabu Generalnego, a po ukończeniu szkoły został skierowany do pracy w Zarządzie WSW, KBW i WOP na stanowisko szefa kontrwywiadu. W 1956 r. ukończył Wydział Historyczno-Polityczny Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego. W latach 1964–1966 był szefem Wydziału II Rozpoznawczego Sztabu KBW. Następnie pracował jako wykładowca w ASG WP, w której w 1972 r. uzyskał tytuł doktora nauk historycznych. Wkrótce został docentem tej uczelni, pracował tam do czasu przejścia na emeryturę 24 lutego 1989 r. Szef Oddziału Operacyjno-Rozpoznawczego Sztabu KBW płk Kazimierz Rawski we wniosku o nadanie odznaczenia napisał: „Pełniąc służbę w organach bezpieczeństwa w latach walki z reakcją, brał czynny udział w zwalczaniu bandytyzmu. Szczególne zasługi położył w utrwalaniu zdobyczy władzy ludowej na terenie województwa białostockiego, gdzie był szefem WUBP”⁸¹.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 142.

⁷⁸ Białoruskie lewicowe ugrupowanie polityczne w okresie międzywojennym w Polsce utworzone w 1925 r. Wysuwało żądania prawa samostanowienia dla Białorusi w rozumieniu bolszewickim. Zob. A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 1, Warszawa 1995, s. 182.

⁷⁹ CAW, 1840/94/1167, Akta osobowe Daniela Kubajewskiego, k. 32.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 34.

⁸¹ *Ibidem*, k. 16.

Stanowisko szefa WUBP w Białymstoku po Danielu Kubajewskim przejął Stanisław Mrozek. Urodzony 8 listopada 1913 r. w Szreniawie, pow. Miechów. Pochodził z polskiej rodziny robotniczej: ojciec Jan był ogrodnikiem, matka Florentyna zajmowała się działalnością partyjną w KPP⁸². Ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Wolbromiu. W 1929 r. rozpoczął pracę w Fabryce Wyrobów Gumowych „Wolbrom”, początkowo w registraturze, a następnie w dziale sprzedaży. W latach 1931–1938 należał do Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP), w którym otrzymał pseudonim „Zachariasz”⁸³. We wrześniu 1932 r. został aresztowany za działalność komunistyczną. W 1935 r. powołano go do wojska, służył w 4. pp Legionów w Kielcach. Po dwóch miesiącach został zdegradowany i wykluczony ze szkoły podoficerskiej. Prawdopodobnie przyczyną jego usunięcia była przynależność do partii komunistycznej i ciążyący na nim wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Niedługo po tym wydarzeniu powrócił do Wolbromia, ale trudna sytuacja materialna zmusiła go do wyjazdu do Dęblińska. Na krótko otrzymał pracę w Kasie Spółdzielczej jako księgowy. Do rodzinnego Wolbromia powrócił w 1940 r. i zatrudnił się w tartaku u „Braci Grafovskich”. W 1942 r. wstąpił do PPR i AL, w której pełnił funkcję szefa wywiadu. W 1943 r. został przeniesiony do Komitetu Dzielnicowego partii jako zastępca sekretarza. Otrzymał tam pseudonimy „Polek” i „Góra”⁸⁴. Od lutego do kwietnia 1945 r. był przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Wolbromiu, w maju 1945 r. został sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PPR. Kapitan Brodziński wystąpił z prośbą o przyjęcie Stanisława Mrozka do MUBP w Katowicach. Podanie o pracę Mrozek motywował „chęcią zwalczania wrogów demokracji”⁸⁵. W 1948 r. odbył sześciomiesięczny kurs przy szkole KC PZPR.

Pracę w organach bezpieczeństwa rozpoczął na stanowisku sekretarza Wydziału I WUBP w Katowicach⁸⁶. Zimą 1945 r. pełnił obowiązki kierownika PUBP w Prudniku, a rok później awansował na zastępcę szefa PUBP w Cieszynie. Latem 1947 r. odbył kurs doszkalający dla zastępców szefów PUBP (CW MBP)⁸⁷. Następnie objął stanowisko szefa PUBP w Nysie i kolejny raz został skierowany na kurs polityczno-wychowawczy. Po jego ukończeniu został zastępcą szefa WUBP w Zielonej Górze. W styczniu 1953 r. awansował na stanowisko szefa WUBP w Białymstoku, a następnie zastępcę kierownika WUdsBP w Łodzi. W styczniu 1957 r. przeniesiono go do MO, w której pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego ds. bezpieczeństwa w Łodzi. Ze służby został zwolniony 30 września 1975 r. Był żonaty z Zofią Piłat, która pracowała jako redaktor w Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi.

Ostatnim szefem UB/UdsBP w województwie białostockim był Bolesław Krzywiński, urodzony 24 października 1913 r. w Przemyślu. Pierwotnie nazywał się Bernard Szchildhaus. Jego ojciec Mojżesz przed wojną był sprzedawcą chleba⁸⁸. W 1922 r. cała rodzina przeniosła się do Lwowa. Tam Krzywiński ukończył szkołę powszechną i pracował w zakładzie krawieckim, a niekiedy dorabiał jako robotnik budowlany. W 1928 r.

⁸² AIPN Bi, 337/6, Akta osobowe Stanisława Mrozka, k. 8.

⁸³ *Ibidem*, k. 18.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 10.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 7.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 12.

⁸⁷ Centrum Wyszkożenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

⁸⁸ AIPN Bi, 337/7, Akta osobowe Bolesława Krzywińskiego, k. 16.

wstąpił do KZMZU, w 1931 r. do KPZU⁸⁹, a w 1934 r. do KPP. Posługiwał się wówczas pseudonimami „Olek” i „Bolek”⁹⁰. W 1934 r. został aresztowany za przynależność do organizacji komunistycznej, a w maju następnego roku skazany przez Sąd Okręgowy we Lwowie na 7 lat pozbawienia wolności. Karę odbywał w więzieniach we Lwowie, w Drohobyczu, Rawiczu i Koronowie. Po wyjściu na wolność w lipcu 1939 r. powrócił do Lwowa. W latach 1939–1941 był pracownikiem NKWD we Lwowie⁹¹. Następnie przeniósł się za Ural, gdzie pracował jako leśniczy. W 1943 r. wstąpił do 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Uzyskał tam stopień oficerski i został dowódcą plutonu strzelców 4. kompanii 1. pp II Brygady. Uczestniczył w bitwie pod Lenino oraz w walkach o Kijów i Lwów. Podczas wojny stracił całą najbliższą rodzinę: ojca, dwóch braci i obie siostry. W kwietniu 1944 r. został wysłany wraz z innymi oficerami do szkoły w Kujbyszewie.

Do Lublina przybył na początku 1944 r. wraz z grupą „kujbyszewiaków”. Od razu został skierowany do Rzeszowa na stanowisko kierownika Sekcji 1 WUBP, potem pełnił obowiązki szefa PUBP w Jarosławiu. Na początku pracy w organach bezpieczeństwa państwa wystąpił o zmianę nazwiska. Argumentował to nieprzychylnością społeczeństwa do osób noszących nazwisko żydowskie. Departament Kadr MBP w 1945 r. udzielił na to zgody. Od tego momentu oficjalnie podpisywał się nazwiskiem Krzywiński. W maju 1945 r. został przeniesiony na stanowisko kierownika PUBP w Przemyślu. Kilka miesięcy później awansował na stanowisko kierownika Sekcji 1 WUBP w Rzeszowie, a następnie – naczelnika Wydziału I WUBP w Olsztynie. Praca Krzywińskiego była dobrze postrzegana przez przełożonych, którzy awansowali go kolejno na zastępcę szefa WUBP w Olsztynie i Łodzi. W tym czasie Departament Kadr zainteresował się przeszłością jego żony Danuty Sosnowskiej, którą Krzywiński poznał podczas pobytu w WUBP w Rzeszowie⁹². Sprawa ta zakończyła się jego przeniesieniem na stanowisko zastępcy szefa WUBP w Lublinie. Należał do wyjątkowo nie lubianych szefów i współpracowników. Wobec podwładnych stosował „metodę krzyków i strachów”. W ostatnim okresie pracy w Lublinie otrzymał nagane za niedociągnięcia w pracy polegające na tolerancyjnym stosunku do zbrodniczej działalności jednego ze swych agentów. Mimo uchybień mjr Orechwa wnioskował o awansowanie Krzywińskiego na szefa WUdsBP w Białymstoku: „Jest on doświadczonym kierownikiem pracy operacyjnej, oddanym sprawie partii, i ofiarnym pracownikiem”⁹³. Na podstawie Ustawy z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelnych organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego został zwolniony ze służby⁹⁴. Awansował kolejno na podporucznika (27 grudnia 1944), porucznika (b.d.), kapitana (22 lipca 1946), majora (10 lipca 1947), podpułkownika (22 lipca 1952).

⁸⁹ Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (KPZU) – ukraiński oddział KPP; działała w woj.: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim. Partia powstała w październiku 1923 r. z przekształcenia Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej. W 1924 r. połączyła się z Ukraińską Partią Socjaldemokratyczną. Rozwiązana w 1938 r.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 20.

⁹¹ *Ibidem*, k. 121.

⁹² Danuta Sosnowska, c. Mariana i Heleny, urodziła się w 1926 r. Pochodziła z polskiej rodziny urzędniczej. Po wojnie pracowała na stacji kolejowej w Rzeszowie, a następnie zatrudniła się w UB. Z wywiadu przeprowadzonego przez Departament Kadr wynikało, że na terenie Chodorowa była informatorem AK i brała udział w wielu akcjach organizowanych przez jej dowództwo. Po wstąpieniu do UB nabrała „cech ideologicznych”. *Ibidem*, k. 84–85.

⁹³ *Ibidem*, k. 84.

⁹⁴ *Ibidem*, k. 119.

Krzysztof Szwaagrzyk w analizie kwestii przynależności politycznej, służbowej i narodowościowej funkcjonariuszy MBP sformułował cztery podstawowe kryteria, które znalazły zastosowanie w niniejszym artykule. Należą do nich: pewność ideologiczna, przeszłość rewolucyjna, udział w formacjach sowieckich oraz obcość narodowa i kulturowa⁹⁵. Dodatkowo pod uwagę wzięto wiek, wykształcenie, pochodzenie społeczne i wyznanie.

Jedną z ważniejszych kwestii związanych z funkcjonowaniem UB, zwłaszcza w pierwszych latach działalności, jest przynależność narodowa struktur kierowniczych. Wielu badaczy w próbach jej określenia brało pod uwagę brzmienie imienia i nazwiska, imiona rodziców oraz wyznanie zamieszczone w ankiecie personalnej. Podczas analizy akt osobowych można zauważyć, że większość funkcjonariuszy deklarowała narodowość polską (przy jednoczesnym braku wyznania), nawet gdy nosiła nietypowo brzmiące nazwisko. Jedyne nieliczni przyznawali się do własnego pochodzenia czy wyznania. Dotychczasowe badania wskazują, że w MBP na 450 osób pełniących najwyższe stanowiska 167 było narodowości żydowskiej. W tym czasie (1944–1956) wśród 107 szefów i zastępców szefów wojewódzkich UB/UdsBP pochodzenie takie miało 22 oficerów (20,5 proc.). Po uwzględnieniu innych wysokich stanowisk wojewódzkich UB/UdsBP – naczelników i zastępców naczelników wydziałów – wynika, że najwięcej osób pochodzenia żydowskiego znalazło się w strukturach aparatu bezpieczeństwa w województwach: szczecińskim i wrocławskim (18,7 proc.), katowickim (14,6 proc.), łódzkim (14,2 proc.), warszawskim (13,6 proc.), gdańskim (12 proc.)⁹⁶. Bez względu na brzmienie nazwiska czy osobiste deklaracje za Żydów uznawano tych funkcjonariuszy, których rodzice byli wyznania mojżeszowego. Część z nich jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zerwała związki z korzeniami rodzinnymi i postrzegała siebie jako świeckich Polaków. Ci też najchętniej decydowali się na zmianę danych osobowych. Na gruncie białostockim uczynił to Krzywiński, aczkolwiek swoją decyzję argumentował nieprzychylnością społeczeństwa do osób noszących żydowskie nazwisko. Świadczy to o tym, że kierował się raczej dyskryminacją w środowisku niż chęcią zerwania kontaktów z rodziną. Kadry kierownicze rekrutowano początkowo z ludzi przybyłych z ZSRR, starszych stażem działaczy komunistycznych pochodzenia żydowskiego, ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego. Wśród białostockich szefów WUBP/WUdsBP dominowali jednak Polacy, najczęściej przeszkoleni w ZSRS, nie tylko myślący, ale przede wszystkim czujący „po sowiecku”⁹⁷. W ramach tego kryterium mieszczą się dwaj pierwsi szefowie białostockiej „bezpieki”, którzy urodzili się w ZSRS. O braku więzi z krajem nad Wisłą świadczy przede wszystkim nieznamość języka polskiego.

Kolejnym czynnikiem łączącym przebieg kariery opisywanych osób jest członkostwo w partiach i organizacjach komunistycznych w przedwojennej Polsce i w ZSRS, ukończenie specjalnych szkoleń organizowanych przez NKWD oraz udział w bojkówkach GL-AL⁹⁸. Zarówno Grzybowski, jak i Piątkowski należeli do WLKZM, Pluta w 1930 r. wstąpił do KPP oraz MOPR, Krzywiński zaś aktywnie udzielał się w KPZU – aż do czasu

⁹⁵ K. Szwaagrzyk, *Kwestia przynależności narodowościowej i służbowej kierownictwa MBP i wrocławskiego WUBP w latach 1945–1954*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2000, nr 14, s. 295.

⁹⁶ *Idem*, *Żydzi w kierownictwie UB...*, s. 34–36.

⁹⁷ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra...*, t. 1, s. 58.

⁹⁸ M. Wenklar, *Szefowie WUBP/WUdsBP w Krakowie [w:] Strażnicy sowieckiego imperium...*, s. 117.

jej rozwiązania w 1938 r. Za działalność komunistyczną w okresie międzywojennym byli aresztowani Mikuś i Mrozek. Wyjątkami byli Szysz i Kubajewski, którzy z uwagi na młody wiek nie należeli do żadnych przedwojennych organizacji politycznych.

Ważnym etapem w życiorysie Grzybowskiemu, Piątkowskiemu oraz Szysza była służba w Armii Czerwonej. W niej zdobywali pierwsze doświadczenia oraz umiejętności, które później chętnie wykorzystywali w swojej pracy w resorcie. W październiku 1935 r. Grzybowski jako elew szkoły podoficerskiej został powołany do służby w Armii Czerwonej, w 64. pułku kolejowym Wojsk NKWD. Podobnie było w przypadku Krzywińskiego, który współpracował z NKWD w latach 1939–1941. Ponadto wszyscy trzej wymienieni funkcjonariusze uczestniczyli w „specjalnym” kursie w Kujbyszewie.

Równie istotnym kryterium, który wyłonił się podczas analizy sylwetek białostockich szefów WUBP, było przekonanie o słuszności idei komunistycznej oraz wiodącej roli Związku Sowieckiego w budowie komunizmu na całym świecie. Warunkiem koniecznym i decydującym o awansie na wyższe stanowiska było postępowanie zgodne z zasadami partii. Brano pod uwagę nie tyle względy merytoryczne, ile dyspozycyjność wobec czynników politycznych. Dla wielu funkcjonariuszy ich praca w resorcie była jedynie kolejnym etapem pracy partyjnej⁹⁹. Miernikiem wartości człowieka stał się stopień akceptacji dokonujących się przeobrażeń¹⁰⁰. Do PPR/PZPR należeli wszyscy opisani tu szefowie WUBP/WUdsBP w Białymstoku. Właśnie dzięki przychylności partii mieli możliwość objęcia tak wysokich stanowisk. Szefowie wojewódzkich i powiatowych UBP byli z urzędu członkami odpowiednich egzektyw PZPR, a stanowiska kierowników WUBP czy ich zastępców znajdowały się w nomenklaturze KC¹⁰¹. Często etatowych pracowników kierowano do aparatu PPR/PZPR (i odwrotnie). Zasadę tę potwierdzają dokumenty znajdujące się w aktach osobowych Krzywińskiego, który dopiero po akceptacji KC PZPR otrzymał nominację na stanowisko szefa WUBP w Lublinie, a następnie WUdsBP w Białymstoku¹⁰².

Ostatnim wątkiem badań nad kadrami aparatu bezpieczeństwa jest analiza socjologiczna pod względem wieku, wykształcenia i pochodzenia społeczno-wyznaniowego. Funkcjonariusze, kiedy obejmowali stanowisko szefa WUBP/WUdsBP w Białymstoku, mieli od 28 do 42 lat. Najmłodszymi kierownikami byli Szysz i Kubajewski, którzy stanęli na czele urzędu w wieku 28 lat. Do służby przyciągały ich różnego rodzaju przywileje, szybki awans, a także poczucie władzy i bezkarności.

Niskie wykształcenie oraz brak przygotowania zawodowego były głównymi problemami, z którymi borykał się Wydział Personalny. Co trzeci funkcjonariusz MBP nie miał ukończonej szkoły powszechnej. Zdarzało się, że stanowiska szefa PUBP powierzano analfabetom. Dopiero w połowie lat pięćdziesiątych funkcjonariusze z wykształceniem powszechnym znaleźli się w mniejszości. Z jednej strony rosły bowiem wymagania kierownictwa resortu wobec jego pracowników, a z drugiej – funkcjonariusze rekrutowani do MBP kilka lat po wojnie zdobyli nieco wyższe wykształcenie od tych, którzy tworzyli aparat od podstaw. Studia mieli za sobą tylko nieliczni. W 1945 r. dyplom wyższej uczelni miało jedynie 215 funkcjonariuszy w Polsce. Wyróżniających się funkcjonariuszy kie-

⁹⁹ *Ibidem*, s. 56.

¹⁰⁰ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra...*, t. 1, s. 56.

¹⁰¹ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952...*, s. 16.

¹⁰² AIPN Bi, 337/7, Akta osobowe Bolesława Krzywińskiego, k. 82, 85.

rowano na kursy i szkolenia na szczeblu wojewódzkim (szkoły przy WUBP) i centralnym (Łódź, Legionowo, Gdańsk, Czerwińsk), w których poszerzano wiedzę z zakresu prowadzenia śledztw i technik operacyjnych, np. Mrozek od sierpnia 1947 r. był słuchaczem kursu zastępców szefów PUBP, a od kwietnia 1950 r. uczestniczył w szkoleniu polityczno-wychowawczym organizowanym przez MBP. Na ośmiu ww. funkcjonariuszy pięciu z nich miało ukończoną tylko szkołę powszechną, natomiast Szysz mógł poszczycić się dodatkowo trzema klasami gimnazjum. Na tym tle najlepiej wypadają Pluta i Kubajewski. Pierwszy z nich jeszcze przed wojną ukończył gimnazjum wieczorowe, a podczas pracy w resorcie zdał maturę i rozpoczął studia na Wydziale Prawa UW. Z podobnym wykształceniem do pracy w MO zgłosił się Kubajewski: w 1948 r. otrzymał świadectwo dojrzałości, a w 1957 r. rozpoczął studia na Wydziale Historycznym Akademii Sztapu Generalnego. Jako jedynemu z ośmiu opisywanych funkcjonariuszy udało mu się nie tylko zrobić karierę w resorcie, lecz także zaistnieć w polskiej nauce.

Informacje zawarte w ankietach ukazują „robotniczo-chłopski” charakter aparatu represji. Był to skutek świadomej polityki komunistów oraz braku poparcia dla nich w innych grupach społeczeństwa. Trzeba zaznaczyć, że najliczniejsze wówczas środowisko chłopskie nie poparło masowo nowej władzy. To z niego wywodziła się większość członków zbrojnych organizacji niepodległościowych. Z biegiem czasu udział funkcjonariuszy o korzeniach chłopskich czy robotniczych nieznacznie wzrósł. Większość ubeków deklarowała się jako „robotnicy”, część z nich miała zarazem korzenie wiejskie, na co potwierdzenie możemy znaleźć w ankietach personalnych białostockich szefów UB/UdsBP.

Nacisk w sferze światopoglądowej na pracowników aparatu doskonale widać na przykładzie zgłaszanego przez nich stosunku do wiary. Liczba funkcjonariuszy, którzy w pierwszych latach pracy w zdecydowanej większości wyznawała religię rzymskokatolicką, z upływem czasu znacznie spadła¹⁰³. Na podstawie ankiet można wyciągnąć wniosek, że i szefowie WUBP/WUDSBP w Białymstoku w większości byli „bezwyznaniowii”. W kilku przypadkach informacje na ten temat można odnaleźć w pierwszych życiorysach składanych do Wydziału Personalnego oraz w części dotyczącej rodziców. Grzybowski, Piątkowski, Pluta, Szysz, Mikuś i Mrozek byli katolikami. Daniel Kubajewski pochodził z polsko-białoruskiej rodziny i deklarował wyznanie prawosławne, rodzice Krzywińskiego byli natomiast wyznania mojżeszowego. Struktury nadrzędne nie tylko kontrolowały, lecz także ingerowały w życie prywatne funkcjonariuszy. Piętnowały jakiegokolwiek kontakty z obcym środowiskiem (Kościołem, przedwojennymi elitami politycznymi, członkami AK, NSZ itp.). W ramach kontroli przydatności do służby badano przeszłość funkcjonariuszy i ich rodzin. Zawarcie związku małżeńskiego wymagało zgody przełożonych. Tak też było w przypadku Piątkowskiego i Krzywińskiego, którzy związani byli z kobietami o niejasnej przeszłości. Do czasu wyjaśnienia wątpliwości odsuwani byli od pełnienia obowiązków służbowych.

Powszechny – nie tylko w województwie białostockim – był wewnętrzny przepływ kadr, zarówno poziomy, czyli na tym samym szczeblu urzędniczym (z jednego PUBP/WUBP do drugiego), jak i pionowy polegający na awansach, głównie do urzędów wojewódzkich lub aparatu centralnego. Długość sprawowania funkcji szefa WUBP w Białymstoku raczej nie przekraczała 2–3 lat. Opisanie tu osoby zajmowały kierowni-

¹⁰³ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny... [w:] „Zwyczajny” resort...*, s. 16–20.



Faustyn Grzybowski
(AIPN Bi, 337/1)



Tadeusz Piątkowski
(AIPN Bi, 337/2)



Józef Pluta
(AIPN Bi, 337/3)



Władysław Szysz
(AIPN Bi, 310/1)



Teodor Mikuś



Daniel Kubajewski



Stanisław Mrożek
(AIPN Bi, 337/6)



Bolesław Krzywiński
(AIPN Bi, 337/7)

cze stanowiska nie tylko w Białymstoku, lecz także we Wrocławiu, w Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Katowicach, Kielcach, Szczecinie i Zielonej Górze.

Wyłaniający się obraz „bezpieki” ukazuje bezkarność ich pracowników, niski poziom etyczny i brak profesjonalizmu. Niektórzy wobec nowej rzeczywistości przyjmowali postawę pełną cynizmu i cwaniactwa. Powojenne warunki otwierały im drogę do kariery, dla której należało wyzbyć się jakichkolwiek skrupułów. Sprawujący władzę wierzyli, że zmieniają świat. Stąd pojawiające się przeświadczenie, że należy niszczyć „wroga klasowego” i tych wszystkich, którzy stali na drodze do tego celu. Zachowana dokumentacja nie pozostawia wątpliwości, co do określenia roli, jaką rzeczywiście spełniali funkcjonariusze UB i jakie było ich miejsce w ówczesnym układzie. Ich praca polegała na prześladowaniu i inwigilowaniu społeczeństwa dążącego do odzyskania niepodległości. Na Białostocczyźnie walka między strukturami podziemia a siłami bezpieczeństwa była intensywna i długotrwała¹⁰⁴. Należy również zwrócić uwagę na specyficzny, niejednokrotnie przekłamany język, którym posługiwano się w resorcie. Im więcej pozytywnych opinii pojawiało się w „charakterystykach” poszczególnych funkcjonariuszy UB, tym większą możemy mieć pewność, co do samowoli oraz brutalności, którą poszczególne osoby stosowały w czasie sprawowania władzy. MBP potrzebowało nade wszystko ludzi silnych, apodyktycznych, niekiedy nadgorliwych. Takie cechy doskonale prezentowali Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Stanisław Mrozek, Daniel Kubajewski i Bolesław Krzywiński.

Akta osobowe funkcjonariuszy UB okresu stalinowskiego rzadko zawierają informacje na temat metod śledztw czy okrucieństw „bezpieki” wobec przeciwników politycznych. Nie oznacza to, że nie były stosowane tzw. niedozwolone metody. Sami funkcjonariusze diametralnie inaczej oceniali swoją rolę i zaangażowanie. W opracowaniu z lat siedemdziesiątych wysokiej rangi oficer SB pisał: „W budowie naszego życia państwowego tu w szczególnych warunkach Białostocczyzny najpoważniejszą bodaj rolę odegrał aparat bezpieczeństwa i milicji. Nigdzie, tak jak tu, młodzi funkcjonariusze UBP i MO nie byli wystawieni na śmierć i tortury band jak w Białostockiem. Nigdzie tak nie zdali egzaminu wierności dla narodu, dla klasy pracującej, jak w tym województwie członkowie milicji i UBP. Nigdzie bardziej reakcja nie pałała nienawiścią do tych bohaterów jak u nas. I nigdzie nie padło tyłu tych bojowników w walce o utworzenie demokracji, co tu”¹⁰⁵. Ten krótki opis doskonale pokazuje, w jaki sposób UB postrzegał działalność podziemnych organizacji niepodległościowych, które były kontynuacją konspiracji z II wojny światowej. Daje też obraz postawy społeczeństwa województwa białostockiego, które do rządów komunistycznych odnosiło się wrogo i powszechnie popierało walkę o niepodległość prowadzoną przez AK-AKO.

¹⁰⁴ J. Snopko, *Podziemie niepodległościowe w woj. białostockim w latach 1944–1956. Międzynarodowa konferencja naukowa, IPN Oddział w Białymstoku, 19–20 listopada 2002 r.*, „Studia Podlaskie” 2002, t. 12, s. 435.

¹⁰⁵ AIPN, 0297/24/1, Działalność bandy „Huzara” w latach 1945–1953 i przeciwdziałanie aparatu bezpieczeństwa, k. 22.

STRESZCZENIE

W latach 1944–1956 Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego/Wojewódzkim Urzędem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku kierowali kolejno Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Daniel Kubajewski, Stanisław Mrozek oraz Bolesław Krzywiński. Ich akta osobowe zawierają informacje z życia prywatnego i zawodowego funkcjonariuszy, a także są odzwierciedleniem mentalności osób sprawujących najważniejsze funkcje w państwie. Istotą ich „misji” było przekonanie o słuszności idei komunistycznej oraz wiodącej roli Związku Sowieckiego w budowie komunizmu na całym świecie. Wyłaniający się obraz „bezpieki” ukazuje bezkarność ich pracowników, niski poziom etyczny i brak profesjonalizmu. Niektórzy wobec nowej rzeczywistości przyjmowali postawę pełną cynizmu, a powojenne warunki otwierały im drogę do kariery zawodowej. Praca funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa polegała na prześladowaniu i inwigilowaniu społeczeństwa, a zachowana dokumentacja nie pozostawia wątpliwości, co do określenia ich rzeczywistej roli i miejsca w ówczesnym systemie społeczno-politycznym.

Słowa kluczowe: szefowie Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, szefowie Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Daniel Kubajewski, Stanisław Mrozek, Bolesław Krzywiński.

SUMMARY


In the years from 1944 to 1956 Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Daniel Kubajewski, Stanisław Mrozek and Bolesław Krzywiński were respectively in charge of the Voivodeship Office of Public Security in Białystok. Their personal files include the information from private and professional life of the officers and they also reflect mentality of people holding the highest positions in the state. The essence of their ‘mission’ was to persuade about the validity of the communist idea and the leading role of the Soviet Union in building the communism all over the world. The emerging picture of ‘security services’ presents impunity of their employees, a low ethical level and lack of professionalism. Against the new reality some of them took an attitude full of cynicism and the post-war conditions opened the way for professional career for them. The work of the officers of the public security consisted in surveillance and persecution of the society whereas the preserved documentation left no doubt as to their real role and place in the current social and political system.

Key words: heads of the Voivodeship Office of Public Security in Białystok, heads of the Voivodeship Office for Public Security Affairs, Faustyn Grzybowski, Tadeusz Piątkowski, Józef Pluta, Władysław Szysz, Teodor Mikuś, Daniel Kubajewski, Stanisław Mrozek and Bolesław Krzywiński.

Dariusz Burczyk

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku)

OBSADA PERSONALNA WOJSKOWEJ PROKURATURY REJONOWEJ W GDAŃSKU (1946–1955)

W polskiej historiografii działalność specjalnych prokuratur wojskowych nie była dotąd szeroko omawiana¹. W kilku opublikowanych w ostatnim okresie monografiach wojskowych sądów rejonowych pojawiło się co prawda nieco więcej informacji na temat niektórych aspektów działalności wojskowych prokuratur rejonowych, jednak dotyczyły one przeważnie współpracy obu wspomnianych wyżej instytucji w zakresie prowadzonych przez nie postępowań karnych². W związku z powyższym, a także z uwagi na zakres obszaru badawczego, autor postanowił podjąć próbę

¹ Dotychczas opublikowano jedynie kilka prac poświęconych temu zagadnieniu. Zob.: J. Polan-Haraschin, *Organizacja sądownictwa i prokuratur wojskowych w Wojsku Polskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1961, t. 40; J. Muszyński, *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964; J. Nazarewicz, *Wojskowe prokuratury specjalne (1944–1957)*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1973, nr 4, s. 246–339; *idem*, *Udział prokuratury wojskowej w ochronie ludowo-demokratycznego ustroju w Polsce w latach 1944–1955*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1983, nr 3, s. 215–228; C. Zbroja, *Historyczny rys działalności prokuratury wojskowej w zakresie profilaktyki i kontroli przestrzegania prawa*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1974, nr 4, s. 10–12; A. Suski, *Prokuratura wojskowa w okresie XXXV-lecia ludowego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1978, nr 32, s. 261–267; K. Winiarski, *Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie 1946–1955 (struktura organizacyjna, obsada personalna)*, „Studia Rzeszowskie” 1995, t. 1, s. 25–29; B. Łukaszewicz, *Wojskowe prokuratury rejonowe w systemie represji stalinowskich w latach 1946–1955 (na przykładzie województwa olsztyńskiego) [w:] Od Franciszka Józefa do małych ojczyzn. Tom poświęcony pamięci Zbigniewa Frasa*, red. M. Górny, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 2002, t. 154, s. 159–167; R. Ptaszyński, *Początki funkcjonowania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie 1946–1947*, „Kronika Szczecina” 2008, t. 28, s. 123–135.

² B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955. Szkice do monografii*, Olsztyn 2000, s. 28–39; R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwootwórcze*, Warszawa–Poznań 2009, s. 144–159; R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010, s. 151–258; D. Burczyk, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku 1946–1955*, Gdańsk 2012, s. 130–135.

częściowego zapelnienia powstałej luki poprzez omówienie na przykładzie Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku kwestii obsady personalnej wojskowych organów ścigania³.

Zgodnie z przepisami Dekretu z dnia 23 września 1944 r. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego – Prawo o ustroju sądów wojskowych i prokuratury wojskowej, prokuratorów wojskowych powoływał naczelny dowódca Wojska Polskiego. Teoretycznie prokuratorem wojskowym, podobnie jak sędzią, mógł zostać jedynie oficer lub generał służby sprawiedliwości, a tym z kolei mógł się stać tylko oficer mający wykształcenie prawnicze. Jednak w praktyce prawo to nie było przestrzegane⁴. Komuniści pragnący w pełni kontrolować wojskowy wymiar sprawiedliwości i współpracujące z nim organy ścigania poszukiwali do pracy w tych instytucjach kandydatów, którzy mogliby im to zapewnić⁵. W związku z tym sięgnęli do „sprawdzonych” aktywistów partyjnych i robotników⁶, których skierowali następnie do stworzonych naprędce kilku średnich szkół prawniczych i na różnego rodzaju kursy trwające od sześciu do piętnastu miesięcy⁷.

³ Pozostałe aspekty działalności WPR w Gdańsku zostaną omówione w innych pracach przyczynkowych powstałych podczas przygotowywania monografii gdańskiej prokuratury wojskowej.

⁴ Pod koniec 1952 r. tylko 43 proc. oficerów wojskowej służby sprawiedliwości ukończyło studia wyższe. Zob. A. Lityński, *Historia prawa Polskiej Ludowej*, Warszawa 2007, s. 72. Na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z 22 I 1946 r. stworzono podstawy prawne obsadzania stanowisk w wymiarze sprawiedliwości i organach ścigania przez osoby, które nie ukończyły studiów prawniczych lub nie spełniały innych wymogów przewidzianych odpowiednimi przepisami. Zob. DzU, 1946, nr 4, poz. 33.

⁵ W 1945 r. ówczesny wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego (NSW) ppłk Marian Muszkat stwierdził, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości „ludowego” WP „różnią się zasadniczo zarówno co do swego składu osobowego, struktury, jak i zadań oraz zakresu działania [...] od wrześniowego sądownictwa wojskowego. Te same elementy ludowe, które stały się podstawą całego odnowionego korpusu oficerskiego, posłużyły także za tworzywo przy kształtowaniu kadr wojskowej służby sprawiedliwości. [...] W ten sposób nowa nasza służba sprawiedliwości nie nawiązała do dawnego zawodowego korpusu audytorów, który w większości swojej stał na straży interesów sanacyjnego klanu wojskowego, ale zagarniając z niego najlepsze jednostki, stworzona została na tych zasadach, którymi kierowano się przy budowie całości naszych wskrzeszonych, na wskroś demokratycznych sił zbrojnych. Zob. M. Muszkat, *Nowe oblicze sądownictwa wojskowego* [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22 VII 1944 – 22 VII 1945*, Warszawa 1945, s. 65.

⁶ Jak stwierdził w 1951 r. prokurator generalny Stefan Kalinowski, prokuraturze potrzebny był „dopływ [...] sprawdzonych w pracy produkcyjnej, na odpowiednim poziomie politycznym i dojrzałych życiowo ludzi z klasy robotniczej, którzy stanowiliby robotniczy trzon prokuratury i którym można by powierzyć odpowiedzialne funkcje”. Cyt. za: A. Drogoń, *Model prokuratury w systemie władzy publicznej w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 7, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, W. Organiściak, Katowice 2005, s. 169–170.

⁷ W latach 1946–1952 powołano sześć średnich szkół prawniczych, które ukończyło przeszło 1130 absolwentów. Poza prawniczymi szkołami średnimi w latach 1948–1950 funkcjonowała jeszcze Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza. W 1950 r. przemianowano ją w Wyższą Szkołę Prawniczą, a w 1953 r. w podległy Ministerstwu Sprawiedliwości Ośrodek Doskonalenia Kadr Sędziowskich i Prokuratorów im. Teodora Duracza. Szerzej o szkoleniu kadr w wymiarze sprawiedliwości zob.: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Skryte oblicza systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 121–152; *idem*, *Szkolenie sędziów „nowego typu” w Polsce Ludowej*, cz. I: *Średnie szkoły prawnicze*, „Palestra” 1998, nr 1/2, s. 79–92; *idem*, *Szkolenie sędziów nowego typu w Polsce Ludowej*, cz. II: *Centralna Szkoła Prawnicza im. T. Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. T. Duracza*, „Palestra” 1998, nr 3/4, s. 105–109; *idem*, *Szkolenie sędziów nowego typu w Polsce Ludowej*, cz. III: *Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, nr 5/6, s. 131–141; *idem*, *Szkolenie sędziów nowego typu w Polsce Ludowej*, cz. IV: „Palestra” 1998, nr 7/8, s. 99–105.

Oczywiście fachowość tak przygotowanych kadr daleka było od doskonałości, z czego świetnie zdawali sobie sprawę partyjni decydenci, jednak ważniejsze dla nich było posiadanie uległego aparatu prokuratorsko-sądowniczego umożliwiającego im legalizację bezprawnych metod wykorzystywanych w walce z opozycją w kraju. Do czasu przygotowania własnych w pełni uległych kadr komuniści musieli się oprzeć na części przychylnych im prawników przedwojennych⁸, poddanych w kolejnych latach intensywnej inwigilacji⁹ i negatywnej weryfikacji¹⁰, oraz na oficerach sowieckich¹¹, którzy w decy-

⁸ Pierwszy powojenny prezes Sądu Najwyższego (SN) Wacław Barcikowski przyznał wiele lat później, że odmawiał przyjęcia do służby osób, które uważał za antykomunistów. Zob. W. Barcikowski, *W kregu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919–1956*, Katowice 1988, s. 163–164.

⁹ Jednym z pracowników WPR w Gdańsku, który współpracował z wojskową „bezpieką” i umożliwiał jej tym samym opisane wyżej działania, był st. sierż. Emilian Urbański, zarejestrowany 5 III 1946 r. przez oficera Informacji 4. Oddziału WOP w Gdańsku jako tajny informator ps. „Murzyn” (nr 6682 lub E-1 33307). Z zachowanych informacji wynika, że „pracował” słabo. Został wyeliminowany z sieci tajnych informatorów 5 IV 1955 r. ze względu na wstąpienie do partii. Jednak sprawa współpracy z Informacją Wojskową nie dawała mu spokoju aż do śmierci. Po latach jego córka, Alina Urbańska, wyznała, że „na kilka dni przed śmiercią w rozmowie ze mną powiedział, że w latach 1948–1953, będąc sekretarzem Prokuratury Wojskowej w Gdańsku, współpracował z Wojskowymi Służbami Informacyjnymi [sic]. Kontaktował się z oficerem Informacji na terenie koszar wojskowych przy ul. Słowackiego w Gdańsku-Wrzeszczu”. Zob. AIPN, Kartoteka b. Biura „C” MSW w Warszawie, karta Mkr-2 Emiliana Urbańskiego; Archiwum Prokuratury Okręgowej w Legnicy, [bez sygnatury], Akta osobowe Emiliana Urbańskiego, Pismo Aliny Urbańskiej do Ministerstwa Sprawiedliwości, 1 VI 2003 r., k. 5.

¹⁰ Instytucja, która dbała o „właściwy” skład osobowy sądów i prokuratur wojskowych, był Główny Zarząd Informacji WP. Wytyczne szefa GZI WP nr 2/0023837 z 31 XII 1947 r. obrazują, jak w praktyce wyglądał wpływ tej formacji na politykę kadrową wojskowego wymiaru sprawiedliwości i współpracujących z nim organów ścigania: „Z posiadanych przez nas danych wynika, że w pierwszej połowie 1948 r. zostanie zdemobilizowana z wojska pewna część oficerów służby sprawiedliwości (z prokuratur i sądów wojskowych). Zdarzenie to stwarza organom Informacji możliwości do usunięcia z aparatu sprawiedliwości WP elementu niepewnego, wrogiego w stosunku do ustroju demokratycznego i rozłożonego moralnie. Dlatego musi być zintensyfikowana praca operacyjna, co także umożliwi głębokie rozpracowanie korpusu oficerów służby sprawiedliwości WP. W związku z tym należy do tego środowiska skierować odpowiednio przeinstruowanych nieoficjalnych współpracowników, którzy rozpoznają jego zapatrywania polityczne i postawę moralną; naświetlić środowiska, w jakich przebywają oficerowie służby sprawiedliwości; przeanalizować pracę oficerów pełniących służbę w prokuraturach i sądach wojskowych; poprzez urzędy bezpieczeństwa publicznego sprawdzić, co poszczególni oficerowie służby sprawiedliwości WP robili do 1939 r. i w czasie okupacji, oraz jak oni aktualnie pracują. Pozyskane materiały operacyjne i naświetlające przekazywać sukcesywnie do GZI”. Zob. W. Tkaczew, *Relacje między organami Informacji a sądownictwem i prokuraturą w Wojsku Polskim w latach 1946–1947* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce w latach 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 407.

¹¹ Szerzej o oficerach sowieckich w wojskowym wymiarze sprawiedliwości zob.: E. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim w latach 1949–1956. Problemy organizacyjno-kadrowe*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1994, nr 1/2, s. 104–128; *idem*, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968. Studium historyczno-wojskowe*, Warszawa 1992; *idem*, *Doradcy wojskowi ZSRR w powojennym Wojsku Polskim (1946–1959)*, „Dzieje Najnowsze” 1994, nr 1, s. 127–143; *idem*, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943–1968*, Warszawa 1995; F. Musiał, *Sądownictwo wojenne i wojskowe 1943–1955. Budowa struktur aparatu represji*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19/20, s. 67–90; S. Zwoliński, *Skazania na śmierć przez sądy LWP w latach 1944–1945. Wyroki, których nie powinno być*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 1, s. 219–251; K. Szwagrzyk, *Oficerowie sowieccy w strukturach wymiaru sprawiedliwości Wojska Polskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 9–24.

dujący sposób wpłynęli na oblicze powojennego wojskowego wymiaru sprawiedliwości i realizowaną przez niego politykę karną¹².

Na podstawie Rozkazu nr 023/Org. z 20 stycznia 1946 r. ministra obrony narodowej powołano czternaście wojskowych prokuratur rejonowych z siedzibami w: Białymstoku, Bydgoszczy, Rzeszowie, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Koszalinie – z tymczasową siedzibą w Szczecinie¹³, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Łodzi, Warszawie, Kielcach i Wrocławiu, których właściwość rzeczowa odpowiadała właściwości wojskowych sądów rejonowych¹⁴.

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Gdańsku rozpoczęła swoją pracę 1 kwietnia 1946 r. W zasięgu jej działania znalazło się całe ówczesne województwo gdańskie, czyli powiaty: gdański, morski, kwidzyński, kościerski, starogardzki, tczewski, elbląski, miasto Gdynia, Gdańsk i Sopot. Ze względu na trudności w znalezieniu odpowiedniego lokalu siedziba nowo utworzonej prokuratury mieściła się początkowo w dwóch małych pokojach użyczonych przez Wojskową Prokuraturę Garnizonową (Marynarską) w Gdyni, w budynku przy ul. Sienkiewicza 39. WPR w Gdańsku 26 kwietnia 1946 r. przeniosła się do kolejnej tymczasowej siedziby, mieszczącej się w Sopocie przy ul. Sobieskiego 35¹⁵. W dniu 7 października 1946 r. siedzibą prokuratury stał się budynek przy ul. Batorego 5 w Gdańsku-Wrzeszczu, w którym mieścił się wcześniej Sąd 16. Dywizji Piechoty. W budynku tym gdańska prokuratura specjalna funkcjonowała do końca swego istnienia¹⁶.

Naczelny prokurator wojskowy rozkazem z 21 lutego 1946 r. wyznaczył mjr. Wiktora Suchockiego na prokuratora odpowiedzialnego za organizację WPR w Gdańsku. Jego zastępcą został kpt. Adolf Brunicki. Jeżeli chodzi o skład osobowy wojskowych prokuratur rejonowych, to – w zależności od obszaru województwa podległego danej prokuraturze, liczby nadzorowanych wydziałów i sekcji śledczych urzędów bezpieczeństwa publicznego i Milicji Obywatelskiej – ich etaty liczyły od jedenastu do dwudziestu czterech stanowisk oficerskich oraz od pięciu do ośmiu stanowisk pracowników cywilnych. W zasadzie przez cały okres ich działalności nigdy nie istniały pełne obsady etatowe¹⁷.

Pierwszy personel WPR w Gdańsku stanowili, oprócz prokuratora Suchockiego i wiceprokuratora Brunickiego, podprokuratorzy ppor. Ludwik Alwin i por. Juliusz Mazurkiewicz, oficer śledczy chor. Waław Krzyżanowski¹⁸ oraz asesory chor. Stanisław Boroś

¹² Polityka kadrowa prowadzona w taki sposób sprawiła, że 1 I 1954 r. 96 proc. obsady personalnej prokuratury wojskowej stanowili oficerowie – wychowankowie „ludowego” WP. Zob. B. Nowopolski, *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999, s. 39.

¹³ Ostatecznie w związku z przeniesieniem siedziby WUBP z Koszalina do Szczecina WPR utworzono w Szczecinie, a w Koszalinie powstała jej ekspozytura. Zob. R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 151.

¹⁴ AIPN Gd, 538/800, Odpis rozkazu organizacyjnego nr 023/Org. naczelnego dowódcy WP, 20 I 1946 r., k. 113. Tekst rozkazu opublikował M. Zaborski, *Oni...*, s. 142–145.

¹⁵ AIPN Gd, 538/302, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za kwiecień 1946 r., 4 V 1946 r., k. 9.

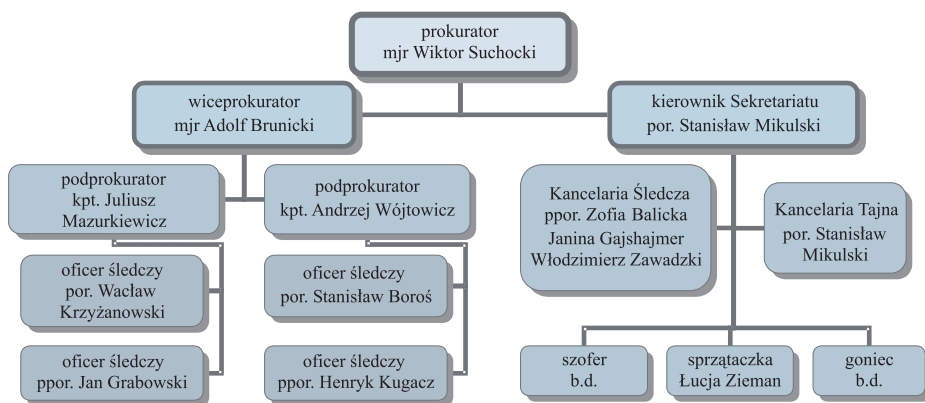
¹⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za wrzesień 1946 r., 5 X 1946 r., k. 203.

¹⁷ J. Nazarewicz, *Wojskowe...*, s. 453–454.

¹⁸ Pułkownik Krzyżanowski był pierwszym stalinowskim prokuratorem, którego po 1990 r. próbowano pociągnąć do odpowiedzialności karnej za udział w tzw. mordzie sądowym. W 1999 r. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu oskarżyła go o podżeganie do zabójstwa Danuty Siedzikówny ps. „Inka”, w której sprawie występował on w charakterze oskarżyciela przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku. Ostatecznie płk Krzyżanowski został uniewinniony w 2001 r., zarówno przez sąd I,

i chor. Alojzy Zabrocki. W dniu 4 listopada 1946 r. w związku z przeprowadzoną w tym czasie reorganizacją struktur WP¹⁹ nastąpiło przejście WPR w Gdańsku na etat nr 31/21 o stanie osobowym siedemnastu wojskowych (w tym co najmniej dwa stanowiska podoficerskie pisarza/kancelisty) oraz dwóch szeregowych żołnierzy służby czynnej (goniec i kierowca) i sześciu kontraktowych (sekretarze i maszynistki). Łącznie dwadzieścia pięć osób²⁰. W kolejnych latach obsada WPR w Gdańsku ulegała licznym przeobrażeniom. W 1948 r. pracowali w niej na przykład: prokurator ppłk Jan Amons, wiceprokurator mjr Adolf Brunicki, podprokuratorzy kpt. Juliusz Mazurkiewicz i kpt. Andrzej Wójtowicz, oficerowie śledczy: por. Waław Krzyżanowski, ppor. Jan Grabowski, por. Stanisław Boroś i ppor. Henryk Kugacz, oraz pracownicy wojskowi i cywilni: por. Stanisław Mikulski, ppor. Zofia Balicka, Janina Gajshajmer i Włodzimierz Zawadzki²¹.

Schemat 1. Struktura organizacyjna WPR w Gdańsku 1 września 1948 r.*



* Struktura organizacyjna odtworzona na podstawie akt administracyjnych WPR w Gdańsku (AIPN Gd, 642/21, Rozkaz dzienny nr 94 prokuratora WPR w Gdańsku, 1 IX 1948 r., k. 40).

WPR w Gdańsku na podstawie Zarządzenia organizacyjnego nr 0148/Org. z 23 marca 1953 r. Sztabu Generalnego została 1 kwietnia tr. przeniesiona z etatu nr 31/53 na etat nr 31/99 o stałym stanie osobowym (trzynastu wojskowych i czterech kontraktowych)

jak i II instancji. Krzyżanowski, niestety, uniknął kary, ponieważ zgodnie z polskim prawem osobom, którym zarzuca się popełnienie zbrodni sądowej, należy udowodnić nie tylko, że działali umyślnie, lecz także, że mieli świadomość bezprawności swojego czynu. Zob. W. Kulesza, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową [w:] Przepięstwa...*, s. 513; M. Płużański, *Bestie. Mordercy Polaków*, Warszawa 2011, s. 456–458.

¹⁹ W październiku 1946 r. szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk Henryk Holder, prezes NSW płk Aleksander Michniewicz i zastępca naczelnego prokuratora wojskowego płk Henryk Skulbaszewski zwrócili się do ministra obrony narodowej marsz. Michała Żymierskiego, wiceministra gen. Mariana Spychalskiego i szefa Sztabu Generalnego WP gen. Władysława Korczyca z prośbą o zwiększenie etatów wojskowego sądownictwa rejonowego. Wniosek motywowali znacznym wzrostem wpływu spraw do wojskowych prokuratur rejonowych. Łącznie proponowano zwiększenie etatów o 120 oficerów i 90 pracowników kontraktowych. Zob. R. Ptasiński, *Wojskowy...*, s. 46.

²⁰ AIPN Gd, 538/1, Rozkaz organizacyjny nr 0144/Org. DOW nr II, 22 XI 1946 r., k. 293.

²¹ AIPN Gd, 538/317, Wyciąg z rozkazu nr 82 WPR w Gdańsku, 29 VII 1948 r., k. 24.

oraz zmiennym (trzech szeregowców). Na podstawie tego samego zarządzenia przeformowane na nowe etaty wojskowe prokuratury rejonowe w Gdańsku, Bydgoszczy, Szczecinie i Koszalinie miały odtąd być aprowizowane we wszystkie rodzaje zaopatrzenia, oprócz norm wojskowych (m.in. broń), przez Ministerstwo Sprawiedliwości²².

W kwietniu 1954 r. prokurator Stanisław Urbaniak zwrócił się do Wydziału Kwaterunkowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego z prośbą o przywrócenie etatu palacza centralnego ogrzewania, zlikwidowanego na podstawie Rozkazu organizacyjnego nr 018/Org. z 13 marca 1954 r. Dowództwa POW, i zatrudnienia na nim pracownika sezonowego jedynie na okres grzewczy. Prokurator tym uzasadniał potrzebę zaangażowania pracownika na etacie palacza, że spełniał on również funkcję konserwatora budynku i sprzętu kwaterunkowego oraz prowadził różne drobne prace naprawcze w gmachu zajmowanym wspólnie z gdańskim WSR. Prośba ta jednak została odrzucona²³.

Na podstawie Zarządzenia nr 0140/Org. z 11 czerwca 1954 r. szefa Sztabu Generalnego do etatu prokuratury dodatkowo dopisano jednego starszego wartownika i dwóch wartowników (pracowników cywilnych). Mieli oni stanowić ochronę gmachu prokuratury, po tym jak dowódca stacjonującego w Gdańsku 13. pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wycofał żołnierzy tej formacji, pełniących dotąd wartę przed budynkiem²⁴.

Podsumowując, w latach 1946–1955 poszczególne stanowiska w WPR w Gdańsku zajmowali:

– prokurator: Wiktor Suchocki (1946–1948), Jan Amons (1948–1950), Franciszek Mateja (1950–1952), Jan Szukuć (1952), Stanisław Urbaniak (1952–1955);

– wiceprokurator: Adolf Brunicki (1946–1948), Stefan Kałużny (1948–1950), Andrzej Wójtowicz (1950–1951), Kazimierz Białkowski (1951–1952), vacat (1952–1953), Stanisław Boroś (1953–1954), Szymon Friedlender (1954–1955);

– podprokurator: Juliusz Mazurkiewicz (1946–1949), Ludwik Alwin (1946), Tomasz Nawalny (1946–1947), Andrzej Wójtowicz (1946–1950), Rafał Kaniewicz (1946–1948), Zdzisław Limbach (1948–1949), Józef Eichstaedt (1949), Zbigniew Kaliski (1949–1950), Napoleon Żylis (1949–1950), Kazimierz Białkowski (1949–1951), Stanisław Boroś (1949–1953), Tadeusz Perzyński (1949–1953), Jan Grabowski (1950–1953), Szymon Friedlender (1950–1951), Ryszard Słoń (1951–1952), Jerzy Latkiewicz (1951), Bolesław Kołpacki (1951–1952), Waław Ciecchociński (1952–1955), Zdzisław Jaśko (1952–1953), Adam Wasiński (1952–1955), Stanisław Lewandowski (1953–1955), Jerzy Morawski (1953–1955), Zdzisław Szynicer (1953–1955);

– oficer śledczy: Waław Krzyżanowski (1946–1950), Alojzy Zabrocki (1946–1947), Stanisław Boroś (1947–1949), Jan Grabowski (1949–1950), Ryszard Słoń (1950–1951), Bolesław Kołpacki (1951), Jerzy Morawski (1951–1952), Czesław Lesiewicz (1951–1952), Stanisław Lewandowski (1952), Kazimierz Krawczyk (1952–1953), Marian Dzieszkowski (1953), Stanisław Sułkowski (1954–1955), Zenon Socha (1955);

²² AIPN Gd, 538/503, Rozkaz organizacyjny nr 032/Org. DOW nr II w Bydgoszczy, 24 IV 1953 r., k. 1–2.

²³ *Ibidem*, Pismo prokuratora WPR w Gdańsku do Wydziału Kwaterunkowego DOW nr II w Bydgoszczy, 13 IV 1954 r., k. 54; *ibidem*, Pismo szefa Wydziału Kwaterunkowego DOW nr II w Bydgoszczy, 24 VI 1954 r., k. 57.

²⁴ *Ibidem*, Pismo szefa Oddziału I Naczelnej Prokuratury Wojskowej, 24 VI 1954 r., k. 58.

– asesor: Stanisław Boroś (1946–1947), Jan Grabowski (1947–1949), Bolesław Kołpacki (1949–1951), Stanisław Lewandowski (1951–1952), Czesław Lesiewicz (1951), Kazimierz Krawczyk (1952), Stanisław Gamrat (1951–1953);

– aplikant: Henryk Kugacz (1946–1949), Ryszard Słoń (1949–1950), Stanisław Gamrat (1951), Ewaryst Najdakier (1951–1953).

Jeżeli chodzi o grupę oficerów i podoficerów zawodowych pełniących służbę w WPR w Gdańsku na stanowiskach od sekretarza do kierownika sekretariatu, to należeli do niej: Zofia Balicka, Kazimierz Garzyński, Stanisław Mikulski, Alojzy Nadolny, Emilian Urbański i Zbigniew Szawłowski.

Z kolei wśród pracowników cywilnych, którzy w latach 1946–1955 pracowali w WPR w Gdańsku jako pisarze, sekretarze, maszynistki, woźni czy sprzątaczkę, znaleźli się: Magdalena Adamczyk, Helena Arndt, Zdzisława Dymińska, Janina Gajshajmer, Bogumiła Helmin, Romuald Jakubiszyn, Stanisława Klimkowska, Barbara Jakubowska, Leokadia Krzyształowicz, Mieczysława Laroche, Jadwiga Łęska, Irena Makarewicz, Gertruda Misiak, Zdzisława Murzynowska, Zofia Nadolna, Halina Schumacher, Władysława Siennicka, Joanna Skucińska, Maria Szabunia, Barbara Szelong, Janina Trumpiel, Krystyna Turek, Teresa Turek, Wanda Wachowska, Jan Wachucik, Irena Wawerska, Jan Zawadzki, Włodzimierz Świątopołk-Zawadzki, Anna Zemrok, Łucja Zieman.

Szeregowymi i oficerami służby zasadniczej, którzy odbywali jej całość lub część w charakterze gońców, szoferów czy pisarzy WPR w Gdańsku, byli: Kazimierz Adamczyk, Mirosław Adelt, Jerzy Baczyński, Władysław Chruścicki, Sylwester Ciejek, Bogdan Dudkiewicz, Mieczysław Florczak, Eugeniusz Ginda, Marian Góralczyk, Stefan Jankowski, Ireneusz Kiljański, Stanisław Kot, Roman Kruk, Józef Kulesza, Edward Lendczyk, Antoni Łaski, Alfred Łaszczewski, Piotr Olfier, Edward Orłowski, Stanisław Orłowski, Owczarz²⁵, Kazimierz Pająk, Zygmunt Pietranek, Bolesław Pytel, Mieczysław Rybacki, Henryk Sarnowski, Edward Senderka, Roman Stefański, Tadeusz Stokowski, Józef Świech, Mieczysław Urbańczyk, Wincenty Wardyń, Gustaw Worek. Wszystkie podane wyżej informacje zostały ustalone przez autora na podstawie akt personalnych przechowywanych w archiwach: IPN, sądów, prokuratur i okręgowych rad adwokackich, a także rozkazów personalnych prokuratora WPR w Gdańsku za lata 1946–1955, zgromadzonych w archiwum gdańskiego oddziału IPN²⁶.

Jeżeli chodzi o strukturę społeczną prokuratorów, oficerów śledczych, asesorów i aplikantów gdańskiej WPR, którzy odpowiadali za prowadzoną przez tę instytucję politykę karną, to szesnaście osób (39 proc.) było pochodzenia inteligenckiego, dziewiętnaście (46,3 proc.) – robotniczego, a sześć (14,7 proc.) – chłopskiego²⁷. W kwestii ich przynależ-

²⁵ W dokumentach nie podano jego imienia.

²⁶ Z przyczyn obiektywnych w poniższej pracy autor zaprezentował jedynie skróconą wersję wyników swoich badań. Dokładne dane dotyczące okresu pracy oraz przebiegu kariery poszczególnych osób zostaną opublikowane w przygotowywanej monografii WPR w Gdańsku.

²⁷ W maju 1949 r. szef Departamentu Personalnego MON płk Józef Turski uznał skład korpusu sprawiedliwości za najgorszy w całym wojsku. Według niego grupa „klasowo obca” stanowiła 10 proc. ogółu żołnierzy i oficerów. Znaleźli się w niej synowie: kupców, właścicieli ziemskich, przemysłowców i bogatych chłopów. Po kilku latach, na przełomie 1952 i 1953 r., pochodzeniem robotniczym legitymowało się już 48,9 proc. oficerów służby sprawiedliwości, 22,5 proc. miało pochodzenie inteligenckie, a 10,6 proc. – chłopskie. Pozostałych 18 proc. nie zakwalifikowano do żadnej z wymienionych grup. W połowie 1954 r. 61,2 proc. oficerów wojskowego wymiaru sprawiedliwości było pochodzenia

ności narodowej można z kolei stwierdzić, że zdecydowana większość była pochodzenia polskiego (90,2 proc.), jedynie trzy osoby miały pochodzenie żydowskie (Adolf Brunicki, Szymon Friedlender, Rafał Kaniewicz), a jedna (Jan, właśc. Iwan, Amons) – rosyjskie²⁸.

W przeciwieństwie do sędziów wojskowych sądów rejonowych, co do których opinia o ich niskim poziomie wykształcenia funkcjonująca do niedawna w literaturze przedmiotu nie okazała się prawdziwa²⁹ (przynajmniej jeżeli chodzi o okres do 1949 r.³⁰), należy stwierdzić, że w przypadku prokuratorów wojskowych prokuratur rejonowych zła reputacja znajduje pełne potwierdzenie³¹. Wśród czterdziestu jeden prokuratorów, oficerów śledczych, asesorów i aplikantów pracujących w latach 1946–1955 w WPR w Gdańsku wyższe wykształcenie prawnicze miało w tym czasie tylko trzynastu (dziesięciu z nich ukończyło studia przed wojną). Większość kadry WPR w Gdańsku stanowili absolwenci różnych powojennych szkół i kursów prawniczych (patrz tabela 1). Jeszcze gorzej sytuacja wyglądała, jeżeli chodzi o ich przygotowanie zawodowe. Przedwojennym doświadczeniem zawodowym zdobytym podczas pracy w sądach, prokuraturach czy kancelariach adwokackich mogły się pochwalić tylko trzy osoby (Adolf Brunicki, Stefan Kałużny, Rafał Kaniewicz).

W celu podniesienia poziomu merytorycznego prokuratorzy i pracownicy gdańskiej WPR uczestniczyli w różnego rodzaju szkoleniach i kursach. Szkolenie podzielone było na: marksistowsko-leninowskie, partyjne, wojskowe i prawnicze. Szkolenie marksistowsko-leninowskie odbywało się na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu oraz na kursach okręgowych i dywizyjnych. W pierwszym półroczu 1952 r. tematami szkoleń marksistowsko-leninowskich były np.: „Przodownictwo socjalizmu w Polsce oparte o pomoc Związku Radzieckiego”, „Rozwój rolnictwa w Polsce”, „W walce o pokonanie trudności”, „Nauka tow. Stalina o trzech frontach walki na wsi”³².

robotniczego, 16,6 proc. chłopskiego, 3,3 proc. wywodziło się z „klas obcych”, a 17,6 proc. było pochodzenia inteligenckiego, urzędniczego lub rzemieślniczego. Zob. R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 96.

²⁸ Według stanu na dzień 1 III 1945 r. spośród 29 372 oficerów WP 50,6 proc. było narodowości polskiej, 34,4 proc. – rosyjskiej, 6,9 proc. – ukraińskiej, 3,55 proc. – białoruskiej, 3,6 proc. – żydowskiej, natomiast 1 proc. stanowiły inne narodowości. W całym wojskowym wymiarze sprawiedliwości w latach 1943–1956 pracowało co najmniej 75 osób pochodzenia żydowskiego, co stanowiło niespełna 7 proc. z około tysięcstuosobowej kadry. Zob. K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 137.

²⁹ W marcu 1945 r. ze 111 sędziów wojskowych aż 106 miało wykształcenie wyższe (95 proc.). Zob. J. Poksiński, „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 22.

³⁰ W wyniku akcji weryfikacyjnych konsekwentnie prowadzonych przez „władzę ludową” i zastępowania „starej kadry” absolwentami kursów prawniczych liczba prawników wojskowych z wyższym wykształceniem po 1949 r. znacznie zmalała. W maju 1949 r. szef Departamentu Personalnego MON płk Józef Turski oceniał, że absolwenci wyższych uczelni stanowią już tylko 42,7 proc. ogółu kadry służby sprawiedliwości. Zob. K. Szwagrzyk, *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002, s. 26.

³¹ Na przełomie 1952 i 1953 r. w prokuraturze wojskowej wśród 487 służących tam oficerów studia wyższe miało ukończone jedynie 108 (22 proc.). W wyniku kolejnych akcji weryfikacyjnych i postępującej w aparacie sądownictwa wojskowego czystki w 1954 r. 84 proc. pracujących w nim osób było wychowankami powojennych szkół prawniczych. Zob.: J. Poksiński, *op. cit.*, s. 30; Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1954*, Bydgoszcz 2003, s. 139.

³² AIPN Gd, 538/445, Sprawozdanie WPR w Gdańsku za okres od 1 IV 1952 r. do 30 VI 1952 r., 29 VII 1952 r., k. 163.

Tabela 1. Prokuratorzy, wiceprokuratorzy, podprokuratorzy WPR w Gdańsku (według zajmowanego stanowiska, wieku i wykształcenia)

Najwyższe stanowisko zajmowane w WPR w Gdańsku	Imię i nazwisko	Rok urodzenia	Wykształcenie prawnicze lub quasi-prawnicze (kursy prokuratorskie i oficerów śledczych, średnie szkoły prawnicze, wyższe studia prawnicze) posiadane w czasie pracy w WPR w Gdańsku (data ukończenia)
1.	2.	3.	4.
prokurator	Wiktor Suchocki	1906	brak wykształcenia
	Jan Amons	1918	kursy prawnicze w Winnicy (1936) i Chabarowsku (1939)
	Franciszek Mateja	1916	UJ, magister prawa (1939)
	Jan Szukuć	1905	UW, magister prawa (1933)
	Stanisław Urbaniak	1922	UMK, magister prawa (1949)
wice-prokurator	Adolf Brunicki	1903	UJ, magister prawa (1927), doktor prawa (1930)
	Stefan Kałużny	1907	UJ, magister prawa (1933)
	Andrzej Wójtowicz	1918	trzy lata prawa na KUL (1939)
	Kazimierz Białkowski	1921	Szkoła Prawnicza MS w Łodzi (1947)
	Stanisław Boroś	1915	Centralna Szkoła MBP w Łodzi (1946)
	Szymon Friedlender	1909	UJK, magister prawa (1938)
pod-prokurator	Juliusz Mazurkiewicz	1914	UW, magister prawa (1939)
	Ludwik Alwin	1913	brak danych
	Tomasz Nawalny	1896	UJK, magister prawa (1939)
	Rafał Kaniewicz	1911	UJ, magister prawa (1933)
	Zdzisław Limbach	1924	brak wykształcenia
	Józef Eichstaedt	1917	Szkoła Prawnicza MS w Gdańsku (1948)
	Zbigniew Kaliski	1914	UJ, magister prawa (1937)
	Napoleon Żylis	1909	UMK, magister prawa (1947)
	Tadeusz Perzyński	1914	KUL, magister prawa (1938)
	Jan Grabowski	1916	Szkoła Prawnicza MS w Łodzi (1947)
	Ryszard Słoń	1927	Oficerska Szkoła Prawnicza w Jeleniej Górze (1949)

1.	2.	3.	4.
pod- prokurator	Jerzy Latkiewicz	1931	OSP w Jeleniej Górze (1951)
	Bolesław Kołpacki	1922	UMK, I stopień prawa (1949)
	Wacław Ciechociński	1922	Szkoła Prawnicza MS w Gdańsku (1948)
	Zdzisław Jaśko	1924	Centralna Szkoła MBP w Łodzi (1946)
	Adam Wasiński	1927	OSP w Mińsku Mazowieckim (1952)
	Stanisław Lewandowski	1929	OSP w Jeleniej Górze (1951)
	Jerzy Morawski	1931	OSP w Jeleniej Górze (1951)
	Zdzisław Sznycer	1923	OSP w Mińsku Mazowieckim (1952)
oficer śledczy	Wacław Krzyżanowski	1923	Centralna Szkoła MBP w Łodzi (1946)
	Alojzy Zabrocki	1917	Centralna Szkoła MBP w Łodzi (1946)
	Czesław Lesiewicz	1926	OSP w Jeleniej Górze (1951)
	Kazimierz Krawczyk	b.d.	brak danych
	Marian Dzieszkowski	1928	OSP w Mińsku Mazowieckim (1952)
	Stanisław Sułkowski	1929	brak danych
	Zenon Socha	1928	OSP w Jeleniej Górze (1951)
asesor	Stanisław Gamrat	1930	OSP w Jeleniej Górze (1951)
aplikant	Henryk Kugacz	1921	brak wykształcenia
	Tadeusz Raszeja	b.d.	brak danych
	Ewaryst Najdekier	1929	OSP w Jeleniej Górze (1951)

Źródło: Akta osobowe prokuratorów, wiceprokuratorów i podprokuratorów WPR w Gdańsku (sygn. AIPN, 2174/5114; AIPN, 1855/1021; AIPN, 2174/8029; AIPN, 2174/8088; AIPN, 1957/4; AIPN Gd, 659/71; AIPN, 2174/7148; AIPN, 2174/8130; AIPN, 0193/2288; AIPN, 2174/1658; AIPN, 1963/9; AIPN, 2174/6175; AIPN, 2174/5215; AIPN, 2300/1588; AIPN, 2174/1443; AIPN, 2174/5051; AIPN, 2174/8213; AIPN, 2174/4974; AIPN, 1957/17; AIPN, 2174/8089; AIPN, 1973/15; AIPN, 2264/1914; AIPN, 1853/14; AIPN Gd, 682/606; AIPN Gd, 659/410; AIPN Gd, 659/133; AIPN Gd, 659/104; AIPN Gd, 682/245; AIPN Gd, 659/315; AIPN Gd, 213/280; AIPN Sz, 484/16; AIPN Ka, 542/140; AIPN Kr, 419/1392; AIPN Kr, 419/511; CAW, 1570/75/181; Okręgowa Rada Adwokacka w Bydgoszczy, 11/487; Archiwum Sądu Okręgowego w Gdańsku, Ps. 356).

Jeżeli chodzi o szkolenie polityczne, to w grudniu 1952 r. szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego (ZSW) i naczelny prokurator wojskowy wydali razem zarządzenie nr 028, w którym zauważali, że „niektórzy oficerowie nie rozumieją w pełni istoty walki klasowej na obecnym etapie oraz polityki partii i rządu na wsi. Nie widzą również ogranicz-

negu związku między bujnym rozwojem naszej gospodarki a przeżywanymi trudnościami powodowanymi w poważnym stopniu przez elementy spekulacyjne i kułackie”. Zarządzono zatem wzmoczenie szkolenia politycznego w jednostkach wojskowego wymiaru sprawiedliwości³³.

Ze szkoleń politycznych przeprowadzano egzaminy, których celem – oprócz sprawdzenia wiadomości zdobytych przez kursantów – było „prawidłowe oświetlenie głównych zagadnień materiału szkoleniowego, ugruntowanie marksistowsko-leninowskiego światopoglądu i znajomości socjalistycznego prawa drogą sprawdzenia stopnia opanowania materiału szkoleniowego egzaminowanych i wyjaśnienia mogących u nich powstać wątpliwości i błędów”. Szczególny nacisk położono na sprawdzenie umiejętności posługiwania się marksistowską metodą dialektyczną oraz korzystania z doświadczeń ruchu robotniczego w Związku Sowieckim i w Polsce w rozwiązywaniu zagadnień praktycznych³⁴.

Kolejna część cyklu swoistego podnoszenia kwalifikacji następowała w ramach szkoleń prawniczych. Omawiano na nich m.in. zagadnienia: „kształtowanie się wewnętrznego przekonania sędziego (prokuratora) i jego klasowy charakter”, „wewnętrzne przekonanie sędziego a socjalistyczna świadomość prawna”, „negacja zasady wewnętrznego przekonania sędziowskiego przez niektórych teoretyków burżuazyjnych”, „teoria swobodnej oceny dowodów w procesie państwa socjalistycznego a teoria swobodnej oceny dowodów w procesie państw burżuazyjnych”³⁵. W 1953 r. na szkolenie prawnicze przeznaczono łącznie 90 godzin, w tym na: studiowanie zarządzeń ZSW i NPW – 42 godziny, kryminalistykę – 24 godziny, przegląd ustawodawstwa i orzecznictwa – 12 godzin, a w rezerwie pozostawiono 12 godzin³⁶.

Ostatnim rodzajem szkolenia, jakiemu podlegali oficerowie i żołnierze służący w prokuraturach wojskowych, było szkolenie ogólnowojskowe, które odbywało się w ramach szkolenia ogólnowojskowego sztabu jednostki wojskowej stacjonującej w miejscu urzędowania danej prokuratury³⁷. W wypadku WPR w Gdańsku odbywały się one w sztabie I Korpusu Pancernego w Gdańsku³⁸, a kierownikiem szkolenia z ramienia WPR i WSR był kpt. Stanisław Boroś, podprokurator WPR w Gdańsku³⁹.

Poza wspomnianym cyklem szkoleń w roku szkolnym 1952/1953 zaocznymi studiami prawniczymi objęto większość oficerów służby sprawiedliwości, którzy nie mieli wyższego wykształcenia, oraz prawie wszystkich sekretarzy sądów i prokuratur, a także absolwentów oficerskich szkół prawniczych⁴⁰. Po egzaminach kończących rok szkolny

³³ R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 157–158.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ AIPN Gd, 538/491, Załącznik nr 2 do Zarządzenia nr 021/54 NPW. Program szkolenia prawniczego na 1955 r., 31 XII 1954 r., k. 17.

³⁶ AIPN Gd, 253/72, Zarządzenie szefa ZSW. Załącznik nr 1. Wytyczne szkolenia prawniczego, 19 XII 1953 r., k. 61.

³⁷ AIPN Gd, 253/60, Wytyczne ZSW do szkolenia wojskowego oficerów sądów i prokuratur, 12 XII 1952 r., k. 455–457.

³⁸ AIPN Kr, 85/133, Wytyczne szkolenia wojskowego oficerów sądów i prokuratur, 12 XII 1952 r., k. 39.

³⁹ AIPN Gd, 538/445, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku od 1 XI 1952 r. do 31 XII 1952 r., 29 XII 1952 r., k. 204.

⁴⁰ W I kwartale 1954 r. na Studium Zaocznym Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego studiuwali: kpt. Wacław Ciechociński (na IV roku), por. Stanisław Lewandowski (na II roku), por. Jerzy

1953/1954 w Studium Zaocznym Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego ogłoszono wyniki, które wykazały, że wojskowe prokuratury rejonowe (oprócz WPR w Warszawie, Kielcach, Krakowie i Białymstoku) uzyskały 100 proc. promowanych studentów. Najgorzej wypadła WPR w Kielcach, gdzie na trzech studiujących tylko jeden zdał na następny rok⁴¹.

Oprócz wymienionych form doskonalenia zawodowego personel gdańskiej WPR przechodził wiele zawodowych kursów doształcających. Na przykład w 1950 r. w związku z Zarządzeniem nr 012/50 z 11 lipca 1950 r. NPW oraz Rozkazem nr 024 z 16 czerwca 1950 r. MON, dotyczącymi zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w jednostkach wojskowych oraz zorganizowania szkolenia w zakresie znajomości i praktycznego stosowania instrukcji o prowadzeniu kancelarii tajnej, wojskowy prokurator rejonowy zarządził szkolenie całego personelu prokuratury, które przez cały 1950 r. miało się odbywać przez godzinę w każdą ostatnią sobotę miesiąca⁴². Z kolei na pierwszy kwartał 1955 r. zaplanowano szkolenie oficerów dochodzeniowych gdańskiej prokuratury, które miało obejmować m.in. technikę planowania czynności dochodzeniowych⁴³.

Mimo tych wszystkich form kształcenia, w jakich uczestniczyli pracownicy gdańskiej prokuratury, nadal byli oni słabo przygotowani do wypełniania powierzonych im zadań. Braki w przygotowaniu fachowo-prawniczym nadrabiali za to „właściwą” postawą polityczną. Na przykład podprokurator Adam Wasiński w czasie swojej pracy tak został oceniony przez prokuratora Stanisława Urbaniaka: „Wiadomości prawnicze i ogólne słabe [...]. Wymaga ciągłej opieki i kontroli. [...] Oficer, któremu nauka przysparza wiele trudności i kłopotu. Poważne braki w wykształceniu ogólnym”, ale „oddany sprawie budowy socjalizmu w naszym kraju. Stosunek do ZSRR pozytywny i szczery. Czujny klasowo i politycznie. Wyszkolenie ideologiczne dostateczne. Zorientowany dobrze w bieżących zagadnieniach politycznych. Aktywnie i rzeczowo występuje na prasówkach i na zebraniach partyjnych”⁴⁴.

Jeżeli chodzi o wiek osób pracujących w wojskowych organach ścigania, to ze względu na specyfikę zawodu oficerowie korpusu sprawiedliwości byli znacznie starsi od statystycznie młodej powojennej kadry oficerskiej „ludowego” WP, w której 50 proc. osób nie przekroczyło trzydziestego roku życia⁴⁵. Andrzej Wesołowski stwierdził, że aż 42 proc. badanych miało więcej niż 40 lat, a jedynie 8 proc. – między 21 a 25 lat. Najwyższą średnią wieku, wahającą się między 41. a 57. rokiem życia, odnotowano wśród sędziów NSW⁴⁶. Od końca lat czterdziestych XX w. na miejsce zwalnianych prawników przedwojennych zaczęto zatrudniać młodych oficerów, urodzonych w latach 1925–1930, absol-

Morawski (na II roku), por. Zdzisław Sznyceł (na I roku) i st. sierż. Emilian Urbański (na III roku). Zob. AIPN Gd, 538/466, Sprawy organizacyjne, szkoleniowe i personalne, 16 IV 1954 r., k. 48.

⁴¹ AIPN Gd, 538/485, Wyniki egzaminów na Studium Zaocznym Wydziału Prawa [Uniwersytetu Warszawskiego] w prokuraturach wojskowych za 1953/[19]54 r., 30 XII 1954 r., k. 1.

⁴² AIPN Gd, 642/22, Rozkaz dzienny nr 87 prokuratora WPR w Gdańsku, 25 VII 1950 r., k. 25.

⁴³ AIPN Gd, 538/498, Plan szkolenia oficerów dochodzeniowych WPR na I kwartał 1955 r., b.d., k. 23.

⁴⁴ AIPN Gd, 659/315, Opinia służbowa, grudzień 1954 r., k. 16.

⁴⁵ A. Wesołowski, *W cieniu wojny i polityki. Sądownictwo Wojska Polskiego na froncie wschodnim w latach 1943–1945*, Toruń 2003, s. 144.

⁴⁶ *Ibidem*.

wentów oficerskich szkół prawniczych i krótkich kursów prawniczych⁴⁷. W połowie 1954 r. ponad 56 proc. oficerów pracujących w sądach i prokuraturach nie ukończyło trzydziestego roku życia⁴⁸.

W odniesieniu do przynależności partyjnej kadry prokuratury wojskowej należy podkreślić, że jeszcze w 1945 r. liczba członków PPR obejmowała nikły odsetek całego korpusu oficerskiego. W październiku 1945 r. do PPR należało jedynie 1727 oficerów. W drugiej połowie 1945 r. przy okręgach wojskowych powstały zarządy polityczno-wychowawcze oraz wydziały pracy wśród oficerów, które miały decydujący wpływ na dalszy rozwój PPR w wojsku. Przełomowym momentem w budowie organizacji partyjnych w wojsku był I Zjazd PPR w grudniu 1945 r. Sekretarz generalny KC PPR W. Gomułka stwierdził na nim, że chce zbudować „partię narodu”, która „poprowadzi ten naród do zwycięstwa”⁴⁹. Jednak do 1948 r. partia komunistyczna realizowała swoją politykę wobec WP jedynie za pośrednictwem zespołów partyjnych powołanych w MON, okręgach wojskowych i poszczególnych rodzajach sił zbrojnych, a także poprzez Wydział Wojskowy utworzony przy Biurze Politycznym PPR⁵⁰.

Według gen. T. Pióro do końca 1948 r. „partia nie była jeszcze w wojsku mocno osadzona i pozostawała jakby w «podziemiu»”⁵¹. W późniejszym czasie nastąpiło gwałtowne upartyjnienie wojskowego wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Sprzyjał temu m.in. funkcjonujący przy DSS MON, a następnie przy ZSW – Zespół Partyjny, którego jednym z zadań było opiniowanie uchwał PZPR. Wnioski zespołu rozpatrywane były podczas posiedzeń Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR. W 1949 r. w skład

⁴⁷ W 1954 r., według notatki naczelnego prokuratora wojskowego gen. Stanisława Zarakowskiego, 64 proc. oficerów prokuratury było w wieku poniżej 30 lat. Zob. B. Nowopolski, *Ludzie...*, s. 40.

⁴⁸ R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 96.

⁴⁹ Według Ignacego Bluma jednym z powodów, dla których przyśpieszono proces upartyjnienia kadry oficerskiej WP, była istniejąca początkowo znaczna przewaga członków WKP(b) nad członkami PPR. Na przykład w okręgach wojskowych wrocławskim i warszawskim stosunek ten wynosił odpowiednio: 493 członków i kandydatów WKP(b), 203 członków i kandydatów PPR oraz 233 członków i kandydatów WKP(b), 163 członków i kandydatów PPR. Przewaga członków WKP(b) (przeważnie byłych oficerów sowieckich na kierowniczych stanowiskach), nieorientujących się dostatecznie w skomplikowanym układzie ówczesnych stosunków polityczno-społecznych w Polsce, nierozumiejących, dlaczego działalność PPR w „ludowym” WP odbywa się w warunkach na wprost jawnych i – co gorsza – nieakceptujących takiego stanu rzeczy, przeszkadzała komunistom „krajowym” skupionym wokół Władysława Gomułka i gen. Mariana Spychalskiego. W związku z tym podjęto działania mające w krótkim czasie zmienić te niekorzystne proporcje. Zob. I. Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1968, s. 197–199.

⁵⁰ Według gen. Tadeusza Pióro na początku 1947 r. w całym Okręgu Pomorskim było dziewięćuset członków partii, którzy stanowili jedynie kilka procent ogółu korpusu oficerskiego, a organizacje partyjne oficjalnie zaczęto tworzyć dopiero w 1949 r., po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. Zob. T. Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994, s. 58.

⁵¹ Od jesieni 1944 r. w pułkach, dywizjach i szkołach oficerskich funkcjonowali wprawdzie pełnomocnicy partii, jednak nie prowadzili oni otwartej działalności, nie chciano bowiem tworzyć precedensu dla innych ugrupowań politycznych. Dopiero pod koniec 1945 r. został utworzony Centralny Zespół Partyjny MON, którego przewodniczącym z urzędu był gen. Marian Spychalski, a członkami marsz. Michał Żymierski, trzej wiceministrowie (gen. Władysław Korczyk, gen. Stanisław Popławski i gen. Piotr Jaroszewicz), szef zarządu politycznego wojska i jego zastępca (gen. Janusz Zarzycki i gen. Eugeniusz Kuszek), płk Stefan Kuhl (zastępca szefa Departamentu Kadr) oraz płk Anatol Fejgin (zastępca szefa Informacji Wojskowej). Zob. *ibidem*, s. 56–57.



**Wiktor Suchocki – prokurator WPR
w Gdańsku w latach 1946–1948
(AIPN, 1957/17)**



**Jan Amons – prokurator WPR
w Gdańsku w latach 1948–1950
(AIPN, 1855/1021)**



**Franciszek Mateja – prokurator WPR
w Gdańsku w latach 1950–1952
(AIPN, 2174/5051)**



**Jan Szukuc – prokurator WPR
w Gdańsku w 1952 r.
(AIPN, 1853/14)**



**Stanisław Urbaniak – prokurator WPR
w Gdańsku w latach 1952–1955
(AIPN, 659/104)**



**Wacław Krzyżanowski – oficer śledczy
WPR w Gdańsku w latach 1946–1950,
który w 1946 r. doprowadził
do skazania Danuty Siedzikówny
ps. „Inka” na karę śmierci
(AIPN, 2174/5215)**



**Oficerowie WPR w Gdańsku podczas wspólnego szkolenia z prokuratorami
i sędziami WSR w Gdańsku, PMW i SMW w Gdyni oraz WPR w Koszalinie,
które odbyło się w Gdyni w 1952 r. (drugi od lewej siedzi Kazimierz Białkowski,
stoją: drugi od lewej Szymon Friedlander, siódmy od lewej Wacław Ciechociński)
(Archiwum Marynarki Wojennej w Gdyni, 11/08-4451)**

zespołu wchodzili: Henryk Holder, Władysław Garnowski, Antoni Skulbaszewski, Stanisław Zarakowski, Oskar Karliner, Stanisław Majewski, Maksymilian Lityński⁵².

W latach 1946–1955 w gronie prokuratorów, asesorów i aplikantów WPR w Gdańsku do partii komunistycznej należeli m.in.: Alojzy Zabrocki, Adam Wasiński, Zdzisław Sznycer, Ewaryst Najdekier, Czesław Lesiewicz, Stanisław Lewandowski, Jerzy Latkiewicz, Stanisław Urbaniak, Rafał Kaniewicz, Waclaw Krzyżanowski, Ryszard Słoń, Adolf Brunicki, Napoleon Żylis, Bolesław Kołpacki, Jan Szykuć, Szymon Friedlender, Marian Dzieszowski, Kazimierz Białkowski, Waclaw Ciechociński, Franciszek Mateja, Stanisław Gamrat i Jan Grabowski⁵³.

Oficerowie prokuratur rejonowych należący do PPR/PZPR tworzyli organizacje partyjne wspólnie z oficerami wojskowych sądów rejonowych⁵⁴. W 1951 r. ze względu na ciągłe kłótnie i wzajemne oskarżenia oficerów WPR i WSR w Gdańsku poważnie zastanawiano się nad podziałem wspólnej dla obu instytucji Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) na dwie oddzielne⁵⁵. Jednak ostatecznie do tego nie doszło. W 1953 r. pracownicy obu instytucji nadal tworzyli jedną Podstawową Organizację Partyjną (POP)⁵⁶. W 1954 r. POP PZPR przy WSR i WPR liczyła czternastu członków i czterech kandydatów na członków⁵⁷.

Poza koniecznością przynależności do partii komunistycznej prokuratorzy byli zobowiązani do „pracy z własną rodziną”, jeżeli jej członkowie byli bezpartyjni⁵⁸. Podczas

⁵² W 1948 r. w prokuraturach wojskowych pracowało 156 członków partii (52,3 proc.), a w sądach – 81, tj. 50 proc. stanu osobowego. Do 1954 r. „upartyjnienie” kadr sądów zwiększyło się do 78 proc., ponadto 8 proc. oficerów należało do ZMP. W 1956 r. już około 85 proc. wojskowych prokuratorów należało do PZPR. Zob.: K. Szwagrzyk, *Prawnicy...*, s. 75; R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 64; A. Lityński, *Historia...*, s. 72.

⁵³ Tylko w 1951 r. w wojskowym sądzie i prokuraturze rejonowej w Gdańsku do PZPR należało dwiętnaście osób. Zob. AIPN Gd, 538/347, Protokół zebrania OOP PZPR przy WSR i WPR w Gdańsku, 22 VI 1951 r., k. 8.

⁵⁴ Uchwała Biura Politycznego KC PPR o zadaniach organizacji partyjnej w wojsku stwierdzała: „W procesie rozbudowy wojska i jego walki wyrosła organizacja partyjna (styczeń 1946 – 696 członków, 1 VIII 1948 r. – 13 103 członków). Powstały kolektywne formy pracy partyjnej – zespoły, stanowiące partyjne organy kierownicze w wojsku. Powstały grupy partyjne. Podniósł się poziom wykształcenia i wyrobienia politycznego członków partii, wzmocniła się dyscyplina partyjna [...]. 16,6 proc. ogółu podoficerów zawodowych i 36,3 proc. ogółu podchorążych jest członkami partii, co świadczy o niedocenianiu i zaniedbaniu tych odcinków pracy. Niedostateczne jest upartyjnienie na szczeblach dowódców kompanii, baonów, pułków specjalnych oraz w sztabach i w służbie sprawiedliwości. [...] Niedostateczne jest powiązanie zespołów okręgowych z wojewódzkimi organizacjami partyjnymi. Zob. *Projekt uchwały Biura Politycznego KC PPR o zadaniach organizacji PPR w wojsku przygotowany przed 22 października 1948 r.* [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 16, oprac. J. Poksiński, A. Kočański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 88–92.

⁵⁵ AIPN Gd, 538/347, Protokół zebrania OOP PZPR przy WPR w Gdańsku, 29 IX 1951 r., k. 43.

⁵⁶ AIPN Gd, 538/344, Protokół zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP PZPR przy WSR, WPR i Szefostwie Przewozów w Gdańsku, 9 II 1953 r., k. 24.

⁵⁷ *Ibidem*, Referat sprawozdawczo-wyborczy POP PZPR przy WSR i WPR, b.d., k. 14.

⁵⁸ W 1953 r. ówczesny naczelny prokurator wojskowy płk Stanisław Zarakowski postulował zwiększenie wpływu organizacji partyjnej na życie prywatne oficera służby sprawiedliwości. Podczas zebrania POP przy NPW, które odbyło się w styczniu 1953 r., stwierdził, że organizacja partyjna powinna skupić się po pierwsze na kwestii przodownictwa pracy, a po drugie nad „opieką nad życiem prywatnym oficera”. Pułkownik Zarakowski uważał, że „trzeba mocniej i głębiej zajrzeć w życie każdego oficera [...]. Trzeba ludziom pomóc wyjść z tych przeżytków kapitalistycznych, które jeszcze w sobie dźwigają”. Cyt. za: R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 89.

rozmów z rodziną należało poruszać m.in. kwestie planu sześcioletniego, „uwypuklić rolę Stalina jako wodza wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego”, a z polityki międzynarodowej powinno się omówić kwestię „barbarzyńskiej wojny prowadzonej przez USA w Korei”⁵⁹. Zgodnie z zarządzeniem komendanta garnizonu Gdańska żonaci oficerowie zostali zobowiązani do przyprowadzenia swoich żon na walne zebranie Ligi Kobiet, które miało się odbyć 13 grudnia 1951 r. o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym przy ul. Słowackiego w Gdańsku-Wrzeszczu⁶⁰. Prokuratorzy musieli się także udzielać społecznie poprzez przynależność do różnych organizacji i stowarzyszeń, tj. Zrzeszenia Prawników Demokratów⁶¹ czy Koła Pracy Społecznej⁶². Na przykład w sierpniu 1948 r. wiceprokurator WPR w Gdańsku Alojzy Brunicki pełnił funkcję prezesa gdańskiego oddziału ZPD⁶³.

Sytuacja materialna osób pracujących w wojskowym wymiarze sprawiedliwości i organach ścigania w latach 1946–1955 w stosunku do innych grup zawodowych z pewnością była lepsza⁶⁴, tym bardziej jeżeli weźmie się pod uwagę posiadane przez nich dodatkowe przywileje, tj. możliwość korzystania z tanich form żywienia zbiorowego, paczek UNRRA lub czasów pracowniczych w licznych resortowych ośrodkach wypoczynkowych i sanatoriach zlokalizowanych w Międzyzdrojach czy Szklarskiej Porębie⁶⁵. Oprócz pensji i dodatków pracownicy gdańskiej WPR otrzymywali różnego rodzaju premie i nagrody, np. z okazji święta 1 Maja⁶⁶.

⁵⁹ AIPN Gd, 538/343, Protokół zebrania POP PZPR przy WSR i WPR, 4 IX 1952 r., k. 114–115.

⁶⁰ AIPN Gd, 538/420, Rozkaz dzienny nr 166 prokuratora WPR w Gdańsku, 10 XII 1951 r., k. 47.

⁶¹ Podstawowym celem ZPD był stworzenie wzorca osobowego sędziego i prokuratora, który „swą postawą i działalnością spełniałby kryteria polityczno-ideologiczne określone przez kierownictwo PPR i podporządkowane mu struktury resortu sprawiedliwości”. Szerzej zob. A. Watōła, *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływ na postawy sędziów w latach 1945–1956* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 128–135.

⁶² Sformułowania zawarte w statucie KPS jasno pokazują, jakie zadania komuniści postawili przed tą organizacją. Miała ona na celu m.in. „stałą pracę ideologiczną w duchu jedności obozu demokracji, zmierzającą do jak najściślejszego powiązania członków KPS z ideologią demokracji ludowej” czy „utrzymanie ścisłego kontaktu między żołnierzem demokratą a ludem pracującym i jego organizacjami społecznymi i politycznymi”, co dobitnie świadczy o tym, że była ona niczym innym jak „pasem transmisyjnym”, przy pomocy którego komuniści próbowali szerzyć wyznawaną przez nich ideologię wśród bezpartyjnych oficerów i podoficerów. Zob. I. Blum, *op. cit.*, s. 209.

⁶³ AIPN, 538/317, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za sierpień 1948 r., 4 IX 1948 r., k. 16.

⁶⁴ Według materiałów, do których dotarł Radosław Ptaszyński, pensja pułkownika wraz z dodatkiem funkcyjnym w wojskowych sądach i prokuraturach rejonowych wynosiła w 1946 r. 6200 zł, podpułkownika – 5500 zł, majora – 4800 zł, kapitana – 4300 zł, porucznika – 3900 zł, a podporucznika – 3300 zł. Zob. R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 47.

⁶⁵ W kwietniu 1952 r. do Kudowy-Zdroju na leczenie sanatoryjne wyjechał podprokurator WPR w Gdańsku kpt. Jan Grabowski. Zob. AIPN Gd, 538/420, Rozkaz dzienny nr 59 prokuratora WPR w Gdańsku, 25 IV 1952 r., k. 70.

⁶⁶ Właśnie w związku ze świętem 1 Maja prokurator Jan Amons przyznał kpt. Andrzejowi Wójtowiczowi, por. Kazimierzowi Białkowskiemu i por. Janowi Grabowskiemu nagrody pieniężne w wysokości 6000 zł, por. Stanisławowi Mikulskiemu w wysokości 5000 zł, pracownicy kontraktowej Jadwidze Zaborowskiej – 3000 zł, a żołnierzowi Emilianowi Urbańskiemu – 1000 zł. Zob. AIPN Gd, 642/22, Rozkaz dzienny nr 46 prokuratora WPR w Gdańsku, 29 IV 1950 r., k. 13.

Podsumowując zagadnienie obsady personalnej WPR w Gdańsku, należy stwierdzić, że w latach 1946–1955 w WPR w Gdańsku pracowało czterdziestu jeden prokuratorów, oficerów śledczych, asesorów i aplikantów, trzydzieści siedem osób wojskowego i cywilnego personelu sądowego oraz trzydziestu czterech żołnierzy służby czynnej. Choć zdarzali się oficerowie z przedwojennym uniwersyteckim dyplomem prawniczym i odpowiednim doświadczeniem zawodowym, jednak od początku lat pięćdziesiątych XX w. w prokuraturze pracowali głównie bardzo młodzi absolwenci różnych szkół i kursów prawniczych, którzy doświadczenie zawodowe i wiedzę niezbędną do wykonywania zawodu prawnika zdobywali dopiero w trakcie pracy w prokuraturze „ludowego” WP. Jeśli chodzi o narodowość i pochodzenie społeczne kadry gdańskiej WPR, to trzydziestu sześciu z nich było narodowości polskiej, trzech – żydowskiej, a jeden – rosyjskiej. Pod względem pochodzenia społecznego przeważały osoby wywodzące się ze środowisk robotniczych (46 proc.). Praca w wymiarze sprawiedliwości czy organach ścigania stanowiła dla nich ogromny awans społeczny, za co byli oni niezmiernie wdzięczni „władzy ludowej” i odpłacali jej swoją całkowitą uległością.

Na podstawie zarządzenia naczelnego prokuratora wojskowego z 6 kwietnia 1955 r. wojskowe prokuratury rejonowe, w tym WPR w Gdańsku, zostały rozformowane od maja do sierpnia 1955 r. Po likwidacji WPR w Gdańsku część jego dawnych pracowników, na mocy Uchwały nr 280/55 z 9 kwietnia 1955 r. Prezydium Rządu w sprawie zabezpieczenia prokuraturze PRL środków niezbędnych dla wykonywania nowych zadań w związku z przejściem przez prokuraturę powszechną dotychczasowych właściwości prokuratur wojskowych w sprawach karnych osób cywilnych, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, Milicji Obywatelskiej i Służby Więziennej – przeszła do pracy w prokuraturze powszechnej⁶⁷. Pozostali albo kontynuowali karierę w wojsku⁶⁸, albo przeszli do adwokatury⁶⁹. Kilku wyjechało do Izraela lub ZSRS⁷⁰.

Po 1990 r. próbowano „rozliczyć” nielicznych żyjących jeszcze prokuratorów wojskowych z ich działalności w latach 1946–1955, jednak bez większego rezultatu⁷¹. Może o tym świadczyć chociażby wspomniana wcześniej sprawa płk. Wacława Krzyżanowskiego, który w 1946 r. uczestniczył w mordzie sądowym na Danucie Siedzikównie ps. „Inka”⁷². Po trwającej kilka lat „batalii sądowej”, w trakcie której byłemu

⁶⁷ Byli to m.in. Wacław Ciechociński, Jan Grabowski, Henryk Kugacz, Zdzisław Szynicer, Andrzej Wójtowicz.

⁶⁸ Karierę w wojsku kontynuowali: Kazimierz Białkowski, Marian Dzieszkowski, Szymon Friedlander, Stanisław Gamrat, Zdzisław Jaško, Bolesław Kołpacki, Franciszek Mateja, Wacław Krzyżanowski, Adam Wasiński, Stanisław Lewandowski, Jerzy Morawski, Stanisław Sułkowski, Ryszard Słoń.

⁶⁹ Adwokatami zostali m.in.: Stefan Kałużny, Adolf Brunicki, Józef Eichstaedt, Juliusz Mazurkiewicz, Tadeusz Perzyński, Stanisław Urbaniak.

⁷⁰ Wśród jedenastu sędziów i prokuratorów wojskowych, którzy według Krzysztofa Szwaagrzyka, wyjechali w latach 1956–1959 do Izraela, był także dawny wiceprokurator WPR w Gdańsku mjr Adolf Brunicki. Zob. K. Szwaagrzyk, *Prawnicy...*, s. 157.

⁷¹ Wcześniejsze próby rozliczenia ich zbrodniczej działalności, podjęte m.in. na fali „odwilży” w 1956 r., dotyczyły przede wszystkim sędziów i prokuratorów, którzy byli odpowiedzialni za śmierć dziesięciu oficerów WP skazanych w procesach „tatarowskich”. Szerzej zob. D. Maksymiuk, *O rozliczeniu stalinowskich sędziów na fali „odwilży” 1956 r.* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2009*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 141–142.

⁷² W kwestii odpowiedzialności sędziów i prokuratorów za „zbrodnie sądowe” zob. L. Rączy, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów – wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej na podstawie*

oficerowi śledczemu WPR w Gdańsku zarzucono m.in. udział w zbrodni komunistycznej polegającej na podżeganiu do zabójstwa, został on uniewinniony zarówno przez sąd I, jak i II instancji, a po śmierci w październiku 2014 r. pochowany z honorami wojskowymi⁷³.

Na koniec należy stwierdzić, że polityka kadrowa prowadzona przez kierowane przez komunistów instytucje centralne MON umożliwiła im – poprzez odpowiednią obsadę poszczególnych sądów i prokuratur wojskowych – wpływanie na politykę karną prowadzoną przez te instytucje. W ten sposób sądy i prokuratury wojskowe stały się obok MBP i Informacji Wojskowej głównymi filarami komunistycznego aparatu ucisku. Prokuratorzy wojskowi oskarżali w sfinansowanych procesach, w których zapadały wyroki skazujące osoby otwarcie niezadowolone z wprowadzenia w Polsce ustroju komunistycznego lub czynnie się temu przeciwstawiające⁷⁴. W związku z tym ocena działalności wojskowych prokuratur rejonowych musi być jednoznacznie negatywna. Autor ma nadzieję, że opisanie niektórych aspektów działalności jednej z tych instytucji, czyli WPR w Gdańsku, pomoże lepiej poznać rolę, jaką odegrały one w najnowszej historii Polski.

STRESZCZENIE

W styczniu 1946 r. powołano w Polsce „ludowej” wojskowe prokuratury rejonowe. W Gdańsku prokuratura rozpoczęła swoją działalność 1 kwietnia 1946 r., a do jej właściwości terenowej należało całe ówczesne województwo gdańskie, czyli powiaty: gdański, morski, kwidzyński, kościerski, starogardzki, tczewski, elbląski, miasto Gdynia, Gdańsk i Sopot. Wśród prokuratorów, którzy w latach 1946–1955 odbywali w niej służbę wojskową, znaleźli się m.in. późniejszy zastępca naczelnego prokuratora wojskowego gen. bryg. Franciszek Mateja i płk Wacław Krzyżanowski, który w 1946 r. doprowadził do skazania Danuty Siedzikówny ps. „Inka” na karę śmierci. Ogółem przez cały okres funkcjonowania gdańskiej WPR pracowało w niej czterdziestu jeden prokuratorów, oficerów śledczych, asesorów i aplikantów; trzydzieści siedem osób wojskowego i cywilnego personelu sądowego oraz trzydziestu czterech żołnierzy służby czynnej. Większość z nich stanowili absolwenci różnego rodzaju szkół i kursów prawniczych, które po wojnie zorganizowali komuniści w celu „odpowiedniego” wykształcenia uległej im kadry prawniczej. Tymi „prawnikami” zamierzali następnie obsadzić jak największą część aparatu sądowiczoprokuratorskiego, co umożliwiłoby im zalegalizowanie bezprawnych metod w walce z opozycją w kraju.

Słowa kluczowe: wojskowe prokuratury rejonowe, wojskowy wymiar sprawiedliwości, prokurator wojskowy, partia komunistyczna, szkoły prawnicze, oficerowie sowieccy, mord sądowy, szkolenie polityczne, organizacje partyjne.

Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu [w:] Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN, red. P. Piątek, Warszawa 2006, s. 9–10.

⁷³ P. Majewski, *Wojsko nie wiedziało, że honoruje stalinowskiego prokuratora*, <http://www.rp.pl/art-ykul/1148606-Wojsko-nie-wiedziało--ze-honoruje-stalinowskiego-prokuratora.html> (dostęp 13 X 2014 r.).

⁷⁴ Prokuratorzy gdańskiej WPR doprowadzili do skazania na najwyższy wymiar kary 65 osób (33 wyroki zostały wykonane). Zob. D. Burezyk, *op. cit.*, s. 234.

SUMMARY


In January 1946 district military prosecutor's offices were established in the People's Republic of Poland. In Gdańsk the Prosecutor's Office started its activity on 1 April 1946 and its area property included the whole Gdańsk voivodeship, i.e. districts: Gdański, Morski, Kwidzyński, Kościerski, Starogardzki, Tczewski, Elbląski, the cities of Gdynia, Gdańsk and Sopot. Among the prosecutors who completed the military service in it during the time period from 1946 to 1955 were, among others, Franciszek Mateja, in the future Deputy General Military Prosecutor, Brigadier General and Waclaw Krzyżanowski, Colonel who led to sentencing to death of Danuta Siedzik, pseudonym 'Inka'. In general, during the whole period of functioning of the District Military Prosecutor's Office in Gdańsk 41 prosecutors, law enforcement officers, assessors and legal trainees; 37 people of the military and civil court personnel and 34 soldiers of active military service worked in it. Graduates of the various types of schools and legal courses that were organized after the war by the communists for the 'proper' training of the 'submissive' legal staff constituted the majority of them. The communists planned to fill a large part of the court and prosecution apparatus with these 'lawyers', which would enable them to make the illegal methods of fighting with opposition in the country legal.

Key words: district military prosecutor's offices, military justice, military prosecutor, communist party, law schools, Soviet officers, judicial murder, political training, party organizations.

Piotr Rybarczyk

(Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy)

„STRAJK GŁODOWY” STUDENTÓW UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU W DNIACH 8–9 LISTOPADA 1957 R. W ŚWIEtle DOKUMENTACJI SB

 W literaturze historycznej dotyczącej dziejów toruńskiej uczelni studencki „strajk głodowy” w 1957 r. nie doczekał się artykułu monograficznego. Wzmianki na jego temat można znaleźć w tekstach Ryszarda Kozłowskiego traktujących o historii UMK i jego środowiska naukowego¹ oraz w jubileuszowym wydawnictwie z 1965 r.² O bojkocie stołówkowym wspominali też po latach jego uczestnicy i obserwatorzy³. Mankamentem wspomnianych publikacji – poza skrótowym ujęciem – jest przede wszystkim nieuchronne po latach ostudzenie emocji (wyraźnie mniejsze w relacjach obserwatorów wydarzeń) towarzyszących akcji bojkotowej oraz brak precyzji w datowaniu zdarzeń. Dlatego też, aby uściślić i poszerzyć zakres wiedzy na temat przyczyn, przebiegu i konsekwencji bojkotu stołówek UMK, sięgnięto po dokumentację źródłową. Podstawę do napisania niniejszego artykułu stanowiły dotychczas niewykorzystywane naukowo archiwalia pozostałe po toruńskiej SB i przechowywane obecnie w Delegaturze IPN w Bydgoszczy. Informacje w nich zawarte zostały zweryfikowane i uzupełnio-

¹ R. Kozłowski, *Uwarunkowania polityczne działalności Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1989*, „Zapiski Historyczne” 1999, z. 1, s. 108; *idem*, *Toruńskie środowisko akademickie w okresie przełomu październikowego 1956/1957*, „Zapiski Historyczne” 2003, z. 2–3, s. 133.

² *Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1956–1965*, red. R. Galon, Toruń 1965, s. 242.

³ H. Szarski, *Wspomnienia z okresu pracy na uniwersytecie w Toruniu* [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 340–341; Z. Synak, *Kaszuba z przegrancze (z pogranicza)* [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia absolwentów. Plon trzeciego konkursu ogłoszonego w 2011 r. przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK*, oprac. i red. I. Walczyk, Toruń 2013, s. 77.

ne materiałami zdeponowanymi w Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (m.in. dokumentacja Rady Uczelnianej ZSP, Senatu UMK) i Archiwum Państwowym w Bydgoszczy (dokumentacja partyjna).

Podstawowym materiałem źródłowym jest dokumentacja powstała podczas kontroli operacyjnej „strajku głodowego” dokonywanej przez toruńską SB⁴. Składają się na nią plany działania, notatki sytuacyjne ze spotkań z informatorami, sprawozdania okresowe, które umożliwiają zrekonstruowanie stanu wiedzy funkcjonariuszy SB oraz podejmowanych przez nich działań operacyjnych. Jednak bardziej interesującym historyka rodzajem źródeł są sporządzone przez funkcjonariuszy pionu „W” KM MO w Toruniu⁵ liczne odpisy⁶ kontrolowanej prywatnej korespondencji toruńskich studentów⁷, którzy relacjonowali na gorąco sytuację na uczelni. Wyjątkowość tego typu źródeł wynika wprost z bezpośredniego i pierwotnego charakteru informacji zawartych w studenckiej korespondencji, co pozwala nie tylko na zrekonstruowanie biegu wypadków, lecz także obrazuje codzienne bolączki i troski studentów⁸, pozwala uchwycić ich poglądy i zapatrywania oraz emocje i obawy przed spodziewanymi represjami władz. Listy te pisane były do rodziny, przyjaciół i znajomych, a więc do osób zaufanych, co bezpośrednio wpływało na przesyłane treści. Pewne metodologiczne wątpliwości może budzić forma zachowanej korespondencji, a więc jej fragmentaryczność (kilkudzaniowe wyciągi z zatrzymanych listów). Wydaje się jednak uzasadnione stwierdzenie, że niezachowane fragmenty korespondencji odnosiły się do ściśle prywatnej problematyki. Dokumentacja uzyskana w trakcie sprawdzania prywatnej korespondencji przez funkcjonariuszy SB znajduje jednak uznanie wśród badaczy dziejów społecznych Polski po II wojnie światowej, czego dobitnym wyrazem są liczne edycje źródłowe powstałe w oparciu o omawiany typ archiwaliów⁹.

⁴ Przesłano ją do Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy 21 III 1961 r., gdzie została zarchiwizowana pod nr. 1020/IID. Zaliczenie wspomnianych materiałów do operacyjnych „akt dawnych” (II D) przez pracowników pionu „C” może świadczyć o pewnej niekonsekwencji. Zbiór ten bowiem zazwyczaj tworzyły archiwalia pochodzące z lat 1945–1956 i składane masowo do archiwum w okresie „odwilży”. Co ciekawe, w inwentarzu archiwalnym akt o sygn. „II D” b. WUSW w Bydgoszczy (AIPN By, 00123/1, k. 85v–86) pierwotny zapis z 8 VI 1956 r. pod liczbą dziennika 1020 dotyczył wrocławskiego dziennikarza, literata i działacza społecznego Adriana Turczynowicza (1902–1979), kiedy to PUdsBP we Wrocławku przekazał dokumenty do Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy. AIPN By, 084/83, t. 1, Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa w Toruniu do naczelnika Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy, 21 III 1961 r., k. 213.

⁵ R. Gajos, *Kadra pionu „W” w aparacie bezpieczeństwa na Kujawach i Pomorzu w latach 1956–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 215–231.

⁶ W dokumentacji zachowały się także wykonane przez funkcjonariuszy pionu „W” fotokopie czterech listów.

⁷ W kilku przypadkach zatrzymana przez SB korespondencja nie była dziełem studentów, niemniej dotyczyła sytuacji na toruńskiej uczelni.

⁸ Wyraźnym tego przykładem jest choćby fragment listu do rodziców napisany przez studenta toruńskiej uczelni, w którym nadawca wyjaśnia przyczyny ciasnoty w akademikach: „Napisałem Wam, że jest nas aż 7 w pokoju. Spowodowane jest to tym, że studia na wszystkich wydziałach przedłużono o 1 rok, i tym, że Ruscy zajęli 1 dom studencki na koszary. Jednak ustępują skurwysyny i w ogóle całe ich koszary oddają akademikom. Wszyscy już z góry kupują proszki przeciw wszom”. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu studenta Mieczysława Münnicha do rodziny Münnichów, 7 X 1957 r., k. 129.

⁹ T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą... Referendum i wybory do sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013 (tu także bibliografia publikacji opartych na materiałach epistolarnych).

Mniej licznym źródłem są dokumenty „T”, czyli stenogramy z podsłuchów rozmów telefonicznych. Podsłuch telefoniczny założony na UMK nosił kryptonim „Manifestacja”. Zaczęto go stosować prawdopodobnie w pierwszej dekadzie października 1957 r.¹⁰ Podsłuchiwano nie tylko studentów, lecz także pracowników akademickich, w tym rektora UMK prof. Henryka Szarskiego¹¹, prowadzącego rozmowy z urzędnikami Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego (np. z wiceminister Eugenią Krassowską).

Na tle powyższej dokumentacji unikatowe są oryginalne ulotki i plakaty wykonane przez studentów i rozwieszane w budynkach uniwersyteckich. Trzy ulotki o różnej wielkości informowały o podjętej akcji strajkowej („Strajk głodowy” i „Uwaga!! W piątek 8–10 w stołówce nr 1 nie jemy! Protest!”) i zachęcały do jej wsparcia („Podtrzymujcie strajk głodowy”). Napisy wykonano ręcznie na papierze zeszytowym za pomocą pióra, kredki, farby i maszyny do pisania. Ulotki rozwieszono na korytarzu i w umywalni Domu Studenckiego nr 1, a druki maszynowe – głównie w pokojach i na korytarzach Domu Studenckiego nr 4. Pewną wartość artystyczną mają plakaty wykonane węglem na papierze pakowym, prawdopodobnie przez studentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK¹². Mniejszy z plakatów (42 cm × 29 cm) przedstawia wygłodzonego człowieka ogryzającego kość. Niżej umieszczono napis o treści: „Dajcie chociaż kości po ulgowych cenach!”. Na większym z plakatów (96 cm × 66 cm) narysowany jest suto zastawiony stół: półmisek z upieczonym kurczakiem i parówkami, pieczywo, kufel z piwem, czekolada, papierosy. Rysunek opatrzony jest sarkastycznym poleceniem: „Patrz i bądź syty!”. Oba plakaty zostały wywieszane na korytarzu przy stołówce w DS nr 1. Plakaty i ulotki, dostarczone SB przez informatora ps. „D–27”¹³ i kierownika Domów Studenckich UMK Zdzisława Marca¹⁴, stanowiły ważny materiał dowodowy.

Powrót do władzy Władysława Gomułki w październiku 1956 r. został entuzjastycznie powitany przez znaczną część Polaków, którzy żywili nadzieję na poszerzenie ograniczonych swobód obywatelskich, dotychczas wyłącznie deklaratorywnie gwarantowanych w Konstytucji PRL, poprawę warunków materialnych życia i liberalizację systemu polityczno-gospodarczego. Postępujące z czasem społeczne rozczarowanie polityką Gomułki dość szybko osiągnęło wysoki poziom, choć należy pamiętać, że wiele osób było

¹⁰ Najwcześniejszy wśród zachowanych stenogramów z podsłuchu krypt. „Manifestacja” nosił nr 2 z 9 X 1957 r. AIPN By, 084/83, t. 1, k. 199.

¹¹ Henryk Szarski (1912–2002), zoolog. W latach 1935–1939, 1945–1948 i od 1967 r. pracownik naukowy UJ w Krakowie, 1948–1966 pracownik naukowy UMK w Toruniu, 1956–1959 rektor UMK. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, red. S. Kalembka, Toruń 2006, s. 661.

¹² O niektórych studentach Wydziału Sztuk Pięknych UMK toruńska SB miała wyrobioną i jednoznaczną opinię: „Przy UMK istnieje klub jazzowy, do którego należy kilkunastu studentów w większości z Wydziału Sztuk Pięknych. Młodzież zrzeszona w tym klubie, poza orgiami wyżycia seksualnego, rozpowszechnia różnego rodzaju wrogie wersje i anegdoty polityczne szkodzące władzy ludowej”. Zob. AIPN By, 034/56, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału III KW MO w Bydgoszczy za I kwartał 1957 r., kwiecień 1957 r., k. 14.

¹³ Ryszard Dąbrowski (ur. 1935), student chemii na UMK. W latach 1957–1960 rejestrowany jako osobowe źródło informacji SB (10 IX 1957 zarejestrowany pod nr. 3425/57). AIPN By, 001/243, t. 2, Teczka personalna informatora ps. „D–27”; AIPN By, 077/192, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej KW MO w Bydgoszczy, b.p.

¹⁴ AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem Domów Studenckich UMK Zdzisławem Marcem, 8 XI 1957 r., k. 97.

szczerze usatysfakcjonowanych „małą stabilizacją”, różniącą się przecież od totalitarne- go stalinizmu. Do nich z pewnością nie należeli inteligenci i studenci, którzy w większo- ści stanowili środowiska wyjątkowo wrażliwe na kwestie wartości i indywidualnych wolności, tym samym byli szczególnie zawiedzeni autorytarnymi zapędami gomułkow- skiej ekipy. Nowej elicie partyjnej, wzmocnionej sukcesem w styczniowych wyborach sejmowych 1957 r.¹⁵ i dążącej do ustabilizowania swej władzy, coraz bardziej przeska- dzały osoby domagające się dalszych reform. W oficjalnej wykładni dokonanej podczas IX Plenum KC PZPR (15–18 maja 1957 r.) zaczęto mówić o rzekomym niebezpieczeń- stwie płynącym ze strony rewizjonistów dążących do przeprowadzenia mitycznego „dru- giego etapu”, którego celem miało być ustanowienie w Polsce burżuazyjnej demokracji i stosunków kapitalistycznych w gospodarce. Kampania propagandowa rozpoczęta po ma- jowym plenum stanowiła preludium do ostatecznego rozprawienia się z politycznymi oponentami i ich organem prasowym, za który arbitralnie uznano studenckie pismo „Po Prostu”. Podstawowym instrumentem, po który sięgnęły władze komunistyczne, by- ła „bezpieka” i milicja.

Do starcia doszło na krótko przed pierwszą rocznicą rządów Gomułki w październi- ku 1957 r., a asumpt ku temu dała decyzja władz o likwidacji „Po Prostu”, stanowiącego od dwóch lat trybunę dla młodzieżowych reformatorów dostrzegających absurdy polskiej codzienności i poruszających istotne kwestie polityczne (m.in. rehabilitacja członków AK, antysemityzm)¹⁶. W wyniku starć ulicznych w Warszawie 3–7 października 1957 r. pomiędzy studentami a milicjantami śmierć poniosło dwóch demonstrantów, a 79 było rannych. Po stronie milicjantów rany odniosło 95 osób¹⁷. Władzy udało się stłumić stu- dencką rewoltę bez niebezpieczeństwa rozszerzenia się jej na kolejne ośrodki uniwersyteckie w kraju. Niemniej jednak informacje o brutalności ZOMO wobec studentów rozniosły się po całym kraju i odsłoniły prawdziwe oblicze Gomułki i jego ludzi. Wieści ze stolicy dotarły także do woj. bydgoskiego. Z jednej strony wpłynęły na radykalizację postaw toruńskich studentów, a z drugiej – stanowiły przestrożę dla uczestników „boj- kotu stołówkowego” na UMK.

W woj. bydgoskim najstarszym ośrodkiem akademickim był założony w 1945 r. Uni- wersytet Mikołaja Kopernika. W toruńskim środowisku akademickim, kontynuującym tradycje uniwersytetów w Wilnie i we Lwowie, władze komunistyczne upatrywały po- ważnego przeciwnika, mogącego zagrozić ideowym fundamentom ustroju¹⁸. Nie będzie nadmierną przesadą ani uproszczeniem stwierdzenie, że w tym właśnie należy upatry- wać zasadniczą przyczynę stopniowego degradowania toruńskiego uniwersytetu w pierw- szej połowie lat pięćdziesiątych. Doktrynerskie zaślepienie połączone z usilnym dążeniem do zdławienia „reakcyjnej profesury” i zastąpienia jej bezwarunkowymi „wyznawcami”

¹⁵ *Kampania wyborcza i wybory do sejmu 20 stycznia 1957*, wybór, wstęp i oprac. P. Machcewicz, Warszawa 2000.

¹⁶ *Po Prostu 1955–1956. Wybór artykułów*, wybór J. Urban, Warszawa 1956.

¹⁷ A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, Kraków 1999, s. 79.

¹⁸ C. Niedzielski, *O funkcjach kulturowych uniwersytetu* [w:] *Miejsce Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w nauce polskiej i jego rola w regionie*, red. S. Kalembka, Toruń 1989, s. 14, 17; T. Czeżow- ski, *Uniwersytet nowoczesny* [w:] *Tożsamość uniwersytetu. Antologia tekstów profesorów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, red. W. Winclawski, Toruń 1994, s. 13–27.

marksizmu-leninizmu bezwzględnie posłusznymi decydentom politycznym¹⁹ doprowadziło w kilka lat UMK na skraj upadku. Zlikwidowano autonomię uczelni i wolność w doborze treści nauczania oraz ograniczono liczbę miejsc na poszczególnych kierunkach. Doprowadzono do stopniowego wygaszenia i definitywnej likwidacji Wydziału Prawno-Ekonomicznego, stanowiącego największą uniwersytecką jednostkę organizacyjną²⁰. Spośród dwunastu kierunków na Wydziale Humanistycznym pozostawiono zaledwie dwa (historię i filologię polską). Pozostałe zostały przeniesione do innych uczelni wraz z wyposażeniem i księgozbiorem²¹. Reorganizacji poddano również dotychczasowy system edukacji akademickiej oparty na jednolitych studiach czteroletnich, które zostały zastąpione dwustopniowymi²². W rezultacie niektórych pracowników naukowych pozbawiono etatu i tym samym zmuszono do opuszczenia Torunia²³. Ponadto kilku profesorom odebrano prawo do prowadzenia pracy dydaktycznej²⁴. Wobec osób warunkowo dopuszczonych do pracy naukowo-dydaktycznej stosowano presję mającą na celu wymuszenie na nich opieranie się na metodologii marksistowskiej²⁵. Jednocześnie faworyzowano i premiowano osoby o najwyżej przeciętnym dorobku naukowym, lecz będące oddanymi członkami partii²⁶. Podjęte w stosunkowo krótkim okresie posunięcia władz wobec szkolnictwa wyższego spowodowały nie tylko dramatyczny spadek liczby studentów i absolwentów, ale przede wszystkim groziły znacznym obniżeniem poziomu nauczania i zmarnowaniem dotychczasowych osiągnięć. Artur Hutnikiewicz, historyk literatury polskiej i wybitny znawca twórczości Stefana Żeromskiego, pracujący na UMK od 1946 r. i będący zatem świadkiem opisanych wyżej zdarzeń, szukając po latach trafnego określenia dla oceny skutków działań władz państwowych wobec uniwersytetu toruńskiego, za najbardziej adekwatne uznał to o „witkacowskim teatrze czystego nonsensu i absurdu”²⁷.

¹⁹ Rolę swoistej kuźni kadr stanowiły powstające od 1950 r. koła marksistów przeznaczone dla studentów nauk humanistycznych, a także koła darwinistów skupiające adeptów nauk przyrodniczych. Zob. M. Smużewska, *Studencki ruch naukowy w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika* [w:] *Studencki ruch naukowy wczoraj, dziś i jutro*, red. M. Smużewska, P. Tomaszewski, Toruń 2011, s. 99.

²⁰ R. Kozłowski, *Uwarunkowania polityczne...*, s. 125–126; J. Belkot, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1985*, Toruń 1986, s. 134.

²¹ Katedrę Filologii Romańskiej przeniesiono do Krakowa, Katedrę Filologii Niemieckiej i Katedrę Psychologii – do Poznania, a Katedrę Językoznawstwa Indoeuropejskiego – do Warszawy.

²² W latach 1951–1956 rekrutacja odbywała się dwuetapowo. Najpierw komisje rekrutacyjne przy prezydiach terenowych rad narodowych dokonywały wstępnej selekcji, a następnie do pracy występowała uczelniana komisja rekrutacyjna.

²³ J. Staszewski, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Toruń 1981, s. 18 (Wykres 1. Nauczyciele akademicy UMK w latach 1945–1980). W wyniku reorganizacji UMK utracił 10 profesorów i 6 zastępców profesorów. *Idem*, *Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu w latach 1945–1963*, „Zapiski Historyczne” 1965, z. 1, s. 152.

²⁴ Byli to m.in.: Henryk Elzenberg, Konrad Górski i Marian Gumowski. J. Serczyk, *Punkty zwrotne w dziejach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 50. rocznicę erygowania*, „Zapiski Historyczne” 1995, z. 4, s. 16.

²⁵ Presję tę stosowali m.in. uczęszczający na zajęcia członkowie studenckich grup partyjnych, którzy o wszelkich „nieprawomyślnych” wypowiedziach wykładowców skrupulatnie informowali instancje partyjne. Wielokrotnie aktywiści ZMP dawali również upust „proletariackiemu oburzeniu” na niezgodne z linią partii treści wygłaszane przez prelegentów.

²⁶ R. Kozłowski, *Uwarunkowania polityczne...*, s. 120–121.

²⁷ A. Hutnikiewicz, *Moje pierwsze dziesięciolecie w Toruniu* [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, s. 100.

Warto podkreślić, że wraz z porzuceniem przez ekipę Gomułki stalinowskiego modelu szkolnictwa wyższego i dotychczasowych metod postępowania ze środowiskami uniwersyteckimi nie doszło do zmiany w postrzeganiu przedwojennej inteligencji. Pierwszy sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy Feliks Baranowski na naradzie z członkami uczelnianej organizacji partyjnej przy UMK 21 października 1957 r. nadal podtrzymywał swą negatywną opinię o „reakcyjnej profesurze” i bez żadnych ogródek opowiadał się za „przedpaździernikowym” sposobem organizacji relacji pomiędzy władzą komunistyczną a ośrodkami akademickimi. Odnosząc się do sytuacji panującej na uczelniach po likwidacji „Po Prostu”, mówił: „Sytuacja na uczelniach nigdy nie była dobra. Trudno wymagać, aby na uczelniach, w których większość stanowi stara profesura, była dobra atmosfera polityczna i prawidłowe wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym. Trudno wymagać tego od profesorów, którzy stoją na innych pozycjach ideologicznych. Jednak, pomimo wszystko, sytuacja w poprzednim okresie była lepsza. Wychowaliśmy na naszych wyższych uczelniach tysiące aktywistów partyjnych i dziesiątki tysięcy lojalnych obywateli. Tak trzeba ocenić przeszłość, mimo że profesura była stara. Nie ulega wątpliwości, że obecnie sytuacja jest gorsza. Wynika to z tego, że stara profesura, która dawniej naginała się do naszych wymagań, obecnie nie chce się naginać, a część jej wypowiada walkę polityczną i ideologiczną”²⁸.

Od początku swego istnienia UMK był obiektem rozpracowania prowadzonego przez Wydział V (1945–1954) i Wydział III (1954–1956) WUBP/WUdsBP w Bydgoszczy oraz toruński UB. Sytuacja w tej materii nie uległa w zasadzie poważniejszej zmianie po 1956 r., gdyż uczelnia nadal znajdowała się pod kontrolą Służby Bezpieczeństwa. Bezpośrednimi wykonawcami byli funkcjonariusze toruńskiej „bezpieki”, których w razie potrzeby wspomagali pracownicy Wydziału III (ds. bezpieczeństwa²⁹) KW MO w Bydgoszczy. Referat ds. Bezpieczeństwa KM³⁰ MO w Toruniu, funkcjonujący formalnie od 28 listopada 1956 r., stanowił największą terenową jednostkę Służby Bezpieczeństwa w województwie bydgoskim, liczącą na początku swego istnienia 20 funkcjonariuszy. Pracowali oni według zagadnieniowego podziału obowiązków służbowych, czyli każdy z funkcjonariuszy operacyjnych realizujących zadania pionów II (kontrwywiad) i III (zwalczanie działalności antypaństwowej) SB miał przydzielony jeden lub kilka obiektów, za które odpowiadał. Zabezpieczeniem sytuacji na UMK w czasie trwania „strajku głodowego” zajmował się ppor. Marian Łowicki³¹. W rozpracowywaniu środowiska akademickiego poważną rolę odgrywały miejscowe komórki pionu „W” (kontrola korespondencji pracowników naukowych i studentów) oraz pionu „T” (instalacja i obsługa aparatury podsłuchowej). Wydział III KW MO w Bydgoszczy nadzorował wszelkie działania operacyjne wymierzone w uniwersytet.

²⁸ APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 1935/1071, Protokół spotkania Sekretariatu KW PZPR z KU PZPR przy UMK w Toruniu w dniu 21 X 1957 r., k. 150.

²⁹ Do czasu uregulowania nazewnictwa jednostek organizacyjnych Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji w wojewódzkich komendach MO, co nastąpiło dopiero w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych, przy numeracji wydziałów SB dopisywano m.in. „ds. bezpieczeństwa”.

³⁰ Formalnie do 1960 r. toruńska SB była przyporządkowana KP MO w Toruniu.

³¹ AIPN By, 0134/580, Charakterystyka służbowa Mariana Łowickiego za okres 1957/1958, 12 IV 1958 r., k. 49.

Konfrontacja warszawskich studentów z władzą komunistyczną likwidującą „Po Prostu” w październiku 1957 r. spotkała się z niewielkim odzewem wśród studentów UMK. Na temat zajęć w stolicy w sposób tendencyjny informowały środki przekazu, aczkolwiek za pośrednictwem prywatnej korespondencji wieści o rzeczywistym obliczu i skali wydarzeń warszawskich docierały do Torunia i były spontanicznie rozpowszechniane. Ten niezależny od władz kanał informacyjny był jednak w dużej części kontrolowany przez „bezpiekę”, której pracownicy masowo czytali prywatną pocztę i sporządzali odpisy lub – w przypadkach uznanych za uzasadnione – konfiskowali przesyłki. W dokumentacji dotyczącej toruńskiego „strajku głodowego” zachowało się dziewięć odpisów listów opisujących starcia uliczne w Warszawie w październiku 1957 r. W korespondencji tej podkreślano brutalność funkcjonariuszy w stosunku do demonstrantów, której skala miała w ocenie piszących dorównywać tej stosowanej przez Niemców podczas okupacji. Jeden z nadawców listu napisał, że „przypomniały się czasy hitlerowskie. Tak w naszej kochanej Ludowej Ojczyźnie traktuje się obywateli, myśleć uczy się pałką”³².

Toruńscy studenci nie podjęli aktywnych działań protestacyjnych w związku z wydarzeniami w Warszawie, choć SB otrzymała niepokojącą informację od jednego ze swych donosicieli. Otóż informator ps. „D-27” (Ryszard Dąbrowski) uzyskał wiadomość, że grupa studentów na 7–8 października 1957 r. przygotowywała wiec na UMK z powodu likwidacji „Po Prostu”. Według donosu głównym organizatorem wiecu miał być student historii o nazwisku Boryc, którego wspomagali działacze Rady Uczelnianej ZSP w osobach przewodniczącego Eugeniusza Modzelewskiego i kierownika Wydziału Warków Studiów RU ZSP Eugeniusza Synaka. Udział osób kierujących toruńskimi strukturami ZSP w przygotowywaniu antyrządowej demonstracji uzmysławia, jak małym prestiżem wśród studentów cieszyła się władza komunistyczna. Warto dodać, że członkowie Prezydium RU ZSP przy UMK odmówili podpisania listu KC PZPR w sprawie likwidacji „Po Prostu”, co zostało zauważone przez uczelnianą organizację partyjną³³. Do wiecu jednak nie doszło, ponieważ – według doniesienia agenturalnego – został skutecznie spacyfikowany przez bliżej nieokreślonych aktywistów RU ZSP³⁴. Bliższym prawdy powodem porzucenia przez studentów zamiarów przeprowadzenia demonstracji wydaje się obawa przed starciami z funkcjonariuszami MO, których liczebność i aktywność w pobliżu budynków uniwersyteckich w tym czasie wyraźnie wzrosła³⁵.

Działania profilaktyczne władz podjęte w związku z wydarzeniami w Warszawie spowodowały, że wszelkie protesty spotkałyby się ze zdecydowaną kontrakcją milicjantów postawionych w stan gotowości. Świadkiem koncentracji sił porządkowych w pobliżu budynków uniwersyteckich w Toruniu był student UMK Mieczysław Münnich³⁶, który w liście do swych rodziców napisał: „Na pewno słyszeliście coś o wystąpieniach studen-

³² AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu NN do G. Gołębia, 16 X 1957 r., k. 157.

³³ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z I sekretarzem KU PZPR Czesławem Niedzielskim, 31 X 1957 r., k. 74.

³⁴ AIPN By, 001/243, t. 1, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z informatorem ps. „D-27”, 11 X 1957 r., k. 16.

³⁵ W jednym z doniesień informator ps. „Prus” zacytował słowa pracownika naukowego UMK: „Immunitet akademicki jest fikcją – dzisiaj uniwersytet jest tak silnie obstawiony, że akcja młodzieży z góry skazana jest w warunkach toruńskich na niepowodzenie”. AIPN By, 001/259, t. 14, Doniesienie agenturalne informatora ps. „Prus”, 9 XI 1957 r., k. 200.

³⁶ Mieczysław Münnich (ur. 1934), student UMK, magisterium w 1969 r.

tów w Warszawie. Uspokajam Was z góry, że u nas nic nie ma. Zresztą uczelnie i domy akademickie są tak obstawione gliną, że pierdnąć bez nich nie można, włóczy się to draństwo i kiedy staliśmy w większej grupie, to kazali się rozejść. Staliśmy zaś grupą dlatego, że starosta rozdawał karty obiadowe [...]”³⁷. Na problemy bytowe i egzaminacyjne studentów jako przyczynę niepodjęcia akcji solidarnościowej ze studentami warszawskimi wskazywał inny autor listu skontrolowanego przez SB: „[D]ziwnym trafem, że wypadki warszawskie przeszły w Toruniu prawie bez echa, bo jakoś nasza wiara była zajęta walką o karty stołówkowe, natomiast inni zdawali egzaminy, jeszcze inni walczyli o komisyjne egzaminy, aby zapewnić sobie pobyt na UMK. Zaganiani swymi sprawami nie zdążyli zrobić lekkiej rozróbki w Toruniu na cześć poparcia warszawiaków”³⁸. Autorka kolejnego listu, w którym starała się zobrazować stan nastrojów studenckich w Toruniu, wyraziła nadzieję, że wbrew oficjalnej propagandzie wkrótce nastąpi ożywienie miejscowej braci studenckiej: „Pozory [...] wskazują na całkowitą bierność młodzieży toruńskiej. Nie odbywają się u nas żadne wiece publiczne. Prasa mówi o całkowitym potępieniu wystąpień studentów warszawskich przez [t]oruńczyków. Ja jednak myślę, że i u nas są patrioci, ale widać jest ich mało”³⁹. Warto zauważyć, że niedoszła inicjatywa toruńskich studentów prawdopodobnie wpłynęła na podjęcie przez kierownictwo SB w Toruniu decyzji o uruchomieniu podsłuchu telefonicznego (o krypt. „Manifestacja”) i perlustracji korespondencji studentów.

Władze domagały się od władz uczelnianych w całej Polsce bezwzględnego karania wszelkich działań podejmowanych przez studentów, które godziły w obowiązujący regulamin studiów. Minister szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski wprost zalecał relegowanie z uczelni studentów demonstrujących przeciwko likwidacji „Po Prostu”⁴⁰. W odpowiedzi z 10 października 1957 r. rektor UMK Henryk Szarski z satysfakcją informował Żółkiewskiego, że „na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika wszystkie zajęcia odbywają się zupełnie normalnie, zaś zachowanie młodzieży nie daje żadnych podstaw do zaniepokojenia”⁴¹. Ponadto rektor Szarski wraz z prorektorem ds. nauczania, idąc na rękę władzy, przygotowali pismo do kierowników katedr i projekt odezwy do studentów, w którym zapowiadali przywrócenie obowiązku uczęszczania na wykłady. Jednak po konsultacji z dziekanami i prodziekanami oraz w obawie przed wywołaniem protestów studentów i niektórych pracowników naukowych przeciwko rektorskiej odezwie odstąpili od wprowadzania zmian w obowiązujących przepisach⁴².

Jak się okazało, rektor Szarski zupełnie pomylił się w ocenie nastrojów studentów. Nie dostrzegł bowiem istotnego pogorszenia się warunków bytowych studentów (w więk-

³⁷ AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu studenta Mieczysława Münnicha do rodziny Münnichów, 7 X 1957 r., k. 169.

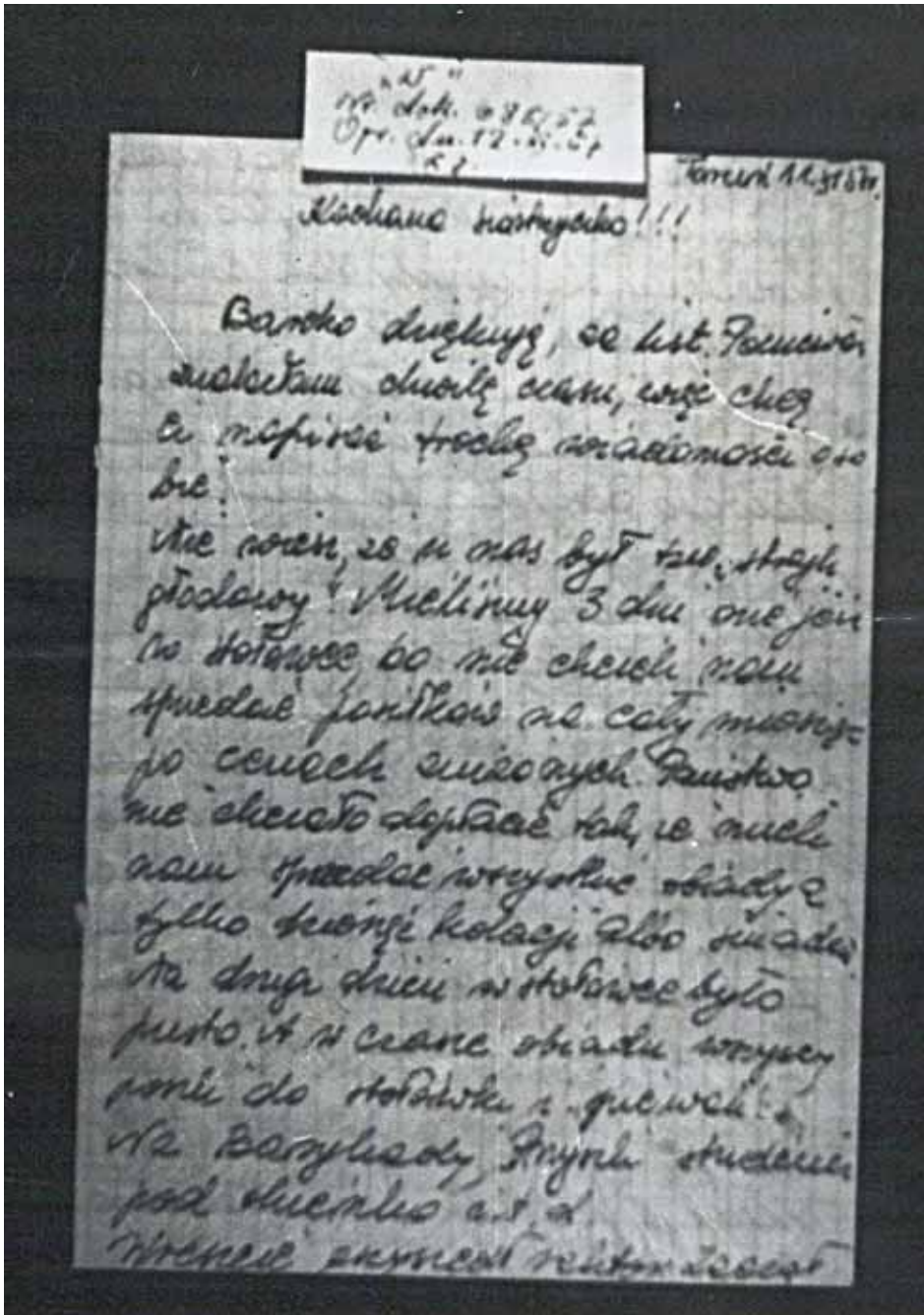
³⁸ *Ibidem*, Wyciąg z listu D.H. do J. Dołęzka, 16 X 1957 r., k. 166.

³⁹ *Ibidem*, Wyciąg z listu B. Dudarewicz z Torunia do K. Grzybowskiej z Warszawy, 14 X 1957 r., k. 164.

⁴⁰ AUMK, Rektorat UMK w Toruniu, R-30/40, List ministra szkolnictwa wyższego Stefana Żółkiewskiego do rektora Politechniki Warszawskiej (telefonogram), 7 X 1957 r., k. 1; *ibidem*, List ministra szkolnictwa wyższego Stefana Żółkiewskiego do rektora UMK (telefonogram), 8 X 1957 r., k. 2.

⁴¹ *Ibidem*, List rektora UMK Henryka Szarskiego do ministra szkolnictwa wyższego Stefana Żółkiewskiego (telefonogram), 10 X 1957 r., k. 3.

⁴² *Ibidem*; AIPN By, 084/83, t. 1, Stenogram z rozmowy telefonicznej rektora UMK Henryka Szarskiego z dyrektorem w MSzW Leszczyńskim, 9 X 1957 r., k. 199.



Pierwsza strona listu studentki UMK C. Krysiak z 11 XI 1957 r.
zakwestionowanego przez SB
(AIPN By, 084/83, t. 1)

szości mieszkających poza Toruniem) na skutek wprowadzenia od nowego roku akademickiego 1957/1958 ograniczenia liczby osób uprawnionych do korzystania z posiłków sprzedawanych w stołówce uniwersyteckiej po ulgowych cenach. Subwencje dla stołówki na 1957 r. wyniosły ogółem 2150 tys. zł. Ponadto suma ta została podwyższona o 800 tys. zł, które nie zostały wydatkowane w roku akademickim 1956/1957. Przez pierwsze trzy kwartały 1957 r. wydatkowano 1724 tys. zł, a więc rezerwa wyniosła 506 tys. zł. Urzędnicy z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na rok akademicki 1956/1957 przeznaczili do rozdziału 925 kart stołówkowych ulgowych, na podstawie których student miał prawo zakupić 30 całodziennych posiłków. Problem pojawił się jednak w drugiej połowie 1957 r. Obowiązująca suma wydatków na subwencionowanie posiłków studenckich wyniosła 2230 tys. zł, co pozwalało na wydanie 925 kart. Problem polegał na tym, że od 1 października 1957 r. na UMK naukę rozpoczęło 427 nowych studentów (uczelnie ukończyło około 50 osób), co oznaczało konieczność zwiększenia wydatków. W chwili rozpoczęcia nowego roku akademickiego toruńska uczelnia ogółem wydała 1120 kart uprawniających do nabywania w stołówce uczelnianej posiłków po cenach ulgowych. Wraz ze zwiększeniem liczby studentów powstał deficyt w wysokości 200 tys. zł. Dodatkową niedogodnością było poważne ograniczenie przez urzędników MSzW wysokości obowiązujących limitów na ulgowe posiłki dla studentów. O dotkliwości poczynionych ograniczeń świadczy fakt, że o ile dotychczas aż 80 proc. studentów mogło korzystać z ulgowych posiłków, o tyle nowe ministerialne limity na 1958 r. określały, że obiady ulgowe mogło wykupić maksymalnie 48 proc. studentów, śniadania – 30 proc., a kolacje – nie więcej niż 24 proc. studentów⁴³.

Rektor Szarski starał się, aby wszyscy studenci mający karty stołówkowe mogli skorzystać z posiłków po cenach ulgowych⁴⁴, lecz w sytuacji poważnego niedoboru w finansach konieczne było znalezienie skutecznego i najmniej uciążliwego dla studentów rozwiązania. Za takie rektor uznał czasowe ograniczenie liczby posiłków sprzedawanych po niższych cenach. Zarządzono, aby w listopadzie 1957 r. 1120 studentów po cenach ulgowych otrzymało po 30 obiadów oraz tylko 10 śniadań lub kolacji (albo np. 5 śniadań i 5 kolacji). Dla studentów oznaczało to pełnopłatność większości porannych i wieczornych posiłków. Ponadto wszyscy studenci zostali zobowiązani do złożenia podań o przyznanie im posiłków ulgowych. Podania te miały stanowić podstawę dla członków władz uczelni, którzy wspólnie z przedstawicielami ZSP mieli przystąpić do przydzielania ulgowych posiłków⁴⁵.

Wysiłki rektora Szarskiego, których celem było przezwycięzenie powstałych trudności – przy jednoczesnym dążeniu do zminimalizowania kosztów ponoszonych przez stu-

⁴³ AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa Mariana Łowickiego z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem Domów Studenckich UMK Zdzisławem Marcem, 8 XI 1957 r., k. 96.

⁴⁴ Temu służyły interwencje w ministerstwie zarówno rektora, jak i Zdzisława Marca, który bezskutecznie starał się uzyskać dofinansowanie żywienia studentów w wysokości 200 tys. zł. *Ibidem*, Notatka z rozmowy telefonicznej rektora Henryka Szarskiego z urzędniczką MSzW Niedziółką, 9 XI 1957 r., k. 207.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa Mariana Łowickiego z przeprowadzonej rozmowy z kierownikiem Domów Studenckich UMK Zdzisławem Marcem, 8 XI 1957 r., k. 97. W przechwyconych przez SB listach studentów można znaleźć informację, że miesięcznie po cenach ulgowych planowano sprzedawać 25 obiadów i 15 śniadań lub 10 kolacji do wyboru. Zob. m.in. *ibidem*, Wyciąg z listu W. Piotrowskiej do M. i W. Piotrowskich, 9 XI 1957 r., k. 186.

dentów – nie zyskały jednak zrozumienia u tych ostatnich. Wynikało to z prostego faktu, że mimo korzystania z ulg podczas nabywania posiłków w stołówce uczelnianej studenci i tak z trudnością byli w stanie się utrzymać. Wprowadzone zmiany w systemie opłat za posiłki oznaczały w praktyce, że tylko obiady byłyby sprzedawane po dotychczasowych cenach (2 zł). Natomiast cena śniadania miała wzrosnąć z 1,75 zł do 3 zł, a kolacji z 2,25 zł do 4 zł, czyli ogółem z 4 zł do 7 zł. W rezultacie miesięcznie zamiast 210 zł studenci musieliby wydawać 300 zł⁴⁶. Wzrost miesięcznych kosztów żywienia wyniósł więc aż 42,85 proc. Ponieważ przeciętna wysokość stypendium otrzymywanego podczas dwóch pierwszych lat studiów wynosiła 340 zł⁴⁷, łatwo zrozumieć powody frustracji studentów⁴⁸. Dlatego też wielu z nich, wbrew oficjalnemu zakazowi, podejmowało dorywcze i niekiedy bardzo wyczerpujące nocne prace⁴⁹.

Bardzo wiele do życzenia pozostawiała także praca osób zatrudnionych w stołówce, które w opinii wielu studentów dopuszczały się nadużyć kosztem wartości odżywczej i wielkości serwowanych posiłków. Podczas posiedzenia Prezydium RU ZSP 23 października 1957 r., poświęconego problemom socjalno-bytowym toruńskich studentów⁵⁰, przewodniczący komisji stołówkowej Edmund Marcysiak narzekał, że uniezależnienie stołówki od PSS „Społem” nic nie zmieniło w jakości sprzedawanych dań. Powołując się na liczne opinie, wskazywał także na podejrzane praktyki i niekulturalne zachowanie się pracowników stołówki wobec studentów: „[Z]łe jest racjonowanie mięsa. Nigdy nie ma tyle, ile ma być. Jak to może być, że porcje zawsze są równe, np. kielbasy. Nigdy nie ma dokładki. Zawsze w jednym kawałku. Czy osoba, która waży kielbasę, ma aż tak precyzyjne oko, że jednym cięciem odważa te dkg bez żadnych ucięć czy dołożenia do wagi? [...] Inną sprawą jest opryskliwy ton kucharek do konsumenta. Przeważnie nie chcą dawać dokładek kartofli czy dolewek zupy, a przecież nie ma zarządzenia ograniczającego dawanie dolewek za wyjątkiem zup kompotowych”⁵¹.

⁴⁶ *Ibidem*, Wyciąg z listu J. Pniewskiej do S. Pniewskiej, 8 XI 1957 r., k. 181.

⁴⁷ *Ibidem*, Odpis listu J. Kamińskiej do rodziny Kamińskich [z 8 XI 1957 r.], 9 XI 1957 r., k. 177–178.

⁴⁸ Z podsłuchanego przez SB telefonicznego wywiadu dziennikarki radiowej ze studentem wynikało, że głównymi przyczynami frustracji toruńskiej młodzieży akademickiej jesienią 1957 r. były ograniczenia w nabywaniu posiłków po ulgowych cenach i przepełnienie w akademikach. *Ibidem*, Stenogram rozmowy telefonicznej redaktor Polskiego Radia Bieleckiej ze studentem UMK Kowalkiewiczem z 10 X 1957 r., k. 200.

⁴⁹ W referacie sprawozdawczym wygłoszonym podczas uczelnianej konferencji ZSP stwierdzono, że „warunki bytowe i mieszkaniowe studentów na naszej uczelni są gorsze niż w latach poprzednich. Nasze środowisko studenckie jest na ogół biedne, o czym świadczy fakt, że studenci masowo nocami pracują przy przeładunku węgla i różnych innych pracach”. Cyt. za: AUMK, Dział Nauki UMK, 10/18, Referat sprawozdawczy RU ZSP na Uczelnianą Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w 1957 r., k. 25.

⁵⁰ Udział wzięli rektor Szarski i kierownik Domów Studenckich UMK Marzec. Poinformowali o planowanych cięciach budżetowych MSZw w zakresie stypendiów dla studentów i konieczności zmniejszenia liczby kart stołówkowych.

⁵¹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium RU ZSP, 23 X 1957 r., k. 10. Tematyka socjalno-bytowa była także omawiana 30 X 1957 r., na kolejnym posiedzeniu członków RU ZSP, podczas którego krytycznie odniesiono się do rządowych zapowiedzi ograniczenia liczby i wysokości stypendiów studenckich. Przewodniczący ZSP Eugeniusz Modzelewski stwierdził, że „wszystkie poczynania władz idące w kierunku ograniczenia ilości stypendium są po prostu kpinami z młodzieży. W szkole średniej nabija się młodzieży głowę o możliwościach studiów, o pomocy państwa dla niezamożnej młodzieży, a tu na uczelni jeden z drugim przy swych pierwszych krokach – dostaje pałką w łeb”. Cyt. za: *ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium RU ZSP przy UMK, 30 X 1957 r., k. 14. Eugeniusz Synak, zabierający

Przynajmniej od połowy października 1957 r. do funkcjonariuszy SB docierały informacje o złej atmosferze wśród toruńskich studentów, wywołanej ograniczeniem liczby przyznawanych kart stołówkowych i pogarszającą się sytuacją bytową (donosił o tym informator ps. „D-27”). Wrogie nastroje były dodatkowo potęgowane przez pogłoski o rzekomym wydaniu przez władze instrukcji zezwalającej na korzystanie ze stołówek wyłącznie przez studentów pochodzących spoza Torunia. Delator w zakończeniu swego doniesienia przestrzegał, że „rozgoryczenie wśród studentów jest tak wielkie, że zmagają się do zorganizowania strajku i manifestacji”⁵². Z treści dwóch listów przechwyconych 18 października 1957 r. przez SB wynikało, że w proteście wobec zaistniałej sytuacji studenci zamierzali rozpocząć akcję strajkową polegającą na nieuczęszczaniu na wykłady⁵³. Zgodnie z pragmatyką pracy operacyjnej funkcjonariusze SB próbowali ustalić inspiratorów (lub inspiratora), którzy mieli odpowiadać za podburzanie studentów i zachęcanie ich do podjęcia strajku. Informator ps. „Kwiatkowski”⁵⁴ 13 października 1957 r. donosił, że osobą odpowiedzialną za zaostrzenie nastrojów wśród studentów był duszpasterz środowiska akademickiego o. Wacław Niedźwiadek⁵⁵. Duchowny ten cieszył się wśród młodzieży akademickiej dużą estymą. Obok prowadzenia tradycyjnej działalności duszpasterskiej pomagał w znajdowaniu tanich kwater i w innych problemach życiowych⁵⁶. Działalność duszpasterstwa akademickiego kierowanego przez oo. jezuitów była negatywnie oceniana przez SB⁵⁷, a o. Niedźwiadek znajdował się pod obserwacją funkcjonariuszy „bezpieki”⁵⁸.

głos podczas tego samego posiedzenia, stwierdził, że „sprawa kart stołówkowych w tej chwili nie wygląda źle”. Cyt. za: *ibidem*, k. 15. Swoją opinię Synak już wkrótce radykalnie zmienił.

⁵² AIPN By, 001/243, t. 1, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z informatorem ps. „D-27”, 11 X 1957 r., k. 16v.

⁵³ AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listów M. Pastregi do J. Pastregi z 17 i 18 X 1957 r., k. 167; *ibidem*, Wyciąg z listów J. Brzezińskiej do A. Brzezińskiego z 17 X i 18 X 1957 r., k. 168.

⁵⁴ Bogusław Dymel, student UMK. W okresie 1954–1960 rejestrowany jako osobowe źródło informacji UB/SB (15 IV 1954 zarejestrowany pod nr. 9595/368), po wstąpieniu do PZPR wyeliminowany z sieci agenturalno-informacyjnej. AIPN By, 077/188, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUBP w Bydgoszczy, k. 325; AIPN By, 077/197, Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek terenowych WUBP/WUdsBP w Bydgoszczy, k. 131–132; AIPN By, 077/192, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej KW MO w Bydgoszczy, b.p.; AIPN By, 00143/11, Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy OZI, dysponentów LK/MK, kandydatów na OZI b. WUSW w Bydgoszczy, k. 65–66; AIPN By, Kartoteka pseudonimów b. WUSW w Bydgoszczy, karta EO-132.

⁵⁵ Ojciec Wacław Niedźwiadek miał radzić, aby „w sprawie kart [...] jeszcze udać się do rektora, a gdyby i on zawiódł, to radził strajkować. Nie radził, by wychodzić na ulicę jak w Warszawie, «bo nic nie da, jak polityka – wykazał», ale strajkować radził w ten sposób, by nie chodzić na zajęcia na uczelni”. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „Kwiatkowski”, 13 X 1957 r., k. 94. W sprawozdaniu SB napisano, że o. Niedźwiadek, wykorzystując niezadowolone studentów spowodowane zmniejszeniem liczby wydawanych kart stołówkowych, inspirował studentów do przeprowadzenia „strajku głodowego” i deklarował pomoc materialną w wysokości 200 tys. zł na dożywianie studentów. AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne SB KW MO w Bydgoszczy za IV kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 113–114; AIPN By, 034/58, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału III KW MO w Bydgoszczy za IV kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 13.

⁵⁶ Według informacji posiadanych przez SB o. Niedźwiadek miał udzielać studentom jednorazowych zapomóg w wysokości 100–400 zł. AIPN By, 030/127, Sprawozdanie kwartalne SB KW MO w Bydgoszczy za I kwartał 1958 r., 10 IV 1958 r., k. 8.

⁵⁷ „Działalność jezuitów pokrywa się [...] z całokształtem polityki hierarchii kościelnej w Polsce – długofalowa działalność ofensywna, opanowanie jak najszerzych mas swymi wpływami, wpojenie im

Podobne zainteresowanie policji politycznej wzbudzał kierownik Wydziału Warunków Studiów RU ZSP przy UMK Eugeniusz Synak. SB w sporządzanych na jego temat charakterystykach zaliczała go do grona „krzykaczy” aktywnie udzielających się w październiku 1956 r. Swą nie najlepszą reputację w oczach funkcjonariuszy utwierdził podczas pobytu (jako delegat ZSP) na VI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie od 28 lipca do 11 sierpnia 1957 r.⁵⁹ Ponadto Synak był zwolennikiem niezależności ZSP od jakichkolwiek wpływów i upatrywał w nim organizację, która na nowo miała podjąć się obrony studenckich interesów. Ponadto – o czym była już mowa wcześniej – Synak miał być współorganizatorem niedosłzłego studenckiego protestu wobec likwidacji „Po Prostu” na początku października 1957 r.

Trudna sytuacja bytowa studentów wywołana wprowadzeniem ograniczeń w wydawaniu kart stołówkowych spowodowała, że problemem tym zajęli się działacze ZSP⁶⁰. Było to uzasadnione wzrastającą frustracją młodzieży akademickiej spowodowaną



Eugeniusz Synak, działacz RU ZSP przy UMK w Toruniu, współorganizator „strajku głodowego” (AIPN By, 681/16992)

fanatyzmu religijnego, a w tym szczególna stawka na studentów jako przyszłą inteligencję twórczą. [...] jezuita bazują na reakcyjnej części profesorów, zwłaszcza pochodzenia wileńskiego lub lwowskiego”. AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne SB KW MO w Bydgoszczy za III kwartał 1957 r., 11 X 1957 r., k. 72–73.

⁵⁸ W rozmowie z oficerem toruńskiej SB I sekretarz KU PZPR przy UMK Czesław Niedzielski ubolewał, że toruńscy studenci nie przejawiają większego zainteresowania pracą społeczno-polityczną. Przyczyną tego stanu rzeczy dopatrywał się w uleganiu dużej części studentów wpływom jezuitów, którzy udzielali im wsparcia materialnego. AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy z I sekretarzem KU PZPR przy UMK, 31 X 1957 r., k. 74.

⁵⁹ Według uzyskanych przez SB informacji E. Synak podczas swego pobytu w Moskwie brał udział w seminarium osób studiujących literaturę narodową, na którym miał zaprezentować poglądy, które wzbudziły kontrowersje wśród radzieckich słuchaczy. Ponadto nawiązał bliską znajomość ze studentem ekonomii z Saarbrücken, który na jego zaproszenie przebywał w Toruniu w sierpniu 1957 r. AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa Mariana Łowickiego, 21 VIII 1957 r., k. 78–79; *ibidem*, Notatka służbowa Zygmunta Grochowskiego, 20 VIII 1957 r., k. 80; *ibidem*, Notatka służbowa Mariana Łowickiego, 20 VIII 1957 r., k. 82–85.

⁶⁰ Do statutowych zadań ZSP należała troska nad warunkami nauki i odpoczynku studentów oraz sprawy socjalno-bytowe studentów (świadczenia stypendialne, domy studenckie, służba zdrowia, stołówki). Według stanu na 1 II 1958 r. ZSP przy UMK liczyło 1012 członków (68,7 proc. ogółu studentów), choć w tym samym czasie składki opłacało 52,1 proc. ogółu członków. AUMK, Dział Nauki UMK, 10/18, Problemy i postulaty pracy RU ZSP w Toruniu, [luty 1958 r.], k. 50–51. Niewykluczone, że pojawiające się wśród studentów krytyczne głosy pod adresem ZSP wpłynęły na zmobilizowanie jego

indolencją pracowników administracji uniwersyteckiej i podejrzeniami o nieuczciwość ze strony pracowników stołówki studenckiej⁶¹. Z ramienia RU ZSP sprawami socjalno-bytowymi⁶² zajmował się Eugeniusz Synak. Udał się on 7 listopada 1957 r. do rektora UMK prof. Henryka Szarskiego w celu znalezienia sposobu ulżenia sytuacji materialnej studentów. Wynik tej rozmowy nie był zadowalający, ponieważ – według źródła SB – Synak „zachował się nieodpowiedzialnie i został wyproszony za drzwi”⁶³. Wydaje się, że negatywny rezultat spotkania z rektorem zdecydował, że członkowie Prezydium RU ZSP uznali za zasadne podjęcie innego rodzaju działań. Po pierwsze zamierzano wysłać delegację uczelnianej organizacji ZSP do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w celu przedstawienia postulatów i uzyskania pomocy państwowej w postaci subwencji mającej pokryć istniejący niedobór finansowy w zakresie wydatków przeznaczonych na ulgową sprzedaż posiłków w stołówce uniwersyteckiej⁶⁴. Po wtóre, aby zmobilizować toruńskich studentów i zademonstrować ich determinację, zamierzano przeprowadzić trzydniowy bojkot stołówki polegający na zaprzestaniu korzystania z posiłków. Niewykluczone, że w planach organizatorów bojkot stołówkowy miał podkreślać wagę studenckich postulatów, podnosić prestiż uczelnianej delegacji podczas rozmów w ministerstwie oraz *last but not least* stanowić pewien rodzaj zabezpieczenia dla organizatorów całej akcji przed przykrymi konsekwencjami, które mogły zostać wyciągnięte przez władze uczelniane (o niektórych z nich wspominał w liście do rektora UMK minister Żółkiewski). Wydaje się, że powyższe działania RU ZSP w pewnej mierze były wymierzone w rektora Szarskiego⁶⁵,

kierownictwa do podjęcia zdecydowanych działań. Zob. AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D-27”, 6 XI 1957 r., k. 28.

⁶¹ W jednym z listów przechwyconych przez SB można przeczytać: „Wcale nie będziemy chodzić na żadne posiłki, dopóki nam nie ustąpią. Narobili długów, czyli manka na 500 tys., i teraz my, wszyscy studenci, mamy ponosić ten ciężar. [...] Kierownik stołówki spał się jak wieprz. Chłopcacy mówią, że mu w ciemnym kącie pysk zleją, to popamięta rękę studenta, którego okradał”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu Jadwigi Pniewskiej do Stanisławy Pniewskiej z Brodnicy, 8 XI 1957 r., k. 181. Wśród studentów panowało także przekonanie, że zaistniała trudna sytuacja jest wynikiem oszczędzania dewiz kosztem studentów. AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D-27”, 6 XI 1957 r., k. 27.

⁶² J. Powierski, *Organizacje młodzieżowe* [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika 1956–1965*, s. 233.

⁶³ AIPN By, 084/83, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu, 9 XI 1957 r., k. 90. W jednym z listów przechwyconych przez SB szerzej opisano zarówno tło, jak i rezultat tej rozmowy: „Wczoraj [...] poszłam odebrać stypendium. Zdenerwowałam się, bo nie dostałam premiowego. [...] Jeden chłopiec – najzdolniejszy na naszym roku – też nie dostał premiowego. Nie wiem, czym to tłumaczyć. W ogóle od początku w tym roku jest jakiś bałagan. W administracji porobili jakieś nadużycia, że teraz nie mają funduszków na wyżywienie studentów. Rektor uniwersytetu chce pokryć to kosztem studentów [...]. Gdy na ogólnym zebraniu władz UMK był jak zwykle przedstawiciel studentów, no i oczywiście poruszył sprawę sprzedaży kartek i mocno bronił jej, to rektor wyprosił go za drzwi. Nie wiem, kto to był ze studentów, możliwe, że się denerwował i powiedział parę ostrych słówek, dlatego rektor tak zrobił. W każdym razie rektor postąpił po świńsku. Jeśli oni porobili nadużycia, to niech za to odpowiadają”. Cyt. za: *ibidem*, Odpis listu Jadwigi Kamińskiej do rodziny Kamińskich [z 8 XI 1957 r.], 9 XI 1957 r., k. 177–178.

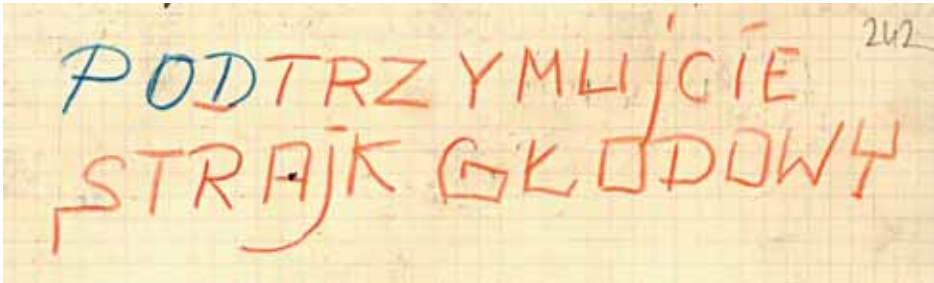
⁶⁴ Idea udania się bliżej nieokreślonej studenckiej delegacji na rozmowy do Warszawy została sformułowana jeszcze przed niefortunną rozmową Synaka z rektorem Szarskim w dniu 7 XI 1957 r. *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy chor. Mieczysława Gurtowskiego z kierownikiem stołówki Józefem Grabowskim odbytej 6 XI 1957 r., 8 XI 1957 r., k. 95.

⁶⁵ Według toruńskiej SB jednym z celów działania organizatorów strajku było doprowadzenie do dymisji rektora Szarskiego. *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu, 9 XI 1957 r., k. 92.

Ulotka „Strajk głodowy”
(AIPN By, 084/83, t. 1)



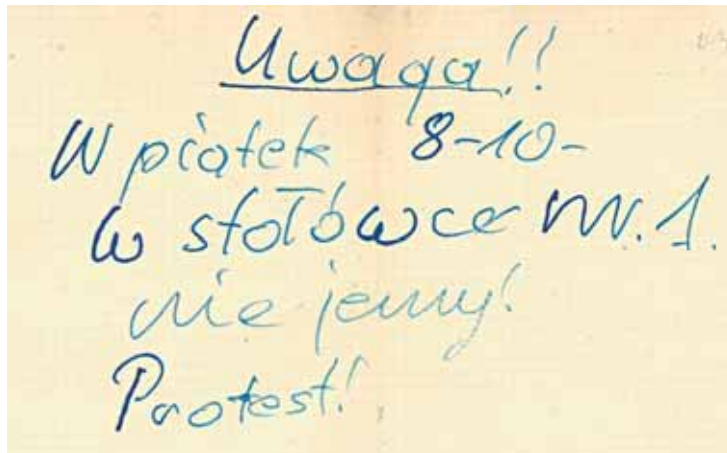
STRAJK
GŁODOWY



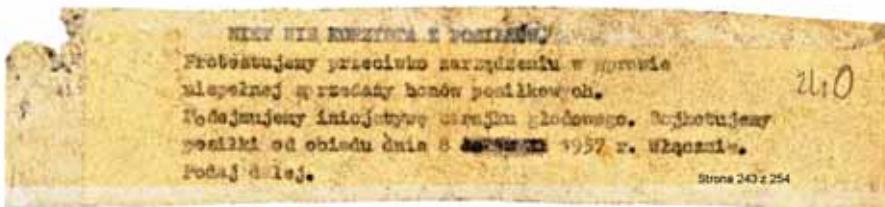
PODTRZYMIJCIĘ
STRAJK GŁODOWY

Ulotka „Podtrzymujcie strajk głodowy” (AIPN By, 084/83, t. 1)

Ulotka
„Uwaga!...”
(AIPN By,
084/83, t. 1)



Uwaga!!
W piątek 8-10-
w stołówce nr. 1.
nie jemy!
Protest!



NIKT NIE KORZYSCA Z POSILKÓW
Protestujemy przeciwko zarządzeniu w sprawie
niepełnej wypłaty honorów posiłkowych.
Podajemy inicjatywę strajku głodowego. Wykonujemy
posty od obiedu dnia 8 MARCA 1957 r. Władze!
Podaj dalej.

Ulotka „Nikt nie korzysta z posiłków” (AIPN By, 084/83, t. 1)



Plakat „Dajcie chociaż koci...”
(AIPN By, 084/83, t. 2)

metodą łańcuszkową⁷⁰, jak i za pośrednictwem specjalnie wyznaczonych emisariuszy (najczęściej mężów zaufania wybranych przez studentów z poszczególnych kierunków)⁷¹.

choć – według deklaracji złożonej przez rektora podczas posiedzenia Senatu UMK⁶⁶ – udzielił on zgody na wyjazd studenckiej delegacji do Warszawy⁶⁷.

Przystąpienie do bezpośredniej akcji bojkotowej zostało poprzedzone przygotowaniem, w które włączyło się wielu studentów. Według danych SB w dniu obchodów czterdziestej rocznicy wybuchu rewolucji październikowej⁶⁸ (7 listopada 1957 r.) odbyło się tajne posiedzenie uczelnianego ZSP, na którym zawiązano nieformalny komitet strajkowy oraz zdecydowano o wysłaniu delegacji do Warszawy⁶⁹. Organizatorzy zamierzali dotrzeć z informacją o akcji do każdego studenta i uzyskać poparcie dla organizowanej inicjatywy. Wymagało to przygotowania odpowiednich materiałów propagandowych, a następnie rozkolportowania ich wśród studentów. Ulotki zywające studentów do podjęcia w dniach 8–10 listopada 1957 r. bojkotu stołówki uniwersyteckiej były rozpowszechniane zarówno

⁶⁶ AUMK, R-5, Protokoły posiedzeń Senatu UMK 1956/1957–1957/1958, Protokół nr 2 posiedzenia Senatu Akademickiego UMK, 19 XI 1957 r., k. 14.

⁶⁷ Wśród studentów istniało przekonanie o negatywnej opinii rektora wobec pomysłu wysłania delegacji studentów do Warszawy, a także o groźbie ich usunięcia z uczelni. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu Jadwigi Pniewskiej do Stanisławy Pniewskiej z Brodnicy, 8 XI 1957 r., k. 181.

⁶⁸ Wydaje się, że wybór terminu akcji strajkowej, przypadający na okres bezpośrednio po rocznicy wybuchu rewolucji październikowej, mógł być przez władze traktowany jako forma świadomej prowokacji politycznej ze strony studentów. Z okazji przypadającej w 1957 r. okrągłej rocznicy przygotowano na UMK bogaty program obchodów. AUMK, 58/8, Protokół posiedzenia Komisji Koordynacyjnej obchodu 40-lecia rewolucji październikowej, 11 X 1957 r., k. 101; AUMK, 30/157, Pismo rektora UMK prof. Henryka Szarskiego i sekretarza Komitetu Obchodów 40-lecia rewolucji październikowej Czesława Niedzielskiego do wiceministera szkolnictwa wyższego Eugenii Krassowskiej, 17 X 1957 r., b.p.; *ibidem*, Pismo rektora UMK prof. Henryka Szarskiego i sekretarza Komitetu Obchodu Czesława Niedzielskiego do Gabinetu Ministra Szkolnictwa Wyższego, 11 XII 1957 r., b.p.

⁶⁹ AIPN By, 084/83, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu, 9 XI 1957 r., k. 91, 93; *ibidem*, Odpis listu Jadwigi Kamińskiej do rodziny Kamińskich [z 8 XI 1957 r.], 9 XI 1957 r., k. 177–178.

⁷⁰ W jednym z listów przechwyconych przez SB napisano: „[W] nocy o wpół do dwunastej od pokoju do pokoju wędrowała ulotka zywająca wszystkich studentów do strajku. Mieliśmy nie chodzić w ogóle do stołówki, żeby im się zmarnowało jedzenie”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu NN do H. Mossakowskiego z 11 XI 1957 r., 13 XI 1957 r., k. 160.

⁷¹ Jednym z takich emisariuszy była studentka Jagoda Zielonka, która tak opisała swoją rolę: „Wczoraj [tj. 7 listopada – przyp. P.R.] ściągnięto mnie z łóżka siłą, bo jestem mężem zaufania naszego roku i muszę wiarę zawiadamiac o wszystkim i w ogóle no wiecie! Nie spałam dziś do godz. 3.00 rano,



Plakat „Patrz i bądź syty” (AIPN By, 084/83, t. 2)

Ponadto plakaty oraz ulotki proklamujące podjęcie akcji strajkowej zostały porozwieszane na domach studenckich i na budynku stołówki⁷².

Ze względu na obowiązujący zakaz rozklejania jakichkolwiek ulotek na terenie uczelni portierzy przystąpili do ich usuwania. Wykonywali oni zarządzenie wydane przez kierownika Domów Studenckich Zdzisława Marca, który rano 8 listopada 1957 r. bezskutecznie starał się skontaktować telefonicznie z rektorem Szarskim. Dopiero po jego przybyciu do pracy Marzec przeprowadził z nim rozmowę telefoniczną, której przebieg znamy dzięki podsłuchowi telefonicznemu zainstalowanemu przez SB. Marzec poinformował rektora, że w nocy na budynkach uczelnianych zostały rozklejone plakaty i ulotki, lecz ich usuwanie napotyka na opór studentów idących na śniadanie. W odpowiedzi Szarski stwierdził, że „jeżeli jakiś student stawi opór, niech pan natychmiast legitymuje i niech pan zwróci uwagę, że ja będę bezwzględny i będę wyrzucał z uczelni”⁷³. Ze względu na zaplanowane wykłady rektor nie mógł od razu osobiście zareagować na studenckie działania, polecił więc Marcowi zebranie wszystkich rozpowszechnionych ulotek

trzeba było w ZSP zrobić ostatnie przygotowanie, ulotki drukowane itd., roznieść je po wszystkich akademikach. Udało nam się cudnie to wszystko [...]. Podam Ci treść naszych ulotek: «Nikt nie korzysta z posiłków!»; «Protestujemy przeciwko zarządzeniu w sprawie niepełnej sprzedaży bonów posiłkowych!»; «Podejmujemy inicjatywę strajku głodowego»; «Bojkotujemy posiłki od obiadu, to jest 8 do 10 XI 1957 r. włącznie. Podaj dalej!»». Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Odpis listu Jagody Zielonkówny, studentki, do Wiesława Spyra z Gdańska z 8 XI 1957 r., 9 XI 1957 r., k. 174. O roznoszeniu ulotek zob. również *ibidem*, Wyciąg z listu Marii Morawskiej do Teresy Szałwińskiej z Lublina, 9 XI 1957 r., k. 176.

⁷² Przykładowo na DS nr 4 rozwieszono 5 afiszy. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z doniesienia informatora ps. „D-27”, 8 XI 1957 r., k. 86; zob. również *ibidem*, Telefonogram zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa w Toruniu Zygmunta Grochowskiego, 8 XI 1957 r., k. 106–107.

⁷³ *Ibidem*, Stenogram z podsłuchu rozmowy telefonicznej rektora Henryka Szarskiego ze Zdzisławem Marcem, 8 XI 1957 r., k. 201–202.

IPN By 08483.1.1

W ŻADNYM WYPADKU
nie wolno wolać osób fizycznych
ujawniać pochodzenia
tej informacji

Ścisłe tajne
Do rąk własnych
Egz.Nr.1.

"Manifestacja" Nr.....
z dnia 8 listopada 1957.r.
godz.9,14

Rektor UMK Ob.Szarski z panem Marcem Dom Akademicki Nr.1.

- Sz- tu Szarski
M - Fanie rektorze zaczęło się, no więc tak, plakaty wiszą.
Sz- Więc kto powiesił plakaty.
M - Więc w nocy.
Sz- To trzeba zdjąć.
M - Więc jest taka sprawa, że dzwoniłem do pana rektora rano.
Sz- Tak.
M - I powiedziałem że piszę i dałem zarządzenie żeby zdejmować
ja sam dałem zarządzenie.
Sz- Tak.
M - I studenci idąc na śniadanie odgonili portiera.
Sz- Tak.
M - Zrobili prawdę taką gromadką i nie dopuścili.
Sz- Proszę pana, absolutnie nikt nie śmie wieszac w gmachu, bez zezwolenia.
M - Wiem, wiem, i dlatego portierzy prawdę zmiejszą to robili.
Sz- Proszę pana, jeżeli jakiś student stawi opór, niech pan natychmiast legitymuje i niech pan zwróci uwagę, że ja będę bezwzględny i będę wyrzucał z uczelni, niech pan powie.
M - Dobrze, dobrze.
Sz- Ze jest do realizacji z uczelni, bezwzględnie się będę postulował, opór nie może być.
M - Dobrze, więc te wszystkie plakaty są bardzo ładnie artystycznie zrobione więc.....
Sz- Niech pan je schowa.
M - Więc kościotrup prawdę, później skoscia, dajcie chociaż kości po ulgowych cenach, prawdę, po tem gęsi takie różne plakaty, bardzo ładne, widac Sztuki Piękne to robili, zrobione prawdę ale przez patrzenie się nie nasyciny no i teraz a to jeszcze nie te plakaty, takie ulotki prawdę krążyły, nasowo mi co chwila lecka przynosiła mi sprzątaczkę te ulotki, więc tak jest: nikt nie korzysta z posiłków, protestujemy przeciwko, prawdę zarządzeniu w sprawie niepełnych sprzedaży bonów posiłkowych, podejmuje inicjatywę strajku głodowego, bojkotujemy posiłki od obiadu dnia 8-go, 9, 10-go 1957.r. włącznie podaj dalej".
Sz- Tak, tak, bardzo pięknie, proszę pana więc czy pan już mówił z panem Włodarekim już.
M - Szukałem go w mieszkaniu i nie znalazłem, na uczelnie dzwoniłem nie, prosiłem panią Kwasińską, po gmachu szukałem od pół godziny nie daje znać.
Sz- Więc tak może pan z łaski swojej, ja teraz mam wykłady, ja jeszcze będę miał wykład po wykładach jakies 11-ej ja przyjadę do gmachu a narazie wie pan, panu rektorowi Włodarekiemu o tym może po pierwsze ja kaszałem zdjąć te afisze prawdę.
M - Tak jest.
Sz- No i oczywiście trudno, trzeba by te ulotki schować sianowicie na podetawie ulotek można dojść kto na maszynie pisał.

v e r t e

Strona 204 z 254

Pierwsza strona stenogramu z podsłuchanej rozmowy
rektora UMK H. Szarskiego z kierownikiem Domów Studenckich
Z. Marcem z 8 XI 1957 r. (AIPN By, 084/83, t. 1)

IPN By 084/83 t. 1

- 2 -

- M - Na maszynie.
Sz - No to można stwierdzić.
M - Na maszynie, która krąży po.....
Sz - Tak, tak.
M - Krąży nawet w gmachach, w gmachu Uniwersytetu też krąży,
Sz - Teżas więc trzeba, niech pan zbierze te ulotki dlatego że to można dojść kto to pisał i jak pisał, więc ja jeszcze zastanowię się czy nie trzeba, by nie dać odebrać bardzo surowym upomnieniem
M - Tak panie rektorze prawda więc ja dzisiaj przygotowałem tak na obiad, że jest barszcz czerwony, nie kazałem zalewać smietaną, tylko będziemy tak jak jest garnek 40 litrowy, pojedzie na górę, to będziemy go zalewać, żeby to była zupa a nie barszcz, bez smietany to do jutra może być prawda, więc tak samo z sosem będziemy tylko stopniowo, tyle ile będzie na gorze, bo prawda kilka set, osób może usłuchać powiedzmy tego rodzaju trudno przewidzieć.
Sz - No tak szkoda oczywiście żeby się powiedzmy.....
M - Bo jak postawia pikiety powiedzmy przed stołówką przed południem no to wogóle nikt nie będzie korzystał, no tak robia żeby ten obiad się nie zmarnował, żeby można było powiedzmy jutro dać
Sz - No jak byłaby możliwość pikietów, to ja tam pojedzie sobie tam zobaczyć.
M - Nie, nie raczej ewentualność gdyby była.
Sz - No oczywiście.
M - Ewentualność prawda bo trudno przewidzieć co dalej.....
Sz - Dziękuję za wiadomość.
M - Moje uznanie.

Powiadomiono kpt. Grochowskiego godz. 9,25

*z wykonano w l-ym egz.

Otrzymuje: Kpt. Grochowski w miejscu
Oprac. i wyk. K. dnia 8.11.57.r.

za zgodności

Strona 205 z 254

Druga (ostatnia) strona stenogramu z podsłuchanej rozmowy rektora UMK H. Szarskiego z kierownikiem Domów Studenckich Z. Marcem z 8 XI 1957 r. (AIPN By, 084/83, t. 1)

w celu ustalenia ich autorów. Nie wykluczył również wydania odezwy do studentów, której celem miało być upomnienie organizatorów strajku i zapobieżenie dalszej eskalacji protestu. Odezwa taka została sporządzona przez rektora Szarskiego i w formie ulotek rozwieszona na tablicach informacyjnych. Studenci pozostali jednak niewzruszeni na rektorskie argumenty, chociaż jednocześnie byli świadomi niebezpieczeństwa, jakie mogło zaistnieć w razie nasilenia protestu: „[W]szyscy są solidarni. Pilnują się, aby nie robić demonstracji i nie dać powodu do wyrzucenia czy innych konsekwencji”⁷⁴.

W porze rozpoczęcia wydawania obiadu 8 listopada 1957 r. członkowie nieformalnego komitetu strajkowego zainicjowali zapowiadany wiec studencki, który jednocześnie oznaczał rozpoczęcie bojkotu stołówki⁷⁵. Grupa studentów zablokowała korytarz prowadzący do stołówki i uniemożliwiła do niej wejście⁷⁶. O determinacji organizatorów akcji szybko przekonali się nieliczne osoby, które chciały jak co dzień zjeść obiad. Zostały one wygwizdane, a jednej z nich nawet odebrano talerz z zupą. W relacji zawartej w jednym z listów przechwyconych przez SB można natomiast przeczytać, że „ci, co wzięli (3 [osoby]) obiady, prędko je odnieśli, bo wiara chciała wylać [im] zupę na głowy”⁷⁷. Działacze ZSP organizujący wiec protestacyjny przemówili (przez przyniesiony sprzęt nagłaśniający i mikrofony⁷⁸) do studentów i wytłumaczyli im powody i cele zorganizowania akcji bojkotowej. Jednocześnie bogatsi o październikowe doświadczenia studentów warszawskich przestrzegali przed przeniesieniem protestu poza uczelniane mury, co uprawdopodobniałoby użycie sił porządkowych przez władze. Apel ten spotkał się ze zrozumieniem i akceptacją studentów, świadomych ewentualnych skutków starcia z milicją. Student czwartego roku geografii Bogdan Lamprecht w liście do swego kolegi uczącego się we Wrocławiu poinformował o sytuacji w Toruniu i prosił o jakąkolwiek formę wsparcia działań toruńskich studentów: „[W]iedz i pamiętaj, że to, co robimy, to nie z racji re[a]kcji, ale po prostu z racji bytu. Chcemy, aby ośrodek wrocławski poparł nasze żądania. Robimy to na razie ostrożnie w ramach uczelni. Nie chcemy także wychodzić na ulicę, chyba że zmusi nas konieczność. Ale skutki mogą być oplakane. Nie chcemy takiej ostateczności”⁷⁹.

Pomimo obaw i napiętego oczekiwania na wieści od przebywającej w Warszawie delegacji studenckiej na zwołanym w stołówce wiecu panowała entuzjastyczna atmosfera. Jedna ze studentek relacjonowała: „[D]zisiaj się w stołówce zebrali wszyscy studenci, ale nikt nie brał obiadu. Wszyscy się rozsiadli i zaczęli śpiewać na melodię piosenki «Przybyli ułani pod okienko» piosenkę ułożoną naprędce – «Przybyli studenci do stołówki» itd.”⁸⁰. W studenckim repertuarze nie zabrakło też pieśni rewolucyjnej „Na barykady”⁸¹

⁷⁴ *Ibidem*, Wyciąg z listu M. Gardzińskiego do E. Gardzińskiej, 8 XI 1957 r., k. 182.

⁷⁵ Według doniesienia informatora ps. „D-27” wiec trwał w godz. 13.00–15.00. AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D-27”, 8 XI 1957 r., k. 32.

⁷⁶ AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy z kierownikiem stołówki Józefem Grabowskim, 9 XI 1957 r., k. 101.

⁷⁷ *Ibidem*, Wyciąg z listu B.S. do S. Duszyńskiego, 9 XI 1957 r., k. 184.

⁷⁸ Według informatora ps. „D-27” organizatorzy protestu nagrywali i fotografowali przebieg wiecu w stołówce w dniu 8 XI 1957 r. AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D-27”, 8 XI 1957 r., k. 32. Znajduje to częściowe potwierdzenie w liście studentki Bożeny S., która twierdziła, że wystąpienia wiecowe studentów zostały nagrane na taśmie magnetofonowej i następnie odtwarzane poprzez głośniki radiowęzła. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyjaśnienie, 9 XI 1957 r., k. 151.

⁷⁹ AIPN By, 084/83, t. 1, Odpis listu Bogdana Lamprechta z Torunia do E. Adamczaka, 9 XI 1957 r., k. 179.

⁸⁰ *Ibidem*, Wyciąg z listu Z. Poczwardowskiej do K. i J. Poczwardowskich, 9 XI 1957 r., k. 192.

⁸¹ *Ibidem*, Fotokopia listu do J. Kryszak, 11 XI 1957 r., k. 130–135.

i „Marszu Gwardii Ludowej” (rozpoczynającego się od słów: „My ze spalonych wsi, My z głodujących miast”). Inna studentka w swym liście pisała, że „[w]szyscy studenci zebraли się w stołówce i śpiewali «studentka doła tra la la» itd. Śpiewali, wrzeszczeli i czekali na rektora”⁸².

Do studentów pikietujących 8 listopada 1957 r. w pomieszczeniach stołówki rektor Henryk Szarski przybył dwukrotnie. Podczas pierwszej wizyty towarzyszyli mu prorektor ds. nauczania Bronisław Włodarski⁸³ i członkowie kierownictwa Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii – dziekan Witold Zacharewicz⁸⁴ i prodziekan Jan Krupowicz⁸⁵. Rektor zwrócił się wówczas do studentów zgromadzonych w stołówce o jej opuszczenie i zagroził zastosowaniem sankcji wobec osób naruszających dyscyplinę i porządek⁸⁶. W spisanej po latach relacji Henryk Szarski wspominał, że przede wszystkim starał się wyjaśnić studentom motywy podjętych oszczędności, bez precyzyjnego wskazywania osób odpowiedzialnych za ich wprowadzenie⁸⁷. Pomimo wrogiej reakcji (studenci zareagowali gwizdami i śpiewem piosenek) jego apel został wysłuchany i osoby pikietujące stołówkę opuściły budynek⁸⁸. Wkrótce jednak po odejściu rektora demonstranci powrócili do stołówki i zażądali jego ponownego przybycia. Podczas drugiej wizyty rektor Szarski odpowiadał na pytania, które w imieniu protestujących zadawał Eugeniusz Synak. Dotyczyły one pełnego wyjaśnienia okoliczności podjęcia decyzji o zawieszeniu ulgowych abonamentów obiadów. Rektor zapowiedział, że sprawa ulgowego żywienia zostanie wkrótce rozpatrzona przez wydziałową komisję, w której skład wejdą również przedstawiciele studentów⁸⁹. Do protestujących przemawiał także Zdzisław Marzec, który

⁸² *Ibidem*, Wyciąg z listu B. Filipowskiej do A. i S. Błaszczaków, 9 XI 1957 r., k. 195.

⁸³ Bronisław Włodarski (1895–1974), historyk. W latach 1945–1966 pracownik naukowy UMK w Toruniu, 1956–1962 prorektor ds. nauczania UMK. *Pracownicy nauki i dydaktyki...*, s. 744–745.

⁸⁴ Witold Zacharewicz (1904–1974), chemik. W latach 1927–1939 pracownik naukowy USB w Wilnie, 1946–1974 pracownik naukowy UMK w Toruniu (1956–1959 i 1964–1968 dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii); 1952–1956 poseł na Sejm PRL z ramienia PZPR. *Ibidem*, s. 771.

⁸⁵ Jan Krupowicz (1905–2007), chemik. W 1939 r. pracownik naukowy USB w Wilnie, 1946–1964 pracownik naukowy UMK w Toruniu (1957–1962 prodziekan i dziekan Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii), 1964–1976 pracownik naukowy WSR/AR w Lublinie. *Ibidem*, s. 377.

⁸⁶ Mniej zdecydowaną postawę rektora Szarskiego wobec strajkujących przedstawił w swym liście do rodziny Józef Judziński: „Rektor wystraszony błaga studentów, żeby zaprzestali strajku, i w kilka godzin później straszny wyrzuceniem z uczelni (wszyscy strajkują, wszystkich nie wyrzuci)”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Odpis listu Józefa Judzińskiego do A. Judzińskiego, 8 XI 1957 r., k. 180.

⁸⁷ „Pewnego dnia doniesiono mi, że w południe wybuchł bojkot stołówki wywołany oszczędnościami. Znacznie mniej osób zjawilo się w porze obiadowej, a ci, którzy przyszli, odbierają jedzenie na talerzach, po czym nie tknąwszy go, wyrzucają do pojemników przeznaczonych na resztki. Nie opuszczają też stołówki, lecz chcą rozmawiać z rektorem. Natychmiast pojechałem na miejsce i stanąwszy na krześle, starałem się namówić studentów do przerwania demonstracji. Skądś pojawił się mikrofon i moje słowa zostały nagrane na taśmie. Opisałem genezę oszczędności, nie wspominając jednak, że oparłem się na radach urzędników uniwersyteckich i ministerstwa, oświadczyłem, że winna jest moja osobista lekomyślność [...]. Tłumaczyłem, że jedzenie, być może mniej smaczne, jest jednak wystarczające. Nic nie osiągnąłem”. Cyt. za: H. Szarski, *op. cit.*, s. 340.

⁸⁸ Reakcję studentów przedstawiła w liście studentka Jagoda Zielonka: „W stołówce zajęliśmy miejsca i nikt nie brał obiadu. Przyjechał rektor. Palnął mowę – i nic z tego, nikt nawet się nie ruszył”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Odpis listu Jagody Zielonkowej, studentki, do Wiesława Spyra z Gdańska z 8 XI 1957 r., 9 XI 1957 r., k. 174.

⁸⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa Tadeusza Grobelskiego z rozmowy z kierownikiem Domu Akademickiego nr 4 Stanisławem Dziakiem, 9 XI 1957 r., k. 104.

wzywał studentów do przerwania pikiety i zjedzenia obiadu. Zarówno wyjaśnienia rektora, jak i apel Marca nie spotkały się ze zrozumieniem studentów. Pod koniec wiecu ponownie zabrał głos Synak, który zapowiedział, że o toruńskim wiecu zostaną poinformowani studenci delegaci w Warszawie, a także studenci warszawscy. Ponadto przestrzegwał obecnych przed podejmowaniem jakichkolwiek prób przeniesienia studenckiego protestu poza uczelniane mury. Wezwanie to było zasadne, gdyż w czasie wiecu zauważono wyraźnie zwiększoną liczbę milicjantów pełniących służbę patrolową wokół budynków uniwersyteckich. Studenci dość powszechnie uważali, że funkcjonariuszy MO wezwał rektor Szarski⁹⁰, co podnosiło i tak wysoki poziom emocji towarzyszących manifestacji. Ostatecznie po godz. 15.00 wiec został zakończony, a studenci rozeszli się w celu zorganizowania we własnym zakresie wyżywienia⁹¹. Udali się do barów w mieście lub sklepów spożywczych⁹², ewentualnie przygotowali posiłki na maszynkach gazowych i elektrycznych działających na korytarzach w domach studenckich⁹³.

Pierwsza informacja o planowanym rozpoczęciu studenckiej akcji dotarła do SB 8 listopada 1957 r. o godz. 9.00 rano – dzięki podsłuchowi telefonicznemu⁹⁴. Prawdopodobnie wiadomość ta pochodziła z rozmowy pomiędzy kierownikiem Marcem a rektorem Szarskim. Kolejnym źródłem informacji dotyczących sytuacji strajkowej na UMK byli informator ps. „D-27” i agent ps. „Kwiatkowski”. Ponadto toruńska SB mogła skorzystać z pomocy agenta ps. „Prus”⁹⁵ oraz informatorów ps. „Bauer”⁹⁶ i ps. „Wiktor”⁹⁷, którzy dysponowali możliwością zbierania informacji o sytuacji na UMK. Korzystano również z kontaktów „z aktywem uczelnianym – partyjnym i bezpartyjnym” oraz z pracownikami naukowymi i administracyjnymi uczelni, a także studentami.

Po otrzymaniu informacji o „strajku głodowym” studentów Referat ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu przesłał o tym raport do kierownictwa SB KW MO w Bydgosz-

⁹⁰ Studentka Teresa Rogowska w liście napisała: „W studentach wrze. Dziś w południe zrobili wielkie zebranie, na które «zaprosili» rektora. Zjawił się, owszem, ale przed tym zawiadomił milicję, która dla wszelkiego porządku zaczęła się momentalnie kręcić koło akademika”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu T. Rogowskiej do M. Rogowskiej, 9 XI 1957 r., k. 193. O obecności patroli milicyjnych w pobliżu akademików zob. również *ibidem*, Wyciąg z listu NN do Jana Adamkiewicza, 9 XI 1957 r., k. 196.

⁹¹ AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D-27”, 8 XI 1957 r., k. 33; AIPN By, 084/83, t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu, 9 XI 1957 r., k. 90.

⁹² Według dokumentacji SB niektórzy studenci nie zapłacili w barach za skonsumowane dania, co skutkowało wniesionymi do rektora skargami restauratorów. AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa por. Władysława Dudzińskiego z rozmowy z pracownikiem UMK, 9 XI 1957 r., k. 103.

⁹³ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. sytuacji w dniu 9 XI 1957 r. na UMK, 9 XI 1957 r., k. 105.

⁹⁴ *Ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu, 9 XI 1957 r., k. 89.

⁹⁵ Marian Borzestowski (ur. 1924), prawnik. W latach 1953–1969 rejestrowany jako osobowe źródło informacji pod ps. „Prus” i „Henryk Jamontt”. AIPN By, 001/259, t. 1–14.

⁹⁶ Franciszek Binnebesel (ur. 1924). W latach 1956–1990 rejestrowany jako osobowe źródło informacji pod ps. „Bauer”. AIPN By, 077/192, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej KW MO w Bydgoszczy, b.p.

⁹⁷ Gerard Kapturek, nauczyciel. W latach 1953–1961 rejestrowany jako osobowe źródło informacji pod ps. „Czarny” i „Wiktor”. AIPN By, 077/197, Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej jednostek terenowych WUBP/WUdsBP w Bydgoszczy, k. 127–128; AIPN By, 00143/11, Dziennik archiwalny tezek personalnych i pracy OZI b. WUSW w Bydgoszczy, k. 71–72.

czy, które z kolei wiadomość o sytuacji na UMK przekazało do bydgoskiego KW PZPR. Wojewódzka instancja partyjna wydelegowała do Torunia sekretarza ds. propagandy KW PZPR Zenona Jundziłła, który z członkami aktywu uczelnianej organizacji partyjnej konsultował sposoby rozwiązania strajku. Natomiast kierownictwo SB KW MO w Bydgoszcy oddelegowało do Torunia grupę pracowników Wydziału III z Henrykiem Dojerskim na czele⁹⁸. Realizując polecenie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa ppłk. Jan Onacika, jeden z oficerów toruńskiej SB, najprawdopodobniej Zygmunt Grochowski, odbył rozmowę telefoniczną z rektorem UMK Szarskim. Grochowski poinformował Szarskiego o proteście studentów i starał się uzyskać jego zgodę na interwencję sił porządkowych na terenie uczelni w celu zakończenia trwającej akcji strajkowej. Szarski odmówił i oświadczył, że podejmie wszelkie starania zmierzające do spokojnego zakończenia trwającego protestu⁹⁹.

O nastrojach panujących wśród studentów w czasie trwania „strajku głodowego” świadczą ich listy wysyłane do rodzin i znajomych, które zostały przechwycone przez funkcjonariuszy SB. Warto podkreślić, że została skonfiskowana cała zamiejscowa korespondencja toruńskich studentów¹⁰⁰. W listach przewija się przede wszystkim poczucie oburzenia studentów na zaistniałą sytuację oraz indolencję władz uczelni, a także satysfakcji ze sprawnej organizacji protestu i solidarności wśród studentów¹⁰¹. Ponadto w wielu listach wyjaśniono sposoby przetrwania trudności aprowizacyjnych. Studentka Barbara Obuchowska napisała: „[K]upiliśmy chleb i ze szmalcem [*sic!*] «wsuwamy», że aż miło. Popijamy wodą i cześć! Ze stołówki apetyczne zapachy lecą do nas, bo stołówka naprzeciw nas, ale będziemy solidarni i nie złamiemy się”¹⁰². Z kolei studentka biologii Barbara Jabłońska napisała: „[C]ała władza włącznie z rektorem lata jak kot z pęcherzem – niestety na decyzję studentów nie ma siły. Wyobraź sobie, jaką trzeba mieć silną wolę – po korytarzu pachnie smakowity kotlet schabowy, na trzecie danie kompot, a kiszka marsza pogrzebowego rżnie...”¹⁰³. W innym liście Jabłońska wyjaśniała swój sposób na przetrwanie przymusowej głodówki: „W tej chwili co prawda leżę w łóżku, ale ze względu na strajk głodowy na konto naszych władz i stołówki. [...] Ale czasy

⁹⁸ AIPN By, 060/14, Sprawozdanie SB KM MO w Toruniu za IV kwartał 1957 r., 29 XII 1957 r., k. 97. Zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszcy Henryk Dojerski współuczestniczył w opracowaniu Planu operacyjnych przedsięwzięć w sprawie wykrycia inspiratorów strajku na UMK w Toruniu z 9 XI 1957 r. AIPN By, 084/83, t. 1, k. 89–93.

⁹⁹ AIPN By, 060/14, Sprawozdanie SB KM MO w Toruniu za IV kwartał 1957 r., 29 XII 1957 r., k. 86.

¹⁰⁰ W sprawozdaniu z pracy toruńskiej SB podczas strajku studenckiego napisano, że „skonfiskowano wszelką korespondencję studentów kierowaną do ośrodków akademickich na terenie kraju i innych, szczególnie tą, z której treści wynikało, iż strajkujący nawojują do poparcia strajku bądź też wyolbrzymiają niektóre fakty itp.”. Cyt. za: *ibidem*.

¹⁰¹ „[Władze uczelni] nic nie wskórają dopóty, dopóki nie dadzą nam jedzenia po cenach poprzednich. Tłumaczą się, że nie mają funduszu, ale jak do tej pory je mieli i [...] nagle [...] fundusze zniknęły? Całe bractwo bojkotuje i nie je. Delegacja studentów [...] z Torunia wyjechała do Warszawy, do Gomułki. Bractwo jest takie zgrane, że aż przyjemnie. Zresztą pilnuje komisja, czy kto nie idzie do stołówki, by żarcie brać. Za łeb biorą tych, którzy chcieliby się wyłamać”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu B. Filipowskiej do A. i S. Błaszczaków, 9 XI 1957 r., k. 195; *ibidem*, Wyciąg z listu H. Andrzejewskiego do J. Kubiakowej z 8 XI 1957 r., 9 XI 1957 r., k. 154–155.

¹⁰² *Ibidem*, Wyciąg z listu B. Obuchowskiej do D. Mamińskiej, 9 XI 1957 r., k. 188.

¹⁰³ *Ibidem*, Wyciąg z listu B. Jabłońskiej do O. Zajączkowskiego, 8 XI 1957 r., k. 190.

nastały, niech ich jasna kalka...! W łóżku jakoś bez jedzenia łatwiej wytrzymać...”¹⁰⁴. Natomiast studentka Krystyna Karpińska w liście do swej matki strajk stołówkowy oceniała jako „urozmaicenie” na tle codziennego życia studentów i zastanawiała się, jakie będą ewentualne dalsze konsekwencje w wypadku nieosiągnięcia celów założonych przez studentów¹⁰⁵. Organizatorzy bojkotu stołówkowego planowali, że w razie fiaska podjętej inicjatywy strajk zostanie poszerzony i obejmie wykłady oraz zajęcia dydaktyczne¹⁰⁶. Jednocześnie o powadze sytuacji przypominała studentom zwiększona obecność funkcjonariuszy milicji w pobliżu budynków uniwersyteckich.

W związku z nieustępliwą postawą rektora Szarskiego uczestnicy protestu stołówkowego pewnie nadzieje wiązali z trzyosobową delegacją toruńskiego ZSP przebywającą w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w Warszawie. Ze względu na zbyt skąpe informacje nie jest możliwe wiarygodne ustalenie składu tej delegacji – na jej czele stał prawdopodobnie przewodniczący RU ZSP E. Modzelewski. Wiadomo, że wyjechała ona w godzinach rannych w dniu rozpoczęcia akcji strajkowej. Podczas prowadzonych rozmów z urzędnikami ministerstwa delegaci zdołali uzyskać zapewnienie, że na cel posiłków sprzedawanych po cenach ulgowych zostanie przekazana dodatkowa kwota w wysokości 100 tys. zł. Wiadomość o ministerialnej decyzji telefonicznie przekazał Synakowi działacz Rady Naczelnej ZSP Jurkiewicz¹⁰⁷. O uzyskaniu pieniędzy z ministerstwa zostali poinformowani studenci za pośrednictwem radiowęzła późnym wieczorem (ok. godz. 22.00) 8 listopada 1957 r.¹⁰⁸ Przyznana suma nie była wystarczająca do objęcia zniżkowymi posiłkami wszystkich zainteresowanych studentów, niemniej jednak uzyskanie ministerialnej deklaracji w tym zakresie było dużym sukcesem negocjatorów i bardzo nobilitowało działaczy uczelnianego ZSP w oczach toruńskich studentów.

Członkowie delegacji powrócili do Torunia 9 listopada 1957 r. W tym dniu na godz. 13.00 zapowiedziano zwołanie wiecu w stołowce i oficjalne ogłoszenie wyników rozmów przeprowadzonych w stolicy. Od nich bowiem zależała decyzja o kontynuacji lub przerwaniu akcji strajkowej. Pozytywne rezultaty rozmów spotkały się z radością zgromadzonych studentów i zostały odczytane jako sukces prowadzonego „strajku głodowego”. Entuzjastyczne nastroje studził przybyły na zebranie rektor Szarski, który uprzedzał studentów przed nadmiernymi nadziejami na zmianę decyzji w sprawie ulgowego sprzedawania posiłków. Jednocześnie ostrzegał, że studenci nieprzestrzegający przepisów porządkowych będą usuwani z uczelni, co spotkało się z gorączkową reakcją uczestników spotkania, którzy wygwizdali rektora. Niemniej jednak po zakończeniu

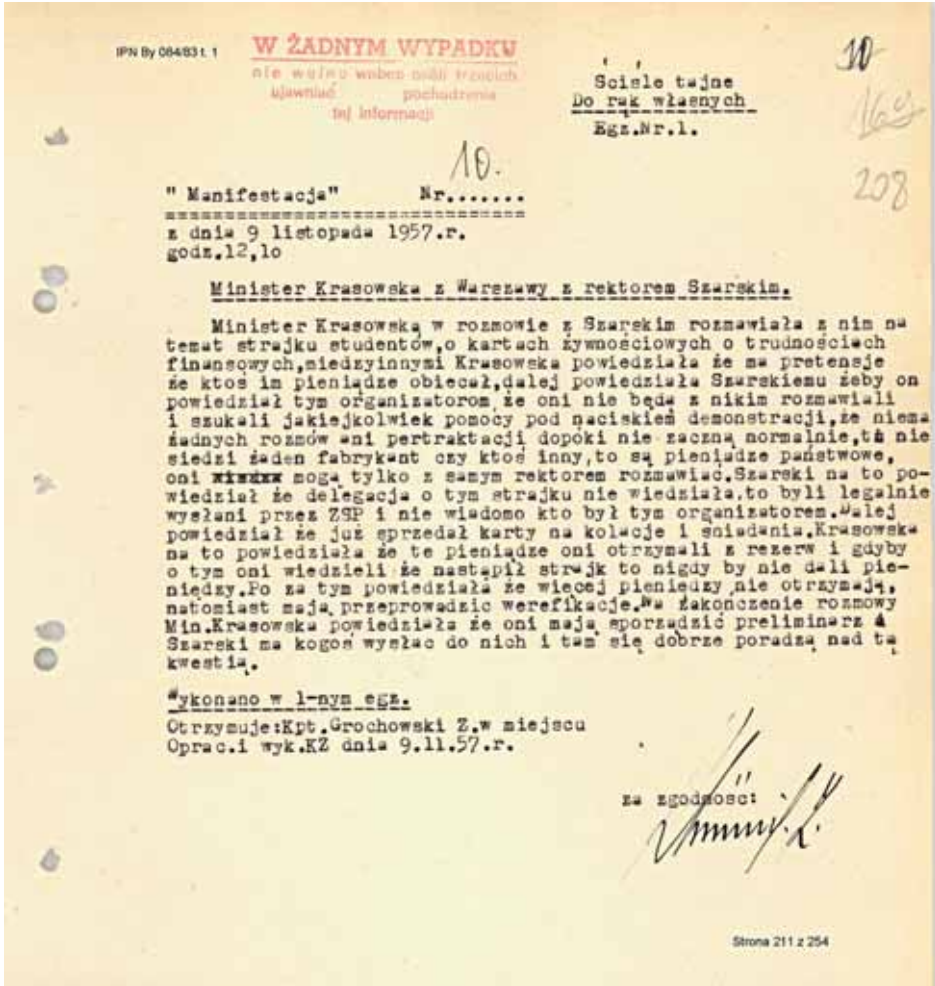
¹⁰⁴ *Ibidem*, Wyciąg z listu B. Jabłońskiej do C. Kolibka, 8 XI 1957 r., k. 191.

¹⁰⁵ „Będziemy jadać, gdzie kto może. Byłam dziś w barze, a kolację [będę] jadać własnym pomysłem. Mamuśku, nie wiem, co wskóramy tym strajkiem, najpewniej nic, ale to wszystko jest urozmaiceniem... Przyszła Krystyna i opowiada, ...że tylko nasz Toruń tak się wygłupił z tą podwyżką i że strajkujemy aż do skutku, jeśli nie cofną, to dojdzie do «walk zbrojnych». Ciekawa jestem, jak to będzie wyglądać. Dziekanat oblicza straty...”. Cyt. za: *ibidem*, Wyciąg z listu K. Karpińskiej do I. Karpińskiej, 9 XI 1957 r., k. 194.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Stenogram rozmowy telefonicznej niezidentyfikowanego działacza ZSP ze studentką, 8 XI 1957 r., k. 203.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Stenogram rozmowy telefonicznej Synaka z działaczem RN ZSP Jurkiewiczem, 8 XI 1957 r., k. 205.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Odpis listu Jagody Zielonkówny, studentki, do Wiesława Spyra z Gdańska z 8 XI 1957 r., 9 XI 1957 r., k. 174.



**Omówienie treści podsłuchanej rozmowy wiceminister szkolnictwa wyższego
E. Krassowskiej z rektorem UMK H. Szarskim z 9 XI 1957 r.
(AIPN By, 084/83, t. 1)**

zebrania studenci skorzystali z obiadu wydawanego w stołówce i tym samym zakończyli prowadzony od doby bojkot¹⁰⁹.

Tonujące w swej wymowie wystąpienie Szarskiego do studentów wynikało z faktu, że tuż przed wiecem przeprowadził on trudną rozmowę z wiceminister szkolnictwa wyższego Eugenią Krassowską, która nie ukrywała swego negatywnego stanowiska wobec przyznania dodatkowych pieniędzy dla UMK. Podkreślała, że gdyby urzędnicy ministerialni prowadzący rozmowy z delegacją studencką wiedzieli o akcji strajkowej, to

¹⁰⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z kierownikiem stołówki Józefem Grabowskim, 9 XI 1957 r., k. 101–102; AIPN By, 001/243, t. 1, Doniesienie informatora ps. „D–27”, 9 XI 1957 r., k. 36.

pieniędzy tych by nie przyznali. Podczas rozmowy telefonicznej rektor Szarski niezgodnie z prawdą przedstawiał obie inicjatywy (tj. wyjazd delegacji studentów do Warszawy i „strajk głodowy”) jako wzajemnie od siebie niezależne. Podkreślał, że wyjazd delegatów na rozmowy do ministerstwa był zupełnie legalny, a oni sami reprezentowali uczelnianą organizację ZSP. Ponadto – co istotne – mieli nie wiedzieć o organizacji bojkotu stołówki i nie mieć nic wspólnego z organizatorami strajku. Było to zręczne wyjaśnienie, ponieważ ujawnienie ścisłych związków istniejących między obiema inicjatywami groziło nie tylko unieważnieniem koncesji uzyskanych w Warszawie, lecz także możliwym pociągnięciem członków delegacji i kierownictwa toruńskiej RU ZSP do odpowiedzialności. Na zakończenie rozmowy Krassowska zapowiedziała, że więcej pieniędzy uczelnia na cele żywienia nie dostanie i powinna przeprowadzić weryfikację studentów ubiegających się o ulgowe posiłki¹¹⁰.

Tematyka „strajku głodowego” została omówiona 19 listopada 1957 r. podczas posiedzenia członków Senatu UMK z udziałem zaproszonych przedstawicieli ZSP. Rektor Szarski przedstawił powody ograniczenia liczby wydawanych kart stołkowych oraz podejmowane w tej sprawie nieudane interwencje w ministerstwie. Odnosząc się do inicjatywy bojkotu stołówki przez studentów, stwierdził, że „młodzież bardzo wzięła to sobie do serca, w domach studenckich ukazało się szereg propagandowych afiszów, niektóre nawet w dość prowokacyjnej formie”¹¹¹. Interesujący fragment wystąpienia rektora Szarskiego dotyczył wyjaśnienia sukcesu osiągniętego przez delegację ZSP w Warszawie 8 listopada 1957 r. Zadecydował o nim szczęśliwy zbieg okoliczności, ponieważ do budżetu ministerstwa wpłynęła niewykorzystana przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego kwota w wysokości 100 tys. zł i właśnie ona została uzyskana przez toruńskich studentów. Jak wyjaśniał Szarski, „był to oczywiście zbieg okoliczności. Lecz sytuacja przedstawiała się tak, że można było sądzić, iż pieniądze zostały przyznane na skutek zajęć, jakie miały miejsce w Toruniu. W rzeczywistości, gdyby ministerstwo o tym wiedziało, na pewno nie dałoby nic”¹¹².

Odmienne od rektora Szarskiego punkt widzenia na sprawę wzajemnych zależności pomiędzy negocjacjami w ministerstwie a bojkotem stołówki w Toruniu prezentowali członkowie RU ZSP. W dokumencie z lutego 1958 r. temu zagadnieniu został poświęcony niniejszy fragment: „[C]zuwanie nad codziennymi sprawami bytowymi studentów jest konieczne, gdyż władze uczelni nie zawsze w porę reagują na drobne niedopatrzania administracji i nieraz wykazują zbyt mało zainteresowania życiem młodzieży, o czym mogliśmy się przekonać w listopadzie ubiegłego roku [tj. 1957 r. – przyp. P.R.], gdy wynikiły trudności stołkowe, co w konsekwencji doprowadziło do zorganizowania przez

¹¹⁰ AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka z przebiegu rozmowy rektora Henryka Szarskiego z wiceministerem szkolnictwa wyższego Eugenią Krassowską, 9 XI 1957 r., k. 208. W spisanych po latach wspomnieniach Szarski podkreślał, że minister Krassowska była gotowa zablokować decyzję o przyznaniu 100 tys. zł. Zdecydowanie sprzeciwiała się uleganiu żądaniom protestujących studentów, co w jej opinii miało prowadzić do obniżenia autorytetu rektorskiego. Szarski był przeciwnego zdania. Uważał, że cofnięcie obiecanych środków spowoduje nadszarpnięcie jego autorytetu wśród studentów. Taka argumentacja miała sprawić, że ostatecznie Krassowska ustąpiła. H. Szarski, *op. cit.*, s. 341.

¹¹¹ AUMK, R-5, Protokoły posiedzeń Senatu UMK 1956/1957–1957/1958, Protokół nr 2 posiedzenia Senatu Akademickiego UMK, 19 XI 1957 r., k. 14.

¹¹² *Ibidem*.

studentów głódki. Gdyby nie starania R[ady] U[czelnianej] o uzyskanie dodatkowych kredytów, mogłoby dojść do większego wystąpienia młodzieży, niż miało to miejsce”¹¹³.

Protest stołkówy toruńskich studentów został surowo oceniony przez miejscowe i wojewódzkie władze partyjne. Krytycznie odniesiono się przede wszystkim do indolencji KU PZPR, który nie był w stanie przeciwdziałać inicjatywie zorganizowania strajku studenckiego. W opinii I sekretarza toruńskiej organizacji partyjnej Wiktora Soporowskiego uczelniana organizacja partyjna była praktycznie ubezwłasnowolniona przez działalność prowadzoną wśród studentów przez jezuitów. Podkreślał on, że wielu studentów będących członkami PZPR „niczym się nie różni od [osób] najbardziej podporządkowanych wpływom jezuickim na uczelni”¹¹⁴. Jako potwierdzenie swej oceny wskazywał na „strajk głodowy”, który był w dużej mierze współorganizowany przez studentów będących członkami partii. W sukces Soporowskiemu przyszedł inny uczestnik zebrania, który ubolewał nad niegodziwością studentów wobec partii i państwa oraz zalecał karne relegowanie uczestników protestu z uczelni¹¹⁵. Przedstawiciele uniwersytetu toruńskiego uczestniczący w toczącej się dyskusji na plenum KM PZPR starali się taktownie tonować krytyczne wypowiedzi dotyczące UMK¹¹⁶.

Zakończenie bojkotu stołkówego nie oznaczało uspokojenia sytuacji na uczelni. W opinii szefa toruńskiego referatu SB nadal było wysokie ryzyko wybuchu nowego strajku. Wynikało to z faktu, że studenci odnieśli jedynie połowiczny sukces¹¹⁷. Ponadto atmosfery nie poprawiały wywieszane w dziekanatach ogłoszenia o wydalaniu z uczelni sprawców protestu¹¹⁸. Według doniesienia informatora ps. „D-27” przewodniczący komisji stołkówowej¹¹⁹ Edmund Marcysiak wyrażał opinię, że w razie zastosowania jakichkolwiek sankcji wobec studentów za przeprowadzoną akcją strajkową dojdzie do kolejnych wystąpień: „[G]dyby władze milicji oraz bezpieczeństwa, które są również poważnie zainteresowane sprawą strajku, dokonały jakichkolwiek aresztowań przywódc-

¹¹³ AUMK, Dział Nauki UMK, 10/18, Problemy i postulaty pracy RU ZSP w Toruniu, [luty 1958 r.], k. 51.

¹¹⁴ APB, KM PZPR w Toruniu, II/9, Referat I sekretarza KM PZPR w Toruniu Wiktora Soporowskiego pt. „Moralność członka partii – jednym z podstawowych elementów kierowniczej roli partii”, 2 X 1957 r., b.p. Soporowski wskazywał na duże wpływy jezuitów na młodzież studencką na UMK i twierdził, że „wykorzystuje się wszelkie środki i chwyt propagandowe, by podjudzać młodzież, by w opinii publicznej wyrobić przeświadczenie, że ta młodzież żyje w strasznych warunkach. [...] O tym wszystkim mówimy dziś, bo z ambon jezuickich idą apele przedstawiające tragedię młodzieży, cel wiadomy”.

¹¹⁵ „Młodzież uniwersytecka urządza wyczyny szkodliwe dla naszego ustroju społecznego. [...] Przecież studenci chyba wiedzą, że partia i rząd ułatwia im zdobycie wiedzy dla ich dobra i że w tym celu ponosi poważne ciężary całe społeczeństwo. Tymczasem młodzież ta odpłaca się za to zakłócaniem ładu społecznego i porządku. Uważam, że należy za to winnych wydaleć z uczelni”. Cyt. za: *ibidem*.

¹¹⁶ Podczas dyskusji na plenum KM PZPR w Toruniu 20 XI 1957 r. Franciszek Szałach przestrzegwał przed nadmierną krytyką sytuacji na UMK i pracy uczelnianej organizacji partyjnej i podkreślał, że KU PZPR nie popierała „strajku głodowego”. Natomiast Kazimierz Wajda wskazywał na potrzebę aktywizacji organizacji partyjnej, ponieważ „różne wystąpienia studentów mogą mieć miejsce tylko przy bierności organizacji partyjnych”. Zob. *ibidem*, Protokół posiedzenia plenum KM PZPR w Toruniu, 20 XI 1957 r., b.p.

¹¹⁷ W grudniu liczba wydawanych kart stołkówowych miała ulec zmniejszeniu o 30 proc. AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu studenta Adama Ł. do rodziny Łebkowskich, 14 XI 1957 r., k. 152.

¹¹⁸ *Ibidem*, Wyciąg z listu NN do H. Mossakowskiego z 11 XI 1957 r., 13 XI 1957 r., k. 160.

¹¹⁹ Działała w ramach Wydziału Warunków Studiów RU ZSP.

ców – studenci w swej masie wystąpią przeciwko aresztowaniu, domagając się zwolnienia zatrzymanych, lub też będą w dalszym ciągu manifestacyjnie strajkować¹²⁰. Jedną z możliwych form protestu, jaką mogli podjąć studenci, był bojkot wykładów i innych zajęć dydaktycznych. Taka ewentualność była przewidywana na wypadek porażki „strajku głodowego”¹²¹.

Nabrzmiałej sytuacji nie poprawiała niedbale przeprowadzana weryfikacja studentów ubiegających się o prawo do korzystania z ulgowych posiłków¹²². Akcja weryfikacyjna została poddana ocenie podczas posiedzenia Prezydium RU ZSP 29 stycznia 1958 r. Najgorzej została ona przeprowadzona przez pracowników dziekanatu Wydziału Humanistycznego, którzy dokonali jej bez żadnego porozumienia ze studentami i bez udziału Komisji Weryfikacyjnej RU ZSP. Podobnie było na Wydziale Sztuk Pięknych. Dlatego też za zasadne uznano, aby weryfikacja została ponownie przeprowadzona do 10 lutego 1958 r. Do tego czasu kartki żywnościowe miały być sprzedawane w przedsprzedaży¹²³. Według danych posiadanych przez SB sytuacja wśród studentów UMK uległa niewielkiej poprawie pod koniec listopada 1957 r. Co prawda w dalszym ciągu zauważano niezadowolenie z powodu obniżenia indywidualnego przydziału posiłków i krytyczne wypowiedzi pod adresem władz partyjno-państwowych, lecz o powtórzeniu strajku nie było już wśród studentów mowy¹²⁴.

Pobocznym wątkiem, luźno powiązanim z problematyką „strajku głodowego”, była wizyta 7–8 listopada 1957 r. w Toruniu dwóch pracowników ambasady amerykańskiej¹²⁵ – I sekretarza ambasady Richarda Johnsona¹²⁶ i Ralpa Jonesa¹²⁷. Jednak funkcjonariusze SB obserwujący przebieg studenckiego protestu, szczególnie wyczuleni

¹²⁰ AIPN By, 001/243, t. 1, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z informatorem ps. „D–27”, 11 XI 1957 r., k. 37. Również agent ps. „Kwiatkowski” potwierdzał, że członkowie RU ZSP przy UMK są zdecydowani proklamować strajk na wypadek ewentualnych aresztowań uczestników bojkotu. AIPN By, 084/83, t. 1, Domiesienie agenturalne agenta ps. „Kwiatkowski”, 13 XI 1957 r., k. 116.

¹²¹ Studentka Zofia Poczwardowska w liście do rodziców pisała: „Prawdopodobnie jak rektor nie cofnie decyzji o zdrozeniu kartek, to do niedzieli nie będziemy w stołowiec jeść i w poniedziałek na wykłady nie pójdziemy”. Cyt. za: AIPN By, 084/83, t. 1, Wyciąg z listu Zofii Poczwardowskiej do K. i J. Poczwardowskich, 9 XI 1957 r., k. 192.

¹²² AIPN By, 001/243, t. 1, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z informatorem ps. „D–27”, 27 XI 1957 r., k. 39; AIPN By, 084/83, t. 1, Pismo zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa w Toruniu Zygmunta Grochowskiego do naczelnika Wydziału III KW MO w Bydgoszczy Jana Detmera, 23 XI 1957 r., k. 115.

¹²³ AUMK, Dział Nauki UMK, 10/18, Protokół posiedzenia Prezydium RU ZSP, 29 I 1958 r., k. 62.

¹²⁴ AIPN By, 084/83, t. 1, Notatka służbowa Mariana Łowickiego dot. sytuacji na UMK w Toruniu, 28 XI 1957 r., k. 122.

¹²⁵ Argument pobytu cudzoziemców w Toruniu miał zostać podniesiony przez rektora w jego apelu wygłoszonym podczas wiecu w stołowiec 8 XI 1957 r. Niektórzy studenci liczyli na nagłosnienie akcji strajkowej zarówno w kraju, jak i na świecie. W jednym z przechwyconych listów studenckich można bowiem przeczytać: „[S]ą delegaci z Anglii. Jutro o wszystkim będzie wiedział cały świat. I to wszystko dzieje się w 40. rocznicę w[ielkiej] rewolucji październikowej. Niech więc żyje nasz strajk”. *Ibidem*, Odpis listu Józefa Judzińskiego do Andrzeja Judzińskiego, 8 XI 1957 r., k. 180.

¹²⁶ Relacja Richarda E. Johnsona, pracownika Ambasady USA w Polsce w latach 1955–1957, o jego pobycie w Polsce i perypetiach z SB zob. <http://www.adst.org/OH%20TOCs/Johnson,%20Richard%20E.toc.pdf> (dostęp 27 VII 2015 r.).

¹²⁷ AIPN By, 030/126, Sprawozdanie kwartalne SB KW MO w Bydgoszczy za IV kwartał 1957 r., 11 I 1958 r., k. 121.

na zagadnienie ochrony kontrwywiadowczej, uznali obecność zachodnich dyplomatów w przeddzień rozpoczęcia akcji toruńskich studentów za nieprzypadkową. Pojazd obu Amerykanów poddany był obserwacji operacyjnej, z której wynikało, że w asyście pracowników UMK przebywali oni m.in. w Bibliotece Uniwersyteckiej, w Domu Studenckim nr 1 i w Collegium Maius¹²⁸. Zapewne funkcjonariusze SB podejrzewali, że obaj dyplomaci mogli pełnić rolę inicjatorów wystąpień studenckich.

Bez wątpienia „strajk głodowy” na UMK był dla studentów dużym przeżyciem i niezapomnianą lekcją samoorganizacji i solidarności w obliczu wspólnych problemów. Po wydarzeniach październikowych 1956 r. to właśnie bojkot uczelnianej stołówki był kolejnym wydarzeniem, które kształtowało postawy toruńskich studentów. Własna inicjatywa działaczy ZSP reprezentujących ogół studentów przyniosła wymierny sukces w postaci wynegocjowania w ministerstwie poważnej sumy pieniędzy, która mogła zostać przeznaczona na przygotowanie dodatkowej liczby posiłków dla najbardziej potrzebujących studentów. Miał rację Eugeniusz Synak, kiedy na łamach uczelnianego periodyku napisał, że „nowością w tym wszystkim było podejmowanie jakiejś próby polepszenia warunków życia i nauki we własnym zakresie, przez samych studentów”¹²⁹. Po latach stalinizmu okazało się, że młodzi ludzie nie zatracili swej indywidualności i idealizmu na rzecz opatrnie rozumianego kolektywizmu i posłuszeństwa wobec „centralnej linii partii”. I z tego właśnie punktu widzenia bojkot stołówkowy nie był wyłącznie protestem o podłożu socjalnym, lecz mniej lub bardziej świadomym działaniem politycznym, ponieważ wymierzonym w osoby i struktury reprezentujące rozmaite szczeble tej samej w istocie władzy komunistycznej. Jednocześnie o bardzo dużej odpowiedzialności i trzeźwości umysłów przywódców studenckich świadczy to, że nie podgrzewali oni zanadto nastrojów młodych osób i nie doprowadzili do wyprowadzenia ich na ulice. Duża w tym zasługa właściwie przemyślanych wniosków wpływających z doświadczeń studentów warszawskich demonstrujących w obronie „Po Prostu” na początku października 1957 r. Ograniczony zasięg i niezbyt agresywne formy studenckiego protestu sprawiły, że całą sprawę udało się wyciszyć w taki sposób, że organizatorzy strajku uniknęli przykrych konsekwencji¹³⁰.

Rektor Henryk Szarski w przytaczanych już kilkakrotnie wcześniej wspomnieniach tak oto opisał finał całej sprawy: „Na terenie uczelni rozpoczęło się [...] długo trwające

¹²⁸ AIPN By, 084/83, t. 1, Telefogram zastępcy komendanta miejskiego MO ds. bezpieczeństwa w Toruniu Zygmunta Grochowskiego, 8 XI 1957 r., k. 106–107; *ibidem*, Komunikat w sprawie obserwacji za samochodem zagranicznym należącym do USA, 11 XI 1957 r., k. 108–109.

¹²⁹ E. Synak, *Problemy i refleksje z pracy ZSP*, „Głos Uczelni” 1958, nr 1, s. 24.

¹³⁰ Wspominał o tym rektor Szarski w mowie podczas inauguracji roku akademickiego 1958/1959: „Gdy trudności finansowe zmusiły rektorat do wydawania przez jeden miesiąc mniejszej ilości niżzkowych posiłków w stołówce domu studenckiego, pewna grupa młodzieży rozpoczęła agitację mającą na celu wywarcie presji na władze przy pomocy niedopuszczalnych metod. Na szczęście trudności finansowe zostały usunięte, jednakże nie dzięki temu, że presję zastosowano, jak sobie pewnie naiwni ludzie wyobrażali, lecz dzięki temu, że na szczęście próby presji nie poszły zbyt daleko i można je było po prostu zlekceważyć. Młodzież to zrozumiała, dowód na to w tym, że do dalszych incydentów nie doszło”. Cyt. za: *Fragmety przemówienia rektora prof. dr. Henryka Szarskiego na inauguracji roku akademickiego 1958/59*, „Głos Uczelni” 1958, nr 2, s. 3. Warto dodać, że za swój udział w organizacji „strajku głodowego” Synak został karnie przesunięty przez KU PZPR z członka na kandydata partii. AIPN By, 084/83, t. 1, Charakterystyka studenta V roku filologii polskiej UMK w Toruniu Eugeniusza Synaka, 10 II 1960 r., k. 7.

dochodzenie prowadzone przez Urząd Bezpieczeństwa [*sic!*]. Zapowiedziano nam, że po wykryciu organizatorów bojkotu będziemy musieli ich surowo ukarać, być może relegować. Do tego nie doszło, gdyż żadnego zawiadomienia nie nadesłano. Albo więc nie wykryto organizatorów, albo – co uważam za prawdopodobne – okazało się, że organizatorami byli działacze młodzieżowi, których należało oszczędzać, a ukarać w jakiś inny sposób”¹³¹. Należy stwierdzić, że w zasadzie autora powyższej relacji intuicja nie zawiodła, ponieważ funkcjonariusze SB rzeczywiście ustalili organizatorów „strajku głodowego” na UMK. Byli nimi działacze ZSP Eugeniusz Modzelewski i Eugeniusz Synak, którym pomocy udzielali Witold Szumiła, Kazimierz Zieliński i Julian Urbaniak¹³². Działania prowadził toruński Referat ds. Bezpieczeństwa przy współudziale Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy¹³³. Ponadto toruńska SB odstąpiła od pociągania do odpowiedzialności głównego organizatora bojkotu stołówkowego Eugeniusza Synaka¹³⁴, który przez kolejne lata był aktywnym działaczem wojewódzkich struktur ZMS w Bydgoszczy¹³⁵.

¹³¹ H. Szarski, *op. cit.*, s. 341.

¹³² AIPN By, 060/14, Sprawozdanie SB KM MO w Toruniu za IV kwartał 1957 r., 29 XII 1957 r., k. 85.

¹³³ Po zakończeniu strajku studenckiego wszystkie materiały operacyjne zebrane przez toruńską SB zostały przesłane do zastępcy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy w celu dokonania ich analizy i wypracowania dalszych czynności operacyjno-śledczych. AIPN By, 084/83, t. 1, Pismo zastępcy kierownika Referatu ds. Bezpieczeństwa KM MO w Toruniu, 23 XI 1957 r., k. 115; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy, 27 XI 1957 r., k. 118.

¹³⁴ Decyzję o zaniechaniu wyciągania konsekwencji wobec Synaka łatwiej zrozumieć, jeśli weźmie się pod uwagę zachowaną dokumentację świadcząca o jego częstych spotkaniach w 1958 r. z oficerem toruńskiej SB, przez którego Synak był traktowany jako kontakt poufny (KP SE). AIPN By, 084/83, t. 1, Charakterystyka studenta V roku filologii polskiej UMK w Toruniu Eugeniusza Synaka, 10 II 1960 r., k. 6–8; *ibidem*, Charakterystyka E. Synaka przesłana do Wydziału IV Departamentu III MSW, czerwiec 1959 r., k. 10–13; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 17 VI 1958 r., k. 14; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 18 II 1958 r., k. 16; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 19 IX 1958 r., k. 19; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 28 X 1958 r., k. 20; *ibidem*, Notatka służbowa Mariana Łowickiego ze spotkania z Eugeniuszem Synakiem, 19 IX 1958 r., k. 21–22; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z KP SE, 21 VI 1958 r., k. 24–25; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z KP SE, 21 III 1958 r., k. 28–29; *ibidem*, Notatka Mariana Łowickiego dot. kandydata na informatora Eugeniusza Synaka, b.d., k. 33; *ibidem*, Notatka służbowa Mariana Łowickiego ze spotkania z Eugeniuszem Synakiem, 4 II 1958 r., k. 41–42; *ibidem*, Informacja dot. kandydata na informatora kandydata PZPR Eugeniusza Synaka, 4 II 1958 r., k. 45–47; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 25 IV 1958 r., k. 53; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 10 III 1958 r., k. 54; *ibidem*, Raport Mariana Łowickiego dot. poniesionych kosztów związanych ze spotkaniem z Eugeniuszem Synakiem, 17 II 1958 r., k. 56; *ibidem*, Raport o zezwolenie na opracowanie kandydata do werbunku w charakterze informatora Eugeniusza Synaka, 4 II 1958 r., k. 58–60; *ibidem*, Charakterystyka członka Prezydium KU ZSP – delegata na Krajowy Zjazd ZSP w Warszawie Eugeniusza Synaka, 3 XII 1957 r., k. 68; *ibidem*, Notatka służbowa Mariana Łowickiego z rozmowy z I sekretarzem KU PZPR przy UMK Zygmuntem Najdowskim, 22 I 1958 r., k. 70.

¹³⁵ Eugeniusz Synak, s. Leona, ur. 30 XII 1935 r. W okresie I VI 1960 – 30 IX 1965 był pracownikiem ZW ZMS w Bydgoszczy, w którym pełnił m.in. następujące funkcje: kierownik Wydziału Szkolenia, kierownik Wydziału Propagandy, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji OHP ZMS i ZMW, przewodniczący Zespołu ds. Uniwersytetów Robotniczych ZMS. Następnie obejmował stanowiska: kierownika Wydziału Kultury PMRN w Toruniu (1 X 1965 – 31 X 1972), dyrektora Państwowego Teatru

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony obraz wydarzeń nie wyczerpuje tematu i stanowi zaledwie przyczynek do poznania omawianego problemu. Zasadniczym powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że podstawową bazą źródłową niniejszego szkicu jest dokumentacja operacyjna SB, którą w ograniczonym stopniu uzupełniono informacjami pochodzącymi z materiałów zdeponowanych w Archiwum UMK w Toruniu i Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Specyfika policyjnej optyki wydarzeń, którą zazwyczaj cechuje nadmiernie przesadny rygoryzm i swoista nadwrażliwość na jakiegokolwiek przypadku naruszenia porządku prawnego, wymaga od historyka dużej dozy ostrożności. Często występującą praktyką wśród funkcjonariuszy z terenowych jednostek organizacyjnych MSW była nadgorliwość oraz nadawanie zbyt wielkiej rangi i politycznego charakteru wykrytym przypadkom łamania obowiązującego porządku prawnego. Celem takiego postępowania było podkreślenie własnego profesjonalizmu i stałej czujności służb, co miało z kolei uzasadniać zgłaszanie przełożonym konieczności liczebnego (dodatkowe etaty) i materialnego (wyższe pensje, nagrody, świadczenia socjalne) wzmocnienia podległych placówek SB.

Dlatego też, poddając analizie zebraną dokumentację, autor starał się nie tracić przed oczu ekonomicznego charakteru „strajku głodowego” i sporo miejsca poświęcił objaśnieniu motywów studenckiego protestu, którego genezą było dotkliwe ograniczenie dofinansowania posiłków serwowanych w stołówce akademickiej. Z tego punktu widzenia bezcenne okazały się odpisy kontrolowanej korespondencji studentów. Jednocześnie jednak trudno było nie zauważyć krytycznych postaw wobec przedstawicieli władzy prezentowanych przez organizatorów bojkotu i uczestniczących w nim studentów. A to już w ocenie komunistów stanowiło otwarte wyzwanie i mobilizowało tajną policję do działania. I z takim właśnie scenariuszem mieliśmy do czynienia w Toruniu w listopadzie 1957 r. Jednak dla pełniejszego omówienia tematu i zweryfikowania informacji zawartych w niniejszym artykule niezbędne będzie sięgnięcie po dotychczas niewykorzystane źródła archiwalne (np. dokumentacja Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego), jak i zebranie relacji świadków i uczestników „strajku głodowego”, dopóki jest to jeszcze możliwe.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia przyczyny, przebieg i skutki „strajku głodowego” zorganizowanego przez studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w listopadzie 1957 r. Wydarzenie to nie do czekało się do tej pory opracowania, lecz było wyłącznie przywoływane we wspomnieniach

Lalki i Aktora „Baj Pomorski” w Toruniu (1 XII 1972 – 30 IX 1975), p.o. dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Toruniu (1 X 1975 – 15 VII 1976) oraz dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Toruniu (16 VII 1976 – 1 IV 1979). W latach 1979–1984 redaktor w Krajowej Agencji Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch” w Toruniu, a następnie dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego „Pracownie Sztuk Plastycznych” – Oddział w Bydgoszczy. Aktywny działacz partyjny (m.in. wiceprzewodniczący Komisji Kultury KW PZPR w Bydgoszczy). Zob. AKPUW w Bydgoszczy, 13743, Akta osobowe Eugeniusza Synaka; AIPN By, 681/16992, Akta paszportowe Eugeniusza Synaka. Dokumentację osobową E. Synaka z zasobu AKPUW w Bydgoszczy autor otrzymał dzięki uprzejmości dr. Krzysztofa Osińskiego.

spisanych przez studentów i wykładowców toruńskiej uczelni. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy należy w pierwszym rzędzie wskazać na krótkotrwałość studenckiego bojkotu, socjalny charakter zgłaszanych postulatów i nieliczne źródła. Ten ostatni powód został zniwelowany dzięki dokumentacji operacyjnej SB dotyczącej Eugeniusza Synaka, który był jednym ze współorganizatorów studenckiego strajku. Akta zawierają typowe materiały „bezpieki”, np. raporty i sprawozdania z pracy operacyjnej, dokumentację związaną z perlustracją korespondencji, a także oryginalne plakaty i ulotki wykonane przez studentów. Materiały te, uzupełnione przez archiwalia zdeponowane w Archiwum UMK w Toruniu i Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, umożliwiły odtworzenie przygotowań do strajku i jego przebiegu oraz poznanie nastrojów części środowiska studenckiego. Natomiast ocenę efektów studenckiego bojkotu i czynników, które wpłynęły na osiągnięty rezultat, zapewniły stenogramy z podsłuchów telefonicznych, zwłaszcza z rozmowy ówczesnego rektora UMK z wiceministrem szkolnictwa wyższego.

Słowa kluczowe: Eugeniusz Synak, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, strajk głodowy, odwilż, Zrzeszenie Studentów Polskich.

SUMMARY

The article discusses the course, course and effects of the ‘hunger strike’ organized by the students of the Mikołaj Kopernik University in Toruń in November 1957. This event has not been described so far yet it was only invoked in the memories written by students and lecturers of the Toruń university. Among the causes of such ‘state of affairs’ it would be necessary to indicate mostly the shortness of the students’ boycott, the social character of the submitted postulates and not numerous sources. This last cause was levelled thanks to the operational documentation of the Security Service regarding Eugeniusz Synak who was one of the co-organizers of the students’ strike. The files includes typical material of the security services, e.g. reports and accounts from the operational work, documentation related to inspections of the correspondence as well as original posters and leaflets prepared by the students. These materials supplemented with the archival ones stored in the Archives of the Mikołaj Kopernik University in Toruń and State Archives in Bydgoszcz allowed to reconstruct the preparations for the strike and its course as well as getting to know the moods of part of the students’ society. The evaluation of the effects of the students’ boycott and factors that influenced the accomplished result was obtained by the transcripts from phone taps, in particular from the call of the present Vice-Chancellor of the Mikołaj Kopernik University with Vice Minister of the Higher Education.

Key words: Eugeniusz Synak, the Mikołaj Kopernik University in Toruń, hunger strike, thaw, the Polish Students’ Association.

Wojciech Kunicki

(Uniwersytet Wrocławski)

CENA WOLNOŚCI. AGENTURA SB W INSTYTUCIE GERMANISTYKI UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO. PRZYPADK KAROLA SAUERLANDA*

Było sprawą oczywistą, że reaktywowana w 1960 r. Katedra Filologii Germańskiej Uniwersytetu Warszawskiego stanie się swoistym laboratorium dla SB, inwigilującej nie tylko wewnętrzne struktury uczelni, lecz także kontakty międzynarodowe, zwłaszcza z placówkami dyplomatycznymi oraz instytucjami o charakterze kulturalnym i naukowym. Przekonuje o tym już choćby statystyka dostępna za 1984 r. W grupie dziewięciu pracowników samodzielnych (przy czym ta ustalana przez SB samodzielność, tzn. posiadanie habilitacji, jest dalece myląca) dwie osoby były rejestrowane w Departamencie I (wywiad), jedna natomiast – w Departamencie II (kontrwywiad), przy czym jej dokumenty były już w Wydziale „C”. W grupie wykładowców jedną osobę zarejestrowano w Departamencie I. Podobnie kwestia ta wyglądała w grupie lektorów: jedna osoba była rejestrowana w Wydziale XV Departamentu II MSW, jedna – w Wydziale II SUSW (prowadzona przez „towarzysza” Trzeciaka), a jedna – w Departamencie I MSW. Jeden adiunkt był rejestrowany w Departamencie I, materiały innej osoby znajdowały się w Wydziale II Biura „C”. Także jednego starszego asystenta zarejestrowano w Wydziale XV Departamentu II MSW, akta innego natomiast przekazano do archiwum Departamentu I MSW. W sumie dziesięć osób znalazło się w kartotekach MSW, głównie departamentów I lub II, które zajmowały się tzw. opieką nad gośćmi zagranicznymi Instytutu oraz gromadziły informacje przekazywane z pobytów stypendialnych¹.

* Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki „Dzieje literaturoznawczej germanistyki polskiej”. UMO-2011/03/B/HS2/02321.

¹ AIPN, 0256/848, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II SUSW ppłk. J. Podolskiego do naczelnika Wydziału II WUSW mjr. W. Więckowskiego, 10 VII 1984 r., k. 25–27.

Na 38 wymienionych pracowników Instytutu przypadająoby zatem 10 aktywnych lub „uśpionych” współpracowników SB, czyli blisko jedna czwarta stanu osobowego. Jednakże w zestawieniu brakuje jednego (za to najważniejszego) nazwiska, ze względu na które wykaz ten został sporządzony – Karola Sauerlanda. Nie ma w tym nasyceniu agentami niczego dziwnego: tak prominentny Instytut, w którym od samego momentu reaktywacji pracowali zarówno lektorzy, jak i profesorowie z NRD (w 1984 r. byli to prof. dr Werner Rieck i Guenther Richter), był pod ciągłym ostrzałem SB, zwłaszcza dwóch wspomnianych departamentów, ewentualnie wydziałów.

Dlaczego „bezpieka” miała zastrzeżenia do Karola Sauerlanda, wówczas i dziś jednego z najbardziej prominentnych germanistów polskich? Co SB zarzucała Sauerlandowi w roku 1984?: „Pomijał i unika do chwili obecnej wszelkich kontaktów z ośrodkami germanistycznymi krajów socjalistycznych, a w szczególności pogardliwie i lekceważąco traktuje dorobek germanistyki NRD. Postawę taką często prezentuje w kontaktach osobistych z germanistami zachodnimi. [W] 1980 r. doc. Sauerland wstąpił do NSZZ «Solidarność» UW, gdzie od początku bardzo aktywnie włączył się w działalność tej organizacji. W okresie tym sterował i kierował wydziałową komisją tego związku, prezentując w środowisku akademickim swą ekstremalną, antysocjalistyczną i antyradziecką postawę. Stał się wówczas również gorącym propagatorem Jacka Kuronia, KSS «KOR» i inspiratorem akcji strajkowych na uczelni. Aktualnie faworyzuje studentów, którzy brali udział w strajkach na uczelniach w Toruniu i Warszawie, gdzie prowadzi się zajęcia z literatury niemieckiej. Ponadto w grudniu 1984 r., będąc na sympozjum zorganizowanym przez Akademię Ewangelicką w Loccum (RFN), negatywnie wyrażał się o rozwoju sytuacji w Polsce, przedstawiając się jako członek NSZZ «Solidarność»”².

Tyle grzechów Karola Sauerlanda zostało sformułowanych przez SB. Jak się wydaje, szczególnie krytyczny był dla niego 1984 r. Jeszcze w 1983 r. został udekorowany przyznaniem niejako z rozdzielnika – za wysługę lat – Złotym Krzyżem Zasługi; jeszcze w grudniu 1983 r. (a nie w 1984 r., jak napisał wyżej cytowany oficer SB) wyjechał na wspomniane wyżej kolokwium do Loccum, ale już od stycznia 1984 r. zaczęły się jego kłopoty. Major Kazimierz Ziomek, zastępca naczelnika Wydziału III-1 KW MO w Poznaniu, 25 stycznia 1984 r. przekazał „do ewentualnego wykorzystania” informację na temat „antysocjalistycznych” wypowiedzi K. Sauerlanda w Loccum³, po czym dwa dni później gen. Czesław Kiszczak wydał „polecenie zastrzeżenia wyjazdów Sauerlandowi do wszystkich krajów świata”⁴. Jednocześnie objęto go „zainteresowaniem operacyjnym”. Przejawiało się ono nie tylko w szpiclowaniu jego działalności, lecz także w przeprowadzonej 28 marca 1984 r. rewizji w jego mieszkaniu oraz w rozmowie ostrzegawczej. Podczas przeszukania znaleziono literaturę bezdebitową, a w trakcie rozmowy Sauerland oczywiście podkreślał, że żadnej działalności antysocjalistycznej nie prowadzi.

W sumie „bezpieka” nie miała na niego zbyt wielu „haków”, ponieważ literaturę bezdebitową przechowywał niemal każdy; punktem krytycznym jednak dla samego Sauer-

² *Ibidem*, Notatka informacyjna kierownika Sekcji 3 Wydziału II SUSW kpt. Z. Trotza dot[ycząca] doc. dr. hab. Karla [sic!] Sauerlanda, b.d., k. 10–11.

³ *Ibidem*, Pismo K. Ziomeka do naczelnika Wydziału II SUSW w Warszawie, 25 I 1984 r., k. 14.

⁴ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW płk. A. Kwiatkowskiego do naczelnika Wydziału III-2 SUSW, 28 I 1984 r., k. 5.

landa byłoby ewentualne wszczęcie postępowania przygotowawczego przez prokuraturę, co skutkowało natychmiastowym zablokowaniem wszelkich możliwości wyjazdu. Dość bezradna reakcja funkcjonariusza przeprowadzającego rozmowę świadczy jednak o tym, że w wypadku germanisty spotkał się ze znaczącym przeciwnikiem: „Zaznaczyłem ponadto, iż jako instytucja zajmująca się ochroną bezpieczeństwa i ładu w naszym kraju nie pogodzimy się nigdy z faktem, aby ludzie podobnego poglądu jak wymieniony mieli możliwość oddziaływania politycznego na naszą młodzież studencką i kształtowania jej światopoglądu”⁵. „Bezpieka”, zebrawszy stosowne dokumenty, 27 lipca 1984 r. zdecydowała się założyć kwestionariusz ewidencyjny⁶. Zaniechano go 19 listopada 1986 r., ponieważ „nie uzyskano informacji dot[yczących] prowadzenia przez figuranta działalności o charakterze wywiadowczym”⁷.

Przy tym – z punktu widzenia praktyki policyjnej i politycznej – w tym okresie zaszło tutaj coś niepojętego. Już 22 grudnia 1984 r. „figurant wyjechał do RFN”⁸, co znalazło potwierdzenie także w dzienniku pisarza zachodniemieckiego Horsta Bienka, do którego Karol Sauerland dzwonił z Niemiec 5 stycznia 1985 r. Zgoda na pobyt za granicą nie była najwyraźniej przejawem łaskawości „bezpieki”, ale raczej oczywistą interwencją instancji politycznych. Niestety, nie wiadomo których. Chcąc jednak tę łaskawość zrozumieć, trzeba się cofnąć o kilkanaście lat i przyjrzeć działalności Karola Sauerlanda w latach siedemdziesiątych⁹.

Zarówno Katedra, jak i późniejszy Instytut Filologii Germańskiej UW nie były w początkowym okresie zbyt intensywnie penetrowane przez SB. Próby zobligowania Mariana Holony do głębszej współpracy spaliły na panewce. Bardziej rozmowna była jego małżonka Adelajda Gac-Holona, która 10 kwietnia 1974 r. w kawiarni „Nowy Świat” chętnie poinformowała starszego inspektora Wydziału II KS MO w Warszawie Cezarego Salonka o sytuacji w Katedrze, co m.in. doprowadziło do wytypowania Karola Sauerlanda na kandydata na TW przeznaczonego do „zabezpieczania” kontaktów z Ambasadą RFN w Warszawie¹⁰. Te kontakty z kolei nabrały bardzo konkretnego kształtu w chwili, gdy radca ambasady Wiprecht von Treskow wystosował zaproszenie do środowiska germanistycznego w Polsce na „spotkanie z kierownikami katedr germanistyki, instytutów oraz ich zastępcami. Przewiduje się udział naukowców z Poznania, Krakowa, Torunia,

⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału II SUSW por. Stępnia z rozmowy z Karolem Sauerlandem, 28 III 1984 r., k. 16–17.

⁶ *Ibidem*, Wniosek por. W. Kęпки o założenie kwestionariusza operacyjnego, 27 VII 1984 r., k. 2.

⁷ *Ibidem*, Wniosek por. W. Kęпки o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza operacyjnego, 19 XI 1986 r., k. 2.

⁸ *Ibidem*, Kronika ważniejszych informacji i dokonanych czynności, k. 3.

⁹ Trzeba dodać, że Karol Sauerland wielokrotnie pisał o dziejach polskiej germanistyki. Opublikował m.in. artykuł *Die polnische Germanistik in Akten der DDR-Behörden*, „Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen” 2005, s. 31–48. Tekst ten odnosi się do jego osobistych akt znajdujących się w archiwach Stasi. Oczywiście materiały te są raczej aktami figuranta, a nie osoby składającej raporty służbie. Profesor Sauerland w trakcie lektury niniejszego tekstu zwrócił uwagę na fakt, że wyjazd ten nastąpił do ciężko chorej ciotki – siostry jego ojca, zamordowanego w 1938 r. w Związku Sowieckim. Ciotka Karola Sauerlanda była najbliższą mu osobą.

¹⁰ AIPN, 00328/56, t. 1, Notatka służbowa kpt. C. Salonka, 11 IV 1974 r., k. 27–28. Pierwszą rozmowę z Adelajdą Gac SB odbyła w grudniu 1973 r., po jej powrocie z kursu w Heidelbergu. Kontakt ten był o tyle cenny, o ile mógł on dostarczać informacji o zaszłościach i stosunkach panujących w Katedrze.

Łodzi, Warszawy, Wrocławia, Bydgoszczy, Opola”¹¹. Chodziło tu o spotkanie germanistów polskich i przedstawicieli niemieckich instytucji naukowych i kulturalnych (Goethe-Institut, Inter Nationes) planowane na 29 i 30 kwietnia 1974 r. Naczelnik Wydziału III Departamentu II MSW płk Zenon Drynda wiedział o spotkaniu, które miało się odbyć w dniach 25–27 kwietnia 1974 r. Wiadomość dotarła do niego prawdopodobnie z Rektoratu, gdyż Elida Maria Szarota, która otrzymała zaproszenie, natychmiast zwróciła się do rektora z prośbą o wyrażenie zgody na uczestnictwo w planowanym sympozjum. Funkcjonariusz zarządził zatem trzy kierunki doraźnych działań, które zmierzały do umocowania w Katedrze stałej sieci agenturalnej:

„– zlecić zadania osobowym źródłom informacji spośród uczestników celem oceny przebiegu spotkania, zachowania poszczególnych osób. Szczególną uwagę należy zwrócić na postawę von Treskowa i innych pracowników ambasady;

- dokonać doraźnych pozyskań (w wypadku braku agentury) KO lub KS;
- wytypować osoby do kontroli operacyjnej”¹².

W piśmie z 16 kwietnia 1974 r. kpt. Romuald Kutwa zaproponował Wydziałowi III Departamentu II MSW nawiązanie z K. Sauerlandem kontaktu operacyjnego „celem uzyskania informacji odnośnie [do] przebiegu aktualnego spotkania, jak również sukcesywnego dopływu informacji w zakresie instytucjonalnych i indywidualnych kontaktów ambasady z Instytutem Germanistyki w Warszawie”¹³. Jednocześnie wykluczono możliwość zwerbowania Elidy Marii Szaroty: „Nawiązanie kontaktu z prof. Szarotą uważamy za niecelowe i niewskazane. Nasze stanowisko podyktowane jest jej podeszłym wiekiem (70 lat), pozycją zawodową oraz ekscentrycznością zachowania”¹⁴. Pismo zostało włączone do akt sprawy obiektowej „Ostforschung”. Można w tym miejscu postawić pytanie, dlaczego akurat Karol Sauerland został wytypowany na KO, a potem na TW? Odpowiedź przynosi uzasadnienie samej SB: „Sauerland jest z pochodzenia Niemcem. Ojciec, członek KPD prześladowany przez faszyzm, wyjechał w latach trzydziestych do Związku Radzieckiego. Po zakończeniu działań wojennych cała rodzina powróciła do NRD. Karol Sauerland w 1955 r. podjął w Polsce studia matematyczno-fizyczne, a następnie filologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Zawarł związek małżeński z obywatelką PRL, pracownikiem naukowym Instytutu Barbarą Surowską, i jednocześnie przyjął obywatelstwo polskie. Sauerland pozostaje w bardzo dobrych stosunkach zawodowych i towarzyskich z prof. Szarotą i bez względu na fakt fizycznego uczestnictwa w spotkaniu powinien posiadać orientację z zakresu interesującej nas problematyki”¹⁵.

¹¹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW płk. Z. Dryndy do naczelnika Wydziału II KS MO, 20 III 1974 r., k. 25.

¹² *Ibidem*.

¹³ *Ibidem*, Pismo kpt. R. Kutwy do naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW, 16 IV 1974 r., k. 29.

¹⁴ *Ibidem*, k. 30.

¹⁵ *Ibidem*. Informacje te zawierają nieścisłości i są przykładem wypierania niewygodnych faktów, co z kolei świadczy o wówczas powierzchownej wiedzy SB na temat Karola Sauerlanda. Uzupełnijmy za profesorem, że jego ojciec, Kurt Sauerland (1905–1938), niemiecki działacz komunistyczny, został stracony na Łubiance w roku 1938, o czym rodzina dowiedziała się dopiero w 1963 r. W 1940 r. wraz z matką powrócił do Berlina. Studia matematyczne podjął w Warszawie w 1958 r. jako słuchacz zaoczny, dopiero po uzyskaniu obywatelstwa polskiego mógł studiować regularnie.

Tymczasem „bezpieka” zaczęła szybko zbierać informacje dotyczące Sauerlanda i już 24 kwietnia 1974 r. starszy inspektor Wydziału II KS MO Cezary Salonek przeprowadził z nim w gmachu komendy rozmowę operacyjną, „której zasadniczy cel sprawdził się do poszerzenia informacji odnośnie do planowanego spotkania w ambasadzie. Poza tym miała ona na celu zapoznanie się z osobowością rozmówcy, poznanie jego mentalności, stosunku do rzeczywistości politycznej, pod kątem wykorzystania jego osoby dla potrzeb operacyjnych”¹⁶. W trakcie rozmowy Sauerland stwierdził, że swoją obecność na spotkaniu w ambasadzie RFN uzależnia od zgody SB, ponieważ kontakty z placówkami zachodnimi są niemiłe widziane przez czynniki oficjalne. Tym samym staje się jasne, że rzutki, inteligentny uczonek, będący zastępcą kierownika Katedry, kupił sobie możliwość kontaktowania się z tymi placówkami oraz szansę kolejnych wyjazdów – również do krajów zachodnich¹⁷, a także korzystania z wszelkich udogodnień wynikających z tych faktów. Ceną była uległość wobec SB: „Ustosunkowując się do jego wypowiedzi, oświadczyłem, iż jesteśmy zainteresowani w uzyskaniu informacji odnośnie [do] przebiegu spotkania, w związku z tym aprobujemy jego fizyczne uczestnictwo. Rozmówca wyszedł z propozycją udostępnienia nam programu spotkania, który ma możliwość wypożyczyć od prof. Szaroty”¹⁸.

Nacisk Służby Bezpieczeństwa był tu niejako podwójny. Sauerland zdawał sobie sprawę, że jako Niemiec ma niewielkie szanse na objęcie prestiżowego dyrektoriatu Katedry Germanistyki w Warszawie, co się zresztą sprawdziło (w 1978 r. obejmie kierownictwo tejże katedry w Toruniu). Miał też świadomość, że jego słusznie (wynikająca z dokonań naukowych i kompetencji) wysoka pozycja w Katedrze warunkowana jest również życzliwością Elidy Marii Szaroty, która jednak ze względu na wiek musiała się liczyć – jako siedemdziesięcioletnia osoba w roku 1975 – z przejściem na emeryturę. Dlatego kalkulacja Sauerlanda biegła tu w stronę współpracy, ale najwyraźniej jedynie w odniesieniu do kontaktów międzynarodowych, a zatem z pominięciem usług dla Wydziału II KS MO lub Departamentu III MSW. Takie założenie bardzo często nie sprawdzało się, gdyż SB prędzej czy później zmuszała swoich współpracowników do relacjonowania kwestii wewnętrznych instytucjonalnych. Tutaj jednak prawdopodobnie udało się maksymalnie, choć nie całkowicie, ograniczyć donosy do aspektu kontrwywiadowczego.

Zaproszenie Sauerlanda na rozmowę do komendy stanowiło oczywiście manifestację siły ze strony SB, następne – coraz to bardziej usidlające – spotkania miały już się odbyć poza komendą. Niewątpliwie szczerą była motywacja Sauerlanda, którą podał oficerowi, odnosząca się do jego decyzji pozostania w Polsce: „Utrzymuje, iż pewna liberalizacja życia politycznego, mająca miejsce w Polsce po październiku 1956 r., spotkała się z bardzo negatywną reperkusją w NRD. Dochodziło do szowinistycznych antypolskich wystąpień – nawet na szczeblu oficjalnych czynników partyjnych i rządowych. Pod wpływem tych wydarzeń nastąpiły refleksje w kierunku niezniszczalności pewnych zakorzenionych cech narodowych”. Stwierdził, „iż w kontekście popełnionych zbrodni

¹⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału II KS MO kpt. C. Salonka, 26 IV 1974 r., k. 34.

¹⁷ K. Sauerland wyjeżdżał już w 1959 r. do RFN, ale jako „bezpieak”, od 1959 r. – systematycznie do NRD, gdzie mieszkały jego matka i siostra, w 1967 r. i 1970 r. był w Austrii, a w 1973 r. wyjechał ponownie do RFN. Jego podróże nie były zatem, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, w żaden sposób ograniczane. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa, 25 IV 1974 r., k. 31.

¹⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa st. inspektora Wydziału II KS MO kpt. C. Salonka, 26 IV 1974 r., k. 33.

przez naród niemiecki trudno mu było poruszać się po świecie z balastem moralnym i psychologicznym”¹⁹.

Podczas tej rozmowy Karol Sauerland został zarejestrowany w kartotece jako kandydat na TW. Spotkanie przedstawicieli niemieckich instytucji naukowych i kulturalnych (Goethe-Institut, Inter Nationes) z germanistami polskimi, planowane na 29 i 30 kwietnia 1974 r., ostatecznie się nie odbyło. W lipcu Salonek przeprowadził kolejne spotkania z Sauerlandem. Na pierwszym z nich, 11 lipca w kawiarni „Nowy Świat”, rozmawiał o ogólnej sytuacji politycznej i jej ocenie przez środowiska naukowe. Na kolejnym, w tym samym miejscu 19 lipca, germanista poinformował SB o swoich staraniach o stypendium DAAD (Deutscher Akademischer Austauschdienst – Służba Niemieckiej Wymiany Akademickiej). Początkowo jego wniosek został odrzucony, jednak von Treskow, radca ambasady RFN, obiecał interwencję oraz – nawiązując do planowanego na 23 lipca prywatnego wyjazdu Sauerlanda do ciotki w Getyndze – zachęcił go do skontaktowania się z pracownikiem Goethe-Institut Staedlerem. Cała ta konstelacja zainteresowała oczywiście SB: „Inicjatywa wykazana przez von Treskova, związana z przyznaniem stypendium DAAD, jak również propozycja kontaktu prywatnego z pracownikiem Instytutu Goethego, zasługuje na operacyjną uwagę. Kandydat otrzymał polecenie nawiązania powyższego kontaktu. Po powrocie z zagranicy zostanie z nim omówiona koncepcja i plan ponownego nawiązania kontaktów z von Treskowem”²⁰.

Po powrocie z Getyngi (gdzie Sauerland przebywał u swojej ciotki od 12 lipca do 12 września 1974 r.) poinformował on SB o swoich kontaktach z Goethe-Institut i DAAD oraz o rozmowie z Sybillą Blanke, która z jednej strony przekazała mu wiadomość o przyznaniu stypendium, z drugiej – ujawniła się jako osoba niechętna von Treskowowi. Sauerland poznał Blanke już w 1973 r. w Katedrze Germanistyki. Na okoliczność kontaktów z von Treskowem oficer opracował meldunek operacyjny oraz ponownie wysoko ocenił wiarygodność kandydata na TW²¹. Starania von Treskova wynikać mogą rzeczywiście z przekonania ambasady RFN, że germaniści stanowią niewielką grupę wyjeżdżających na stypendia DAAD, a także ze szczególnej opieki Katedry (od 1974 r. Instytutu), polegającej na dostarczaniu przede wszystkim materiałów dydaktycznych²².

Karol Sauerland 1 listopada 1974 r. został odwołany z funkcji zastępcy dyrektora Instytutu w związku z przejściem na emeryturę Elidy Marii Szaroty. Nowym dyrektorem został Jan Czochrański, a jego zastępcą – Tadeusz Namowicz. Nie zmniejszyło to jednak zainteresowania „bezpieki” Sauerlandem, przeciwnie – jako gość ambasadora RFN, przyszły stypendysta DAAD oraz aktualny stypendysta rządu austriackiego (od 27 grudnia 1974 r. do 1 lutego 1975 r.) otrzymał zadania operacyjno-rozpoznawcze²³, które skrupulatnie wypełnił²⁴.

¹⁹ *Ibidem*, k. 34.

²⁰ *Ibidem*, Notatka służbowa kpt. C. Salonka, 20 VII 1974 r., k. 45.

²¹ *Ibidem*, Meldunek operacyjny, 16 X 1974 r., k. 52–53.

²² W 1974 r. Sauerland spotkał się w Instytucie z von Treskowem. *Ibidem*, Notatka służbowa kpt. C. Salonka, 8 X 1974 r., k. 50.

²³ Jako że SB nie znała jeszcze jego stopnia lojalności, nie mógł on w tym czasie realizować zadań operacyjnych.

²⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa kpt. C. Salonka ze spotkania 6 III 1975 r. w LK „Sofia”, 7 III 1975 r., k. 61–63. Sauerland scharakteryzował prof. Herberta Seidlera, dyrektora Instytutu Germanistyki na uniwersytecie w Wiedniu: „W połowie marca ma przyjechać do Warszawy jako recenzent pracy

Zakres zainteresowania Sauerlandem poszczególnych departamentów MSW obrazuje notatka służbowa: „Przed wyjazdem na stypendium DAAD należałoby przemyśleć kombinację lub zadanie wprowadzające dla kandydata. Można by tu wykorzystać tow. Staniszewskiego z Wydz[iału] III Dep[ar]t[amentu] II MSW – po zagadnieniu ambasady RFN, lub kogoś z Wydz[iału] III tut[ej]szej komendy – po zagadnieniu UW. Przed wyjazdem na stypendium uzgodnimy z tow. Kwiatkowskim z Dep[artamentu] II[I] oraz z tow. Hernikiem z Dep[artamentu] I zadania dla «SK»”²⁵.

Po powrocie z Wiednia Sauerland został pozyskany (6 kwietnia 1975 r.) jako TW o pseudonimie „Wektor”²⁶ w ramach sprawy obiektowej i zagadnieniowej „Ostforschung”. Początkowo nie dostawał jeszcze zadań operacyjnych, np. w czasie wyjazdu 8 sierpnia 1975 r. na Kongres IVG (Internationale Vereinigung der Germanisten – Międzynarodowe Stowarzyszenie Germanistów) do Londynu²⁷. Niespodziewane komplikacje, ujawniające jednak ogromne możliwości SB, wystąpiły podczas podejmowania decyzji o wysłaniu Sauerlanda na stypendium DAAD przyznane mu przez stronę niemiecką: „Kandydatura TW nie została jednak zatwierdzona przez specjalistyczną komórkę organizacyjną KC PZPR, która opiniuje wszystkie wyjazdy stypendialne do RFN. Decyzja negatywna nie miała bezpośredniego związku z konkretną osobą, a była jedynie jednym z wykładników ogólnej orientacji politycznej w stosunkach PRL–RFN (ponad 50 proc. decyzji negatywnych). Ponieważ TW posiada na terenie Niemiec Zachodnich interesujące kontakty instytucjonalne i personalne, których pogłębienie może w znacznym stopniu przyczynić się do poszerzenia naszego rozpoznania w ramach zagadnienia «Ostforschung», sfinalizowanie wyjazdu stypendialnego należy uznać za uzasadnione względami operacyjnymi.

W celu zorientowania się w możliwościach zmiany pierwotnej decyzji skontaktowano się z kompetentnym pracownikiem Departamentu I MSW, mającym wpływ na decyzję w przedmiotowej sprawie. Z przeprowadzonej rozmowy wynika, iż ww. jednostka posiada możliwości zmiany pierwotnych postanowień władz, gwarantujących jednocześnie konspirację motywów inspirujących²⁸. Niemniej, wspólnie z TW ustalono, że

habilitacyjnej kandydata oraz ma wygłosić wykład na Uniwersytecie Warszawskim. Istotny był następnie Heinrich Brietz, przewodniczący Towarzystwa im. Lenau; jako uczestników zjazdów z Polski wymienił Sauerland prof. Kociołka [chodzi o Gerarda Koziełka – W.K.], Michała Cieślę z IG UW oraz Adolfa Donatha, wiceprzewodniczącego Towarzystwa Polsko-Austriackiego i pracownika Studiów Języków Obcych. Sauerland stwierdził, że Towarzystwo im. Lenau współfinansowane jest przez Bonn. KO podał też charakterystykę dr. Hansa Prokopa, redaktora wydawnictwa teatralnego «Sessler». Poinformował też, iż Prokop utrzymywał, że Donath jest polskim agentem”. Te rewelacje zostały sprawdzone przez SB. Donath rzeczywiście był odnotowany przez Wydział V Departamentu II pod nr. OMB 005652/k/75. *Ibidem*, Pismo R. Kutwy do naczelnika Wydziału V Departamentu II MSW, 11 IV 1975 r., k. 68.

²⁵ *Ibidem*, Adnotacja Z. Caputy na notatce służbowej kpt. C. Salonka ze spotkania 6 III 1975 r. w LK „Sofia”, 7 III 1975 r., k. 63.

²⁶ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 86/75, 9 V 1975 r., k. 64–65. Podpisane zobowiązanie z 8 IV 1975 r.: „Zobowiązuję się do zachowania w ścisłej tajemnicy faktu udzielania pomocy kontrwywiadowi PRL. Przekazywane pisemne informacje będą podpisywał pseudonimem «Wektor»”. *Ibidem*, k. 127.

²⁷ *Ibidem*, Raport kpt. C. Salonka dot[yczący] przekazania zadań TW ps. „Wektor”, nr rej. 5087, wyjeżdżającemu na pobyt czasowy do Anglii, 15 VII 1975 r., k. 70–71. Z Polski na kongres do Cambridge pojechała jeszcze E.M. Szarota i Olga Dobijanka z Krakowa, wicedyrektor tamtejszego Instytutu.

²⁸ To znaczy, że instancja partyjna lub państwowa nie będzie wiedziała, jakie są rzeczywiste powody zmiany powziętej wcześniej decyzji.

w aspekcie ogólnej sytuacji zmiana decyzji i oficjalny wyjazd na stypendium w bieżącym roku mogłyby wywołać w jego środowisku zawodowym różne nieprzychylnie i dwuznaczne komentarze. W związku z tym ustalono, iż TW wyjedzie prywatnie, a podejmie w miesiącu wrześniu przyznane mu przez DAAD stypendium oraz w bezpośrednim kontakcie z władzami fundacji spowoduje przesunięcie pozostałej jego części na pierwsze miesiące 1976 r.”²⁹

W 1978 r. „Wektor” nawiązał (i następnie zacieśnił) kontakty z I sekretarzem ambasady RFN Walterem Koenigiem: odwiedzał go m.in. podczas pobytu w RFN³⁰. K. Sauerland był stałym gościem w ambasadach państw niemieckojęzycznych i Holandii: „Kontakty «Wektora» z Koenigiem miały miejsce już wcześniej, podczas licznych przyjęć w ambasadach RFN i Szwajcarii, w Jabłonie k. Warszawy na przyjęciu z okazji urodzin królowej holenderskiej. Inicjatywa tych wizyt wypływała zawsze od Koeniga, który interesował się recenzjami «Wektora» dot[yczącymi] interesującej książki bądź sztuki teatralnej. Kontakty te zacieśniły się na tyle, że «Wektor» otrzymał propozycję od Koenigów odwiedzenia ich córki studiującej w Holandii, gdzie TW był z cyklem swoich wykładów. Wizyta u córki nastąpiła w lutym br. [1978 r. – W.K.] – sprawą tą zainteresowani są towarzysze z Departamentu I MSW”³¹.

Inwigilacja Koeniga trwała aż do jego przyjęcia pożegnawego w ambasadzie 30 marca 1981 r. W 1982 r. nastąpiła wyraźna zmiana w postawie Karola Sauerlanda. Zwrócił na to uwagę płk Zenon Linka z Torunia w swoim zapytaniu z 10 grudnia 1982 r. Scharakteryzował w nim działalność germanisty jako jednoznacznie wrogą wobec „aktualnej rzeczywistości”. Paradoksalnie jednak jego wciąż obowiązująca rejestracja jako TW nie pozwalała instancjom toruńskim (i warszawskim) na „pełną kontrolę operacyjną ww. oraz zrealizowanie stosownych przedsięwzięć o charakterze operacyjno-profilaktycznym”³². Nie zakazano mu też wyjeżdżać do RFN, np. na sympozjum poświęcone twórczości Horsta Bienka organizowane przez Akademię Ewangelicką w Loccum od 9 do 16 grudnia 1983 r.³³ W marcu 1984 r. wpłynęła skarga do MSW w sprawie zablokowania Karolowi Sauerlandowi paszportu³⁴. Decyzję w tej sprawie podjął osobiście gen. Czesław Kiszczak, a została ona potwierdzona pismem z 28 stycznia 1984 r. podpisanym przez naczelnika Wydziału III Dep[artamentu] III MSW płk. A. Kwiatkowskiego³⁵.

„Bezpieka” 29 marca 1984 r. przeprowadziła rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą z Sauerlandem w związku z rewizją w jego mieszkaniu, w którym znaleziono antypaństwową literaturę³⁶. Sygnały o jego „wrogiej” działalności docierały nie tylko z Warsza-

²⁹ *Ibidem*, k. 74.

³⁰ *Ibidem*, Raport zastępcy naczelnika Wydziału II KS MO w Warszawie mjr. E. Kowalskiego dotyczący przekazania zadań TW ps. „Wektor”, nr rej. 5087, wyjeżdżającemu na pobyt czasowy do RFN, 6 VII 1978 r., k. 83.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, Pismo naczelnika wydziału w KW MO w Toruniu ppłk. Z. Linki do naczelnika Wydziału II SB KS MO, 10 XII 1982 r., k. 95.

³³ *Ibidem*, Meldunek zastępcy naczelnika Wydziału III-1 WUSW w Poznaniu mjr. K. Ziomka do naczelnika Wydziału II SUSW, 25 I 1984 r., k. 102.

³⁴ *Ibidem*, Pismo zastępcy szefa SUSW płk. S. Przanowskiego do dyrektora Biura Paszportów MSW gen. bryg. R. Rusina, 4 IV 1984 r., k. 110; mowa tu o „kserokopii skargi”.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa kierownika Sekcji 3 Wydziału II SUSW kpt. Z. Trotza, 1984 r., k. 113.

wy i Torunia, lecz – jak wspomniano – także z Poznania, gdzie tamtejszy WUSW poinformował Departament II MSW o antysocjalistycznych i prosolidarnościowych wystąpieniach Karola Sauerlanda w Loccum. Kolejną uczestniczką konferencji w Loccum, Bożena Chołuj, zainteresowała się WSW, albowiem kobieta była córką majora sił powietrznych LWP³⁷. Trzecim uczestnikiem delegacji polskiej na konferencji był ówczesny mianowany przez władzę prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Hubert Orłowski. W maju 1984 r. WUSW polecił objąć Sauerlanda ścisłą kontrolą operacyjną oraz zastanowić się nad „strategią «kompromitacji» SK na uczelni”³⁸. Nasadzano na niego tajnych współpracowników, którzy skwapliwie – z nieskrywaną nienawiścią – donosili o wszelkich jego krokach: „W dyskusji, jaka rozwinęła się po referatach (podczas sesji UW pt. «Jak być dziś w Polsce filologiem obcym»), kierownik Instytutu Germanistyki UW doc. K[arol] Sauerland w superlatywach i z zachwytem wyrażał się o profesorach B[ronisławie] Bacze i Leszku Kołakowskim, od roku 1968 przebywających i działających na Zachodzie. Sauerland uważa ich za przykład, jakim powinien dziś być uczony polski”³⁹. Wręcz sadystycznie brzmi następująca relacja: „[...] w dniu 29 marca 1984 r. rozpoczęło się zebranie mające wyłonić sześciu przedstawicieli do Rady Wydziału Neofilologii UW [...], uczelnianą Komisję Wyborczą reprezentował demonstracyjny i niezależny doc. K[arol] Sauerland, starający się dyrygować, czym tylko dało się [...]”⁴⁰.

Faktem jest, że w Instytucie Germanistyki doszło do jeszcze wyraźniejszego wyprofilowania się dwóch frakcji (istniały najprawdopodobniej jeszcze przed powstaniem Katedry w 1960 r.), z których jedna – co zauważył TW „Suchożebrski” – zebrana była wokół Jana Czochrańskiego, druga natomiast „skupiała się” wokół Karola Sauerlanda: „mgr Ewa Halber, dr Z. Klimaszewska, mgr Stroińsk[a], dr B. Surowska, mgr A. Wołkowicz”⁴¹.

W związku z powyższymi faktami wydanie sądu na temat działalności Karola Sauerlanda jako TW do 1980 r. jest niezwykle trudne. Autor niniejszego opracowania stara się jednak – podobnie jak we wszystkich innych wypadkach – nie wydawać sądów, ale pokazać mechanizmy, jakie istniały na przecięciu instytucji naukowych oraz służb specjalnych. Podstawowe pytanie, jakie pojawia się w tym kontekście, wiąże się z pozycjonowaniem przez SB swojego współpracownika w obrębie instytucji. Po blisko trzyletniej współpracy „bezpieka” zorientowała się, jak cenny jest to kandydat, który z jednej strony może wykonywać „zadania ofensywne” w RFN (podkreślano jego znajomość z germanistą Hugonem Moserem), z drugiej natomiast – śledzić pracowników Ambasady RFN w Polsce (tu podkreślano jego znajomość z Koenigiem). W związku z powyższym pojawiła się kwestia jego instytucjonalnego zakotwiczenia we własnym Instytucie: „W związku z powyższym wyłoniły się konkretne nowe możliwości operacyjnego wykorzystania TW «Wektor». Możliwości te mogą być jeszcze większe w wypadku zajęcia przez TW stano-

³⁷ *Ibidem*, Pismo szefa Oddziału WSW Jednostek Wojsk Lotniczych płk. W. Wasiaka do naczelnika Wydziału II SUSW, 27 III 1984 r., k. 109. Profesor Bożena Chołuj stwierdziła, że w związku ze sprawą została przesłuchana przez WSW w jednostce lotniczej w Warszawie.

³⁸ *Ibidem*, Odreżna adnotacja na piśmie zastępcy naczelnika Wydziału II SUSW z 2 V 1984 r., k. 114.

³⁹ *Ibidem*, Informacja operacyjna ppor. R. Charytonika, b.d., k. 116.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 116–117.

⁴¹ *Ibidem*, k. 115. Karol Sauerland opisuje swoją działalność opozycyjną m.in. w: K. Sauerland, *Das Solidarność-Jahr 1980/81 aus akademischer Sicht, vermischt mit Tagebuchnotizen aus jener Zeit* [w:] *Johanni Golombek Servitori Scientiarum Nobilissimo*, red. K. Ruchniewicz, M. Zybura, Wrocław 2013, s. 114–141.

wiska we władzach Instytutu Germanistyki. W roku bieżącym odejdzie prof. Czochrański, Jaroszewski, Cieśla i Witczuk. W związku z tym pozostaną po nich stanowiska na obsadzenie. «Wektor» – jak sam stwierdził – bez względu na wszystko na pewno otrzyma Zakład Literatury. Na stanowisko dyrektora przewiduje się dr. Namowicza (dotychczasowy zastępca) lub kogoś z zewnątrz. Z tą ostatnią ewentualnością nie chcieliby się zgodzić w Instytucie, gdyż byłaby to osoba nieznaną zagadnień merytorycznych. TW sam nie miałby nic przeciwko temu, aby uzyskać to stanowisko. Trudności w tym wynikają z bezpartyjności «Wektora», jego niemieckiego pochodzenia oraz niechęci samego rektora [Zygmunta Rybickiego, który w 1968 r. nasłał ZOMO na strajkujących studentów – W.K.], który nie darząc p. Szaroty swoją sympatią, uważa go za jej człowieka. Zrealizowanie jednak powyższego, używając odpowiednich wpływów we władzach rektorskich, rozszerzałoby automatycznie możliwości operacyjne naszego TW. Z drugiej jednak strony TW ograniczony byłby czasowo w wykonywaniu zadań o bardziej ofensywnym profilu. Najbardziej byłoby, aby TW «Wektor» piastował jakąś znaczącą funkcję, która umożliwiałaby mu jako interesującemu partnerowi nawiązać nowe kontakty oraz podtrzymać dotychczasowe, które natychmiast zyskałyby na znaczeniu⁴².

Z powyższego wynika oczywiście siła pozycji Sauerlanda w Instytucie, z drugiej jednak strony zachowanie dotychczasowego (piastowanego od 1977 r.) kierownictwa Zakładu Literatury Niemieckiej gwarantowało większą mobilność, wynikającą z możliwości wyjazdów.

Warto postawić jeszcze jedno pytanie: jakie znaczenie miały donosy „Wektora” dla Służby Bezpieczeństwa z jednej, a dla Instytutu – z drugiej strony? Obecnie można jedynie przytoczyć ocenę SB, i to z okresu, kiedy przekonano się o trwałości „antysocjalistycznych” postaw Karola Sauerlanda i tym samym zdecydowano się na zakończenie z nim współpracy i przesłanie akt do Wydziału „C” (nastąpiło to 16 kwietnia 1984 r. na wniosek kierownika Sekcji 3 Wydziału II SUSW kpt. Zbigniewa Trotza): „Pozyskanie TW ps. «Wektor» do współpracy przez tut[ejszy] wydział wypływało głównie z faktu dużej częstotliwości wyjazdów wym[ie]nionego za granicę, posiadania interesujących z operacyjnego punktu widzenia kontaktów z pracownikami Ambasady RFN w Warszawie oraz pewnych predyspozycji osobistych (spozstrzegawczość, inteligencja, komunikatywność, znajomość języków obcych).

We wstępnym okresie współpracy «Wektor» przekazał kilkanaście informacji ogólnych dotyczących kontaktów z pracownikami ambasady RFN oraz wielu lingwistów z Europy Zachodniej. Część tych informacji pisana była przez TW na maszynie. Przekazane informacje nie stanowiły podstawy wszczęcia spraw ewidencji operacyjnej, wykorzystywane były natomiast przez Departament I oraz Wydział III Departamentu II MSW i w zagadnieniu «Ostforschung».

W okresie współpracy TW trzykrotnie otrzymał zadania ogólnorozpoznawcze w związku z czasowymi wyjazdami za granicę. Szkolenia specjalistycznego nie przechodził. Przekazywane zadania wykonywał w sposób pobieżny.

Do sierpnia 1982 r. współpraca przebiegała dość systematycznie. W latach 1982–1984 TW unikał spotkań. Od lata 1980 r. zadeklarował się jako aktywny działacz «Solidarności» w miejscu pracy⁴³. Należy stwierdzić, że już od 1976 r. SB z podejrzliwością

⁴² AIPN, 00328/56, t. 1, Notatka informacyjna inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi, 18 II 1978 r., k. 140–141.

⁴³ *Ibidem*, Charakterystyka tajnego współpracownika ps. „Wektor”, nr ewidencyjny 8335, opracowana przez Z. Trotza, 16 VI 1984 r., k. 145.

obserwowała Sauerlanda. Kierownik Sekcji 3 Wydziału II KS MO kpt. Z. Caputa w połowie 1976 r., po odbyciu „kilku spotkań” z „Wektorem”, sformułował swoje – jakże słuszne – wątpliwości. „Nieszczerość” informatora uwidoczniła się „przy omawianiu konkretnych faktów, nazwisk, miejsc rozmowy – o powyższym mówi bardzo ogólnie, unikając w sposób inteligentny i kulturalny tematu. TW wykorzystuje również swoją gorszą znajomość języka polskiego, co uwidoczni się w wyrażaniu zdań po długim namyśle, dobieraniu słów itp. Są to fakty mało zauważalne, ale w moim przekonaniu jego informacje są przez «kogoś» sterowane, za czym przemawia:

- są bardzo ściśle, wąskie, a zarazem bardzo ogólne;
- ciekawe, a potem okazują się nieinteresujące;
- mają za bardzo logiczny ciąg.

Spotkanie z TW odbywałem w samochodzie, TW pytał mnie, czy jest to samochód służbowy; po potwierdzeniu zauważyłem, że dokładnie lustrował wnętrze, jakby chciał je zapamiętać. Gdy odjechałem ok. 400 metrów, gdy już mnie nie mógł widzieć, zauważyłem w lusterku, jak coś zapisywał – prawdopodobnie nr samochodu⁴⁴.

Na spotkaniu 12 listopada 1977 r. Saeurland został poproszony o wytypowanie jeszcze jednej osoby „dla potrzeb operacyjnych tow. Caputy”. Naukowiec wskazał na pracowniczkę o nazwisku Fijałkowska. „W wyniku ustaleń – pisze Murdzia – stwierdziłem, że «F» pracowała w przeszłości w BPiT «Orbis» jako pilotka wycieczek zagranicznych i była w zainteresowaniu Dep[artamentu] II MSW. Podczas werbunku odmówiła współpracy dwukrotnie. Osobą «F» interesował się także Dep[artament] I MSW⁴⁵.”

Po tej informacji postanowiono przeprowadzić weryfikację agenta: za pomocą zadań kontrolnych, osobowych źródeł informacji oraz techniki operacyjnej⁴⁶. W każdym razie SB nie chciała zrezygnować z osoby mającej tak rozległe kontakty. Dlatego po pobycie prof. Hugona Mosera w Warszawie w grudniu 1977 r.⁴⁷ SB postanowiła ustalić dla „Wektora”, także w związku z jego przewidywanymi wyjazdami (wykłady w Holandii i Belgii oraz dwumiesięczny pobyt na stypendium), bardziej szczegółowe i przede wszystkim większe misje⁴⁸. To spiętrzenie zadań (m.in. klasyczne życzenie SB, aby przygotować listę studiujących na ostatnim i przedostatnim roku, „którzy mu podlegają i których zna najlepiej⁴⁹”) wynikało z chęci sprawdzenia „Wektora” przez SB⁵⁰. W związku z czym po-

⁴⁴ *Ibidem*, t. 2, Uwagi uzupełniające kierownika Sekcji 3 Wydziału II KS MO kpt. Z. Caputy do informacji agenturalnej „Wektora” z 15 VII 1976 r., b.d., k. 47.

⁴⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 12 XI 1977 r., k. 58.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Wizyta ta miała przede wszystkim charakter polityczny, związany z przygotowywaniem wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika opracowywanego wraz z Institut für Deutsche Sprache w Mannheim.

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 20 XII 1977 r., k. 62.

⁴⁹ Spis został „pożyczony” SB przez „Wektora”, Murdzia zwrócił go na spotkaniu z „Wektorem” 25 IV 1978 r. *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 25 IV 1978 r., k. 80.

⁵⁰ Dochodzi tu jeszcze kwestia zainteresowania SB attaché kulturalnym Ambasady RFN w Warszawie Klausem Wilhelmem Platzem, który pełnił tę funkcję blisko trzy lata i szykował się już do wyjazdu na placówkę do Chile. Platz został 1 II 1978 r. uznany przez rząd PRL za *persona non grata*, wrócił jednak do Warszawy na skutek braku konkretnej daty i nakazu wyjazdu. Wypełniał swoje obowiązki,

stanowiono wykorzystać go także do zadań ofensywnych. Dlatego Murdza zaproponował „wytypowanie osoby konkretnej z bazy «Ostforschung», z którą «Wektor» mógłby nawiązać kontakt”⁵¹.

Służba Bezpieczeństwa próbowała pozyskiwać do współpracy osoby typowane na kursy wakacyjne, jak np. studentów mających z polecenia „Wektora” wyjechać do Bambergu na letni kurs do prof. Siegfrieda Sudhoffa. „Bezpieka” zamierzała spośród nich wytypować 2–3 TW: „Korzyści, jakie z tego uzyska Wydział [III Departamentu II MSW – W.K.], mogą prosperować dopiero w przyszłości. Niemniej jednak istnieją możliwości rozpoznania tamtejszego środowiska (uniwersytetu) i nawiązania ciekawych kontaktów oraz uzyskania ich charakterystyk dla celów operacyjnych lub kombinacji w przyszłości”⁵². Postanowiono wytypować kandydatów na TW „wedle uzyskanej listy”. Sauerland czerpał korzyści z możliwości wyjazdowych, a Służba Bezpieczeństwa była w stanie przyspieszać wydawanie jemu i żonie paszportów⁵³. Dzięki coraz to rozleglejszym znajomościom w RFN zwiększały się z kolei jego możliwości działania. Jako stały bywalec przyjęć w Ambasadzie RFN w Warszawie i zaufany człowiek wielu wysokich urzędników DAAD miał całkowicie prywatną i nieoficjalną ścieżkę, która pozwalała mu stawiać wnioski, wyjeżdżać, prowadzić szeroką współpracę⁵⁴. „Bezpieka” była zaintereso-

m.in. opiekował się zespołem Thalia-Theater z Hamburga, który przyjechał do Warszawy gościnnie z *Koriolanem* Szekspira. W marcu SB poprosiła również „Wektora” o rekapitulację swoich dwuletnich kontaktów z Platzem, co jednak nie nastąpiło, jako że ten opuścił Polskę 20 III 1978 r. Cała sprawa była związana z wydaleniem polskiego radcy handlowego ambasady, przyłapanego w styczniu na odbieraniu materiałów szpiegowskich w Berlinie. Platz, wyjątkowo żyty z Polską, padł ofiarą retorsji dyplomatycznej, przy czym szczególnie zabolął go niesprecyzowany zarzut „zachowań nieliczących ze statusem dyplomaty”. W ostatniej fazie pobytu Platza „Wektor” referował SB o jego ocenie wspomnianej sztuki Szekspira: „TW przekazał relację ustną z rozmowy z Platzem, dotyczy komentarza o sztuce pt. *Koriolan* – wystawiana ostatnio w Warszawie gościnnie przez jeden z teatrów zachodniemieckich. Platz stwierdził, że sztuka ta wywarła duży niesmak wśród członków tu[ejszego] korpusu dyplomatycznego RFN. W sztuce tej Niemcy przedstawione zostały w złym świetle. W poszczególnych partiach sztuki przejawia się motyw współczesny dot. RFN z wątkami tradycji niemieckiego okresu nacjonalistyczno-faszystowskiego. I tak np. parodystycznie przedstawia się przemówienia Brandta, Schmidta, przechodząc stopniowo do takich postaci jak Goebbels czy Hitler” (*ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 3 III 1978 r., k. 79). „27 V 1978 [r.] «Wektor» donosi, że pracownicy ambasady RFN czują się dotknięci wydaleniem Platza” (*ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 27 V 1978 r., k. 84). Notabene recenzję z hamburskiego *Koriolana* zamieścił Karol Sauerland w „Literaturze” z 1978 r.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 20 XII 1977 r., k. 63.

⁵² *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania z TW ps. „Wektor”, 25 IV 1978 r., k. 82.

⁵³ „Prosił przy tym o przyspieszenie załatwienia spraw paszportowych o 1 tydzień. Paszport TW i małżonki obiecano mu wydać 14 lipca br.”. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzi dotycząca spotkania 21 VI 1978 r. z TW ps. „Wektor” w LK „Mirowski”, 22 VI 1978 r., k. 100.

⁵⁴ „Podczas spotkania ze stypendystami DAAD w ambasadzie RFN «Wektor» ponownie spotkał się ze Stuckenschmidtem, który odpowiedzialny jest z ramienia DAAD za wszystkie kontakty naukowe z PRL. Ponadto rozmawiał z samym sekretarzem generalnym DAAD Schultem, który przyjął lektora dosyć serdecznie. W czasie krótkiej rozmowy Schulte przekazał swoje superlatywy o książce «Wektora» oraz wyraził chęć kontynuowania z nim kontaktów i pomocy w sprawach dot. DAAD. «Wektor» otrzymał zezwolenie od Schultego na zwracanie się w przyszłości bezpośrednio do niego, listownie lub w innej formie, w każdej sprawie”. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa Z. Murdzi, b.d., k. 109.

sowana jego kontaktami, w tym znajomością z „prof. Lenzem” (chodzi o wybitnego pisarza Siegfrieda Lenza): „W ramach wykonywania zadań TW nawiązał również bardzo ciekawy kontakt z prof. Lenzem, od którego uzyskał pozornie błahą, lecz interesującą informację. Kontakt z Lenzem ma bardzo istotne znaczenie operacyjne ze względu na to, iż prof. Lenz jest b. bliskim współpracownikiem, doradcą i kolegą kanclerza RFN – H[elmuta] Schmidta. Prof. Lenz pisze często dla kanclerza przemówienia”⁵⁵. Zachwycony esbek już widział siebie niemal w centrum władzy, dlatego też znacznie dowartościował kontakty Sauerlanda z sekretarzem generalnym DAAD: „Ponadto DAAD jest instytucją, która spośród obiektów «Ostforschung» jest najbardziej związana ze służbami specjalnymi RFN”⁵⁶.

Sauerland przekazywał też informacje dotyczące dzieci prominentnych osób, które albo pracowały, albo studiowały w Instytucie Germanistyki, ale przede wszystkim miały „różne bliżej nieokreślone prywatno-naukowe kontakty z RFN i innymi KK” – zwłaszcza o dr Weronice Wojnie, pracownicy Instytutu, oraz córce Eugeniusza Guza, studentce tegoż Instytutu. Zwrócenie uwagi SB na te osoby ma wprawdzie charakter donosu, wynika on jednak – z ogromnym prawdopodobieństwem – z uprzedzających prób zneutralizowania wpływu owych dzieci prominentów w razie ewentualnych konfliktów wewnątrzinstytutowych. Oczywiście „bezpieka” nie zainteresowała się bliżej tak prominentnymi postaciami, uznała natomiast, że „Wektor” zaczyna realizować zaniechywaną najwyraźniej do tej pory część swoich zadań, tzn. informowanie o wewnętrznej sytuacji w Instytucie: „Druga część informacji związana jest z długoplanowym zadaniem «Wektora» scharakteryzowania pracowników i studentów Instytutu”⁵⁷. Raporty „Wektora” ujawniają jednak coś więcej niż tylko skupienie SB na problematyce niemieckiej oraz kontaktach z intelektualistami niemieckimi. SPD była wszak zainteresowana otwarciem na Wschód, stąd taka „sympatia”, jaką otaczano większość naukowców z Polski uchodzących za lewicowych, a jednocześnie zdystansowanych od władz komunistycznych (w sensie braku członkostwa w partii).

Nic zatem dziwnego, że wybitni, aczkolwiek związani z SB, naukowcy jak Karol Sauerland czy Marian Szyrocki znajdowali poparcie instytucji w krajach zachodnich i potrafili skorzystać ze swoich w ten sposób pozyskanych wpływów. Przykładem mogą tu choćby być znajomości – czy wręcz przyjaźnie – jakie nawiązał Marian Szyrocki z Günterem Grassem oraz Karol Sauerland z Siegfriedem Lenzem. Także relacje Sauerlanda z jego pobytu we Włoszech potwierdzają tę lewicową optykę, która prawdopodobnie także

⁵⁵ *Ibidem*, k. 111.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*. Oto, co Sauerland mówił o obydwu paniach: „W ostatnim okresie «Wektor» zajęty był sprawami naukowo-dydaktycznymi i innymi w związku z tym nie miał okazji uczestniczyć w żadnym wydarzeniu, w efekcie którego mógłby przekazać interesujące informacje. Poinformował jedynie, że na jego wydziale pracują i studiują osoby znanych osobistości. Osoby te posiadają różne bliżej nieokreślone prywatno-naukowe kontakty w RFN i innych KK. Pierwszą jest doktorantka Wojna, córka Ryszarda Wojny, o której mówią, iż wyszła za mąż za wysokiego urzędnika z KC w Warszawie. Wraz ze stanem cywilnym ww. zmieniła nastawienie do otoczenia, izolując się od niego. Otoczenie nastawione jest do ww. krytycznie. Ww. poza tym jest dobrym pracownikiem. Zna biegle jęz. niemiecki i z tej racji uczestniczy w częstych spotkaniach, pracach różnych grup i delegacji z RFN i Austrii. Inną osobą jest studentka II roku, córka znanego dziennikarza E. Guza. «Wektor» charakteryzuje ją jako b. inteligentną i dobrą studentką. Ma ona szansę pozostać w Instytucie jako pracownik naukowy”.

ludziom tak wrażliwym i wykształconym pozwalała na usprawiedliwianie swoich bardzo wątpliwych kontaktów ze służbami specjalnymi PRL. W każdym razie charakterystyczne w tym względzie są refleksje Sauerlanda po jego podróży wykładowej do Neapolu w 1979 r.: „Germaniści włoscy odróżniają się oryginalnością myśli, niezależnością intelektualną i lewicowością od germanistów niemieckich. Znaczna ich część należy do partii komunistycznej bądź sympatyzuje z nią. Wszyscy wykazują pozytywny, wręcz serdeczny stosunek do Polski, chociaż Polska wydaje im się dość odległą”⁵⁸.

Oczywiście SB była żywotnie zainteresowana reakcjami tych „lewicowych” intelektualistów na wybór papieża: „Ciekawe było, co mówią Włosi o nowym papieżu. W opinii wszystkich jest to sympatyczny i oryginalny człowiek, mający mnóstwo pomysłów, nie brak nawet na jego temat dowcipów. Włosi zdaje się już go polubili. Wielu profesorów uważa jednak, że politycznie należy on do konserwatystów, tak że prawdziwych reform w łonie Kościoła nie należy się po nim spodziewać. Dużą popularność zdobył sobie wierszami, które zostały przełożone na włoski i opublikowane w prasie lewicowej”⁵⁹. „Bezpieka” zwróciła uwagę na informacje dotyczące włoskich lewicowych germanistów ze względu na zainteresowanie, jakie okazywała im strona niemiecka (DAAD), o czym informował „Wektor”. Funkcjonariusz sugerował możliwość ich operacyjnego wykorzystania „w kierunku RFN”, stąd tak istotne były tu kontakty „Wektora”. W związku z powyższym oficer prowadzący wnioskował o sprawdzenie włoskich germanistów w Sekcji 4 Departamentu II MSW. Na kolejnych spotkaniach w ambasadzie RFN w początkach 1979 r. Sauerland nawiązał kolejne kontakty z prominentnymi osobistościami RFN: Klausem von Bismarckiem – szefem Instytutów Goethego w RFN⁶⁰, oraz z Peterem Gatterem⁶¹ – szefem II programu telewizji RFN (ZDF) w Warszawie. Te znajomości zaważyły na późniejszej karierze medialnej Karola Sauerlanda w RFN w latach dziewięćdziesiątych. Niezależnie od tych informacji Sauerland na spotkaniu 31 stycznia 1979 r. przekazał listę studentów – członków jego seminarium magisterskiego, spośród których SB miała typować TW⁶².

⁵⁸ *Ibidem*, Informacja operacyjna, 9 I 1979 r., k. 116.

⁵⁹ *Ibidem*. Te dość niewinnie brzmiące informacje zostały jednak uzupełnione przez „Wektora” o następujące elementy: „TW dowiedział się, że wybór K[arola] Wojtyły na papieża zawdzięcza się kardynałom i biskupom niemieckim, którzy chcieli jakby w ten sposób naprawić błędy polityki wobec Polski i jego [sic!] Kościoła w latach sześćdziesiątych [sic!]. Ponadto chodzić mogło także o partykularne interesy Kościoła niemieckiego wobec Kościoła polskiego pod pozorem normalizacji stosunków z Polską – konsolidacja z biskupami Ziemi Zachodnich. Ponadto «Wektor» poinformował, że papież poróżnił się ostatnio z klerem węgierskim na tle polityki wewnętrznej Kościoła z władzami świeckimi. Papież zarzucić miał zbytnią uległość, a wręcz zbytnie podporządkowanie się kardynałom węgierskich czynnikom partyjno-rządowym”. Te sugestie (świadomie przygotowywane przez SB do propagandowego wykorzystania) zostały „potwierdzone” przez kontakt Zbigniewa Murdzi z redaktorem „Expressu Wieczornego” Mirosławem Azeńskim. *Ibidem*, Uzupełnienie informacji z 10 I 1979 r. dokonane przez inspektora Wydziału II KS MO Z. Murdzię, b.d., k. 119.

⁶⁰ Klaus von Bismarck (ur. 1912 w Jarchlinie na Pomorzu, zm. 1997 w Hamburgu), szef ARD (I programu telewizji RFN); od 1977 r. do 1989 r. szef Goethe-Institut w Monachium; rzecznik zaangażowania kulturalnego w Polsce i Europie Wschodniej, doprowadził do powstania Instytutów Goethego w Warszawie i Krakowie.

⁶¹ Peter Gatter (ur. 1943 we Wrocławiu, zm. 1997 w Stoeckte), od 1977 r. korespondent ZDF w Polsce, w 1980 r. relacjonował strajki „Solidarności” w Stoczni Gdańskiej; po wprowadzeniu stanu wojennego wydalony z PRL.

⁶² *Ibidem*, k. 123–124.

STRESZCZENIE

Artykuł dokumentuje kontakty wybitnego germanisty polskiego prof. Karola Sauerlanda z SB w drugiej połowie lat siedemdziesiątych w Warszawie. Sauerland działał w specyficznych warunkach, informując SB o działalności niemieckich i austriackich instytucji kulturalnych i placówek dyplomatycznych. Czy była to cena wolności, jaką cieszył się ten prominentny uczonec? Czy prowadził on swoistą grę z SB, czy też był przez nią wykorzystywany? Na te pytania stara się odpowiedzieć autor artykułu.

Słowa kluczowe: Karol Sauerland, Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego, tajny współpracownik, agentura SB, Republika Federalna Niemiec, inwigilacja, wywiad PRL, kontrwywiad PRL.

SUMMARY


The article documents the contacts of the prominent Polish Germanist of Professor Karol Sauerland from the Security Service in the second half of the 70s in Warsaw. Sauerland acted in specific conditions informing the Security Service about the activities of the German and Austrian cultural institutions and diplomatic offices. Was it the price of freedom that this prominent scholar exercised? Did he play a specific game with the Security Service or was he used by them? The author of the article tries to answer these questions.

Key words: Karol Sauerland, Institute of German Philology of the Warsaw University, informal collaborator, the Secret Service agency, the former German Democratic Republic, surveillance, intelligence of the People's Republic of Poland, counter-espionage of the People's Republic of Poland.

Bartłomiej Noszczak

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie)

LIKWIDACJA GETTA W OTWOCKU (19 SIERPNIĄ 1942 R.) W RELACJI KS. PPŁK. JANA WOJCIECHOWSKIEGO SJ

 **W**iele faktów związanych z życiem i posługą duszpasterską jezuitę o. Jana Wojciechowskiego pozostaje dotychczas nieznanymi. Niniejszy szkic biograficzny, opracowany głównie na podstawie dokumentacji zgromadzonej w Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, należy traktować jako przyczynek, a zarazem zachęte do podjęcia dalszych, bardziej pogłębionych studiów dotyczących życia tego duchownego¹. Podobny postulat badawczy należałoby zresztą rozszerzyć i odnieść również do wielu innych aspektów historii polskich jezuitów w XX w., wciąż nie zostały one w wystarczającym stopniu zbadań i opisane².

¹ Pewnych informacji na ten temat dostarczają artykuły C. Białka, *Ks. Jan Wojciechowski TJ*, „Msza Święta” 1966, nr 3 oraz J. Przyłuskiego, *Wspomnienia o gorliwym kapłanie, gorącym patriocie, wiernym przyjacielu*, „Dziennik Związkowy”, 24 IV 1961.

² Więcej o historii jezuitów w Polsce po 1918 r. zob. *50 lat Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego (1926–1976). Sylwetki i wspomnienia*, red. F. Paluszkiewicz, Rzym 1976; R. Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku*, Kraków 2001; *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień przy współpracy zespołu jezuitów, Kraków 1996; D. Golik, F. Musiał, *Osądź mnie Boże... Ks. Władysław Gurgacz. Kapelan Polski Podziemnej*, Kraków 2009; J.T. Granatowski, *Niezwykły człowiek na trudne czasy. Życie i działalność o. Tomasza Rostworowskiego SJ*, Warszawa 2011; L. Grzebień, *Słownik jezuitów polskich 1564–1990*, t. 1–12, Kraków 1993 (mps powielony); *Komunistyczny aparat represji wobec jezuitów Prowincji Polski Południowej*, red. A.P. Bieś, F. Musiał, Kraków 2014; *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1–3, red. J. Myszor, Warszawa 2002–2006; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975*, Kraków 2009; A. Mezgłowski, *Szkolnictwo wyznaniowe w Polsce w latach 1944–1980*, Lublin 2004; J. Niemiec, *Zakład Naukowo-Wychowawczy Ojców Jezuitów w Chyrowie 1886–1939*, Kraków–

Jan Wojciechowski urodził się 29 sierpnia 1903 r. we wsi Całowanie w powiecie otwockim (miejscowość ta należy do parafii Warszawice) w rodzinie Józefa Wojciechowskiego i Marianny z domu Fiałek. Miał siostrę i dwóch braci. W 1909 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej (istnieją przesłanki, że będąc uczniem, otwarcie buntował się przeciwko caratowi), a w latach 1914–1921 uczył się w gimnazjum w Warszawie. Dotychczas niewiele wiadomo o motywacjach, które skłoniły młodego człowieka do wstąpienia do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi koło Brzozowa; miało to miejsce 2 lub według innych źródeł 9 października 1922 r. 24 października tego roku Wojciechowski przystąpił do introdukcji, czyli uroczystej formy wprowadzenia kandydata do jezuickiej wspólnoty nowicjatu. W prowadzonym przez siebie dzienniku zanotował: „Nigdy nie byłem tak szczęśliwy, jak w tym dniu [...]. Z wielkim zapałem i radością przyjęto nas do grona swego. Upojony tak byłem wrażeniami, iż wydawało mi się, że to we śnie robię. [...] Jedne słowa zawsze miałem na ustach, tj. dziękowanie Bogu za otrzymane dobrodziejstwa”³. W latach 1922–1924 Jan Wojciechowski kontynuował swój nowicjat w Kaliszu. Z tego okresu zachowały się jego notowane na bieżąco (od lutego 1923 do lipca 1924 r.) refleksje (obejmują one łącznie 193 wpisy) oraz trzy gęsto zapisane zeszyty rozmyślań w czasie rekolekcji⁴. Źródła te pozwalają poznać duchowość przyszłego jezuitę; świadczą o powadze, z jaką ten młody podówczas człowiek traktował kwestie wiary i kapłaństwa. Wojciechowski złożył pierwsze śluby zakonne 13 października 1924 r. w Starej Wsi. Następnie uczył się w kolegium jezuitów w Pińsku (1926–1928), gdzie 2 czerwca 1928 r. zdał maturę. Później w Krakowie studiował filozofię (1928–1931). Tam też 19 marca 1931 r. bp Stanisław Rospond udzielił mu niższych święceń kapłańskich. Po ukończeniu studiów Jan Wojciechowski poświęcił się pracy wychowawczej w prowadzonych przez jezuitów szkołach w Chyrowie i Wilnie. W latach 1933–1935 studiował w jezuickim Zakładzie Teologicznym „Bobolanum” w Lublinie. W tym samym mieście otrzymał 23 czerwca 1935 r. święcenia kapłańskie z rąk bp. Adolfa Jełowickiego. Następnie wrócił do Wilna, gdzie kontynuował pracę jako wychowawca i wykładowca w jezuickim gimnazjum św. Kazimierza. Uczył religii, był kierownikiem Sodalicii Mariańskiej.

W pierwszych dniach II wojny światowej ks. Wojciechowski, na skutek niepokojących wiadomości z frontu, zgłosił się jako ochotnik na kapelana wojskowego i został przydzielony do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleeberga. Razem z nią przeszedł cały szlak bojowy (SGO walczyła zarówno z Niemcami, jak i Sowieci), zakończony kapitulacją po bitwie pod Kockiem (6 października 1939 r.). Wojciechowski dostał się do niewoli niemieckiej. Uciekł jednak z transportu do obozu

–Rzeszów 1998; F. Paluszkiwicz, *Mały słownik jezuitów w Polsce*, Warszawa 1995; J. Preisner, *Jezuici w Nowym Sączu przy kościele Świętego Ducha*, t. 2: 1895–1975, Kraków 2003; *Spółczesność, kultura, wychowanie w poglądach polskich jezuitów okresu II Rzeczypospolitej*, Kraków 2012; *Wysze szkolnictwo kościelne w Polsce. Wizja kardynała Karola Wojtyły i jej realizacja*, Kraków 2002; D. Zamiatała, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, t. 1: *Problematyka organizacyjno-personalna*, Kielce 2009; t. 2: *Działalność duszpasterska i społeczna zakonów w latach 1945–1989*, Warszawa 2012.

³ APWMTJ, 171, O. J. Wojciechowski, Dziennik prowadzony przez Jana Wojciechowskiego. Stara Wieś, wpis z 24 X 1922 r., b.p.

⁴ *Ibidem*, Refleksje Jana Wojciechowskiego z rekolekcji w Kaliszu (1923–1924), b.p.; *ibidem*, Rozmyślenia rekolekcyjne Jana Wojciechowskiego, Kalisz, 1923 r., z. 1–3, b.p.



Ksiądz pplk Jan Wojciechowski SJ w mundurze PSZ na Zachodzie

jenieckiego i pod koniec października 1939 r. przedostał się do Warszawy. Ze względu na cechujące go zdolności organizacyjne otrzymał od swoich przełożonych zakonnych polecenie przygotowania w Łowiczu ośrodka dla jezuitów rozproszonych przez wojnę (nie jest pewne, czy koncepcja ta weszła w fazę realizacji). Na przełomie 1940 i 1941 r. ks. Wojciechowski był proboszczem w Krakowie.

Podczas okupacji rozwinął działalność charytatywną; organizował m.in. pomoc dla sierocińców i klasztorów. Chronił przed aresztowaniem i więzieniem Polaków i Żydów. Podobno spotkał się z gubernatorem dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa Ludwikiem Fischerem, któremu rzekomo oznajmił, że utrzymanie sierot jest obowiązkiem niemieckich władz okupacyjnych. Kapłan był podczas wojny związany z konspiracyjnym chadeckim ugrupowaniem „Unia” (w marcu 1942 r. połączyło się ze Stronnictwem Pracy).

W 1941 r. jezuici wysiedleni przez Niemców ze swoich domów zakonnych znaleźli schronienie w Otwocku, gdzie zostali umieszczeni w budynku diecezjalnej „Caritas”. W tej grupie znalazł się również ks. Wojciechowski, który przez kolejne dwa lata pełnił posługę duszpasterską w tej podwarszawskiej miejscowości. Był tam także ministrem domu jezuitów. W jego notatkach dotyczących treści kazań można odnaleźć echa tamtych czasów. Dla przykładu 27 lutego 1941 r. ks. Wojciechowski napisał: „Przewidział Chrystus, że jedni będą się go trzymać, ale inni zapomną o Bogu, przykazaniach, miłości

– zachłsną się swoją wielkością – bogiem wyzysk, materializm, egoizm”⁵. W Otwocku ks. Wojciechowski złożył 2 lutego 1942 r. ostatnie jezuickie śluby zakonne, czyli profesję uroczystą. Z tej okazji zorganizowano na jego cześć akademię w tamtejszym domu zakonnym Towarzystwa Jezusowego – „Atlantyku”⁶. Jako kapłan był zapewne lubiany, o czym świadczy choćby to, że 24 czerwca 1942 r. personel i dzieci ośrodka wychowawczego „Ostrówek” przysłały mu wykonaną własnoręcznie laurkę z „najserdeczniejszymi życzeniami w dniu imienin”⁷.

Obok duchownych diecezjalnych i zakonnych (proboszcza parafii św. Wincentego à Paulo Ludwika Wolskiego, wikariusza Jana Raczkowskiego, jezuita o. Jana Rostrowskiego) oraz wielu sióstr zakonnych – często nieznanymi dotąd z imienia i nazwiska – także ks. Wojciechowski, narażając własne życie, pomagał ratować otwockich Żydów (ten ważny aspekt biografii jezuita wymaga jeszcze bardziej pogłębionego rozpoznania).

W 1943 r. o. Wojciechowski przyjechał na stałe do Warszawy. Niewiele dotychczas wiadomo o jego aktywności duszpasterskiej w tym czasie. Do ciekawszych źródeł z tego okresu należą przechowywane w jezuickim archiwum w Warszawie życzenia skierowane do o. Wojciechowskiego: „Swemu kapelanowi w dniu imienin z życzeniami szczęścia i wyrazami szacunku «8», Warszawa, 24.6.[19]44”⁸. Nie jest do końca pewne, kto w istocie je złożył. Czy pod enigmatyczną „8” kryje się tzw. Ósemka, czyli krąg dziewcząt katolickich (ich ojcem duchowym był ks. Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski), który z czasem przekształcił się w Instytut Świecki Pomocnic Maryi Jasnogórskiej, Matki Kościoła (obecnie jest to Instytut Prymasa Wyszyńskiego)? Jeśli rzeczywiście tak było, to również ks. Wojciechowskiego należałoby łączyć z tym środowiskiem.

Jezuita był związany ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego; niewiele jednak wiadomo o okolicznościach, w jakich do tego doszło. Podczas pobytu w Otwocku stosunkowo często (dwa, trzy razy w tygodniu) jeździł do Warszawy, skąd przywoził ulotki i czasopisma konspiracyjne⁹. W styczniu 1944 r. o. Wojciechowski został w stopniu podpułkownika (ps. „Korab”) kapelanem oddziałów AK w Śródmieściu. Pełnił obowiązki wicedziekana Duszpasterstwa Wojska Polskiego na Okręg Warszawski. Podczas powstania warszawskiego został dziekanem obwodu (naczelnym kapelanem) Komendy I Obwodu „Radwan” (Śródmieście) Warszawskiego Okręgu AK. Udzielał posługi duszpasterskiej na najbardziej zagrożonych odcinkach walk w Śródmieściu i na Powiślu – w oddziałach powstańczych „Gustaw” i „Krybar”.

⁵ *Ibidem*, Notatka ks. Jana Wojciechowskiego dotycząca treści kazania, Otwock, 27 II 1941 r., b.p.

⁶ Zajmowany przez jezuitów budynek „Caritas” został w 1941 r. oddany diecezji, a zakonnicy wynajęli pensjonat o nazwie „Atlantyk” (położony przy ul. Marii Konopnickiej 4), w którym ulokowano siedzibę III probacji, czyli końcowego etapu nowicjatu przed ostatnimi ślubami. Akademia zorganizowana z okazji ślubów o. Wojciechowskiego miała w istocie charakter uroczystości domowej. Do dziś zachował się jej program (*ibidem*, Program akademii ku czci ks. Jana Wojciechowskiego TJ zorganizowanej w dniu jego uroczystej profesji, Otwock, 2 II 1942 r., b.p.).

⁷ *Ibidem*, Kartka z życzeniami imieninowymi dla o. Jana Wojciechowskiego od personelu i dzieci ośrodka wychowawczego „Ostrówek”, Otwock, 24 VI 1942 r., b.p.

⁸ *Ibidem*, Kartka z życzeniami imieninowymi dla o. Jana Wojciechowskiego od „8”, Warszawa, 24 VI 1944 r., b.p.

⁹ AIPN, 001043/3135, Doniesienie TW ps. „Jackowski”, [Wronki], 15 I 1954 r., b.p. Ten sam konfident w następujący sposób scharakteryzował o. Wojciechowskiego: „Człowiek rzutki, dość zdolny i zapobiegliwy, przystępny, ale nie wylewny, i mało mówny” (*ibidem*).

Po kapitulacji powstania w październiku 1944 r. ks. Wojciechowski dostał się do niewoli (numer jeniecki 1169). Z Warszawy został przewieziony do obozu jenieckiego dla oficerów (Oflag IID) w pobliżu Gross-Born (dziś Borne Sulino na Pomorzu). W obliczu sowieckiej ofensywy razem z kilkoma tysiącami innych więźniów został zmuszony do przebycia pieszo pod strażą, przy minimalnych racjach żywnościowych i w trudnych warunkach klimatycznych, kilkuset kilometrów do obozu jenieckiego w pobliżu miejscowości Sandbostel (Stalag XB) w Dolnej Saksonii. Ksiądz Jan Wojciechowski dotarł tam w Wielki Piątek (30 marca 1945 r.). 29 kwietnia tego roku stalag został wyzwolony przez oddziały brytyjskie. Jezuita zabrał stamtąd kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (była elementem ołtarza obozowej kaplicy) i w 1947 r. wysłał przez Polskie Biuro Emigracyjne do Warszawy; ikona ta znajduje się do dzisiaj w kościele Jezuitów przy ul. Rakowieckiej¹⁰.

Kapłan nie zdecydował się na stały powrót do Polski. Prawdopodobnie jako żołnierz Września '39, sympatyk chadeckiej „Unii”, kapelan AK i uczestnik powstania warszawskiego obawiał się (nie bez podstaw) komunistycznych represji. Z dokumentacji UB wynika jednak, że po wojnie prawdopodobnie dwukrotnie na krótko odwiedził Polskę; przebywał wtedy w domu zakonnym jezuitów przy ul. Rakowieckiej 61¹¹. W świetle bardziej precyzyjnego doniesienia TW ps. „Bronka” o. Wojciechowski przyjechał do kraju wiosną 1946 r. „w przebraniu, jako pułkownik wojsk emigracyjnych i wysłannik w sprawie repatriacji. Przyjechał legalnie, załatwił wiele spraw, zabrał, co mu było za granicą potrzebnego, i wyjechał bezpowrotnie. Słyszałem, że on przywiózł dużo obcej waluty i wręczył prowincjałowi [Edmundowi] Elterowi”¹².

Nie można wykluczyć, że decyzja o pozostaniu o. Wojciechowskiego na Zachodzie wynikała nie tylko z powodów politycznych, lecz także z bieżących potrzeb duszpasterskich. W latach 1946–1949 jezuita ten był szefem Duszpasterstwa Polskiego na strefę brytyjską w okupowanych Niemczech (z siedzibą w Hanowerze)¹³. W grudniu 1947 r. pisał do prowincjała o. Edmunda Eltera: „Pracy mamy ciągle b[ardzo] dużo. Na ok. 100 tys. katolików Dusz[pasterstwa] Pol[skiego] w 158 obozach jest dotąd 79 księży, lecz z tych ok. 15 księży zajętych jest w innych dziedzinach lub też nie nadaje się do pracy. [...] Warunki pracy są coraz bardziej trudne, lecz nie można ludności zostawić bez księży”¹⁴. Pomimo przeciwności o. Wojciechowski organizował sieć duszpasterstwa, pomagał duchowo i materialnie przebywającym w Niemczech Polakom (żołnierzom, byłym jeńcom wojennym, więźniom, robotnikom przymusowym) oraz innym narodowościom. Dbał

¹⁰ Szerzej o okolicznościach tego zdarzenia zob. APWMTJ, 171, O. J. Wojciechowski, Opisana przez o. Jana Wojciechowskiego historia kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w kaplicy o. jezuitów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, Chicago, 24 II 1954 r., b.p.

¹¹ AIPN, 01283/1108, Anonimowe opracowanie UB na temat o. Jana Wojciechowskiego, [Warszawa], b.d., b.p.

¹² AIPN, 01283/1110, Doniesienie TW ps. „Bronka” dotyczące jezuitów, Olsztyn, 16 VI 1950 r., b.p.

¹³ Na temat historii tego duszpasterstwa zob. W. Hładkiewicz, A. Ilciów, *Z problemów życia religijnego Polaków w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec w latach 1945–1949* [w:] *W nieustannej trosce o polską diasporę. Tom studiów historycznych i politologicznych dedykowany Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu*, red. R. Nir, M. Szczerbiński, K. Wasilewski, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 379 i n.; K. Kosicki, *Duszpasterstwo wśród Polaków w Niemczech w latach 1945–1950*, Lublin 1993.

¹⁴ APWMTJ, 171, O. J. Wojciechowski, List o. Jana Wojciechowskiego do prowincjała Towarzystwa Jezusowego o. Edmunda Eltera, Hanower, 23 XII 1947 r., b.p.

o umożliwienie przetransportowania rodaków do innych krajów osiedlenia na Zachodzie. W 1948 r. o. Wojciechowski założył w brytyjskiej strefie okupacyjnej „Caritas” (dzieliła się na 53 oddziały parafialne), został także reprezentantem amerykańskiej organizacji pomocowej National Catholic Welfare Conference. „Kosztowało mnie bardzo dużo wysiłku, aby całość zorganizować i puścić w ruch. [...] Przez duszpasterstwo i organizacje katolickie mogliśmy stworzyć mocny front katolicki i przez to podciągnąć poziom moralny ludności. Front taki udało się stworzyć nie tylko wśród Polaków, ale również wśród innych narodowości, z którymi współpraca daje pozytywne wyniki, opierając się jedynie o sprawy Kościoła”¹⁵ – pisał w grudniu 1948 r. do prowincjała o. Wojciechowski.

W sierpniu 1949 r. duchowny wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Został przydzielony do Domu Misyjnego Serca Jezusa prowadzonego w Chicago przez polskich jezuitów. Przez blisko 11 lat pracował jako misjonarz, m.in. głosząc setki kazań i nauk w różnych ośrodkach polonijnych w USA. Został redaktorem jezuickiego miesięcznika „Posłaniec Serca Jezusa” (od 1917 r. był on amerykańską wersją periodyku „Posłaniec Serca Jezusowego”). W pierwszych latach pobytu w Ameryce o. Wojciechowski nadal pomagał Polakom przebywającym w Niemczech; zabiegał m.in. o umożliwienie im przyjazdu do USA. Wspierał również studiującą młodzież polską w Chicago oraz bezdomnych polskich inwalidów wojennych. Latem 1950 r. zorganizował przy Macierzy Szkolnej organizację pod nazwą „Nowa Polonia” i został jej pierwszym prezesem; jej misją było zarówno skupianie emigrantów, jak i służenie im pomocą. W Chicago współorganizował polskie harcerstwo, którego został pierwszym kapelanem.

Ks. Wojciechowski opublikował książki *Księża polscy, którzy pracują lub pracowali w polskich ośrodkach strefy brytyjskiej w Niemczech* (1947 r.) oraz *Przewodnik Apostolstwa Modlitwy* (1961 r.). Został odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari*, Złotym Krzyżem Zasługi, kilkakrotnie Krzyżem *Walecznych*, Medalem *WP* oraz Krzyżem *AK*.

Zmarł 21 lutego 1961 r. w szpitalu nazaretanek w Chicago. Został pochowany na cmentarzu archidiecezjalnym *Wszystkich Świętych* w *Des Plaines*.

* * *

Oryginał relacji ks. Wojciechowskiego poświęconej likwidacji getta w Otwocku jest przechowywany w Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie, w paczce o sygnaturze 171, zatytułowanej „O. J. Wojciechowski”. Źródło to ma postać ośmiostronicowego, numerowanego (lecz nie paginowanego) maszynopisu, który został zapisany na pojedynczych kartkach papieru formatu A4. Relację duchownego odnalazła w 2014 r. dr Maria Chodyko, która jest kustoszem jezuickiego archiwum.

Relacja ks. Jana Wojciechowskiego powstała w kwietniu 1947 r. – blisko pięć lat od opisanych w niej wydarzeń. W przypadku źródeł o charakterze wspomnieniowym nie jest to długa perspektywa czasowa; przy dobrej woli świadka umożliwia stosunkowo precyzyjne odtworzenie przeszłości. Relacja odznacza się wysoką wartością poznawczą.

¹⁵ *Ibidem*, List o. Jana Wojciechowskiego do prowincjała Towarzystwa Jezusowego o. Edmunda Eltera, Hanower, 16 XII 1948 r., b.p.

Jezuita był niejednokrotnie bezpośrednim świadkiem opisanych przez siebie zdarzeń lub też, jako mieszkaniec Otwocka, miał możliwość ich sprawdzenia na miejscu, względnie zweryfikowania w oparciu o informacje uzyskane od innych świadków – głównie otwozczan. Księdzu Wojciechowskiemu zależało na wiarygodności; zastrzegł na początku relacji, że jest gotowy podać nazwiska świadków, którzy potwierdzą zapamiętane przez niego zdarzenia.

Jezuita opisuje genezę otwockiego getta, zwraca m.in. uwagę na liczbę jego mieszkańców oraz panujące w nim trudne warunki socjalne i materialne. Jest dobrze poinformowany o sytuacji w tym obiekcie, m.in. dzięki kontaktowi, który utrzymywał z Kaufmannem Górewiczem, bratem prezesa otwockiego getta. Kapłan nakreślił sylwetki osób związanych z gettem, wspominał nie tylko Żydów, lecz także Niemców (np. Ottona Schlichta, komendanta policji kryminalnej w Otwocku) i Polaków (postać Bronisława Marchlewicza, kierownika tamtejszego komisariatu tzw. granatowej policji). Jezuita jakby mimochodem opisał również swój udział w ratowaniu otwockich Żydów; dotyczyło to co najmniej dwóch synów Kaufmanna Górewicza (z których jeden ocalał i wrócił po wojnie do tej podwarszawskiej miejscowości) oraz bliżej nieokreślonej liczby dzieci. W świadectwie jest również mowa o zgromadzeniach zakonnych żeńskich i „polskich rodzinach katolickich”, które z narażeniem życia ratowały otwockich Żydów.

Relacja o. Wojciechowskiego koncentruje się przede wszystkim na likwidacji getta przez Niemców w sierpniu 1942 r.¹⁶ Opis ten zawiera wiele nieznanych dotychczas szczegółów obrazujących przebieg tej operacji; na uwagę zasługują zwłaszcza zdarzenia, których jezuita był bezpośrednim świadkiem (dotyczy to np. próby ratowania przez niego ośmiorga żydowskich dzieci z sierocińca „Centos”). Jest znamienne, że w momencie spisania świadectwa (kwiecień 1947 r.) kapłan dostrzegł problem percepcji niemieckich zbrodni. Dotyczył on tych spośród mieszkańców Europy Zachodniej, którzy głównie ze względu na łagodniejsze uwarunkowania okupacji tej części kontynentu w latach 1940–1945 nie potrafili zaakceptować faktów związanych ze skalą i formami eksterminacji dokonywanej przez Niemców na Wschodzie.

Świadectwo ks. Wojciechowskiego nie było dotychczas znane; ze względu na walory dokumentarne uznano, że należy je opublikować w całości w postaci naukowo opracowanej edycji źródłowej. Niniejsza edycja została oparta na wewnętrznej instrukcji wydawniczej Biura Edukacji Publicznej IPN. Zachowano układ tekstu źródła oraz styl zgodny z oryginałem. Pisownia i interpunkcja opracowania edytorskiego została na ogół dostosowana do zasad współczesnej polszczyzny. Pozostawiono jedynie błędy ortograficzne jako istotne dla określenia profilu ich wystawcy i znamionujące obowiązujące w epoce tendencje; dotyczy to pisowni małą literą wyrazów „Niemcy” i „Niemki”. Wbrew zasadom polskiej ortografii zarówno podczas wojny (w tekstach prywatnych, konspiracyjnej prasie, drukach ulotnych itp.), jak i kilka lat po jej zakończeniu dopuszczano tę formę pisowni – również w pismach oficjalnych; był to wyraz pogardy okazywanej Niemcom jako sprawcom zbrodni popełnionych przez nich w okupowanej Europie

¹⁶ Postanowieniem o sygnaturze S 75/08/Zn z 20 X 2014 r. Instytut Pamięci Narodowej – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie umorzył śledztwo w sprawie likwidacji getta w Otwocku ze względu na śmierć ustalonych z imienia i nazwiska sprawców tej zbrodni wojennej (stanowiącej zarazem zbrodnię przeciwko ludzkości) – Karla Bradta, Hugona Dietza, Ottona Schlichta i Karla Liebschera, oraz niewykrucie pozostałych sprawców.

w latach 1939–1945. W nawiasach kwadratowych rozwiązano w edycji mniej oczywiste lub mogące budzić wątpliwość skróty. Odrębne dopiski autora relacji związane z uzupełnieniem liter o polskie znaki alfabetu (nie miała ich czcionka maszyny do pisania, którą posługiwał się ks. Wojciechowski) nie zostały uwzględnione w przypisach tekstowych. Relacja została opatrzona przypisami rzeczowymi, które obejmują niezbędne sprostowania oraz objaśnienia dotyczące wspomnianych w tekście osób i zdarzeń historycznych, o ile jest to konieczne dla jego zrozumienia.

Dziękuję dr Marii Chodyko i o. Leszkowi Mądrykowi SJ za wartościowe poznawczo informacje, które pomogły mi w opracowaniu edytorskim niniejszego źródła.

TEKST ŹRÓDŁA

Z historii likwidacji getta żydowskiego w Otwocku w 1942 r.

(Autor niniejszego opisu, obecny szef Duszpasterstwa Polskiego w strefie brytyjskiej¹, był albo naocznym świadkiem wielu szczegółów niżej podanych, albo miał możliwość jako mieszkaniec Otwocka dokładnego sprawdzenia faktów. Gotowy jest też na każdy szczegół podać nazwiska innych świadków).

Otweek – miejscowość kuracyjna 30 km od Warszawy była przed ostatnią wojną w większości zamieszkała przez Żydów i do nich należało około 90 proc. domów i pensjonatów². W kilkanaście miesięcy po pokonaniu Polski przez Niemców spędzono Żydów w Otwocku do jednej dzielnicy, przeznaczając na ten cel północno-zachodnią część miasteczka i oddzielając drutem kolczastym. Tak powstało getto³. Nie było ono zbyt ściśnięte, a to ze względu na zalesiony teren i rozrzucone szpitale, pensjonaty i domy mieszkalne dostosowane do celów kuracyjnych dla gruźlików. Liczba mieszkańców getta zmieniała się. Zabierali bowiem Niemcy specjalistów do getta warszawskiego, a na ich miejsce spędzano Żydów z okolicznych miejscowości. Przed samą likwidacją [getta w Otwocku] znajdowało się [w nim] oficjalnie 14 tys. osób; nieoficjalnie zaś obliczano

¹ W czerwcu 1945 r. w celu organizacji Duszpasterstwa Polskiego w okupowanych przez aliantów zachodnich Niemczech bp polowy Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie ks. Józef Gawlina (w tym samym miesiącu został mianowany przez papieża Piusa XII ordynariuszem dla Polaków w Niemczech) wydzielił na ich terenie dwa okręgi – północny i południowy. W tym pierwszym znalazła się strefa okupacyjna brytyjska, a w drugim – amerykańska i francuska. Pracą danego okręgu kierował delegat bp. Gawliny, mianowany zarazem naczelnym kapelanem i szefem polskiego duszpasterstwa na terytorium danego okręgu. Delegatowi podlegali księża dziekani. W okręgu północnym delegatem był ks. ppłk Jan Szymała, a w południowym – ks. Edmund Lewandowski. W 1946 r. bp Gawlina zlikwidował stanowiska delegatów, powierzając ich obowiązki szefom Duszpasterstwa Polskiego w poszczególnych strefach okupacyjnych. W strefie francuskiej obowiązki te pełnił ks. Józef Styp-Rekowski, a w brytyjskiej – ks. ppłk Jan Wojciechowski. Po wyjeździe do USA zastąpił go w tej roli ks. Wawrzyniec Wnuk. W strefie amerykańskiej obowiązki szefa realizował wikariusz generalny. Polskie duszpasterstwo wojskowe w strefie brytyjskiej podlegało polskiej Kurii Polowej w Londynie. Funkcjonowało do momentu wycofania jednostek PSZ z Niemiec do Wielkiej Brytanii. W 1948 r. w strefie brytyjskiej znajdowało się szacunkowo od 80 do 100 tys. Polaków (w tym około 20 tys. dzieci). Posługę pełniło tam 79 księży katolickich, którzy utworzyli 59 parafii w obozach dla polskich wysiedleńców, obsługiwali 57 szpitali i 21 więzień.

² W 1939 r. Otweek liczył 19 206 mieszkańców, z czego 10 689 było wyznania mojżeszowego, co stanowiło 55,65 proc. ogółu ludności tego miasta. W tym samym roku 70 z 84 istniejących w tej miejscowości pensjonatów należało do Żydów (ponad 83 proc.). Na 324 działające w Otwocku sklepy i warszaty 255 znajdowało się w rękach żydowskich (ponad 78 proc.).

³ Obszar getta w Otwocku został wytyczony na podstawie zarządzenia z 4 XI 1940 r. (prace nad tym projektem trwały od września tego roku). Niemcy podzielili ten teren na „żydowską dzielnicę mieszkaniową” (w jej skład wchodziły części tzw. getta miasteczkowego i środkowego) oraz „żydowską dzielnicę kuracyjną” (m.in. z posesjami szpitala psychiatrycznego „Zofiówka”, szpitala przeciwgruźliczego „Brijus” i sanatorium m.st. Warszawy przy ul. Władysława Reymonta). Początkowo zapewniono swobodny dostęp do getta. W styczniu 1941 r. musieli je opuścić wszyscy mieszkańcy niebędący Żydami, a samo getto zostało zamknięte. Od maja tego roku wstęp do tzw. dzielnicy żydowskiej mieli wyłącznie funkcjonariusze okupacyjnego aparatu policyjno-wojskowego i personel medyczny. Za opuszczenie getta groziła Żydom śmierć. Znalazło się w nim około 14–15 tys. osób. Po getcie warszawskim getto w Otwocku było drugim co do wielkości tego typu obiektem w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa (GG).

[ich liczbę] na 17 tys. Niektórzy Żydzi nie chcieli się rejestrować w obawie, by ich nie wywieziono do getta warszawskiego, o którym krążyły ponure wieści. Przydziały żywnościowe do getta były minimalne; każde wydalenie się z getta w poszukiwaniu za żywnością groziło zastrzeleniem przez pierwszego spotkanego Niemca. A żołnierzy niemieckich mieszkało stale w Otwocku kilka tysięcy. Rozwinął się więc czarny handel po nocach przez druty z ludnością okoliczną. Po jakimś czasie i Żydom zaczęło brakować pieniędzy. Pomocą dla biednych był tu pewien szlachetny fabrykant szczotek, który też mieszkał w getcie, a który cały swój olbrzymi majątek kładł, byle nie pozwolić współziomkom umrzeć z głodu. Podkreślam dlatego działalność dobroczynną owego fabrykanta, ponieważ w takich chwilach przysłowiowa jedność i solidarność żydowska pozostawiała wiele do życzenia i u większości zamożniejszych panował egoizm⁴. „Wszystkich od głodowej śmierci i tak nie uratujemy – mówili – niech nas bodaj część ocaleje”. Wypadki głodowej śmierci były codziennym zjawiskiem⁵.

Panem życia i śmierci Żydów był komendant policji niemieckiej w Otwocku Untersturmführer Schlicht⁶, berlińczyk posiadający swój dom w pobliżu lotniska Tempelhof koło Berlina. Nosił on miano kata żydowskiego i sam się publicznie chwalił, iż własnoręcznie zastrzelił ponad 500 Żydów. Mentalność owego tyrana charakteryzuje chociażby następujący wypadek jeszcze przed likwidacją getta. Schlicht wysłał do obozu koncentracyjnego w Treblince⁷ szereg Żydów, z których sześciu uciekło z transportu i wróciło do Otwocka. W strachu przed Schlichtem aresztowała ich policja żydowska⁸ i zameldo-

⁴ Społeczność żydowska w getcie starała się pomagać najbardziej potrzebującym. Ze względu na skrajnie trudne warunki wysiłki te były jednak na ogół niewystarczające. W połowie 1941 r. w otwockim getcie prowadziło np. działalność 6 kuchni społecznych, które wydawały dziennie około 1,6 tys. obiadów (o pomoc ubiegało się w tym czasie ponad 5 tys. osób). W kilku placówkach troszczono się o sieroty, starano się również zapewnić opiekę zdrowotną dzieciom i dorosłym.

⁵ Od utworzenia getta do jego likwidacji (listopad 1940 – sierpień 1941) z powodu chorób, głodu, fatalnych warunków sanitarnych i materialnych zmarło w nim około 2 tys. osób.

⁶ Otto Schlicht (1904–1944?) (w literaturze występuje również jako Walter Schlicht) – komendant niemieckiej policji kryminalnej (Kriminalpolizei) w Otwocku. W 1942 r. był prawdopodobnie Sturm-scharführerem (wojskowym odpowiednikiem tego stopnia SS był starszy sierżant sztabowy), a nie – jak zapamiętał o. Wojciechowski – Untersturmführerem (podporucznikiem).

⁷ Obóz masowej zagłady w Treblince został utworzony przez Niemców wiosną 1941 r. Obok innych tego typu ośrodków położonych w GG (Bełżca i Sobiboru) jego celem była bezpośrednia eksterminacja ludności żydowskiej. 2 VIII 1943 r. doszło w obozie do buntu. W jego wyniku spośród 840 więźniów przebywających wtedy w obozie udało się uciec i ująć obławie około 200. Obóz został zamknięty w listopadzie 1943 r., a Niemcy zatarli ślady jego istnienia. Szacuje się, że do tego czasu zamordowano w Treblince od 700 do 900 tys. osób.

⁸ Otwocka Policja Żydowska (Ghetto Polizei der Stadt Otwock) została utworzona w listopadzie 1941 r. Jej funkcjonariusze nosili na prawym ramieniu pomarańczową opaskę z niebieską wypustką u góry i białą u dołu oraz napisem „Policja Getta w Otwocku”. Byli uzbrojeni w gumowe pałki. Komendantem policji żydowskiej w Otwocku został Bernard Kronenberg. Liczba jej funkcjonariuszy systematycznie rosła – od 31 na początku do 119 pod koniec 1941 r. Do zadań policji żydowskiej należało początkowo przesiedlenie Żydów na teren getta. Później m.in. utrzymywanie w nim „porządku i bezpieczeństwa”, doprowadzanie (często pod przymusem) do punktów zbiorczych Żydów wyznaczonych do prac przymusowych, pomoc w ich deportacji do obozów pracy, udział w tzw. akcjach przeciwepidemicznych w getcie. Funkcjonariusze policji żydowskiej w sierpniu 1942 r. pomagali Niemcom w likwidacji getta w Otwocku i wywożeniu jego mieszkańców do obozu masowej zagłady w Treblince. Większość policjantów opuściła Otwock we wrześniu 1942 r. Skierowano ich m.in. do obozów pracy, gdzie ostatecznie większość zamordowano.

wała policji niemieckiej. Właśnie wracałem z pobliskiego miasteczka Karczew i widzę na przedmieściu Otwocka w pobliżu Arbeitsamtu⁹ liczne posterunki policji niemieckiej¹⁰ i granatowej¹¹ oraz grupę ludzi kopiących dół. Przechodząc obok polskiego granatowego policjanta, ukradkiem zapytałem: „Co tu się dzieje?” – „Będą strzelać sześciu Żydów, którzy uciekli z Treblinki” – odpowiedział policjant i zaczął głośno krzyczeć na mnie, bym się natychmiast oddalił. Nadjeżdżały samochody. To Schlicht w towarzystwie kierownika Arbeitsamtu Dietza z żoną i kilku innych Niemców i Niemek. Jechali na przedstawienie. Schlicht nakazał skazańcom położyć się w grobie, a sam zaczął taniec indyjski. Robił błazeńskie miny, skakał, biegał naokoło grobu, strzelając do skazańców z pistoletu. Wywoływało to huragany śmiechu u zebranych gości – zaśmiewali się do łez. Śmiech ich mieszał się z jękami męczonych. Czterech było już zabitych. Dwóm pozostałym Schlicht kazał wyjść z grobu i naśladować swój taniec. Musieli biegać naokoło, bić się wzajemnie, on w biegu podstawał im nogę; przewracali się więc, co wywoływało ryk wesołości. W końcu przytrzymał jednego nad grobem, strzelił mu w głowę i kolanem zepchnął do dołu. To samo z drugim. Tak się bawił p[an] Schlicht. Dla niego zbić kogoś do krwi, ciągnąć w więzieniu kobietę za włosy po podłodze lub wyrwać jej włosy z głowy to codzienny drobiazg. Bezpośrednim przełożonym Schlichta był nie mniejszy tyran – komendant policji niemieckiej w Rembertowie.

Do pomocy w getcie miał Schlicht policję żydowską, która chcąc się przypodobać swojemu panu, nie gorzej od Niemców dręczyła ludność. Prezesem getta z ramienia Żydów był niejaki Górewicz¹², znany i ceniony obywatel otwocki. Do rady¹³ zaś należał brat jego Kaufmann Górewicz, Erlich, Katz i inni – najbogatsi ludzie w getcie¹⁴.

⁹ Arbeitsamt – niemiecki urząd pracy. W GG urzędy pracy organizowały od 1940 r. przymusowe i/lub dobrowolne wyjazdy Polaków do pracy w Rzeszy. Poza znaczeniem dla niemieckiej gospodarki przymusowa praca była pośrednią formą eksterminacji ludności terenów okupowanych przez Niemców w latach 1939–1945.

¹⁰ Prawdopodobnie jest tu mowa o Sicherheitspolizei, która w dystrykcie warszawskim GG (i nie tylko) ponosiła odpowiedzialność za zbrodnie popełniane na ludności cywilnej. Jej funkcjonariusze uczestniczyli we wszystkich fazach eksterminacji Żydów.

¹¹ Właścivie Polska Policja w Generalnym Gubernatorstwie (Polnische Polizei im Generalgouvernement) – formacja policyjna utworzona przez Niemców w grudniu 1939 r. Od koloru mundurów jej funkcjonariuszy zwana „granatową policją”. Była podporządkowana niemieckiej Policji Porządkowej. Składała się głównie z przedwojennych polskich policjantów; w jej szeregach znalazło się w sumie od 16 do 18 tys. funkcjonariuszy. Pełniła funkcje pomocnicze względem niemieckiej administracji cywilnej i policyjnej. Po wojnie tzw. granatowa policja nie została uznana za formację przestępczą i kolaboracyjną. Niektórzy jej funkcjonariusze zostali jednak osądzeni i skazani za przestępstwa dokonane w latach 1939–1944/1945 (np. udział w wyłapywaniu ukrywających się Żydów, egzekucjach, działaniach antypartyzanckich). Wielu policjantów (szacuje się, że nawet do 30 proc.) współpracowało z Polskim Państwem Podziemnym. Po wojnie około 2 tys. „granatowych policjantów” znalazło zatrudnienie w Milicji Obywatelskiej.

¹² Szymon Górewicz (względnie Gurewicz) – od sierpnia 1941 r. przewodniczący Rady Żydowskiej (Judenratu) w Otwocku. Był synem Szymona, właściciela dużego pensjonatu sanatoryjnego w Otwocku.

¹³ Na mocy zarządzenia generalnego gubernatora Hansa Franka 28 XI 1939 r. powołano w Otwocku Radę Żydowską, której zadaniem było wykonywanie rozkazów władz niemieckich, administrowanie gettem i opieka społeczna.

¹⁴ W lipcu 1941 r. odbyły się drugie i ostatnie wybory do Rady Żydowskiej w Otwocku. W ich wyniku w jej składzie znaleźli się: Szymon Górewicz (przewodniczący), Borys Chorążycy (zastępca przewodniczącego) oraz Lejzor Apelbaus, Chaja Bieloch, Efraim Gójski, Izaak Kamiński, Chil Kiper, Bernard Kronenberg, Zysie Lederman, Mieczysław Lewi, Izrael Lifstyk, Stefan Miller, Efroia Rykner i Józef Sztabyzb. Ludzie ci należeli do elity finansowej i kulturalnej Otwocka.



Życzenia imieninowe wysłane ks. Janowi Wojciechowskiemu 26 VI 1944 r.
przez bliżej nieustaloną „8” (być może tę cyfrę należy łączyć ze środowiskiem
Ósemek, czyli późniejszego Instytutu Pomocnic Maryi Jasnogórskiej)

Ów Kaufmann Górewicz pragnął koniecznie przyjąć katolicyzm i często w nocy przekradał się do mnie na naukę religii. Od niego wiedziałem dokładnie o tym, co się dzieje w getcie. Miał K[aufmann] Górewicz dwóch synów – obaj przed wojną studiowali na Uniwersytecie Warszawskim. Prosił mnie o pomoc w ukryciu synów, co się też udało – jeden z nich ocalał i wrócił obecnie do Otwocka. Drugi prawdopodobnie zginął. Z K[aufmannem] Górewiczem obmyślaliśmy też sposoby ukrycia szeregu dzieci żydowskich. Z tym było o tyle trudno, że większość Żydów posiada metrykę pochodzenia swego wyrytą na twarzy¹⁵, a za ukrywanie Żyda groziło wystrzelanie całej rodziny lub domu zakonnego. Trzeba więc było wybierać takie dzieci, które mniej zdradzały żydowskie pochodzenie. W Otwocku i okolicy nie było jednego zakładu zakonnego dla dzieci, jednego sierocińca, w którym by nie ukrywano dzieci żydowskich lub nawet starszych osób. Szczególnie pod tym względem wyróżniały się zakłady: ss. Elżbietanek, ss. Boskiej Opatrzności, ss. Felicjanek, zakład św. Józefa i in. – wszystkie zakłady katolickie¹⁶. Chwilowy przytułek i doraźną pomoc znajdował każdy Żyd u większości polskich rodzin katolickich, choć wielu przypłaciło taką pomoc więzieniem lub śmiercią. Wielu Polaków nie sympatyzowało z Żydami, lecz tu chodziło o coś więcej aniżeli o sympatie, tu chodziło o życie ludzkie.

Nadszedł krytyczny dzień dla getta otwockiego na wiosnę 1942 r. Opowiadano sobie, iż mają przenieść wszystkich do getta warszawskiego. Fabrykant szczotek robił starania u władz niemieckich, by mu pozwolono na otwarcie fabryki szczotek w Otwocku, aby można ludzi zatrudnić. Pozornie zgodzili się Niemcy. Przyjechała specjalna komisja, wyznaczyła miejsce tuż obok linii kolejowej, kazali miejsce oczyścić, ogrodzić wysokim płotem z drutu kolczastego, lecz do czego innego miało służyć to miejsce.

Pewnego dnia wiosennego o godz. 6.00 rano rozległy się strzały karabinowe i wybuchy granatów ręcznych¹⁷. Ogród przy domu, w którym mieszkalem, graniczył z drutami getta. Wybiegłem więc z domu, aby zobaczyć, co się dzieje. Policja niemiecka, żołnierze lotewscy i ukraińscy w służbie niemieckiej¹⁸ tyralierą otaczali getto. Widzę żołnierzy

¹⁵ To odniesienie do semickich rysów twarzy, które pozwalały poznać osobę pochodzenia żydowskiego bez konieczności weryfikacji tej informacji w dowodzie osobistym (kenkarcie) obowiązującym w GG.

¹⁶ W latach 1939–1945 zgromadzenia zakonne żeńskie odegrały w okupowanej przez Niemców Polsce istotną rolę w ratowaniu żydowskich dzieci przed śmiercią. Szacuje się, że tej formy pomocy udzieliły 363 wspólnoty z 63 zgromadzeń zakonnych. Z imienia i nazwiska znanych jest dotychczas 259 sióstr zakonnych ratujących żydowskie dzieci (12 z nich zostało zamordowanych przez Niemców, 4 wyniesiono na ołtarze, 42 otrzymały medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata). Pomoc narażała pojedyncze siostry i całe wspólnoty zakonne na ryzyko represji, z karą śmierci włącznie. Często jedyną formą skutecznego ratunku była konwersja żydowskich dzieci na katolicyzm. Chrzczone były niemowlęta, a dzieci starsze, o ile było to możliwe, w porozumieniu z ich rodzicami lub opiekunami. Odnośnie do tych działań toczy się dyskusja, która generalnie ogniskuje się wokół problemu, czy zakonnice ratujące w ten sposób żydowskie dzieci nie dokonywały przy okazji ich swoistej „ewangelizacji na skróty”. Żydowskim dzieciom pomagały najczęściej siostry zakonne Rodziny Maryi, służebniczki i szarytki. Najwięcej klasztorów angażujących się w pomoc znajdowało się w dużych ośrodkach miejskich – w Warszawie i w Łwowie.

¹⁷ Likwidacja getta w Otwocku rozpoczęła się nie wiosną, lecz latem – 19 VIII 1942 r., około godz. 7.00 rano.

¹⁸ Po ataku na ZSRS w czerwcu 1941 r. Niemcy tworzyli spośród zamieszkujących ten teren „obywateli”, a *de facto* narodowości (Białorusini, Litwini, Łotysze, Ukraińcy i inni), różnego rodzaju formacje pomocnicze. Działały one w ramach sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy (Wehrmacht, Waffen SS) i formacji

niemieckich, a nawet oficerów z zakasnymi po łokcie rękawami – w jednej ręce pistolet, w drugiej bat. Wpadają oni do domów i wypędzają ludzi na ulice – chorych, starych, dzieci małe przeważnie strzelają na miejscu. W wielu wypadkach niemowlęta wyrzucono przez okno lub brano za nogi i rozbijano głowę o mur. Strzelanina powstała tak wielka, iż zacząłem przypuszczać, że Żydzi próbują bronić się. Tymczasem było to co innego. Żołnierze poukrywali się za drzewami i strzelali do ludzi, biorąc na cel nie najbliższych, ale dalszych. Krzyk, popłoch, chęć ukrycia się, przestraszczały ludzi do szaleństwa. Rzucali się na druty kolczaste. Mimo straży udało się nawet niektórym przedrzeć przez druty. Wpadali oni do domów polskich, błagając o ratunek, książeczki do modlitwy. „Nauczcie nas modlić się” – wołali niektórzy w rozpacz. W ślad za nimi wpadają żołnierze i kończą ich na miejscu. Jakaś kobieta z rozwianym włosom, z przerażonymi oczyma, z rękami wzniesionymi do góry, biegnie ulicą jak Kassandra i krzyczy: „Kara Boża, kara Boża – od dwóch tysięcy lat przyszedł Mesjasz, a myśmy go nie poznali – kara Boża!”. Niemiec celnym strzałem położył ją na miejscu.

Około 300 m od domu, w którym mieszkałem, tuż za drutami, mieścił się sierociniec żydowski pod nazwą „Zentos”¹⁹. Słyszę z tego kierunku wybuchy granatów, strzały z maszynowego pistoletu. Po jakimś czasie do ogrodu mojego wbiegło ośmioro dzieci do lat 9. Kryły się za drzewami, przytulały do ziemi. Z daleka miałem wrażenie, że bawią się w chowanego. Ze względu na strzelaninę i możliwość zginienia od błędnej kuli, podszedłem do nich, by ich ostrzec przed niebezpieczeństwem. Były to dzieci żydowskie z sierocińca „Zentos”, którym udało się zmylić katów i przedrzeć przez druty. „Panie proboszczu!” – wołały do mnie z płaczem – „Proszę nas ukryć. W naszym sierocińcu zabili wszystkie dzieci – oni tak strzelali i rzucali bomby – niech pan nas ukryje”. Świadomość tak strasznej zbrodni dokonywanej na niewinnych dzieciach i przerażone twarze, żebrzące z płaczem o pomoc, wstrząsnęły mną do głębi. W rogu ogrodu stała szopa na narzędzia ogrodnicze, za nią wysoki szczelny parkan. Tam zaprowadziłem dzieci i poleciłem im siedzieć cicho do wieczora. Wieczorem zaś chciałem ukryć je na wsi u chłopów. „Nie wolno wam stąd wychodzić – przykazywałem – każe wam tu przynieść jeść, a wieczorem ukryję”. Oddaliłem się. Może pół godziny dzieci siedziały spokojnie. Dochodzące z getta strzały i krzyki musiały podzielać nerwowo na nie i musiały osądzić, że tu nie jest bezpiecznie. Wybiegły na teren sąsiedniej parceli. Zauważył je niemiec stojący na posterunku. Krzyknął: „Halt!”²⁰, i gdy dzieci zaczęły panicznie uciekać, wystrzelał wszystkie z automatu na moich oczach. Prawie dwa dni leżały trupy dzieci w łachmanach, zanim je sprzątnięto. Podobny los, jak dzieci z sierocińca, spotkał chorych w szpitalu „Brius”²¹ – wymordowano chorych na miejscu.

policyjnych (Schutzmannschaften, Hilfspolizei, Ordnungsdienst). Kolaboracyjne jednostki wschodnie uczestniczyły w bezpośredniej eksterminacji Żydów, m.in. w gettach i obozach masowej zagłady.

¹⁹ Właściwie Zakład Lecznico-Wychowawczy Towarzystwa „Centos” – mieścił się przy ul. Glińskiej. W 1939 r. przebywało w nim 180 dzieci żydowskich w wieku od 7 do 15 lat. Pierwszego dnia wojny zakład został zbombardowany przez Luftwaffe, w wyniku czego zginęło na miejscu siedmioro dzieci, a kilkadziesiąt zostało rannych; część z nich później z tego powodu zmarła. Po utworzeniu getta budynek „Centosu” znalazł się w „kuracyjnej” części Otwocka. 19 VIII 1942 r. wymordowano wszystkie dzieci i dorosły personel z tego ośrodka.

²⁰ W języku niemieckim – „Stój!”.

²¹ Właściwie sanatorium przeciwgruźliczne „Brijus” („Zdrowie”) – zostało wybudowane w 1909 r. dzięki wsparciu Żydowskiego Towarzystwa Przeciwgruźlicznego „Brijus”. W dniu likwidacji getta



Dom zakonny jezuitów (trzeciej probacji) w Otwocku (1942 r.)

Tymczasem z całego getta spędzano ludzi do ogrodzonego drutami kolczastymi miejsca, przeznaczonego niby na fabrykę szczotek. Na bocznicę kolejowej stał długi sznur towarowych wagonów kolejowych. Bez względu na wiek i płeć wpędzano ludzi do wagonów. Gorliwie pomagała w tym policja żydowska, prowadząc do wagonów nawet własne rodziny. Niemcy przyrzekli im, że ich oszczędzą, jeżeli z gorliwością będą wypełniali swoje obowiązki. Podłoga w każdym wagonie była wysypana grubą warstwą chlorku, małe okienko szczelnie okratowane drutem kolczastym z zewnątrz. Do wagonu wpychali ludzi bez liczby. Gdy się podnosił wrzask, że już nie ma miejsca, żołnierz dawał kilka strzałów z pistoletu lub karabinu do wnętrza wagonu, wpychał jeszcze szereg osób, zamykał drzwi na kłódkę i wagon gotowy. Nie było mowy o jakiegokolwiek pomocy dla ludzi, nawet szklanki wody nie można było im podać. Prawie dobę stały tak zaryglowane wagony z ludźmi. Nad ranem wyruszyły do obozu koncentracyjnego w Treblince. Wielu zmarło w drodze. Innym po przyjeździe do Treblinki kazano się rozebrać i popędzono ich niby do kąpielni, a właściwie do komór gazowych. W dzień po wyjeździe z Otwocka już wszyscy nie żyli.

W pamiętnym dniu likwidacji getta w Otwocku obliczano na miejscu na około 3000 zabitych²². Zapanowała w getcie cmentarna cisza. Tylko wozy ciężarowe niemieckie wjeżdżały i wyjeżdżały, wywoząc cenniejsze rzeczy. Przez dwa tygodnie straż strzegły wstępu na teren i Niemcy z policją żydowską przetrząsali domy w poszukiwaniu za zdobyczą. Jak opowiadano, wynosili całe walizy złota, pieniędzy i różnych kosztowności²³.

W pościgu za rabunkiem odkryli Niemcy jeszcze jedno. Oto wielu Żydów przezornie porobiło sobie już wcześniej nadzwyczajne skrytki, podziemne korytarze i tam się ukrywało. Niemcy byli wściekli. Zwołali Radę Żydowską, którą dotąd oszczędzono, oraz policję żydowską i ogłoszono, że każdy Żyd, który dobrowolnie wyjdzie z ukrycia przed wyznaczonym terminem, może liczyć na przebaczenie i wywiezienie go do obozu koncentracyjnego, po terminie każdy schwytywany Żyd będzie rozstrzelany. Niemcom jednak nikt nie ufał i wezwanie pozostało bez echa. Po kilku nawet miesiącach odkrywano jeszcze ukrytych Żydów.

Szczególnie w pierwszych dniach po likwidacji getta znajdowano wielu ukrytych. Zdarzały się przy tym różne sceny. Np. odkryty Żyd, który był pomocnikiem przy bożnicy, z miną pewną siebie żąda zaprowadzenia go do najwyższego komendanta, ponieważ ma mu coś bardzo ważnego do powiedzenia. Prowadzą go do komendanta policji niemieckiej z Rembertowa, który całymi dniami buszował po opuszczonych domach,

w Otwocku część jego lekarzy popełniła samobójstwo. Pozostałe osoby (chorych i personel) Niemcy i pomagający im Ukraińcy spędzili do pawilonu zakładu dla nerwowo i umysłowo chorych „Zofiówka” (wybudował je w 1906 r. Towarzystwo Opieki nad Ubogimi Nerwowo i Umysłowo Chorymi Żydami), po czym zamordowali. W sumie 19 VIII 1942 r. w „Brijusie” i „Zofiówce” zginęło ok. 140 osób.

²² Liczbę Żydów zamordowanych w Otwocku 19 VIII 1942 r. szacuje się na około 440. Od 7 do 10 tys. mieszkańców tamtejszego getta wywieziono do obozu masowej zagłady w Treblince. Niektórych rozstrzelano i pochowano w masowym grobie przy ul. Reymonta. Wyszukiwanie ocalałych Żydów i ich mordowanie (w sumie 3 tys. osób) trwało w Otwocku do września 1942 r.

²³ Autor świadectwa nie wspominał (nie chciał wspomnieć?), że w procederze tym uczestniczyli także Polacy. Dla przykładu 18 IX 1942 r. organ prasowy AK „Biuletyn Informacyjny” pisał, że polska ludność Miedzeszyna, Otwocka i Rembertowa kilka godzin po likwidacji getta w Otwocku „w nocy zaraz zjechała furmankami i rozpoczęła grabież pozostałego mienia żydowskiego. Wywożono wszystko, co pod rękę podpadło, wyłamywano drzwi i okna, półki, deski z podłóg, nie mówiąc o meblach, ubraniach i bieliznie, które pierwsze padły ofiarą rabunku”.

wiedziony germańskim wrodzonym instynktem kolekcjonowania cudzych kosztowności dla swego vaterlandu. „Panie komendancie – mówi Żyd – ja wiem, gdzie jest zakopana szczerozłota korona z drogimi kamieniami: używana przy uroczystości zawierania małżeństw – jeżeli mi pan da słowo, że mnie wypuści na wolność, to ja zdradzę, gdzie jest ta korona”. Zawahał się komendant i w pierwszej chwili robił wrażenie człowieka, który zacznie deptać butami po tym śmieciu żydowskim. „Dobrze – rzekł po chwili – tylko zaraz”. „Panie komendancie, pan mi musi dać słowo oficcerskie przy obu Górewiczach, przy przedstawicielu policji granatowej i żydowskiej i przy p[anu] komendancie Schlicht, bo ja się obawiam, że inaczej pan nie dotrzyma słowa”. Trzeba było widzieć zieloną od złości twarz Niemca. Zgodził się jednak, dał słowo przy żądanych świadkach i całe towarzystwo wyruszyło na odkopywanie korony. Głęboko w ziemi, dobrze zabezpieczona przed wilgocią była ukryta szczerozłota, pełna drogich kamieni owa korona. Łapczywie chwycił ją do rąk Niemiec i uderzając się po kaburze pistoletu, krzyknął na Żyda: „Uciekaj, jeżeli za godzinę cię spotkam, zastrzelę cię własnoręcznie”. Żyd, błądy ze wzruszenia, uciekł. Czy ocalał, trudno powiedzieć.

Raz lub dwa razy dziennie odbywało się strzelanie schwytych Żydów. Egzekucje wykonywano pod górką na skraju miasta w stronę Świdra, tuż przy wylocie ulicy Moniuszki. Duże doły kopali robotnicy żydowscy. Skazańców podprowadzano do grobu przeważnie ósemkami, kazali im się kłaść na piasku półkolem, Niemiec butem równał głowy, by było dokładne półkole, i strzelał z pistoletu do pojedynczych głów. Następnie skazańcy wrzucali zabitych do grobu i sami kładli się na ich miejscu. Zawsze u Niemców porządek musi być.

Jednego dnia na egzekucje czekało około 400 Żydów. Trzymano ich w gmachu policji granatowej. Straże niemieckie pilnie strzegły skazańców. Oprócz Niemców przez całą noc poprzedzającą egzekucję musiała czuwać i policja granatowa z komendantem kap[ita-nem] Marchlewiczem²⁴ na czele. Nad ranem z sali, w której znajdowali się skazańcy, słychać było jakieś niezwykle jęki, a nad wszystkim górowało granie na rogu. Kpt. Marchlewicz kazał odryglować drzwi i stanął osłupiały. Wszyscy Żydzi ubrani byli w koszule śmiertelne i pogrążeni w modlitwie. Wśród nich stał starzec z długą siwą brodą i grał na rogu. Kiedy starzec zobaczył kpt. Marchlewicza, przestał grać i pokazując komendan-

²⁴ Bronisław Marchlewicz ps. „Śmiały” (1899–1972) – od 1937 r. kierownik komisariatu policji w Otwocku. Pełnił tę funkcję także podczas wojny jako funkcjonariusz tzw. granatowej policji. Równocześnie działał w podziemiu niepodległościowym; był oficerem Kadry Polski Niepodległej, Korpusu Bezpieczeństwa i AK. Uratował wiele osób przed niemieckimi represjami, m.in. członków podziemia, uczestników tajnych kompletów, Żydów. Rozkazał m.in. wypuścić grupę schwytych w obławie, udaremniał donosy szmalcowników, ostrzegał osoby przechowujące Żydów, zwalniał Żydów doprowadzanych do otwockiego komisariatu. Opiekował się także dziećmi żydowskimi w Otwocku i tamtejszymi elżbietankami, które je ukrywały. W 1948 r. przeszedł pozytywnie weryfikację przed rządową komisją rehabilitacyjną, oceniającą postawy funkcjonariuszy polskiej policji podczas wojny. W 1949 r. został aresztowany i za pełnienie funkcji publicznych w okresie rządów sanacyjnych oskarżony o udział w „faszystacji życia państwowego” w Polsce w latach 1927–1937. Pomimo zebrania kilku tysięcy podpisów w sprawie jego ułaskawienia został skazany na 6 lat więzienia. W 1950 r. Sąd Najwyższy zrewidował ten wyrok do półtora roku, dzięki czemu Marchlewicz odzyskał wolność. Długo utrudniano mu zdobycie pracy, często z niej zwalniano. W końcu został kierownikiem administracyjnym otwockiego szpitala miejskiego. W 2004 r. został pośmiertnie odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a 5 lat później Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

towi ów róg, zawołał: „Panie komendancie, weź pan ten róg – to jest róg szczęścia. Żadnemu Żydowi on już szczęścia nie przyniesie, niech więc pana i pańską rodzinę uszczęśliwi”. Kpt. Marchlewicz był powszechnie znany i ceniony jako bardzo dobry i szlachetny człowiek. Był on tak zdumiony widokiem i opanował go jakiś dziwny lęk, iż z trudnością odrzekł „Dziękuję, nie mogę przyjąć”. „Nie! – zawołał starzec ze smutkiem. – W takim razie już nikomu ten róg szczęścia nie przyniesie” – i rzucił róg na podłogę. Róg ten zabrał jeden z policjantów i mimo starań nie udało mi się go otrzymać. Chciałem bowiem po wojnie róg przekazać do muzeum.

Na ową scenę trafił p[an] Schlicht. „Co za komedia!” – wrzasnął od progu i kilku Żydów uderzył batem po głowie. Żaden nie drgnął. „Co oni robią?” – zapytał kpt. Marchlewicza. „Modlą się przed śmiercią” – odpowiedział. „To im nic nie pomoże” – zaśmiał się Schlicht. „Natychmiast wyprowadzać wszystkich” – dodał.

Pierwsze brzaski światła rozpraszały ciemności i zapowiadał się pogodny dzień, gdy wyruszał długi szereg ludzi w śmiertelnych koszulach w ostatnią swoją ziemską podróż na wzgórze w pobliżu Świdra. Szli powoli, pełni powagi. Na czele kroczył starzec, obok niego kilkuletnia dziewczynka, może jego wnuczka lub prawnuczka. Doły były już gotowe. Ósemkami układali głowy na piasku – w pierwszej partii starzec z dzieckiem. Schlicht osobiście butem wyrównał głowy w dokładne półkole i wydobyl pistolet. Dziecko z uśmiechem tuliło się do piasku, nie zdając sobie sprawy z tego, co jej czeka. Wprawne strzały gasiły życie. Partia za partią układała swoich w grobie i kładła się sama na piasku aż do ostatniego. Nie wydobyl się żaden jęk – cisza i powaga jak na cmentarzu. Żadna egzekucja nie wywarła takiego wrażenia nawet na Niemcach, jak ta. Nawet Schlicht wsiadał do samochodu niezadowolony.

Tak to hitlerowscy kaci zdobywali Lebensraum dla swego państwa. Obliczano na 5–7 tys. Żydów zamordowanych w Otwocku. Policję i Radę Żydowską razem z obu Górewiczami przeniesiono do Wilanowa koło Warszawy jako kolumnę roboczą. Radzie Żydowskiej w liczbie sześciu dali nawet dobre mieszkanie i mieli zapewnienie komendanta z Rembertowa, że im się nic nie stanie. Pisał do mnie po kryjomu K[aufmann] Górewicz, prosząc o wyszukanie kryjówki dla niego – ma bowiem pewne dane, iż komendant nie dotrzyma słowa i dlatego zamierza uciekać. Po kilku dniach otrzymałem wiadomość, iż Niemcy w nocy wymordowali całą radę, policję zaś odesłali do obozu koncentracyjnego.

Po kilku tygodniach można było już wchodzić na teren byłego getta. Poszedłem i ja, by jeszcze raz utrwalić sobie w pamięci obraz barbarzyństwa niemieckiego. Na ulicach walały się jakieś papiery, książki, części mebli. W wielu domach drzwi i okna były powywalane. Natrafiałem na ślady krwi na ulicach, obryzgane krwią ściany mieszkań. Pustka i zgroza wyglądały z każdego kąta. „Niech ksiądz patrzy, jakie to dziwne pismo” – zaczął mnie jakiś pan. Były to w formie rulonów na pergaminie pisane w języku hebrajskim księgi Pisma Św. Starego Testamentu w bardzo pięknej oprawie. Niemcom te rzeczy były niepotrzebne. Zabrałem trzy rulony i oddałem profesorowi teologii łącznie z innymi religijnymi książkami hebrajskimi.

Błądząc między pustymi domami, w których rozegrała się tak straszna tragedia, zastanawiałem się, dlaczego tak się dzieje, dlaczego człowiek dla człowieka jest gorszy od wilka? Wojna, sprzeczne interesy, rasa, błędy – to wszystko nie tłumaczy dostatecznie tych zbrodni. Przecież żyjemy w wieku nadzwyczajnego postępu i nie w dżungli, lecz w sercu Europy. Dla wytłumaczenia musimy się cofnąć do Machiavellego, który jako

zasadę podał światu, iż dla dobra państwa każdy czyn jest moralny. Kierownicy narodu niemieckiego od wielu dziesiątków lat hołdowali tej zasadzie i w tym duchu wychowywali pokolenia swego państwa. Nic dziwnego, że na nich spełniły się słowa św. Pawła z listu do Rzymian (r. 1, 28–32): „A jako im się nie podobało mieć w znajomości Boga, Bóg poddał ich bezrozumnym myślom, aby czynili to, co nie przystoi, napełnionych wszelaką nieprawością, złością, złośliwością, pysznych, chełpliwych, wynalazców złości, bezrozumnych, bez serca, nieprzejednanych, niemiłosiernych. Oni, chociaż sprawiedliwość Boską poznali, nie zrozumieli, że ci, co takie rzeczy czynią, godni są śmierci, a nie tylko którzy je czynią, ale też którzy tak czyniącym przyzwalają”.

Tragedia otwocka jest tylko drobnym epizodem w ogólnej zbrodni przez Niemców dokonanej podczas ostatniej wojny. Ludzie Zachodu, którzy nie patrzyli na te zbrodnie, często nie chcą wierzyć nawet w możliwość takich potworności i uważają opowiadanie o tym za nienawistną propagandę względem Niemców. Oby tak było! Niestety, przez to nie wskrzeszą milionów istnień ludzkich, które padły ofiarą zdegenerowanego ducha pruskiego.

ks. ppłk Jan Wojciechowski

^aHannover, 9 IV 1947 r.^a

^{a-a} Nazwa miejscowości i data wpisane odręcznie. Również w prawym górnym rogu ostatniej strony maszynopisu znajduje się wykonany odręcznie wyraz: Sobota. Po nim zapisano trudny do odczytania wyraz, najprawdopodobniej: kwiecień.

STRESZCZENIE

Jesienią 1940 r. Niemcy utworzyli getto w Otwocku. Po Warszawie był to największy tego typu obiekt w dystrykcie warszawskim Generalnego Gubernatorstwa; zamknięto w nim około 14–15 tys. Żydów. W sierpniu 1942 r. Niemcy zlikwidowali otwockie getto, mordując jego mieszkańców na miejscu lub wywożąc do obozu masowej zagłady w Treblince. Naocznym świadkiem tych wydarzeń był jezuita, o. Jan Wojciechowski – żołnierz wojny 1939 r., kapelan Armii Krajowej, uczestnik powstania warszawskiego, w latach 1946–1949 szef Duszpasterstwa Polskiego na strefę brytyjską w okupowanych Niemczech, działacz polonijny w USA. W kwietniu 1947 r. ks. Wojciechowski sporządził relację, w której opisał historię getta w Otwocku. Narracja tego źródła koncentruje się jednak przede wszystkim na opisie likwidacji getta i zawiera pod tym względem wiele nieznanych dotychczas szczegółów.

Słowa kluczowe: ks. Jan Wojciechowski, Kaufmann Górewicz, Bronisław Marchlewicz, Otto Schlicht, historia Otwocka, Żydzi w Otwocku, getto w Otwocku, jezuici w Otwocku, Holocaust, Shoah, Zagłada Żydów, likwidacja getta w Otwocku, Polacy ratujący Żydów, świadectwa Zagłady Żydów.

SUMMARY


The Germans established the ghetto in Otwock in autumn in 1940. After the Warsaw ghetto it was the biggest object of this type in the Warsaw District of General Governorship; about 14–15 thousand of Jews were closed in it. In August 1942 the Germans liquidated the Otwock ghetto murdering its inhabitants on the spot or taking them to the camp for mass extermination in Treblinka. The eye witness of these events was a Jesuit, Rev. Jan Wojciechowski – a soldier of the war of 1939, a priest of the Home Army, a participant of the Warsaw uprising, in the years 1946–1949 a head of the Polish Church for the British zone in the occupied Germany, Polish community activist in the United States of America. In April 1947 Rev. Wojciechowski prepared the account where he described the history of the ghetto in Otwock. However, the narration of this source focused mostly on the liquidation of the ghetto and included numerous details that had been unknown in that up to that time.

Key words: Rev. Jan Wojciechowski, Kaufmann Górewicz, Bronisław Marchlewicz, Otto Schlicht, history of Otwock, Jews in Otwock, ghetto in Otwock, Jesuits in Otwock, Holocaust, Shoah, extermination of Jews, liquidation of the ghetto in Otwock, the Poles saving the Jews, testimonies of the Jewish extermination.

Łukasz Grabowski

(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

REFERAT SZEFA ZARZĄDU VII ZWIADOWCZEGO DOWÓDZTWA WOP PŁK. STEFANA SOBCHAZKA OCENIAJĄCY SYTUACJĘ W PIONIE ZWIADU WOP W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1955 R.

 **W**ojska Ochrony Pogranicza jako specjalistyczna formacja powołana i uprawniona do obrony granic swoje działania operacyjne prowadziła w oparciu o normatywy bezpośrednio ukierunkowane na jej potrzeby¹. Wprowadzone we wrześniu i października 1945 r. Instrukcja o pracy zwiadowczej dla organów WOP oraz Tymczasowa instrukcja dla Służby Granicznej Wojsk Ochrony Pogranicza² były pierwszymi tego typu dokumentami określającymi zasady działania WOP³. Wytyczne

¹ AIPN, 1572/2527, Rozkaz organizacyjny naczelnego dowódcy WP nr 0245/Org. z 13 IX 1945 r., k. 300–302.

² AIPN, 2575/5, Tymczasowa instrukcja dla Służby Granicznej z 27 X 1945 r., k. 1–9; AIPN, 2574/3, Pismo zastępcy naczelnego dowódcy WP gen. dyw. Mariana Spychalskiego do naczelnego dowódcy WP marsz. Polski Michała Żymierskiego z 21 XII 1945 r. w sprawie wprowadzenia Tymczasowej instrukcji dla Służby Granicznej oraz Instrukcji o pracy zwiadowczej dla organów WOP, k. 1–3. W 1949 r. wprowadzono do użytku służbowego kolejną instrukcję szeroko ujmującą zagadnienia ochrony granic. Zob. AIPN, 2289/1, Tymczasowa instrukcja postępowania elementów służby granicznej, k. 216–249.

³ Warto wspomnieć, że wytyczne dla organów zwiadowczych WOP były przekazywane również przez poszczególne sztaby dowództw okręgów wojskowych. W październiku 1945 r. wytyczne w zakresie działań zwiadowczych dla dowódców oddziałów ochrony pogranicza wprowadziły m.in. Śląski oraz Morski Okręg Wojskowy. W przypadku Morskiego Okręgu Wojskowego w listopadzie 1945 r. wdrożono Tymczasową instrukcję służby granicznej dla jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza Morskiego Okręgu Wojskowego. AIPN, 3105/1, Tymczasowa instrukcja służby granicznej dla jednostek Wojsk Ochrony Pogranicza Morskiego Okręgu Wojskowego, k. 1–6; AIPN, 2233/35, Pismo szefa Oddziału Wywiadowczego

ujęte w tych zarządzeniach formułowały zasadnicze cele i zadania powołanej formacji, odpowiedzialnej m.in. za działania rozpoznawcze oraz zabezpieczenie nienaruszalności granicy państwowej. Czynności operacyjne prowadzone przez WOP wymierzone były zarówno przeciwko opozycji politycznej, jak i ludności podejrzanej o przestępstwa graniczne, która mieszkała w strefie przygranicznej⁴. Działania te niezaprzeczalnie klasyfikują WOP w okresie podporządkowania Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego jako organ bezpieczeństwa państwa, którego zasadniczym celem było uszczelnienie granicy oraz walka o utrwalanie nowej władzy⁵.

Pierwsze dziesięciolecie w powojennej Polsce charakteryzowały masowe migracje ludności w ramach nowo ustanowionych granic kraju. Ich zmiany, jakie przyniosły ustalenia konferencji pokojowych w Jałcie i Poczdamie, spowodowały wzmożony ruch cudzoziemców i ludności autochtonicznej na przejściach granicznych. Zaistniała sytuacja wymogła na władzach zorganizowanie hermetycznego systemu ochrony granicy państwa oraz uchwalenie właściwych przepisów regulujących dyslokację migrującej ludności, która przekraczała granicę⁶. Wiele działań zmierzających do zapewnienia szczelności granic państwa oraz zwiększenia liczebności wykwalifikowanych wojsk je ochraniających podjęto w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny. Z uwagi na specyficzny charakter działalności Wojsk Ochrony Pogranicza powołany we wrześniu 1945 r. Departament WOP przyjmował w swoje szeregi oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza II Rzeczypospolitej, którzy wyróżniali się doświadczeniem w specjalnościach bezpośrednio związanych ze służbą graniczną, prowadzeniem rozpoznania oraz kontrolą ruchu granicznego. Jednakże proces rozwoju WOP w oparciu o przedwojenną kadre – mimo narastających trudności personalnych – został szybko zatrzymany. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać we wzmożonej działalności oficerów politycznych, odpowiedzialnych za postawę ideologiczną podległych żołnierzy, oraz we wzrastającej tendencji do lokowania oficerów Armii Czerwonej w WOP⁷.

Wyrazem postępującego zaostrenia „kursu politycznego” w szeregach WOP było powołanie w lutym 1946 r. specjalnych komisji personalnych, funkcjonujących na szczeblu centralnym oraz w dowództwach okręgów wojskowych⁸. Komisje miały na celu

DOW Śląsk do szefa Oddziału WOP wraz z Planem działań organów zwiadowczych Sztabu Śląskiego Okręgu Wojskowego za okres od 1 do 30 XI 1945 r., k. 1–2.

⁴ C. Osękowski, *Specyfika pogranicza polsko-niemieckiego po drugiej wojnie światowej* [w:] *Studia historyczne nad polityką, gospodarką i kulturą*, red. B. Halczak, Zielona Góra 2002, s. 62.

⁵ M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008, s. 181–184.

⁶ Pierwsze regulacje prawne umożliwiające osadnictwo na terenach pogranicza wprowadzono dopiero w czerwcu 1946 r. Zaczęło wtedy obowiązywać Rozporządzenie prezydenta RP z 23 XII 1927 r. o granicach państwa. Zob. *ibidem*, s. 151.

⁷ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 42; W. Ziemięcki, *Proces powstania, organizacji i rozwoju Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1948 na przykładzie jednostki w Kłodzku*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2003, nr 23, s. 7–43; B. Miśkiewicz, *Wojsko Polskie w XX wieku*, Poznań 2006, s. 173–176; G. Goryński, *Problemy kadr Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1965). Wybrane zagadnienia*, cz. III, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia” 2012, nr 3, s. 57–75.

⁸ J. Prochwicz, *Kadra oficerska Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2012, nr 50, s. 48–69; G. Goryński, *Formowanie korpusu oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2001, nr 17, s. 33–55.

oczyszczenie szeregów WOP z kadry oficerskiej pełniącej służbę w okresie międzywojennym, najczęściej w KOP. Represyjny charakter tych gremiów stał się przyczyną dekompozycji stanu etatowego poszczególnych jednostek WOP oraz spowodował nagłe zapotrzebowanie na oficerów przygotowanych do pełnienia służby na granicy⁹. Kadra oficerska WOP wywodząca się z przedwojennego systemu ochrony granic kraju stanowiła w ocenach Departamentu Personalnego WP i Departamentu WOP zagrożenie natury ideologicznej dla młodych oficerów i podoficerów. Sytuacji w kwestii wyszkolenia kadry WOP nie poprawiło powołanie w maju 1947 r. ośrodka szkolenia w Rawiczu, a następnie w Ostródzie, które pod względem merytorycznym przygotowywały kadry do służby granicznej¹⁰.

Wzrost napięcia międzynarodowego na przełomie lat 1948–1949¹¹ doprowadził do rozpoczęcia przez Sztab Generalny WP szeregu prac w zakresie planów obrony państwa. W celu podniesienia wartości bojowej oraz operatywności sił zbrojnych w 1951 r. rząd RP zatwierdził plany wzmocnienia obronności państwa, których realizację przewidziano na lata 1951–1955¹². Główne założenia niniejszego planu przewidywały zwiększenie liczebności, rozbudowę i unowocześnienie wyposażenia technicznego polskich sił zbrojnych. W tych planach uwzględniono również WOP¹³. Pomimo podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego zabezpieczenie właściwego stanu osobowego zapewniało Ministerstwo Obrony Narodowej w systemie poboru powszechnego¹⁴.

Założenia planu wzmocnienia obronności państwa przyczyniły się do kolejnej reorganizacji Dowództwa WOP i zmian w przynależności tej formacji. Rozkazem dowódcy Wojsk Wewnętrznych (DWW) nr 024/WW z 10 kwietnia 1952 r.¹⁵ Dowództwo WOP wraz z podległymi jednostkami terenowymi podporządkowano Dowództwu Wojsk Wewnętrznych, na którego czele stał gen. bryg. Juliusz Hibner¹⁶. Dokonano wówczas zmian w no-

⁹ Zob. *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, wstęp P. Skubisz, oprac. zbiorowe, Warszawa 2013, s. 1–40.

¹⁰ AIPN, 1510/4976, M. Mazurek, *Szkolnictwo Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1946–1969 (Centrum Wyszkolenia WOP i Oficerska Szkoła WOP)*, Katedra Historii i Archiwistyki ASW, Warszawa 1984, k. 24–59.

¹¹ 4 IV 1949 r. został podpisany Pakt Północnoatlantycki (NATO). W odpowiedzi ZSRS oraz kraje znajdujące się w sowieckiej strefie wpływów utworzyły w 1955 r. Układ Warszawski. B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 181.

¹² P. Piotrowski, *Nadzór nad armią w systemie władzy totalitarnej. Casus Polski Ludowej 1948–1956* [w:] *Wojsko–polityka–społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, red. J. Jędrysiak, D. Koreś, G. Strauchold, K. Widziński, Wrocław 2013, s. 568.

¹³ J.R. Prochwicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965. Wybrane problemy*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 196–197; G. Bołcun, *Wojsko i obronność w pracach Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947–1952*, Warszawa 2006, s. 137–139.

¹⁴ G. Bołcun, *op. cit.*, s. 118–119; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 21.

¹⁵ AIPN, 1572/3432, Rozkaz organizacyjny MBP nr 024/WW z 10 IV 1952 r. w sprawie reorganizacji Dowództwa WOP i przeformowania brygad WOP, k. 95–98. W składzie jednostek Wojsk Wewnętrznych znalazły się Dowództwo Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Zarząd Informacji Wojsk Wewnętrznych.

¹⁶ A. Jusupović, *Organy bezpieczeństwa państwa w dokumentach MSW. Próba systematyki* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 22–23; Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 17.

menklaturze poszczególnych oddziałów WOP, w tym również pionu zwiadu. W efekcie reorganizacji dotychczasowy Oddział VII Zwiadowczy Dowództwa WOP przemianowano na Zarząd VII Zwiadowczy Dowództwa WOP, aczkolwiek zachowano jego dotychczasowe kompetencje¹⁷. Zmiany obejmowały przede wszystkim prowadzenie działań operacyjno-rozpoznawczych. Związane były także z zagadnieniami dotyczącymi kontrwywiadowczego zabezpieczenia obszaru podległego poszczególnym brygadam WOP¹⁸.

Aktywność jednostek terenowych podległych Zarządowi VII Zwiadowczemu WOP nie dotyczyła jedynie działań podejmowanych w obrębie pasa granicznego. Stale nasilający się ruch osobowy na granicy wymagał właściwego pod względem operacyjnym zabezpieczenia przejść granicznych. Za realizację tych zadań odpowiadał Wydział Ruchu Granicznego¹⁹. Działania podejmowane przez kontrolę ruchu granicznego wymagały licznej i wyszkolonej kadry oficerskiej oraz podoficerskiej. Pomimo szkoleń i kursów stale organizowanych przez Dowództwo WOP (Seksja Szkolenia Specjalnego) oraz poszczególne brygady WOP w zakresie prowadzenia sieci agenturalnej oraz działań specjalnych prowadzonych na granicy wyniki w tym obszarze były zdecydowanie słabe²⁰. Dowództwo Zarządu VII Zwiadowczego WOP w raportach z kontroli przeprowadzonych w jednostkach zwiadu poszczególnych brygad WOP sygnalizowało głębokie zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Zwracało przede wszystkim uwagę na niedociągnięcia w pracy z siecią agenturalną posiadaną przez zwiad²¹.

Należy zaznaczyć, że główny ciężar prac związanych z kontaktami i prowadzeniem operacyjnym agentury nałożono na oficerów zwiadu, którzy zajmowali się tego typu działaniami na strażnicach i granicznych punktach kontrolnych oraz w sekcjach 7 batalionów. Kadra oficerska zwiadu niniejszych jednostek obsługiwała łącznie ok. 80–85 proc. agentury podległej Zarządowi VII Zwiadowczemu WOP.

Dowództwo WW, któremu od 1952 r. podlegały WOP, sygnalizowało zasadnicze braki w metodyce oraz profilaktyce prac zwiadu odnośnie do werbunku wartościowej agentury. Przyczyną tej sytuacji było niewielkie doświadczenie w pracy operacyjnej kadry zwiadu WOP oraz trudności związane z rozpoznaniem kierunków działania zorganizowanych grup przestępczych. Jednakże niedociągnięcia w pracy agenturalnej oraz we współpracy z podległą siecią nie dotyczyły jedynie Zarządu VII Zwiadowczego WOP. W Rozkazie ministra bezpieczeństwa publicznego nr 025/53 z 15 sierpnia 1953 r. czyta-

¹⁷ Zarząd VII Zwiadowczy WOP funkcjonował pod tą nazwą od momentu reorganizacji struktury etatowej Dowództwa WOP wprowadzonej w 1953 r. (etat nr 346/1). Zob.: AIPN, 343/15, t. 4, Etat Dowództwa WOP nr 346/1, k. 50–79; AIPN, 1572/3433, Rozkaz organizacyjny MBP nr 05/WW z 17 III 1953 r. w sprawie reorganizacji w strukturze etatowej niektórych komórek Dowództwa WOP i brygad WOP, k. 16–26. W tekście przyjęto zasadę używania – jako równoznacznych – nazw Zarządu VII Zwiadowczego WOP oraz zwiadu WOP.

¹⁸ AIPN, 1572/610, Instrukcja nr 09/52 z 28 VII 1952 r. dotycząca wykonania Rozkazu ministra BP nr 039/52 z 28 VII 1952 r. o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP, k. 47–50.

¹⁹ Zgodnie z etatem nr 346/2 Dowództwa WOP z 31 VIII 1954 r. Wydział Ruchu Granicznego znajdował się w składzie Oddziału I Operacyjnego Sztabu Dowództwa WOP. AIPN, 343/15, t. 6, Etat Dowództwa WOP nr 346/2, k. 2–33.

²⁰ AIPN, 2284/317, Rozkaz dowódcy IV Brygady WOP mjr. Zbigniewa Furgały nr 080 z 8 VIII 1952 r. w sprawie wyników wiosennej kontroli i wynikających stąd zadań do pracy, k. 529–537.

²¹ AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 odczytane 24 I 1955 r. przez zastępcę dowódcy WOP ds. zwiadu płk. Stefana Sobczaka, k. 22–23.

my, że „w całym aparacie bezpieczeństwa praca agenturalna wykazuje braki, które wróg wykorzystuje i w rezultacie [...] bezkarnie prowadzi przestępczą, szpiegowską, sabotażowo-dywersyjną działalność”. Mając na uwadze usprawnienie działalności pionów operacyjnych MBP, powyższym rozkazem wdrożono Instrukcję o pracy aparatu bezpieczeństwa z siecią agenturalną. Ten akt prawny wprowadzał nową strukturę i zmieniał podział sieci agenturalnej. Wykorzystywany był również w działaniach pionu zwiadu Dowództwa WOP²².

Główny cel agencji Zarządu VII Zwiadowczego WOP stanowiły osoby usiłujące z pobudek politycznych nielegalnie przekroczyć granicę państwa, osoby karane za przestępstwa graniczne (przemyt) oraz rodziny opozycjonistów politycznych²³. Ponadto stałą obserwacją, a w szczególnych wypadkach rozpracowaniem operacyjnym, objęto osoby stanowiące potencjalne zagrożenie dla ustroju i porządku publicznego Polski Ludowej. Wśród nich znaleźli się żołnierze podziemia niepodległościowego, członkowie organizacji opozycyjnych, repatrianci wracający do Polski oraz członkowie rodzin przedwojennych policjantów i tzw. dwójkarzy, czyli oficerów Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego²⁴.

Wprowadzane sukcesywnie zmiany w działalności operacyjnej zwiadu WOP miały na celu kompleksową infiltrację i rozpracowanie konkretnych osób podejrzanych o nielegalne przekraczanie granicy lub planowanie ucieczki z komunistycznej Polski²⁵. Dowództwo WOP w swoich wytycznych zalecało, aby kadra zwiadu w trakcie werbunku kierowała się zasadą „operacyjnej konieczności”. Samo pozyskanie, zgodnie z instrukcją operacyjną, miała poprzedzać wnikliwa analiza zgromadzonego materiału pogłowego. Jednakże – w świetle przytoczonego poniżej dokumentu – rozkazy, zarządzenia i instrukcje ujmujące zagadnienia prowadzenia działalności operacyjnej wielokrotnie nie miały odzwierciedlenia w rzeczywistości. Najczęściej „operacyjną koniecznością” oficerów zwiadu stawała się zdaniem Dowództwa WOP „pogoń za ilością doniesień bez względu na treść”, co prowadziło do zafałszowania statystyk i wyników prowadzonych działań²⁶. Zastępca dowódcy WOP ds. zwiadu płk Stefan Sobczak²⁷ na odprawie kadry

²² AIPN, 01225/174, Rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego nr 025/53 z 15 VIII 1953 r. o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną oraz Instrukcja nr 012/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną, k. 51–60.

²³ AIPN, 01225/136, Zarządzenie wiceministra bezpieczeństwa publicznego nr 051/52 z 31 VIII 1952 r. w sprawie filtracji przestępców granicznych, k. 214–216.

²⁴ AIPN, 01225/153, Instrukcja MBP nr 09/52 z 28 VII 1952 r. dotycząca wykonania Rozkazu ministra nr 039/52 z 28 VII 1952 r. o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP, k. 43–49.

²⁵ D. Stola, *op. cit.*, s. 40.

²⁶ AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 odczytane 24 I 1955 r. przez zastępcę dowódcy WOP ds. zwiadu płk. Stefana Sobczaka, k. 18–21.

²⁷ Stefan Sobczak vel Sobczuk, ur. 15 I 1913 r. w Metelinie (pow. hrubieszowski), s. Grzegorza i Tekli, narodowości ukraińskiej, zawód wyuczony: nauczyciel (w karcie statystycznej funkcjonariusza BP z 1947 podał: urzędnik). W latach 1928–1939 działacz KPZU; w latach 1930–1934 oraz 1935–1939 więziony za działalność komunistyczną, m.in. w Rawiczu i Zamościu. Od lipca 1941 r. w Armii Czerwonej (ppor.). Od maja 1943 r. w Wojsku Polskim (1944 – mjr, 1946 – ppłk, 1949 – płk) na stanowisku zastępcy dowódcy dywizjonu pal 1. Dywizji im. T. Kościuszki, od sierpnia do października 1943 r. wykładowca w pułku czołgów. Od października do grudnia 1943 r. zastępca dowódcy 3. pac, od grudnia 1943 r. do kwietnia 1944 r. zastępca dowódcy brygady ds. politycznych, a następnie szef grupy operacyjnej

oficerskiej Zarządu VII Zwiadowczego WOP w styczniu 1955 r. stwierdził: „Źródła zła i wszelkich niedociągnięć w pracy z siecią agenturalną tkwią bowiem nie tylko w niewłaściwym ustawieniu agencji zwiadu, ale i w niewłaściwym praktycznym wykorzystaniu, nieumiejętnym organizowaniu łączności i odbywaniu spotkań. Bardzo ujemnie na jej poziomie odbija się formalna pogoń za ilością doniesień, bez względu na treść i istotę w ochronie granicy państwowej, jak również powierzchowna ocena pracy nie według konkretnych wyników w pracy z siecią agenturalną i w ochronie granicy państwowej, a według ilości doniesień”²⁸.

Zmiany i reorganizacja całej formacji WOP na przełomie 1954 i 1955 r. miały służyć wprowadzeniu nowych standardów w pracy operacyjnej i kontaktów z siecią agenturalną. W pierwszym półroczu 1955 r. do użytku służbowego wprowadzono:

- Uchwałę Komitetu ds. BP z 11 marca 1955 r. o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej;
- Instrukcję nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach BP PRL;
- Instrukcję nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa państwa PRL²⁹;
- Wytyczne Komitetu ds. BP z sierpnia 1955 r. dotyczące zadań i form agenturalnego rozpracowania oraz kategorii osób podlegających rozpracowaniu³⁰.

Ustalenia zamieszczone w powyższych dokumentach zasadniczo przebudowały metody pracy agenturalno-operacyjnej organów bezpieczeństwa PRL oraz – jak ujęto we wstępie do Rozkazu przewodniczącego Komitetu ds. BP nr 026/55 z 10 maja 1955 r. – „zrywały

w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym 1. Armii WP. W lipcu 1944 r. przeniesiony do RBP. Od sierpnia 1944 r. kierownik Wydziału Śledczego RBP, od września 1944 r. komendant Komendantury RBP, a od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. inspektor w Wydziale Personalnym MBP. Od kwietnia 1945 r. do czerwca 1946 r. kierownik Wydziału ds. Funkcjonariuszy. W sierpniu 1946 r. powołany na stanowisko inspektora, a następnie naczelnika Wydziału Specjalnego w Gabinetcie Ministra BP. Od lutego 1947 r. objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MBP. Od marca 1949 r. do kwietnia 1952 r. zastępca szefa Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza ds. specjalnych. Od kwietnia 1952 r. do października 1955 r. w Dowództwie WOP na stanowisku zastępcy dowódcy WOP ds. zwiadu. W październiku i listopadzie 1955 r. p.o. dowódca WOP. W listopadzie 1955 r. skierowany na przeszkolenie w Wojskowym Instytucie MSW ZSR. Od listopada 1957 r. w dyspozycji dowódcy Wojsk Wewnętrznych. Od lutego do września 1958 r. szef Inspektoratu Dowódcy WW, a następnie od września 1958 r. do lutego 1963 r. szef Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW. Od stycznia do lutego 1963 r. w dyspozycji ministra SW, a od lutego 1963 r. do stycznia 1968 r. na stanowisku zastępcy dyrektora Biura „C” MSW. Odznaczony m.in. Medalem Zwycięstwa i Wolności (1945), Krzyżem Grunwaldu (1946), Złotym Krzyżem Zasługi (1946), Orderem Odrodzenia Polski (1953). AIPN, 0194/2561. Zob.: J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 141–207; J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 100.

²⁸ G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1, s. 369–411.

²⁹ *Instrukcja pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2005, s. 31–92.

³⁰ AIPN, 1633/1961, *Zadania i formy agenturalnego rozpracowania oraz kategorie osób podlegających rozpracowaniu*, sierpień 1955 r., k. 1–39.

z dotychczasowym schematyzmem, prymitywizmem i jałowością, jaka cechuje jeszcze pracę wielu oficerów śledczych³¹. Natomiast zalecenia ujęte w instrukcjach nr 03/55 i nr 04/55 zwracały szczególną uwagę kadrze prowadzącej działania operacyjne na kolejność wykonywanych czynności służbowych. Na początku kandydatów na informatorów miano poddawać wnikliwej selekcji, a dopiero w dalszej kolejności należało podjąć próbę werbunku. Jednocześnie za przestarzałą i nieefektywną metodę uznano próbę werbunku podejmowaną w oparciu o tzw. materiały kompromitujące³². Zmiany wprowadzono także w pracy operacyjnej Zarządu VII WOP. Oficerów zwiadu zobowiązano do pozyskiwania współpracowników (rekrutujących się przeważnie spośród ludności zamieszkałej w pasie przygranicznym) na zasadzie dobrowolności i w oparciu o „uczucia patriotyczne oraz zasadę lojalności”³³. Profilaktyka działań Zarządu VII Zwiadowczego WOP potwierdziła, że pozyskane w ten sposób osoby wykazywały zaangażowanie w powierzone zadania i większą dyscyplinę w czasie ich realizacji. Właściwe przygotowanie przez Zarząd VII pracy operacyjnej skutkowało wywiadowczą penetracją strefy granicznej i przygranicznej przez agencję bezpośrednio podległą wydziałom VII brygad WOP i sekcjom 7 batalionów WOP. Należy zaznaczyć, że mimo licznych krytycznych uwag ze strony kierownictwa Zarządu VII Zwiadowczego WOP dotyczących współpracy kadry zwiadu WOP z posiadaną agencją nie dokonano poważniejszych zmian w wykorzystaniu pracy operacyjnej w zabezpieczeniu granicy państwa. Niezaprzeczalnie praca agenturalno-informacyjna nadal stanowiła zasadnicze narzędzie kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy i terenów przyległych. Warto przytoczyć cele pracy operacyjnej ujęte we wstępie do instrukcji nr 03/55: „Aby skutecznie wykonać to zadanie, wszyscy pracownicy organów bezpieczeństwa powinni przejawiać w codziennej pracy głęboką ideowość i partyjność, czujność rewolucyjną, stanowczość i inicjatywę w walce z wrogami, doskonalić sposoby i metody pracy operacyjnej oraz ściśle przestrzegać ustawodawstwa PRL”³⁴.

W lipcu 1955 r. w wyniku reorganizacji struktury organów bezpieczeństwa zaktualizowano dotychczasowe zasady współpracy Komitetu ds. BP z WOP, ze szczególnym uwzględnieniem Zarządu VII Zwiadowczego WOP. Nowe zarządzenie przewodniczącego Komitetu ds. BP przewidywało „wspólną i skoordynowaną współpracę” pomiędzy poszczególnymi jednostkami na szczeblu centralnym i terenowym. Wymianę informacji miano prowadzić:

- na szczeblu centralnym pomiędzy szefem Zarządu VII Zwiadowczego WOP i dyrektorami poszczególnych departamentów operacyjnych Komitetu ds. BP,
- na szczeblu wojewódzkim pomiędzy szefami wydziałów VII brygad WOP i kierownikami wojewódzkich urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego,
- na szczeblu powiatowym pomiędzy kierownikami sekcji 7 batalionów WOP i kierownikami powiatowych urzędów ds. bezpieczeństwa publicznego³⁵.

³¹ AIPN, 1583/35, Rozkaz przewodniczącego Komitetu ds. BP nr 026/55 z 10 V 1955 r., k. 25–28.

³² AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 odczytane 24 I 1955 r. przez zastępcę dowódcy WOP ds. zwiadu płk. Stefana Sobczaka, k. 24–43.

³³ *Ibidem*, k. 22–25; AIPN, 1633/1081, Opracowanie tematyczne Departamentu Szkolenia MBP pt. „Metody werbunku agencji w KW”, k. 1–36.

³⁴ *Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL [w:] Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 47–68.

³⁵ AIPN, 01225/219, Zarządzenie Komitetu ds. BP nr 060/55 z 8 VII 1955 r. o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza, k. 45–49.

W tekście zarządzenia znalazły się zapisy, które zobowiązywały kierownictwa Departamentu II Komitetu ds. BP i Zarządu VII Zwiadowczego WOP oraz ich odpowiedników terenowych do organizowania wspólnych narad w zakresie prowadzonych spraw operacyjnych. Wspomniany dokument przewidywał również zapewnienie zwiadowi WOP wsparcia ze strony Komitetu ds. BP. Pomoc ta miała obejmować przygotowanie funkcjonariuszy prowadzących działania operacyjne w ramach ośrodków szkolenia podległych Komitetowi oraz wzajemną wymianę pomocy naukowych przeznaczonych do celów edukacyjnych. Tym samym w dalszym ciągu utrzymywano ścisłą współpracę pionu operacyjnego Komitetu ds. BP z Zarządem VII Zwiadowczym WOP.

* * *

Poniższy dokument jest podsumowaniem zmian w działalności Zarządu VII Zwiadowczego WOP oraz podległych mu jednostek terenowych. Przekształcenia zostały wprowadzone przez płk. Stefana Sobczaka w pierwszym półroczu 1955 r. Pierwotne spotkanie kadry kierowniczej miało miejsce w styczniu 1955 r. Zaprezentowano na nim referat pt. „Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955”³⁶. W trakcie narady zastępca dowódcy WOP ds. zwiadu i jednocześnie szef Zarządu VII Zwiadowczego WOP płk Stefan Sobczak niejednokrotnie podejmował kwestię poważnych uchybień w pracy operacyjnej oraz wykroczeń w zakresie metod, jakimi posługiwał się pion zwiadu w trakcie prowadzenia spraw śledczych. Odprawę ze stycznia 1955 r. należy traktować jako podsumowanie działalności pionu zwiadu WOP w latach 1945–1954, dokonane przez kadrę kierowniczą stojącą na czele całej formacji.

Omawiany dokument powstał na początku czerwca 1955 r. i zawiera wiele wniosków stanowiących efekt półrocznej pracy kontrolnej w jednostkach terenowych podległych Zarządowi VII Zwiadowczemu WOP. Podobnie jak dokument ze stycznia 1955 r. prezentowany tekst podzielony został na kilka zasadniczych rozdziałów, które obejmują:

- stan sieci agenturalnej WOP,
- pracę z siecią agenturalną,
- sprawy, w których omówiono stan operacyjnego zabezpieczenia granicy oraz główne kierunki działań,
- szkolenia zawodowe,
- kontrolę i pomoc,
- stan moralno-polityczny,
- współpracę z organami bezpieczeństwa publicznego,
- wnioski i przedsięwzięcia.

Szczególnie interesująca jest część dotycząca zagadnień pracy z siecią agenturalną. Pojawiają się tam pierwsze wzmianki odnoszące się do „wypaczeń stwierdzonych przez Biuro Polityczne KC PZPR [...] w pracy byłego ministra BP”³⁷. Niniejszy dokument sporządzono jedynie w 9 egzemplarzach i obwarowano najwyższą klauzulą tajności, co

³⁶ Zob. G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony...*, s. 369–411.

³⁷ AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z 6 VI 1955 r., k. 3–4.

świadczy o tym, że do zapoznania się z nim zostali upoważnieni jedynie najbardziej zaufani oficerowie Zarządu VII Zwiadowczego WOP oraz dowódca WW³⁸.

Dokument jest doskonałym źródłem informacji o procesach zachodzących w pionie zwiadu WOP. Pozwala lepiej zrozumieć wpływ reorganizacji organów bezpieczeństwa w latach 1954–1956 na funkcjonowanie, zakres działania i skuteczność WOP jako formacji bezpośrednio powołanej do ochrony granic i upoważnionej do prowadzenia działań operacyjnych.

W opracowanym źródle poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne oraz wprowadzono niezbędne uzupełnienia w tekście i wyjaśnienia w przypisach. Podkreślenia w oryginale zaznaczono czcionką pogrubioną. Autor edycji starał się zachować oryginalny, charakterystyczny styl używany w resorcie. Poniższy dokument ma na celu przybliżenie wiedzy na temat Zarządu VII Zwiadowczego WOP w okresie przemian zachodzących w latach 1954–1956. Stanowi jednocześnie uzupełnienie nielicznych publikacji obejmujących swoją tematyką działalność pionu zwiadu WOP.

Poniżej zamieszczono tabelę przedstawiającą zmiany w nazewnictwie pionu zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza zgodnie z etatami wprowadzanymi w latach 1949–1957.

Publikowany materiał pochodzi z zasobu archiwalnego BUiAD IPN.

Zmiany w nazewnictwie pionu zwiadu WOP zgodnie z etatami wprowadzanymi w latach 1949–1957

Numer etatu	Data wprowadzenia	Data wycofania	Nazwa pionu zwiadu WOP wg obowiązującego etatu
C 91/1	1 VII 1949 r.	3 VI 1950 r.	Wydział VII Zwiadowczy (Dowództwo WOP)
091/2	3 VI 1950 r.	10 IV 1952 r.	Oddział VII Zwiadowczy (Dowództwo WOP)
346/1	10 IV 1952 r.	31 VIII 1954 r.	Zarząd VII Zwiadowczy
346/2	31 VIII 1954 r.	17 VII 1956 r.	Zarząd VII Zwiadowczy
346/4	17 VII 1956 r.	24 IV 1957 r.	Zarząd II Zwiadowczy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie etatów archiwalnych WOP. AIPN, 343/15, t. 2, 4, 6–11, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1949–1957.

³⁸ Zgodnie z rozdzielnikiem edytowanego dokumentu egzemplarze nr. 1–8 zostały przesłane do dowódcy WW, a egzemplarz nr 9 pozostał w Zarządzie VII Zwiadowczym WOP.

TEKST ŹRÓDŁA

1955 czerwiec 6, Warszawa – Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza płk. Stefana Sobczaka dotyczący podstawowych zagadnień pracy zwiadu WOP

Ścisłe tajne
Egz. nr ^a3^a

Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP

Obok siły fizycznej żołnierzy WOP i patriotycznej postawy ludności pogranicza nie mniej ważnym orężem w zabezpieczeniu granicy państwowej jest sieć agenturalna, która jest szczególnie nieodzowna w walce z głęboko zamaskowanymi i podstępными przestępcami granicznymi, wśród których niejednokrotnie mamy do czynienia z agentami imperialistycznych wywiadów.

I. Stan sieci agenturalnej WOP

Sieć agenturalna Wojsk Ochrony Pogranicza jest siecią liczną i masową (3 proc. agentów, 94 proc. informatorów i 3 proc. rezydentów)¹.

Podstawowy jej trzon tworzą informatorzy². Są oni rozmieszczeni w miejscach dogodnych do nielegalnego przekroczenia granicy i na stwierdzonych kierunkach przestępczości jako sieć sygnalizacyjna w celach profilaktycznych oraz pod konkretne osoby podejrzane lub skłonne do uprawiania przestępstw granicznych, jako sieć informacyjna celem prowadzenia agenturalnej obserwacji za tymi osobami, by nie dopuścić do bezkarnego naruszania granicy państwowej. Z tej racji większość informatorów znajduje się w strefie nadgranicznej (80 proc.), a pozostali w pasie granicznym, przeważnie na stwierdzonych kierunkach przestępczości i pod konkretne osoby podejrzane.

^{a-a} Wpisano odręcznie.

¹ W kontekście edytowanego tekstu warto przedstawić stan liczbowy sieci agenturalnej podległej MBP. W 1954 r. obejmował on łącznie 75 839 tajnych współpracowników. Natomiast w 1955 r., w następstwie rozwiązania MBP oraz wprowadzenia przez KdsBP nowych instrukcji operacyjnych, ogólna liczba tajnych współpracowników zmniejszyła się do 36 085 osób. Zob. *Aparat bezpieczeństwa w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 10–11; T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 109–132.

² Informator – osoba pozyskiwana do tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa. Zgodnie z instrukcją nr 04/55 z marca 1955 r. „informator obserwuje z reguły działania i kontakty osób, którymi interesują się organy bezpieczeństwa, dąży do pozyskania ich zaufania w celu ustalenia ich ewentualnej przestępczej działalności oraz informuje organy o zaobserwowanych konkretnych przejawach wroziej działalności”. *Instrukcja nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 69–92. Naukowe omówienie definicji „informatora”, „agenta”, „rezydenta” i „rezydentury” zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 277–284.

Agenci³, posiadający bezpośrednie dotarcie do konkretnych osób uprawiających lub podejrzanych o uprawianie przestępstw granicznych, rozmieszczeni są tam, gdzie ujawniono taki element i gdzie prowadzi się aktywne jego rozpracowanie. Ponieważ najczęściej takich osób – podejrzanych o przygotowanie do ucieczki za granicę lub pomocnictwo w nielegalnym przekroczeniu granicy – jest na odcinku granicy zachodniej, najczęściej agentów znajduje się na tym odcinku granicy. W dalszej kolejności na odcinku granicy południowej, gdzie najczęściej spotykanym przestępstwem granicznym jest nielegalne przekroczenie granicy do CSR⁴ i z powrotem w celach przemytniczych, oraz na odcinku granicy morskiej, gdzie szczególnie aktualne są zamiary nielegalnego naruszenia granicy przy pomocy różnych środków pływających. Najmniej agentów jest na odcinku granicy wschodniej, gdyż w zasadzie ujawnione i rozpracowywane osoby na tym kierunku w chwili obecnej nie przejawiają przestępczej działalności. Niektóre z nich nielegalnie przekroczyły granice do Polski w latach ubiegłych, a niektóre uprawiają drobny przemysł na legalnych przejściach granicznych.

Rezydenci⁵ i rezydentury⁶ rozmieszczone są w miejscach szczególnie dogodnych do nielegalnego przekroczenia granicy i na szczególnie aktywnych kierunkach, gdzie jest duża ilość informatorów spełniających rolę sieci sygnalizacyjnej. Ponieważ takich miejsc i kierunków bardzo niebezpiecznych jest najczęściej na odcinku granicy zachodniej i morskiej, najczęściej rezydentów i czynnych rezydentur znajduje się na terenie Szczecińskiej, Gdańskiej i Lubańskiej Brygady WOP.

W dalszej kolejności na odcinku granicy południowej, gdzie w mniejszym stopniu niż na poprzednio wymienionych odcinkach notuje się nielegalne przekroczenia granicy w celu przedostania się do państw kapitalistycznych. Najmniej rezydentów i czynnych rezydentur jest na odcinku granicy wschodniej, ponieważ sieć agenturalna WOP jest tam stosunkowo mała, a nielegalne przekroczenia granicy notowane są bardzo rzadko, gdyż każda próba dokonania tego przestępstwa niezwłocznie jest udaremniana.

Podany skład jakościowy i ilościowy sieci agenturalnej WOP oraz jej rozmieszczenie na pograniczu **w zasadzie** odpowiada bieżącym potrzebom ochrony granicy państwowej i aktualnej sytuacji kształtowania się przestępczości granicznej. Nie znaczy to, że na terenie poszczególnych brygad WOP, indywidualnie biorąc, mamy już całkowicie wystarczającą ilość agentury. **Szczególnie mało mamy jeszcze wartościowych agentów i rezydentów, bez których w naszej specyfice pracy operacyjnej nie można osiągnąć właściwych postępów w prowadzonych rozpracowaniach (dotyczy agentów) i w walce z bezkarnymi naruszeniami granicy przez osoby dokonujące lub usiłujące dokonać**

³ Agent – osoba pozyskiwana do tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa. Zgodnie z instrukcją nr 04/55 z marca 1955 r. „agent jest to najcenniejszy i najbardziej wykwalifikowany tajny współpracownik organów bezpieczeństwa, który z reguły posiada lub może uzyskać bezpośrednie dotarcie do osób prowadzących wrogą działalność oraz potrafi zdobyć ich zaufanie”. Zob. *Instrukcja nr 04/55...* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 69–92.

⁴ Właśc.: ČSR (Československá Republika) – Republika Czechosłowacka (1948–1960).

⁵ Rezydent – osoba pozyskiwana do tajnej współpracy z organami bezpieczeństwa. Zgodnie z instrukcją nr 04/55 z marca 1955 r. „rezydent jest to tajny współpracownik rekrutujący się z reguły spośród posiadających doświadczenie polityczne członków i kandydatów PZPR”. Zob. *ibidem*, s. 69–92.

⁶ Rezydentura – zgodnie z instrukcją nr 04/55 z marca 1955 r. „rezydenturą nazywamy grupę tajnych współpracowników pozostających na łączności jednego rezydenta. Rezydentury składają się z reguły z informatorów”. Zob. *ibidem*, s. 87–92.

nielegalnego przekroczenia granicy z pobudek politycznych (dotyczy sieci sygnalizacyjnej powiązanej w rezydentury).

Dlatego też zasadniczy wysiłek w werbowaniu sieci agenturalnej na przestrzeni br. jest nacelowany:

a) na werbunek rezydentów i tworzenie rezydentur na aktywnych kierunkach przepięczności granicznej, nasyconych dużą ilością informatorów sygnalizacyjnych⁷;

b) na śmielszy werbunek agentów pod konkretne osoby uprawiające lub podejrzane o uprawianie przestępstw granicznych;

c) na werbunek jakościowych informatorów sygnalizacyjnych na stwierdzonych i zagrożonych kierunkach przepięczności oraz w miejscach dogodnych i wykorzystywanych do nielegalnych przekroczeń granicy, dotychczas nienasyconych dostateczną ilością tego rodzaju sieci – celem przechwytywania przestępców na miejscu przestępstwa lub w drodze do granicy i od granicy w głąb kraju.

Dążymy przy tym do tego, aby wszędzie tam, gdzie jest 6–8 informatorów sygnalizacyjnych, działały rezydentury oraz wszędzie tam, gdzie to możliwe, były lokale kontaktowe do odbywania spotkań z bardziej wartościową agenturą.

Nacisk na werbunek rezydentów i prace z rezydentami pomógł oficerom zwiadu poszczególnych brygad przełamać nieuzasadnioną, jednak tu i ówdzie spotykaną, bojaźń przed tworzeniem rezydentur i przekazywaniem informatorów na łączność rezydentów. Rezultaty są takie, że obecnie prawie wszyscy rezydenci za wyjątkiem nowo zawerbowanych i przygotowywanych do objęcia tej funkcji pracują w tym charakterze i obsługują średnio do 4 informatorów. Należy przy tym nadmienić, że dopiero od 1954 r. rezydentury w sieci agenturalnej WOP zaczęły w przybliżeniu spełniać swoją rolę, a zwiad aktywnie dobierać, werbować, szkolić i wykorzystywać rezydentów w tym charakterze.

Mimo obiektywnych trudności w doborze kandydatów na werbunek w charakterze rezydentów zrozumienie wagi tego zagadnienia w ochronie granicy przez wszystkich oficerów zwiadu i osiągnięte wyniki w I kwartale br. pozwalają przypuszczać, że do końca 1955 r. stan tej kategorii sieci i czynnych rezydentur wzrośnie o ok. 25–30 proc.

II. Praca z siecią agenturalną

W Wojskach Ochrony Pogranicza z siecią agenturalną pracują: oficerowie dowódcy (30 proc.), oficerowie zwiadu (62 proc.) i oficerowie GPK (8 proc.).

Oficerowie dowódcy i oficerowie GPK obsługują przeważnie informatorów. Każdy z nich ma na łączności od 1 do 4 tajnych współpracowników. Z tą samą kategorią sieci pracują również oficerowie zwiadu na strażnicach i GPK, jednak średnio na jednego ww. oficera przypada od 12 do 13 informatorów, a na niektórych na odcinku granicy morskiej i zachodniej – dwukrotnie więcej. Podobną ilość agentury obsługują oficerowie sekcji 7 batalionów, którzy poza informatorami pracują już z agentami i rezydentami.

⁷ Informator sygnalizacyjny – osoba pozyskiwana do tajnej współpracy z organami zwiadu WOP, werbowana na specjalnie zagrożonych przepięcznością odcinkach granicy. Do bezpośrednich zadań tego typu informatorów należało sygnalizowanie organom zwiadu WOP o pojawieniu się na pograniczu osób niepożądanych, obserwacja całej strefy nadgranicznej i wszystkich obiektów związanych z granicą, a także informowanie o nielegalnych przekroczeniach granicy. Zob. AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 odczytane 24 I 1955 r. przez zastępcę dowódcę WOP ds. zwiadu płk. Stefana Sobczaka, k. 10–52.

Oficerowie wydziałów VII brygad mają na łączności cenniejszych agentów i informatorów w ilości do 7 tajnych współpracowników, a nieliczni d[owó]d[cy] batalionów obsługujący sieć – nie więcej jak 1 tajnego współpracownika.

Główny ciężar pracy z siecią agenturalną spoczywa więc na barkach oficerów zwiadu znajdujących się na strażnicach i GPK oraz w sekcjach 7 batalionów (58 proc.). Oficerowie ci łącznie obsługują ok. 80–85 proc. posiadanej agentury. Pozostała sieć agenturalna pozostaje na łączności wszystkich innych oficerów (42 proc.).

Poziom i styl pracy większości oficerów pracujących z siecią agenturalną w zasadzie jest zadowolający. Dzięki temu na przestrzeni ubiegłego roku i 5 miesięcy br. osiągnięto dalszą poprawę w zabezpieczeniu granicy państwowej drogą agenturalną. W okresie tym stan agentów wzrósł prawie czterokrotnie, a stan rezydentów o 40 proc.

W rezultacie dość aktywnej pracy nad rozbudową sieci agenturalnej na pograniczu – kontynuowanej od 1952 r. – cała strefa nadgraniczna na odcinku granicy zachodniej, południowej i morskiej jest w dostatecznym stopniu nasycona agenturą WOP. Pojedyncze miejscowości, w których zwiad nie ma tajnych współpracowników, są mało związane z przestępczością graniczną i samą ochroną granicy (leżą w głębi strefy, nie ujawniono elementu podejrzanego).

Na skutek lepszego doboru i przygotowania kandydatów do werbunku oraz wyeliminowania balastu, który niestety mieliśmy (ok. 10 proc.), znacznie podniosła się również wartość i przydatność posiadanej sieci agenturalnej w walce z różnego rodzaju przestępcami o pełną nienaruszalność granicy państwowej. Świadczy o tym fakt, że ilość zatrzymanych przestępców na podstawie danych zwiadu w ubiegłym roku i w I kwartale br. stanowi 38 proc. w stosunku do służby liniowej i 17 proc. w stosunku do ogólnej ilości zatrzymanych przestępców.

Podane wyniki pracy z agenturą w ochronie granicy państwowej mogły być efektywniejsze, gdyby nie większość oficerów, a wszyscy oficerowie zwiadu, wszyscy oficerowie dowódcy i kontrolerzy GPK dobrze pracowali z agenturą.

Niestety tak nie jest. Mamy jeszcze wielu oficerów dowódców i kontrolerów GPK, którzy niedoceniają znaczenia pracy kontrwywiadowczej w ochronie granicy państwowej, traktują ją jako zło konieczne, zadanie drugorzędne, dodatkowe do zasadniczych obowiązków i dlatego zaniedbują takową. Zaniedbanie polega na tym, że z błahych przyczyn nie wychodzą na spotkania umówione z tajnymi współpracownikami, co powoduje zerwanie łączności i współpracy nieraz na dłuższy okres czasu. Nawiazanie łączności odkładają z dnia na dzień lub dokonują na interwencję przełożonych, pod groźbą kary. Okoliczności takie nie sprzyjają pracy agenturalnej, a wręcz rozkładają ją.

Są również oficerowie zwiadu, co prawda nieliczni, którzy nie opanowali jeszcze gruntownie zasad pracy agenturalnej. Z tego powodu były i są pojedyncze wypadki niewłaściwego wychowania, wykorzystywania i organizowania pracy z poszczególnymi tajnymi współpracownikami.

Ujemny wpływ na pracę z siecią agenturalną miały także wypaczenia stwierdzone przez Biuro Polityczne KC naszej partii w pracy byłego Ministerstwa BP⁸, w skład

⁸ Chodzi o kwestię rewolucyjnych – jak na ówczesne realia polityczne – działań podjętych przez Biuro Polityczne KC PZPR. Miały one na celu doprowadzenie do pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa za łamanie prawa oraz bezpodstawną brutalność w trakcie

którego do 1955 r. wchodziły Wojska Ochrony Pogranicza. Reorganizacja organów BP i związane z tym istotne zmiany w podstawowych metodach i formach walki z wrogiem wskazały nam na szereg braków, a mianowicie:

a) na niewłaściwość werbowania sieci informacyjnej na podstawie materiałów kompromitujących i zbytne rozszerzanie je bez względu na operacyjną konieczność,

b) na niewłaściwość prowadzenia pracy agenturalnej, często z jednakową aktywnością wśród elementu podejrzanego o uprawianie przestępstw granicznych i wśród osób nieprzejawiających takiej działalności tylko z racji ich skompromitowanej przeszłości.

Wymienione braki i niedociągnięcia zostały mocno napiętnowane i poddane ostrej krytyce na ^bpoplenumowej^b odprawie dowódców brygad, ich zastępców ds. politycznych i ds. zwiadu, która odbyła się w [miesiącu] styczniu br. w D[owództwie] WOP⁹. Jednocześnie wysiłek całego aparatu zwiadowczego skierowano w pierwszym rzędzie na wyeliminowanie wypaczeń stwierdzonych przez KC PZPR w pracy agenturalnej, na usunięcie innych braków i niedociągnięć ujawnionych w pracy oficerów z agenturą oraz na właściwe włączenie do pracy agenturalnej oficerów dowódców i kontrolerów GPK. Pracę agenturalną w całości i z poszczególnymi tajnymi współpracownikami zgodnie z jej kontrwywiadowczym charakterem skoncentrowano wokół ujawnionego elementu podejrzanego o uprawianie przestępstw granicznych i na kierunkach, którymi przestępcy najczęściej idą do granicy i od granicy w głąb kraju. Oficerowie Zarządu VII D[owództwa] WOP udzielili w tym kierunku maksimum pomocy poszczególnym brygadam i batalionom na miejscu.

Poczynione przedsięwzięcia i wykonane już prace przyniosły znaczną poprawę oraz otwierają perspektywę dalszej radykalnej zmiany na lepsze.

III. Sprawy

Jednostki zwiadu WOP prowadzą aktywne rozpracowanie agenturalne na osoby podejrzane w chwili obecnej o przerzut ludzi przez granicę, o nielegalne przekraczanie granicy, o przygotowanie ucieczki z kraju i przemyt towarów przez granicę, oraz agenturalną obserwację za osobami karanymi za przestępstwa graniczne o charakterze politycznym i rodzinami uciekinierów z kraju. Sprawy agenturalnego rozpracowania łącznie ze sprawami agenturalnego sprawdzenia stanowią 70 proc., a sprawy ewidencyjno-obserwacyjne – 30 proc.

W rozpracowaniu wymienionych spraw i prowadzeniu agenturalnej obserwacji za figurantami bierze udział ok. 11 proc. posiadanej agentury.

prowadzonych śledztw. Wyjaśnieniem wspomnianych nieprawidłowości miała się zająć specjalnie powołana 24 II 1949 r. Komisja Biura Politycznego ds. Bezpieczeństwa Publicznego. W jej skład weszli m.in.: Bolesław Bierut, Jakub Berman, Stanisław Radkiewicz, Mieczysław Mietkowski, Roman Romkowski i Konrad Świetlik. Zob. J. Poksiński, *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego 1949–1956*. „TUN”, Warszawa 2007, s. 228–235; A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. II: *Lata 1948–1949*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 8.

^{b-b} *Tak w tekście.*

⁹ Na odprawie kadry kierowniczej Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP 24 I 1955 r. został zaprezentowany referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka pt. „Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955”. Zob. AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 odczytane 24 I 1955 r. przez zastępcę dowódcy WOP ds. zwiadu płk. Stefana Sobczaka, k. 22–23.

Wszystkie sprawy prowadzone są bieżąco w myśl uprzednio opracowanych i zatwierdzonych przez przełożonych planów agenturalno-operacyjnych przedsięwzięć. Często spotykanym brakiem w tym zagadnieniu jest zbyt wolne jeszcze tempo w sprawdzeniu wstępnych materiałów. Niedociągnięciu temu wydano zdecydowaną walkę, biorąc na kontrolę wszystkie poważniejsze sprawy i kierując bezpośrednio ich rozpracowaniem. Wzbogaciło to doświadczenie podwładnych oficerów w terenie, którzy bardziej umiejętnie i operatywnie zaczęli prowadzić osobiście prowadzone sprawy i zwracać szczególną uwagę na ujawnianie i rozpracowywanie punktów przerzutowych na pograniczu. Zadanie to uważamy za swój główny cel w pracy kontrwywiadowczej na pograniczu. Dążymy przy tym do tego, aby każdy istotny materiał o przestępczości granicznej możliwie w jak najkrótszym czasie (nie dłużej niż 4–6 m[iesiący] był tak pogłębiony i sprawdzony, by można było przyjąć decyzję, wszcząć jego aktywne rozpracowanie, zlikwidować przestępczą działalność, względnie umorzyć, gdy nie potwierdzi się.

Należy nadmienić, że w roku ubiegłym zwiad WOP wykrył, rozpracował i przekazał departamentom Komitetu ds. BP do operacyjnego wykorzystania w interesie państwa 5 punktów przerzutowych. W bieżącym roku ma wyjścia na kilka dalszych punktów, które są w trakcie rozpracowywania i sprawdzania.

IV. Praca śledcza

Poza pracą z siecią agenturalną i prowadzeniem rozpracowań agenturalnych zwiad WOP prowadzi również wstępne dochodzenie i wstępne śledztwo w stosunku do wszystkich osób zatrzymanych za przestępstwa graniczne i nielegalny wjazd do strefy nadgranicznej. Na szczeblu strażnic i batalionów zajmują się tym oficerowie pracujący z agenturą, a na szczeblu brygady oficerowie Sekcji Śledczej wydziałów VII brygad.

Poziom i styl pracy oficerów śledczych brygad jest na ogół dobry. W porównaniu do lat ubiegłych wzrosła jakość przesłuchiwania, podstawowym celem i zadaniem wstępnego dochodzenia i wstępnego śledztwa stało się ustalenie prawdy materialnej i zebranie obiektywnych dowodów wskazujących na przestępstwo. Zlikwidowano do minimum ilość wypadków nadzwyczajnych w postępowaniu z osobami zatrzymanymi. Pojedyncze wypadki, jakie miały miejsce w ubiegłym roku, dotyczyły przytrzymania w areszcie 3 osób podejrzanych o 1–2 godziny ponad 48 godzin bez sankcji prokuratora. Przytrzymania te wynikły na skutek przeoczenia oficerów. W stosunku do winnych wyciągnięto konsekwencje.

Zarząd VII wszystkie wysiłki skierował, by nie dopuścić do dalszych naruszeń praworządności i w roku bieżącym nie mieliśmy takowych.

Rezultatem lepszej pracy śledczej było ujawnienie i zdemaskowanie wśród osób zatrzymanych kilku imperialistycznych wywiadów w ubiegłym roku oraz obalenie legend uniewinniających i udowodnienie usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy wielu osobom zatrzymanym przez służbę liniową za nielegalny wjazd do strefy nadgranicznej. Osoby zatrzymane za wykroczenia administracyjne, którym udowodniono przestępstwa graniczne, stanowią 10 proc. w stosunku do ogólnej ilości zatrzymanych przestępców zarówno w roku ubiegłym, jak i w bieżącym.

Rezultaty pracy śledczej WOP niewątpliwie byłyby większe i skuteczniejsze w ochronie granicy państwowej, gdyby oficerowie śledczy WOP korzystali z prawnych uprawnień oficerów śledczych.

V. Szkolenia zawodowe

Do osiągnięcia podanych wyników w zabezpieczeniu granicy państwowej drogą agenturalną w dużej mierze przyczyniło się stale polepszające się polityczne i zawodowe przygotowanie aparatu zwiadowczego oraz dość częstotliwa kontrola i praktyczna pomoc ze strony Zarządu VII D[owództwa] WOP.

Wychodząc z założenia, że wysoki poziom wyszkolenia politycznego i zawodowego jest przesłanką do podniesienia pracy kontrwywiadowczej na wyższy poziom, przez cały okres działalności zwiadu na szkolenia te zwracano szczególną uwagę. W rezultacie ogólna średnia ocena oficerów zwiadu ze szkolenia partyjnego, politycznego i zawodowego wynosi prawie 4.

Poza programowym szkoleniem zwiadowczym w I kwartale ubiegłego roku Sekcja Szkolenia Specjalnego Zarządu VII przygotowała i przeprowadziła 5 krótkoterminowych kursów doskonalenia oficerów zwiadu. Równolegle w ramach kursów ogólnowojskowych objęto przeszkoleniem zwiadowczym d[owód]ców brygad, d[owód]ców batalionów, d[owód]ców GPK, d[owód]ców strażnic, z[astęp]ców d[owód]ców strażnic i GPK ds. zwiadu.

W rezultacie kursami doskonalenia i przeszkoleniem zwiadowczym objęto cały skład osobowy oficerów zwiadu oraz aparat dowódczy od szczebla strażnicy do szczebla brygady włącznie. Ugruntowano przy tym znajomość zasad pracy agenturalnej, właściwego pojmowania praworządności w walce z przestępcami i obiektywnego stosunku do wynikłych sytuacji operacyjnych. Doprowadzenie do świadomości oficerów WOP znaczenia walki z wrogiem i przestępcą w ramach prawa prawie całkowicie wyeliminowało wypadki naruszenia praworządności.

W roku bieżącym, podobnie jak w roku ubiegłym, planuje się szereg kursów doskonalenia, które rozpoczniemy z dniem 14 VI 1955 r. Na kursach tych w związku z przejściem na nowe formy i metody pracy kontrwywiadowczej przeszkolony zostanie cały kierowniczy aparat zwiadowczy. Na dzień dzisiejszy przeszkoleniem takim objęci zostali d[owód]cy brygad, z[astęp]cy d[owód]ców brygad ds. zwiadu i oficerowie ewidencji operacyjnej wydziałów VII brygad.

Wszystkie prace przygotowawcze związane z kursami doskonalenia, przeszkoleniem zwiadowczym, szkoleniem programowym w jednostkach i w Oficerskiej Szkole WOP¹⁰ dokonuje wspomniana już Sekcja Szkolenia Specjalnego Zarządu VII w składzie 4 oficerów, którzy opracowują program szkolenia zwiadowczego, konspekty na wszystkie tematy i do wszystkich zajęć, kontrolują i pomagają jednostkom w szkoleniu podwładnych oraz bardzo często sami występują w roli wykładowców. Z obowiązków tych w zasadzie wywiązują się, jednak na skutek zbyt dużego przeciążenia nie są w stanie osiągnąć lepszych rezultatów i podnieść szkolenia zwiadowczego na naprawdę wysoki poziom.

VI. Kontrola i pomoc

Zagadnieniu kontroli i okazywania praktycznej pomocy Zarząd VII D[owództwa] WOP poświęcał maksimum uwagi. Od 1950 r. każdy operacyjny pracownik Zarzą-

¹⁰ Na temat szkoły zob. AIPN, 1510/4976, M. Mazurek, *Szkolnictwo Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1946–1969 (Centrum Wyszkolenia WOP i Oficerska Szkoła WOP)*, Katedra Historii i Archiwistyki ASW, Warszawa 1984.

du VII jest przeciętnie od 10 do 15 dni w miesiącu w poszczególnej jednostce, którą obsługuje, kontroluje i pomaga w pracy.

Wypracowaliśmy przy tym taki system, że wytyczne i każde ważniejsze zarządzenie jest wprowadzane w życie przy aktywnym współudziale oficerów z dowództwa. Stosując tę metodę, wytyczne na rok 1955 doprowadzono do każdego wykonawcy, przeanalizowano całą posiadaną sieć, wyeliminowano większość nieprzydatnych współpracowników, rozpatrzono wszystkie werbunki przeprowadzone na kompromitujących materiałach i wyciągnięto odpowiednie wnioski. Nie dopuszczono przy tym do zwolnienia tempa w doborze dalszych kandydatów na werbunek, do osłabienia częstotliwości spotkań i obniżenia poziomu pracy z agenturą. Obecnie oficerowie Zarządu VII D[owództwa] WOP wspólnie z oficerami zwiadu brygad i batalionów przerejestrowują sieć i prowadzone sprawy oraz zakładają własną ewidencję agentury i rozpracowań, co w znacznym stopniu usprawni i ^buoperatywni^b naszą pracę. Prace z tym związane zostaną całkowicie zakończone w terminie do dnia 30 VI [19]55 r.

Należy nadmienić, że w ub.r. oficerowie Zarządu VII D[owództwa] WOP na kontroli i pomoc podwładnym poświęcili 2047 ^bpracodni^b. W wielu wypadkach pomogło to podwładnym właściwie rozwiązać często skomplikowane zagadnienia pracy agenturalno-operacyjnej, przewyciężyć napotkane trudności i uniknąć błędów.

VII. Stan moralno-polityczny

Aparat zwiadowczy WOP jest aparatem młodym i oddanym sprawie budownictwa podstaw socjalizmu. Większość oficerów to synowie robotników i chłopów pracujących, członkowie PZPR lub ZMP.

W roku ubiegłym dość często spotykanym wykroczeniem, szczególnie wśród z[astęp]ców d[owód]ców strażnic ds. zwiadu, najmłodszych wiekiem i życiowym doświadczeniem – było nadużywanie alkoholu, co w wielu wypadkach było przyczyną awantur, bójek, nieuzasadnionego użycia broni i zaniedbywania się w obowiązkach służbowych.

Nałogowi temu i innym mniej charakterystycznym wydano zdecydowaną walkę. W tym celu zwołano na szczeblu centralnym dwie odprawy z młodymi oficerami, na których mocno napiętnowano amoralne prowadzenie się winnych. Na dorocznej odprawie styczniowej na zagadnienie to zwrócono uwagę aparatowi partyjno-politycznemu i bezpośrednim przełożonym. Osobiście zagadnieniem tym interesowali się oficerowie Zarządu VII w czasie kontroli i pomocy w terenie, reagując na każde – nawet drobne – wypaczenia się młodego oficera. Niepoprawni wzywani byli na rozmowy bezpośrednio do d[owódcy] WOP i d[owódcy] WW.

W rezultacie tej pracy, zwiększonej troski o warunki bytowe i kulturalne rozrywki w odpowiednim otoczeniu, zwiększonego oddziaływania i ideologicznego wychowania młodej kadry przez organizacje partyjne i bezpośrednich przełożonych – stan moralno-polityczny znacznie się poprawił. Wyrazem tego jest fakt, że w okresie 5 m[iesiący] br. [odnotowano] o 60 proc. mniej wypadków amoralnego prowadzenia się niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wskazuje to, że zastosowane przez nas przedsięwzięcia były słuszne i nadal należy je kontynuować. Będziemy więc nadal zajmować się zagadnieniem dalszego podniesienia stanu moralno-politycznego na wyższy poziom na równi z aparatem partyjno-poli-

tycznym oraz dążyć do całkowitego wyeliminowania wypadków nadzwyczajnych wśród oficerów zwiadu.

IX. Współpraca z organami BP

Współpraca jednostek zwiadu WOP z jednostkami BP w zasadzie układa się pomyślnie. Nie było i nie ma żadnych zadrażnień, nieporozumień lub przeszkadzania sobie w pracy. Zgodnie z rozkazami i zarządzeniami byłego ministra BP kontynuowana jest wymiana informacji, wzajemne udzielanie sobie pomocy i wymiana materiałów. Jeżeli jednak współpraca we wzajemnym udzielaniu pomocy jest obopólna, to w zagadnieniu wymiany informacji i materiałów raczej jednostronna.

Jednostki zwiadu WOP na przestrzeni ubiegłego roku i pierwszych 5 miesięcy br. przekazały poszczególnym jednostkom BP wiele tysięcy doniesień agenturalnych, a w[ięzieniom] k[arno]-ś[ledczym] przy WUdsBP kilka setek przestępców granicznych. Z jednostek BP i z WKS-ów otrzymały w zamian pojedyncze doniesienia i pojedyncze zeznania sygnalizujące uprawianie przestępstw granicznych przez ludność zamieszkałą na pograniczu lub metody i sposoby stosowane przez przestępców w nielegalnym przekroczeniu granicy.

O ile wziąć pod uwagę ilość powiatów przyległych do linii granicznej i ilość PUdsBP prowadzących pracę operacyjną na ich terenie, to wydaje się, że doniesień o przestępczości granicznej, a szczególnie na temat przygotowań do ucieczki za granicę, wyjść na pomocników w nielegalnym przekroczeniu granicy i informacji o metodach i sposobach stosowanych przy przekroczeniu granicy – mogłoby być znacznie więcej.

W tej sprawie wielokrotnie interweniowaliśmy w odnośnych departamentach byłego MBP i obecnie Komitetu ds. BP oraz bezpośrednio w WUBP, jednak bez większych rezultatów. Wydaje się mnie, że kontrwywiadowczym zabezpieczeniem granicy winien zajmować się nie tylko WOP, ale i wszystkie PUdsBP powiatów przygranicznych, które tak samo jak zwiad WOP winny nastawiać dodatkowo swoją sieć na wykrywanie obcych i podejrzanych osób pojawiających się na pograniczu oraz osób podejrzanych o uprawianie przestępstw granicznych, a uzyskane materiały tego charakteru przekazywać nam do wykorzystania.

Taka symbioza i obustronna współpraca między WOP a UBP jest niezbędnie konieczna, gdyż jak wskazuje nam doświadczenie, tylko tam, gdzie ona istnieje, są możliwe realne i konkretne wyniki w walce z agentami imperialistycznych wywiadów, usiłujących przeniknąć przez granicę.

X. Wnioski i przedsięwzięcia

Zdając sobie sprawę z istniejących jeszcze braków i niedociągnięć w naszej pracy, za co nie małą winę ponosi i Zarząd VII, oraz ze znaczenia, jakie ma dla nas sprawne przejście na nowe formy i metody pracy operacyjnej, planuje się:

1. Nadal kierować wysiłek całego aparatu zwiadowczego WOP na wyeliminowanie wypaczeń stwierdzonych przez Biuro Polityczne KC PZPR w pracy agenturalnej oraz bezwzględne przestrzeganie zasad praworządności w każdej dziedzinie pracy zwiadowczej. Równocześnie podnieść stan agenturalnego zabezpieczenia zagrożonych kierunków przestępczości, miejsc dogodnych do nielegalnego przekroczenia granicy i poziom walki z przestępczością graniczną, by nie dopuścić do bezkarnych przerwań i skutecznie pościgi za sprawcami nielegalnych naruszeń granicy.

2. Nadal kontynuować pracę w kierunku pozyskania w sposób przemyślany nowej agentury dla osiągnięcia właściwych postępów w agenturalnych rozpracowaniach i sprawach ewidencyjno-obszernych, a w szczególności w rozpracowywaniu konkretnych osób, które nielegalnie przekraczają granicę lub przygotowują ucieczkę za granicę. Kierować się przy tym zasadą, że każdy werbunek musi być podyktowany operacyjną koniecznością, a kandydat naprawdę celowy i przydatny do współpracy. Na informatorów dobierać i werbować kandydatów na uczuciach patriotycznych i na zasadzie lojalności, a na kompromitujących materiałach tylko agentów do konkretnych spraw.

3. Nadal polepszać i udoskonalać pracę z agenturą, wychowując ją w duchu socjalizmu, nienawiści do wrogów ludzkości – imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów, mając na uwadze lepsze niż dotychczas i głębiej zakonspirowane użycie jej do walki ze zorganizowaną przestępczością graniczną. Wykarczować również w wielu wypadkach spotykane jeszcze umawianie się przez oficerów na spotkania i nieuzasadnione zrywanie ich, ponieważ ujemnie odbija się to na wychowaniu tajnych współpracowników, obniża dyscyplinę pracy i prowadzi do demoralizacji agentury. Wypadki takie tępić z całą bezwzględnością oraz wychowywać oficerów pracujących z agenturą w duchu bezgranicznego poświęcenia i oddania się interesom mas pracujących.

4. W dalszej pracy agenturalnej maksimum wysiłku poświęcać prowadzonym i wszczętym sprawom oraz sprawdzaniu istotnych pierwiastkowych doniesień. Agencyjne rozpracowania i czynności z nimi związane uważać za najważniejsze i najpilniejsze zadania w pracy zwiadowczej. Nie dopuścić przy tym do takiej sytuacji, gdzie kosztem agencyjnych rozpracowań wykonuje się inne mniej istotne prace, daje się przed nimi pierwszeństwo niesprawdzonym materiałom i mniej istotnym sprawom.

5. W dalszym ciągu doskonalić pracę śledczą. Szczególnie właściwą uwagę zwracać na przestrzeganie praworządności w pracy śledczej, która powinna polegać na prawnym zatrzymaniu, taktownym odnoszeniu się do zatrzymanych, ścisłym przestrzeganiu przepisów sanitarnych w aresztach i badaniu winy zatrzymanych na podstawie obiektywnych dowodów.

6. Wzmocnić troskę o stan moralno-polityczny podwładnych. W tym celu wnikać głębiej w ich bolączki i udzielać wszechstronnej pomocy w przezwyciężaniu trudności w pracy, w szkoleniu i sprawach bytowych. Szczególną uwagę i walkę kontynuować z pijaństwem, objawami biurokratyzowania się aparatu oraz przejawami funkcjonalizmu w wykonywaniu obowiązków przez niektórych oficerów zwiadu.

7. Dążyć, aby na przestrzeni całego roku oficerowie pracujący z agenturą systematycznie pogłębiali znajomość marksizmu-leninizmu, podnosili swój poziom ideologiczny, morale oficera ludowego WP i aparatu MSW. W zagadnieniu tym ściśle współpracować z aparatem partyjno-politycznym WOP.

8. Zasadniczym czynnikiem w usprawnieniu i podnoszeniu pracy agenturalnej na wyższy poziom uczynić kontrolę pracy podległego aparatu. Kontrolę taką łączyć z praktyczną pomocą na miejscu. Nacelowywać ją w pierwszym rzędzie na odcinki najbardziej zagrożone i tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

9. W całokształcie pracy kontrwywiadowczej na pograniczu łamać radykalnie i tępić biurokracyzm, prymitywizm i szablonowość utrudniające przedstawienie aparatu operacyjnego na właściwą pracę z siecią agenturalną. Zwalczać bezwzględnie w każdej dziedzinie pracy zwiadowczej fakty lekceważenia zasad praworządności i postępowania

sprzecznego z moralno-polityczną postawą oficera zwiadu. Przy tym z całą bezwzględnością walczyć o obiektywny stosunek do wszelkich spraw.

10. Przeprowadzić reorganizację pracy zwiadowczej na strażnicy. Do chwili obecnej organizatorem i kierownikiem jej na tym szczeblu jest praktycznie z[astęp]ca d[owód]cy strażnicy ds. zwiadu, a nie d[owód]ca strażnicy, co jest niesłuszne. Wynikło to stąd, że w chwili, gdy zaczynano pracę agenturalną na pograniczu, aparat dowódczy był zaśmiecony przypadkowym elementem i nie można było wprowadzić go do pracy z agenturą. Obecnie na skutek odmłodzenia aparatu dowódczego sytuacja uległa radykalnej zmianie i są warunki ku temu, by organizację i prowadzenie pracy kontrwywiadowczej na strażnicy przekazać całkowicie d[owód]cy strażnicy. W związku z tym obecnych z[astęp]ców d[owód]ców strażnic ds. zwiadu należałoby przekształcić w z[astęp]ców ds. liniowych, którzy wspólnie z z[astęp]cą ds. politycznych odciążąliby d[owód]ców strażnic od spraw szkoleniowych i gospodarczych, by stworzyć im warunki do pracy z agenturą, oraz pomogliby w pracy agenturalnej. Natomiast na aktywnych kierunkach przestępczości kosztem etatów z[astęp]ców d[owód]ców strażnic ds. zwiadu należałoby również zwiększyć etaty sekcji 7 batalionów o 1–2 oficerów zwiadu.

Dowództwo WOP uważa jednak, że proponowana reorganizacja nie może nastąpić automatycznie i musi być traktowana jako proces trwający około roku czasu z tych względów, że nie wszyscy obecni d[owód]cy strażnic są dostatecznie przygotowani do objęcia wymienionych obowiązków, niektórzy nie mają zamiłowania do pracy z agenturą i nie wszyscy z[astęp]cy d[owód]ców strażnic ds. zwiadu mogą być z[astęp]cami ds. liniowych. Reorganizację tę winny więc poprzedzić przesunięcia personalne, przygotowanie fachowe oficerówznaczonych zarówno na stanowiska d[owód]ców, jak i zastępców, a dopiero potem objęcie funkcji i związanych z tym obowiązków.

Wymienione wnioski i propozycje przedkładałam tow. ministrowi do aprobaty. Jednocześnie proszę tow. ministra o pomoc w usunięciu obiektywnych trudności, które przeszkadzają zwiadowi w pracy, a mianowicie:

1. Uzyskać rowery służbowe dla wszystkich oficerów pracujących z agenturą na strażnicach.
2. Uzyskać przydział samochodów osobowych lub motocykli z przyczepami dla sekcji 7 batalionów z odpowiednim limitem benzyny, zależnym od wielkości obsługiwane-go odcinka i nasilenia przestępczości.
3. Uzyskać uprawnienia prawne oficera śledczego dla oficerów śledczych WOP przez przyspieszenie w Radzie Ministrów wprowadzenia dekretu o ochronie granicy państwowej¹¹ lub uzupełnienie dekretu z dnia 29 XI 1952 r. o zmianie niektórych przepisów po-

¹¹ DzU, 1956, nr 9, poz. 51. Dekret Rady Państwa o ochronie granic państwa ukazał się 23 III 1956 r. (wszedł w życie 7 IV 1956 r.). Dokument ten po raz pierwszy ustawowo określał zadania, obowiązki i uprawnienia WOP oraz uściślał przepisy dotyczące ochrony granicy oraz kontroli ruchu granicznego. Ponadto ustanawiał nowe obszary pasa drogi granicznej, strefy granicznej oraz pasa granicznego, a także wymieniał cele i zadania WOP jako formacji służby granicznej. Określał zadania WOP w zakresie ochrony granic i zagadnień dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, które obejmowały m.in.: kontrolę ruchu osobowego na GPK, ochronę granicy morskiej, nadzór w zakresie ochrony granic nad żeglugą i urządzeniami na morskich wodach wewnętrznych, terytorialnych, granicznych i wodach pasa przyległego, zabezpieczanie nienaruszalności znaków i urządzeń granicznych, ochronę bezpieczeństwa i porządku prawnego w pasie granicznym oraz zabezpieczenia granic państwowych.

stępowania karnego, art. 1, pkt 4, do artykułu 242 § 2 słowami: „i oficerom śledczym WOP”.

4. Uzyskać zwiększenie etatu obecnej Sekcji Szkolenia Specjalnego Zarządu VII D[owództwa] WOP do 6 oficerów i przekształcenie jej w Wydział Szkolenia Specjalnego.

Brak wymienionych środków lokomocji, uprawnień prawnych i odpowiedniej ilości oficerów szkoleniowych poważnie zmniejsza operatywność zwiadu, utrudnia pracę oraz nie pozwala szybko i na odpowiedni poziom postawić szkolenia zwiadowczego.

Dla zwiększenia skuteczności ochrony granicy państwowej niezbędnym byłoby również uzupełnienie rozdziału I projektu Instrukcji współdziałania między organami BP a WOP punktem o następującym brzmieniu:

„Jednostki operacyjne organów BP działające na terenie powiatów przygranicznych niezależnie od wykonywanych zadań nastawiają się agenturalną na ujawnianie przestępstw granicznych”.

Z[astępca] d[owód]cy Wojsk Ochrony Pogranicza
do spraw zwiadu
S[tefan] Sobczak, płk^c

Odb. w 9 egz.
Nr 1–8 – dowódca WW
Nr 9 – Zarząd VII
Wyk. SS/WCz
Dn. 6 VI [19]55 r.

Źródło: AIPN, 1585/676, k. 1–12, oryginał, mps powielony.

^c Podpis nieczytelny.

STRESZCZENIE

Wojska Ochrony Pogranicza w okresie 1949–1954 znajdowały się w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Sytuacja ta miała bezpośredni wpływ na ukierunkowanie działalności wojsk strzegących granic państwa oraz rzutowała na metody pracy operacyjnej stosowane przez Zarząd VII Zwiadowczy WOP.

Z chwilą powołania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabezpieczenie przejść granicznych i kontrwywiadowcza ochrona pogranicza znalazły się w kompetencjach tego ministerstwa. Przejęcie zwierzchnictwa MSW nad Dowództwem WOP nie oznaczało zerwania dotychczasowej łączności z jednostkami aparatu bezpieczeństwa. Współpracę z Zarządem VII Zwiadowczym WOP kontynuował w latach 1954–1956 Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego. Prezentowany tekst ma na celu przybliżenie informacji o zmianach, jakie zaszły w latach 1954–1955 w organizacji i zakresie działań operacyjnych prowadzonych przez Zarząd VII Zwiadowczy WOP. Cechą charakterystyczną tego okresu jest wyraźna ewolucja metod pracy, jakie wykorzystywano w kontaktach z siecią agenturalną. Zalecenia i wytyczne w tym zakresie można odnaleźć w opracowaniu szefa Zarządu VII Zwiadowczego WOP płk. Stefana Sobczaka z czerwca 1955 r.

Słowa kluczowe: Zwiad WOP, Zarząd VII Zwiadowczy, Stefan Sobczak, Wojska Ochrony Pogranicza, Dowództwo WOP, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, agentura, działania operacyjne, granica, ochrona granicy.

SUMMARY

The Frontier Guards during the time period from 1949 to 1954 were in the structure of the ministry of the Public Security. This situation had a direct impact on directing the activities of the army guarding the borders of the state and influenced the methods of operational work applied by Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command of the Frontier Guards.

At the moment of establishing the Ministry of Internal Affairs securing the borders and counter-espionage protection of the borders was in the competences of this ministry. Undertaking sovereignty of the Ministry of Internal Affairs over the Headquarters of the Frontier Guards did not involve breaking the present contacts with the units of the intelligence apparatus. The cooperation with the Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command of the Frontier Guards was continued by the Committee for Public Security in the years from 1954 to 1956. The presented text aims at providing the information about the changes that took place in the years from 1954 to 1955 in the organization and the scope of the operational actions conducted by the Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command of the Frontier Guards. The characteristic feature of this period is a clear evolution of work methods that were applied in the contacts with the intelligence network. The guidelines and recommendations in this scope can be found in the report prepared by Stefan Sobczak, Colonel, the Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command of the Frontier Guards in June 1955.

Key words: Reconnaissance Command of the Frontier Guards, Head of Directorate of the 7th Reconnaissance Command, Stefan Sobczak, the Frontier Guards, ministry of Public Security, Committee for Public Security, intelligence, operational activities, border, border protection.

Piotr Byszewski

(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

SPRAWA KRYPTONIM „PROSPEKT” – INWIGILACJA MARIANA GOŁĘBIEWSKIEGO PRZEZ DEPARTAMENT III MSW (STYCZEŃ 1957 R. – CZERWIEC 1970 R.)

Amnestia z 27 kwietnia 1956 r. przyniosła wolność 30–35 tysiącom skazanym w okresie powojennym za działalność niepodległościową¹. Opuszczenie więzień nie oznaczało dla nich, niestety, automatycznego powrotu do normalnej egzystencji. Ze względu na przeszłość mieli ogromne trudności ze znalezieniem pracy, powrotem na studia itp.² Większość została też objęta „kontrolą operacyjną” przez Służbę Bezpieczeństwa³.

Drugiego lipca 1957 r. zatwierdzono Wytoczne do pracy operacyjnej w zakresie ujawniania, rozpracowania i zwalczania wrogiej antypaństwowej działalności elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych, b. podziemia, WRN i prawicy ludowej. Według MSW „wrogie, nieprzejednane elementy reakcyjne (b. PSL, kadry b. AK-WiN, endeckie, b. WRN) zbierają swe rozbite siły do walki z władzą ludową [...]. Wśród niektórych grup

¹ J. Mysiakowska, *Wrogowie „władzy ludowej” po Październiku '56*, „Glaukopis” 2009, nr 13–14, s. 262.

² Zob. A. Pietrzak, *Żołnierze batalionu AK „Zośka” represjonowani w latach 1944–1956*, Warszawa 2008, s. 116–119.

³ Na temat inwigilacji żołnierzy podziemia niepodległościowego po 1956 r. zob.: P. Niwiński, *Działania komunistycznego aparatu represji wobec środowisk kombatanatów wileńskiej AK 1945–1980*, Warszawa 2009; T. Balbus, „Zgodnie z instrukcją spotkałem się...”. *Konfidenti SB wobec prezesa II Zarządu Głównego WiN płk. Franciszka Niepokólczyckiego (wybór raportów agentury z lat 1957–1974)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 193–281; J. Marszałec, *Na „spotkanie” ludziom z AK. Służba Bezpieczeństwa wobec środowisk akowskich po 1956 r. na Wybrzeżu Gdańskim, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2005, nr 1, s. 271–316; A. Pietrzak, *op. cit.*, s. 119–125.

b. WiN, NSZ, AK, a także BCh – szczególnie tych, które działały po wyzwoleniu – nadal istnieje możliwość zorganizowanej działalności”. Nakazano więc objęcie tych osób i środowisk inwigilacją w ramach spraw agenturalnej obserwacji na osobę bądź grupę⁴. Wynikało to z obowiązującej w tym czasie Instrukcji nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL z 11 marca 1955 r., nakazującej objęcie agenturalną obserwacją (sprawą ewidencyjno-obszerną) osób skazanych w przeszłości za „szczególnie niebezpieczne przestępstwa antypaństwowe”⁵.

Jako przejaw „antypaństwowej” działalności SB uznała np. wstępowanie b. członków AK i WiN do ZBoWiD⁶. Zaniepokojenie „bezpieki” budziły także próby udokumentowania przez kombatantów dawnej działalności (zbieranie materiałów historycznych, pisanie wspomnień i opracowań) czy odnawianie kontaktów z okresu wspólnej walki⁷. Pewna część kombatantów utrzymywała kontakty z emigracją na Zachodzie, co dla SB było podstawą do podejrzewania ich o współpracę z wywiadem. „Bezpieka” skrzętnie gromadziła też wszelkie informacje (prawdziwe i fałszywe) o posiadaniu broni, próbach jej zdobycia itp.⁸

W rzeczywistości jednak tylko nieliczni byli zdecydowani na kontynuowanie działalności niepodległościowej⁹. Jednym z nich był Marian Gołębiwski (1911–1996) – uczestnik kampanii we Francji w 1940 r., cichociemny, oficer AK i WiN, przed aresztowaniem przez MBP w styczniu 1946 r. był szefem sztabu i zastępcą komendanta Okręgu Lubelskiego WiN. Aresztowany 21 stycznia 1946 r. w Warszawie, 3 lutego 1947 r. został skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie w procesie I Zarządu WiN na karę śmierci. Wyrok zamieniono na dożywotnie więzienie, a następnie złagodzone do 15 lat pozbawienia wolności. Za zorganizowanie buntu w więzieniu w Sieradzu (grudzień 1955 r.) WSR w Łodzi 17 lutego 1956 r. skazał go na dożywotnie pozbawienie wolności. Jednak już 19 czerwca Sąd Najwyższy w całości uchylił wyrok, a 21 czerwca Gołębiwski opuścił więzienie¹⁰. Pierwsze doniesienie na jego temat „bezpieka” otrzymała

⁴ J. Mysiakowska, *op. cit.*, s. 263–264, 268.

⁵ *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, wstęp i oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 61–62, 67–68; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki*, Kraków 2007, s. 310–311.

⁶ P. Niwiński, *op. cit.*, s. 273–279; J. Mysiakowska, *op. cit.*, s. 264.

⁷ P. Niwiński, *op. cit.*, s. 281–296; J. Marszałec, *Polskie Państwo Podziemne. Ciągłość i trwanie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 29.

⁸ AIPN, 1585/4516, Informacja o stanie spraw dotyczących byłego podziemia i ważniejsze rozpracowania, 30 III 1962 r., k. 191–199.

⁹ Ł. Kamiński, *Polskie Państwo Podziemne – długie trwanie w PRL (1956–1989)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2, s. 62; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 124–126.

¹⁰ Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu zrezygnowano z zamieszczenia choćby krótkiego biogramu Mariana Gołębiwskiego. Do dzisiaj nie ukazała się jego biografia. Z dotychczasowych opracowań najwartościowszy jest wydany w Lublinie w 2011 r. wywiad rzeka *Bo mnie tylko wolność interesuje...*, przeprowadzony przez Dariusza Balcerzyka, z obszernym wstępem autorstwa Justyny Dudek (Lublin 2011). Kilkakrotnie życiorys M. Gołębiwskiego lub artykuły biograficzne jemu poświęcone były publikowane, m.in.: I. Caban, *Ludzie Lubelskiego Okręgu Armii Krajowej*, Lublin 1995, s. 54–55; K.A. Tochman, *Pułkownik Marian Gołębiwski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1997, nr 10, s. 19–41; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. VI, cz. 2, oprac. A. Zagórski, Wrocław 2000, s. 190–195; P. Byszewski, *Marian Gołębiwski [w:] Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, red. J. Skórzyński, P. Sowiński, M. Strasz, Warszawa 2000, s. 106–107; M. Zajączkowski, *Marian Gołębiwski (1911–1996) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*,

w listopadzie tego roku. TW ps. „Lena” przekazał informację, że Gołębiwski w rozmowie „pytał go, czy jest gotów podjąć wroga, antypaństwową działalność”. W tym czasie Gołębiwski wstąpił do ZBoWiD i został nawet wybrany do władz powiatowych w Hrubieszowie. Według materiałów SB rozwinął tym samym „aktywną działalność” w celu opanowania ZBoWiD przez byłych akowców. Wkrótce jednak został wykluczony ze związku¹¹ (grudzień 1958 r.)¹². Kapitan Tadeusz Krawczyk z Wydziału I Departamentu III MSW 21 stycznia 1957 r. złożył wniosek o założenie na Gołębiewskiego sprawy ewidencyjno-obszernyjnej; zatwierdzono go jeszcze tego samego dnia. W uzasadnieniu funkcjonariusz podał, że Gołębiwski „utrzymuje kontakty z b. czł[onkami] WiN rzekomo w celach organizacyjnych”¹³. Sprawa otrzymała kryptonim „Prospekt” (później została przekwalifikowana na sprawę operacyjnej obserwacji).

Do inwigilacji wykorzystano tajnych współpracowników, m.in. ps.: „Lena”, „Maria” (nie można wykluczyć, że była to jedna osoba)¹⁴, „Żmudzi”¹⁵, „Jur”¹⁶, „A”¹⁷, „Wierny”,

t. II, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 141–148; W. Muszyński, *Gołębiwski Marian* [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. VII, Radom 2002, s. 73–75; K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. II, Zwierzyniec–Rzeszów 2007, s. 55–61; Z. Zieliński, *Ludzie hrubieszowskiej konspiracji*, Lublin 2009, s. 11–76.

¹¹ AIPN, 01224/1061, mf, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiewskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia inf. ps. „S” z 9 I 1958 r., 7 II 1958 r.; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiewskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008, s. 112.

¹² *Bo mnie tylko wolność...*, s. 24.

¹³ AIPN, 01224/1061, mf, Postanowienie o założeniu SEO krypt. „Prospekt”, 21 I 1957 r., b.p.

¹⁴ Helena Moor ps. „Halszka”, „Juka” (ur. 1909), żołnierz AK, kolporterka w BIP Okręgu Lubelskiego, następnie łączniczka Kedywu Okręgu Lubelskiego, przeniesiona do referatu okręgowego „PŻ” (Pomoc Żołnierzom), w październiku 1945 r. wyszła z konspiracji. Po wojnie księgową w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Lublinie. Była TW ps. „Maria”, „Lena”. Prawdopodobnie jesienią 1944 r. została pozyskana do współpracy przez NKWD, w styczniu 1945 r. przekazana do dyspozycji MBP. W 1946 r. zatrzymana przez WUBP w Lublinie, zwolniona z braku dowodów winy. Ponownie w dyspozycji WUBP w Lublinie i Wydziału III KW MO w Lublinie, wyrejestrowana z sieci TW w sierpniu 1973 r. W latach 1971–1973 w operacyjnym zainteresowaniu Wydziału III KW MO w Lublinie. L. Pietrzak, *W ubekkiej matni*, „Uważam Rze”, 8 IX 2013; kartoteka ogólnoinformacyjna, kartoteka „faktologiczna”, karty E-15, dziennik archiwalny i dziennik rejestracyjny KW MO/WUSW w Lublinie.

¹⁵ Stanisław Wnuk ps. „Opal” (ur. 1915), kpt. rez. WP, żołnierz ZWZ-AK, DSZ, informator i TW ps. „Iskra”, „Żmudzi”. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 9. pp Leg. Od początku okupacji w ZWZ-AK, zastępca komendanta Placówki Chodel w Rejonie I Obwodu AK Lublin, od lutego 1944 r. zastępca dowódcy w oddziale Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Ujawnił się 21 VII 1945 r. i 10 X 1945 r., brał udział w pracach Komisji Likwidacyjnej AK w Lublinie. Aresztowany 21 XII 1945 r. przez WUBP w Lublinie (podejrzewany o prowadzenie działalności konspiracyjnej), osadzony w areszcie śledczym w Lublinie, następnie przewieziony do Warszawy, zwolniony 18 X 1946 r. Kandydat w wyborach do sejmu z listy PSL-Nowe Wyzwolenie (luty 1947). Latem 1949 r. aresztowany, przetrzymywany w śledztwie przez 2 lata, zwolniony bez wyroku. Pozyskany do współpracy przez WUBP w Lublinie po aresztowaniu w grudniu 1945 r. Ponownie pozyskany do współpracy 7 IV 1953 r. przez WUBP w Lublinie, później na kontakcie Wydziału III KW MO w Lublinie, zdjęty z ewidencji 16 I 1990 r. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. VI, cz. 3, red. A. Zagórski, Wrocław 2000, s. 781–782; L. Pietrzak, *op. cit.*; kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW, karta rejestracyjna TW; dziennik archiwalny i dziennik rejestracyjny WUSW w Lublinie.

¹⁶ Mieczysław Jawor ps. „Chmiel” (ur. 1923), od lipca 1943 r. do marca 1946 r. żołnierz AK, DSZ, WiN, aresztowany 16 III 1946 r. przez WUBP w Lublinie, wyrokiem WSR w Lublinie z 21 III 1947 r. skazany na 4 lata więzienia, zwolniony 16 III 1950 r. Po wyjściu na wolność pracował jako fotograf

„Marecki”, „Łuk” i „Walewski”¹⁸, i poddano kontroli korespondencję Gołębiowskiego. W październiku 1961 r. założono w jego mieszkaniu podsłuch pokojowy, nie uzyskano jednak żadnych informacji mających „wartość operacyjną”. Ponownie zamierzano zainstalować u niego podsłuch w styczniu 1964 r., aczkolwiek autorowi nie udało się ustalić, czy rzeczywiście do tego doszło (w Planie operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab” z 19 XII 1963 r. jest odrębna adnotacja, że Biuro „T” podsłuchu nie założyło). Ze względu na jego znajomych z okresu okupacji do inwigilacji włączono także wydziały III komend wojewódzkich MO w Lublinie, Bydgoszczy, Wrocławiu, Olsztynie i Gdańsku¹⁹.

Podejrzenia SB wzbudziła duża aktywność Gołębiowskiego, np. odnowienie przez niego w krótkim czasie licznych znajomości z okresu okupacji, udział w spotkaniach i uroczystościach kombatanckich. Ustalono, że utrzymywał kontakty korespondencyjne z dawnymi kolegami, przebywającymi po wojnie na emigracji, m.in. z b. cichociemnym Adolfem Pilchem czy z dziennikarzem Radia Wolna Europa Tadeuszem Katelbachem

w Wytwórni Pamiętek w Karpaczu, od 1956 r. prowadził w Mikołajkach zakład fotograficzny. W marcu 1958 r. pozyskany przez Referat ds. SB KP MO w Mrągowie w charakterze TW, następnie przejęty przez Wydział II KW MO w Olsztynie, współpracę zakończono w kwietniu 1975 r. Ponownie pozyskany w styczniu 1979 r. (jako KO, od maja 1979 jako TW) przez Wydział II KW MO/WUSW w Suwałkach, przekazany do Referatu ds. SB KM MO/RUSW w Giżycku. Wyeliminowany z sieci TW 21 VIII 1989 r. W okresie współpracy z SB używał pseudonimów „Jur” i „Jerzy”. AIPN, 01820/17, t. 91, Notatka dot. Mieczysława Jawora, 6 VII 1970 r., k. 102–103; kartoteki ogólnoinformacyjna i zagadnieniowa b. KW MO/WUSW w Poznaniu; kartoteka ogólnoinformacyjna b. KW MO/WUSW w Lublinie; kartoteka ogólnoinformacyjna b. Wydziału „C” KW MO/WUSW w Suwałkach; dziennik rejestracyjny b. KW MO/WUSW w Suwałkach; dziennik rejestracyjny KW MO/WUSW w Olsztynie; Nota nr 216/09 z 4 XI 2009 r. dotycząca danych identyfikujących tożsamość osób, które przekazywały informacje o wnioskodawcy organom bezpieczeństwa państwa, wystawiona przez OBUiAD IPN w Warszawie.

¹⁷ Józef Śmiech ps. „Ciąg”, „Rzymianin”, „Kędzior”, „Zwierzyniecki” (1915–1982), kpt. WP, żołnierz ZWZ-AK, DSZ, WiN. Członek Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie, elew Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej (1936–1939). W kampanii wrześniowej walczył w szeregach 7. pp. Od listopada 1939 r. w ZWZ, dowódca Placówki ZWZ-AK w Dubience n. Bugiem (1941), od stycznia 1943 r. dowódca plutonu w oddziale AK „Podlaskiego”, później zastępca dowódcy oddziału, od maja 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim broniącym ludność polską przed wysiedleniami w północno-wschodniej części pow. zamojskiego, we wrześniu 1943 r. brał udział w rozbiću więzienia w Biłgoraju, uczestniczył w akcji „Burza” na Zamojszczyźnie. Po wkroczeniu wojsk sowieckich pozostał w konspiracji, od września 1944 r. do sierpnia 1945 r. komendant Rejonu III Obwodu AK-DSZ Hrubieszów, do października 1945 r. dowodził oddziałem WiN na terenie Obwodu Hrubieszów. W październiku 1946 r. wyjechał w okolice Bydgoszczy, aresztowany 21 X 1946 r., wyrokiem WSR w Lublinie z lutego 1947 r. skazany na 15 lat więzienia, zwolniony wiosną 1956 r. Po wyjściu na wolność prowadził gospodarstwo rolne w Skierbieszowie. 26 III 1958 r. pozyskany do współpracy przez SB w charakterze tajnego współpracownika, od 9 VI 1969 r. na kontakcie Referatu SB KP MO w Zamościu, od 18 IX 1975 r. na kontakcie Wydziału III KW MO/WUSW w Zamościu. Używał pseudonimów „A” i „Wicher”. Wyeliminowany z sieci 22 IV 1982 r. z powodu zgonu. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*..., t. VI, cz. 3, s. 715–717; kartoteka ogólnoinformacyjna, dziennik archiwalny i dziennik rejestracyjny WUSW w Zamościu; kserokopia dziennika rejestracyjnego WUSW w Lublinie. Zob. K.A. Tochman, *TW „Ciąg” donosi...*, „Nasza Polska” 2007, nr 8.

¹⁸ Personalistów TW ps. „Łuk”, ps. „Walewski”, ps. „Wierny” i ps. „Marecki” nie udało się ustalić.

¹⁹ AIPN, 01224/1061, mf, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.; *ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 19 XII 1963 r., b.p.

(poznał go w 1941 r. w Portugalii)²⁰. Przekazywane przez TW donosy wskazywały, że Gołębiowski zamierzał ponownie zaangażować się w działalność niepodległościową. Pod tym kątem miał sondować swoich dawnych podwładnych. Przykładowo w kwietniu 1957 r. TW ps. „Maria” donosił o rozmowie, w której Gołębiowski miał stwierdzić, że komuniści „wcześniej czy później muszą odejść i ponieść odpowiedzialność za zbrodnie wobec narodu”. Miał też dodać, że „obecnie pod płaszczykiem ZBoWiD można z powodzeniem zorganizować b. podziemie i przygotować do walki przeciwko komunizmowi”²¹. Według Planu operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab” z 6 listopada 1961 r. informacje od TW wskazywały, że „Gołębiowski [tak w oryginale – P.B.] jest bardzo wrogo usposobiony do PRL, a można powiedzieć, że wręcz pała nienawiścią. Stale marzy o wybuchu wojny, która – wg niego – przyniesie upadek ustroju w Polsce”²².

Ustalono, że Gołębiowski utrzymywał kontakty z wieloma oficerami AK i WiN inwigilowanymi w tym czasie przez SB, m.in. z Józefem Rybickim (byli razem sądzeni w procesie I Zarządu WiN), Janem Zientarskim, Janem Machoniem (obydwu poznał w więzieniu we Wronkach), Zenonem Jachymkiem, Konradem Bartoszewskim (jego dawni podkomendni, byli później podejrzewani o przynależność do „Ruchu”)²³. W sierpniu 1961 r. otrzymano informację, z której wynikało, że Gołębiowski „jeździ po terenie całego kraju i stara się nawiązywać kontakty z ludźmi z byłego podziemia. W związku z sytuacją berlińską [wybuch kryzysu berlińskiego w czerwcu 1961 r. – przyp. P.B.] miał montować nielegalną organizację o charakterze szkieletowym z zadaniem podjęcia działalności kontrrewolucyjnej w odpowiednim momencie”²⁴. W tym samym czasie Referat SB KP MO w Tomaszowie Lubelskim prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia, którą

²⁰ *Ibidem*, Notatka informacyjna dot. kontaktów Mariana Gołębiowskiego, 3 VII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Raport dotyczący Mariana Gołębiowskiego, b. zastępcy komendanta Okręgu Lubelskiego org. WiN, 19 VII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Jur”, 22 XI 1963 r., b.p.; AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 349–354; *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 112–113.

²¹ AIPN, 01224/1061, mf, Raport dotyczący Mariana Gołębiowskiego, b. zastępcy komendanta Okręgu Lubelskiego org. WiN, 19 VII 1957 r., b.p.; *ibidem*, Odpis notatki służbowej zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Hrubieszowie por. W. Szeremety, sierpień 1961 r., b.p.; AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 362–365.

²² AIPN, 01224/1061, mf, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.

²³ *Ibidem*; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; AIPN, 01820/17, t. 73, Notatka dot. Jana Machonia, 3 VII 1970 r., k. 79; *ibidem*, t. 92, Notatka służbowa dot. przebiegu realizacji zadań TW ps. „Jerzy” odnośnie do figurantów spraw krypt. „Prospekt” przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu i krypt. „Rozłam” przeciwko Wacławowi Soroce, rozpracowywanych przez Departament III MSW w Warszawie, 26 VIII 1970 r., k. 2; AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 352, 355, 363–365, 400.

²⁴ AIPN, 01224/1061, mf, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; *ibidem*,

objęto pięciu byłych członków WiN, dawnych podkomendnych Gołębiowskiego. Z materiałów SB wynika, że w czasie kryzysu berlińskiego mieli oni przygotowywać się do podjęcia działalności konspiracyjnej – typowali ludzi, z których mogli utworzyć oddział partyzancki, oraz starali się zdobyć broń²⁵. Według opracowanego przez Departament III dokumentu pt. „Informacja o stanie spraw dotyczących byłego podziemia i ważniejsze rozpracowania” z 30 III 1962 r. Wydział I Departamentu III MSW prowadził sprawę grupową na Gołębiowskiego i sześć innych osób. Powodem jej założenia były informacje o próbach montowania szkieletowej tajnej organizacji w województwach lubelskim i wrocławskim, a także w Warszawie²⁶.

Informacje, jakie otrzymywała SB, nie tylko wskazywały na możliwość ponownego podjęcia przez Gołębiowskiego działalności konspiracyjnej. Przypuszczano również, że mógł próbować nawiązać współpracę z wywiadem kogoś z państw zachodnich, najprawdopodobniej Stanów Zjednoczonych²⁷. Miał także planować wyjazd do USA „w celu nawiązania kontaktów z kierownictwem ukraińskiego podziemia i porozumienia się co do wspólnego działania przeciwko komunistom”²⁸. Dla ukraińskiej emigracji w USA Gołębiowski nie był postacią anonimową – trzeba pamiętać, że z jego inicjatywy doszło w maju 1945 r. do porozumienia pomiędzy polskim podziemiem niepodległościowym i OUN-UPA z południowo-wschodniej Lubelszczyzny²⁹. Jednakże odnalezione dotąd

Odpis notatki służbowej zastępcy komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa w Hrubieszowie por. W. Szeremety, sierpień 1961 r., b.p.

²⁵ *Ibidem*, Odpis notatki służbowej opracowanej przez zastępcę komendanta powiatowego MO ds. SB w Hrubieszowie por. W. Szeremety, sierpień 1961 r., b.p.; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; AIPN, 1585/4516, Informacja dot. działalności środowisk sanacyjnych na terenie kraju w 1961 r., styczeń 1962 r., k. 134; *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 113.

²⁶ AIPN, 1585/4516, k. 191. Być może chodziło tu o wspomnianą sprawę prowadzoną na byłych podwładnych Gołębiowskiego. Nie można wykluczyć, że ww. sprawą objęto także i jego, a jej prowadzenie (ze względu na osobę Gołębiowskiego) przejął Wydział I Departamentu III MSW. Materiałów z tej sprawy dotąd nie odnaleziono.

²⁷ AIPN, 01224/1061, mf, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy Mariana Gołębiowskiego ps. „Irka”–„Korab”, 6 XI 1961 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa dot. Mariana Gołębiowskiego opracowana przez mjr. S. Hawryluka z Wydziału I Departamentu III MSW, 14 X 1961 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez mjr. S. Hawryluka, 11 IV 1962 r., b.p.; *ibidem*, Notatka informacyjna dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 22 XI 1963 r., b.p.; *ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu ps. „Korab”, 19 XII 1963 r., b.p.; AIPN, 1585/4516, Informacja dot. działalności środowisk sanacyjnych na terenie kraju w 1961 r., styczeń 1962 r., k. 134–135; *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 113.

²⁸ AIPN, 01224/1061, mf, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu III MSW płk. A. Malika do naczelnika Wydziału Skarg i Wniosków MSW, 3 II 1965 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z b. TW ps. „Maria”, listopad 1964 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej z 22 IX 1964 r., 23 IX 1964 r., b.p.; *Bo mnie tylko wolność...*, s. 29.

²⁹ Zob.: G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 85–95; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 125–135; *Bo mnie tylko wolność...*, s. 29, 41–42. Porozumienie podpisano 21 V 1945 r. w Rudzie Różanieckiej. W jego wyniku zaprzestano walk pomiędzy polskim podziemiem antykomunistycznym a UPA. Obie strony zobowiązały się do udzielania sobie pomocy, w tym do działań zbrojnych przeciwko okupantom (pierwsza wspólna akcja miała miejsce już 27 maja). Porozumienie objęło swoim zasięgiem powiaty: Chełm, Hrubieszów, Biłgoraj, Tomaszów Lubelski i Lubaczów.

materiały wskazują, że nie utrzymywał on w tym czasie żadnych kontaktów korespondencyjnych z emigrantami ukraińskimi na Zachodzie³⁰.

W czerwcu i sierpniu 1965 r. SB otrzymała dwie bardzo ważne informacje. 16 czerwca TW ps. „Kleszewski”³¹ (był na kontakcie Wydziału III K MO m.st. Warszawy) podał informację przekazaną mu przez płk. Jana Zientarskiego, że Gołębiwski założył tajną antykomunistyczną organizację młodzieżową. Według doniesienia organizacja miała mieć swoje komórki w Łodzi (główna), Białymstoku, Lublinie, Warszawie i Poznaniu³². Także TW ps. „Mociński”³³ w doniesieniu złożonym 31 sierpnia 1965 r. poinformował, że

³⁰ AIPN, 01820/17, t. 90, Notatka służbowa z przeglądu korespondencji zagranicznej Mariana Gołębiewskiego, 8 VII 1970 r., k. 24–25; *ibidem*, Dane dotyczące wyjazdów zagranicznych członków nielegalnej organizacji „Ruch”, listopad 1970 r., k. 37–41; AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka dot. kontaktów zagranicznych podejrzanych w sprawie krypt. „Omega”, 17 VII 1970 r., k. 176–189; *ibidem*, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 419–424. W ww. dokumentach brak jest jakiegokolwiek wzmianki dot. ewentualnych kontaktów korespondencyjnych Gołębiewskiego z emigracją ukraińską. Kontakty te nawiązał dopiero po wyjeździe z kraju w 1982 r. *Bo mnie tylko wolność...*, s. 29–30.

³¹ Przemysław Weiss (ur. 1906), ppłk dypl. WP, inż. samochodowy. Od 1934 r. służył w WP, we wrześniu 1939 r. walczył w szeregach 10. DP, następnie przedostał się do Francji, w kwietniu 1940 r. objął stanowisko szefa sztabu 1. pac wchodzącego w skład 1. DGren., ranny podczas walk na Linii Maginota. Po kapitulacji Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii, w styczniu 1942 r. został oddelegowany do PSZ w ZSRR, walczył w szeregach II Korpusu Polskiego we Włoszech, ranny w bitwie pod Monte Cassino. Powrócił do Polski, od lutego 1946 r. służył w WP, brał udział w walkach z UPA. W 1948 r. aresztowany i zdegradowany (pod zarzutami zdrady stanu oraz usiłowania zabójstwa żony), w 1949 r. skazany na 4 lata więzienia. Zrehabilitowany w 1956 r., przywrócono mu również stopień oficerski. Wydział VIII WUBP w Warszawie 28 IV 1954 r. na podstawie materiałów kompromitujących pozyskał go do współpracy jako inf. ps. „Kleszewski”. Wylimowany z sieci w kwietniu 1956 r., 13 VIII 1956 r. został ponownie zarejestrowany jako TW. W 1957 r. przejęty przez Wydział III K MO m.st. Warszawy. Po wstąpieniu do PZPR w maju 1957 r. był wykorzystywany jako kontakt poufny. Po skreśleniu z listy kandydatów PZPR (jako osoba „ideologicznie obca”) 25 XI 1960 r. został ponownie zarejestrowany jako TW przez Wydział III K MO m.st. Warszawy. Był wykorzystywany przede wszystkim do inwigilacji b. żołnierzy AK i WiN (m.in. b. komendanta Okręgu Kieleckiego płk. Jana Zientarskiego) oraz środowisk polskiej emigracji. Wylimowany z sieci TW 31 V 1978 r. ze względu na zaawansowany wiek i zły stan zdrowia (utrata słuchu). AIPN, 001121/333; AIPN, 00744/1304, t. 1–14; kartoteka ogólnoinformacyjna b. SUSW w Warszawie.

³² *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 108–109. Informacja ta jest w aktach o sygnaturach: AIPN, 01224/1061, Doniesienie TW ps. „Kleszewski” z 16 VI 1965 r., b.p.; AIPN, 00744/1305, t. 6, k. 338–339. Zob. też: AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 365; AIPN, 01820/17, t. 5, Notatka służbowa do sprawy krypt. „Rewident”, 13 II 1970 r., k. 106.

³³ Zygmunt Augustowski (1913–2008), rotmistrz WP. Absolwent Wydziału Prawa USB w Wilnie, oficer Oddziału II SG WP, uczestnik kampanii wrześniowej, od 1940 r. w ZWZ-AK (Okręg Wileński), szef dywersji miejskiej w Wilnie, uczestnik walk o Wilno w 1944 r., po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną był dowódcą oddziału specjalnego wykonującego wyroki na kolaborantach i agentach sowieckich służb specjalnych, w 1945 r. ewakuował się do Polski, organizował siatkę informacyjną na Wybrzeżu. Aresztowany przez WUBP w Gdańsku 21 IV 1946 r., w lipcu 1946 r. zbiegł z aresztu śledczego w Sopocie, ponownie aresztowany przez WUBP w Olsztynie 25 X 1949 r., wyrokiem WSR w Gdańsku skazany na 10 lat więzienia, następnie na karę śmierci zamienioną na dożywocie, zwolniony 6 II 1956 r. Pozyskany do współpracy po aresztowaniu w październiku 1949 r. 5 V 1956 r. zwerbowany do współpracy przez UdsBP m.st. Warszawy jako informator ps. „Jan”. Po likwidacji UdsBP m.st. Warszawy był na kontakcie Wydziału II K MO m.st. Warszawy, od września 1959 r. Wydziału I Departamentu III MSW, a następnie Wydziału II Departamentu IV MSW. Używał pseudonimów: „Bross”, „Mociński” (od 1962) i „Civis” (od 1976). Wyrejestrowany z sieci TW w 1989 r. Po wyjściu na wolność był wykorzystywany

jeszcze zimą tego roku Gołębiowski miał rozmawiać z Zientarskim na temat „stworzenia jakiejś grupy niepodległościowej”³⁴.

Jednak prowadzone dalej rozpoznanie przez wymienionych TW oraz kontrola korespondencji Gołębiowskiego nie dostarczyły żadnych dowodów potwierdzających prowadzenie przez niego „zorganizowanej działalności antypaństwowej”³⁵. W dokumentach nie ma np. ani jednej wzmianki, czy poprzez kombinację operacyjną próbowano doprowadzić do zapoznania Gołębiowskiego z TW ps. „Kleszewski” lub TW ps. „Mociński”. Z napływających informacji wynikało, że ograniczył on w tym czasie swoją aktywność. Według materiałów SB główną tego przyczyną było założenie przez Gołębiowskiego rodziny (w czerwcu 1962 r. zawarł związek małżeński). Przykładowo TW ps. „Jur” w informacji z 5 sierpnia 1966 r. stwierdził, że „Gołombiowski [tak w oryginale – P.B.] ustabilizował swój tryb życia, ożenił się, jest ojcem dwojga dzieci [...]. Ewentualną działalność Gołombiowskiego przeciwko PRL należy wykluczyć, pisze sam i zbiera wspomnienia z minionych walk z okupantem niemieckim, nakłania przy tym innych do tej działalności, mówiąc, że trzeba to robić, żeby zostawić dla potomnych, co się da, to wydać, a resztę przechować, nie określa sposobu i miejsca”³⁶. Tymczasem Gołębiowski już wtedy zaangażował się w tworzenie „Ruchu”, co mogło być powodem jego zwiększonej ostrożności. Oprócz tego – jak sam później stwierdził w relacji – w tym czasie ograniczył swoje kontakty z akowcami³⁷.

Zebrane dotychczas materiały sprawy krypt. „Prospekt” 19 marca 1968 r. złożono do archiwum Wydziału II Biura „C” MSW. W prowadzonej sprawie pozostawiono jedynie ich streszczenie³⁸. Kontynuowano jednak inwigilację Gołębiowskiego, głównie poprzez TW³⁹, aczkolwiek nie przynosiło to „spodziewanych” wyników. Uwagę „bezpieki” mogły zwrócić jedynie informacje z kwietnia 1969 r. o jego kontaktach z Józefem Rybickim i Zbigniewem Brymem (b. dowódcą obrony reduty na Dworcu Poczтовым w czasie powstania warszawskiego), podejrzewanymi o pisanie listów do Radia Wolna Europa⁴⁰. Dopiero w lutym 1970 r. ustalono, że Gołębiowski utrzymu-

m.in. do rozpracowywania kombatanów AK i WiN (plk. Franciszka Niepokólczyckiego i plk. Jana Zientarskiego) oraz polskiej emigracji. Zob.: T. Balbus, *op. cit.*, s. 225; P. Niviński, *op. cit.*, s. 114–115, 136, 261–262; *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 3: *Działalność w latach 1959–1966*, wybór W. Bagiński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, Warszawa–Łódź 2010, s. 20–21.

³⁴ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 110. Zob. też: AIPN, 01224/1061, mf, Wyciąg z meldunku źródła ps. „Mociński” z 31 VII 1965 r., 14 IX 1965 r., b.p.; AIPN, 0296/98, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 365–366.

³⁵ AIPN, 01820/17, t. 5, Notatka służbowa do sprawy krypt. „Rewident”, 13 II 1970 r., k. 106; *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 114.

³⁶ AIPN, 01224/1061, mf, Notatka służbowa st. oficera operacyjnego Wydziału II Departamentu III MSW mjr. T. Krawczyka, 8 VIII 1966 r., b.p. Zob. też AIPN, 01820/17, t. 92, Notatka służbowa dot. przebiegu realizacji zadań TW ps. „Jerzy” odnośnie do figurantów spraw krypt. „Prospekt” przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu i krypt. „Rozłam” przeciwko Waławowi Soroce, rozpracowywanych przez Departament III MSW w Warszawie, 26 VIII 1970 r., k. 2–5.

³⁷ Relacja M. Gołębiowskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora).

³⁸ AIPN, 01222/2582, mf, Plan wstępnych przedsięwzięć do SOR krypt. „Prospekt”, 20 III 1970 r., b.p.

³⁹ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 114–115.

⁴⁰ AIPN, 01222/2582, mf, Plan wstępnych przedsięwzięć do SOR krypt. „Prospekt”, 20 III 1970 r., b.p. Informacja dot. Zbigniewa Bryma może być błędna. Od 1969 r. (prawdopodobnie od kwietnia) był inwigilowany przez Wydział II Departamentu III MSW w ramach KE krypt. „Economista”. Powodem

je kontakty z Andrzejem Czumą⁴¹ – w tym czasie już inwigilowanym w ramach SOR krypt. „Rewident”⁴².

Obawy SB miały w przypadku Gołębińskiego realne podstawy. Jak sam twierdził, zamierzał po opuszczeniu więzienia kontynuować działalność niepodległościową⁴³. Temu służyło również odnowienie przez niego wielu znajomości, zarówno z okresu okupacji, jak i pobytu w więzieniu. Wśród osób, z którymi utrzymywał systematyczne kontakty, był ojciec Andrzeja Czuma Ignacy – profesor prawa i wieloletni wykładowca na KUL⁴⁴.

tego były kontakty Bryma z b. członkami KG AK. W aktach kwestionariusza nie ma wzmianek o pisanu przez Bryma listów do RWE. Prowadzenie sprawy zakończono w październiku 1984 r. AIPN, 0222/95, Akta KE krypt. „Ekonomista”.

⁴¹ Andrzej Czuma (ur. 1938), polityk, prawnik, wieloletni działacz opozycji niepodległościowej. Poseł na Sejm RP V i VI kadencji z listy Platformy Obywatelskiej, minister sprawiedliwości (styczeń – październik 2009). Studiował historię na Wydziale Humanistycznym KUL (1955–1958), w 1958 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa UW, które ukończył w 1963 r. Od stycznia 1964 r. do lutego 1966 r. pracował w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Warszawa, w marcu 1966 r. oddelegowany do Ministerstwa Komunikacji, od czerwca 1967 r. do czerwca 1970 r. ponownie zatrudniony w DOKP Warszawa. Od stycznia 1975 do lutego 1978 r. pracował w Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych Warszawa. Po wyjeździe do USA (1985) pracował jako robotnik. Od 1988 r. prowadził w Chicago własny program radiowy. Członek duszpasterstwa akademickiego. W 1965 r. założył razem ze swoim bratem Benedyktem, S. Niesiołowskim i M. Gołębińskim tajną organizację niepodległościową znaną jako „Ruch”. Faktycznie kierował organizacją przez cały okres jej istnienia. Współautor deklaracji programowej „Mijają lata...”. Odpowiadał za powielanie i kolportaż pisma organizacji „Biuletyn”, które też współredagował. Aresztowany 20 VI 1970 r., skazany w procesie przywódców „Ruchu” (21 IX – 23 X 1971) na 7 lat więzienia. Na wolność wyszedł we wrześniu 1974 r. Jeden ze współzałożycieli tajnego Nurtu Niepodległościowego (marzec 1977), członek ścisłego kierownictwa NN – tzw. Rombu. Współzałożyciel ROPCiO (25 III 1977), pełnił funkcję jednego z jego rzeczników. Członek redakcji miesięcznika „Opinia” (ujawniony w kwietniu 1978). Po konflikcie z L. Moczulskim i rozłamie w ROPCiO aż do końca jego działalności w 1981 r. stał na czele wiernej mu części Ruchu Obrony. W grudniu 1978 r. został wybrany do Prezydium Rady Sygnatariuszy (ściśle kierownictwo ROPCiO). Skazany za kierowanie manifestacją 11 XI 1979 r. w Warszawie na 3 miesiące więzienia. Od października 1980 r. przewodniczący Wydziału ds. Rodzinnych Ośrodka Badań Społecznych przy Zarządzie Regionu Mazowsze NSZZ „Solidarność”. Od marca 1981 r. stały doradca MKZ Katowice, założył i redagował dziennik Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego „Wiadomości Katowickie” (kwiecień – grudzień 1981). Internowany od 13 XII 1981 r. do 23 XII 1982 r. na Białogórze, w Jaworzu i Darłóweku. W latach 1983–1985 współpracował z tajnymi strukturami „Solidarności”, kolportował wydawnictwa drugoobiegowe. Po wyjeździe do USA w 1985 r. organizował zbiórki pieniędzy dla opozycji w kraju. Inwigilowany przez Wydział III K MO m.st. Warszawy w ramach SEO krypt. „X-10” (4 III 1960 – 7 XI 1963), Wydział III K MO m.st. Warszawy/Wydział III KW MO w Warszawie w ramach SOO krypt. „Stażysta” (26 I 1965 – 1969), Wydział I Departamentu IV MSW w ramach SOR krypt. „Rewident” (15 X 1969 – 20 VI 1970), Wydział II Departamentu III MSW w ramach SOR krypt. „Omega” (4 XI 1974 – 23 X 1984). S. Niesiołowski, *Ruch przeciw totalizmowi*, Łódź 1993; G. Waligóra, *ROPCiO*, Warszawa 2006; P. Byszewski, *Andrzej Czuma [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 67–69; *idem*, *Konspiracyjna organizacja „Ruch”*, „Glaukopis” 2003, nr 1; M. Łątkowska, A. Borowski, *Czuma Andrzej [w:] Encyklopedia Solidarności*, t. II, Warszawa 2012, s. 75–76.

⁴² *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 189–190; AIPN, 01222/2582, mf, Plan wstępnych przedsięwzięć do SOR krypt. „Prospekt”, 20 III 1970 r., b.p.

⁴³ Relacja M. Gołębińskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora).

⁴⁴ *Ibidem*. Relacje: A. Czuma z 1998 r. (rozmowę przeprowadził R. Leśniewski, mps w posiadaniu autora), B. Czuma z 1996 r. (mps w zbiorach Ośrodka „Karta”); M. Zajączkowski, *op. cit.*, s. 146. Ignacy Czuma (1891–1963), prof. prawa, polityk, działacz społeczny. W 1910 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa UJ, po wybuchu I wojny światowej zmobilizowany do armii austriackiej, 23 I 1915 r. trafił do niewoli rosyjskiej. Do Polski przyjechał wiosną 1920 r., wznowił studia na UJ, które ukończył w styczniu

Według Gołębiowskiego podjęto nawet próbę utworzenia tajnej organizacji niepodległościowej skupiającej byłych akowców. Jej kierownictwo oprócz prof. Czumy mieli tworzyć były prezes II Zarządu Zrzeszenia „WiN” płk Franciszek Niepokólczycki i płk Jan Zientarski. Budowa organizacji zamarła jednak po śmierci prof. Czumy w 1963 r.⁴⁵ Wersja Gołębiowskiego – przedstawiona w relacji – wymaga dalszej weryfikacji. Można mieć duże wątpliwości, czy przypadkiem towarzyskim spotkaniom dawnych konspiratorów nie nadał rangi organizacji⁴⁶.

Gołębiowski miał dość szerokie kontakty w środowisku byłych żołnierzy AK. Poza osobami wymienionymi wcześniej regularnie spotykał się m.in. z Antonim Hedą, Józefem Rybickim, a także ze swoimi dawnymi podkomendnymi – Zenonem Jachymkiem, Konradem Bartoszewskim, Janem Turowskim, Antonim Radzikim i innymi⁴⁷. Natomiast – tak przynajmniej wynika z jego zeznań ze śledztwa w sprawie „Ruchu” – razem z Zientarskim i Niepokólczyckim mieli rozważać możliwość stworzenia niepodległościowej organizacji opartej na byłych żołnierzach AK i WiN, a także na działaczach przedwojennych partii politycznych. Kierownictwo organizacji mieli tworzyć Zientarski, Niepokólczycki i Gołębiowski. Pomiął w swoich zeznaniach prof. Czumę – być może rozmowy na temat powołania organizacji prowadzono już po jego śmierci. Niemniej z jego zeznań wynika, że do utworzenia organizacji nie doszło⁴⁸. Prawdopodobnie jedy-

1922 r. i uzyskał tytuł doktora. W tym samym roku podjął pracę w Katedrze Skarbowości i Prawa Skarbowego Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL. W lutym 1925 r. uzyskał tytuł docenta, a w 1930 r. prof. zwyczajnego, prodziekana Wydziału Prawa (od roku akademickiego 1924/1925, ponownie od roku 1928/1929 i od 1933/1934), dziekana (1926/1927–1927/1928), prorektor KUL (od roku 1938/1939). Autor wielu prac naukowych z zakresu prawa konstytucyjnego i prawa skarbowego, pisał także artykuły na temat totalitaryzmu komunistycznego. Członek Stronnictwa Katolicko-Ludowego (1928–1935), poseł z listy BBWR (1930–1935), współautor konstytucji kwietniowej. Członek Akcji Katolickiej, Polskiego Związku Zachodniego, w 1938 r. stanął na czele Komitetu Przeciwkomunistycznego. Więziony przez Niemców na Zamku Lubelskim (11 XI 1939 – 21 III 1940). W maju 1940 r. wyjechał do Niepołomic, zaangażował się tam w tajne nauczanie. W czerwcu 1945 r. powrócił do Lublina, ponownie podjął pracę na KUL (pełnił funkcję prodziekana Wydziału Prawa, prowadził też Katedrę Prawa Skarbowego). W latach 1945–1946 współpracował z Biurem Informacji i Propagandy Okręgu Lubelskiego DSZ-WiN, napisał dla WiN broszury *Polska i Anglia* oraz *Polska i Sowjety*. Inwigilowany przez Wydział V WUBP w Lublinie w ramach sprawy ewidencyjnej krypt. „Redaktor” oraz sprawy agenturalnego rozpracowania krypt. „Bogobojni”. Aresztowany 23 I 1950 r., sądzony przez WSR w Lublinie 11 i 12 VIII 1950 r., skazany na 10 lat więzienia. Wyrok ostatecznie obniżono do 3 lat, zwolniony 23 I 1953 r. Po wyjściu na wolność inwigilowany. We wrześniu 1955 r. Wydział III WUdsBP w Lublinie założył na prof. Czumę SEO, po kilku miesiącach zaniechano jej prowadzenia. Do pracy na KUL mógł powrócić dopiero w 1957 r. Prowadził zajęcia z metodologii nauk społecznych na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej. Na emeryturę przeszedł w 1960 r. w wyniku nacisków ze strony Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. D. Chraniuk, *Ignacy Czuma. Uczony i polityk*, Lublin 2012; D. Gałaszewska-Chilczuk, *Ignacy Karol Czuma (1891–1963)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. IV, red. M. Bielak, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 87–91; I. Czuma, *Absolutyzm ustrojowy*, wstęp i wybór M. Marszał, Kraków 2003; *Życie i twórczość prof. Ignacego Czumy*, red. K. Ostaszewski, J. Szczot, Lublin 2009.

⁴⁵ Relacja M. Gołębiowskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora).

⁴⁶ Relację płk. Gołębiowskiego autor nagrał na rok przed jego śmiercią (zmarł 18 X 1996). Ze względu na bardzo zaawansowany wiek w niektórych momentach rozmówcę zawodziła pamięć.

⁴⁷ AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 352.

⁴⁸ AIPN, 01820/17, t. 25, Protokół przesłuchania Mariana Gołębiowskiego z 29 I 1971 r., k. 471–473, *ibidem*, Odpis protokołu przesłuchania Mariana Gołębiowskiego z 25 XI 1970 r., k. 669.

nym konkretnym efektem tych rozmów było opracowanie przez Gołębińskiego manifestu zatytułowanego „O nas”⁴⁹.

Z niezwykłą ostrożnością należy podejść do informacji zawartych w dokumentach MSW na temat utworzenia na początku lat sześćdziesiątych tajnej organizacji pod nazwą „Ruch Niepodległości Polski”. W latach 1960–1965 miała się ukształtować egzekutywa ww. organizacji, w skład której weszli także Zientarski i Niepokólczycki. Do egzekutywy nie należał Gołębiński⁵⁰. Miał natomiast pełnić funkcję łącznika tzw. Triumwiratu obszaru krajowego kierującego całą organizacją. Ta wersja jest jednak bardzo mało wiarygodna. Najprawdopodobniej opiera się wyłącznie na doniesieniach TW o oryginalnym pseudonimie „Naoyaka”, przebywającym w areszcie w jednej celi z Gołębińskim (już po rozbięciu „Ruchu”). Gołębiński prawdopodobnie celowo przekazywał mu nieprawdziwe informacje, aby wprowadzić śledczych w błąd⁵¹. Nie potwierdziła tej wersji w najmniejszym stopniu inwigilacja płk. Niepokólczyckiego⁵². Tezy o istnieniu tajnej organizacji utworzonej przez byłych akowców nie udało się SB także potwierdzić w śledztwie przeciwko „Ruchowi”. To samo dotyczyło rzekomego powołania „Ruchu” z inicjatywy kombatanów. W śledztwie Gołębiński był wielokrotnie przesłuchiwany na ww. okoliczności, jednak ani razu nie potwierdził przypuszczeń „bezpieki”⁵³.

Według Rafała Wnuka środowisko b. akowców skupione wokół Gołębińskiego zaczęło nabierać kształtu organizacji dopiero w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Historyk twierdzi, że środowisko to tworzyli m.in. związani z „Ruchem” Zygmunt Żyłka-Żebracki, Bolesław Stolarz, Antoni Radzik, Czesław Brzezicki (wymieniony jako A. Brzezicki) oraz Zenon Jachymek. Rafał Wnuk napisał też o kontaktach Gołębińskie-

⁴⁹ *Ibidem*, t. 24, Protokoły przesłuchań Mariana Gołębińskiego z 10 i 11 XII 1970 r., k. 419–429. Teksty manifestu „O nas” zob. *ibidem*, t. 92, k. 98–105.

⁵⁰ AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy materiałów archiwalnych nr 265/III do sprawy krypt. „Omega”, 25 VIII 1970 r., k. 206–209; *ibidem*, t. 2, Inspiratorzy powstania nielegalnego związku „Ruch” (dokument podpisany przez dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Józefa Chomętowskiego, z datą 5 VIII 1970 r.), k. 343; *ibidem*, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 370.

⁵¹ *Ibidem*, t. 2, Inspiratorzy powstania nielegalnego związku „Ruch” (dokument podpisany przez dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Józefa Chomętowskiego, z datą 5 VIII 1970 r.), k. 343; *ibidem*, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 370; AIPN, 01222/2582, mf, Odpis doniesienia nr 2005/70, 9 IX 1970 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 29 IX 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 29 IX 1970 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 6 X 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 6 X 1970 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 1 VII 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 1 VII 1970 r., b.p., *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 6 VII 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 6 VII 1970 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 11 VII 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 11 VII 1970 r., b.p.; *ibidem*, Odpis doniesienia TW ps. „Naoyaka” z 13 VIII 1970 r. dot. Mariana Gołębińskiego, 13 VIII 1970 r., b.p. Personaliiów TW ps. „Naoyaka” nie ustalono.

⁵² T. Balbus, *op. cit.*, s. 193–281.

⁵³ Pomimo tego w późniejszych opracowaniach MSW powtarzano tezę o powołaniu „Ruchu” z inicjatywy akowców. Zob.: M. Burski, S. Rapalo, *Młodzież a dywersja ideologiczno-polityczna*, Warszawa 1974, s. 47; A. Muszyński, K. Sławiński, *Nielegalny związek „Ruch”. Formy i metody wrogiej działalności*, Warszawa 1976, s. 39–45; AIPN, 1510/3743, A. Bator, *Polityczny rodowód nielegalnego związku „Ruch”*, Warszawa 1977, s. 69, 73–74; AIPN, 001708/2232, T. Ockert, *Rozwój organizacyjno-programowy nurtu „niepodległościowego” opozycji antysocjalistycznej w Polsce w latach 1956–1970*, Legionowo 1985, s. 24–26, 29–30.

go z prof. Czumą i jego synami oraz o utworzeniu organizacji „Ruch” przez studentów skupionych w duszpasterstwie akademickim. Zdaniem badacza Gołębiewski był „osoba łączącą obie grupy”, tzn. „Ruch” i kombatantów⁵⁴. Nie wiadomo, niestety, na jakiej podstawie oparł to stwierdzenie⁵⁵. Wiarygodność wersji przedstawionej przez Wnuka podważają też liczne nieścisłości. Przykładowo utrzymuje on, że „Ruch” miał zostać powołany dopiero w 1968 r., podczas gdy w rzeczywistości początki działalności tej organizacji sięgają lat 1965–1966 (nigdy nie miało miejsca żadne jej formalne założenie). Pierwsze pismo nie nosiło tytułu „Informator”, lecz „Biuletyn”. Wnuk podał też błędną liczbę skazanych w procesach „Ruchu” – ukarane zostały 32 osoby, a nie kilka⁵⁶.

Gołębiewski przyznał w relacji, że doszedł do przekonania o konieczności angażowania do działalności niepodległościowej głównie ludzi młodych. Nie wyjaśnił przy tym powodów tej decyzji. Mogło tu zaważyć przeciągające się w nieskończoność tworzenie organizacji przez kombatantów, ich niezdolność do podjęcia bardziej konkretnych działań. Wynikało to na pewno z ich zaawansowanego wieku i wyniszczenia często wieloletnim pobytom w więzieniu. Innymi bardzo istotnymi przyczynami były inwigilacja przez SB i obawa przed ponownymi represjami.

Gołębiewski utrzymywał także kontakty z najmłodszymi synami prof. Czumy: Andrzejem i Benedyktem⁵⁷. Obaj studiowali w Warszawie, gdzie po opuszczeniu więzienia

⁵⁴ R. Wnuk, *op. cit.*, s. 246.

⁵⁵ W przypisie (nr 558 na s. 247) podał jedynie opracowanie „*Ruch*” wobec stabilizacji, zamieszczone w „Karcie” (1996, nr 20). W tym opracowaniu nie ma nic na temat powiązań „Ruchu” ze środowiskiem kombatantów. Historyk dysponował własną relacją Gołębiewskiego, nagraną w 1995 r., jednak w tym przypisie jej nie podał.

⁵⁶ R. Wnuk, *op. cit.*, s. 246–247.

⁵⁷ Benedykt Czuma (ur. 1941), absolwent Wydziału Mechaniki Precyzyjnej PW (1966). W latach 1966–1970 st. konstruktor w Łódzkiej Fabryce Zegarów, od 1975 r. pracował w Zakładzie Doświadczalnym Techniki Medycznej w Łodzi. W latach 1990–1994 był dyrektorem w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, a w latach 2006–2007 społecznym pracownikiem biura senatorskiego S. Niesiołowskiego. Podczas studiów należał do duszpasterstwa akademickiego. Współzałożyciel „Ruchu” (1965). Przez cały okres należał do nieformalnego zespołu kierującego organizacją, razem z S. Niesiołowskim przewodził środowisku łódzkiemu, najsilniejszemu w organizacji. Uczestniczył we wszystkich zjazdach. Wiosną 1970 r. rozmawiał w Rzymie z Karolem Popielem i Stanisławem Gebhardtem w sprawie udzielenia „Ruchowi” pomocy przez emigracyjne Stronnictwo Pracy. Aresztowany 20 VI 1970 r., w procesie przywódców „Ruchu” (21 IX – 23 X 1971) został skazany na 6 lat więzienia, zwolniony 25 IX 1974 r. Ponownie zaangażował się w działalność opozycyjną, w 1977 r. przystąpił do Nurtu Niepodległościowego i ROPCiO. Prowadził w swoim mieszkaniu punkt konsultacyjno-informacyjny ROPCiO. W maju 1978 r. wszedł do Rady Konsultacyjnej przy redakcji „Opinii”. Po rozłamie w ROPCiO w grupie Andrzeja Czumy. Członek Rady Sygnatariuszy i Rady Finansowej ROPCiO. We wrześniu 1980 r. był jednym z doradców MKZ NSZZ „Solidarność” w Łodzi. Od maja 1981 r. członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka, delegat na I Krajowy Zjazd „Solidarności”. Współzałożyciel i redaktor naczelną tygodnika „Solidarność Ziemi Łódzkiej”. W połowie 1981 r. brał udział w nieudanej próbie utworzenia przez A. Czumę Ruchu Niepodległościowego. Internowany od 13 XII 1981 r. do 7 VII 1982 r. Po wyjściu na wolność był przewodniczącym Tajnej Komisji Zakładowej „Solidarności” w Zakładzie Doświadczalnym Techniki Medycznej, uczestniczył także w pracach konspiracyjnego Zarządu Regionu Ziemia Łódzka. Od 1988 r. brał udział w odbudowie jawnych struktur związku. Członek założyciel ZChN (1989) i Przymierza Prawicy (2001). W 2007 r. był kandydatem PO do Kolegium IPN. Inwigilowany przez Wydział III K MO m.st. Warszawy w ramach SEO krypt. „X-10” (1960 – 7 XI 1963), Wydział III KW MO/WUSW w Łodzi w ramach SOE/KE krypt. „Propagator” (grudzień 1975 – grudzień 1988). P. Byszewski, *Benedykt Czuma [w:] Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 70–71; *idem*, *Niepodległościowa*

zamieszkał Gołębiwski. Andrzej uczył się na Wydziale Prawa UW, natomiast Benedykt – na Wydziale Mechaniki Precyzyjnej PW. Gołębiewskiego poznali jeszcze przed studiami, kiedy odwiedzał ich ojca w Lublinie⁵⁸.

W okresie studiów bracia Czumowie nie prowadzili jeszcze żadnej działalności opozycyjnej, niemniej znaleźli się już w „zainteresowaniu operacyjnym” SB. Od 1 marca 1960 r. do 7 listopada 1963 r. byli oni (a także ich starszy brat Stanisław) inwigilowani przez Wydział III K MO m.st. Warszawy w ramach SEO krypt. „X-10”⁵⁹. Na początku 1965 r. „bezpieka” ponownie zainteresowała się Andrzejem Czumą. 26 stycznia zatwierdzono wniosek o założenie na niego SOO krypt. „Stażysta”, prowadził ją również tenże Wydział III. W tym okresie Czuma był już zaangażowany w tworzenie, m.in. wspólnie z Gołębiwskim, tajnej organizacji. Jednak w trakcie prowadzenia sprawy krypt. „Stażysta” (do połowy 1969) nie uzyskano żadnych dowodów potwierdzających zaangażowanie A. Czumy w działalność „antypanstwową”. SB nie wiedziała też o jego kontaktach z Gołębiwskim⁶⁰.

Sytuacja uległa zmianie dopiero po przejściu inwigilacji Czumy przez Wydział I Departamentu IV MSW i rozpoczęciu SOR krypt. „Rewident” (wniosek o założenie sprawy zatwierdzono 15 X 1969)⁶¹. W trakcie obserwacji Czumy SB uzyskała informację, że 8 listopada 1969 r. odwiedził on dom na ul. Powsińskiej, w którym mieszkał Gołębiwski. Nie wiadomo jednak, z kim Czuma miał spotkanie⁶². Dopiero 2 lutego 1970 r. ustalono, że złożył on wtedy wizytę Gołębiwskiemu⁶³. W następnych dniach uzyskano informacje dotyczące jego przeszłości: skazania w procesie I Zarządu WiN, pobytu w więzieniu oraz co najważniejsze – o prowadzonej przez Wydział II Departamentu III MSW SOO krypt. „Prospekt”⁶⁴. Sprawę tę przekwalifikowano na SOR, co oznaczało zintensyfikowanie inwigilacji. Zamierzano założyć podsłuchy zarówno w jego telefonii służbowej (prywatnego w tym czasie jeszcze nie miał), jak i w mieszkaniu, objąć kontrolą jego korespondencję krajową i zagraniczną, poddać go okresowej obserwacji. W celu zapewnienia „dopływu informacji o figurancie i jego rodzinie z miejsca zamieszkania” planowano pozyskanie do współpracy kogoś z lokatorów domu, w którym mieszkał. Rozważano także możliwość przeprowadzenia tajnego przeszukania w jego mieszkaniu⁶⁵.

W tym czasie SB w coraz większym stopniu rozpracowywała organizację. Rozpoznawano kolejne osoby z nią związane, m.in. w lutym 1970 r. ustalono Stefana i Marka Niesiołowskich. „Bezpieka” była też zorientowana co do antykomunistycznego i niepod-

organizacja „Ruch” (1965–1970) [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956–1981*, Warszawa 2003; G. Waligóra, *op. cit.*; A. Borowski, W. Domagalski, *Czuma Benedykt* [w:] *Encyklopedia...*, s. 76–77.

⁵⁸ Relacja M. Gołębiewskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora); AIPN, 01820/17, t. 12, Odpis protokołu przesłuchania A. Czumy, 28 VI 1970 r., k. 171–172.

⁵⁹ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 34–36, 68–80.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 36–38, 82–105.

⁶¹ *Ibidem*, s. 38–39, 134.

⁶² *Ibidem*, s. 163; AIPN, 01820/17, t. 100, Komunikat dot. figuranta ps. „Rewident” z 8 XI 1969 r. w godz. 7.00–22.00, 10 XI 1969 r., k. 31–32.

⁶³ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 189–190.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 192–193.

⁶⁵ AIPN, 01222/2582, mf, Plan wstępnych operacyjnych przedsięwzięć do SOR krypt. „Prospekt”, 20 III 1970 r., b.p.

ległościowego charakteru organizacji – miała trzy pierwsze numery „Biuletynu” wydanego przez „Ruch”⁶⁶. Decyzja o aresztowaniach była więc kwestią najbliższych miesięcy. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by władze mogły tolerować wydawanie przez dłuższy okres drugoobiegowego pisma. Dyrektor Departamentu IV MSW płk Stanisław Morawski 10 czerwca 1970 r. powiadomił dyrektora Biura Śledczego MSW płk. Józefa Chomętowskiego o prowadzonym rozpracowaniu organizacji. Prosił jednocześnie o przydzielenie funkcjonariusza Biura Śledczego⁶⁷.

Aresztowania przyspieszyła niefortunna decyzja o spaleniu muzeum Lenina w Poroninie, podjęta w końcu kwietnia 1970 r. na zebraniu nieformalnego zespołu kierującego organizacją. Pomysł zniszczenia muzeum (przedstawił go Stefan Niesiołowski) poparł także Gołębiowski⁶⁸. Wśród kilkunastu osób zaangażowanych w przygotowania do akcji „Poronin” znalazł się TW ps. „Sławek”, czyli Sławomir Daszuta⁶⁹. SB udało się uzyskać informacje dotyczące zniszczenia nieustalonego budynku na południu Polski (o tym, że celem akcji było muzeum Lenina, „bezpieka” dowiedziała się dopiero po pierwszych aresztowaniach) oraz terminu akcji (21 czerwca). Spowodowało to powzięcie decyzji o rozbiciu organizacji. Wśród 26 osób wytypowanych do zatrzymania znalazł się także Gołębiowski⁷⁰. Zatrzymano go 20 czerwca w Poznaniu, gdzie przebywał w delegacji służbowej (pracował wówczas w Przedsiębiorstwie Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych „Wars” na stanowisku zaopatrzeniowca)⁷¹.

Aresztowanie Gołębiowskiego zakończyło prowadzenie sprawy krypt. „Prospekt”. W procesie przywódców „Ruchu” (toczył się od 21 września do 23 października 1971 r. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie) został skazany na 4,5 roku więzienia⁷², na wol-

⁶⁶ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 38–41, 141–143, 161–168, 198–200, 253–256. „Biuletyn” był wydawany od października 1969 r. do czerwca 1970 r. Ukazało się 6 numerów, oznaczonych dla zmylenia SB numerami od 8 do 13. Nakład wynosił od 200 do 600 egzemplarzy (dane przybliżone). Pismo nie miało zespołu redakcyjnego, za jego wydawanie odpowiadali Emil Morgiewicz, Andrzej Czuma oraz Stefan Niesiołowski.

⁶⁷ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 44, 235.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 30–31; P. Byszewski, *Akcja „Poronin”*, „Pamięć.pl” 2012, nr 3, s. 48; relacje: M. Gołębiowskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora), A. Czumy z 1998 r. (rozmowę przeprowadził R. Leśniewski, mps w posiadaniu autora), B. Czumy z 1996 r. (mps w zbiorach Ośrodka „Karta”), S. Niesiołowskiego z 1996 r. (mps w zbiorach Ośrodka „Karta”), E. Morgiewicza z lat 2000–2001 (mps w posiadaniu autora), B. Stolarza z 1995 r. (mps w posiadaniu autora).

⁶⁹ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 32, 43, 230–231; P. Byszewski, *Akcja...*, s. 49. Sławomir Daszuta 30 VI 1969 r. pod nr. 10163 został zarejestrowany przez Wydział IV KW MO w Gdańsku jako kandydat na TW, następnie jako TW ps. „Sławek”, pseudonim zmieniono później na „Robert” (dziennik rejestracyjny b. SB WUSW w Gdańsku). Z zachowanych materiałów ewidencyjnych wynika, że Daszutę wyeliminowano z sieci TW. Według kartoteki odtworzeniowej b. WUSW w Gdańsku 17 XI 1975 r. teczkę Daszuty przekazano do Wydziału „C” KW MO w Gdańsku. Przyczyną wyeliminowania go z sieci TW było wstąpienie do PZPR. Teczka Daszuty została zniszczona 23 V 1990 r.

⁷⁰ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 43–44, 240–252, 257–258; P. Byszewski, *Akcja...*, s. 51–52.

⁷¹ Relacja M. Gołębiowskiego z lat 1995–1996 (mps w posiadaniu autora); AIPN, 1355/13, Protokół przeszkukania M. Gołębiowskiego, 20 VI 1970 r., k. 8–9; *ibidem*, Protokół oględzin teczki akt osobowych Mariana Gołębiowskiego, 4 XI 1970 r., k. 63–64; *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 262.

⁷² Najwyższe wyroki w ww. procesie otrzymali Andrzej Czuma i Stefan Niesiołowski – po 7 lat pozbawienia wolności. Benedykt Czuma został skazany na 6 lat więzienia, Bolesław Stolarz na 4,5 roku (tak jak Gołębiowski), a Emil Morgiewicz na 4 lata. Wszystkie wyroki decyzjami Sądu Najwyższego z 26 IV 1972 r. i 20 VII 1972 r. zostały utrzymane w mocy.

ność wyszedł 28 sierpnia 1974 r. Wydział II Departamentu III MSW 20 kwietnia 1971 r., jeszcze przed procesem, założył na niego SOR krypt. „Omega”⁷³. Inwigilację Gołębiowskiego prowadzono aż do jego emigracji. W maju 1982 r. wyjechał on do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkała jego siostra⁷⁴. Jednak dopiero po upływie 3 lat, 29 czerwca 1985 r., zatwierdzono wniosek o zakończenie SOR krypt. „Omega”, a we wrześniu tego roku akta złożono w archiwum Biura „C”⁷⁵.

Oryginalne dokumenty spraw „Prospekt” i „Omega” zostały zniszczone. Według dziennika archiwalnego MSW akta sprawy krypt. „Prospekt” wybrakowano w maju 1987 r., natomiast sprawy krypt. „Omega” – w styczniu 1990 r. Zachowały się jedynie mikrofilmy. W publikacji zamieszczono sześć dokumentów pochodzących z obu mikrofilmów. Trzy ważne dokumenty dotyczące inwigilacji Gołębiowskiego opublikowano już wcześniej w książce *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*. Chodzi o wspomniane informacje TW ps. „Kleszewski” i TW ps. „Mociński” z 1965 r. oraz notatkę informacyjną z 10 lutego 1970 r.⁷⁶ Z tego względu zrezygnowano z ich ponownej publikacji.

* * *

Zamieszczone dokumenty w większości podano w całości; wszystkie opuszczenia dokonane przez autora zaznaczono w tekście. Wersaliki, kapitaliki i podkreślenia znajdujące się w źródłach wyróżniono pismem półgrubym. Skróty słownikowe pozostawiono bez ingerencji, natomiast te niekonwencjonalne rozwinięto w nawiasach kwadratowych. Poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne występujące w tekście. Pozostawiono jedynie oryginalne – najczęściej błędne – formy zapisu nazwiska Mariana Gołębiowskiego. Dokumenty opatrzone przypisami tekstowymi i rzeczowymi, głównie biogramami. Podczas ich sporządzania korzystano z ogólnie dostępnej literatury przedmiotu oraz akt i materiałów ewidencyjnych znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej.

⁷³ Według dziennika rejestracyjnego MSW SOR krypt. „Omega” na Gołębiowskiego założono 20 IV 1971 r. pod nr. 30513. Na mikrofilmie akt sprawy nie ma wniosku o jej założenie. Datę jej rozpoczęcia odnaleziono tylko na okładce tomu I akt. Nie ma jej natomiast ani we wniosku o zakończenie sprawy z 29 VI 1985 r., ani w arkuszu informacyjnym osoby rozpracowywanej, a także w żadnym innym dokumencie.

⁷⁴ *Bo mnie tylko wolność...*, s. 26.

⁷⁵ AIPN, 01222/2582, mf, Wniosek o zakończenie SOR krypt. „Omega”, 29 VI 1985 r., b.p.; karta-tka pomocnicza Biura „C” MSW.

⁷⁶ *Działania Służby Bezpieczeństwa...*, s. 107–115.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1957 styczeń 21, Warszawa – Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszaryjnej na Mariana Gołębiewskiego

Zatwierdzam^a

Ściśle tajne^b

Postanowienie
o założeniu sprawy ewidencyjno-obszaryjnej

Miasto Warszawa, 21 stycznia 1957 r.

Of[icer] operac[yjny] Dep[artamentu] III, Wydz[iału] I, kpt. Krawczyk Tadeusz¹, rozpatrzywszy materiały dotyczące ^dGołębiewskiego^d Mariana, s. Stanisława, ur. 16 IV 1911 r. w Płońsku, stwierdziłem, że Gołębiewski w 1942 r. po kursie dywersyjnym został zrzucony do kraju, należał do AK, po wyzwoleniu przechodzi do działalności w b. org[anizacji] WiN, w której pełnił stanowisko komendanta Okręgu Lubelskiego WiN, za co został aresztowany. W więzieniu zorganizował grupę ludzi, dążył do opanowania więzienia. Obecnie zwolniony z więzienia nawiązuje kontakty z b. czł[onkami] WiN – rzekomo w celach organizacyjnych.

Wnoszę o założenie sprawy ewidencyjno-obszaryjnej na Gołębiewskiego Mariana jako b. aktywnego działacza b. org[anizacji] WiN i zarejestrowanie w Departamencie X (Wydziale X)^c.

^a Poniżej nieczytelny podpis i data: 21 I 1957 r.

^b Poniżej nieczytelna pieczętka.

^c Powyżej z lewej strony pieczętka o treści: Niezbędne do dalszej pracy.

^{d-d} Tu i dalej pisownia nazwiska zgodna z oryginałem.

^e Z prawej strony podpis: Krawczyk, kpt.

¹ Tadeusz Krawczyk (ur. 1929), mjr/ppłk/plk. Od lipca 1947 r. referent PUBP w Słupsku; od września 1946 r. referent PUBP w Sztumie; od lutego 1950 r. referent Wydziału III WUBP w Gdańsku; od października 1950 r. st. referent Wydziału III WUBP w Gdańsku; od stycznia 1952 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału III WUBP w Gdańsku; od września 1952 r. słuchacz CW MBP w Legionowie; od sierpnia 1953 r. st. referent Wydziału III Departamentu III MBP; od kwietnia 1955 r. st. referent Wydziału I Departamentu III KdsBP; od stycznia 1957 r. oficer operacyjny Wydziału I Departamentu III MSW; od lipca 1957 r. st. oficer operacyjny Wydziału I Departamentu III MSW; od czerwca 1963 r. st. oficer operacyjny Wydziału II Departamentu III MSW; od kwietnia 1967 r. inspektor Wydziału II Departamentu III MSW; od maja 1972 r. st. inspektor Wydziału II Departamentu III MSW; od czerwca 1975 r. st. inspektor grupy operacyjnej Departamentu III w CSRS; od czerwca 1978 r. st. inspektor Wydziału IX Departamentu III MSW; od października 1979 r. zastępca naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW; od maja 1987 r. naczelnik Wydziału II Departamentu III MSW; od maja 1988 r. w grupie operacyjnej Departamentu V MSW w CSRS; od marca 1990 r. naczelnik Wydziału VI DOKPP MSW; zwolniony ze służby w marcu 1990 r. AIPN, 0604/1696, t. 1–2, Akta osobowe.

„Zgadzam się”

Kierownik Sekcji ... Wydziału ... Dep[artamentu] ...

(Wojew[ódzkiego] Urzędu ds. Bezp[iecieństwa] Publicznego)^f

Zarejestrowano w Departamencie X (Wydziale X) dnia 22 I [19]57 [r.] pod nr. 189^g^h

Źródło: AIPN, 01224/1061, mf, formularz, rkps.

^f *Postanowienie sporządzono na formularzu sprzed 1957 r.*

^g *Numer sprawy częściowo nieczytelny.*

^h *Powyżej częściowo nieczytelna pieczętka o treści: Zarejestrowano w Wydziale I Biura [...] pod nr. O[...]369 dnia [...].*

Nr 2

1961 listopad 6, Warszawa – Plan działań operacyjnych przeciwko Marianowi Gołębiewskiemu (fragmenty)

„Zatwierdzam”^a

Warszawa, dnia 6 listopada 1961 r.

Tajne specjalnego znaczenia

Egz. nr ^b1^b

Plan

operacyjnych przedsięwzięć do sprawy „**Gołębiewskiego**”^c Mariana pseudonim „**Irka**”–„**Korab**”

W wyniku opracowania w ramach sprawy operacyjnej obserwacji ustalono, co następuje: **Gołębiewski** Marian, s. Stanisława i Józefy z d. Sęp^d, ur. 16 IV 1911 r. w Płońsku, narodowość i obywatelstwo polskie, wykształcenie średnie, bez zawodu, zam. w Warszawie przy al. [...].

W[yżej] wymieniony do 1939 r. był w czynnej służbie wojskowej jako podoficer Wojska Polskiego. Bierze czynny udział w kampanii wrześniowej, a następnie przedostaje się do Anglii. Na terenie Anglii służy w Wojsku Polskim jako d[owód]ca zwiadu pancernego. W 1942 r. pod Londynem ukończył kurs dywersyjno-wywiadowczy, po którym przezucono go do kraju jako skoczka z kontaktem na Komendę Główną AK. Z kolei został skierowany na szefa dywersji na Zamojszczyznę, później był komendantem Obwodu Hrubieszowskiego. Po wyzwoleniu **Gołębiewski** nie zaniechał swej działalności w ramach AK, przechodząc do nielegalnej organizacji WiN. Początkowo działa tylko na Zamojszczyźnie, a później pełni funkcję z[astęp]cy komendanta Lubelskiego Okręgu WiN.

W 1946 r. został aresztowany i skazany na 15 lat więzienia. Będąc w więzieniu, organizował bunt więźniów, a w Sieradzu zorganizował ich ucieczkę, która w porę została udaremniona. W 1956 r. zostaje przedterminowo zwolniony z więzienia na mocy amnestii. **Gołębiewski** po wyjściu z więzienia natychmiast zaczął odnawiać kontakty z byłymi swoimi podwładnymi, działaczami WiN: **Kwaśniewskim**¹, **Jachymkiem**², **Bartoszewskim**³, **Kosteckim** i wieloma innymi.

^a Poniżej odręczna, częściowo nieczytelna adnotacja o treści: [...] 7 XI [19]61 [r.]. Ten plan należy potraktować jako wstępny. Wyciąg przesłać do Lublina. Nie rezygnować [...] pomocy „A” przy wprowadzeniu [...]. Przystąpić do realizacji. 7 XI [19]61 [r.]. [...]

^{b-b} Wpisano odręcznie.

^{c-c} Tu i dalej pisownia nazwiska zgodna z oryginałem.

^d W tekście: Semp.

¹ Stefan Kwaśniewski ps. „Luks”, „Lux”, „Wiktor” (1911–1981), ppor. WP, żołnierz ZWZ-AK, DSZ, WiN. Od 1931 r. w WP (19. pp) jako podoficer zawodowy, uczestniczył w kampanii wrześniowej. Od grudnia 1939 r. w ZWZ-AK, oficer organizacyjny Komendy Obwodu ZWZ Hrubieszów, dowódca oddziałów dywersji bojowej w południowej części obwodu. W lutym 1943 r. został mianowany komendantem Rejonu V (funkcję tę pełnił aż do aresztowania przez UB), od końca 1943 r. dowodził oddziałem obrony przeciwukraińskiej, uczestniczył w akcji „Burza”. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał

W listopadzie 1956 r. spotkał się z naszym tajnym współpracownikiem ps. „Lena”, gdzie w rozmowie pytał go, czy jest gotów podjąć wrogą, antypaństwową działalność, podając swój adres. W tym samym czasie wstąpił do ZBoWiD w Hrubieszowie i został wybrany do władz powiatowych. Tam rozwinął swą aktywną działalność w kierunku opanowania ZBoWiD przez elementy wrogie – byłych winowców i innych bandytów. Jednak w późniejszym okresie został wykluczony z szeregów tej organizacji jako element wrogi i skrytykowany na łamach prasy lubelskiej.

w konspiracji, uczestniczył w wielu akcjach zbrojnych przeciwko komunistom. Aresztowany 21 X 1946 r. przez PUBP w Hrubieszowie, wyrokiem WSR w Lublinie z 12 II 1947 r. skazany na 12 lat więzienia, 5 VIII 1952 r. zwolniony warunkowo. Pod koniec życia pracował na własnym gospodarstwie rolnym pod Walczem. Od 1957 r. do 28 III 1967 r. inwigilowany przez Referat SB KP MO w Hrubieszowie w ramach SOO krypt. „Rusznarnia”. Według dziennika archiwalnego b. WUSW w Lublinie był TW ps. „Meteor” na kontakcie Wydziału III KW MO w Lublinie, akta przekazano do archiwum 8 III 1967 r., brak danych dot. okresu współpracy z SB. Od 25 I 1978 r. do 31 X 1979 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Pile w ramach SOR krypt. „Senior” jako podejrzany o wspieranie osób prowadzących działalność opozycyjną. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w dokumentach*, t. VI, cz. 1, oprac. A. Zagórski, Wrocław 1999, s. 368–369; skorowidz alfabetyczny, księga główna, księga ewidencyjna więźniów Centralnego Więzienia we Wronkach; dziennik rejestracyjny i dziennik archiwalny b. WUSW w Lublinie; kartoteka odtworzeniowa i kartoteka ogólnoinformacyjna b. KW MO/WUSW w Lublinie; dziennik archiwalny spraw ewidencji operacyjnej b. WUSW w Pile.

² Zenon Jachymek ps. „Sławek”, „Waldemar”, „Wallenrod”, „Wiktor” (1912–1986), kpt. WP, żołnierz SZP-ZWZ-AK, DSZ, WiN. Studiował weterynarię we Lwowie (1933–1935, 1936–1938). W latach 1935–1936 odbył służbę wojskową. We wrześniu 1939 r. walczył w 9. pp. Jesienią 1939 r. wstąpił do SZP, zastępca komendanta, a następnie komendant Placówki ZWZ w Komarowie, pow. Tomaszów Lubelski. Od końca 1940 r. do końca okupacji niemieckiej dowódca oddziałów dywersji bojowej Obwodu ZWZ-AK Tomaszów Lubelski. Uczestniczył w kilkudziesięciu akcjach zbrojnych przeciwko Niemcom i oddziałom UPA. W maju 1945 r. przeniesiony do Obwodu Hrubieszowskiego DSZ-WiN, pełnił funkcje zastępcy komendanta i komendanta obwodu. Od grudnia 1945 r. do maja 1946 r. przebywał w Szwecji, organizował kanały przerzutowe dla członków WiN. Aresztowany 21 IX 1946 r., wyrokiem WSR w Lublinie z 23 IX 1947 r. skazany na trzykrotną karę śmierci, zamienioną na podstawie amnestii na 15 lat pozbawienia wolności, 23 VIII 1956 r. zwolniony. Od 1965 r. zajmował się dokumentowaniem działalności ZWZ-AK w Obwodzie Tomaszów Lubelski. Po wyjściu na wolność inwigilowany przez PUBP/Referat SB KP MO w Tomaszowie Lubelskim do 26 III 1958 r. (wyjazd do Wrocławia) w ramach SO krypt. „Ocean” prowadzonej na b. członków AK z pow. tomaszowskiego. Inwigilowany przez Wydział III KW MO we Wrocławiu od 25 XI 1960 r. do 27 I 1964 r. w ramach SOO krypt. „Warta” i od 30 IX 1970 r. do 4 X 1975 r. w ramach KE krypt. „Wiktor”. Kartoteka ogólnoinformacyjna po b. Wydziale „C” KW MO we Wrocławiu; kartoteka zagadnieniowa b. KW MO we Wrocławiu; kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie.

³ Konrad Bartoszewski ps. „Wir”, „Szymon”, „Zadora” (1914–1986), por. SZP-ZWZ-AK, DSZ, WiN; absolwent Wydziału Filologii Polskiej UW (1939); dr nauk humanistycznych (1969, UW). We wrześniu 1939 r. walczył w 7. pp Leg. Od października 1939 r. w konspiracji, zastępca dowódcy Placówki SZP-ZWZ w Józefowie, od lutego 1941 r. komendant Placówki ZWZ w Józefowie, od listopada 1942 r. komendant AK Rejonu Józefów, w akcji „Burza” dowodził 3. batalionem 9. pp. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji, od końca grudnia 1944 r. pełnił obowiązki zastępcy komendanta Obwodu AK Biłgoraj, od maja 1945 r. do maja 1946 r. zastępca komendanta Obwodu Biłgoraj DSZ-WiN, od października 1946 r. zastępca komendanta Okręgu Lubelskiego WiN. Ujawnił się 22 III 1947 r. w Warszawie, aresztowany w listopadzie 1952 r., wyrokiem WSR w Warszawie z 13 X 1953 r. skazany na 6 lat więzienia, 8 XII 1954 r. zwolniony z powodu złego stanu zdrowia. Po opuszczeniu więzienia pracował jako nauczyciel, po obronie pracy doktorskiej pracownik naukowy KUL, członek redakcji „Encyklopedii Katolickiej” (1969–1979). Inwigilowany od 6 XII 1971 r. przez Wydział IV KW MO w Lublinie w ramach KE krypt. „Winowicie” jako podejrzany o związki z „Ruchem”. Prowadzenie kwestionariusza zakończono 9 XI 1983 r. I. Caban, *op. cit.*, s. 24–26; kartoteka ogólnoinformacyjna b. KW MO/WUSW w Lublinie.

Z posiadanych materiałów od tajnego współpracownika ps. „A” i „Maria” wynika, że **Golebiowski** jest bardzo wrogo usposobiony do PRL, a można powiedzieć, że wręcz pała nienawiścią. Stale marzy o wybuchu wojny, która – wg niego – przyniesie upadek ustroju w Polsce. Podczas rozmów z siecią wypowiada się, że po wyjściu z więzienia odszukał prawie wszystkich byłych swoich podwładnych z konspiracji i przeprowadził z nimi rozmowy polegające na tym, by wysondować, jak ci ludzie zapatrują się na obecną rzeczywistość. Z tego można wnioskować, że **Golebiowski** sonduje tych ludzi pod kątem, czy są oni gotowi pójść w razie potrzeby na działalność antypaństwową.

Otrzymano w sierpniu 1961 r. informację od obyw[ate]la **Mosiądza**, że niejaki ob. **Bączkowski**⁴ z Warszawy powiedział mu, że **Golebiowski** jeździ po całym kraju i nawiązuje kontakty z ludźmi, w związku z obecną sytuacją w kraju ma [m]ontować nielegalną organizację charakteru szkieletowego z zadaniem podjęcia działalności kontrrewolucyjnej w odpowiednim momencie. Prowadzona obserwacja za **Golebiowskim** i inwigilacja przez Biuro „W” potwierdza, że szczególnie [w] ostatni[m] okresie jest on bardzo „ruchliwy”.

Dane operacyjne od tajnego współpracownik[a] ps. „A” wskazują, że **Golebiowski** zajmuje się działalnością szpiegowską, że ma się on spotykać z obywatelem amerykańskim na terenie Trójmiasta, że dociera do wycieczek polonijnych w kraju i miał nawet jeździć do Krakowa, gdzie spotkał się rzekomo z kimś z takiej wycieczki z[a]granicznej. Nigdzie nie pracuje, chodzi zawsze ładnie ubrany, ma dużo pieniędzy.

Przez Komendę Wojewódzką MO we Wrocławiu został zatrzymany ob. **Jankowski** Zdzisław za nadużycia finansowe. **Jankowski** jest byłym członkiem WiN i przebywał razem z **Golebiowskim** w więzieniu. Ostatnio J[ankowski] był na badaniach [...] w Grodzisku Mazowieckim. Tam zgłosił się do dyrektora szpitala, żądając rozmowy z kimś z[e] Służby Bezpieczeństwa. W[yżej] wymieniony powiedział [na]m, że zna bardzo dobrze G[ołębiowskiego] i wie, że on zajmuje [s]ię szpiegostwem i inną wrogą działalnością. Ma dużo kontaktów na Wybrzeżu i innych terenach. Że jest to człowiek, który nigdy spokojnie nie będzie siedział. Wspomniał również, że **Golebiowski** obiecywał mu zorganizowanie jego ucieczki [za] granicę. **Jankowski** jedn[a]k ż[a]dnych [s]zczegółów ni[e] [p]o[da]ł – stawiał pewne warunki, na któr[e] ni[e] z[g]odzono [s]ię – ch[od]ziło [°] o ułatwienie „wybrnięcia” ze [sp]r[a]wy.

[¹]

Poniew[a]ż **Golebiowski** j[es]t fi[gu]r[a]nt[e]m [b]ardzo „ruchliwym”, jeździ [p]o całym kraju, [w] związku [z] [ty]m [p]lanuje wykonać cały szereg [p]rzedsiewzięć w miejscu zamieszka[n]ia i na terenie niektórych województw, zmierzających do bliższe[g]o rozprac[owan]ia w[yżej] wymi[enion]ego).

1. Wg danych od ob. M. – **Bączkowski** Stefan, zamieszkały [w] Warszawie przy ul. [...], b. członek WiN z terenu Hrubieszowa, jest w stałym kontakcie z G[ołębiowskim] i mówił do M., że ten ostatni tworzy organizację szkieletową, w związku z tym planuje

[°] Wyras nieczytelny.

^f Nieczytelny fragment tekstu.

⁴ Stefan Bączkowski (ur. 1921), przed 1939 r. członek PPS w Hrubieszowie, żołnierz AK i WiN, podkomendny Gołębiowskiego. AIPN, 01224/1061, mf, Odpis notatki służbowej, sierpień 1961 r., b.p.; AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 401.

wziąć **Bączkowskiego** w aktywne opracowanie pod kątem werbunku (między innymi zastosować obserwację i inwigilację dla potwierdzenia kontaktów).

2. Ostatnio prowadzona obserwacja wyk[aza]ła, że **Golebiowski** kontaktuje się z ob. **Lipką** Haliną, pracownicą Banku Narodowego w Warszawie, a mąż jej ma być zawodowym oficerem Wojska Polskiego i pochodzi z Zamojszczyzny. Zebrać bliższe dane o **„Lipko”**, a szczególnie o jej mężu. Jeśli faktycznie jest on czynnym oficerem, porozumieć się z WSW i uzgodnić z nimi wspólną obserwację operacyjną wyżej wymienionego⁵.

3. Kontynuować dalsze rozmowy operacyjne z ob. **Nowickim** Wacławem⁶, b. współnikiem **Golebiowskiego**, a którego G[olebiowski] oszukał na sumę 120 tys. zł, pod kątem ustalenia, z kim G[olebiowski] w tym czasie utrzymywał kontakty towarzyskie, handlowe itp., co może nam ułatwić wytypowanie właściwego człowieka do werbunku⁷.

§4. W dniu 2 XI 1961 r. przeprowadzono wstępną rozmowę werbunkową z ob. **K^brzewskim^b** Marianem ps. „Sas”⁸, którego zamierzam wykorzystać pod **Golebiowskiego**. Rozmowę prowadzono pod kątem, że Służbę Bezpieczeństwa MSW interesuje sprawa, czy w przedsiębiorstwach naftowych nie notuje się sabotażu, dywersji i szpiegostwa (**K^brzewski^b** tam pracuje), gdyż mamy pewne sygnały z tego odcinka, i czy on nie chciałby udzielić nam pomocy w tej s[pra]wie. K[rzewski] zgodził się na powyższe. Uważam, że na razie należy kontynuować z nim dalsze rozmowy werbunkowe na tej zasadzie, a później dopiero stopniowo przechodzić na osobę **Golebiowskiego**, gdyż jest to naszym celem⁹.

§5. Uzgodnić z Biurem „T”, by jak najszybciej zastosowali PP u **Golebiowskiego** w miejscu zamieszkania, co powinno nam ułatwić rozpracowanie: kontakty, planowane

⁵ Na lewym marginesie nieczytelna odręczna adnotacja.

⁵ Chodzi o płk. WP Zygmunta Lipkę i jego żonę Halinę, siostrę żony Gołębiowskiego Stanisławę Kosińskiej. Ze względu na działania SB wobec Gołębiowskiego także płk Lipka wraz z żoną byli od 1962 r. poddani inwigilacji przez Wojskową Służbę Wewnętrzną, jednak „poza sporadycznymi kontaktami rodzinnymi nic operacyjnie ciekawego nie stwierdzono”. AIPN, 2386/18714, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW płk. K. Pawłowicza do szefa Szefostwa WSW, 20 VII 1970 r., k. 275; *ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu III MSW płk. H. Piętka do szefa Szefostwa WSW, 24 VIII 1970 r., k. 276; *ibidem*, Notatka służbowa dot. powiązań osób wojskowych z aresztowanymi przez organy MSW członkami nielegalnego związku, wrzesień 1970 r., k. 278–279.

⁶ Wacław Nowicki (ur. 1913), inżynier, b. żołnierz AK i WiN w pow. Hrubieszów. AIPN, 0296/89, t. 2, Notatka z analizy sprawy krypt. „Prospekt” oraz materiałów z aktualnie prowadzonego śledztwa do sprawy krypt. „Omega”, 21 VIII 1970 r., k. 410.

⁷ SB usiłowała przypisać Gołębiowskiemu oszustwa finansowe. Zob. *ibidem*, k. 360–362. Jest tam również informacja, że Gołębiowski miał przywłaszczyć pieniądze ww. spółki. Żadnych dowodów potwierdzających ww. podejrzenia nie udało się uzyskać, wątek ten pominięto zupełnie w śledztwie przeciwko „Ruchowi”.

⁸ Marian Krzewski ps. „Skala”, „Sas”, „Nałęcz” (ur. 1918), od 1943 r. żołnierz AK (powiaty Zamość i Biłgoraj), adiutant komendanta Obwodu AK Zamość, kierownik placówki wywiadu AK Zamość-Śródmieście. Aresztowany 18 II 1946 r. przez PUBP w Zamościu, wyrokiem WSR w Lublinie z 23 VIII 1946 r. skazany na 6 lat więzienia, Sąd Najwyższy złagodził wyrok do 4 lat. W wyniku amnestii z 22 II 1947 r. karę darowano w całości. Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie; kartoteka ogólnoinformacyjna i zagadnieniowa KW MO/WUSW w Poznaniu; kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW.

⁹ W materiałach ewidencji operacyjnej nie odnaleziono żadnej wzmianki o pozyskaniu przez SB Krzewskiego do współpracy.

wyjazdy z W[arsza]wy, rozmowy itp. Wniosek na PP został zatwierdzony przez tow. ministra na okres trzech miesięcy.

^h6. Przez okres co najmniej dwóch miesięcy stosować kilkudniowe obserwacje celem ustalenia możliwie jak najwięcej jego kontaktów w Warszawie i na terenie całego kraju.

7. Ponieważ **Golebiowski** – wg danych od sieci – lubi damskie towarzystwo, należy podebrać ładną i dobrą tajną współpracownicę Służby Bezp[iecieństwa] z Warszawy lub z najbliższych okolic, a następnie przemyśleć sposób podstawienia jej figurantowi z zadaniem rozpracowania go, obserwacji, ustalenia trybu życia, ewentualnej penetracji mieszkania, portfela itp.

8. **Golebiowski** kończył kurs skoczków na terenie Anglii i został zrzucony do kraju jak wielu innych – przeanalizuję na terenie kraju całą sieć tajnych współpracowników wywodzących się z tego środowiska celem wyłowienia ewent[ualnych] jednostek, które mogą znać **Golebiowskiego** lub mają możliwość przy odpowiedniej legendzie dotarcia do niego.

ⁱ9. Przemyśleć i opracować oddzielną kombinację – legendę, która zapewniłaby nam możliwość wprowadzenia do rozpracowania **Golebiowskiego** przez tajnych współpracowników ps. ps. „Mociński” i „Osiecki”¹⁰.

10. Wydział III w Lublinie wykona następujące czynności operacyjne w powyższej sprawie:

– tajny współpracownik ps. „A” winien otrzymać stałe zadanie, by systematycznie utrzymywał kontakty z osobami, które odwiedza **Golebiowski** na terenie Zamojszczyzny, i starał się ustalać cel jego wizyt, poruszane tematy itp. Sam „A” w zasadzie nie powinien się zbyt narzucać ze swoją osobą **Golebiowskiemu**, gdyż zachodzi obawa, że

^h Na lewym marginesie odręczna, słabo czytelna adnotacja, najprawdopodobniej o treści: jest realizowane.

ⁱ Na lewym marginesie odręczna, częściowo nieczytelna adnotacja o treści: Będzie możliwe do realizacji, gdy „Wir” [...] wadzi się do [...] – ma to zrobić [...].

¹⁰ Michał Fijałka ps. „Kawa”, „Pompa”, „Wieśniak”, „Sokół” (1915–1983), kpt. WP, żołnierz AK. Absolwent Wydziału Humanistycznego UMCS w Lublinie (1965). We wrześniu 1939 r. walczył w 22. DP. W październiku 1939 r. internowany na Węgrzech, skąd uciekł i przedostał się do Francji. Od listopada 1939 r. w PSZ (2. DSP), uczestniczył w kampanii francuskiej 1940 r. Po kapitulacji Francji przedostał się do Wielkiej Brytanii. Od lipca 1940 r. służył w I Brygadzie Strzelców. W końcu 1940 r., po zgłoszeniu się do służby w armii podziemnej, przeszedł do dyspozycji Oddziału VI (Specjalnego) Sztabu NW. Od sierpnia 1941 r. do kwietnia 1942 r. przeszedł przeszkolenie cichociemnych. Zrzucony w nocy z 1 na 2 IX 1942 r. W lutym 1943 r. mianowany zastępcą inspektora Inspektoratu Rejonowego Kowel i skierowany do organizowania oddziałów partyzanckich, którymi dowodził w walkach z UPA na Wołyniu. Od stycznia do lipca 1944 r. dowodził batalionem 50. pp 27. Wołyńskiej DP AK. 28 XI 1944 r. został aresztowany przez UB i osadzony na Zamku w Lublinie, wyrokiem Wojskowego Sądu Garnizonu Lubelskiego z 29 XII 1944 r. skazany na 10 lat więzienia, karę zmniejszono do roku, zwolniony 19 IX 1945 r. Po wyjściu na wolność pracował jako nauczyciel. Członek ZBoWiD, Zespołu Historycznego Cichociemnych w Warszawie. 16 II 1956 r. został pozyskany do współpracy jako TW ps. „Osiecki” przez Wydział III WUdsBP w Zielonej Górze. W marcu 1960 r. z powodu przeprowadzki do Lublina został przejęty przez Wydział I Departamentu III MSW. Był wykorzystywany do inwigilacji b. cichociemnych, zarówno mieszkających w Polsce, jak i za granicą, a także b. żołnierzy 27. Wołyńskiej DP AK. 14 XII 1965 r. zaniechano współpracy. W 1970 r. Wydział III KW MO w Lublinie planował wykorzystać b. TW ps. „Osiecki” w związku ze sprawą krypt. „Omega” dot. tajnej organizacji „Ruch”. K.A. Tochman, *Michał Fijałka (1915–1983), cichociemny, żołnierz AK, tajny współpracownik UB-SB o pseudonimie „Osiecki”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1, s. 483–493.

figurant nie darzy [g]o pełnym zaufaniem (przez sześć tygodni G[ołębiowski] nie spotkał się z „A” w Warszawie, mimo że tajny współpracownik do tego dążył – telefony i wizyty u rodziny G[ołębiowskiego]).

11. Zorganizować stałą obserwację operacyjną **Fabiszewskiego**¹¹ celem zebrania wszechstronnych o nim informacji z myślą ewentualnego werbunku w perspektywie. **Fabiszewski** w pełni podziela poglądy **Gołębiowskiego** i jest z nim w kontakcie. Sam również w PAX otacza się wrogim elementem na terenie Lublina.

12. Referaty Służby Bezpieczeństwa z Hrubieszowa, Tomaszowa i Zamościa winny otrzymać zadania ustalenia byłych członków winowskiego podziemia, którzy kiedyś podlegali **Gołębiowskiemu**, a obecnie przebywają na terenie [woj.] poznańskiego i Pomorza, celem stwierdzenia w dalszej kolejności, czy są oni w kontakcie z figurantem (G[ołębiowski] mówił, że już odwiedził wszystkich podwładnych i ma z nimi łączność).

13. Referat Służby Bezpieczeństwa w Hrubieszowie winien przystąpić bardziej aktywnie do rozpracowania figuranta sprawy **Kwaśniewskiego** Stefana, zamieszkałego w Malicach, by zapewnić sobie stały dopływ informacji o w[yżej] wym[ienionym], a tym samym pośrednio i o **Gołębiowskim**. Jednocześnie byłoby jak najbardziej wskazanym odebrać tajnego współpracownika już zawerbowanego lub jego werbunek z zamiarem wprowadzenia go za pośrednictwem **Kwaśniewskiego** do rozpracowania **Gołębiowskiego**. Wiadomo, że **Kwaśniewski** cieszy się pełnym zaufaniem **Gołębiowskiego** i jest z nim jak najbardziej związany duchowo i politycznie.

14. Ustalić na terenie Hrubieszowa i Zamościa osoby najczęściej odwiedzane przez **Gołębiowskiego** i rozpatrzyć możliwość instalacji PP, co zapewniłoby nam odpowiedni dopływ informacji co do celu i charakteru tych kontaktów.

15. **Gołębiowski** przy każdej bytności odwiedza figurantów spraw Wydziału III w Lublinie, jak **Machon**¹² i **Turowski**¹³. Uważam, że należy przemyśleć, czy u któregoś z nich nie założyć PP na pewien okres czasu, o ile są ku temu warunki techniczne.

¹¹ Jerzy Fabiszewski ps. „Bocian” (ur. 1927), żołnierz AK i WiN, ujawnił się 1 IV 1947 r. w PUBP w Toruniu. 13 III 1948 r. pozyskany do współpracy przez PUBP w Toruniu jako informator ps. „Tomasz”, wyeliminowany z sieci 4 IX 1949 r. W latach 1961–1963 inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie, był również opracowywany przez tę samą jednostkę SB w Lublinie jako kandydat na TW (brak daty). Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW; kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie.

¹² Jan Machon (ur. 1928), członek WiN (1946–1950), łącznik w oddziale Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok”. Ujawnił się w PUBP w Lubartowie 10 IV 1947 r. Zatrzymany 18 IV 1950 r. przez PUBP w Radzynie Podlaskim, wyrokiem WSR w Lublinie z 22 VIII 1950 r. skazany na dożywocie, 29 V 1956 r. Sąd Wojewódzki w Lublinie złagodził wyrok do 12 lat więzienia, 18 X 1958 r. warunkowo zwolniony. Od 19 IX 1962 r. do 15 VI 1967 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie w ramach SOO krypt. „Arka” ze względu na przynależność do WiN i utrzymywanie kontaktów z b. członkami podziemia niepodległościowego. Zarejestrowany 19 X 1968 r. przez Wydział III KW MO w Lublinie i opracowany jako kandydat na TW, od werbunku odstąpiono, akta złożono do archiwum 12 XI 1969 r. Od 14 VIII 1970 r. do 7 VIII 1971 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie w ramach SOR krypt. „Omega II” dot. organizacji „Ruch”. Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW; kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie; katalogi Biura Lustracyjnego IPN, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 22 VII 2015 r.).

¹³ Jan Turowski ps. „Grom”, „Jemiola”, „Kolba”, „Norbert”, „Narbut”, „Tatar” (1917–1984), kpt. WP, żołnierz SZP-ZWZ-AK, DSZ, WiN. Od 1936 r. służył w WP, w sierpniu 1939 r. ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej, we wrześniu 1939 r. walczył w 7. pp. Od listopada 1939 r. w SZP-ZWZ-AK, od czerwca 1941 r. zastępca dowódcy, pod koniec 1941 r.

16. Dane od tajnego współpracownika ps. „Maria” i innych oraz ostatnia obserwacja potwierdziły w pełni, że **Golebiowski** jest w stałym kontakcie ze **Zdunkiem**¹⁴, zamieszkałym w Lublinie, który pała nienawiścią do obecnej rzeczywistości, zażarty antysemita itp. Uważam, że należy założyć na niego sprawę operacyjnej obserwacji i rozpracowywać go, nie patrząc na jego przeszłość polityczną.

17. W toku prowadzonej obserwacji za **Golebiowskim** stwierdzono, że jest on w kontakcie z ob. **Gozdek** Wacławem¹⁵, s. Józefa i Agnieszki, ur. 7 VIII 1915 r., zamieszkały czasowo w Milanowie, pow. Parczew, bliższych danych brak o tej osobie. Również miesz-

dowódca oddziałów szturmowych Obwodu ZWZ Zamość, w maju 1943 r. zorganizował oddział partyzancki zwany oddziałem „Norberta”, uczestniczył w akcji „Burza”. Aresztowany przez NKWD 27 IX 1944 r., osadzony w więzieniu w Zamościu, odbity w październiku 1944 r. przez oddział AK. Od maja 1945 r. adiutant inspektora Inspektoratu Zamość DSZ Mariana Gołębiowskiego, we wrześniu 1945 r. mianowany komendantem Obwodu WiN Tomaszów Lubelski. Aresztowany 27 IX 1946 r. w Warszawie, wyrokiem WSR w Lublinie z 1 X 1947 r. skazany na 9 lat więzienia, zwolniony w wyniku amnestii i ujawnienia się Okręgu WiN Lublin. W 1949 r. ponownie aresztowany i skazany, przetrzymywany w więzieniach w Lublinie i Sieradzu. Po zwolnieniu ukończył studia na Wydziale Prawa UW. Inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie (1970–1971) jako podejrzany o przynależność do „Ruchu” (zarzutu nie potwierdzono, materiały złożono w Wydziale „C” pod nr. II/4111). Wydział III KW MO w Lublinie inwigilował go także w ramach KE krypt. „Tur” (nr 12516) jako podejrzanego o kontakty z byłym podziemiem (1971–1975), od 17 I 1978 r. do 5 VII 1978 r. ponownie inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie w ramach SOS nr rej. 22548 (stwierdzono, że utrzymywał kontakty z Marianem Gołębiowskim). I. Caban, *op. cit.*, s. 198–199; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*..., t. VI, cz. 3, s. 747–749; kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie; kartoteka odtworzeniowa Biura „C” MSW.

¹⁴ Władysław Zdunek (1903–1976), działacz komunistyczny. Członek KPP (1926–1938), Niezależnej Partii Chłopskiej (1926–1927), Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” (1927–1931). W 1928 r. skazany za działalność komunistyczną na 1,5 roku więzienia, ponownie aresztowany w 1930 r. (skazany na 8 miesięcy więzienia) i w 1931 r. (skazany na 3 lata więzienia). Od 1933 r. sekretarz okręgów KPP w Rzeszowie i Kielcach. W 1935 r. skazany na 8 lat pozbawienia wolności, więzienie opuścił 6 IX 1939 r. W czasie wojny przebywał w Kowlu, gdzie pracował jako robotnik rolny i zajmował się spekulacją. Od marca 1944 r. członek PPR i AL, od lipca 1944 r. do czerwca 1945 r. I sekretarz KW PPR w Lublinie, następnie sekretarz propagandy KW PPR w Gdańsku. W listopadzie 1946 r. usunięty ze stanowiska, w kwietniu 1948 r. wykluczony z PPR. W 1956 r. przywrócono mu członkostwo partyjne, w listopadzie 1956 r. został sekretarzem Wojewódzkiego Zarządu ZBoWiD w Lublinie. Wykluczony z szeregów PZPR 17 VIII 1957 r., odwołany też z funkcji sekretarza WZ ZBoWiD. Po 1957 r. był dzierżawcą młyna, następnie urzędnikiem w Centralnym Zarządzie Uzdrowisk. W 1965 r. przeszedł na rentę. Po 1956 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie w ramach SOS krypt. „Fijołek” jako podejrzany o utrzymywanie „bliskich stosunków z wrogim elementem wywodzącym się z b. podziemia AK, WiN i NSZ”. Kilkakrotnie – w 1964 r. (postępowanie karne umorzono postanowieniem Sądu Powiatowego w Rzeszowie z 8 III 1965 r.), 1965 r. i 1967 r. – opracował i rozsyłał listy anonimowe. Od 1971 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Lublinie w ramach KE krypt. „Zdun” „ze względu na przeszłość polityczną oraz propagowanie wrogich poglądów”. Inwigilacji zaniechano w listopadzie 1976 r., po śmierci Zdunka. AIPN, 01820/17, t. 24, Pismo I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. M. Mozgawy do dyrektora Biura Śledczego MSW płk. J. Chomętowskiego, 17 X 1970 r., k. 339–343; kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW; kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie; katalogi Biura Lustracyjnego IPN, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl> (dostęp 22 VII 2015 r.).

¹⁵ Wacław Gozdek (ur. 1915), żołnierz AK, pełnił funkcję dowódcy drużyny, ujawnił się w 1947 r. Od stycznia 1969 r. poddany „kontrolni operacyjnej” przez Referat ds. SB KP MO w Parczewie z powodu „wrogich wypowiedzi”. Kartoteki ogólnoinformacyjne Biura „C” MSW oraz KW MO/WUSW w Lublinie.

ka tam **Legenza** Janina Anna, c. Tomasz i Konstancji, ur. 4 VIII 1913 r. w Bełżycach, z zawodu krawcowa. Należy zlecić naszej jednostce w Parczewie, by ustalili, kto są te osoby, ich przeszłość, obecną postawę, co może ich wiązać z figurantem sprawy – i w zależności od tego zdecydować, co do dalszego ich rozpracowania. Należy również zwrócić uwagę, czy można by było ewentualnie któregoś z nich wykorzystać operacyjnie.

[§]18. Zlecić Wydziałowi III w Bydgoszczy, by opracował dokładnie ob. ^bSzenk^b Danutę, ur. 19 V 1926 r., zamieszkałą w Bydgoszczy, która w okresie okupacji była na terenie Zamojszczyzny oraz w pierwszych latach po wyzwoleniu, ocierając się o podziemie. Wymieniona zna się dobrze z **Gołebiewskim** [...]. Danuta ma brata w Warszawie i prawdopodobnie często bywa na terenie W[arsza]wy.

19. W Sopocie przy ul. [...] zamieszkuje ob. **Krakiewicz** Ignacy, były szef wywiadu WiN na terenie Hrubieszowa, były podkomendny **Gołebiewskiego**. Krakiewicz obecnie pracuje w Spółdzielni Rybackiej „Arka” jako urzędnik. Mamy sygnały, że **Gołebiewski** ma kogoś w Gdyni. Uważam za wskazane zlecić Wydziałowi III w Gdańsku, by założył sprawę obserwacji operacyjnej na **Krakiewicza** z zadaniem ustalenia jego zachowania i ewentualnych powiązań z **Gołebiewskim**. W zależności od wyników rozpracowania zadecyduje się co do dalszego prowadzenia sprawy.

^j20. Przy najbliższej bytności we Wrocławiu przeanalizować dokładnie prowadzoną przez nich sprawę na **Jachymka** i innych bliskich współpracowników (z okresu działalności konspiracyjnej) **Gołebiewskiego** i uzgodnić z Wydziałem III kierunek rozpracowania, mając na uwadze naszego figuranta.

Odb[ito] w ^{b1} egz.

6 XI, druk: KS

St. of[icer] oper[acyjny] Wydz[iału] I
Dep[artamentu] III MSW
S[tefan] Hawryluk¹⁶, mjr^k

Źródło: AIPN, 01224/1061, mf, mps.

^j Na lewym marginesie odręczna adnotacja o treści: Brak możliw[ości].

^k Opatrzono podpisem.

¹⁶ Stefan Hawryluk (1925–1989), mjr/ppłk/kpt. (ukarany obniżeniem stopnia). Od czerwca 1946 r. wartownik PUBP w Tomaszowie Lubelskim; od listopada 1946 r. do stycznia 1947 r. słuchacz kursu operacyjnego przy WUBP w Lublinie; od marca 1947 r. p.o. referent gminy Łaszczów; od lipca 1947 r. referent PUBP w Puławach; od października 1947 r. referent Referatu III PUBP w Puławach; od stycznia 1949 r. referent Referatu IV PUBP w Puławach; od sierpnia 1949 r. st. referent Referatu IV PUBP w Puławach; od sierpnia 1949 r. do lipca 1950 r. słuchacz Rocznej Szkoły Oficerskiej w CW MBP w Legionowie; od sierpnia 1950 r. referent Sekcji 5 Wydziału V Departamentu IV MBP; od stycznia 1952 r. st. referent Sekcji 5 Wydziału V Departamentu IV MBP; od stycznia 1953 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału V Departamentu IV MBP; od czerwca 1954 r. st. inspektor Wydziału I Inspektoratu Wiejskiego MBP; od kwietnia 1955 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału VI Departamentu IV KdsBP; od marca 1957 r. oficer operacyjny Wydziału I Departamentu III MSW; od maja 1963 r. st. oficer operacyjny Wydziału II Departamentu III MSW; od kwietnia 1967 r. inspektor Wydziału II Departamentu III MSW; wydalony dyscyplinarnie ze służby w październiku 1971 r. AIPN, 0194/3340, Akta osobowe.

1963 listopad 22, Olsztyn – Doniesienie TW ps. „Jur” dotyczące rozmowy z Marianem Gołębiowskim

Źródło: „Jur”

Tajne

Przyjął: B[olesław] Małek¹

Dnia 22 XI [19]63 r.

Doniesienie

Wracam z W[arsza]wy. Byłem u „Gołębiowskiego” („Ster”, „Irka”) i rozmawiałem kilka godzin. G[ołębiowski] nie utrzymuje teraz żadnych kontaktów z przebywającymi za granicą – mówi jednak, że gdybym ponownie wyjechał za granicę, to mógłbym, powołując się na niego, takie kontakty nawiązać. Jako szczeg[ólnie] dobry kontakt, który może mi się tam przydać, podaje redaktora Wolnej Europy z działu „Panorama tygodnia” (albo „Panorama dnia”), nazwisko podał, ale zapomniałem – przebywa w Monachium. To jego przyjaciel z okresu 1941 r., kiedy w grupie 8 ludzi przedostali się z połudn[iowej] Francji przez Pireneje do Lizbony. Od Lizbony nie miał kontaktu, ale poznał go, słuchając Wolnej Europy². Gość podobno w wieku ok. 60 lat. G[ołębiowski] twierdzi, że

^{a-a} Tu i dalej pisownia nazwiska zgodna z oryginałem.

¹ Bolesław Małek (ur. 1925), kpt./mjr/ppłk. Od lutego 1945 r. funkcjonariusz PUBP w Chrzanowie; od lipca 1945 r. funkcjonariusz Wydziału Ochrony Rządu; od stycznia 1946 r. oficer grupy wyjazdowej w ochronie osobistej wicepremiera W. Gomułki w Wydziale Ochrony Rządu; od września 1947 r. referent Sekcji 6 Wydziału IV WUBP w Olsztynie; od stycznia 1950 r. st. referent Sekcji 4 Wydziału IV WUBP w Olsztynie; od grudnia 1951 r. p.o. szef PUBP w Piszcu; od lutego 1953 r. zastępca naczelnika Wydziału IV WUBP w Olsztynie; od września 1954 r. do lipca 1956 r. słuchacz Szkoły Aktywu Kierowniczego MBP; od września 1956 r. inspektor Inspektoratu Kierownictwa WUdsBP w Olsztynie; od lutego 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie; od czerwca 1964 r. do lipca 1970 r. naczelnik Wydziału II KW MO w Olsztynie, brak danych dot. zwolnienia ze służby. *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, Białystok 2007, s. 135.

² Tadeusz Katelbach (1897–1977), dziennikarz, publicysta, polityk, działacz emigracyjny. Członek Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej (1910–1914), Związku Strzeleckiego (1913), Polskiej Organizacji Wojskowej (od sierpnia 1914). Student Wydziału Prawa i Nauk Państwowych UW (listopad 1915 – październik 1918, 1919–1923 z przerwami). Podczas studiów wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, uczestnik walk z Ukraińcami o Lwów (listopad 1918 – marzec 1919), współorganizator powstania sejneńskiego (sierpień 1919), od tego czasu związany z Oddziałem II Sztabu Generalnego, członek Towarzystwa Straży Kresowej, redaktor naczelny „Gazety Wileńskiej” (koniec 1920). Od wiosny do listopada 1922 r. przebywał w Wolnym Mieście Gdańsku, prawdopodobnie na zlecenie Oddziału II (oficjalnie odbywał praktykę handlową). Od stycznia do grudnia 1923 r. redaktor naczelny „Dziennika Berlińskiego” i korespondent prasy krajowej, równocześnie był poufnym przedstawicielem Związku Obrony Kresów Zachodnich przy Związku Polaków w Niemczech. Założyciel i pierwszy dyrektor Agencji Telegraficznej Express ATE (1925). Od listopada 1925 r. do maja 1926 r. korespondent prasy krajowej w Genewie – faktycznie rezydent polskiego wywiadu. Współzałożyciel Związku Naprawy Rzeczypospolitej (maj 1926). Od stycznia 1927 r. do sierpnia 1933 r. doradca rządu RP przy Związku Polaków w Niemczech, jednocześnie korespondent berliński prasy krajowej. Od 1933 r. do początku 1937 r. nieoficjalny przedstawiciel państwa polskiego na Litwie (oficjalnie korespondent

udane dojsćcie do Lizbony w dużym stopniu cała grupa jemu (tzn. G[ołębiewskiemu]) zawdzięcza i z owym obecnie redaktorem był w b. dobrych, koleżeńskich stosunkach.

Drugi kontakt byłby ewent[ualnie] na por. „Dolinę”³, znanego z grupy „Kampinos” w okresie powstania w W[arsza]wie – jest jakoby również za granicą. Obaj byli w jednej szkole tzw. komandosów i dobrze się znali. Trzeci kontakt na wspomnianego już „Leszcza” i ewent[ualnie] czwarty na „Halnego”. Tego ost[atniego] osobiście dobrze znałem w czasie okupacji, nazw[isko] Waclaw Soroka⁴, jego brat był proboszczem w Gorzowie.

„Gazety Polskiej” w Kownie). Od początku 1937 r. do listopada 1938 r. kierownik Wydziału Filmowego Polskiej Agencji Telegraficznej. W kwietniu 1938 r. został członkiem Rady Naczelnej OZN, od 13 XI 1938 r. senator RP. Od 5 do 18 IX 1939 r. pracownik Ministerstwa Propagandy. 18 IX 1939 r. opuścił Polskę, 6 października dotarł do Paryża. Od października 1939 r. pracownik Działu Dokumentacyjnego Urzędu Informacji i Dokumentacji, przemianowanego później na Dział Prasowo-Polityczny Centrali Informacji i Dokumentacji RP, od lipca 1941 r. do lipca 1945 r. szef Referatu Niemieckiego w Ministerstwie Informacji Rządu RP na Uchodźstwie. Sekretarz generalny Społecznego Komitetu Pomocy Obywatelom Polskim w Niemczech (maj 1945 – wiosna 1950). Wykładowca w Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Londynie (1948–1955), londyński korespondent RWE, publicysta „Dziennika Polskiego” i „Wiadomości” (1952–1956). W tym okresie był bliskim współpracownikiem gen. K. Sosnkowskiego. Od stycznia 1956 r. do lipca 1965 r. pracownik RWE oraz korespondent gazet „Nowy Świat” (Nowy Jork) i „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (Londyn). W grudniu 1965 r. wyjechał do Seattle, w maju 1966 r. zamieszkał w Nowym Jorku. Członek Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, sekretarz Rady Instytutu (od 1968). Publicysta prasy emigracyjnej: „Dziennika Związkowego”, „Kombatanta w Ameryce”, „Nowego Dziennika”, „Niepodległości”. T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, Gdańsk 2001; S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach (1897–1977): biografia polityczna*, Warszawa 2005.

³ Adolf Pilch ps. „Góra”, „Dolina”, „Pistolet”, „Stożek” (1914–2000), mjr AK, cichociemny. Absolwent Państwowej Szkoły Budownictwa w Warszawie (1935). Od 20 IX 1935 r. do maja 1937 r. służył w WP. We wrześniu 1939 r. nie został zmobilizowany. Od 11 V 1940 r. w PSZ na Zachodzie, w czerwcu 1940 r. jako żołnierz 3. DP brał udział w obronie reduty bretońskiej, 21 VI 1940 r. ewakuował się do Anglii, początkowo przydzielony do X Brygady Kawalerii Pancerniej, w marcu 1941 r. przeniesiony do I Samodzielnej Brygady Spadochronowej, w której przeszedł szkolenie dywersyjne. W nocy z 16 na 17 II 1943 r. zrzucony do Polski, w lipcu 1943 r. przydzielony do Obwodu Stolpce Okręgu AK Nowogródek, dowódca Zgrupowania Stolpecko-Nalibockiego AK, walczył z oddziałami sowieckimi w Puszczy Nalibockiej, w lipcu 1944 r. przeprowadził podległe mu oddziały w rejon Warszawy, gdzie 28 lipca zostały podporządkowane dowództwu Rejonu VII Obwodu Okręgu Warszawskiego AK, podczas powstania warszawskiego był zastępcą dowódcy pułku „Palmiry”–„Młociny” i p.o. dowódcy Grupy „Kampinos” (do 23 VIII). 30 X 1944 r. mianowany dowódcą 3. batalionu 25. pułku AK, po jego rozwiązaniu (9 XI 1944) dowodził własnym oddziałem partyzanckim. 19 I 1945 r., po rozpoczęciu ofensywy sowieckiej, rozwiązał oddział, a sam przedostał się na Zachód. 29 VI 1945 r. przybył do Londynu, 25 lipca przydzielony do Centrum Wyszkozenia Piechoty. Po demobilizacji mieszkał w Londynie, prezes Koła Cichociemnych w Londynie (1955–1973), wiceprezes ZG AK i przewodniczący Oddziału Londyn AK (1978–1991). K.A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. I, Oleśnica 1994, s. 105–108.

⁴ Waclaw Wincenty Soroka (1917–1999), prof. historii, dr prawa, polityk, publicysta. Absolwent KUL, st. asystent na Wydziale Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL (1939). Od lutego 1940 r. członek ZWZ, członek BCH (od 1942), redaktor pism „Ziarno” i „Przez Wieś do Potęgi Polski” (1942–1944), kierownik Informacji BCH na Okręg Lubelski (od 1943), od lipca 1944 r. zastępca kierownika Biura Informacji i Propagandy AK, DSZ, WiN na Okręg Lubelski. W lipcu 1946 r. wyjechał z kraju, sekretarz PSL w Belgii (1947–1948), sekretarz ZG PSL we Francji (1948–1949), sekretarz Rady Europejskiej PSL (1963–1975), kierownik biura Sekcji Europejskiej Międzynarodowej Unii Chłopskiej w Paryżu (1947–1948), kierownik Centralnego Biura MUCH w Nowym Jorku (1954–1955), członek Komitetu Politycznego Kongresu Polonii Amerykańskiej. Nauczyciel języka polskiego w Air Force Language Training Program przy Indiana University (1955–1957), wykładowca Indiana University, prof. historii University of Wisconsin – Stevens Point. Po wyjeździe z Polski inwigilowany przez Wydział V Departamentu VII MBP, Wydział V/VIII Departamentu I KdsBP/MSW w ramach agenturalnego

Ten jest obecnie w USA. Osobiście z całej rozmowy wnioskuję, że to wszystko może być dobre, ale tylko w wypadku wyjazdu za granicę. G[ołębiewski] nie utrzymuje kontaktów z ludźmi zagr[anicznymi] i „nie widzi potrzeby” nawiązania, mówi jedno, że gdybym tam jechał, to może ewentualnie znajdzie więcej. Uważam, że ma do mnie całkowite zaufanie.

Zapytałem, co sądzi o ewent[ualnym] istnieniu nieleg[alnych] organizacji – odpowiedział „nonsens”, na to nikt z naszych ludzi nie poszedłby. Zapytałem również o broń – odpowiedział, że z całą pewnością niejeden z chłopaków zatrzymał i „zadekował” swoją broń, ale mało jest takich, którzy ją konserwują, a jeśli tacy są, to z pewnością mają na celu wykorzystanie do celów bandyckich, ale w żadnym wypadku do obalenia ustroju. Mówi dalej, że gdyby sam miał jakąś broń, to dawno utopiłby w Wiśle, bo „wojna na pistolety to już historia, a trzymać jako pamiątkę nie [jest] warte ryzyka i nie przywiązuje wartości do strzelających pamiątek”. Powiedziałem, że ja mam gdzieś jakiś pistolet – G[ołębiewski] na to: „To niech rdzewieje dalej albo utop w jeziorze”.

Pytał, czy miałem spowiedź po powrocie z NRF. Odp[owiedziałem], że tak, miałem półgodz[inną] rozmowę przy oddawaniu paszportu w Olsztynie, pytali, czy nie proponował mi ktoś szpiegostwa i w ogóle jak mi się podobał cudowny Zachód. Na to G[ołębiewski]: „Ubekom zawsze się wydaje, że tam są tylko szpiegdy i każdego Polaka biorą na szpiega”.

Umówiłem się z G[ołębiewskim] na wspólny wyjazd w Lubelskie w grudniu, chętnie ze mną pojedzie, aby przejść się „dawnym szlakiem”. Mamy odwiedzić „Zręba”, którego on poznał w więzieniu. Nie wiem, czy „Zrąb” siedział.

Posłucham Wolnej Europy – może trafię na nazwisko redaktora „Panoramy dnia”, to sobie przypomnę. Brzmienie nazwiska niemieckie, ale Polak. Dokładnie nie wypytywałem o niego – zresztą uważam, że jeżeli będzie potrzeba, to jest na to czas. Nie sądzę, aby te informacje były potrzebne, jeżeli wyjazd za granicę nie dojdzie do skutku.

22 XI 1963 r.

„Jur”^b

Źródło: AIPN, 01224/1061, mf, mps.

rozpracowania na osobę, następnie przez Wydział VIII Departamentu I MSW w ramach SEO krypt. „Karnarek” (1962–1965). Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa, t. 2: *Działalność w latach 1947–1958*, wybór W. Bagieński, F. Dąbrowski, F. Gryciuk, Warszawa–Łódź 2010, s. 233; R. Turkowski, *Polski ruch ludowy na emigracji*, t. II, Kielce 2006, s. 259; *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*..., t. VI, cz. 3, s. 656–657.

^b Poniżej odręczna adnotacja o treści: Za zgodność, 31 III [19]66 r. Obok adnotacji pieczętka o treści: Z[astęp]ca naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie. Pieczętkę opatrzone nieczytelnym podpisem.

Nr 4

1963 listopad 22, Warszawa – Analiza materiałów sprawy operacyjnej obserwacji przeciwko Marianowi Gołębiowskiemu

Warszawa, dnia ^a22 XI^a 1963 r.

Tajne
Egz. nr ^a1^a

Notatka informacyjna

dot. analizy materiałów w sprawie operacyjnej obserwacji p[rzeciw]ko
^b**Gołębiowskiemu**^b Marianowi ps. „Korab”

Gołębiowski Marian, s. Stanisława i Józefy z d. Sep, ur. 16 XI 1911 r. w Płońsku, narod[owość] i obyw[atelstwo] polskie, wykształcenie średnie, bez zawodu, zam. Warszawa, al. [...].

Wymieniony do 1939 r. był w czynnej służbie wojskowej jako podoficer Wojska Polskiego. Bierze udział w kampanii wrześniowej, a następnie przedostaje się do Anglii. Na terenie Anglii służy w WP jako d[owód]ca zwiadu pancernego. W 1942 r. pod Londynem ukończył kurs dywersyjno-wywiadowczy, po którym zostaje przerzucony do kraju jako skoczek z zadaniem nawiązania kontaktu z KG AK. Z kolei został skierowany na szefa dywersji na Zamojszczyźnie, później był komendantem Obwodu Hrubieszowskiego. Po wyzwoleniu **Gołębiowski** nie zaniechał swej działalności w ramach AK, przechodząc do nielegalnej organizacji WiN. Początkowo działa tylko na Zamojszczyźnie, a później pełni funkcję z[astęp]cy komendanta Okręgu Lubelskiego WiN. Pełniąc funkcję z[astęp]cy komendanta Okręgu Lubelskiego WiN, nawiązał w tym czasie kontakt z bandami UPA grasującymi na tamt[ym] terenie. Prowadził z nimi pertraktacje mające na celu doprowadzen[ie] do wspólnych walk przeciwko władzy ludowej PRL.

W 1946 r. [zos]taje aresztowany i skazany na 15 lat więzienia. W czasie pobytu w więzieniu zorganizował bunt więźniów, a w Sieradzu sfinalizował ich ucieczkę. Została ona w porę udaremniona (za powyższy czyn był sądzony).

W 1956 r. na mo[cy] amnestii został przedterminowo zwolniony z więzienia. Bezpośrednio po uzyskaniu wolności zaczął odnawiać kontakty z b. swoimi podwładnymi działaczami WiN: Kwaśniewskim, Jachymkiem, Bartoszewskim, Kosteckim i wieloma innymi.

W listopadzie 1956 r. spotkał się z tajnym współpracownikiem ps. „Lena”, którego w rozmowie zapytał, czy gotów jest podjąć wrogą, antypaństwową działalność. Dla ułatwienia kontaktu podał swój adres zamieszkania. W tym czasie wstąpił do ZBoWiD w Hrubieszowie, gdzie został wybrany do władz powiatowych. Rozwinął tam aktywną działalność w kierunku opanowania ZBoWiD (hrubieszowskiego) przez elementy wrogie. Jednak w późniejszym okresie został wykluczony z szeregów tej organizacji jako element wrogi i skompromitowany na łamach prasy lubelskiej.

^{a-a} Wpisano odręcznie.

^{b-b} Tu i dalej pisownia nazwiska zgodna z oryginałem.

Z posiadanych materiałów od tajnych współpracowników ps. „A” i „Maria” wynika, że **Golebiowski** jest bardzo wrogo ustosunkowany do PRL. Marzy o wybuchu wojny, która wg niego przyniesie upadek ustroju w Polsce. Otrzymano w sierpniu 1961 r. informację od ob. **Mosiądz**a, zam. w Hrubieszowie, który dowiedział się od **Bączkowskiego** Stanisława z Warszawy, że **Golebiowski** jeździ po terenie całego kraju i stara się nawiązywać kontakty z ludźmi z byłego podziemia. W związku z sytuacją berlińską miał montować nielegalną organizację o charakterze szkieletowym z zadaniem podjęcia działalności kontrewolucyjnej w odpowiednim momencie.

Prowadzona obserwacja i inwigilacja korespondencji potwierdziła, że był on w tym okresie bardzo ruchliwy. Tajny współpracownik ps. „A” podał, że **Golebiowski** zajmuje – ma się spotykać z jakimś obywatelem amerykańskim na terenie Trójmiasta. Docierał do wycieczek polonijnych przebywających w kraju i miał z nimi nawet jeździć do Krakowa (TW uzyskał te dane od **Wróblewskiego** z Komorowa, były winowiec).

Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu zatrzymała ob. **Jankowskiego** Zdzisława za nadużycia finansowe (1961 r.). **Jankowski** jest byłym członkiem WiN i przebywał razem z **Golebiowskim** w więzieniu. W czasie pobytu w szpitalu w Grodzisku Mazowieckim (na badaniach [...] zgłosił się do dyrektora tego szpitala z prośbą o umożliwienie mu rozmowy z pracownikami Służby Bezpieczeństwa. Do takiej rozmowy doszło, w czasie której powiedział, że zna bardzo dobrze **Golebiowskiego** i wie, że zajmuje się on szpiegostwem i wrogą działalnością. Utrzymuje liczne kontakty z ludźmi na Wybrzeżu. Scharakteryzował go jako człowieka, który nigdy nie będzie spokojnie siedział, wspominał również, że **Golebiowski** obiecał mu zorganizowanie ucieczki za granicę. **Jankowski** jednak żadnych szczegółów nie podał – stawiał pewne warunki, na k[tóre] nie zgodzono się (chodziło mu o ułatwienie „wybrnięcia” ze sprawy). Na podstawie całości rozmowy można stwierdzić, iż nie chodzi mu tylko o wyjście z więzienia, ale na pewno musi coś bliżej wiedzieć o działalności **Golebiowskiego** i chce to przekazać Służbie Bezpieczeństwa dla jakichś korzyści.

Referat Służby Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim prowadził sprawę operacyjnego sprawdzenia na 5 byłych winowców podległych wówczas **Golebiowskiemu**. Przygotowywali oni w okresie napiętej sytuacji berlińskiej podjęcie działalności antypaństwowej. W tym celu szukali ludzi, którzy by mogli pójść do lasu, oraz czynili [s]tania zdobycia broni. W rozmowach prowadzonych z tajnymi współpracownikami wypowiadali się, że nawiązali kontakt z b. swymi przełożonymi. Od nich dowiedzieli się, iż UB przygotowuje aresztowania wśród b. działaczy WiN. Przełożeni ci mieli ich zapewnić, że gdyby taki fakt miał nastąpić, to powiadomią ich dwa tygodnie wcześniej. Głębsze rozpracowanie wspomnianej grupy wyjaśniło, że jednym z tych przełożonych jest **Golebiowski** Marian. Wg dokumentów Biura „W” **Golebiowski** utrzymuje ścisły kontakt z księdzem dr. Edwardem **Kolszutem**¹, zam. Pawłów k. Lublina. Ten z kolei jest

¹ Edward Kolszut ps. „Skowronek”, „Żeliśław” (1901–1975), duchowny rzymskokatolicki, dr filozofii, kapelan AK. Po uzyskaniu święceń kapłańskich w 1924 r. wyjechał na studia do Rzymu (Papieski Uniwersytet Gregoriański), do Polski wrócił w 1931 r., od 1931 r. był generalnym inspektorem Akcji Katolickiej Diecezji Lubelskiej, proboszcz parafii w Tyszowcach (1935–1946). Od początku okupacji żołnierz SZP-ZWZ-AK, kapelan Obwodu AK Tomaszów. W 1963 r. otrzymał tytuł szambelana papieskiego. W 1945 r. werbowany do współpracy przez PUBP w Tomaszowie Lubelskim (wg kartoteki b. KW MO/WUSW w Lublinie). W latach 1949–1950 inwigilowany przez Wydział V WUBP w Lublinie

w kontakcie z rozpracowywaną grupą w Tomaszowie Lub[elskim], o której mowa wyżej. Ksiądz Edward **Kolszut** jest b. kapłanem lubelskiej organizacji WiN. Również i on jest wrogiem obecnego ustroju PRL (na podstawie danych agenturalnych).

Wg danych od tajnych współpracowników ps. „Żmudzki” i „A” z 1962 r. wynika, że **Gołebiowski** Marian określany jest przez podwładnych jako człowiek zarozumiały, pragnący rozkazywać, zmuszając do posłuszeństwa swoich podwładnych. W związku z tym stracił on wiele swych wpływów, ludzie się od niego odwracają, uważają go za zbędnego i niepotrzebnego. Uważają, że może on ich doprowadzić do nieszczęścia. Ostatnie dane uzyskane z Lublina wskazują na to, że Gołebiowski w niektórych środowiskach winowskich jest posądzany o współpracę ze Sł[uzbą] Bezp[ieczeństwa], sugerując, że nigdzie on nie pracuje, dobrze chodzi ubrany, jeździ po całej Polsce.

Analiza materiałów Biura „W”

Gołebiowski Marian jest inwigilowany od 1957 r., tj. od momentu założenia na niego sprawy. Za okres ten ustalono następujące kontakty:

1. Ksiądz dr E[dward] **Kolszut**, zam. Pawłów k. Lublina, pow. Chełm. Jest to b. kapłan Lubelskiego Okręgu WiN, utrzymujący ścisły kontakt z figurantem sprawy.

2) **Machoń** Jan, zam. Lublin, ul. [...], b. winowiec, odsiadywał karę więzienia razem z Gołebiowskim, obecnie prowadzi na niego sprawę Grupa II wydz[iału] w Lublinie.

3) **Kwaśniewski** Stefan, zam. Malice, pow. Hrubieszów, b. d[owód]ca oddziałów winowskich Obw[odu] Hrubieszowskiego, b. tajny współpracownik – współpracy odmówił, obecnie jest na niego prowadzona sprawa operacyjnej obserwacji przez Referat Sł[uzby] Bezp[ieczeństwa] w Hrubieszowie. Wrogo ustosunkowany do PRL, gotowy podjąć wrogą działalność. Utrzymuje ścisły kontakt z figurantem sprawy.

4) **Jachymek**^c Zenon ps. „Wallenrod”, zam. Wrocław, [ul.] [...], b. d[owód]ca oddziałów lotnych WiN Obwodu Tomaszów Lubelski. Grupa II we Wrocławiu prowadzi sprawę na wyżej wymienionego. Jest to człowiek awanturny, gotowy pójść na każdą działalność inspirowaną przez naszego figuranta. W lubelskim środowisku WiN uważany jest za człowieka niepo czytelnego.

5) **Gozdek** Wacław, zam. Milanów, pow. Parczew, woj. Lublin. Kontakt figuranta na odcinku handlowym. Prawdopodobnie prowadzą jakieś przedsiębiorstwo stolarskie – prywatne.

6) **Drzalik** Roman, zam. Bychawa, ul. [...], woj. Lublin, b. bandyta ^aNSZ^a, b. nasz tajny współpracownik².

7) **Dewoniuk** Ludwik, zam. Jasło, ul. [...], woj. Rzeszów, kontakt handlowy.

8) **Pietrzyk** Leopold, zam. Katowice-Ligota, ul. [...], kontakt handlowy.

w ramach sprawy grupowej krypt. „Zaślepieni” (jako nieujawniony żołnierz AK). Od 1955 r. do 10 II 1964 r. inwigilowany przez PUdsBP/Referat SB KP MO w Chełmie w ramach SOO krypt. „Ideowiec” jako podejrzany o kontakty z b. członkami WiN oraz z powodu „wrogich wypowiedzi przeciwko PRL”. Od 31 X 1963 r. do 17 VII 1975 r. Referat SB KP MO w Chełmie prowadził na ww. TEOK. Materiały ewidencyjne KW MO/WUSW w Lublinie: kartoteki ogólnoinformacyjna i fakto logiczna, inwentarz materiałów archiwalnych, dziennik rejestracyjny, protokół zniszczonych materiałów archiwalnych.

^c W tekście: Jachimek.

² W czasie odbywania wyroku w więzieniu w Sieradzu był informatorem ps. „Jadzia”. AIPN, 01224/1061, mf, Notatka służbowa, 3 VI 1957 r., b.p.

9) **Przybysz** Henryk, zam. Kolonia Zawada [...], pow. Tomaszów Mazowiecki, kontakt handlowy.

10) **Fidelis** Stanisław, zam. Inowrocław, ul. [...] – rodzina.

11) **Gajewska** Stanisława, zam. Warszawa – kontakt ze skrzynki pocztowej Warszawa 32.

12) **Pilch** Adolf^d, zam. Londyn [...] – skoczek spadochronowy. Na Nowogródczyźnie był d[owód]cą brygady AK, która współpracowała z Niemcami, walcząc z partyzantką radziecką. Treść korespondencji między nimi nosi charakter informacyjny o życiu i zdrowiu adresatów.

13) **Konopa** Eugenia, zam. Kraków, ul. [...]. Z dokumentów wynika, że adresatka ma zlecenie przesłania figurantowi jakiejś przesyłki i pieniędzy. Od kogo – nie wiadomo.

14) **Stawicki** John, zam. USA [...]. Jest to kuzyn figuranta sprawy, który w 1960 r. odwiedził swoją matkę w Poznaniu. Treść korespondencji nosi charakter rodzinny.

15) **Puchalska** Stanisława, zam. w USA [...], N[ew] Jersey. Wymieniona jest kuzynką figuranta. Większość korespondencji dotyczy spraw rodzinnych oraz informacji o wysłanych dolarach i paczkach ww. Figurant w odpowiedzi pisze o sprawach rodzinnych i kwituje odbiór paczek i pieniędzy. Natomiast w jednym z dokumentów z 1960 r. **Puchalska** wyraźnie daje do zrozumienia figurantowi, by starał się wyjechać do Rzymu (igrzyska olimpijskie) i tam poprosił o azyl. Wskazuje na adresy, na których może spodziewać się pomocy. W tym czasie mieliśmy informacje od tajnych współpracowników ps. „A” i „Mociński” oraz innych źródeł, że figurant faktycznie nosi się z zamiarem ucieczki z kraju. Figurant faktycznie ubiegał się o wyjazd do Włoch, nie wydano mu paszportu.

16) **Czarnecki** Janusz, zam. Lublin, ul. [...]. Jest to lekarz, oficer czynnej służby WP. Wymieniony zwraca się z prośbą do figuranta, by ten ułatwił mu kontakt z ob. W., który jest z kolei w kontakcie z gen. **Kuropieską**³, gdyż chodzi mu o przeniesienie do Warszawy lub zwolnienie z wojska. Figurant odpowiada, że nie może mu tej sprawy załatwić. Jeśli będzie w Lublinie, zreferuje mu bliżej, o co chodzi.

^d W tekście: Adam.

³ Józef Kuropieska (1904–1998), gen. broni WP. Od 1923 r. słuchacz Szkoły Podchorążych i Oficerskiej Szkoły Piechoty w Warszawie, po jej ukończeniu służył w 36. pp Legii Akademickiej, po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej w 1936 r. przydzielony do sztabu 22. DP Górskiej, w 1938 r. przeniesiony do Wojskowego Biura Historycznego, od marca 1939 r. w sztabie GO „Bielsko” (wchodziła w skład Armii „Kraków”). Uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec obozów w Brunzshwiku, Woldenbergu, Sandbostel i Lubece. W maju 1945 r. powrócił do Warszawy, dowódca kompanii honorowej WP (czerwiec – lipiec 1945), od października 1945 r. szef Specjalnej Misji Wojskowej w Londynie, od lutego 1946 r. do kwietnia 1947 r. attaché wojskowy w Londynie, po powrocie do kraju dowódca 15. DP, dyrektor nauk w Akademii Sztabu Generalnego, zastępca szefa Sztabu Generalnego (1948–1949), szef sztabu Okręgu Warszawskiego. Aresztowany przez Informację Wojskową 13 V 1950 r., wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego z 25 VI 1952 r. skazany na karę śmierci, 23 VI 1954 r. NSW uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi I instancji, w grudniu 1955 r. zwolniony z więzienia, śledztwo umorzono w styczniu 1956 r. W czerwcu 1956 r. powrócił do służby wojskowej, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1957–1964), komendant ASG (styczeń 1964 – marzec 1968), poseł na Sejm PRL (1957–1961), w 1989 r. kandydował do Senatu z listy PZPR. Zob. J. Poksiński, „TUN”. *Tatar, Utnik, Nowicki*, Warszawa 1992.

17) **Klembukowski** Bolesław⁴, zam. Sobolew, pow. Garwolin, miejscowy nauczyciel. Treść korespondencji charakteru handlowego. Bliższe jednak rozeznanie wskazuje, że jest to również winowiec i ma ścisły kontakt z figurantem.

18) **Mościbrodzka** Zofia, zam. Zamość, woj. Lublin, bliższego adresu brak [...].

19) **Golka** Tadeusz⁵, zam. Warszawa, ul. [...]. Figurant upomina się o zwrot pieniędzy.

20) **Chruszczyński** Czesław, zam. Ożarów k. W[arsza]wy, ul. [...], przesyła pozdrowienia imiennowe.

21) **Kwieciński** Andrzej, zam. Warszawa [...]. Figurant proponuje spotkanie w kawiarni zgodnie z umową.

22) **Staża** Zofia, zam. Kraków, ul. [...]. Kontakt rodzinny.

23) **Pułaczewska** Maria, zam. Ostrów Wielkopolski [...], kontakt rodzinny.

24) **Rembisz** Irena, zam. Gdynia, ul. [...], kontakt rodzinny.

25) **Turowski** Jan ps. „Norbert”, zam. Lublin, ul. [...]. Były działacz lubelskiego WiN, jest w stałym kontakcie z figurantem. Grupa II w Lublinie prowadzi na ww. sprawę.

26) **Hulisz** G., zam. Toruń, ul. [...]. Treść korespondencji dot. spotkania adresatki z jakąś kobietą za pośrednictwem figuranta.

27) **Czarnecki** Józef, zam. Hrubieszów (prawdopodobnie pracownik sądu), korespondencja dot. zatargu na tle finansowym między figurantem a **Kwaśniewskim** Stefanem i innymi współnikami prywatnej wytwórni prefabrykatów budowlanych na Okęciu i w Malicach, pow. Hrubieszów.

28) **Kojro** Piotr⁶, zam. Werbkowice, pow. Hrubieszów, b. działacz tamt[ejszego] WiN. Korespondencja dot. spraw finansowych prywatnej spółki, o której mowa w pkt 27.

^{c-c} *Tak w tekście.*

⁴ Bolesław Klembukowski (ur. 1897), żołnierz ZWZ-AK, WiN. Od grudnia 1939 r. do sierpnia 1940 r. oficer propagandy Obwodu ZWZ Hrubieszów, następnie do stycznia 1945 r. kierownik BIP Obwodu ZWZ-AK Hrubieszów. Redaktor gazety WiN „Nowy Zew”, w październiku 1945 r. wyszedł z konspiracji. Zatrzymany 14 VII 1946 r. przez PUBP w Hrubieszowie, 26 VIII 1946 r. zwolniony z aresztu WUBP w Lublinie. Po wojnie pracował jako nauczyciel, dyrektor LO im. T. Kościuszki w Sobolewie (1958–1961). Kartoteka ogólnoinformacyjna KW MO/WUSW w Lublinie.

⁵ Tadeusz Golka (Golko) (1914–1978), kpt. WP, żołnierz SZP-ZWZ-AK, WiN. We wrześniu 1939 r. walczył w 7. pp Leg. Od listopada 1939 r. w konspiracji, od lipca 1941 r. do października 1943 r. komendant Podobwołu Parczew, od kwietnia 1944 r. zastępca komendanta Obwodu Radzyń Podlaski, jednocześnie dowódca batalionu 35. pp AK. Po wkroczeniu Armii Czerwonej pozostał w konspiracji, 22 IV 1947 r. ujawnił się w PUBP w Białej Podlaskiej. Aresztowany przez WUBP w Lublinie 22 IV 1950 r., wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z 23 VII 1952 r. skazany na 9 lat więzienia. Inwigilowany przez Wydział III KS MO w Warszawie jako podejrzewany o kolportaż literatury bezdebitowej (1977–1978). C. Kuręda, *Tadeusz Golka (1914–1978)*, „Rocznik Międzyrzecki” 1978, nr 10, s. 228–231; kartoteki ogólnoinformacyjne Biura „C” MSW, KW MO/WUSW w Lublinie i KS MO/SUSW w Warszawie.

⁶ Piotr Kojro ps. „Grześ” (ur. 1918), żołnierz AK. Aresztowany w styczniu 1945 r. Po wyjściu na wolność w lutym 1945 r. miał utrzymywać kontakty z podziemiem. Od 23 XI 1957 r. do 18 II 1967 r. inwigilowany przez Referat SB KP MO w Hrubieszowie „z uwagi na prowadzenie przez niego wrogiej działalności”. Od 2 IX 1975 r. inwigilowany przez Wydział III KW MO w Zamościu w ramach KE krypt. „Bradas”, ponieważ utrzymywał kontakty z b. żołnierzami AK i WiN oraz „zajmował wrogą postawę do PRL i przyjaźni z ZSRR”. Kartoteki ogólnoinformacyjne b. KW MO/WUSW w Lublinie i b. KW MO/WUSW w Zamościu.

29) **Kryszczuk** Stanisław, zam. Kolonia Świdniki, poczta Miączyn, pow. Hrubieszów, korespondencja dot. spraw rodzinnych adresata. Figurant informuje ww., że w tych sprawach może mu pomóc „Wiktor”, tj. **Kwaśniewski** Stefan.

30) **Pawlak** Czesław, zam. Kolonia Bieniewo, pocz[ta] Błonie, pow. Pruszków. Figurant informuje ww., że czekał na niego w kawiarni „Gong”, oraz podaje mu, kiedy i gdzie można go spotkać. Jak ustalono w listopadzie br., figurant jest prawdopodobnie współnikiem prywatnej farbiarni adresata.

31) **Łoza** Franciszek, zam. Siennica Królewska Duża, pocz[ta] Siennica Różana, pow. Krasnystaw, woj. Lublin. Z treści dokumentu wynika, że ktoś korzysta z adresu figuranta.

31)^f **Gołębiowska**^e Irena, zam. w Gdańsku, ul. [...], treść rodzinna, kuzynka.

32) **Śmierchowska** Łucja, zam. Gdynia, ul. [...], dziękuje figurantowi za przesłane pieniądze.

33) **Kaliszewska** Z., zam. Sierpc, ul. [...]. Informuje, że będzie w Warszawie i chce się widzieć z figurantem.

35) **Hans** Walerian⁷, zam. Bochnia, ul. [...]. Adresat zaprasza figuranta na otwarcie w miejscowej szkole tablicy pamiątkowej ku czci poległych żołnierzy w 1939 r.

Ponadto mamy 15 dokumentów bez adresów zwrotnych, noszących treść niewinną, że są zdrowi i pracują, względnie chcieliby się spotkać z figurantem.

Na podstawie analizy tych dokumentów należy stwierdzić, że figurant, wypowiadając się do tajnych współpracowników, iż po wyjściu z więzienia odnowił swoje kontakty z b. podwładnymi i nie tylko, polegają w pełni na prawdzie.

Analiza komunikatów z obserwacji za figurantem sprawy

Obserwację prowadzono za figurantem około 2 tygodni z przerwami w latach 1960 i [19]61, która wykazała, iż jest on faktycznie człowiekiem ruchliwym, utrzymującym cały szereg różnego rodzaju kontaktów. Do ciekawszych kontaktów należy spotkanie z **Machoń** Kazimierzem z Lublina – b. winowcem, **Turowskim** Janem ps. „**Norbert**” z Lublina – b. inspektorem WiN, oraz **Zdunkiem** Władysławem – również z Lublina. Wszyscy wymienieni są w operacyjnej obserwacji Grupy II w Lublinie.

Na terenie Warszawy kilkakrotnie spotykał się z **Rybickim** Józefem⁸ ps. „**Maciej**” – b. komendant[em] Centralnego Obszaru WiN, **Żuk** Henrykiem⁹ – ofic[erem] wywiadu

^f W dokumencie dwukrotnie wpisano nr 31, nie ma natomiast nr. 34.

⁷ Walerian Hans (ur. 1908), dr nauk prawnych, sędzia Sądu Powiatowego w Bochni (wg danych z 1970). Inwigilowany przez Wydział III KW MO w Krakowie jako podejrzany o kontakty z organizacją „Ruch” (1970). AIPN Kr. 056/85, t. 1–4.

⁸ Józef Rybicki ps. „Andrzej”, „Maciej”, „S1” (1901–1986), filolog klasyczny, nauczyciel gimnazjalny, oficer WP, żołnierz TOW, AK, DSZ i WiN. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Absolwent Wydziału Humanistycznego USB w Wilnie (1927), asystent (1927–1928) i st. asystent (1928–1931) w Katedrze Filologii Klasycznej, dr filozofii w zakresie filologii klasycznej i historii starożytnej (1930), nauczyciel łaciny w Państwowym Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie (1931–1934), p.o. dyrektor Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza w Nowogrodku (1934–1937), dyrektor Państwowego Gimnazjum i Liceum im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim (1938–1939). Od października 1939 r. w SZP, komendant Obwodu SZP w Tomaszowie Lubelskim (listopad – grudzień 1939), od lutego 1940 r. w Tajnej Organizacji Wojskowej, od lutego 1941 r. komendant Okręgu Kielecko-Radomskiego TOW, od maja 1941 r. komendant Okręgu Warszawa-Miasto i zastępca komendanta głównego TOW, od marca 1943 r. w AK, od listopada 1943 r. szef Kedywu Okręgu Warszawskiego, uczestnik powstania warszawskiego. Zastępca komendanta Obszaru Centralnego organizacji „Nie”, od marca 1945 r. zastępca

AK z terenu Wilna, na terenie Warszawy pracował w siatce wywiadowczej „Liceum”. Ponadto ustalono cały szereg innych kontaktów mniej ciekawych. Kontakty te wskazują na charakter handlowy.

Odb[ito] w ^{a1} egz.

Druk: CK

St. ofic[er] oper[acyjny] Wydz[iału] II

Dep[artamentu] III MSW

mjr S[tefan] Hawryluk^g

Źródło: AIPN, 01224/1061, mf, mps.

komendanta Okręgu Warszawskiego DSZ, zastępca komendanta i komendant (od sierpnia 1945) Obszaru Centralnego DSZ, współzałożyciel Zrzeszenia „WiN”, od 2 IX 1945 r. prezes Obszaru Centralnego WiN, od listopada 1945 r. p.o. prezes ZG WiN. Aresztowany 22 XII 1945 r., w procesie I Zarządu WiN skazany na 10 lat więzienia (karę złagodzano do 6 lat), zwolniony 11 XII 1953 r. Sygnatariusz Listu 59 do Sejmu PRL z grudnia 1975 r. oraz oświadczenia 14 intelektualistów z czerwca 1976 r., solidaryzującego się z protestami robotniczymi. Członek Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, współzałożyciel i członek KOR, od września 1977 r. do września 1981 r. członek KSS „KOR”, od maja 1977 r. do października 1978 r. członek Rady Funduszu Samoobrony Społecznej, we wrześniu 1977 r. sygnatariusz Deklaracji Ruchu Demokratycznego. Wieloletni działacz Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego. Inwigilowany przez Wydział V Departamentu III MSW w ramach SOR, prowadzenie sprawy zakończono 22 I 1987 r. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*..., t. VI, cz. 3, s. 598–601; A.K. Kunert, *Rybicki Józef Roman* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 308–311; kartoteka ogólnoinformacyjna b. Biura „C” MSW; kartoteka skazanych. Zob. http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Jozef_Rybicki_1 (dostęp 21 VII 2015 r.).

^g *Opatrzono nieczytelnym podpisem.*

⁹ Henryk Żuk (1916–2001), kpt. WP, oficer ZWZ-AK, WiN. Słuchacz Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu (1935–1938), uczestnik kampanii wrześniowej (54. pal). Członek ZWZ (Wilno), aresztowany w maju 1940 r., do listopada 1940 r. więziony w obozie karnym w Działdowie, wywieziony na roboty przymusowe do Prus Wschodnich (zbiegł w maju 1941). Oficer wywiadu II Oddziału KG ZWZ-AK w Lidzie (1941–1942), Wilnie i Mińsku Mazowieckim (1943), od sierpnia 1944 r. organizował komórki wywiadu KG AK i DSZ na terenach zajętych przez Armię Czerwoną (Lublin, Białystok, Siedlce, Wilno, Mińsk), w lipcu 1945 r. udał się do Włoch, po powrocie do kraju (październik 1945) organizował z polecenia gen. Andersa wywiad II Korpusu. Aresztowany 9 XI 1945 r. w Warszawie, sądzony przez WSR w Warszawie w procesie I Zarządu WiN, skazany wyrokiem z 3 II 1947 r. na 12 lat więzienia (decyzją B. Bieruta z 5 II 1947 zmniejszonym do 6 lat), zwolniony 9 XI 1951 r. Członek Zarządu Polskiego Związku Szachowego (1960–1961). Według zachowanych materiałów ewidencyjnych w latach 1952–1957 inwigilowany w ramach SEO przez Wydział II UdsBP m.st. Warszawy i Departament III MSW. Od 11 III 1971 r. do 12 VII 1974 r. inwigilowany przez Wydział II Departamentu III MSW w ramach KE krypt. „Henryk”. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*..., t. VI, cz. 3, s. 828–831; dziennik archiwalny MSW; dziennik rejestracyjny MSW; kartoteki b. Biura „C” MSW i b. SUSW w Warszawie.

1966 sierpień 8, Warszawa – Notatka z rozmowy z TW ps. „Jur”

Warszawa, dn. 8 VIII 1966 r.

Tajne

Egz. nr ^a1^a

Notatka służbowa

W dniu 5 sierpnia 1966 r. wraz z z[astęp]cą nacz[elnika] Wydz[iału] II KW MO w Olsztynie majorem Andrzejewskim¹ odbyliśmy spotkanie z TW „Jur” (pozostaje na łączności Wydz[iału] II KW MO w Olsztynie), podczas które[j] przeprowadzono rozmowę z „Jurem” na okoliczność figuranta sprawy krypt. „Prospekt” (prowadzonej przez Wydz[iał] II Dep[artamentu] III) ^b**Gołombiowskiego**^b Mariana.

Na wstępie TW „Jur” scharakteryzował swoją znajomość z figurantem **Gołombiowski**, mówiąc, że razem prowadzili działalność konspiracyjną w ramach AK, a później WiN na terenie pow. hrubieszowskiego i zamojskiego. Od tego czasu utrzymują przyjacielskie stosunki towarzyskie i sporadycznie spotykają się osobiście, częściej wymieniają korespondencję. W rozmowach są w stosunku do siebie szczerzy, niemniej jednak „Jur” podkreślił gotowość udzielenia nam informacji o **Gołombiowski**, o ile jest on zaangażowany we wrogą działalność przeciwko PRL. Dalej „Jur”, charakteryzując figuranta, stwierdza, że jest [to] człowiek o dużej ambicji, obecnie się czuje b. pokrzywdzony, liczył on, że po wojnie za swoją działalność konspiracyjną będzie zajmował wysokie stanowisko w hierarchii państwowej, a że władza przeszła w ręce ludu, dalej konspirował, licząc na zmianę ustroju i nagrodę.

“Obecnie **Gołombiowski** ustabilizował swój tryb życia, ożenił się, jest ojcem dwojga dzieci i nigdzie nie pracuje, zajmuje się opieką nad dziećmi i gospodarstwem domowym,

^{a-a} *Wpisano odręcznie.*

^{b-b} *Tu i dalej pisownia nazwiska zgodna z oryginałem.*

^c *Na lewym marginesie odręczna, częściowo nieczytelna adnotacja o treści: [...].go!*

¹ Jan Andrzejewski (ur. 1926), kpt./mjr/plk. Od października 1945 r. wartownik PUBP w Ełku; od lutego 1946 r. referent PUBP w Ełku; od marca 1947 r. referent ewidencji operacyjnej PUBP w Ełku; od listopada 1947 r. referent Referatu IV PUBP w Ełku; od czerwca 1948 r. st. referent Referatu IV PUBP w Ełku; od sierpnia 1949 r. st. referent i p.o. kierownik Sekcji 5 Wydziału IV WUBP w Białymstoku; od listopada 1949 r. kierownik Sekcji 4 Wydziału IV WUBP w Białymstoku; od października 1950 r. kierownik Sekcji 8 Wydziału IV WUBP w Białymstoku; od stycznia 1951 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału VIII WUBP w Białymstoku; od września 1951 r. do czerwca 1952 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej CW MBP w Legionowie; od września 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału VIII WUBP w Białymstoku; w sierpniu 1954 r. przekazany do dyspozycji szefa WUBP w Olsztynie; od września 1954 r. zastępca naczelnika Wydziału VIII WUBP/WUdsBP w Olsztynie; od kwietnia 1955 r. zastępca naczelnika Wydziału V WUdsBP w Olsztynie; od marca 1957 r. inspektor Samodzielnej Grupy Specjalnej SB KW MO w Olsztynie; od listopada 1963 r. inspektor na wolnym etacie naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie; od czerwca 1964 r. zastępca naczelnika Wydziału II KW MO w Olsztynie; od sierpnia 1973 r. naczelnik Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Olsztynie; od czerwca 1975 r. naczelnik Wydziału Paszportów KW MO w Olsztynie; zwolniony ze służby we wrześniu 1983 r. *Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 68–69.

na utrzymanie pracuje jego żona. Poza tym otrzymuje on dolary od swojej siostry zam. w USA. Twierdzi on, iż do pracy nie chce pójść dlatego, iż obawia się znowu jakichś drastycznych, dyskryminacyjnych posunięć do swojej osoby ze strony administracji w miejscu pracy, a poza tym zarobki jego przyniosłyby tyle, co zaoszczędzi, prowadząc gospodarstwo domowe.

Czy **Gołembowski** Marian zdolny byłby zbiec^d za granicę? Upřednio nosił się on z takim zamiarem, zresztą znajomości i powiązania rodzinne pozwoliłyby mu tam na względny start życiowy, obecnie jednak związany dość silnie rodzinnie wyżył się tego zamiaru.

Ewentualną działalność **Gołembowskiego** przeciwko PRL należy wykluczyć, pisze sam i zbiera wspomnienia z minionych walk z okupantem niemieckim, nakłania innych do tej działalności, mówiąc, że trzeba to robić, żeby zostawić dla potomnych, co się da wydać, a resztę przechować, nie określa sposobu i miejsca. Skąd powstała taka myśl u **Gołembowskiego**? Otóż utrzymuje on kontakt korespondencyjny z **Soroką** Wacławem, b. czł[onkiem] AK z terenu hrubieszowskiego, obecnie zam. w USA, który właśnie podsunął taką myśl **Gołembowskiemu**.

To wszystko są refleksje TW „Jur” ze spotkania z **Gołembowskim**, które miało miejsce przed rokiem czasu, oraz na podstawie kontaktów korespondencyjnych. Bieżące zdanie o **Gołembowskim** TW będzie w stanie skonkretyzować po osobistym spotkaniu, które może nastąpić w czasie od 15 do 20 sierpnia 1966 r. (w tym czasie uzgodniono spotkanie z TW „Jur” na terenie Warszawy).

W dalszej dyskusji „Jur” oświadczył, że przyjeżdżała do niego żona szwagra **Soroki**, zamieszkała w Szczecinie, i sondowała, czy o ile **Soroka** przyjechałby w odwiedziny do Polski, zostałyby zatrzymany przez władze PRL. Sugerowała „Jurowi” napisanie do **Soroki** w tej sprawie. Sama jest zdania, że może on spokojnie przyjechać w odwiedziny, i tak ma zamiar do niego napisać. Ostatnio przebywały u niej w odwiedzinach dzieci **Soroki**.

St. of[icer] oper[acyjny] Wydz[iału] II
Dep[artamentu] III MSW
mjr T[adeusz] Krawczyk^e

Odbito w 2 egz.

1 egz. – spr[awa] „Prospekt”

1 [egz.] –teczka rob[ocza] TW „Jur”

Druk: KS

Źródło: AIPN, 01224/1061, mf, mps.

^d W tekście: zbiedz.

^e Opatrzono nieczytelnym podpisem.

Nr 6

1970 marzec 20, Warszawa – Plan przedsięwzięć operacyjnych do SOR krypt. „Prospekt”

Zatwierdzam^a

Warszawa, dnia 20 marca 1970 r.

Tajne

Egz. nr ^b1^b

Plan

wstępnych operacyjnych przedsięwzięć do sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Prospekt”, nr 4193

1. Ocena posiadanych materiałów

Sprawa krypt. „Prospekt” założona została 22 I 1957 r. Podstawą założenia sprawy był sygnał uzyskany od źródła ps. „Lena”–„Maria” z dn. 14 XI 1956 r. mówiący, że b. z[astęp]ca kom[endant]a Okręgu Lubelskiego WiN Marian **Gołębiewski** po wyjściu z więzienia na podstawie amnestii zapytał ją, czy gotowa jest podjąć robotę podziemną. W związku z tym poddano Gołębiewskiego aktywnemu rozpracowaniu przy użyciu wszystkich środków pracy operacyjnej, nie wyłączając PP i obserwacji. W wyniku 13 lat rozpracowania nie udało się potwierdzić, aby figurant prowadził nielegalną zorganizowaną działalność podziemną.

Z danych uzyskanych w tym okresie od sieci tajnych współpracowników, jak „Maciej”, „Jadzia”, „Sosnowski”, „Meteor”, „A”, „Marecki”, „Żmudzki”, „Kleszewski”, „Mociński” i „Jur”, wynikało, że **Gołębiewski** tłumaczył, iż obecnie nie tworzy się nielegalnych organizacji. B[ył]e] podziemie organizuje się na bazie ZBoWiD i pod płaszczykiem tej organizacji. Nie jest to zresztą konieczne, bowiem w określonej, dogodnej sytuacji wystarczy, żeby b. d[owód]cy AK-WiN zjawili się na terenach, gdzie działali konspiracyjnie, to wszyscy ich podwładni stawiają się na wezwanie. **Gołębiewski** wie, gdzie przebywają i co robią wszyscy jego podwładni.

Liczne i częste kontakty **Gołębiewskiego** z tymi ludźmi oceniane były przez b. cz[on]ków WiN – **Bączkowskiego** Stefana, zam. W[arsza]wa, ul. [...], oraz Jana Zientarskiego¹, że figurant stworzył szkieletową, nielegalną organizację, która zajmuje wyczekującą

^a Poniżej nieczytelny podpis i data: 31 III [19]70 [r:].

^{b-b} Wpisano odręcznie.

¹ Jan Zientarski ps. „Czarny”, „Ein”, „Inżynier”, „Kujawiak”, „Liziński”, „Mieczysław”, „Podkowa” (1894–1982), płk WP, oficer ZWZ-AK. Członek Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej (1910), Polskich Drużyn Strzeleckich (1911), Związku Strzeleckiego (styczeń 1913), komendant ZS w Sosnowcu. Od września 1914 r. do 2 V 1918 r. w II Brygadzie Legionów Polskich. Od listopada 1918 r. służył zawodowo w WP, uczestnik walk z Ukraińcami, a następnie z bolszewikami (1919–1920). Od 1921 r. był m.in. zastępcą dowódcy 10. i 25. pp, dowódcą 13. pp, dowódcą piechoty dywizyjnej 10. DP. We wrześniu 1939 r. dowodził oddziałem wydzielonym 10. DP Armii „Łódź”, następnie przedostał się na Węgry, internowany do maja 1941 r., po ucieczce z obozu zaangażował się w budowę organizacji Obóz Polski Walczącej. W październiku 1941 r. powrócił do Polski, w końcu 1941 r. został skierowany do ZWZ-AK, inspektor KG ZWZ-AK na Okręg Radomsko-Kielecki, w marcu 1944 r. wyznaczony na komendanta Okręgu AK Radom-Kielce (funkcję objął 12 V 1944 r.). Po wkroczeniu Armii

stanowisko. Oddziały jej znajdują się w Łodzi, Białymstoku, Lublinie, Warszawie i Poznaniu. Członkowie tej organizacji mieli tylko występować na terenie Łodzi w sprawie Polaków przebywających w ZSRR i zamordowanych w Katyniu. Informacje te, jak również podejrzenia Zdzisława **Jankowskiego** i innych, że **Gołębiwski** może się zajmować szpiegostwem, bo bez przerwy porusza się po całym kraju – nie znalazły potwierdzenia w trakcie rozpracowania.

Stwierdzono natomiast ponad wszelką wątpliwość, że **Gołębiwski** jest wybitnie negatywnie nastawiony do władzy ludowej i byłby skłonny podjąć w sprzyjającej okoliczności antysocjalistyczną, wrogą działalność. Swęj nienawiści do komunistów daje wyraz w rozmowach ze swymi kontaktami, jak również w rozmowie z tow. **Dudkiem**² w KW MO w Lublinie w roku 1957. Liczył na zmiany ustrojowe w Polsce. Ustalono, że częste poruszanie się **Gołębiwskiego** na terenie woj. warszawskiego, lubelskiego i rzeszowskiego było związane z uczestnictwem przez niego w różnego rodzaju spółkach budowlanych oraz odwiedzaniu przy tej okazji swoich znajomych i podkomendnych.

W wyniku zastosowania przedsięwzięć ograniczono do minimum te kontakty przez skompromitowanie go w środowisku b. czł[onków] AK-WiN. Wykorzystano w tym celu jego nieuczciwość w stosunku do kolegów ze spółki, jak **Kwaśniewski** Stefan, **Nowicki** Waclaw i inni, oraz rozpowszechniono podejrzenia, że ze względu na swoje prowokacyjne zachowanie **Gołębiwski** może być agentem władz bezpieczeństwa. W związku z tym stracił on pełne zaufanie, jakim cieszył się w środowisku swoich podkomendnych. Najbliższe jego kontakty w osobach **Kwaśniewskiego**, **Zdunka** Władysław

Czerwonej pozostał w konspiracji, w maju 1945 r. złożył komendę okręgu, w końcu marca 1946 r. wyznaczony na reprezentanta WiN w utworzonym Komitecie Porozumiewawczym Organizacji Polski Podziemnej. Aresztowany przez MBP 24 VII 1946 r. i przewieziony do Warszawy, wyrokiem WSR w Warszawie z 9 VI 1947 r. skazany na 3,5 roku więzienia, w kolejnej rozprawie, 20 II 1948 r., wyrok utrzymano w mocy, zwolniony z więzienia we Wronkach 26 I 1950 r. Po wyjściu na wolność pracował w „Słowie Powszechnym”, a następnie do przejścia na emeryturę – w Zjednoczonych Zespołach Gospodarczych „Inco”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych brał udział w życiu kombatanckim legionistów i żołnierzy AK, uczestniczył w uroczystościach organizowanych przez b. żołnierzy AK i pielgrzymkach na Jasną Górę. Według kartoteki ogólnoinformacyjnej b. KS MO/SUSW w Warszawie od 5 VII 1956 r. do 7 III 1968 r. inwigilowany przez Wydział III K MO m.st. Warszawy w ramach SOO krypt. „As”. *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”* ..., t. VI, cz. 3, s. 813–815; kartoteka ogólnoinformacyjna SUSW w Warszawie.

² Bolesław Dudek (1916–1985), mjr/plk. Od marca 1945 r. oficer śledczy PUBP we Włoszczowie; od października 1945 r. st. referent i p.o. kierownik PUBP w Pińczowie; od listopada 1946 r. w dyspozycji szefa WUBP w Krakowie; od grudnia 1946 r. zastępcą szefa PUBP w Dąbrowie Tarnowskiej; od 1 V 1947 r. szef MUBP w Zakopanem; od lipca do sierpnia 1947 r. słuchacz Kursu Szefów PUBP w CW MBP w Legionowie, od listopada 1949 r. zastępcą naczelnika Wydziału V WUBP w Krakowie; od czerwca 1950 r. słuchacz Kursu Przeszkolenia Politycznego Aktywu Kierowniczego MBP przy Centralnej Szkole KC PZPR; od grudnia 1950 r. naczelnik Wydziału V WUBP w Lublinie; od listopada 1954 r. naczelnik Wydziału II WUBP/WUdsBP w Lublinie; od sierpnia 1955 r. słuchacz kursu specjalnego w Moskwie; od sierpnia 1956 r. w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP; od września 1956 r. naczelnik Wydziału III WUdsBP w Lublinie; od listopada 1956 r. naczelnik Wydziału III KW MO w Lublinie; od czerwca 1960 r. II zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie; od maja 1967 r. zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie, od stycznia 1972 r. st. inspektor Grupy Rezerwowej Departamentu Kadr MSW; zwolniony ze służby w czerwcu 1974 r. *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, Kraków 2009, s. 217–219.

sława, **Jachymka** Zenona, **Turowskiego** Jana, **Śmiecha** i **Szubartowskiej** wysuwały w stosunku do niego zarzuty, że jest prowokatorem i dzięki temu dobrze sobie żyje, ma ładne mieszkanie i pieniądze (w tym z rabunków po wyzwoleniu oraz dolary). Na dowód przytaczano wszczęcie przezeń nieudanej ucieczki więźniów w Sieradzu i obciążenie zeznaniami prof. **Czумы**, że w 1946 r. pisał ulotkę o Katyniu.

Krytycznie oceniano również jego małżeństwo z [...] **Kosińską** Stanisławą, z którą wziął ślub w czerwcu 1962 r. Od tego czasu **Gołębiowski** wyraźnie ograniczył swoje kontakty i zaczął prowadzić ustabilizowany tryb życia.

W 1963 r. wystąpił z podaniem o wyjazd do USA. Miał zamiar pozostać tam na stałe i ściągnąć rodzinę, względnie jeśli to byłoby niemożliwe, zarobić określoną sumę pieniędzy i wrócić po kilku latach do kraju. Przy „urządzeniu” się na terenie USA liczył na pomoc redaktora RWE Tadeusza **Katelbacha** i siostry **Puchalskiej** Stanisławy³. Na wyjazd nie wyrażono zgody i zastrzeżono wszelkie wyjazdy **Gołębiowskiego** do krajów kapitalistycznych⁴. W 1965 r. wyjechał z wycieczką na Węgry celem zorientowania się w możliwościach przekroczenia granicy węgiersko-austriackiej i udania się do USA. Przekonał się, że jest to nieosiągalne. Po tych niepowodzeniach zrezygnował z wyjazdu na Zachód. Nie zmienił swego stosunku politycznego. Posiadając archiwa – pod wpływem Soroki Waclawa z USA – zaczął zbierać i pisać „dla przyszłych pokoleń” wspomnienia z okresu działalności konspiracyjnej. W 1966 r. podjął pracę zawodową księgowego w „Warsie” we Włochach pod Warszawą.

W związku z brakiem danych o prowadzeniu wrogiej działalności przez **Gołębiowskiego** w dniu 19 III 1968 r. skierowano dotychczas zebrane materiały do archiwum Wydz[iału] II Biura „C” MSW, pozostawiając w prowadzonej sprawie jedynie ich streszczenie.

W kwietniu 1969 r. uzyskano dane z PT, że **Gołębiowski** utrzymuje kontakt z figurantami sprawy krypt. „Defraudant”: **Rybickim** Józefem i **Brymem** Zbigniewem⁵,

^c *Na lewym marginesie odręczna adnotacja o treści: Styl – o co tu chodzi tow. Gałęziowski.*

³ Pomyłka – siostra **Gołębiowskiego** nosiła nazwisko Włodarska. Zob. *Bo mnie tylko wolność...*, s. 56, przypis 12.

⁴ Naczelnik Wydziału II Departamentu III MSW 5 VII 1963 r. zatwierdził postanowienie o zastrzeżeniu **Gołębiowskiemu** wyjazdów do krajów kapitalistycznych od 1 VII 1963 r. do 1 VII 1965 r. W postanowieniu napisano, że **Gołębiowski** „nosi się z zamiarem ucieczki z kraju drogą nielegalną”. AIPN, 01224/1061, mf.

⁵ Zbigniew Brym ps. „Zdunin” (1919–2006), por. WP, żołnierz ZWZ-AK. Ukończył Szkołę Podchorążych Saperów w Modlinie, we wrześniu 1939 r. walczył w SGO „Polesie”. Członek Tajnej Armii Polskiej (1939), od 1940 r. w ZWZ-AK, w powstaniu warszawskim dowódca redyuty Dworzec Pocztowy (zgrupowanie „Chrobry II”), jeniec Stalagu 344 Lamsdorf, od 19 X 1944 r. Oflagu VIIA Murnau. 28 IX 1949 r. pozyskany do współpracy jako informator ps. „Jacek” przez Referat III Placówki Południe (Mokotów) UBP m.st. Warszawy. Aresztowany 25 X 1949 r. za handel obcą walutą i złotem, skazany przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym na 2 lata obozu pracy. W związku z aresztowaniem 4 I 1950 r. został wyeliminowany z sieci agenturalnej MBP. Ponownie aresztowany i od 4 II 1965 r. do 4 V 1965 r. więziony z powodu podejrzenia o handel dewizami. Inwigilowany przez Wydział II, następnie Wydział V Departamentu III MSW w ramach KE krypt. „Ekonomista” (1969–1984). Po 1990 r. wiceprzewodniczący RN Ruchu Odbudowy Polski, następnie RN Ruchu Katolicko-Narodowego. Członek Rady Honorowej Budowy Muzeum Powstania Warszawskiego. AIPN, 0222/95; AIPN, 0141/4, t. 1–2; kartoteka b. Biura „C” MSW; dziennik archiwalny b. SUSW w Warszawie. Zob. http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Zbigniew_Brym (dostęp 23 VII 2015 r.).

podejrzewanymi o zorganizowaną, nielegalną działalność [d], w tym w formie szkalujących opracowań dla RWE.

W lutym br. stwierdzono, że ww. utrzymuje również kontakt z figurantem sprawy krypt. „Rewident” – **Czumą** Andrzejem, prowadzonej przez Wydz[iał] I Dep[artamentu] IV MSW. **Czuma**, wg potwierdzonych danych, zaangażowany jest czynnie w nielegalnej organizacji, która działa już od dwóch lat na terenie kraju i posiada swoje oddziały na terenie różnych województw. Fakty te skłoniły do innego spojrzenia na osobę **Gołębiewskiego** i materiały uzyskane w przeszłości w jego sprawie, mówiące o podejrzeniach przynależności ww. do nielegalnej organizacji. Jest to o tyle prawdopodobne, ponieważ Gołębiewski działał po wyzwoleniu z ojcem **Czumy** Andrzeja oraz z **Rybickim** i **Brymem** w organizacji WiN.

2. Przedsięwzięcia operacyjne

W celu potwierdzenia powyższych podejrzeń, aktywnego opracowania Gołębiewskiego i jego kontaktów oraz ustalenia charakteru powiązań ww. z **Czumą** Andrzejem oraz **Rybickim** i **Brymem** planuje się wykonać następujące przedsięwzięcia operacyjn[e]:

°1. Przy pomocy Wydz[iału] VI Dep[artamentu] III i Dep[artamentu] II MSW zebrać wszechstronne dane o Gołębiewskim i jego kontaktach w miejscu pracy i zorientować się w celowości i możliwościach założenia PT na telefon biurowy nr 21-08 w. 55-84, z którego korzysta ww. Telefonu domowego figurant nie posiada. W przypadku pozytywnym zrealizować powyższe.

°2. Wystąpić do Biura „T” o założenie PP w mieszkaniu figuranta przy ul. Powsińskiej [...] i udzielić ew[entualnej] pomocy tej jednostce w realizacji powyższego. W tym celu dokonać zewnętrznej wizji lokalnej w miejscu zamieszkania figuranta dla ustalenia najlepszego miejsca na zainstalowanie punktu odbioru PP^f.

°3. Ustalić wszystkich lokatorów domu przy ul. Powsińskiej [...], sprawdzić ich kartami E-15 i na tej podstawie wyłonić kandydatów do pozyskania w celu zapewnienia sobie dopływu informacji o figurancie i jego rodzinie w miejscu zamieszkania.

°4. Prowadzić okresową obserwację figuranta celem ustalenia jego aktualnej działalności, posiadanych kontaktów i ich charakteru.

°5. Zamówić inwigilację korespondencji krajowej i zagranicznej ww.

°6. Porozumieć się z Wydz[iałem] III KW MO w Lublinie i Wydz[iałem] II KW MO w Olsztynie, których sieć (a szczególnie źródła: „Maria”, „A” i „Jur”) wykorzystywana była do rozpracowania Gołębiewskiego – w celu nastawienia jej na zebranie danych o całokształcie działalności i kontaktach ww. w okresie ostatnich lat.

7. Na podstawie danych uzyskanych z rozpracowania Gołębiewskiego wytypować z najbliższego otoczenia ww. kandydata do pozyskania i przystąpić do jego szybkiego opracowania.

8. Zorientować się w możliwościach dokonania penetracji mieszkania figuranta dla tajnego przejrzenia posiadanych przezeń opracowań politycznych i innych tego typu dokumentów. W przypadku pozytywnym opracować plan penetracji i zrealizować go.

^d Wyraz nieczytelny.

^e Na lewym marginesie odręczna adnotacja o treści: wykonano.

^f Poniżej odręczna adnotacja o treści: Wytypowano Michałowską Barbarę z lokalu nr 14.

§9. Na bieżąco uzgadniać posunięcia w stosunku do Gołębiewskiego z prowadzającymi sprawę krypt. „Defraudant” i „Rewident”. Dokonywać wymiany materiałów.

Powyższe przedsięwzięcia zostaną zrealizowane przez ppłk. Kazimierza Gałęziewskiego⁶ do 30 V 1970 r., po czym zostanie opracowany dalszy plan operacyjnych przedsięwzięć.

Insp[ektor] Wydz[iału] II Dep[artamentu] III MSW
ppłk K[azimierz] Gałęziewski^h

Odb[ito] w [i] egz.

Druk: CW

Źródło: AIPN, 01222/2582, mf, mps.

[§] Na lewym marginesie odręczna adnotacja o treści: wykonuje się.

^h Opatrzono podpisem.

ⁱ Cyfra nieczytelna.

⁶ Kazimierz Gałęziewski (ur. 1926), ppłk. Od września 1946 r. mł. referent PUBP we Włocławku; od maja 1947 r. referent PUBP we Włocławku; od października 1947 r. referent Sekcji 5 PUBP we Włocławku; od lutego 1948 r. st. referent Sekcji 5 PUBP we Włocławku; od września 1949 r. referent Referatu Miejskiego Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; od listopada 1950 r. st. referent Sekcji 5 Wydziału V WUBP w Bydgoszczy; od października 1951 r. referent Sekcji 1 Wydziału IV Departamentu V MBP; od lutego 1953 r. referent Sekcji 2 Wydziału II Departamentu V MBP; od lutego 1954 r. st. referent Sekcji 2 Wydziału II Departamentu V MBP; od lipca 1955 r. st. referent Sekcji 2 Wydziału II Departamentu III KdsBP; od stycznia 1957 r. oficer operacyjny Wydziału II Departamentu III MSW; od lipca 1961 r. st. oficer operacyjny Wydziału VI Departamentu III MSW; od czerwca 1963 r. st. oficer operacyjny Wydziału II Departamentu III MSW; we wrześniu 1966 r. oddelegowany do pracy w MSZ; od października 1966 r. attaché Ambasady PRL w Kairze (oficjalnie), faktycznie nieetatowy szyfrant ambasady; od września 1968 r. inspektor Wydziału II Departamentu III MSW; w styczniu 1973 r. zwolniony ze służby. AIPN, 0604/63, Akta osobowe.

STRESZCZENIE

Marian Gołębiwski, oficer Armii Krajowej, skazany w procesie I Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (luty 1947 r.), po opuszczeniu więzienia w czerwcu 1956 r. został poddany inwigilacji przez Służbę Bezpieczeństwa. Departament III MSW 21 stycznia 1957 r. założył na Gołębiewskiego sprawę ewidencyjno-obszerną. Przez kilkanaście lat SB nie zdobyła dowodów potwierdzających prowadzenie przez Gołębiewskiego działalności „antypaństwowej”. Tymczasem był on od 1965 r. zaangażowany w tworzenie tajnej organizacji niepodległościowej, znanej pod nazwą „Ruch”. Dopiero w lutym 1970 r. ustalono, że utrzymuje on kontakty z Andrzejem Czumą, inwigilowanym przez Departament IV MSW w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Rewident”. 20 czerwca 1970 r. Gołębiewskiego aresztowano. W procesie przywódców „Ruchu” (21 września – 23 października 1971 r.) został skazany na 4,5 roku pozbawienia wolności.

Słowa kluczowe: Marian Gołębiwski, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, konspiracja, inwigilacja, Służba Bezpieczeństwa, Departament III MSW, organizacja „Ruch”, sprawa ewidencyjno-obszerna, sprawa operacyjnego rozpracowania.

SUMMARY

Marian Gołębiwski, an officer of the Home Army, sentenced in the trial of the first management of the organisation ‘Freedom and Independence’ (February 1947). After leaving prison in June 1956 he was subject to surveillance by the Security Service. On 21 January 1957 the Third Department of the Ministry of Internal Affairs launched the registration and observation case regarding Gołębiwski. For several years the Security Service did not obtain the evidence confirming conducting the anti-national activity. Simultaneously, since 1965, he was involved in forming the secret independent organization known under the name of ‘Movement’. As late as in February 1970 it was established that he kept contact with Andrzej Czuma, kept under surveillance by the Fourth Department of the Ministry of Internal Affairs within the framework of the case of the operational inquiry of the cryptonym ‘Auditor’ (*Polish: Rewident*). Gołębiwski was arrested on 20 June 1970. In the process of the leaders of the ‘Movement’ organization (from 21 September 1971 to 23 October 1971) he was sentenced to 4.5 years’ imprisonment.

Key words: Marian Gołębiwski, organisation ‘Freedom and Independence’, conspiracy, surveillance, Security Service, the Third Department of the Ministry of Internal Affairs, organisation ‘Movement’, observation case, operational case.

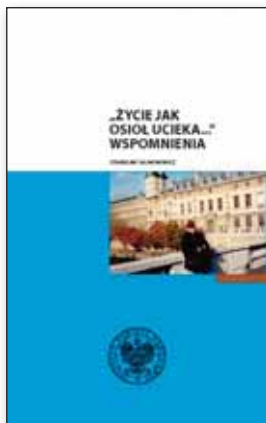
STANISŁAW SALMONOWICZ, „*ŻYCIE JAK OSIOŁ UCIEKA...*”.
WSPOMNIENIA, GDAŃSK 2014, SS. 504 + WKŁ. ILUSTR.

W ostatnim czasie ukazała się książka Stanisława Salmonowicza „*Życie jak osioł ucieka...*”. *Wspomnienia* – wydana nakładem Oddziału IPN w Gdańsku.

Jest to kolejna pozycja wpisująca się w popularny nurt publikacji pisarstwa wspomnieniowego. Stanisław Salmonowicz to uznany historyk, historyk prawa (w tym europejskiego prawa karnego), nauki i kultury, naukowiec o szerokim spektrum zainteresowań badawczych, obejmujących dawną kulturę polską, dzieje Pomorza i Torunia oraz historię najnowszą – ze szczególnym uwzględnieniem okresu okupacji niemieckiej, Polskiego Państwa Podziemnego, powstania warszawskiego i stalinizmu. Nie należy zapominać o prowadzonej równoległe długoletniej działalności dydaktycznej na licznych uniwersytetach polskich i zagranicznych. Wybitna postać Profesora zachęca do tego, aby zatrzymać się na chwilę nad wymienioną pozycją wydawniczą.

Obszerne dzieło prof. Stanisława Salmonowicza podzielone zostało na osiem rozdziałów odnoszących się do poszczególnych okresów zarówno życia prywatnego, jak i (a może przede wszystkim) zawodowego jego twórcy. W pracy zastosowano układ chronologiczny. Wspomnienia opatrzone wstępem prof. Danuty Janickiej, przedmową oraz podsumowaniem zawierającym osobistą refleksję autora nad samym sobą z przesłaniem dla potencjalnych odbiorców. Znajdziemy tu wyjaśnienie motywów wybranej drogi zawodowej, biernej postawy politycznej autora po przemianach 1989 r., przyczyny niespełnionych ambicji zawodowych i prywatnych. Niewątpliwą zaletą pracy jest materiał ikonograficzny. Autor wykorzystał fotografie rodzinne i okolicznościowe, które zamieścił w aneksie.

Część pierwsza obejmuje lata 1931–1945 i stanowi syntetyczny opis środowiska rodzinnego oraz losów najbliższych w okresie okupacji. Jest to charakterystyka domu o tradycjach ziemiańskich, modelu wychowania dzieci w atmosferze tolerancji i poszanowania godności innych. Przodkowie autora brali udział w powstaniach narodowych (kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe), Bitwie Warszawskiej 1920 r. oraz odgrywali znaczącą rolę w życiu gospodarczym, kulturalnym i towarzyskim Wilna XIX i XX w. Obyczajowość, normy postępowania oraz przywiązanie do tradycji niepodległościowych i kult Józefa Piłsudskiego ukształtowały osobowość Stanisława Salmonowicza i determinowały dokonywane przez niego wybory życiowe. Rozdział ten sygnalizuje złożoność losów inteligencji wileńskiej w czasie II wojny światowej, trudy codziennej egzystencji, wywózki Polaków do ZSRS oraz zderzenie cywilizacyjne, jakiego doświadczyli w zetknięciu z żołnierzami Armii Czerwonej. Jest to obraz odtworzony przede wszystkim na podstawie relacji rodzinnych i osobistych przeżyć, które najbardziej zapisują się w emocjach dziecka. Skrócowa forma narracji jest zabiegiem celowym, mającym za zadanie wprowadzenie czytelnika do zasadniczej części książki.



Dwa następne rozdziały to opis losów wysiedleńców z Lwowskiego i Wileńszczyzny oraz byłych mieszkańców Warszawy, przebywających na ziemiach zachodnich przyłączonych do Polski. Przybliżone są w nich także kolejne szczeble edukacji Stanisława Salmonowicza w Zielonej Górze i Krakowie, w tym studia prawnicze, oraz praca w sądownictwie. W tych zwięzłych tekstach autor kreśli obraz przemian ekonomicznych i politycznych w latach powojennych, szczególnie na nowo przyłączonych obszarach Polski. Podkreśla różnice w standardzie życia codziennego na ziemi lubuskiej i w innych częściach kraju oraz wskazuje, że niejednokrotnie przyłączone ziemie znajdowały się na wyższym poziomie cywilizacyjnym niż tereny odebrane Polsce po II wojnie światowej. Wyjaśnia motywy powojennego zniechęcenia społeczeństwa do angażowania się w sprawy polityczne, koncentrowania się na życiu rodzinnym, krytycznego stosunku do nowej rzeczywistości. Uwagę zwraca opis sfery emocjonalnej: utrzymujące się piętno „wykłych”, poczucie tymczasowości oraz lęk, jaki towarzyszył przedstawicielom przedwojennej inteligencji.

Relację dopełnia opis życia studenckiego w okresie totalitaryzmu stalinowskiego (1950–1953), gdy o przyjęciu na wymarzoną uczelnię decydował nie dobrze zdany egzamin wstępny, lecz pochodzenie społeczne. Słuchacze o poglądach antysystemowych, aby utrzymać się na studiach, musieli ukrywać swoje przekonania i stosunek do komunizmu, a często też własną tożsamość. Kontrola życia studenckiego, podział społeczności studenckiej, tok studiów, stypendia są kwestiami ciekawymi nie tylko pod kątem socjologicznym, lecz dla wielu czytelników mogą być mało znane i intrygujące. W rozdziale tym widać rodzące się zainteresowania badawcze autora: mediewistyka, historia kultury i literatury, historia prawa, dzieje najnowsze, publicystyka Stanisława Mikołajczyka, Stefana Karbońskiego, Tadeusza Bora-Komorowskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego czy Antoniego Słonimskiego.

W barwny sposób zostały przedstawione sylwetki profesorów Wydziału Prawa i Administracji UJ. Autor podkreśla ich intelektualną wszechstronność, zdolności dydaktyczne, erudycję, charyzmę, indywidualizm, sposób zarządzania katedrą i wydziałem, stosunek do reżimu, studentów, asystentów czy kolegów. Z kolei życie prywatne pracowników naukowych (a także ich fizjonomię) opisuje, stosując wiele błyskotliwych porównań. W kreślonych charakterystykach Stanisław Salmonowicz stara się uwzględnić skomplikowaną w dobie stalinizmu sytuację uczonych, którzy „aby żyć i pracować, musieli chociaż w minimalnym stopniu wykazywać się oportunistą”. Dlatego też stroni od oceny ich działalności naukowej. Zauważa jednak wielką odwagę środowiska akademickiego i próby zachowania niezależności naukowo-badawczej. Jest to wprawdzie ocena subiektywna, ale rzeczowa i wyważona. Szkoda tylko, że autor nie przytoczył więcej ciekawych anegdot z życia tych wybitnych uczonych, co z pewnością wpłynęłoby pozytywnie na odbiór tekstu.

Rozdział trzeci kończy opis epizodu sędziowskiego autora w krakowskich sądach: Wojewódzkim i Powiatowym (1954–1956), do których trafił na podstawie nakazu pracy. Tu zetknął się zarówno ze środowiskiem prawniczym o proweniencji przedwojennej, jak i z sędziami reżimowymi, którzy orzekali w procesach politycznych. Salmonowicz przytacza prowadzone sprawy i sposoby wywierania nacisku na niezawisłość sędziowską.

Zasadniczą część książki stanowią następne cztery rozdziały dotyczące losów Stanisława Salmonowicza w latach 1956–1989, m.in. studiów aspiranckich na Uniwersytecie

Warszawskim oraz pracy naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a także innych aspektów udziału autora w życiu społeczno-politycznym. Wszystko to sprawiło, że stał się w tym okresie obiektem zainteresowania SB w ramach spraw operacyjnych.

Inwigilacja przez „bezpiekę” była podstawowym motywem powstania recenzowanej publikacji. W związku z powyższym opisy zamieszczone w dalszej części książki mają charakter sprostowań i uzupełnień informacji zebranych przez agentów i funkcjonariuszy aparatu represji na temat bohatera niniejszych wspomnień. Zdaniem autora są one w wielu wypadkach nieprecyzyjne, noszą znamiona przypuszczeń, pomówień i z tego powodu wymagają komentarza. W ten sposób tekst główny został opatrzony przypisami dopowiadającymi, odnoszącymi się jedynie do kwestii dyskusyjnych. Zabieg ten pozwolił zachować ciągłość narracji, bez konieczności śledzenia komentowanych w przypisach zagadnień i cytatów z esbeckich raportów.

Jeden z fragmentów wspomnień obejmuje dekadę życiorysu Profesora przypadającą na lata 1956–1966, czyli początki kariery naukowej w Warszawie i Krakowie, czas pogłębiania zainteresowań badawczych. Rozdział ten doskonale oddaje ponurą atmosferę wspomnianego okresu, poczucie beznadziei, bierność społeczeństwa i brak wiary w jakiegokolwiek zmiany polityczno-ekonomiczne. Był to moment, w którym autor zaczął angażować się w sprawy polityczne, m.in. przy okazji wyborów do Sejmu PRL w 1957 r. czy zbierania podpisów pod Listem 34 w środowisku krakowskich naukowców. Nawiązywał nieformalne kontakty z grupami młodej inteligencji, wówczas określanymi mianem rewizjonistów: Studenckim Komitetem Rewolucyjnym, Rewolucyjnym Związkiem Studentów, klubem „Rzeczywistość” czy Towarzystwem Asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Działalność ta sprowadzała się do udzielania rad i redagowania tekstów uchwał i artykułów prasowych, toczono też liczne dyskusje świadczące o zainteresowaniu sprawami społeczno-politycznymi. Ciekawe spostrzeżenia dotyczą zarówno „Piwnicy pod Baranami” Piotra Skrzyneckiego, jak i utrzymywanych kontaktów towarzyskich, które pozwalały odreagować „lata milczenia, nonsensów i pospolitego chamstwa PRL”. Szczególną rolę w życiu Profesora odgrywały wówczas kontakty ze środowiskiem opozycyjnym, w tym katolickim, skupionym wokół „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” czy „Więzi” i zachowującym dystans do władzy ludowej. W pismach tych autor opatrywał swoje teksty pseudonimem „Stanisław Szaszor”. Widoczne są wciąż żywe kontakty z b. żołnierzami AK z Warszawy i Krakowa oraz b. członkami Polskiego Państwa Podziemnego. Wszystkie podawane informacje ukazują różne oblicza reżimu totalitarnego, jego zawilóści i ograniczenia.

Większość rozdziałów zawiera obraz doświadczeń z zagranicznych podróży naukowych do Francji, gdzie Salmonowicz pogłębiał studia w zakresie prawa, historii rewolucji francuskiej i absolutyzmu oświeconego. Niezwykle zajmujące są także relacje z osobistych kontaktów ze środowiskiem zachodnich naukowców, zwłaszcza z przedstawicielami nauk prawnych, m.in. Gabrielem Le Bras czy Jeanem Gaudemetem. Uwagę zwracają zainteresowania Salmonowicza sztuką, a szczególnie barwny opis jego upodobań malarskich. Wspomnienia ujawniają zamiłowanie Profesora do cytatów (co zdradza już sam tytuł publikacji), głównie w języku francuskim, który miał wówczas status języka międzynarodowego, zwłaszcza w środowisku naukowym prawników. Salmonowicz opisuje swoje kontakty z paryską Polonią związaną z „Kulturą”, dyskusje toczone ze

Stanisławem Kotem (wymiana poglądów na temat II wojny światowej czy sprawy polityczno-historyczne) oraz osobami, które okres okupacji spędziły poza krajem.

Niezwykle interesujący okazał się rozdział ósmy zatytułowany *Po upadku PRL*. Zawiera on malowniczy opis stolic i miast europejskich, w których autor przebywał na stypendiach, kwerehendach, odczytach, seminariach i zjazdach naukowych. Profesor Salmonowicz wyjeżdżał w tym czasie do: Austrii, Hiszpanii, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, Francji, a w ramach prywatnych podróży wakacyjnych – do Grecji, Włoch i na Litwę. Fragment ten stanowi swoisty przewodnik turystyczny, opis godnych uwagi atrakcji architektonicznych, galerii, muzeów, teatrów, oper, a także kawiarni i restauracji, które warto odwiedzić. Jako baczny obserwator opisuje Salmonowicz styl życia Europejczyków. Jego spostrzeżenia zawierają wiele porównań z dotychczasową wizją miast wykreowaną na podstawie literatury wspomnieniowej. Opisy zawierające kontekst historyczny, świadczący o wielkiej erudycji i rozległych zainteresowaniach autora, pobudzają zamięłowania turystyczne czytelnika. Zdaniem Profesora wszelkie uprzedzenia czy wręcz ignorancja cudzoziemców wobec Polski i Polaków znajdują swoją przyczynę w niemieckiej i rosyjskiej historiografii, głównie dziewiętnastowiecznej, rozpowszechniającej błędne informacje lub stereotypy na temat Polaków oraz polskiego antysemityzmu. W swojej opowieści autor charakteryzuje również środowisko zagranicznych historyków oraz historyków prawa i sztuki, z którymi miał kontakt. Przytacza opisy spotkań zarówno z polskimi intelektualistami tworzącymi na emigracji, jak i z przedstawicielami środowisk akademickich, które wizytował. Wystąpienia na forum międzynarodowym i przykre doświadczenia świadczące o tym, że historia naszego kraju (szczególnie okres okupacji niemieckiej i sowieckiej) jest mało znana nawet wśród historyków prawa, tłumaczą postulat Profesora sprowadzający się do potrzeby przekazywania obcokrajowcom wiedzy z zakresu historii Polski, nie wyłączając z tego grona naukowców. W rozdziale tym autor dokonuje również oceny znaczenia polskiej nauki na arenie międzynarodowej i podsumowuje swój dorobek. Píše nie tylko o barierze, jaką stanowi nieznajomość języka angielskiego, lecz także o braku zainteresowania naukami humanistycznymi krajów, które nie odgrywają znaczącej roli z punktu widzenia globalnej historii i polityki. Charakterystyczne w tym kontekście jest postrzeganie spraw polskich przez pryzmat historiografii rosyjskiej. Salmonowicz podkreśla wagę zagranicznych wyjazdów naukowych w kształceniu każdego humanisty. Pozwalają one bowiem poszerzyć horyzonty myślowe i wyrobić własną opinię o świecie. Zaznacza, że podróże naukowe należy zawsze łączyć z krajoznawczymi.

Dzieło prof. Stanisława Salmonowicza stanowi lekturę niezwykle interesującą. Jest to historia PRL z punktu widzenia polskiego uczonego wywodzącego się ze środowiska przedwojennej inteligencji. Autor był nie tylko bacznym obserwatorem wydarzeń polityczno-społecznych epoki PRL, lecz także osobą bezpośrednio zaangażowaną w działania antysystemowe. Wspomnienia zdradzają perfekcyjny warsztat historyka, doskonalony w trakcie wieloletniej pracy naukowej, polegający na krytyce i weryfikacji źródeł oraz dążeniu do zdystansowanego opisu zdarzeń, w których przyszło mu uczestniczyć. Widać to chociażby w dość licznych, jak na pozycję o charakterze wspomnieniowym, odniesieniach do czasopism prawnohistorycznych, zarówno polskich, jak i niemieckich czy francuskich. Pozycja ta jest cennym źródłem do badań historycznych i socjologicznych nad inteligencją polską XX w. Przystępny opis wydarzeń rozgrywających się na prze-

Artykuły recenzyjne i recenzje

strzeni XX i XXI w., w dodatku podany przez naukowca i dydaktyka, może satysfakcjonować odbiorcę zmierzającego do pogłębienia wiedzy w tym zakresie. Mamy zatem do czynienia z doskonale przygotowanym, a zarazem przystępnie napisanym opracowaniem wspomnieniowym, które zapewne zostanie dobrze przyjęte przez czytelników.

Joanna Dardzińska

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
„URATOWANA HISTORIA. WYKORZYSTANIE TECHNOLOGII
INFORMATYCZNEJ W PROCESIE REKONSTRUKCJI
ZNISZCZONYCH MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH”.
KATOWICE, 19 LUTEGO 2014 R.

Institut Pamięci Narodowej współpracuje z placówkami powołanymi w krajach postkomunistycznych do gromadzenia dokumentów wytworzonych przez organy bezpieczeństwa. Szczególne miejsce w tej kooperacji zajmuje wymiana doświadczeń z Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (czyli – potocznie – z Instytutem Gaucka) w zakresie odtwarzania dokumentacji przekazanej w formie szczątkowej do obu instytucji.

Niszczenie dokumentów byłych komunistycznych służb specjalnych PRL na przełomie lat 1989/1990 zostało przyjęte przez funkcjonariuszy tych służb jako dość powszechne rozwiązanie problemu niewygodnych materiałów. Nie sposób dokładnie określić skali tych zniszczeń; badania przeprowadzone dla wybranych WUSW mówią o 1,5 tony zmielonych dokumentów w Poznaniu i o 16 tonach we Wrocławiu¹. Podobną praktykę zastosowano w NRD, gdzie dokumenty zarówno ręcznie porwane, jak i ścięte w niszczarkach przed ostatecznym zniszczeniem znalazły się w ok. 16 tys. worków. Materiały te zostały ocalone dzięki interwencji mieszkańców Berlina, którzy w styczniu 1990 r. wtargnęli do centrali Stasi i zabezpieczyli jej archiwalia². Również SB nie zdążyła zniszczyć wszystkich dokumentów przygotowanych do zmielenia, lecz ilość tych uratowanych materiałów jest nieporównywalna z tym, co udało się zachować w byłej NRD. Dysponentem największego zbioru dokumentów po Służbie Bezpieczeństwa, które uniknęły zniszczenia, jest od jesieni 2001 r. OBUiAD IPN w Katowicach (porwane akta znajdują się także w BUiAD, OBUiAD w Białymstoku oraz – niewielkie ilości – w OBUiAD w Gdańsku i Szczecinie). Z miejscowej Delegatury UOP przekazano tam wtedy 267 worków o pojemności ok. 120 litrów każdy; ich zawartość stanowiły akta o różnym stopniu zniszczenia: od całych kart, wyrwanych z okładek i przemieszanych ze sobą, przez karty podarte na kilkanaście kawałków, aż po ścinki wyjęte z niszczarek. Po wstępnym rozpoznaniu i selekcji przejętych materiałów przystąpiono w 2006 r. do porządkowania i odtwarzania dokumentów znajdujących się w workach. Do tej pory do zasobu OBUiAD włączono 16,5 tys. j.a. (ok. 1400 j.a. zgodnie z ustawą o IPN zwrócono KWP) oraz 170 mb kart ewidencyjnych. Szacuje się, że do odzyskania

¹ R. Reczek, *Konferencja „Dokumenty zniszczyć...! Proces niszczenia dokumentów Służby Bezpieczeństwa PRL w latach 1989–1990”*, Wrocław 1 grudnia 2008 r., „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 420–421; R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 282.

² Zob. http://www.bstu.bund.de/EN/Archives/ReconstructionOfShreddedRecords/_node.html (dostęp 27 VII 2015 r.).



**Fragment stanowiska rekonstrukcji akt w archiwum Oddziału IPN w Katowicach
(fot. Adam Kondracki)**

pozostało jeszcze ok. 20 mb kartoteki i 115 mb dokumentów (w tym 60 mb w formie ścinków i 55 mb zachowanych w całości)³.

Potrzeba wymiany doświadczeń na temat metod odtwarzania zniszczonych dokumentów zapoczątkowała w 2007 r. współpracę pomiędzy kierownictwem BUiAD a Instytutem Gaucka. W sierpniu 2013 r. do Berlina udali się przedstawiciele BUiAD oraz pracownicy OBUiAD w Katowicach, natomiast w listopadzie tego roku w ramach spotkania „Uratowana historia – zasób archiwalny a rekonstrukcja podartych dokumentów” w Katowicach gościli eksperci BStU. Pokłosiem tych spotkań była polsko-niemiecka konferencja „Uratowana historia. Wykorzystanie technologii informatycznej w procesie rekonstrukcji zniszczonych materiałów archiwalnych”, zorganizowana 19 lutego 2014 r. w OBUiAD w Katowicach we współpracy z firmą MusterFabrik w Berlinie oraz Instytutem Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie (Fraunhofer IPK). MusterFabrik specjalizuje się w opracowywaniu programów służących do cyfrowej rekonstrukcji zniszczonych dokumentów, IPK natomiast – we wdrażaniu oprogramowania do celów użytkowych/przemysłowych. Obie firmy współpracują z Instytutem Gaucka oraz z kilkoma niemieckimi archiwami i bibliotekami.

³ Podstawowe informacje na temat tzw. materiałów z worków w OBUiAD w Katowicach znajdują się w artykule: W. Krupa, J. Łabowicz, *Informacja o dokumentacji pochodzącej z tzw. worków ewakuacyjnych przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa do zasobu archiwalnego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 197–204. Kolejna publikacja dot. ww. zagadnienia ukazała się w „CzasyPiśmie”: W. Krupa, J. Łabowicz, *Archiwalny recycling*, „CzasyPismo” 2015, nr 1, s. 190–196.

Gospodarzami katowickiej konferencji byli dr Andrzej Drogoń – dyrektor Oddziału IPN w Katowicach, dr Renata Dziechciarz – naczelnik OBUiAD IPN w Katowicach, i Andrzej Pieczunko – zastępca dyrektora BUiAD IPN w Warszawie. Wśród zaproszonych gości i prelegentów znaleźli się m.in.: dr Bertram Nickolay i Jan Schneider z Fraunhofer IPK, dr Marc von der Linden z MusterFabrik, dr Stanisław Koller i Włodzimierz Lechnio z BUiAD IPN oraz Danuta Węgrzyn z OBUiAD w Katowicach. Po części konferencyjnej goście wizytowali pracownię rekonstrukcji, gdzie zaprezentowano im dokumenty i karty ewidencyjne odzyskane z worków. Kolejnym punktem był magazyn Referatu GOiOM, w którym są przechowywane zrekonstruowane dokumenty. Na końcu zwiedzili magazyn Referatu IiS, w którym gromadzi się odzyskane karty ewidencyjne.

Pierwszy referat wygłosił Andrzej Pieczunko. Wystąpienie zatytułowane „Rekonstrukcja zniszczonych materiałów archiwalnych z zasobu IPN” wprowadzało i wyjaśniało pojęcie „Wirtualnego Puzzlera” (e-Puzzlera). Jest to nazwa oprogramowania, którego zadaniem jest skanowanie i dopasowywanie do siebie części porwanych dokumentów. Wirtualne odtworzenie zniszczonych akt jest następnie niezwykle pomocne dla archiwistów w procesie manualnej rekonstrukcji papierowych dokumentów. Ponadto prelegent nakreślił cele spotkania, opowiedział o przygotowaniach, założeniach i ryzyku związanym z przystąpieniem IPN do projektu „Wirtualny Puzzler”.

Kolejny wykład: „Polityczny aspekt brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1989) – zarys problematyki”, wygłosił dr Stanisław Koller. Do tematyki niszczenia dokumentów w resorcie SW nawiązywał referat autorstwa dr. Mariusza Żuławnika (odczytany pod jego nieobecność przez Włodzimierza Lechnio): „Proces niszczenia zasobu ewidencyjno-kartotecznego cywilnych organów bezpieczeństwa państwa w okresie transformacji ustrojowej w Polsce (1989/1990) – zarys problematyki”. W obu wystąpieniach wyjaśniono podstawowe pojęcia związane z brakowaniem dokumentów, zarządzenia archiwalne obowiązujące w resorcie spraw wewnętrznych, a także motywy niszczenia materiałów. Ponadto w drugim referacie zostały omówione funkcje kartoteki ogólnoinformacyjnej, przedstawiono też prawdopodobną liczbę zniszczonych kart.

Osobny blok stanowiły wystąpienia gości z Niemiec. Pierwszy zabrał głos dr Bertram Nickolay z Fraunhofer IPK w Berlinie z referatem „Potencjał technologii rekonstrukcji”. Przedstawił on historię Instytutu Fraunhofera, omówił systemy o działaniu zbliżonym do e-Puzzlera, etapy projektowania i tworzenia e-Puzzlera, w tym fazę pilotażową (czas, przyczyny, przeszkody). Podzielił się również doświadczeniem w rekonstrukcji zarówno papieru, jak i tablic z pismem klinowym. Po nim głos zabrał Jan Schneider (również z Fraunhofer IPK w Berlinie), który przybliżył zagadnienie: „«e-Puzzler» – technologia i zastosowania systemu wirtualnej rekonstrukcji”. Prelegent rozpoczął swój referat od omówienia funkcjonowania „Wirtualnego Puzzlera” w oparciu o 3 moduły (digitalizacja, rekonstrukcja, udostępnienie wyników). Omówił, jak się przygotowuje do skanowania pojedyncze skrawki zniszczonych materiałów archiwalnych. Wskazał kategorie, według których program klasyfikuje i dopasowuje do siebie podobne elementy (brzegi karty, grubość, faktura, kolor, rodzaj arkuszy). W dalszej części swojego wystąpienia przedstawił etapy wirtualnego procesu scalania skrawków wcześniej zeskanowanych dokumentów archiwalnych. Podsumowaniem jego referatu była prezentacja automatycznej rekonstrukcji dokumentu. Powyższe wystąpienia uzupełnił dr Marc

von der Linden z MusterFabrik w Berlinie w referacie „Digitalizacja na skalę masową oraz zabezpieczenie informacji na nośnikach cyfrowych (na przykładach aktualnych projektów)”. Na wstępie dr Linden omówił zadania podejmowane w MusterFabrik (rekonstrukcja wszelkich dokumentów, również tych, które zostały zniszczone przez katastrofy), podał przykłady metod rekonstrukcji i opracowywania obrazów skrawków zniszczonych archiwaliów, opisał hydrostatyczny sposób oczyszczania rekonstruowanych materiałów. Wymienił również niektóre instytucje, dla których MusterFabrik prowadził prace związane z odzyskiwaniem dokumentów. Po wysłuchaniu ww. referatów uczestnicy konferencji obejrzeni film pt. *Rekonstrukcja zniszczonych dokumentów Stasi*, ukazujący historię niszczenia materiałów archiwalnych Stasi oraz podejmowaną działalność rekonstrukcyjną (od wyciągnięcia z worka do przygotowania do udostępnienia).

W ostatniej prelekcji Danuta Węgrzyn, kierownik Referatu Gromadzenia, Opracowywania i Obsługi Magazynów OBUiAD w Katowicach, przybliżyła metodologię rekonstrukcji zniszczonych dokumentów stosowaną przez jej pracowników. W dyskusji, jaka wywiązała się po wysłuchaniu wszystkich prelegentów, poruszano przede wszystkim kwestie możliwości programu e-Puzzler i ewentualnego uruchomienia go w IPN.

Dotychczasowa praktyka archiwistów OBUiAD w Katowicach oraz opinie twórców e-Puzzlera dowodzą, że tzw. czynnik ludzki jest niezastąpiony w procesie odtwarzania podartych materiałów aktowych. I chociaż najnowsze osiągnięcia techniczne mogą przyspieszyć łączenie szczątków dokumentów i włączanie ich do zasobu, to jednak manualna rekonstrukcja dokumentów nie ustępuje skutecznością rekonstrukcji cyfrowej. Wymaga „jedynie” nakładów umożliwiających stałą działalność wyspecjalizowanej grupie pracowników oraz odpowiednich pomieszczeń, w których można by układać archiwalne puzzle.

Anna Badura, Karolina Wieczorek

SYMPOZJUM NAUKOWE

„KOMPUTERYZACJA I DIGITALIZACJA W ARCHIWACH”.

OLSZTYN, 27–28 PAŹDZIERNIKA 2014 R.

W dniach 27–28 października 2014 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbyło się spotkanie poświęcone „Komputeryzacji i digitalizacji w archiwach”. Sympozjum połączone było z wręczeniem *Księgi jubileuszowej* prof. Bohdanowi Ryszewskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin. Było to już trzecie sympozjum poświęcone teoretycznym problemom archiwistyki¹. W czasie jego trwania wygłoszono dziewięć referatów poświęconych szeroko rozumianej problematyce związanej z komputeryzacją i digitalizacją, jaka zachodzi obecnie w polskich archiwach. Dwudniowe obrady poprowadzili Krzysztof Narojczyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz Paweł Perzyna z Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Zgromadzonych prelegentów oraz uczestników obrad przywitani Anna Żeglińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Waldemar Chorażyczewski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, którzy wspólnie z Rafałem Leśkiewiczem z Instytutu Pamięci Narodowej otworzyli sympozjum.

Część pierwszą obrad rozpoczął Władysław Stępiak. Wygłosił on referat wprowadzający zgromadzonych w szeroko pojęte zagadnienie cyfryzacji, która obecnie zachodzi w archiwach państwowych. Aby sprostać oczekiwaniom użytkowników, w archiwach państwowych następuje bardzo szerokie przewartościowanie (m.in. form i zakresu działania) w sferze metodyki archiwalnej, którego celem jest błyskawiczne dostarczanie informacji. W związku z tym powołano cztery zespoły naukowo-badawcze zajmujące się przygotowaniem wskazówek metodycznych i polskiego standardu opisu materiałów archiwalnych. W. Stępiak ma świadomość, że społeczeństwo polskie jest przyzwyczajone do wyszukiwania wszelkich informacji za pośrednictwem sieci internetowej (wyszukiwarka www.google.com), dlatego konieczna jest odpowiednia indeksacja archiwaliów, tak aby użytkownik otrzymał pożądane informacje. Wielką rolę w tej problematyce odgrywa m.in. Narodowe Archiwum Cyfrowe, np. dzięki udostępnianiu swoich zasobów w Internecie. Osobną sprawą jest elektroniczne zarządzanie dokumentacją w archiwach państwowych. W. Stępiak poinformował zgromadzonych, że polecił znaczne przyspieszenie tego procesu w jednostkach podległych naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych. Problemem staje się także istnienie dokumentacji papierowej w urzędach, które całkowicie przeszły na elektroniczne zarządzanie dokumentami (Białystok), często bowiem do NDAP wpływają pytania, co robić z takimi materiałami w świetle

¹ Pierwsze, zorganizowane przez Zakład Archiwistyki, Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, odbyło się w listopadzie 2012 r. w Olsztynie i zostało poświęcone problematyce kształcenia w zakresie archiwistyki na poziomie studiów doktoranckich. „Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwalniów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej” była tematem drugiego sympozjum, które odbyło się w listopadzie 2013 r. w Warszawie, a zostało zorganizowane wspólnie przez Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Instytut Pamięci Narodowej.

istnienia elektronicznego zarządzania. Prelegent podkreślił, że powszechność zarówno Internetu, jak i wyszukiwania w nim informacji stawiają przed archiwami państwowymi nowe wyzwania, które nierzadko rodzą problemy metodologiczne i techniczne.

Kolejny referat wygłosił Paweł Perzyna, który odniósł się do zagadnień terminologicznych wynikających z komputeryzacji archiwów. Prelegent zwrócił uwagę, że komputeryzacja do pewnego stopnia wywraca, nie zawsze słusznie, tradycyjny sposób rozumienia pewnych terminów, a archiwistyka nie nadąża z wprowadzaniem do swojego słownika wszelkich pojęć wynikających z szeroko rozumianej informatyzacji, jaka ma miejsce w polskich archiwach. To wszystko powoduje, że w terminologii archiwalnej istnieje chaos, gdyż przeplatają się w niej pojęcia charakterystyczne dla

wielu dziedzin nauki. Wiele terminów zostaje zamienionych na nowe, np. hurtownia danych w zastępstwie bazy zawierającej inwentarze archiwalne. Mylone są także pojęcia komputeryzacji i informatyzacji archiwów. P. Perzyna podkreślił, że zupełnie inaczej pojmowany jest termin „archiwum” przez informatyków i archiwistów. W tym duchu rodzą się wątpliwości nad pojęciami „cyfrowe archiwum” lub „zasób cyfrowy”, które nie zawsze są używane odpowiednio do swojego właściwego znaczenia. Referent omówił różnice, jakie pojawiają się w interpretacji wielu terminów, np.: baza danych, dokument elektroniczny, repozytorium cyfrowe, i wskazał na – jego zdaniem – te najważniejsze. Koniec swoich rozważań poświęcił problematyce pojęcia „digitalizacja” i kwestiom związanym z jego wyjaśnianiem przez wielu badaczy. Nadmienił, że bez odwołania się do tradycji archiwalnej nie można prawidłowo określić i zdefiniować nowych pojęć wkraczających do archiwistyki. Odmienne podejście przynosi tylko chaos i niezrozumienie wielu kwestii mających zastosowanie w procesie komputeryzacji archiwów. P. Perzyna jest przekonany, że posługiwanie się terminologią powinno być precyzyjne, poparte wiedzą interdyscyplinarną, zapewniać odpowiednią komunikację, a także być wolne od wpływów języka potocznego.

Waldemar Chorążyczewski swoje wystąpienie poświęcił koncepcjom komputeryzacji archiwów polskich. Przypomnił, że od początku lat siedemdziesiątych pod kierunkiem Stanisława Nawrockiego działał zespół Informatyka i Archiwa, powołany przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Funkcjonował on, rzecz jasna, w zupełnie innych warunkach technologicznych niż obecnie. Członkowie grupy byli świadomi bardzo istotnej rzeczy, a mianowicie, że jej prace mają być dostosowane do kilku dużych



komputerów zlokalizowanych np. na wyższych uczelniach. Ówczesnie nie mogło być mowy o bieżącym wykorzystaniu przez archiwistów komputerów w pracy. Zakładano jedynie powstanie systemu informacji archiwalnej umiejscowionego poza archiwami, do którego można by kierować swoje zapytania. Rewolucja mikrokomputerowa, która rozpoczęła się w latach osiemdziesiątych XX w., całkowicie zmieniła wizję komputeryzacji archiwów. Referent wskazał słuchaczom, że pierwszym, który wykorzystał mikrokomputery do zagadnień archiwalnych, był Bohdan Ryszewski. Od 1987 r. konsekwentnie tworzył on na UMK w Toruniu zespół badawczy. W. Chorążyczewski zaznaczył, że badania Ryszewskiego już wcześniej doprowadziły do konkluzji, że analiza systemowa archiwum jest warunkiem koniecznym do budowy archiwalnego systemu informacyjnego. Tylko takie globalne podejście oraz brak podporządkowania archiwistyki informatyce dają gwarancję właściwego ustosunkowania się do problemu, jakim jest komputeryzacja archiwów. Prelegent przypomniał, że swoje koncepcje Bohdan Ryszewski przybliżał w czasie sympozjów poświęconych komputeryzacji archiwów. W trakcie tych spotkań w latach 1993–1998 omówiono model systemu informatycznego archiwum. W. Chorążyczewski podkreślił, że aby analiza systemowa archiwum przebiegła prawidłowo, potrzebne jest pogłębienie wiedzy archiwistów z zakresu informacji naukowej. Kolejną część swojego wystąpienia referent poświęcił omówieniu drogi archiwów państwowych w kierunku komputeryzacji. Przytoczył zapowiedzi Andrzeja Biernata z 1994 r. dotyczące wprowadzenia w archiwach państwowych bazy danych, pierwotnie stanowiącej spis zespołów (SEZAM), która miała stanowić tylko część większej struktury systemu informatycznego archiwów. W następnych latach pojawiały się bazy odzwierciedlające tradycyjne sposoby opracowywania dokumentacji (np. IZA), które modelowo odtwarzały (i wciąż to czynią) tradycyjne pomoce archiwalne. Prelegent zwrócił uwagę, że archiwa państwowe przez te wszystkie lata bardzo usilnie starały się wykorzystywać szanse stwarzane przez postęp informatyczny. Brak jest jednak szczegółowych priorytetów i daleko siężnej polityki. Dostrzec także można zagubienie się w rozmaitych możliwościach komputeryzacji archiwów. W. Chorążyczewski na pierwszym miejscu stawia budowę zintegrowanego systemu informacji archiwalnej, a dopiero na drugim digitalizację zasobu. Referent jest zaniepokojony tym, że w NDAP zespoły mające zająć się narodowym standardem opisu archiwaliów powołuje się już po wprowadzeniu zintegrowanego systemu informacji archiwalnej ZoSIA.

W kolejnym referacie Andrzej Biernat poruszył problem komputeryzacji i digitalizacji w archiwach państwowych w Polsce. Podkreślił, że terminologia ulega nieustannym przemianom, o czym wspomnieli przedmówcy. Podzielał także ich zdanie, że informatyzacja jest czymś innym niż komputeryzacja. Według A. Biernata informatyzacja jest odezwaniem się od myślenia papierowego, jest następnym etapem po komputeryzacji, krokiem ku pełnemu wykorzystaniu możliwości, jakie niosą systemy informatyczne w archiwach. Również jego zdaniem prace B. Ryszewskiego mają fundamentalne znaczenie w dziedzinie szeroko pojętej digitalizacji i komputeryzacji w archiwach. Istotne w tym temacie są koncepcje, czym ma być komputer w archiwum? Referent jest przekonany, że głównym osiągnięciem Ryszewskiego jest wprowadzenie pojęcia standardu opisu archiwalnego. Wcześniej jedynie o nim mówiono, lecz nie pokuszono się o jego sformułowanie. Trzeba pamiętać, że komputeryzacja składa się z dwóch etapów: pierwszym z nich jest etap techniczny (wyposażenie w sprzęt), drugim zaś – wypracowanie metody

gromadzenia danych i samo gromadzenie. W opinii referenta istotne znaczenie dla komputeryzacji i digitalizacji archiwów ma także powstanie i rozwój sieci internetowej, która ułatwia archiwom zaistnienie w procesie wymiany informacji. A. Biernat uważa, że mimo słów krytyki pod adresem archiwów państwowych mają one czym się pochwalić w kwestiach komputeryzacji i digitalizacji, a same prace trzeba kontynuować, żeby ułatwiać użytkownikom korzystanie z archiwaliów. Według niego do pozytywnych przejawów informatyzacji archiwów państwowych należy powstanie baz: SEZAM, IZA oraz ZoSIA, które zostały udostępnione w Internecie. Natomiast sam proces fizycznej digitalizacji materiałów archiwalnych, który ma obecnie miejsce w archiwach państwowych, nie jest do końca taki prosty, jak można by sobie wyobrazić. A. Biernat przedstawił zgromadzonym dane liczbowe odnoszące się do zdigitalizowanych archiwaliów, które sięgają wielu milionów skanów. Archiwa państwowe, żeby usprawnić ten proces, korzystają ze środków europejskich, z uwagi na jego wysokie koszty. Ponadto NDAP podjęła kroki zmierzające do digitalizacji materiałów archiwalnych dzięki programowi operacyjnemu Polska Cyfrowa w ramach projektu Cyfrowe Archiwa. Efektem tego ma być wykonanie trzydziestu pięciu milionów skanów oraz udostępnienie ich w formie cyfrowej wraz z odpowiednimi narzędziami ułatwiającymi wyszukiwanie informacji, a także zapewnienie zaplecza technicznego do odpowiedniego przechowywania tych kopii cyfrowych. A. Biernat zdaje sobie sprawę, że wiedza i wymagania potencjalnych użytkowników archiwów są coraz większe, aczkolwiek nie wszystkie dane kwalifikują się do udostępnienia w sieci. Z tego też powodu istnieje potrzeba wprowadzenia kontroli i reglamentowania dostępu do niektórych treści. Referent uważa, że archiwiści muszą pogodzić się z coraz powszechniejszym udostępnianiem zasobów archiwów poprzez Internet, które mogą zostać wykorzystane przez użytkowników w celach komercyjnych. A. Biernat na zakończenie swojego wystąpienia podkreślił, że jest zwolennikiem dostosowania metod wyszukiwawczych, a co za tym idzie opisu archiwaliów, do oczekiwań potencjalnych użytkowników Internetu. Jednocześnie jest sceptyczny wobec wypracowania narodowego standardu opisu archiwaliów, który można by zastosować do opisu dokumentów udostępnionych *on-line*.

Następny referat został poświęcony zastosowaniu komputerów w Archiwum Głównym Akt Dawnych, a wygłosił go Hubert Wajs. Referent wskazał, że początki komputeryzacji w polskich archiwach zbiegły się w czasie z okresem przemian społeczno-politycznych zarówno w Polsce, jak i Europie. Mowa tutaj o przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, gdyż wtedy możliwe było sprowadzenie do Polski sprzętu, który miał być wykorzystywany w codziennej pracy. H. Wajs szczegółowo omówił typy komputerów, jakimi w tamtych latach dysponowało Archiwum Główne Akt Dawnych. Przybliżył także warunki, w jakich pracownicy AGAD z nich korzystali, i wskazał, że w miarę upływu czasu sprzętu przybywało, a co za tym idzie – szersze było grono osób na nim pracujących. Jednak, zdaniem referenta, to nie sprzęt był najistotniejszy w codziennej pracy, ale system bazodanowy, na którym przyszło pracować archiwistom. Mowa tutaj o systemie ISIS, który wywarł bardzo duże wrażenie na pracownikach AGAD. Nie bez znaczenia są także prace B. Ryszewskiego i jego ustalenia nad tworzeniem standardu opisu archiwaliów (FOPAR). W późniejszym okresie w informatycznych systemach bazodanowych zaczął dominować SQL, bardziej charakterystyczny dla środowiska bankowego, obecnie natomiast najbardziej znanym oprogramowaniem jest Microsoft Access

oparty o środowisko Windows. H. Wajs omówił etapy rozwoju tego programu z punktu widzenia przydatności dla archiwisty. W XXI w. AGAD wszedł razem z nowym typem bazodanowym opartym na standardzie XML. Obecnie w tym standardzie opracowuje się w AGAD wszelkie pomoce archiwalne, a wyniki prac są dostępne w Internecie. W zakończeniu referent skonstatował, że wraz ze zmieniającymi się systemami informatycznymi istnieje wielka potrzeba nieustannego rozwijania się i doksztalcania archiwistów.

Anna Żeglińska swoje wystąpienie poświęciła modelom archiwalnych systemów informacyjnych w świetle zasady strukturalnej. Referentka za punkt wyjścia omówienia różnych modeli archiwalnych systemów informacyjnych przyjęła sformułowaną przez Ryszewskiego zasadę strukturalną, która nakazuje poszanowanie i rekonstrukcję całej struktury zasobu archiwalnego ze wszystkimi jego elementami. A. Żeglińska zdecydowała się na przedstawienie zgromadzonym koncepcji archiwalnych systemów informacyjnych dla takich całości archiwalnych jak archiwum, archiwum historyczne, zespół archiwalny, podzespół, seria i klasa. W sposób niezwykle szczegółowo omówiła każdy model w świetle zasady strukturalnej i doszła do wniosku, że jej zastosowanie pozwoli wzbogacić archiwalne systemy informacyjne, a dzięki temu bardziej precyzyjnie będzie można ocenić wartość akt. Zaprezentowane modele archiwalnych systemów informacyjnych odnoszące się do istniejących w zasobie poziomów archiwalnych wzbogacą spojrzenie archiwisty na całości archiwalne, wprowadzą do nich elementy i relacje, które będą wpływać na opis archiwalny sporządzany na różnych poziomach. Referentka uważa, że dostrzeżenie tych elementów i relacji pozwoli zaspokoić różnorodne i zmienne w czasie informacyjne potrzeby użytkowników. Zadanie to jest niezwykle ważne w dobie komputeryzacji rozumianej jako wdrażanie w archiwach systemów informatycznych, ponieważ zapewnia szeroki i głęboki zakres wyszukiwania prowadzonego przez użytkowników oraz wpływa na wzbogacenie opisu informacyjnego na wielu poziomach struktury zasobu archiwum. Tym samym umożliwi użytkownikom dotarcie nie tylko do poziomu zespołu i jednostki archiwalnej, lecz także do podzespołów, serii i klas. A. Żeglińska jest przekonana, że to wszystko wzbogaca opis archiwalny i zapewnia lepszy efekt wyszukiwania. Wskazała, że celem pracy w archiwum powinno być nie tyle satysfakcja archiwisty, ile zadowolenie użytkownika z rezultatu prowadzonego wyszukiwania.

Ostatni referat pierwszego dnia obrad wygłosił Jerzy Bednarek. Swoje wystąpienie poświęcił przeglądowi funkcjonalności systemów do zarządzania zasobem archiwalnym na przykładach ICA-AtoM, ZoSIA oraz Cyfrowego Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej. Prelegenta interesowała przede wszystkim funkcjonalność w kontekście problemu komputeryzacji archiwów rozumiana jako zakres dostępnych funkcji i narzędzi omawianego oprogramowania, dzięki którym możliwe jest spójne zarządzanie zasobem archiwalnym. Z tego też powodu J. Bednarek swoją uwagę skupił na funkcjonalnej budowie omawianych programów i wynikających z niej nowych perspektyw lub potencjalnych zagrożeń dla pracy archiwów. Referent, aby objaśnić warunki, w jakich każdy z tych systemów powstawał, pokrótce przybliżył zgromadzonym ich genezę. J. Bednarek starał się uchwycić w omawianych systemach niedoskonałości i zalety. W przypadku systemu AtoM jedną z wad jest brak możliwości tworzenia księgi nabytków i ubytków oraz brak polskiego interfejsu najnowszej wersji systemu, natomiast niewątpliwą zaletą jest jego powszechna dostępność. Przemawia za nim również fakt, że jest on używany przez wiele instytucji archiwalnych na całym świecie. W przypadku systemu ZoSIA jedną z wad



**Od lewej profesorowie: Bohdan Ryszewski, Waldemar Chorążyczewski,
Andrzej Tomczak (fot. Janusz Pawlak)**

jest brak możliwości sporządzania topografii zasobu, migracji danych i tworzenia kartotek haseł wzorcowych zgodnych z funkcjonującymi standardami. Referent do zalet tego systemu zaliczył natomiast jego niewielkie koszty eksploatacji oraz współpracę z niemal każdym środowiskiem operacyjnym. Najważniejszą zaletą systemu Cyfrowe Archiwum funkcjonującego w IPN, zdaniem J. Bednarka, stanowią ogromne możliwości informacyjne, ponieważ zakres i różnorodność funkcji są niespotykane w żadnym innym systemie informatycznym przeznaczonym do zarządzania zasobem archiwalnym. Wadą Cyfrowego Archiwum jest natomiast to, że jest on budowany wyłącznie na potrzeby IPN. Co więcej, brak dostępności wszystkich modułów nie pozwala na przetestowanie pełnej funkcjonalności systemu. Na koniec referent zaznaczył, że postęp w informatyzacji archiwów nie może pozostać w oderwaniu od dotychczasowego dorobku archiwistyki. W tym duchu nie należy zapominać o pracach Bohdana Ryszewskiego i jego ustaleniach w dziedzinie komputeryzacji i informatyzacji archiwów. J. Bednarek podkreślił, że nawet najlepszy komputer nie zastąpi archiwisty, a digitalizacja nie jest tym samym, co metodyczne opracowanie zasobu archiwalnego.

Drugi dzień sympozjum otworzył Rafał Leśkiewicz, który omówił problemy udostępniania zasobu w archiwalnych systemach informatycznych. W wystąpieniu skupił się na zarządzaniu zasobem archiwalnym i analizie archiwalnych systemów informacyjnych, a także krótko omówił, czym są systemy informatyczne wykorzystywane w archiwach do zarządzania zasobem. R. Leśkiewicz odniósł się również do wskazań europejskich dotyczących digitalizacji i udostępniania cyfrowych dokumentów. Swoją wypowiedź rozpo-

czął od wyjaśnienia (w kontekście pracy archiwów) pojęć: „*on-line*”, „*off-line*” i „digitalizacja”. Stwierdził, że nieustanna komputeryzacja na świecie wymusza na archiwach dopasowanie do tego tempa zasad ukształtowanych przez metodykę archiwalną. Procesy digitalizacji w archiwach i udostępniania w Internecie trzeba próbować dostosowywać do coraz powszechniejszego przekonania wśród użytkowników, że jeśli coś nie jest dostępne w sieci, to tego po prostu nie ma. R. Leśkiewicz zaznaczył, że standard opisu archiwaliów musi odpowiadać strukturze zasobu, czyli uwzględniać kwestie zarówno typowe, jak i specyficzne w danym zasobie archiwalnym, a samo zarządzanie archiwalia-
mi powinno brać pod uwagę potrzeby i oczekiwania użytkowników. Kolejna część wystąpienia została poświęcona archiwalnym systemom informacyjnym, przede wszystkim w kontekście udostępniania. Nasuwa się tutaj wniosek, że głównym celem działalności archiwów jest zaspokojenie potrzeb społecznych rozumianych jako możliwość szybkiego i sprawnego dostępu do zasobów informacji i samych dokumentów, chociaż korzystający z kopii cyfrowych muszą pamiętać o ułomnościach takiego udostępniania. R. Leśkiewicz zwrócił uwagę, że obecnie nie funkcjonuje w archiwach system do pełnego i kompleksowego zarządzania zasobem archiwalnym, obejmującym gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie posiadanego zasobu. Referent przypomniał, że najwięcej na ten temat pisał w swoich pracach B. Ryszewski, a jego ustalenia są aktualne do dzisiaj. Kończącą część swojego wystąpienia referent poświęcił omówieniu dwóch systemów informatycznych pozwalających na udostępnianie materiałów archiwalnych w wersji *on-line* (udostępniony pod adresem www.szukajwarchiwach.pl) i *off-line* (Cyfrowe Archiwum IPN). R. Leśkiewicz jest przekonany, że zmieniające się upodobania użytkowników będą zmuszać archiwa do coraz pełniejszego udostępniania swoich zasobów *on-line*. Należy jednak pamiętać, że taki proces nie może się odbywać kosztem jakości oraz zapominania o funkcjonującej metodyce opisu archiwaliów sformułowanej przez B. Ryszewskiego.

W kolejnym referacie Agnieszka Rosa zajęła się użytkownikiem jako elementem systemu informacyjnego. Referentka wypowiedź rozpoczęła od zdefiniowania, kim jest użytkownik w kontekście działalności archiwów. Wskazała, że jest on zarówno nieodzownym elementem systemu informacyjnego funkcjonującego w danym archiwum, jak i jego głównym celem, a rolą archiwisty jest wspieranie użytkownika i służenie mu pomocą. A. Rosa omówiła trzy formy udostępniania informacji, które są uzależnione od udziału użytkownika w procesie informacyjnym. Podkreśliła, że w każdej z nich występują te same elementy różniące się między sobą jedynie relacjami (udostępnianie bezpośrednie, udostępnianie pośrednie z inicjatywy użytkownika, udostępnianie pośrednie z inicjatywy archiwum). W każdym z omówionych modeli najistotniejsze jest rozpoznanie potrzeb użytkownika i ich zaspokojenie. A. Rosa ponadto zwróciła uwagę na różnice w wymogach merytorycznego przygotowania archiwisty oraz użytkownika – zależnych od modelu udostępniania – i wskazała na podstawowe wymagania, które powinien spełniać użytkownik, szczególnie w dwóch pierwszych wymienionych modelach udostępniania (wiedza historyczna, znajomość struktury zasobu danego archiwum, umiejętność posługiwania się pomocami archiwalnymi czy funkcjonowania w pracowni naukowej archiwum). Oferta archiwów oczywiście te umiejętności powinna uwzględniać. Aby użytkownicy byli możliwie najlepiej przygotowani w tej dziedzinie, zachodzi potrzeba odpowiedniego ich przygotowania. Mogą temu służyć zarówno studia uniwersyteckie, jak i odpowiednie podręczniki ułatwiające odnalezienie się w roli użytkownika. To

wszystko dowodzi, że jest on bardzo ważnym elementem każdego systemu informacyjnego funkcjonującego w archiwach.

Ostatni referat w czasie sympozjum wygłosił Wiesław Nowosad (przygotował go wspólnie z Krzysztofem Sytą). Swoje rozważania skupił wokół roli i zakresu współpracy archiwisty i informatyka. Przypomnił, że w 2014 r. minęło dwadzieścia lat od ukazania się drukiem pracy Bohdana Ryszewskiego na temat problemów komputeryzacji archiwów oraz ponad dwadzieścia pięć lat od kiedy B. Ryszewski rozpoczął prace poświęcone problematyce wykorzystania technologii komputerowych w opisie archiwaliów. Zaowocowało to powstaniem standardu FOPAR. Tak długi okres to według referenta wystarczający powód, by zastanowić się nad wzajemnymi relacjami, jakie powinny zachodzić między archiwistą a informatykiem, oraz postarać się wyciągnąć wnioski nasuwające się w tym temacie. W. Nowosad zgodził się z tezą postawioną przez H. Wajsa, że pierwsze prace nad standardami opisu archiwaliów były związane z doбором właściwego oprogramowania. Od samego początku starano się określić nie tylko rolę archiwisty w przyszłych skomputeryzowanych systemach informacyjnych, lecz także rolę informatyka w archiwach. Referent przypomniał, że w początkowych latach informatyzacji archiwów dało się odczuć niepewność czy też strach archiwistów przed informatyzacją, którą pojmowano jako proces mogący odbierać im pracę na rzecz informatyków. Dziś role archiwisty i informatyka oraz relacje zachodzące między nimi są w miarę jasno określone. Prelegent omówił trzy grupy relacji archiwistów z informatykami (archiwisci archiwów państwowych a informatycy, archiwisci pracujący w instytucjach znajdujących się pod nadzorem archiwów państwowych a informatycy, archiwisci pracujący w firmach prywatnych a informatycy) i wskazał na szczegółowe role, jakie w poszczególnych grupach pełnią archiwista i informatyk. W podsumowaniu referent zwrócił uwagę, że rola archiwisty w archiwach, w których funkcjonują bądź mają zacząć funkcjonować systemy informatyczne, może być duża, szczególnie jeśli system dopiero podlega wdrożeniu, a archiwista ma jeszcze możliwość wpłynięcia na jego ostateczny kształt. Wiąże się to z szerszym wykształceniem, wykarczującym poza te klasyczne, niezbędne do pracy w archiwach.

Po wygłoszeniu wszystkich referatów zgromadzeni mieli możliwość zadawania pytań poszczególnym referentom. Wiele miejsca poświęcono problematyce kształcenia użytkowników archiwów przez archiwistów. Bohdan Ryszewski, odnosząc się do wystąpienia Agnieszki Rosy, stwierdził, iż obowiązkiem archiwistów jest odpowiednie edukowanie użytkowników archiwów. W podobnym tonie wypowiedziała się Hanna Staszewska, która jako wzór do naśladowania wymieniła biblioteki. B. Ryszewski bardzo szeroko odniósł się do wystąpienia Wiesława Nowosada i omówił problemy komputeryzacji archiwów w czasie swojej pracy w Toruniu. Wskazał także, że podstawą komputeryzacji w archiwach są archiwistyka i informatologia – nauka, która wzbogaca proces komputeryzacji o wiele dodatkowych aspektów. Rafał Leśkiewicz, odnosząc się do pytania Janusza Łosowskiego o dostępność materiałów archiwalnych Instytutu Pamięi Narodowej *on-line*, stwierdził, iż proces ten ma rozpocząć się na początku 2015 r. Na jego stopień zaawansowania mają wpływ różne problemy wynikające z charakteru materiałów przechowywanych w archiwach IPN. W czasie dyskusji wiele miejsca poświęcono nowym pojęciom, które zaczynają pojawiać się w archiwach: archiwistyce cyfrowej i archiwistom cyfrowym. Według B. Ryszewskiego bez względu na rodzaje archiwów, pracują w nich archiwisci i nie ma potrzeby wydzielenia spośród nich tzw. archiwistów cyfrowych.

Słowo podsumowania wygłosił Waldemar Chorążyczewski, który przypomniał, że problematyka omawiana podczas dwudniowych obrad stanowi remanent prac w zakresie komputeryzacji archiwów po dwudziestu latach. Rolą ludzi nauki jest krytyczne podejście do działalności praktyków. Zdyscyplinowanie i recenzowanie ich pracy powinno się odbywać w świetle modeli i zasad, które zostały stworzone przez teoretyków dziedziny archiwalnej. W. Chorążyczewski jest przekonany, że trzymanie się podstaw archiwistyki daje lepsze efekty niż „twórczy chaos”, który czasami w natłoku techniki wkracza do archiwów.

Michał Kopczyński



WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AKPUW	– Archiwum Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego
APB	– Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APWMTJ	– Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w Warszawie
AUMK	– Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
CAW	– Centralne Archiwum Wojskowe
CDAHOU	– (ukr.) Centralne Archiwum Państwowe Organizacji Społecznych Ukrainy
CDAWOU	– (ukr.) Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy
DzU	– Dziennik Ustaw



INFORMACJA O AUTORACH

dr Anna Badura, historyk i archiwista, pracownik OBUiAD w Katowicach. Współautorka m.in. edycji źródeł *UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów* (Katowice 2010).

dr Dariusz Burczyk (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Gdańsku. Zajmuje się historią sądownictwa specjalnego i wojskowego na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1956. Autor m.in. monografii *Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku (1946–1955)* (Gdańsk 2012).

Piotr Byszewski (ur. 1964 r.), historyk, pracownik BUiAD IPN w Warszawie. Autor edycji źródeł *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”* (Warszawa 2008).

Joanna Dardzińska (ur. 1975 r.), historyk i archiwista, pracownik OBUiAD IPN we Wrocławiu. Zajmuje się edycją źródeł oraz podejmuje działania związane z promowaniem zasobu archiwalnego IPN. Autorka m.in. publikacji *Ulotki, hasła, anonimy. Formy indywidualnego sprzeciwu wobec systemu komunistycznego w Polsce w okresie 1945–1989* (Warszawa 2015).

Ivane Dżachua, kapitan policji, kierownik Wydziału 2 Archiwum MSW Gruzji. Współautor książki *Interior and Security Ministers of the 20th Century* (Tbilisi 2013).

Łukasz Grabowski (ur. 1981 r.), historyk i archiwista, pracownik BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się głównie historią formacji Wojsk Ochrony Pogranicza, ze szczególnym uwzględnieniem pionu zwiadu WOP.

Oleksandr Jakubiec (ur. 1972 r.), historyk. Absolwent Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku, naczelnik Wydziału Redakcyjno-Wydawniczego w państwowym Wydawnictwie Encyklopedycznym.

dr Stanisław Koller (ur. 1956 r.), historyk i archiwista, pracownik BUiAD IPN w Warszawie. Zajmuje się przemianami zachodzącymi w społeczeństwie rosyjskim i polskim w czasach najnowszych. Autor publikacji *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii* (Kraków 2001) oraz *Postsowiecka religijność katolików na Syberii* (Kraków 2003).

Michał Kopczyński (ur. 1977 r.), archiwista, kierownik Referatu Ewidencji i Informacji OBUiAD IPN w Łodzi. Współautor edycji źródeł *Stan wojenny w regionie łódzkim w dokumentach Służby Bezpieczeństwa* (Warszawa–Łódź 2008).

prof. dr hab. Wojciech Kunicki (ur. 1955 r.), polonista, germanista, tłumacz, pracownik Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się twórczością Ernsta oraz Friedricha Georga Juengerów i tłumaczy ich książki. Autor m.in. publikacji dotyczących Śląska (seria: „Schlesische Grenzgaenger”, 5 t.; seria: „Deutsch-Polnischer Kulturtransfer”, 5 t.; seria: „Biblioteka Ślążańska”, 6 t.). Ostatnio zrealizował międzynarodowy projekt Narodowego Centrum Nauki poświęcony dziejom germanistyki polskiej.

dr Wladimir Łuarsabiszwili, archiwista, analityk. Autor m.in. publikacji: *An Overview of The Dissident Movement in Georgia w: The Dissident Movement in Czechoslovakia and Georgia (Brief Review)*, Tbilisi 2013 (s. 292–310); *Exilioruso interior en la Rusialeninista: el caso de Fiódor Sologúb*, „Historia Actual Online” 2013, nr 31, s. 41–51.

dr inż. Bertram Nickolay (ur. 1953 r.), specjalista w dziedzinie elektroniki, od 1981 r. pracownik naukowy Instytutu Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie. Stworzył zespół ds. obróbki obrazu, obecnie kieruje działem techniki bezpieczeństwa. Światową sławę zyskał dzięki pracom z dziedziny zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji zniszczonych dokumentów i projektowi odtworzenia zniszczonych dokumentów Stasi.

dr Bartłomiej Noszczak (ur. 1976 r.), historyk, pracownik OBEP IPN w Warszawie. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących najnowszej historii Polski, m.in.: *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego (1953–1956)* (Warszawa 2008); *Niebezpieczna wolność. „Uczeń Polski” (1979–1989). Fakty, wspomnienia, dokumenty* (Warszawa 2013); współautor *Między wierszami wierszy. Antologia poezji drugiego obiegu wydawniczego na Mazowszu (1976–1989)* (Warszawa 2009), współtwórca albumu *Milennium czy Tysiąclecie* (Warszawa 2006).

Piotr Rybarczyk (ur. 1980 r.), historyk i archiwista, pracownik Delegatury IPN w Bydgoszczy. Zajmuje się historią najnowszej Kujaw i Pomorza, ze szczególnym uwzględnieniem wzajemnych relacji pomiędzy PPR/PZPR a aparatem bezpieczeństwa i porządku publicznego PRL. Redaktor naukowy m.in. publikacji *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)* (Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010); współautor projektu wydawniczego *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny – przebieg – konsekwencje*, t. 1–2 (Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013).

Jan Schneider (ur. 1970 r.), inżynier, specjalista w dziedzinie techniki regulacji oraz sprzętu komputerowego i oprogramowania, od 2000 r. pracownik naukowy Instytutu Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie. Kieruje projektem zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji dokumentów podartych i pociętych w niszczarce oraz obiektów uszkodzonych w inny sposób.

Hanna Staszewska (ur. 1967 r.), archiwista, kustosz w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Zajmuje się metodyką archiwalną w zakresie opracowania i ewidencji zasobu archiwalnego.

Omar Tuszuraszwili, pułkownik policji, dyrektor Archiwum MSW Gruzji, założyciel ukazującego się od 2008 r. czasopisma „The Archival Bulletin”. Współautor m.in. publikacji: *Debates about statehood in a troubling time. The history of the Establishment of the South Ossetia, Autonomous District*, „The Archival Bulletin” 2008, nr 3 (s. 107–116); *Documents and Materials on the History of the Georgian Church (1943–1946)*, „The Archival Bulletin” 2009, nr 4 (s. 79–109).

Karolina Wieczorek, pedagog, archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Katowicach.

Sylwia Marta Wilczewska (ur. 1978 r.), historyk, archiwista, pracownik OBUiAD IPN w Białymstoku.

Henry Zoberbier (ur. 1977 r.), inżynier, specjalista w dziedzinie cyfrowej obróbki obrazu, fotogrametrii i teledetekcji; od 2008 r. pracownik naukowy Instytutu Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Technik Konstrukcyjnych w Berlinie. Specjalizuje się w opracowywaniu metod zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji dokumentów podartych i pociętych w niszczarce oraz obiektów uszkodzonych w inny sposób.

Informacja dla autorów „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”

Redakcja zwraca się do wszystkich autorów nadsyłających teksty do druku o stosowanie następujących zasad:

1. Wszystkie teksty należy przysyłać w postaci zapisu elektronicznego na adres pocztowy lub elektroniczny Redakcji.

2. Tekst powinien liczyć nie więcej niż 60 tys. znaków typograficznych (ze spacjami).

3. Do tekstu należy dołączyć: streszczenie o objętości do jednej strony maszynopisu oraz notkę o autorze, zawierającą: rok urodzenia, zawód lub tytuł naukowy, miejsce pracy, tematykę zainteresowań historycznych, najważniejsze pozycje w dorobku naukowym.

4. Odsyłacze do przypisów powinny być umieszczone w tekście przed znakami interpunkcyjnymi – kropką kończącą zdanie (z wyjątkiem gdy kończy je skrót r. – rok lub podobny) lub przecinkiem, średnikiem wewnątrz zdania (z wyjątkiem, gdy muszą być umieszczone między słowami, których nie oddziela znak interpunkcyjny).

5. Cytaty ze źródeł i literatury przedmiotu podajemy w cudzysłowie, antykwą; tytuły prac naukowych, utworów literackich, muzycznych, dramatycznych, obrazów wyróżniamy kursywą; nazwy ustaw podajemy bez cudzysłowu, antykwą; tytuły wystaw, konferencji, sesji naukowych, konkursów podajemy w cudzysłowie, antykwą.

6. W bibliografii i przypisach powinien być zachowany następujący schemat opisu:

a) przypis archiwalny: nazwa archiwum, po przecinku nazwa zespołu, sygnatura, ewentualnie tom, tytuł dokumentu, data, karta,

b) druki zwarte: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku ewentualnie tom, po przecinku miejsce i rok wydania, po przecinku strony; po tytule publikacji zamieszczonej w pracy zbiorowej piszemy: [w:] i dalej tytuł pracy,

c) artykuły w czasopismach: inicjał imienia, nazwisko autora, po przecinku tytuł (kursywa), po przecinku tytuł czasopisma w cudzysłowie, dalej – bez przecinka – rok wydania, po przecinku tom (zeszyt, numer, część), po przecinku strony. W opisach stosujemy cyfry arabskie,

d) stosujemy oznaczenia: ibidem, idem (eadem), passim, op. cit., loc. cit. (kursywa).

7. W tekstach zasadniczych przyjmujemy ogólnie przyjęte skróty (np., itp., m.in., rkps, mps, t., z., etc.), a także z reguły: r. (rok) i w. (wiek).

8. W tekście głównym stosujemy zapis daty: 3 lipca 1969 r.; w przypisach nazwę miesiący podajemy cyfrą rzymską, gdy występują wraz z dniem i rokiem (bez oddzielających je kropek), w innych przypadkach słownie.

9. Przy edycji dokumentów źródłowych należy stosować następujące zasady:

a) nagłówek dokumentu powinien składać się z daty powstania dokumentu, miejsca powstania dokumentu oraz – po myślniku – regestu dokumentu (data powstania dokumentu ma następujący zapis: rok, miesiąc, dzień, a brakujące elementy daty należy uzupełnić w nawiasie kwadratowym),

b) przypisy tekstowe (oznaczone literami) powinny odnosić się do formy (układ tekstu, dopiski, przekreślenia, lekcje wątpliwe itp.) dokumentu, a przypisy rzeczowe (oznaczone cyframi) do jego merytorycznej treści,

c) uwspółcześniamy ortografię i interpunkcję tekstu,

d) stosowane w dokumentach różne sposoby zapisu daty ujednociamy do następującej formy: 12 VIII 1946, nie zamieniamy na liczbę rzymską nazw miesięcy pisanych słownie,

e) wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (podkreślenia; WERSALIKI; s p a c j o w a n i e) oddajemy za pomocą **czcionki wytłuszczonej**,

f) nawiasy ukośne // zamieniamy na nawiasy półokrągłe (),

g) skróty słownikowe pozostawiamy bez rozwinięcia,

h) skróty niekonwencjonalne rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

i) towarzyszące nazwiskom inicjały imion rozwijamy w nawiasach kwadratowych antykwą,

j) opuszczenia pochodzące od wydawcy zaznaczamy trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrujemy przypisem tekstowym, na przykład: [...].

10. Redakcja zastrzega sobie prawo do zwracania autorom tekstów opracowanych bez uwzględnienia powyższych zasad.

11. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skrótów w porozumieniu z autorem.

Zasób obecnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji stanowią materiały wchodzące wcześniej w skład trzech odrębnych archiwów historycznych: Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Gruzji, Milicji Sowieckiej w Gruzji oraz Komunistycznej Partii Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. W artykule przedstawiono genezę powstania tych archiwów, ich zasób, scharakteryzowano zawartość najciekawszych zespołów archiwalnych oraz strukturę organizacyjną Archiwum MSW. Omówiono również zagadnienia związane z popularyzacją zasobu archiwalnego, m.in. czasopismo „Archiwny Wiestnik”, wydawane w językach gruzińskim i angielskim, oraz uczestnictwo w produkcji filmów dokumentalnych. Poruszono dodatkowo kwestie dotyczące realizowanych projektów badawczych i współpracy międzynarodowej Archiwum MSW Gruzji z zagranicznymi organizacjami, uczelniami i muzeami.



Archiwum MSW Gruzji – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość (s. 91–108)

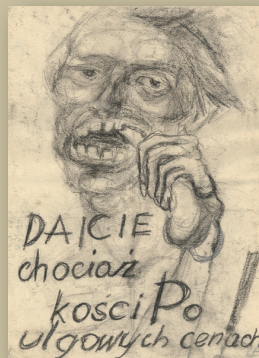


Jesienią 1989 r. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD usiłowało w trakcie tajnej operacji pozbyć się ogromnej liczby akt. Pracownicy Stasi podarli ok. 40 mln kartek papieru – przeciętnie na 4 do 30 części. W ciągu zaledwie kilku tygodni zniszczono w ten sposób co najmniej 6 kmb akt, drąc je na ok. 600 mln papierowych skrawków. Do dziś są one przechowywane w prawie 16 tys. dużych papierowych worków przez Urząd Pełnomocnika Federalnego do spraw Materiałów Państwowej Służby Bezpieczeństwa NRD (BStU). Ręczne złożenie tak ogromnej liczby podartych stron możliwe jest tylko częściowo, co więcej, trwałoby niezwykle długo. Dlatego Instytut Fraunhofera do spraw Systemów Produkcyjnych i Techniki Konstrukcyjnych w Berlinie (Fraunhofer IPK) w 2007 r. otrzymał od rządu federalnego zadanie opracowania kompleksowego systemu

umożliwiającego zautomatyzowaną wirtualną rekonstrukcję podartych dokumentów Stasi.

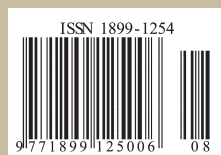
Technologia i możliwe zastosowania zautomatyzowanej wirtualnej rekonstrukcji podartych akt Stasi (ePuzzler) (s. 109–136)

Przyczyny, przebieg i skutki „strajku głodowego” zorganizowanego przez studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w listopadzie 1957 r. nie doczekały się dotąd wyczerpującego opracowania. A szkoda, dla studentów bowiem było to nie tylko duże przeżycie, lecz także niezapomniana lekcja samoorganizacji i solidarności w obliczu wspólnych problemów. Po wydarzeniach październikowych 1956 r. to właśnie bojkot uczelnianej stołówki stał się kolejnym wydarzeniem, które kształtowało postawy toruńskich studentów. Przyniósł też wymierny sukces w postaci wynegocjowania od strony rządowej funduszy pieniężnych, które mogły zostać przeznaczone na przygotowanie dodatkowej liczby posiłków dla najbardziej potrzebujących studentów. W artykule omówiono toruński „strajk głodowy” z perspektywy zachowanych materiałów Służby Bezpieczeństwa, uzupełnionych dokumentacją Archiwum UMK w Toruniu i Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.



„Strajk głodowy” studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w dniach 8–9 listopada 1957 r. w świetle dokumentacji SB (s. 177–208)

Zapraszamy na naszą stronę internetową
www.ipn.gov.pl
 oraz do księgarni internetowej
www.ipn.poczytaj.pl



nakład 600 egz.